

CIMELIA

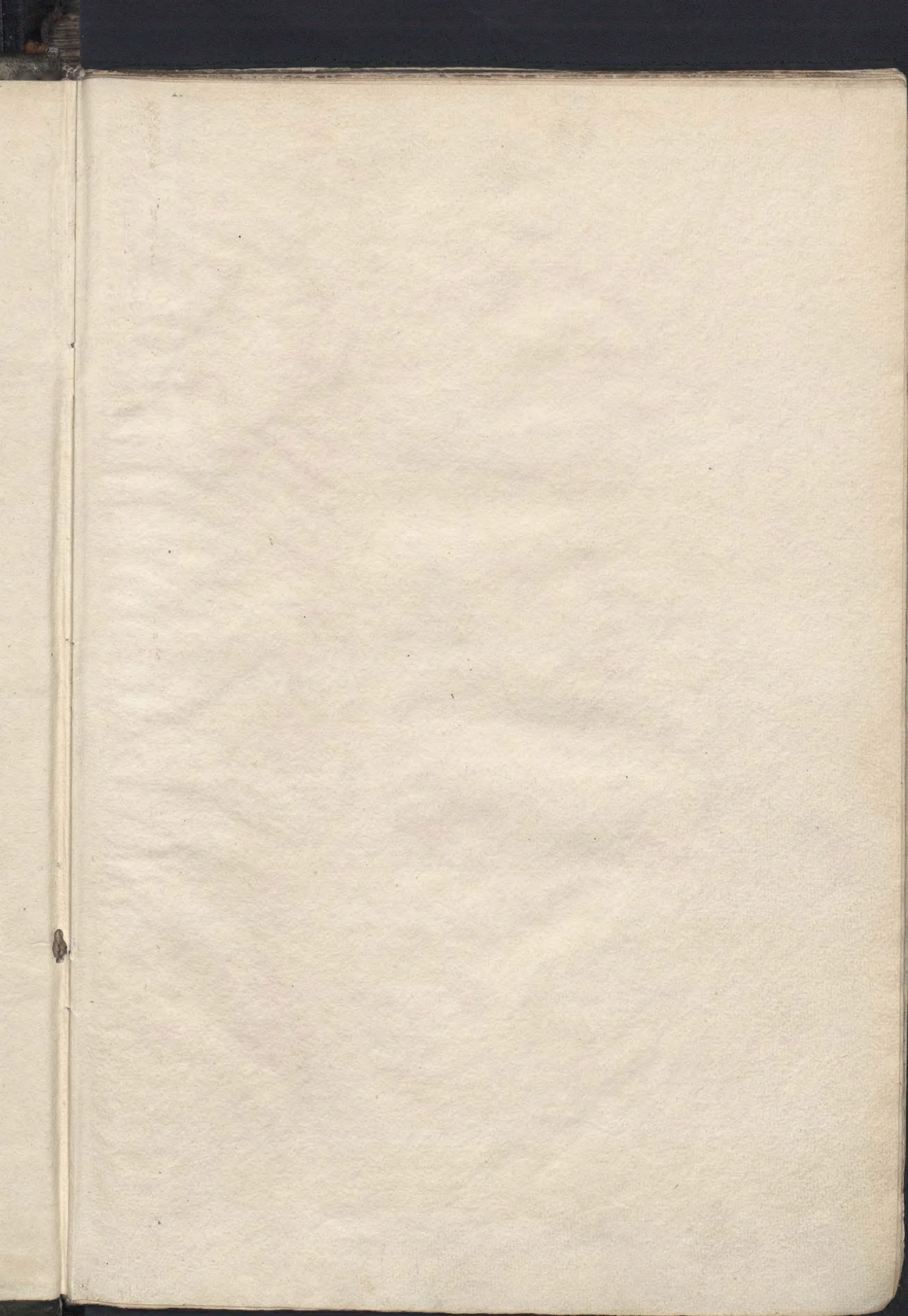
F

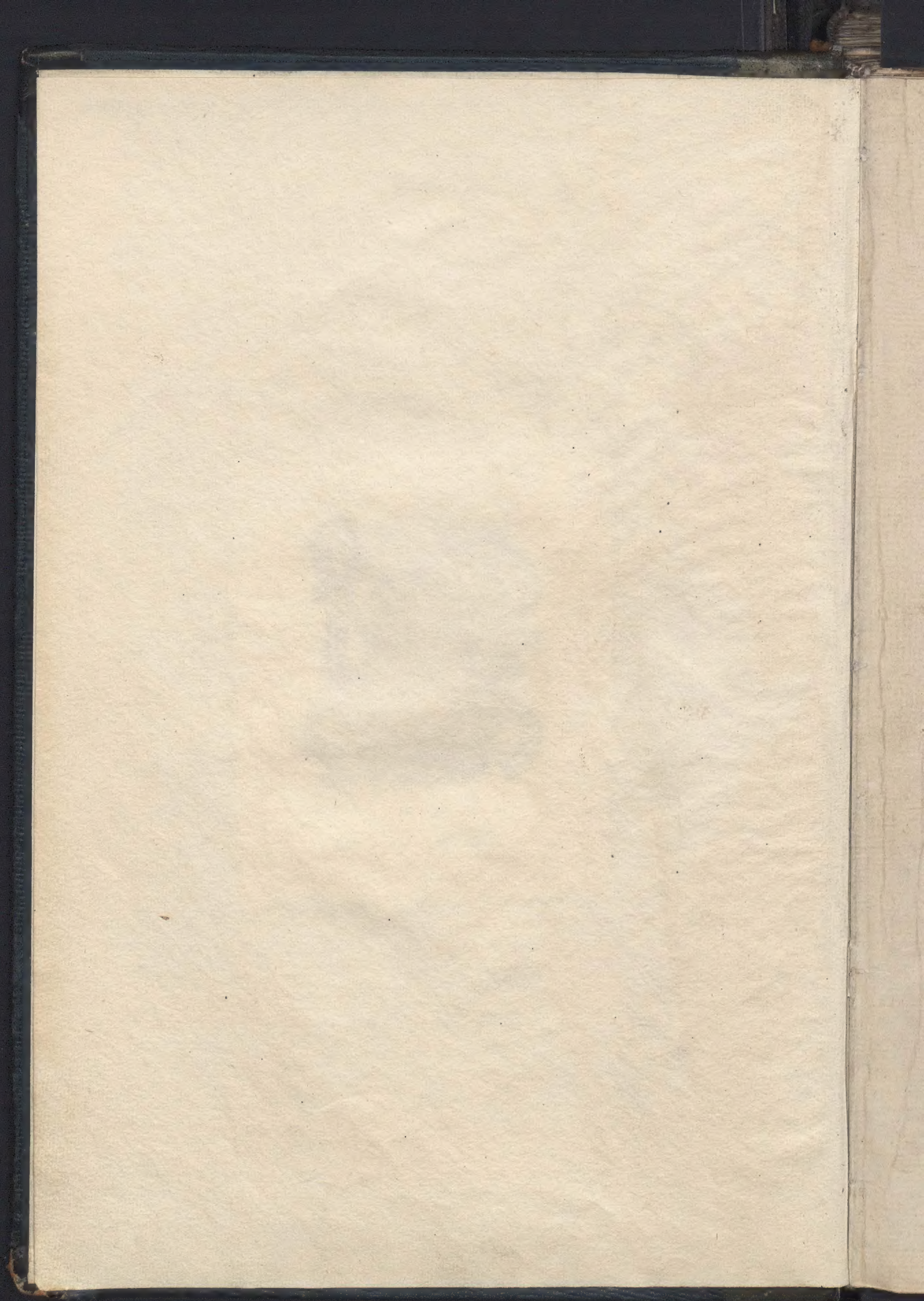
8142

Restaurowano w Spółdz. Introligat. Kraków, Gotsbia. Rok 1954.



CIMELIA 8142





1052/2

✓

izth

Ob

Za

from

Plotta Crescentyna o pomnożeniu y rozdzielaniu ułamków po-
rytków księży dwójnastu 1549, str. 5 i 6. fig. 11.

Braknie 97. 98. 99. 100. 1. karta Braknie 101. 102. 1. k.

117. 118. 119. 120. 1. k.

125. do 140. w tymże = 4 karty. 137-140 1. k.

149-152 = 1 karta, jest 1/2 karta. 1. k.

na str. 226. wyrażona figura,

233. - 236. 1 karta

245. 268. = 1 karta, kart 6. K. 1.

290. wyrażony karta 285-288 = K. 1.

330. wyrażona figura

braknie 345 - 348 1 karta (jest 1/2 karta)

354. wyrażona figura

369. wyrażona figura

381. wyrażona figura

braknie 385 - 388 = 1 karta

braknie 398 - 405 = 2 karty

414. wyrażona 414. 417. 1. karta

426. wyrażona figura

braknie 430 - 433. = 1 karta, jest 1/2 karta

438. wyrażona

446. wyrażona

454. 455. 4 karta

454-457. 1. k.

Rejestru Kart dwójnastu

Proszitem Pana Profesora o kawalek panga
 nu do tych ^{tych} Folio do sicerze bo ja niem
 a nie kawalek na co jeck uwiec, iutro pragn
 re tych ^{tych} Folio

brk. 474-477 — 1. k.

478-87 postarty - 1.

494-497 — 1. k.

502-505 postk. 1.

506-9 — 1. k.

561-576 = 4 kart

634-637 postk. 1.

po 653 brk. 12. kart

Rejstrow jest kart 3. styli.

St. Gbauring

1-4
 5-8
 9-2
 3-6

gre
 od
 2
 item
 Uny

Po wzup

1. Ty
 De

Zalecenie

Rejstrow

brm 1-

127

147

247

287

387

397

417

477

Piotra Crescentyna

Księgi o gospodarstwie i o
opatrzeniu wzmorzenia rolniczych
projektów Kaidemii stanowi
potrzebne.

drukowano w Krakowie u Heleny
Florianowej r. M. D. XLIX

gromplaz nabyty w ~~1871~~ d. 5 GmD. 1871.
od Jęła, który wręczył mi Kartkani
z bibliotecznego Krawaski.
tem Jęłowi 30. rł. za tabory i za
Umowli Herbare Spisownickiego Medycy.

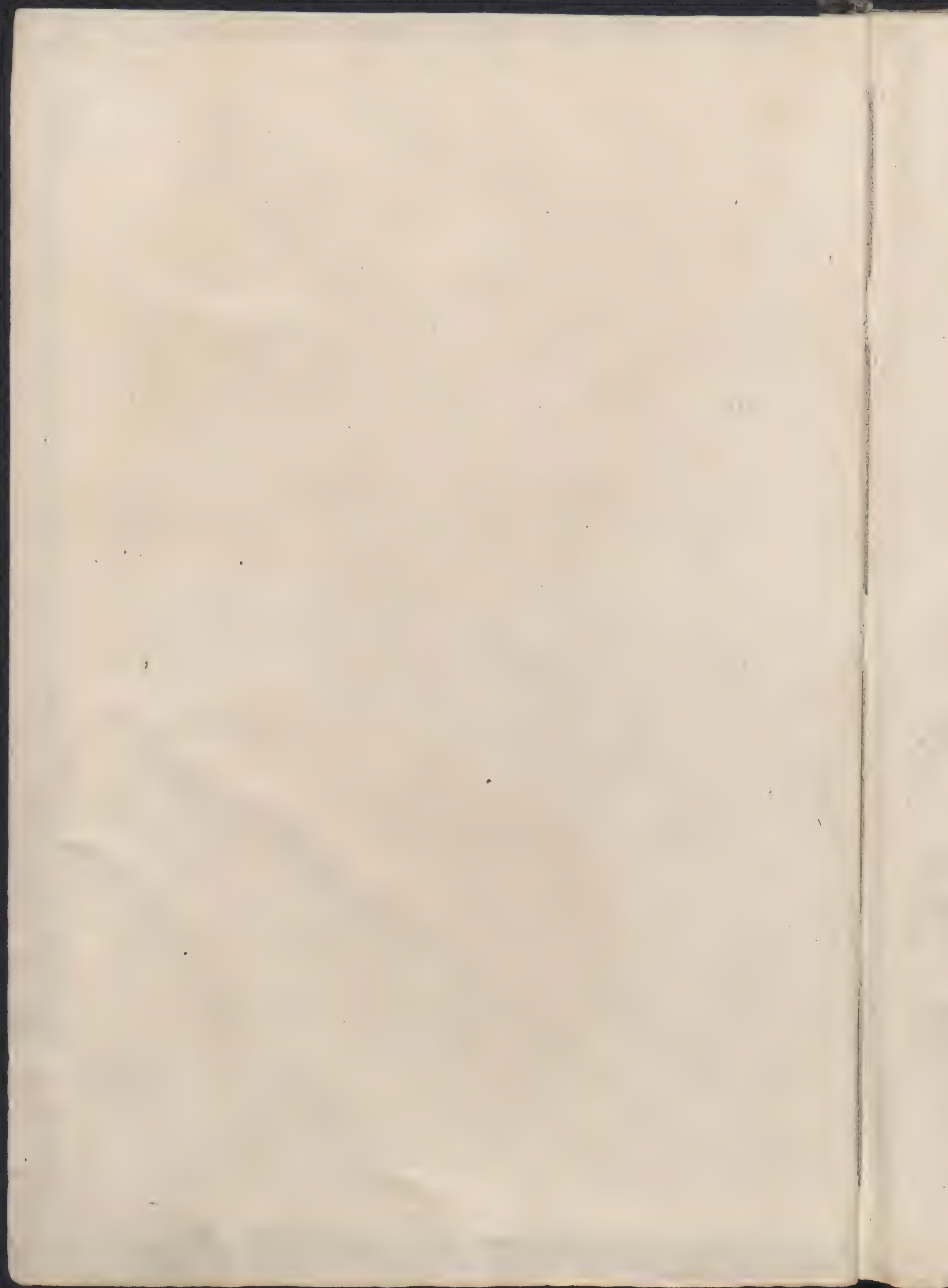
Po wręczeniu brak nam jeszcze

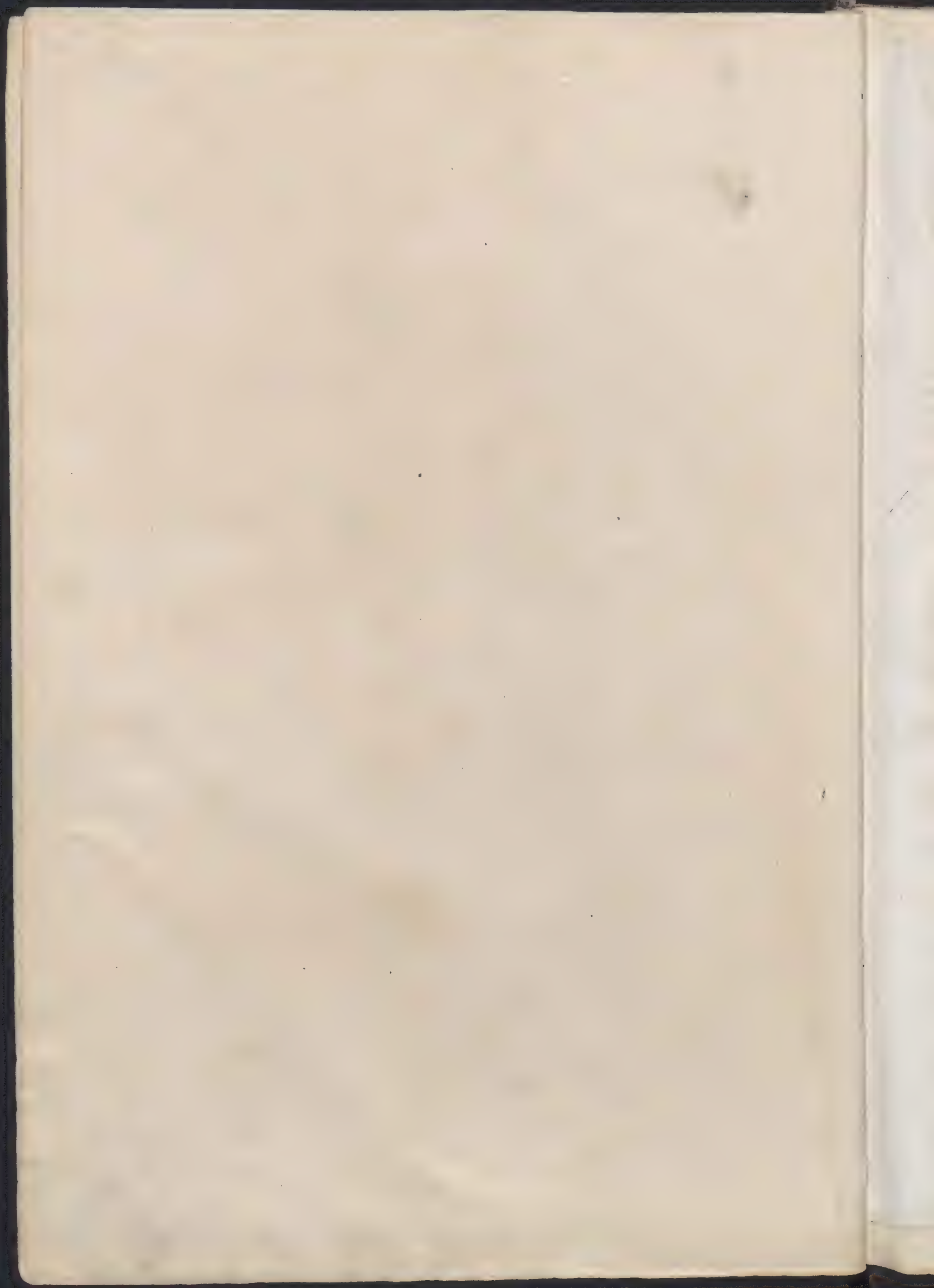
1. Tytuł	1. Kartka
Dedykacja	1. —
Zawieszenie	1. —
Rejestr	1. —
1-4.	1. —
137-140	1. —
149-152	1. —
245-268	6.
285-288	1.
385-388	1.
398-405	2.
454-457	1.
474-477	1.

z prawniczymi H. K.

290. Kwartal kartki	1
381 — 5a	1
478-487. (Kwartal)	1 karta
494-497	1.
502-505 (połkarty)	1.
508-509	1.
561-566	4
634-637 (połk.)	1.
653-697	12.
	42 karta
	34.

Plants 97-100 just 2 vary.
— 117-120 take 2 vary.
— 125-128 " " "
— 233-236 " " "









Włostim orzechu	398.
Łaskowych drzewach	401.
Wisniach	403.
Kasztanich	405.
Pigwach	408.
Cierze	411.
Wosku	414.
Figach	415.
Malagranathach abo pomagranach	420.
Olgiu	425.
Morwach	426.
Mesputach	429.
drzewie oliwnym	433.
Palme abo o Daktloch	437.
Sorbach	440.
Marcie	442.
Pieprzu	444.
Jalowcu	445.

**Wtóra część o drzewach nie-
płodnych które też przy domiech y
przy dworzech bywają,**

Wierzbie	443/
Bzie	450.
Ciernin	451.
Łopok y o białodrzewie	453.
Brzoście y o Wlezie	454.
Szawinie	455.
Jedlinie/ Świeczynie y o Mo- drzewin	457.
Olsynie	458.
Goście y o Cisie	459.
Debie	461.
Jaworze y o Klonie	463.
Buku	465.
drzewie Jesionowym y o Kłotocz- nie	466.
Pozmiele y o Witwinie	467.
Brzozie	468.
Ślicznych	469.
Burbanie	471.
drzewie Oliwym	478.
Lipie	481.

**Drzewa w pospolitosci nie płodne
ktoby chciał sadzić iako ma być ie-
dno od drugiego daleko sadzone.
Naprzód Kasztany przynamniey na 40. stop
od siebie sadzić/ List 485. wiersz 6.**

Dab też nie daley Tamże
Grusłowe y Jabłoniowe na 20. stop. Tam
Oliwne/ Figowe/ Leszczyna/ Malagranati
Figowy/ Oliwy/ na 12. stop abo 15. Tamże
Wierzbe dwie abo trzy stopy od siebie/ a to pr-
wym wzgleciem/ iako dla kołow/ pracia też
dla budowania/ inſy gas sposob iey sadzenia
cypatgc tamże naydziej.
Chopota/ Olſka/ nie daleko od siebie/
Wiąz/ Brzoſty/ Jeſien/ opodal od siebie
Goſna y palma na 30 stop.
Inſich drzew sadzenie rozum okaze.

f

Folwart gdy chceſ kupić co pſtawy maſ oba-
czyć/ List 39. w 23. List 18 w 5. y 18.
Folwart blisko miasta budować nalepſzy
pożyteczniejszy/ List 19 w 26.
Folwart abo dwor iako wnetrz ma być spra-
wion List 24 w 10
Folwart gdzie a iako obierać 142. 3.
Fajzol (ktory jest rodzaj grochu) co ja je-
mie a powietrza potrzebuie 176. 30.
Far zboże ktore thal Włosy zowg/ co ma ja-
naćure 181. 1.
Folkom sposob iaki jest/ a czemu ſluzg 277.
Figi suche iako zachować 418. 38.

G

Gnoy drobny po łąkach rozmaitych roſci ie.
38. 14.
Gumiz iakiy przyczynny pochodzi 50. 20.
Gnoy okolo drzewa okładany sam przez ſie-
nie nie jest 75. 2.
Gnoy zasie barzo wodny ſłodkiny owocowi
List 75. w 35. List 76. w 12.
Gnoy ſwini drzewam ſłodkiny 76. 17.
Gnoy iako ma być ſprawowan 76. 20.
Gnoy drzewam ſluzacy iaki 76. 33.
Gnoiem suchem zle ſięczy oklatat 77. 5.
Gnoiowa para ſłodzi drzewowym ſiatk-
kom y pſtawiu 78. 20.
Gnoy iaki nalepſzy 80. w 33. y 40.
Gnoy przez rok leżący/ ſy bywa na role 80. 50.
Gnoy po roli iako roſtadać/ a ktorego czasu
a iako wiele wozow na ktore pole wozic.

List 81 w 21. List 83. w 12.

Gnoy w iagodach winnych ſmak traci 82. 9
Gnoy iako działać/ a co gdzieby bydla doſta-
tu nie było 83. 20.
Gnoy na ktorey części ogroda ma być po-
kładan. 85. 40.
Głina



Alina zmięszana z ziemią czynną pożytek zbo-
żu w siewie 94. 34.
Alaski siewie sę doſtateczny sę w ry-
chleń owoc dala niżli przez ſiane 114. 45.
Grubość albo doły ku wſadzaniu siewie 116. 30.
Galezi ku ſadzeniu iako ſtare albo też młode
mały być obierane 118. 48.
Groch ku ſianiu iakiey roley potrzebuie 167.
Groch ſłoneczny kiedy go ſiać a iakiey w 30.
roley potrzebuie 174. 30.
Gaſienice albo waſienice drzewom ſtodzi-
cie iako tracić/ Liſt 203. w 19. Liſt 378. w 44
Gaſienice albo mſzyce żeby naſieniu ogra-
dnemu nie ſtodziły 203. 40.
Goreczyce kiedy ſiać a co ſey za użytek 241. 40
Gwoździł ogrodo iako ſiać w ſprawować w
rozſadzać 283. 10.
Gruſtkowe drzewo ſhary iako naprawić aby
rodziło 379. 3.
Galektrobywać za oprawy ludzka czy ma
piwcy obaczyc gdyby las ſhcial założyć 434
Gumna w boſowioſta iako ſprawować 150.

S

Samoz co za ziemię potrzebuie a kiedy ſie nale-
piey lochay o tego moc 216. 40.

J

Jako ſie maſz z ſwym wſzedniem obchodzić 38. 20.
Jako ſie drzewa dzieli na częſci oktorych ſie
ſellada 49. 1.
Jaka woda ku znomytom ſuży albo ku jymno-
ſci drzewa Liſt 83. w 40. Liſt 86. w 50.
Jeczmię gdzie ſie lepicy rodzi 99. 32.
Jeczmię na iakiey roli mały być ſiane 112.
Jadrapcy w plonki iako ſadzić 115. 34.
Jeczmię kiedy a gdzie ſiać pteż o tego lekar-
ſtwie 161. 40.
Jop kiedy ſiać 257. 40.

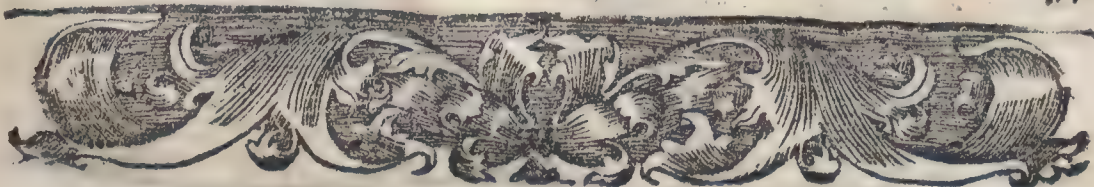
K

Kwiecie/ liſcie w owoc na drzewie ſład pocho-
dzi 58. 30.
Krieżpca moc w ſprawa ku rzeczą roſtka-
cym w ludzkiem Liſt 208. w 15. Liſt 22. w 34
Krieżpca iako był przed tym wypraw od ſha-
rych Philozophow 109. 16.
Korzenia rozraſtania dwolaka iſtych przyro-
na/ 113. 25
Kotorym obczytaem ma być ſeżepienie/ albo i
to mieſca w latoroſi ku ſeżepieniu mały być

obierane 114. 1.
Kthoremi drzewi rowy oſadzać dla obrony
dworu/ winnic iſtych rol. Liſt 145. w 3. p 20.
Koſoſy od czego ialec nieſe przyſtawiać w
ſmiecay ſie 171. 38.
Koropie kiedy ſiać a kiedy ſe też wybierać w
iſtych użyciu 190. 20.
Kolol co za moc ma 192. 23.
Kthore pożytki ſiane mały być przyſadżane/
kiedy ſe ſiać żeby inſtych pożytkow ſobie na to
mieſcie naſiać 201. 8.
Krethy albo mſzy ogrodo iako wſpisywać z
ogrodow 204. 1.
Kwiat w korzenie na lekarſtwa kiedy zbierać
204. 30.
Kapuste iako ſadzić/ kory ſpoſob iſtych iſtych/ w
o iſtych lekarſtwie 205. 20.
Kopr korych krieżpcew nalepiey ſiać/ w o mo-
cy iego naſienia 217. 45.
Kopr wloſci co ma za moc 219. 3.
Kmin kiedy ſiać a co ma za ſpoſob 220. 14.
Koriander co za moc ma 221. 20.
Kucmerti ſpoſob iſty 238. 40
Kord żelazny iako twardy wżymieć tak żeby in-
ſty żelazo rzezał 237. 12.
Kurza noge albo laktule kiedy ſiać 247. 32.
Koſſaciec kiedy ſiać a co ma za moc 258. 32.

L

Leſeżyna ſtodzi winu ku plodnoſci 68. 13.
Lebiotke białą przemienić w mieſcie 68. 24.
Latoroſi ialec obierać ku ſeżepieniu 121. 36.
Latoroſi wſeżepione czemu rychle wyraſta-
ia niż w ziemi ſadzone 121. 46.
Latoroſi z korych ſhrony drzewa mały być
rzeżane/ 122. 17.
Lent kiedy ſiać a iakiey ziemię potrzebuie/ w o te-
go naturze iſtych pożytku 186. 41.
Lieciu pożytkow ogrodnich co mu nawiecy
ſtodzi 199. 20.
Lul albo por iako ſadzić a co iego za moc 213.
Lobode iako ſiać 215. 40.
Latoroſi w ciwille iako ſeżepić może 226. 39
Laktule iako ſiać. przyſadżać etc. 231. 10
Lubſeżek kiedy ſieć 249. 43
Lilia kiedy ſadzić a co też ma za pomoc 265
Lawende iako ſprawować dla zimy 274. 20.
Latrycy Dobry iako poznać 282. 10.
Liſte iako wmozyc 397. 36.
Lat w laſow ſpoſob 476.
Lat przyeż ſtworzone a iakiego mieſcie a po-
trebuie 477.



Regeſir

O przyczynie roſtania drzew 54. 50.
 O rodzaju liſcia/ kwiatow/ y owocow/ abo
 też o ich ſposobie y przyrodzeniu 56. 40.
 Owoce wſelki czemu a kiedy gnić poczyna
 59. 10.
 Owoce z naſieniem wſadzony rychley wſcho-
 dzi 59. 15.
 O ſtęczeniu y też oddzieleniu laſhorofli abo
 drzewa 60. 30.
 Owoce ſmał przemienie ieden w drugi/
 64. 15.
 Owoce przez koſtel iako weźmię 64. 23.
 Owoce roznego ſmału weźmię/ y ſpoſo bie-
 dnegow drugi przemienie/ Liſt 64. w 35. Liſt
 222. w 50. Liſt 123. w 12. Liſt 130. w 32.
 Owoce ciępkie ſkąd pochodzi 65. 41.
 Około drzewa płodnego co za praca/ abo ia-
 ka pilnoſć ma być czyniona 66. 17.
 Owoce drzew domowych czemu bywa wiekſzy/
 a leſnych lepał geſtſzy 67. 3.
 O rozmaitoſci odmienienia drzew y ich leko-
 waniu 67. 14.
 Drzew włoſci ſtodzi wſelkiemu drzewu
 68. 15.
 O rożnoſci rodzenia drzew według odmien-
 noſci czaju 70. 23.
 O zagrodzie y obwarowaniu ſolwarku abo
 dworu proſtego 72. 20. y 40.
 O gnojeniu ziemi/ o zagniłoſci wilgotney
 ku potarciu drzewa 73. 30.
 O ſprawowaniu roli/ ogrodu/ y też ſadow/
 73. 40.
 Owoce wſelki z czego ſie zawiezuje 75. 48.
 Owoce woniaſcy wſelkiego korzenia wonia-
 ſcego iako weźmię 78. 6.
 O pożytkach orania/ abo rozrywania ziemi
 87. 10.
 O ſprawianiu oſiewnego pola 90. 50.
 O naprawianiu abo letowaniu roli aby by-
 ła godna ku oſiewaniu 93. 50.
 O ſprawianiu roli gornej y też padołowej/
 79. 41.
 O wies na których mieſtach lepię rodzi
 99. 30.
 O ſprawianiu nowiny y też odlogow 100. 30.
 O zaſiech y obczyſzcach orania/ y chwafſhu
 prożnego wytrożenie 104. 1.
 Oraz z czego ſie ma wyſkrzegać przy oraniu
 105. 11. y 22.
 O ſianiu nauka poſpólita 106. 40.
 O ſprawie ſiejeplenia/ która leſi e plonki od-

mienia ſie w ogrodne drzewa 119. 20.
 Obyczay ſiejeplenia iaki Liſt 122. w 33. y 49.
 Liſt 123. w 13. 24. 45.
 aż do koſcia tego Kapitulum o tymie ięty/
 O przyczynach drobnoſci y też ciępkofci owo-
 cu drzew leſnych/ także o przyczynie kłhora ſe
 może odmienić w ſwoyſkie/ abo w domowe
 obrocie 131. 10.
 O mieſtach które ſą godne abo niegodne ku
 mnożeniu ſiejeplia abo y ziele 133. 10.
 O ziemi y o poznaniu iey płodnoſci y też plon-
 noſci 137. 50.
 O poſożeniu pola które przypoſuſza rola dla
 ich płodnoſci 140. 20.
 O grodzie abo obronie włoſci y ogrodu/ a-
 bo y roli inſzych 142. 20.
 O bronie rzeczy wrodzonej iaka ma być 146. 36.
 O ſprawowaniu pożytkow rolnych/ iako o
 zbożu y o inſzych rzeczach które ſie na rola
 płonnych rodzą 150.
 O gumnach y o bódowisku 150.
 O ſtrodolach/ ſpiżarniach abo o ſolach 151.
 O tym maſz o rzeczach ſypanych tych
 które ſie na polu rodzą y które z
 pola zbieraia.
 O piſienicy y o ſposobie iey ſiania/ y rodzaju/ y
 y iakiy ziemi potrzebuje 153. 10.
 O ryżu abo o Ryżu 160.
 O jęczmieniu 161.
 O tym gdzie a kiedy ſiać 164. 35.
 O wſie y o tego wyſtę 165. 50.
 O grochu a to za roley potrzebuje 167. 30.
 O bobie y o tego wyſtę 168. 30.
 O ſoczewicy y o iey naturze 172. 40.
 O ſłonecznym grochu 174. 10.
 O ſazeolu co za ziemi abo powietrza potrze-
 buje 176. 10.
 O cieciarce która iey rodzą grochu y o iey
 wyſtę 177. 40.
 O wyce y o iey ſianiu y też o iey włoſnoſci
 178. 30.
 O tatarce gdzie a kiedy ſie ſieje/ y gdzie ſie też
 nalepię kocha 179. 30.
 O zbożu które włoſny ſarżong 181. 1.
 O proſie y o tego ſianiu 181. 40.
 O brze y o tego rodzaju 183. 20.
 O mannie y co za ziemi ku ſianiu potrzebu-
 je y o iey naturze 184. 40.
 O mie a iakiy ziemi potrzebuje y o tego ſia-
 niu 186. 41.

Regeſtr

P onopiach	190. 1.	G orepny o iey ſianu y pożytkach	241.
P czarnuſe o iey naturze y lekarſtwie	192.	K ierzusię y na latiey ſie ziemi rodzi	243. 40.
P takolu y o iego mocy	192. 32.	C hmielu y o iego ſadzeniu	245. 20.
P mału y o iego ſpoſobie	193. 20.	C rzebuli y o iey ſianiu	246. 40.
P rzebie y o iey naſieniu y teſz o iey ſianiu	195.	K urzey nodze y o iey ſianiu	247. 32.
P ſprawach ogrodnich y teſz rzeſz		C zabrze	249. 20.
P czytch ktore ſie na nich rodzą	197.	L ubſzczu	249. 43.
P grodiaſiey ziemie potrzebuie	199. 13.	N apie abo o koſniku	250. 42.
P grodow ſiane abo teſz ſzczepienia/ kiedy a		R ucie	252. 20.
P ktorych kriezycow ma byc	200. w 20. y 42.	S załwiny	254. 30.
P grod barzo wilgotny y suchy czym napra-		M ietec	255. 40.
P wie/	203. 1.	T rope	257. 40.
P grodowi gdzieby mrowki ſkrodzily iako ie		K oſſaczcu	258. 32.
P otracić/	203. 30.	P oleu	259. 30.
P woc wſſeli z drzew kiedy a ktorogo czasu		B ozym drzewu	260. 30.
P zbierać/	204. 34.	B oragu	261. 30.
P kapuſcie y czo za ziemie potrzebuie y o iey		B azylięy	262. 40.
P oſſkach y lekarſtwie	205. 13.	M aioran e	263. 40.
P cebuli iako ię ſiać/ ſadzić/ y kiedy ię zbierać		L ityy	264. 50.
P o iey przyrodzeniu y teſz naſieniu	208. 10.	P olney rucie	266. 40.
P czosnatu y o iego ſadzeniu y teſz lekarſtwie/		K ozmarynie	267. 30.
	210. 21.	C ypriſie	269. 1.
P lotruſce y o iey ſianu y teſz lekarſtwie	212.	P ioſynie	270. 10.
P orze abo Łuku y o iego ſadzeniu y teſz przy		B olicy	271. 20.
P rodzeniu/	213. 10.	G achu	272. 20.
P obodzie y o iey ſianiu/	15. 40.	B arſe u	273. 30.
P hanzu y o iego mocy	216. 40.	L awendzie	274. 20.
P koprze ktorzych go kriezycow ſiać y o iego		G manie	275. 30.
P naſieniu/	217. 45.	D imonney	276. 30.
P łostim koprze y o iego mocy	219. 3.	P ioſſkach	277. 30.
P łumie y o iego ſianu y mocy	220. 14.	K umie	278. 40.
P konandrze y o iego mocy	231. 20.	S kozku abo Zilczy	280. 10.
P ſzafranie co za krajny potrzebuie y o iego		L atrecu	282. 10.
P go zbieraniu	223. 1.	G wozdzikach ogrodnich	283. 10.
P ewitke y o iey ſianu y mocy/	224. 20.	S ieczakach	284. 10.
P antach abo Korbaſſach/ o iey ſadzeniu/		S lazię	285. 20.
P y teſz ſprawie ich/ y teſz lekarſtwie	225. 50.	M arunie	286. 40.
P ogorkach y o Citrullach y teſz o iey natu-		K oſzey y o iey wſytkim ſpoſobie	491. 20.
P rze/ y naſieniu/	228. 20.	P woc kiedy a iako zbierać	379. 45.
P alonach y o iey naſieniu	229. 40.	P woc kto chce miſternie zbierać co ma czynić	380. 5.
P aktuce y iey ſianu y teſz o iey lekarſtwie		P roznoſci owocow rozbierania	Łamże.
	231. 10.	P rzechy wloſkie ſwieżo iako zachować	400. 8.
P aſternaku y o iego lekarſtwie	233.	P liwy aby ſad nowy nie wypil co czynić	436. 16.
P ymaku y o iego naturze	234. 50.	P grodki abo wiridarze male iako ſprawować	485. czytaj wſytko kapitulum
P chrzanie y o iego ſadzeniu y teſz pożytku			
	235. 40.		
P archwi y o iey przyrodzeniu	237. 30.		
P ucmerce	238. 40.		
P zodkwi a kiedy ię ſiać	230. 1.		

B u Piaſet

Piaset ku murowaniu sklepow godny jako po-
 znać/ List 34. w 44. List 35. w 10.
 Plonte jako odmienić albo naprawić w swoy
 stie drzewo/ List 50. w 47. List 68. w 50.
 Pomagranaty jako przemienić 68. 32.
 Plonki mogą być na zimie sadzone 69. 25.
 Powietrza zdrowość albo y zarażenie jako po-
 znane ma być. 3. 14.
 Plot mocny na rowiech albo gdzie indziej ta-
 ko czynić/ 22. 42.
 Plonność drzewa y też zysmać owocu stąd
 pochodzi/ 80. 2.
 Przy folwaraku dwa gnoyniki mieć niewadzi/ 81. 6.
 Plonność przy obieraniu y też sprawowaniu no-
 win ktora ma być/ 101. 17.
 Paproć z roley jako wycisnąć 106. 26.
 Pienicy rosnące y też plonności kłose zioła
 plodzą/ 111. 6.
 Pecti/ igdra y plonki jako masz sadzić y prze-
 sadzać List 115. w 34. List 116. 10. List 117. w 42.
 Pniak taki lepszy bywa ku szczepieniu 121. 4.
 Przyczyny drobności y też ciupłości owocu
 lesnego jako poznać a jako ie w domowe obro-
 cić/ 131. 10.
 Pola położenie kłose przysłusza rolam dla
 ich plodności/ 140. 30.
 Przetopny nowy stary jako działać 143. 27.
 Płoty około winnic y około roli jako działać/
 List 144 w 10. 20. 30. 40. List 146. w 12. 20. 30
 List 1452. w 11.
 Psenice rodzą y sposób siania/ y także zle-
 mie potrzebne/ y o ich zniwie y też pożytkach.
 153. aż przez wbytko kapitulam czytany.
 Proso kiedy siał y o jego naturze/ y też jako ie
 chować na dal bez zasu 181. 40.
 Przesadzanie rzeczy y ogrodnych kłosnych cza-
 sów ma być 202. 5.
 Motrusie kiedy siał y też o ich nasieniu y
 mocy 212. 20.
 Por albo tute jako sadzić a co jest tego za przy-
 rodzenie 213. 30.
 Pasternaku sposób taki 233. 10.
 Poley kiedy sadzą 259. 30.
 Polna ruta co za moc ma 266. 40.
 Półny co za moc ma 270. 10.
 Pionia jako sadzić 276. 30.
 Plonki ku szczepieniu jako mają być sprawa-
 ne/ 374. 15.
 Plot, sliw jako czynić 387. 18.
 Polarm bydla na zimie taki 455. 35.

Pale na miejscu wilgotne y ścięte bywaia na-
 lepsze y trwałe/ 459. 9.
 Powietrza zarażenie czyścić/ 463. 20.
 Pectami y igdrami wodą ku poltrapieniu kło-
 sa nalepsza/ 115. 50.

X

Tury gliniane zdrową wodę czynią 21. 20.
 Wospadliny albo dzury w żpietach jako mają
 być zaprawiane/ 33. 11.
 Wataia albo dwornika wrząd taki ma być/ 36.
 Woszczki ścięzione rzechy sie przypymia/ y ro-
 sta nizi z nasienia List 45. w 35. List 46. w 6.
 Wozg polny jako przemienić w domowy 68. 28.
 Wathay albo włodarz gdzie ma mieć swe mie-
 stanie/ 119. 19.
 Wola jako przetopami esypować masz 21. 25.
 Wola chuda albo nieplodna jako naprawiać/
 List 79. w 28. 40. List 82. w 31. 48.
 Wola jako gnić 81. 48.
 Wobacy dla czego bywaia ładomieli 89. 41.
 Wola jako obierać ku rodzajności 92. 45.
 Wola przy wodach albo między rzekami albo ba-
 gny kiedy osiewać a jako ig obwarować
 List 96. w 21. 49.
 Wole bardzo mocno czym naprawiać aby były
 rodzajne/ 96. 41.
 Wollny sposób jako sie w sobie ma 100. 10.
 Wola zla jako poznać 101. 15.
 Wola tłusta kiedy ma być orana 104. 36.
 Wolepłocney nie orać ani też takich ktoraby
 z wirzechu deszczem namokła 105. 22.
 Wola ktorego czasu ma być sprawowana
 Zamie wirs 34.
 Wozność zwierząt/ 111. 14.
 Wola chuda jako osiewać 111. 39.
 Wozne drzewa w sie wsczeplone/ czemu ich
 rodzy owoc dawia 120. 42.
 Wola gdzie chce mieć plodną czo masz oba-
 cić/ 141. 1.
 Wola w zimney krajnie jako masz obierać
 List 141. w 25. 36. List 142. w 9.
 Wozne wody obrona iaka ma być 146. 36.
 Wozne kłosa ze mgły bywa- pożytki ogrodne
 zarażające/ jako oddać/ 203. 13.
 Wozdiew kiedy siał a o ich wbytku 230.
 Wozdiew kto chce siodla mieć 241. 4.
 Wozdiew kiedy siał 243. 40.
 Wozdiew kiedy siał y kiedy ig przesadzać 252. 20.
 Wozmarny jako ścięć/ chować/ y jako sie
 z nim sprawować/ 268. 1.



Simnu ſposob iaki y co za moc ma 278. 40
 Poza co za ſposob ma y moc wlaſna kwiatu
 a iako iſa ſadzić/ oſopować/ iako też z niego czy-
 nieć miodki/ cukry/ elekwarze/ ſyropy/ olejki/
 wodki/ y też o iey leſarſtwie 491. 20.
 Doſtop ktora może być z pola lubo z roley/ 498. 34.
 Doſtop abo luboſe ktora może być przy win-
 nicy y iey owocu 499. 43.
 Doſtop ktora może być z drzew liſtych 503.
 Doſtop ktora może być z ogrodu y z ich
 zioł. 505. 30.
 Kiedy ſiać a iakiy ziemi potrzebuie 160.

Studnie przy domu czeladnym iako budo-
 wać a na jakim mieſcieu. 26. 50.
 Studnie iako ma być działane/ iako cheć
 ſrodliſka naleſeć y dobroć wody poznawać/ 26. 23.
 Studnia lepiej mieć przed dworem/ niſi w
 oborze/ 27. 5.
 Studnia na polu kto cheć mieć/ a kiedy ma ſi-
 łać wody w ziemi/ Tamże wſt 10
 Studnia na mokrem mieſcieu iako budować 29. 22.

Szczepie ſa chorofli lepiej bliſko ziemi/ niſi
 na wierzchu/ 61. 3.
 Szczepienia czas nalepſzy 69. 15.
 Staynie w oſi w y bydli iako ma być bu-
 dowane 19. 6.
 Soty abo ſpiżarnie iako też ma być budo-
 wane Tamże
 Smród abo iaka zagniłoſe drzewam y owo-
 com borzo ſłodliwy/ 78. 40.
 Sad aby dobrze rodył/ 79. 30.
 Smuſy wodam tu oſuſzaniu ról zatkrye/ iako
 być maig być 105. w 47. 110. w 1.

Siemiona ktorego czasu roſiwać 107
 w 30. 108. w 4 110. w 18. y 30.
 Sianie według biegu Kwieſcia iaki ma być
 108. w 34. y 49. 109. w 5.
 Szczepom ktore zioła ſłodzą przy nich roſt-
 ci/ 111. 2.
 Szczepienie ktorym obyczajem ma być/ abo
 iako mieſciea y chorofli tu ſzczepieniu maig
 być obierane/ 114.
 Sad kto chce założyć/ chocia z peſtka lub z na-
 ſienia/ ſzczepić abo naſadzać/ a co ma na-
 pierwep obaczyć/ 115. 21.
 Sadzenie ſzczepow według mieyſc gornych

abo padolnych ktorych czasow ma być/ 117. 19.
 Szczepienia ſprawa ktora leſne pſonki od-
 mieniaſia ſie w ogrodne drzewa/ 119. 20.
 Szczepienia rozmaity ſprawa/ y ktorych
 Kwieſcow/ 122. 29. az do końca czytaj
 to kapitulum.
 Szczepienie w wierzbe iaki ma być 129. 38
 Szczepienie wina w brzoſt iako ſprawować/ 130. 16.
 Szpiżarnie abo ſoty iako budować 151. 33.
 Soczewice ſposob 172. 34.
 Stoneczny groch kiedy ſiać a iakiy roley po-
 trebuie/ 174. 30
 Sianie rzetęz ogrodnych ktorego czasu nale-
 pſe bywa/ 201. 50.
 Szafan iakiy krajny potrzebuie a kiedy go
 zbierać/ 223.
 Szpinak co ma za nakię 134.
 Salvia kiedy ſadzić 255.
 Stoczek abo Szyc co ma za moc y iakiego
 teſt ſposobu/ 280.
 Szczotka kiedy ſiać y kiedy le zbierać 284. 10
 Szary co ieſt za ſposob 285. 20
 Szczepienia rozmaity ſposob/ 374. 15.
 Siana zbieranie y zachowanie iaki ma być
 y o tego pożytku/ 481. 10
 Słup y wiſnie/ iaki y inſy owoc iako przy-
 goſtet przyprawić/ 64. 23. y 35.

Trzy rzetęz ſłuſz rodzeniu y tu ſposobu drze-
 wa lub ziela/ 72. 24.
 Tatarke gdzie a kiedy iſa ſiać a kiedy ſie też na-
 lepiej kocha/ 179. 30.
 Trzebuie kiedy ſiać 246. 40.

Wiridarze cho ieſt ſiadania pańſkie przy do-
 miech iaki maig być 25. 37.
 Wody w ziemi na niektorym mieſcieu chocia
 y ſuchym kto chce ſukać/ iako ſie ma ſprawo-
 wać/ 27. 18.
 Wody w polnochnych krajach iako ſukać/ 28. 43.
 Wode metną iako naprawić przeżyſtą/ 29. w 16. 33. w 24.
 Woda z gory iako przywieſeć 29. 43.
 Wody nowe iako doſwiadzać ieſt y zdrowa
 abo niezdrowa 30. 2. y 10.
 Wod przywodzenie iako ma być na młyn
 lub gdzie poſwieſeć 30. 20.

W III Woda

W ode niezdrowa czynnica rury otowiane/ List 31. w 34. List 10. w 31.	W innic rozmaite jako prawon ac 292.
W apno dobre tu murowaniu jako przypa- rować/ 35. 18.	W ozno a rodzanu winnic 293. 50.
W zgod dwornika albo ratata ktory ma być/ 36. 30.	W owietrzy ktore winu służy/ 298. 30.
W olę dla czego parspwleć/ 37. 44.	W postanowieniu winnic jakie ma być/ 293. 47.
W iatry zdrowe y też niezdrowe jako poznać/ 5. 40.	W zimnych stronach gdzie winnice zakładac 299. 22.
W oda ludzjom poźpieczna albo też niezdrowa jako poznać 7. 50.	W glebi albo roli tu sadzeniu winna godney 300. 10.
W oda ludzjom ktorą nazdrowia bywa/ 9. 4 133.	W iemle tu sadzeniu winna godna jako poznać 301. 17. p 25.
W ode od zasmierdzienia jako zachować/ 10. 23.	W sprawowaniu glebie gdzie ma być winnica Samże w r 40.
W rotha przy folwariku jako maig być budo- wane/ 24. 33.	W ino jako sie nalepieć kocha 303. 35.
W oda z sniegu albo gradowa srodzi gno- wi tu okładaniu drzewia 85. 8.	W inne matice jakie maig być brane tu sadze- niu/ albo ie chować y w dalekie krajy zanosić Samże w r 42.
W oda słona albo z rudy bargo srodzi wpy- ciem drzewu/ 86. 27.	W tu sadzeniu winna jakie galaski albo latorosli obierać/ List 305. w 18. List 20. p 30.
W gor dla czego zostawiać/ 101. 43.	W ino kiedy a jako ma być sadzone/ 305. 50.
W olę przy oraniu za co wiezać/ 105. 1.	W roszewianu y odnawianu matice win- nicy/ 308. 30.
W oda na peckli/ igdra w sadzone jako ma być tu porzucaniu/ 115. 50.	W inną matice schara y tuczniać jako od- nowić/ List 309. w 49 List 310. w 5.
W odzie rzeczyney obrona jako ma być/ 146.	W iępieniu matice winnicy/ 311. 10.
W olę czym tuczyć/ 171. 27. (w 36.	W latorosli tu pępieniu jakie maig być/ Sam
W oże kiedy sić y o lep własności 173. 30.	W na pępienie w mpe drzewo ktor. m si o- sobem ma być/ 313. 21.
W asienice albo gassenice jako tracić. 203. 19.	W drzewa wsiowego albo z inzego drzewa a- by wino rosło/ a żeby też razem owoc daly/ Samże w r 30.
W innic w pospolitosci. y o winnicach.	W kiedy obrzeżować wino y inpe drzewa na kio- rych jest wino pępienie/ 314. 20.
W innica albo sad przy domu gospodarskim jako a kiedy ma być. 25. 14.	W jakim kształtem matice ma być rozpużona jako też niepożpieczne forzenie ma być od- nawo/ 318. 50.
W ino aby dobrze obradziło jako sprawować 59. 20.	W podpietaniu y wiazaniu matice. 321. 32.
W ino żeby tedas przysialo rowno z trześnia- mi/ z sliwami albo z gruszkami jako przypa- rować/ 64. 27.	W siodnice z winna jako czynić/ 322. 41.
W ino sadzone tedo sie nalepieć kocha 67.	W kto chce wino po drzewie y po tylach pu- ścić/ 323. 3.
W ina rosnącego od czego trzeba strzedz/ 78. 32.	W gnośniu winnic y o wcinaniu forzenia ghy- niego/ Samże w r 20.
W ino takiey glebie potrzebite/ 93. 16.	W mykpowaniu winnic/ 324.
W inutele drzewa albo y zioła srodzi 111. 7.	W zaradach ktore sie winu przypadza/ a ia- ko im moze pogodzić/ 325. 40.
W innicami/ ogrodom y roslami jako pomoc gdy sa nazbyt wliżotne/ 143. 7.	W zachowaniu iagody at świeżych jako y su- chych/ 339. 10.
W inna matice co jest/ a listia ley co za moc 289.	W o wpiłato czynić/ 330. 33.
	W o mocy iagody winnych/ 331. 20.
	W naczyniu winnicy y o czasie zbierania iagody List 333. w r 50.



o ſprawianiu moſeży w wyciſciani/ 33 6.
o deptaniu wina aby z nich wino było/ Tam.
Co z iagod winnych może być działo ku le-
karſtwu/ 338. 40.
Suchy agreſt iako działo 339. 36.
Jako moſeż w ſedy ma być wlewan ku dlu-
giemu chowaniu/ 340. 20.
Jako poznać moſeż roſtchworzony/ albo iako
woda od niego ma być oddzielona/ 341. 40.
Jako wino opatrzać/ 342. 43
O przeſtaſzaniu wina / y o odwarzaniu
abo herowaniu ſedom. Tamże wſi 40.
Ciaſy y tej obęczy koſtowania wina khoru
ma być/ 315. 50.
Kehorego ciaſy ſie wino naręchty wzbury y
zmęci/ a iako opatrzać aby to nie było/ 348
Metne wino iako węż mę cęſte/ y przepry-
ſe przyprawiać/ 351.
Jako wino białe może być w inſy barwe prze-
mienione/ 352. 40
Jako wino przemieniać z tednego ſmaku w
drugie. 355. 10.
Jako wino y ſedy mogą być wolne od pleſni/ 357.
Jako opatrzyć żeby wino nie skwaſniało/ 360. 4.
Jako ma być ocet działo z wina/ 361. 10.
Jako ma moc ocet y thez ſprop z niego węż-
mowy/ 362. 50.
Dwum y o iego mocy/ 364. 20.
Starym ludzom/ mejom mlodyem/ 365. 29
Wino ſtechle abo pleſni naprawić/ 445. 4
Weze wogania/ 466. 27.
Windaſe abo male ogrodki iako ſprawo-
wać. 485. 40.
Windaſom mieſcie ktorym obęczyem ſpra-
wować/ 485. cęſt y o kapitulum aż do koſ-
ta o tym.
Windaſa wiekkoſe iako ma być y tej ktorim
obęczyem drzewa y ſiedzenia w nim ma y
bnić/ 488.
Na walech okolo dworu iako też może być lu-
boſe ſprawiana abo okolo ogrodu/ 497.
Tamże y daley n y dęſe o thech windaſkich
roſtoſach cęterzy kapitul a aż do koſca.
3
Ziemie ſpoſob ktoraby miała w ſobie doſtha-
tek wody iako poznać/ 27. 27.
Znaſt pewne a nieomylatce poznawania wo-

dnego mieſca/ 28. 3. y 30
Ziemie co by w niej była woda ſiarczana iako
to poznawać/ a iako ſie ię ſtrzedz dla zaraže-
nia/ 28. 49.
Zapie abo kadłuby ku zachowaniu wody iako
ma y być ſprawowane/ 31. 44.
Ziemie mokrey nie orać węż Palladius ani
rozrywać/ ani też barzo suchey/ 88. 38.
Ziemie abo rola wielekoć orać/ 88 60
Ziemia gleboſo kopana ieſt iadowna y drze-
wam ſzkodliwa/ 89. 47.
Ziemia ſucha y chuda do wina ani do zboża
niegodna. 93. 23.
Ziemie mokra y wilgotna a kſhemu nieplo-
dna iako naprawić. 95. 9. y 20.
Ziemia zimna iakiego oſiewania potrzebuie
Tamże wſi 47.
Ziemie zas tluſta y ciepła/ kiedy oſiewać 96.
Zyto gdzie ſie lepiej rodzi/ 99. 31.
Ziemia ktora ſtarz y orać zolowina zwal-
ta ieſt zla ku oſiewaniu/ 163. 2. y 15.
Ziemia ktora zowę oparzyſta/ dzilna ieſt ku
rodzeniu/ 103. 30.
Zagon jednego orania iako długi ma być 105. 6.
Ziemia ſucha/ biała/ kretowata iako ma być
orana/ 105. 10.
Ziola ktore ſie zagadza w ſprole roſtge 111.
Zboże abo ſiemiona ktore wedle ſiebie (w 22
ſtat mogą. Tamże wſi 36.
Ziemie ſłona iako naprawić 112. 27.
Zagrodki z kſho ych potym ziola abo thez y
prępy przeſadzają iako ie cęſu zimnego ob-
warować. Tamże wſi 47. Liſt 113. 18
Ziemie białą/ kretną/ wapienną/ niegodną
ku wſadzaniu prępow iako naprawić 116. 39
Ziemie godna abo niegodna ku ſadzeniu prę-
pow maſy przodkiem obaczyć/ 117. 5. y 14.
Ziemie płodna iako ſprawować 134. 6. 10 20
Ziemie rodząca iako poznać. 138. 35.
Ziemia ktora ieſt zbożu przywoita/ 139. 1.
Ziemie tluſta/ chuda/ ſłodka y ſłona iako po-
znąć/ 139. w 12. y 22.
Ziemia ktora winnicom ſłuży/ Tamże.
Zyta/ pſemce/ y inſe zboża iako na długie cę-
ſy zachowywać. 152.
Zyto iakiey roley potrzebuie ku ſianiu/ y o ie-
go wſytkim ſpoſobie/ iakież y o iego żniwie/ 160. 20.
Ziemia ogrodom ktora ieſt nieprzyjemna-
198. 16. Ziola



Regestr

Ziolat chore sie krzewia a mignio rosta iato
 sie z nimi sprawować/ 202. 16.
 Ziemię twarzą/ syplą a gliniastą w ogro-
 dzie iato naprawić/ Zamje.
 Ziemię wilgotną y drzewa w ogrodziech iato
 naprawić z ktorych sie owoc czyniwy rodzi/
 379. 20.
 Balace przy domu y inże zwierzęta iato cho-
 wać/ 167. 20.

**Tu tu będzie re-
 gestr inszy o zwierzętach do-
 mowych y o ich wychowaniu/ zwoła-
 szej o tych ktore we wsi chowaja/
 chać tu potrzebie iato y tu lubości
 ludzkiej/ a to napierw o koniach/
 y o ich niemocach y lekarstwie/ po-
 tym o bydł rogowym iato sa bycy
 krowy/ wołowię/ potym o owcach/
 baraniach/ y o ich pożytkach/ o ko-
 zlach/ kozach/ y kozlethach/ o świ-
 niach etc. o pszech/ o pasterszech o-
 wiec etc. co rzędem wszytko nayo-
 dzieś czytacie.**

O wybieraniu lat koniskich y sweterzopel do sta-
 da y o ich zębom zżucaniu/ 510. 20.
 Jako poznać osobę dobrych zębom y swie-
 rzopel tu przypuszczeniu do stada godnych.
 511. 40.
 O wychowaniu zębistia nowo wrodzonego/
 513. 40.
 O chwypaniu obieżdzaniu abo wrocceniu
 zębom/ 514. 30.
 Jaka ma być krowa y pilność okolo koni/ 516.
 Nauka obieżdzania y ćwiczenia koni/ 517. 20.
 Jako poznać cudnego konia/ 520. 10.
 O namionach cudnego konia przez zlego/
 521. 4.
 O niemocach koniskich przyrodzonych/ 522.
 O boleżkach koniom przygodnych naprzod
 o zolżach/ 524. 40.
 O niemocach koniskich y o ich lekarstwach.
 528. 20.
 O niemocach koni z wiatru/ z gbyeniego obieżdze

ma ieczmienia y owsa/ abo z zachrymania
 moczu/ iato leczyć/ 529. 12.
 O niemocy ochwatowej/ 530. 30.
 O niemocy zapalenia/ z ktorego pochodzi di-
 chawica/ 531. 20.
 O wietrzynym ochwacie/ 532. 10.
 O suchotach abo godykon klust nie chce być/
 532. 50.
 O bleguncie koni/ 533. 41.
 O wozgrzywości abo o nosie/ 534. 23.
 O zaniebieniu glomy koni/ Zamje w 50.
 O bolesci oczu/ 535. 44.
 O sadnie y inshych wrazech na grzbiecie/
 536. 31.

Przy kazdem goieniu ran koniskich co ma być
 za pomoc/ 538. 24.
 Jako włosy narastać na ranie zagojoney.

538. 40.
 O niemocach lubo wrazech ktore nie nogam
 przydawaia/ 539.
 O wyplenieniu abo wywinieniu Zamje w 43.
 O niemocach piersnych 540. 32.
 O Mulech 541.
 O Oslech Zamje w 40.

**Tu zaś będzie o drugim by-
 dle domowym iato sa bycy/ krowy
 y woły/ y też o inszym porzad-
 wypisanie.**

Wybrać wielkiego kto chce nabyć rogatego/ sa-
 kie krowy ma skupować/ y takie były obierać/
 543. 20.
 Jako krowy z byli abo z wolmi maig być cho-
 wany y trzymany/ 544. 13.
 Jako krowy tu bytom przypuszczać 545. 10.
 Jako młode woły chować/ kiedy a iato ie cży-
 scie y na robocie uczyć y wprawiać/ 545. 44.
 O skupowaniu wolow/ iato dobre poznać/ a
 iato sie z nimi obchodzić. 547. 10.
 O niemocach wolow y leczeniu ich/ 548. 10.
 O rozliczności wolow/ krow/ y o pożytkach
 z nich/ 550. 10.

O Owcach.

Jako zdrowe y chore poznać/ a takie obierać
 na kupowanie/ 551. 10.
 Jako chować owce y gdzie maig być pastione
 Zamje w 43.
 Jako owce chora poznać/ 554. 1.
 Jako owce spuszczać z barany/ iato też samey
 maig być/ a wiele owiec lednemu/ a iato bli-
 go owce

go owce pod nosy. 554. 20.
 O czasie strzajenia owiecz/a iako ie po strzaj.
 ientiu chować. 555. 30.
 Jako owce stare poznac. 556. 40.
 Jako owce dole/y stry chować. Tamże.
 O niemoczach owiecznych y leczeniu ich. 557.
 Jako baranki chować y czyszcic. Tamże 40.
 O pozylach z owiecz y z barankow. 558.
O Kozlach/Kozach y kozletach.
 Ktoby chcial koziej trzody nabyt/ iatich koz
 nabywac/y iatke im pastwiska obierac/y thez
 o ich lekarstwie. 559. 11.
O Swiniach/Kiernozach y wie-
 przach iako ie obierac/ chować/o ich lekarstwie/
 zdrowiu y pozylach. 560. 41.
 O lekarstwie Swini. 563. 23.
 Jako psy chować: czwiczyc/ y iatke
 obierac/y o ich pozylach. 563. 50.
 O pasterszech iatke obierac/ a iako ie chować.
 565. 50.
Tu tez bedziesz mial o Ptach
 doch domowych y o ich wychowaniu/ nasa-
 dzeniu abo ich mnozeniu/a potym iako mlo-
 de wychować.
 O Dawkach y o ich sposobie. 571. 1.
 O Bazancich. 577. 20.
 O Gsiazach. 574.
 O Kaczalch. 575.
 O Kogutach/Kolobach y o ich lurozetach/
 a iako sie z nimi sprawować. 576.
O Golebiach:
 O golebiach y o golebiaczach. 580. 1.
 Jako nowe golebiance osadzac. 581.
 Jako chować golebie iuz przyznaczone. a czu-
 za potarmich ma byc. 582.
 O zjad opietuna golebiego iaki. 583.
 O pozylach gol ebi. 584.
 O Kukulach abo Synogartliczach. 585.
O Pezolach.
 O pezolach a o wybieraniu ich/y tez o ich mie-
 sceja godnego wybieraniu. 587. 30.
 Jak ie maig byc hule pezolam. 589. 50.
 Jako sie pezoły rodza. 591. 1.
 Jako pezoły dobre poznac natupienie a iako
 ich szukać. 591.
 Jako pezoły chować y zachować. 593.
 O ptodach pezelich/a iako ich bronit abo ie
 naprawiac. 596.
 O żywocie/naturze y domownosci pezol. 598.

Kiedy a iato sie pezoły roia/a iato ich wyscie
 przemiedziac. 599.
 Jako pezoły wyproione zebrać y zawierac. 600.
 Jako a kiedy miod pezolam podbierac abo la-
 zbic. 602.
 Jako miod od wesslu odleczac. 604.
 O pozylach pezol. 605.
O Mysliwstwie/ to iest o ro-
 zmaitey chytrosci imowania ptach
 tow/Zwierzat/tak na ziemi iako y na wodzie
 zmyglach/y tez o ich naturze/chowaniu y cze-
 wiczeniu ich tu imowaniu ptakow lnszych.
 O lownieniu ptakow w pospolitosci. 609.
 Ktoby byl pirczy wynalezca lownienia ptach
 tow. Tamże. w. 16.
 O Krogulezu. 616.
 Jako czudnego y dobrego poznac Kroguleza
 611.
 Jako kroguleza wychować/vnosic y czwiczyc
 611.
 Jako sie z krogulcem obchodzit zwracajac gi-
 zeky od pana nieuciekac. 612.
 O niemoczach kroguleczych y o ich lekarstwie.
 613.
 O Jastrzabie. 615.
 O Sokolach. 615.
 O rozności y czudności poznania Sokolow
 616.
 Jako Sokoly chować/ vnosic/ wyprawiac y
 puszczac. 617.
 O chorobach ktore sie Sokolam przydawa-
 ja. 618.
 O malych Sokolach. 619.
 O Karogach. Tamże.
 O Orlech. Tamże.
 O Sowach y o Sowlach. 621.
 Jako ptaki lowie sieciami po Wlosku. 622.
 Drugi kuns iako lowie ptaki wodne. 623.
 Jako na ziemi kaczki abo inke ptaki lowie.
 623.
 Jako zimie zjastu sniegu ptaki lowie. 624.
 Drugi obyczay pospolity lownienia ptakow ro-
 zlicznych/iako sa golebie/Sinogartlice/ y in-
 ke ptaki sredniej wielkosc i pospolite 625.
 Wywa tez inke obyczay sieci ptaszniczych kto-
 remi lowi ptaki rozliczne zmlaszcza na snie-
 gu. 626.
 Drugie sieci na ptaki barzo subtylne ktore z do-
 wipaleczyny/iako przyprawiac. Tamże.
 Drugie sieci ktorem lowi luropatry. 627.
 E. Du.

Regeſtr.

Drugi obyczaj łowienia Kuropatw y Cietrze
wi y przepiorce 627
Jako ptaki ſiódem łowić zwołaſzcza drapieżne.
628
Jako ptaki lepem łowić. 630.
Ptaki wodne jako łaczi y inſze jako lepem łowić.
631.
Wietſze ptaki/ jako ſg Grolki/ Wrony abo ſowki/ y inſze lepem jako łowić. 631
Jako ptaki z kuce ſtrzelać abo z łutów na drzewie abo na ziemi. 632
Daugie fortele łowienia ptaków. Tamże.
Ptaki tu wtuczenni/ jako Jarzębie/ Kuropatwy/ Cietrzewie y inſze/ jako chować. 586
Zwierz wſzelki jako łowić.
Wilk/ Wieprze/ Zaięce/ Liſki jako łowić. 633
Jako ſiódem zwierze łowić. 635
Jako Wilk y Liſki ſtepiczami abo ſłopeżami imować. Tamże.
Jako zwierzęta dołem łowić zwołaſzcza wilki. 635
Wieprze byklic dołem jako łowić. 636
Na zaięce/ liſki y wieprze gdzieby winniczam

przeſładzali laſi doł wejpnie. 637.
Drugie fortele łowienia zwierząt. 637
Liſki w tamach jako łowić. 638.
Krolki jako łowić. 638
Jako Ryby łowić. 639. 657
O chowaniu Zaięców y inſzych przy domu.
Ryby jako ſieciami łowić. 640.
Jako ryby ſtrzykami lubo wietkami imować. 642.
Jako wędami ryby łowić. 643.
Wapnem jako ryby łowić. 644
Jako ryby łowić naczyniem które Dſcia abo oſſetę żowa. 645
O rybach y zachodowaniu ich/ a jako Sadzawki budować. 568.
Item w kriegach dwanaſtych oſtatnich tych wſzytkich rzeczy wyſſzey opisałych krotkie zebranie naydzieſ. 646.
Tamże też daley będzie miał naukę czo ma być czyniono abo robiono każdego Kwieſtca 686.
Zaleczanie goſpodarſtwa wiepoſkiego. 698.

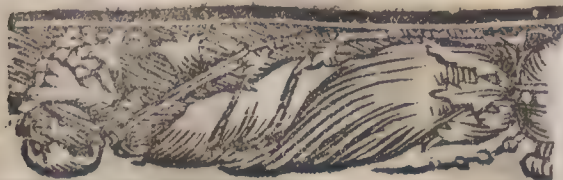
Tu też iuż będzie oſobliwy Regeſtr na wſzelkiſie niemocy ludzkie z tych zioł y z inſzych rzeczy tu wypisałych obaczone/ wedle porządku obecza dla/ ktory dla łącznego należenia iakieykolwiek niemocy ieſt położon/ a on rychło wkaże lekarſtwa przeciw niemoczom rozmaitym.

A
Arctostyfe/ to ieſt/ bolenie w ſławkach leczp.
281 wix 6.
291 34.
B
Bliżny na ewarzi abo inſze zmaży leczp.
397 38
Bolgaczi w bogi le.
419 49
Bolgaczi zapalenie leczp.
444 11
161 34
163 12
194 10.
Bolgaczi na wietſiach niewieſciech leczp.

172 2 19
228 10
401 28
Bolgaczi przedziwna
193 18
401 13
Bolgaczi miſteczp
444 8
Bolgaczi wogrz le.
401 4
Biegunka leczp y jaſtanawia
263 35
291 35
363 5
384 21 50
388 2
403 5
410 30

443 30
444 1
456 33
461 10
462 48
470 9
493 18 50
495 45
Biegunka krowaig le
cżp.
268 39
332 6 11
410 20
417 44
424 40
425 11
426 12
428 25
450 33

496 8
Biegunka dawna jaſtanawia.
172 4
284 41
Brzuch odmieſt cza.
180 18
Brzucha boleſc leczp
250 30
Brodawki ſpogdza.
210 17
248 43
Biodr bolenie odda la.
215 23
C
Cialo wyſuſa.
12 17
Ciala ſienoſc cżpni.



180 16
Ciała mofci zatwar
dzałofci mteczy.

279 3
Ciała goręzofe le.

413 35

428 42

Ciała dobra won-
noſe cypni.

413 16

419 40

Ciała zagrzewa.

419 30

Człotki ſchnące leczy

194 13

Człotki powietrzem

parazone y drzące

leczy.

207 2

Cheć iedzenia cypni.

12 3

210 2

217 19

256 42

278 31

391 41

405 1

410 41

412 40

436 35

Ciełwoſc abo żądza

cieleſna pobudza.

12 36

180 47

180 19

196 29

210 2

215 19

222 12

224 16

233 42

229 28

243 45

363 42

397 21

461 4

Ciełwoſc cieleſna

oſtramia.

471 6 26

Czopki abo Jeziczeł

w gardle opadły pod

noſi.

258 24

273 14

Czopki wilgotnoſc

w oſciech wyſuſza.

496 23

Czucenie na wgero-

bie leczy.

407 49

D

X Dychawice leczy.

229 40

377 25

445 24

460 46

X Dychawice ſtara le-

ra pochodzi z ſlegmy

lipki leczy.

242 36

276 13

Duſznoſc w ciele le.

245 7

385 20

460 42

Dzielnico odda-

ła.

444 10

Dymy grube ſmutek

czarny oddała.

365 10

Dymy ſzby rychło

chodzą.

208 3

E

Emoroidy to ieſt cie-

czenie krwie z gadu

leczy.

425 1

Electuarz z ſoku Ro-

zanego iato cypni.

493 25

F

X Flegma z pierſi y z 30

ładka wywodzi y

trawi.

247 23

281 6

451 13

Febre wſtawleżna

leczy.

281 6

401 40

450 40

494 20

Febre terciana leczy

363 12

Febry długie leczy.

423 46

Febre czwartego

dnia leczy.

447 10

Flegmatikom Cole-

ritom y Declaneoli-

kom lekarſtwa.

492 40

Fluxy główne do cyp-

liſkow ſłepować

nie dopuſzcza.

414 2

Furum do gardła a

in do iezyka ſiekać

broni.

388 15

Fiſtuly to ieſt rany

dyſtawne a glebotie

czyci y goi. 291

G

Głowy zawracanie

leczy.

257 1

262 29

262 5

268 29

Głowe cypſci.

210 5

Głowy boleſcie z fe-

brą leczy.

443 37

Głowe chłodzi y bo-

leſc oddała.

248 37

291 30

Głowy boleſcie z kolery

abo ze krwie oſtra-

mia.

232 7

Gudy traci.

225 36

Gardło cypſci.

212 5

Gardło bolące leczy.

428 47

245 33

428 27

Głuchofc napra-

wia y z rople cypſci

397 30

Głos naprawia.

178 3

208 5

212 4

Gorączke oddała y

leczy.

228 2

232 30

248 25

278 26

291 2

388 7

Gruzy leczy y ob-

mieka.

172 21

193 19

266 23

280 3

286 28

X Głowy zabija y wſt-

pa.

175 37

180 38

192 13

257 24

270 43

278 25

392 2

211 35

247 27

397 30

425 3

428 44

450 43

J

Jezyk z wilgotnoſci

wyſuſza.

208 5

243 7

268 38

Jezyka boleſcie leczy.

428 27

Jad wſpeli od wſt-

awie wſtawia.

211 30

215 18

E 11 254

254 13	232 4	365 7	446 28
Jad z wngierza wy-	246 34	Krew z rany zaſtana	Wierza z wngierza
gania.	Kolere czysty le.	wia.	peſila.
211 33	493 32	291 37	264 39
257 17	Kolere to jest darte	Krew z rany zaſtana	269 50
385 40	w żywocie leczp.	wia.	415 2
400 30	12 15	172 14	251 7
401 8	217 28	Kordyate leczp.	Wleto miewiaſam
401 32	250 34	262 30	inne.
313 17	276 11	263 4	217 41
415 2	Kolere mnoży.	268 30	118 42
446 3	4 19	281 6	232 1
464 2	Kichanie pobudza.	381 3	Wleto z wngierza
Jelit rany wngierza	y mngi czysti.	424 6	taſt miewiaſam iſto
leczp.	242 35	492 23	y bydlu leczp.
332 32	275 5	496 1	256 37
Zkaut aby niepleſ-	415 17	X Kanneſt w nerwach y	Wleto z pierſi plynę
mał.	Katarum leczp.	w mecherzu łamie.	te ſtanowi.
271 10.	258 21	180 39	172 17
K	Kto czesto wracza a	180 40	Macice boleſe odda.
Kapel leczp.	poſarmu zatrzymac	231 2	217 34
257 43	Wleto.	234 25	218 43
283 3	266 46	241 16	Macice czysti.
333 41	X Krew do mngi.	243 17	255 33
397 24	157 46	261 14	257 49
461 7	163 37	279 34	263 39
Kapel suchy leczp.	229 28	291 6	268 41
286 24	262 14	405 2	297 31
460 46	384 8	415 11	332 33
Kapel zimny a wil-	404 40	L	415 18
gotny przyczyny le.	419 38	Lzy ciekace ſtanowi.	Macice z wngierza
241 17	461 4	291 8	zagrywa.
257 27	Krwie ciekace za-	Liptie wletoſci w cie-	257 31
260 10	ſtanawia.	le przerywa.	287 2
276 7	215 12	209 50	Macice wilgoſc wy-
447 4	248 36	Lipare leczp y ſciera.	ſuſa.
Kapel zaſtarzały le.	384 20	413 45	260 19
212 6	401 22	X Ludy blednych le-	Macice z wngierza
221 2	410 20	kaſtwa.	z bytlu krewi leczp.
403 3	425 19	277 23	270 50.
404 49	444 2	M	Wletoſc w niemocſi
419 48	461 8	Mozg potwierdza.	yſmierza.
Kolere czysti y leczp.	Krwie pływante ſtano-	291 5	268 29
281 6	wi.	393 13	363 47
363 16	12 30	496 61	496 16
387 41	Krwia wracanie	Mozg czysti a pleg	Morzenie w żywocie
407 45	ſtanowi.	me z niego wypodzi	leczp.
413 45	493 21	243 16	220 50
Kolere gaſi y wowa-	Krew z łona ſtanowi	253 23	249 37
nia.	385 13	275 5	273 9
	Krew metng czysti.		

Regeſte.



Rany goi.		Stach naprawia.	Serterb z zagnilo-	Wloſy roſci.
215 20		364 13	ſci z ſłonecy ſlegm-	210 16
266 29			leczy.	266 26
385 18		Sinoſe na twarz	423 50.	291 44
388 13		abo pod oczyma le.	Smrod z potu od-	408 5
443 45		217 38	dala.	Wloſy czepni.
463 7		Seżkanie gaſi.	496 27	444 6
Rany ſmrodliwe czy		218 48	Serupy ſwierzbo-	Wloſom obleſe nie-
ſci y goi.		Subeth. to ieſt zbye	we leczy.	dopuszcza.
193 10		me. ſpanie leczy.	413 45	243 22
218 50		364 7	463 9	401 42
270 2		444 16	Suchoty leczy.	472 30
288 9		Serce poſiła.	461 3	Wzrost oſtrzy.
291 1		224 6	76 41	271 7
425 17		493 21	194 12	291 8
463 3		Serce poſwierdza y	T	405 1
Rany goi y mieſem		podwieſla.	Trąd z twarz y czy-	424 13
narazeja.		262 20	ſci.	Wiſci zuchnienie od-
291 38		424 5	171 47	dala.
Rany wyſuſa.		444 19	175 45	256 38
401 13		Śledziony zaſwar-	210 13	443 48
Rany od pſa wſyſo-		dzienie leczy.	213 7	Wiſta ſpadałe goi.
ne leczy.		242 45	270 1	400 15
206 45		265 47	451 17	Wiatry w głowie
Rany od weſa y od		271 1	Swarz czyſci y wy-	trawi.
Śledziwotka wſyſo-		Śledzi one mieleczy	biela.	280 1
ne leczy.		12 35	216 50	Wiſi boleſe leczy.
233 7		Śledzi ony zaſkanie	225 36	215 13
Rany w nerwach y w		leczy.	366 2	Wiſne wrzody leczy.
mecherzu leczy.		180 38	405 1	420 13
248 35		192 10	Lucy człowieka.	Warg opuchlina
Rzeżanie w łonie le.		Śledzi ony boleſe	153 34	leczy.
211 42		oddala.	157 17	221 4
218 40		274 9	163 3	Warg boleſe leczy.
219 43		Sparzelina leczy.	100 29	428 26
Rzeżanie w łorzeniu		266 12	250 50	Wraczanie gorzkie
y w moſnach leczy.		364 6	366 9	leczy.
243 4		444 12	397 45	425 11
244 46		464 49	407 38	426 12
245 9		470 3	409 25	Wraczanie pobu-
247 22		Spierne abo pſe-	W	dza.
253 43 49		nie w orotach	Wloſam roſe npe-	216 33
275 12		mnoży.	dopuszcza	230 36
401 17		232 14	171 43	Wraczania broń.
Rany w macicy leczy		Swierb abo kroſty	175 49	362 5
261 17		cietace wyſuſa y goi	Wloſy czudne czy ni	384 23
S		164 17	175 43	385 11
Spanie czy ni.		166 47	225 37	407 48
194 3		192 19	243 22	410 20
208 5		180 38	411 41	413 44
224 16		113 6		424 39
232 6				
278 38				
285 19				



443 27	244 42	410 30	Dołga niemoc leczy.
466 32	245 8	428 32	180 34
496 13	276 1	Drpne p rzeżanie w	216 28
425 11	281 6	członku leczy p wy-	235 31
Włgości wſhellic	408 1	wodzi 19.	248 27
wyfuja.	428 23	237 4	262 32
243 12	447 12	Dplawy niewieſcie	278 30
265 50	456 35	wprowadzi.	Żywota morzenie
356 31	Watroby p ſledzi-	210 1	oddala.
183 15	ny zaſkanie leczy.	213 2	183 9
288 50	163 49	233 40	Żywot odmieſzka.
275 2	180 38	349 41	180 30
Wzody p bolaczki	215 10	180 33	206 17 49
zbiera miekcy p o-	217 36	261 15	212 8
twarza.	219 41	266 16	229 34
157 26 30	228 19	272 18	246 33
161 30	234 28	397 33	286 23
286 14	242 41	450 44	363 45
401 13	278 30	Wydymanie p trud	391 45
414 3	397 48	noſe ſtoleza leczy.	404 47
496 30	Watroby zaſtante	253 47	424 19
Wzod goraci chlo	lecy.	272 13	408 32
dzi.	194 11	456 44	428 43
232 6 31	278 29	Węza p Niedzwład	Żywot czpſci od ja-
278 32	163 12 42	ta wkaſenie leczy.	gnilpch wilgotnoſci
470 5	332 9	224 16	218 46
496 30	413 39	243 13	281 5
Wzody zimne	Watrobe poſila.	254 13	333 24
zbiera.	424 5	266 21	Żywot zaſwieſdza.
265 44	Wnagryje chłodzi.	29 9	p zaſtanawia gi.
274 7	428 38	415 19	291 9
Wzod gnoyny z	Wraz elucjony p bō	420 14	312 37
melancolicki leczy	leſe zewnętrzny leczy	444 25	333 45
401 15	254 10	3	384 14 48
Wielka niemoc le-	271 3	Debow boleſe leczy.	385 9
243 20	Wpicia broni.	253 32	388 9
255 25	215 27	428 45	391 49
277 9	224 11	243 15	404 48
447 15	271 9	270 4	410 21
Wiatry z żywota	397 22	464 37	428 23
wypada.	410 45	Deby chwiełgeje ſie	429 16
213 3	Drpne wprowadzi.	potwierdza	436 38
218 45	180 32	364 11	462 47
234 18	210 1	425 26	466 31
249 36	220 47	Debow oſkominy	Żywota boleſci z
259 2	228 7	ſciera.	wiatrow leczy.
276 9	231 1	248 44	258 26
291 32	241 16	Deby sprochniaſe a	260 15
Wnagryza boleſe le-	248 30	dymawe wytorze-	264 37
cy p kółka oddala.	250 25	nia trom boleſci.	419 50
232 48	253 21	428 50	443 42
	333 29	Żoładec poſila	ſtrawnoſe w nim
	401 19	cypni.	

Regeſtr.

183 6	234 16	385 16	Bolqdel odmięcja
192 11	243 20	385 2	387 40
220 1 49	253 26	393 12	410 49
222 7	264 34	404 46	Bolq plicznę pier-
248 33	268 32	410 21	sne cęſel.
263 34	385 15	413 15 40	262 21
268 33	401 30	415 2	Bolq cęſel.
333 24	424 16	424 6	365 10
333 31	Bolq dlonq boleſe	428 23	Bol boleſe oddala.
364 45	oddala.	431 20	415 10
445 25	219 49	436 37	Bolq przeciete
Bolqdel zapługawio	222 8	444 20	leczy.
ny wilgoſciami zim-	257 45	Bolq dła wilgoſci	266 27
nemi/a nie ſtrawne-	260 13	abytne wyrzuca.	Bolq kurejące y cheż
mi/leczy.	263 34	249 40	twarde mlekcy.
263 42	276 6	410 47	157 29
381 4	424 6	Bolqdel zapalony	207 2
404 44	456 31	chlodzi.	243 26
423 44	Bolqdel potwierdza.	291 3	276 4
492 43	12 4	397 18	402 26
Bolqdel zazięblony	332 9	413 25	Bimieſe trzeciego
leczy.	384 11 20	44 23	dnia leczy.
			236 36

Koniec.



Dla tego wbiłte ty rzeczy przeciwiezone oba
czymśy/potrzeba aby sobie ku pobyczeniu ku
kalile napilniey mozesz powietrza miernego
y iasnego. Bowiem dobre w skladnosciach
swych mierne/takie iasne (chyba nicialie
przeciwiezone zamieszania ktore czasem mu-
si sie przidac) czyni ciało zdrowe y zachowa-
wa je w dlugiej trwałości. Takie y rosną-
ce rzeczy wbytkie (iako są ziola abo y drze-
wie) wnym sie barzo mnozą y rospadają
10 Jęśliżę zaśie ike powietrze bedzie a kca-
mu zmieszają sie snim mgły albo pari z sta-
wow abo zbagn błotnych/ tedy też wbytko
przeciwim obyczaiem bywa/abowiem cia-
ła y duchy w nich smutne sie czynią/ a to dla
zamieszania y zarażenia wilgoci ich/ takie
y rosnące rzeczy na ziemi psują sie ku swym
mierze nieprzychodzące. Jako też wiatry ostre
palące srżony abo mrozi wbiłte zola kaja.
20 A na koniec (iako Auicenna pise wbiłte
powietrze jest dobre y subtilne ktore richo-
dochodnie po zachodzie słońca zaśie hnet
sie zagrzeie skoro wzidzie słońce. Ale ktore
sie ma przeciwnym obyczaiem/ to jest nie do-
bre/ a nagoisze takowe bywa od ktorego sie
zdryga serce człowięcie albo też durność
czyni dehenia swym sciskaniam. A nad to
(według nauki mistrza Palladiusa) Dzo-
wość powietrza znać dawaia miejsca gdzie
niemasz zbitnego padola/ gdzie też nieczę-
sto mgła bywa nocna/ albo ludzie bywaia
30 zdrowi dobrze rumieni bez bolema głowy
wzroku dobrego oczu nieoparzystich/ słuchu
niezafnelego/ ięśli też mowr maia bezwor-
na a nie chrapotliwa tmi znaki poznas
powietrze dobre. Pobaczisli rzeczy tym prze-
ciwne/ wiedz iż tam jest pewne znamie
powietrza y na ludzie i ku rościacim rze-
czam naziemi niegodnego.

Wiatry zdrowe y też niezdrowe iako poznac.

Dzke Auicenna pż o wiatrach pżez
o tym co z ich przyczyn pochodzi
dwojakie moze być powiadanie/
jedno wpospolitosci drugie zoso-
bna/ to iest według tego iako ktoremu miastu
niektore też wiatry mogą być własne. Po-
spolite powiadanie onich to iest/ że wiatr z 50



połdnia pospolicie bywa ciepły a wilgotny
Ciepły przeto też z słończney strony pocho-
dzi. Wilgotny przeto z strony połdnia przy-
chodzi/ gdzież tam iest bliżkie wielkie morze
nad którym słońce wielką moc ma wyciąga-
iąc z niego kurzawy wilgotne z ktorymi sie
takowe wiatry mieszaie też sie stawaia wil-
gotne/ przeto one mgłosci czynią w ciebie/ po-
zy odwarzaiaie/ y też wilgoti ciała zamieša-
wşy wywodzą ie ze wnątrza na wierzch.
40 Leciym też ludziem ciepkosc czynią/ od zru-
czanie ku niemoczam przywodzą/ także zim-
nice/ zacięskosci/ y ciała zenglenie czynią
a rospukliny odwarzaia. Bozenie też gło-
wy y wielką niemoc poruśaia/ spanie czyn-
nia. Wszakż w tym są tilko pożyteczne ię
chrapoty gardła odwarzaia. Przeciwym
obyczaiem wiatry północne zimne bywa-
ia/ przeto z stron zimnych pochodzą gdzie
40 są wielkie śniegi dla nieprostego docho-
dzenia promieni słończnych. Bywaia też
suche to iest wysuszaie/ bowiem sie zni-
mi nie wiele złącza pary wodney/ gdyż w
stronach północnych mase bywaia rośtoki
od słońca/ a też one północne wiatry pospo-
licie tam wicia po wodach zmarzłych/ y też
po pustyniach suchych. Przeto takie wiecy
posilaia ciała y twierdzą/ biegunki też za-
stanawiaia/ pory zamykaia/ żywot sciągaia
y zapiekaia/ a moze strawnosci wiekszą czyn-
A y ma. Mors



nię/mocz pobudzaia/ powietrze morowe y
też zatechle wypiecaia. Wiatri od wscho-
du ſłoneza pochodzące ſrodek dzierzę mie-
dzi ciepłem a zimnem/ wſakoż ſuſſe ſą ni-
ż te ſłone pochodzą z zachodu ſłoneza/ bowie
wschodnie wiatri mnię morza z ſtrony
ſwey maia użli poſnoce albo zachodne.
Przeto te wiatri wschodowe gdy po-
czą naia wiać na ſłonezu noci to ieſt ku ſwita-
niu/ takież wżaran gdy naſtawia/ pewne
znamie ieſt miernoſci czaſu/ abowiem tak-
we pochodzą z powietrza od ſłoneza za-
grzanego y ſtroczonego/ a wilgoſnoſć też
takież ieſt od ſłoneza umniejszona/ przeto
takie wiatri ſuſſe y ſubtilnieyſze bywaia.
Ale przeciwnim ſie obyeżaiem maia w po-
cęgaſtu y ſprawach ſwych/ gdy naſtawia
przy zachodzie ſłoneza albo na pocęgaſtu
noci/ iednak zawiſe ſą lepſze y zdrowſze ni-
ż wiatri od zachodu ſłoneza.

Wiatry zachodowe troche wilgotniey
ſe ſą ni-ż ze wschodu/ bowiem one od morza
wieia. A gdy naſtawia na oſtatk u noci al-
bo na pocęgaſtu dnia/ tedy znamie ieſt iż
pochodzą z powietrza od ſłoneza nie ſpra-
wionego/ a tak bywaia grubſze y mnię ſub-
tilne/ ni-ż gdyby na wieczor naſtawia/ albo
na pocęgaſtu noci. Bowiem gdyby tak na-
ſtawia/ tedy ſie maia przeciwnym obye-
żaiem ku pirwſim wſprawie ſwey.

Eżo ſie ięże oſobnego powiada-
nia o tych wiatriach/ gdy ſie mienia ich ſprawy
woclug rożnoſci mieſcieza y też miaſt ro-
żnych kraiu/ wieleby o tym powiadać. Bo-
wiem przy mieſteżach nieſtorzech przydawa
ſie iż wiatri poſoniowe bywaia zimne/ a
poſnoćne ciepłe/ ato iż one wieiać przez go-
riſnieżne od poſonia zanofą z ſobą żnich
chłod ku onemu miaſtu przy gorach leżące-
mu/ a tak ciepłoſć wiatrowa odmienia ſie
w zimnoſć dla przypadłoſci przygodney/ abo
przypadley. Takież poſnoćne przemieniaia
ſie/ gdy wieiać przez puſcinie abo pſoniny
ſuche/ przychodzą tam ku miaſtu nieſtorze-
mu/ gdzie one ciepłoſć ſuchą z ſobą za-
noſą/ ſłone z mieſcieza nabywaia.

Wode ludziem pożyteczna al-
bo też nie zdrową poſnać.



Woda ieſt wtory żywioł rzeczy
roſnących/ ieſt ież wſaſne mieſcie
ofragiem ſwym otaczając ziemie/
ſama też powietrzim obtoczona
ieſt/ aby tam wſwey przyrodzoney wſaſno-
ſci zoſtała. Ieſt woda wilgotna a zimna
(chyba nieiaſiey żemnieyſzey przy-
iey przeciwney). Ma te wſaſnoſć/ że rze-
czam roſnącym pomaga ku wyſtawianiu
ich figur. Chociaż rzecz wilgotna przed-
traci poſtawę na ſobie wyrażone/ wſakoż te
zaſie richſo przyimuie. Zaſie twardoſć abo
ſuchoſć ziemna iako takowe wyrażenie nie
richſo naſie przyimuie takie też dlu-
go za-
trzymawa. Ale gdy wilgotha wodna a
twardoſć ziemna ſpołem ſie ięda/ zgodną
miarą/ tedy ſpiekłoſć ziemie ſatwiey ſie od
mieſcieza iż richſo może przyiąć wſełſzey for-
my wyrażenie/ a to dla/ oncy wilgoty przy-
mieſzancey ſłone też ku ſobie ſciąga aby ſie
im mocniey ież trzymając bez rozplinio-
nia mogła tym dlużej wſobie zachować
wſełſzą one formę wyrażoną. A tak wil-
ta wodna zatrzymawa ziemną ſuchoſć
roſſypania/ zaſie ziemia ſpiekłoſcią ſwą
chowawa wode od rozplynienia. Przeto
obie rzeczy ſpołem pod miarą ięda/ one c-
nię wſełſzey roſnących rzeczy r-
y podnieſienie. **P**rzyſtępnia
niu wody dwoiata ma być wtin



Jedna czo sie tyczy ku pożytku ludstwu albo szkodliwemu. Długa bacznosc czo sie tyczy rzeczy ogrodnych i ziemie rosnących. Mowigez o pierwszym o bacżaniu/ woda ludzkiem nadzwrosta iest ktora ze sztokow ziemnych sama dobrowolno wyplywa/ a to gdy wniej niebedzie przymieszana żadna rzecz opea iako iest ruda rdza albo smrod siarczany. Dobra też iest woda ktora po opolach plynie/ bowiem w sobie taka niema zatechlosci ziemie przymieszanej/ iednak wśdi takowa wapnista bywa/ przeto pierwsza ona zdrowa iest ludzkiem/ by tylko byla ciepleza a przed wiatrem nie zakryta/ bowiem taka od przeciwna wiatrow zdrowosci nabywa. **E** Jednak nie każda woda ciepleza iest zdrowa tylko ta ktora wolno po błocie nieszkodliwym ani bagnistym/ ale po srobie piaseczystym plynie/ ta iest zdrowa niż opieczysta. Gdyż błoto albo mul takowy czysci wode oddzielając zniej plugawosc a zczyszcza za sobą wśytkie inne rzeczy w wodzie przymieszane a tak ię iakoby czedzi/ Czego kamienie ani opoka wczynić nie może. **E** Jestli więc takowa woda bedzie wielka y przedto bieżąca tak yż swym popędem czożkolwiek sie wnie przymiesza to wśytko wśwa nature obrocy/ Jestli też plynie ku wschodu słońca/ albo ku połnocy sie sciągając gdy inż od swego początku daleko odejdzie takowa iest najlepsza. Ale ktora ku zachodu słońca plynie albo ku połdnui niezdrwa iest zwłaszcza wien czas gdy spozdania powiewaia wiatry. **E** Woda ktora z wysokich miejsc spada a ma w sobie dobrocy wyszey namienione/ taka iest najlepsza/ bowiem bywa słodka/ lekka dla wyczyszczenia od ziemie. Takowa hnet ochłodnie ietż hnet sie zagrzeie/ zymie ciepła lecie chłodna/ żadnym też smakiem ani wonią nie tracy. Wniej rzecz wszelka rychło sie rozpustci y rozewre. **E** Słucha też wiedzieć yż cieplosc albo leklosc wody (według doświadczenia mądrych ludzi) wiele czyni ku poznaniu wody. **E** Długie poznanie/ gdy by dwa płaski sukienne iedney wagi rozmoczyć we dwu wodach/ potym oba dobrze wśuszyć

1 wśy zaśie zważyl. Pewna rzecz iest yż ona woda lepsza iest wśtorey płatek omoczony leishy bedzie. **E** Takie lutrowanie wody albo odwarżanie naprawia wode/ gdyż (iako medeci świadcza) odwarżona woda nie tak odyma yż wota/ y richci z stepuie nadol. **E** Bowiem z takiego zagrzania/ subtilnosci nabywa/ gdyż sie zwrzchu czysci a czo grubosci ziemney tam iest przymieszano wśytko nadol wpadnie/ czo sie od rzeczy gestey a lipsey (iak ta bywa woda nieodwarżona) nie laczno oddzielić może dla iey zatrzymywania przisobie. **E** Miedzi inśymu zdrowymu wodami dźdzewnicza iest barzo dobra/ zwłaszcza ktora lecie z gromem spada/ aczkoli takowej dźdzewnicy (choc sama woda iest dobra) richło sie przidawa zatechnienie a to dla iey subtilnosci/ ktore iey stęchnienie mogło by człowięku być przyczyna zepsowania wilgotnosci/ a tak wczynić puchline y przeżazę w pierśiach. **E** Bowiem wszelka rzecz subtilna richley przymuie odmiane. **E** Wszakos gdy takowa woda przewarzana bywa/ dłużej sie zachowa od zasmierdzienia. Takież rzeczy kwasnych pożywanie bioni takowego zatechnienia y też zagnośienia wilgotnosci w ciele człowięczym. **E** Wody studienne albo y rurne ku sztokowym wodam przyrownane nie są tak dobre gdyż takowe dla długiego zakucia wziemi wiele zniej gestosci y liplosci wśie bierza. A na gorsha taka woda bywa ktora puszczaia ośwonymi rurami/ gdyż sztokowey naturi nie czo wśie moci bierze przymieszanej. **E** Przeto częstokroć żywoy ku byegunce sprawuia. **E** Woda stawowa takież iezierna gorsha iest cze niż studzienna bowiem wśdi studzienna woda czysci sie wśwych źródlach ato gdy ię często czyrpaia y przebieraia a tak wśdi ciece a nie długo sie zastawa wśwym zga-piu. Ale woda stawowa gdyż wśtawicżnie na iednym miejscu stoi a nie richło przecieka przeto sie wśwych źródlach zastawa a tak przymuie zatechlosc od ziemie a zwłaszcza na ziemi błoney y smierdzacey iest nagorsha. **E** Wody bagniste zwłaszcza stojące zle są y barzo ciepłe/ abowiem zymie nie ziebna tylko od śniegu przeto ich pożywanie mnoży flegmę. **E** Zasie lecie gdyż sie od słońca

A inż cza zagrze

za zagrzewają mnożą Colerę w cieple. Za
sie rlia ciepłoty i tej gęstości swej która ma
iż z grubości ziemi przimieszanej ta-
czno przymuig zatechnienie a tak mnożą
Melancolig. Też woda takowa prze swe
subtine rozciąganie/ w ludzkiej krwi ią pi-
ig czyni zciężnienie błonki która wewnątrz ob-
raca/ a w nępych wewnątrzności zmieszanie y
nadymanie. Wierżchnie cęlonki (iako są
pleci syia rece etc.) wysuszące/ więcej też
pobudzające pragnienie niżli chęć iedzenia/
takież zapieła żywot y też trudność zwroce-
nia czyni. Czasem przimodzi ku opuchli-
nie przeto yż sie wciele ona wodność zasia-
nawia. Czasem też żniey czynią sie bolące-
ki y niemoci rozmaite w płucach w wątro-
bie y w słożonie. Od niej też niewiast
trudne poczęcie ale trudniejsze porodzenie
płodni miewają. Częstość też takowe mie-
waig zasmecenie tak yż w poczęciu swym by-
waig omylone/ a dziatki porożone (tych
które ią pią) bywaig miedoleżliwe abo ko-
stawe/ bolące/żłami osadzone. Wospolicie mie-
waig wrzody na nogach nie vleczone/ zim-
nice quartany y ynse niemoci ciepłie. Wsta-
rich/ udziech też woda takowa czyni gorące-
ki abo suchoty/ a to dla wysuszenia ich przy-
rodzoney wilgości.

Woda rdzawa abo rudawa to jest z ruda
spię nicia/ki zmieszana/ y wpytke wodi yn-
se w kłuch sie yparwi mnożą/ wospolicie są
zle wpytke/ aczkoli niektórym niemoczam są
pożyteczne. Bowiem woda rdzawa to jest
w której panuje ruda żelazna/ na to poma-
ga yż wewnątrz posyła bieżunki niedopuszczą-
iące a żądzą y chęć iedzenia pobudzające.
Wody śnieżne y lodowe aczkoli są gęste/
współ woda lodowa gdy będzie sama cę-
sta/ acz żadną rzeczą sfodliwą nie przimie-
szana/ tak sama rozpuszczona iako y z miaz-
wodą cęstą zmieszana dobra jest/ współ
sfodzi tym którzy w stawiech bolieci cyrpią
abo wżylach. Ale przewarzona nicia/ sfoda-
dzi. Zasię woda lodowa gdy będzie z wod-
żłych/ takie y żłniegu na żłych abo pług-
wch miejscach wpadłego/ bierze żłg moc
przypadłą od miejscza onego żłego na kło-
ze wpadnie. Woda teze wse/ka miera-
nie chłodna nad inse wody ludzkiem zdrow-
wym jest dobra/ aczkolwie żylam y stawom

sfodzi iako wyse/ki namieniono y też tym kto-
zi mają wnetr/ nie bolące/ki. Jednak wżdy-
chec iedzenia pobudza y żółdową siłę po-
twierdza. Woda zaś gorąca stra-
wności przepada y czyni pływanie potar-
mu po wierzchu żółdka/ Przimodzi też lu-
puchlinie/ czasem ku suchotom gdy syły cie-
płne trawi. Woda leżna żarzana
brzożność wżółdki pobudza y wracanie
czyni. Przeto pita natęży żółdek wypro-
żnia a żywot roztwarza/ współ miedobrze-
iey często pijac/ bowiem moc żółdową zca-
mlewa. Woda też barzo gorąca Co-
li/ to jest darcie wżywocie odgania/ takie y
wiatry miedzi wewnątrz żbytnie wypę-
dia/ woda sfona wysusza ciało y chude czyni
ni a naprzód żywot roztwarza dla mocy
grzającej którą w sobie ma/ potym wiec a-
na koniec y zęysła a to dla suchoty swej
natury/ krew też kazy a przeto sfirzb mno-
ży. Woda mętna kamien mnoży y
żyl żatykanie/ Przeto po piezu takie wody
potrzeba ięć wofarmy które by mocz y też
sfote pobudzały/ aczkolwie ludzkiem odte-
go brzożna woda takowa pożyteczna jest i-
ako y inse wody gęste y grube/ a to dla tego
yż miedzią długo w brzożu trwając a na-
do/ mierzcho żstepując.

Woda hafunowa wplawy niewieście za-
stanawia y też krew pływając/ takie boleś-
wżółdki y krew z iego żyl wyciekając/ współ
żółdki ku żymnoci sprawione a nim richley
ku niej przimodzi. Woda żrudny żela-
żney ciepłoty sfložone odmiedzi y ku pfo-
sfłwości ciało pobudza. Zmiedzi woda żaka-
żonemu przimodzi barzo jest pożyteczna
Woda jednak woda wse/ka bywa naprawio-
na gdy jest czo nalepiei przecedzona/ takie y
odwarzenie iey stoi za przecedzanie/ bowie-
tam bywa oddzielenie wse/kiy pługawo-
ści a sama woda cęsta zostawa/ a nad to
wpytke nawieci wode cęstą przelutrowa-
nie. Wina w wode ku picciu przimie-
sza wać jest rzeczą barzo pożyteczną/ bowiem o-
no iey surowość odciunąć y też żłof/ dla kło-
zey ona mało cę/ onki przemika. Zasię cęte
wode roztwarzać jest pożyteczne żwłasczą
lecie/ abowiem taka pragnienie vskramia
yż pica broni żbytniego. Woda też sfo-
na z cętem ma być pitha abo żkwascem
nicia/ kim

lakim abo nastadziły w nie listu chocia y 1
igdyś lustrumowych abo też iabelt które
forby sąwq.

Po hafunowej y także po cyrpkiej wodzie
iata jest woda moriska potrzeba pyć abo
pożywać rzeczy takowych któreby nature
odmierzają. Wino też po takowej piśce
bardzo zdrowe jest. **C** Po wodze gorzkiej
skodliwych y też lipki maig być pożywa-
ne. Gdzie są wody stawowe abo stojące w 10
korych nie jest świeżość ale nieiała stęchła
przed piecym takowych nie maig być poży-
wanie rzeczy chuczace ani ciepłe ale ci-
płe abo quafne/ abo owoce zaziębające ta-
ko są pigwy iabla które zdrową macianą y
też lactule. **C** Po wodze mętnej abo gęstej
z przyrodzenia dobrze pożywać czosnku abo
cebule/ a między rzeczami które takową wo-
de czynią czystą y przezrzystą jest hafun y
też gaskibun/ a na wiechse lekarstwo ku na- 20
prawianiu złej wody jest cebula czosnek y
też orecz także lactula/ bowiem te rzeczy
złotę y niezdrowość iey oddalają. **C** Dyz (Ja-
ko Valladius piśce) woda miedzy miewa
wspobie nieiake przekazy skitche które nie mo-
gą być obaczone. Przeto pozpolicie zdro-
wość wody w niektórych kramie może być po-
znana po zdrowiu ludzi tham obywają-
cych. Jestli wargi maia nie grube a czyste
jestli nie kaszka. Na płucza abo na pierś 30
nie wiskung także y głow rzałko bole-
nie miewaig. Ależ też weinątrzu wner-
sach także y mecherzu odymania abo nie-
dostatków takżego niemiewaig. Jestli tak-
we zdrowie abo też ynsa czystość pospe-
licie w ludu onym pobaczą/ tam nie trzeba
wecpie aby woda abo też powietrze było
zarazone.



Mieście ku ludstwu prze-
bywaniu godne abo sfodliwe iako pozna-
wać.

Kolo placow abo ziemie ku
miesztaniu dwoiaka ma być ba-
czność/ iedna o zdrowie ludzi
przebywających druga o pldno-
ści ziemie/ czosie tieże zdrowia ludstego 50



raz będzie o tym powieść.

C Auicenna lekarz piśce yż mieście a pla-
ce różne bywają w swych sposobach z stro-
ny pogorza y też podola ych/ także z strony
sprawności ziemie to jest będzie błotna
abo bagnista wapienna abo rudi miedzi-
pelną. Zę z strony mnożstwa abo niedo-
statku wody y też sprawności rzeczy onych
które przy wodzie abo od wody się mnożą.
Jako są drzewa/ winnice/ ogrody studnie y
drugie takowe rzeczy które różność sposo-
bu miewaig według bliskości gor y też mo-
rza abo wod wielkich/ będą też tam dół
abo smrodi nieiake przyrodzeniu sfodliwe.

C Krainy ciepłe ku miesztaniu czernią y
fężerzawę mnożą wlosy/ przeto gdzie jest
gorąco wielkie a mało wilgości (iako jest
w murzynskiej ziemie) tam ludzie nie mogą
być irwali y o wsem około trzidzieści lat
inż ku starości przechodzą/ bywają też nie-
dug y sereza niesmiałego gdy w takowych
duch sili nie są spoione ale od ciepła się ro-
stapiają y rozchodzą. **C** Zasię w zim-
nych kramach ludzie bywają smielcy y le-
pści strawności/ a będą tam też y wilgo-
tność tedy lud bywa gruby tłusty y cięski
w których będą żyły głęboke a zarosłe a sa-
mi biali wpaty grubego rozumu.

C W kramach wilgotnych lud bywa czu-
dnej twarzi



dnezy mwarzy/ ciała y skory miękkiy/ wpra-
each nie trwały dla richłosci spracowania
Tam też lecie niebywa squata wielka ani
żymie mrozność zbytnia. Przydawaia sie
też tam częste żymnie y boleści w wsciech
y wzywocie/ także zbytnie krwie wyciekanie
wplawow niewieści y też krwie z zadku
wyciekanie/ y powietrze morowe częste/ w su-
chych stronach obywaia też susi a ciała
smiadego bywaia/ a mózgu wyschłość czę-
sto tam sie przydawa. Lecie też bywa tam
wielka squara/ a żymie zbytnie żymno.

Wstrainach wysokich a pogornych by-
dłaci/ bywaia ludzie zdrowi wrobocie trwa-
li/ duży/ cipliwi/ y długo żywi. Zasje w stro-
nach padolistich y wglebolicz/ gdyż jest po-
wietrze mgliste/ przeto niesdrowość czyni cia-
ła/ zwłaszcza żółdła y wątroby mgłość
a nawiecy bedą tam wody stojące/ iako
bagna abo stawy/ tam też powietrze nie
może być świeże.

Wstrainach opoczystich/ y drzewem
niezarosłych/ lecie bywa zbyteł goręca
a żymie mrozow. Ciała ludzkie tam
też są mocne/ trwałe włosami obrosłe/
y z siadłe/ wpafoż w nich suchość panuje
Bywa też tam lud ciuiny/ wpafoż wponny/
a z tych obyczajow/ ktorzi będą ku walec chci-
wy wrozumie y wymysłach dowcypni.

Ktorzi na gorach wysokich a śnieżnych
przebywaia/ takową niewczasność trypia
iako w żymnych strainach mieszkajaci/ bo-
wiem w nich strainach częste bywa powietrze
a pości śnieg trwa/ tedy bywa dobre powie-
trze/ ale gdy sie śnieg rozpłaszcza/ tedy parę a
mgli powstawaia gdziekolwiek wiatr nie
przewiewa. **W**strainach pomorskich
wspedy mierność żymna y goręca bywa/ a
bowiem wilgochność powietrza ku żadney
odmienności tam nie jest pozwolna.

O strainach połnocnych takowe jest po-
wiadanie/ iako o stronach żymnych wyspi
napisano/ bowiem tam zbytnie żymno w-
natrz wegnane/ trawi przyczyny wiele nie-
moci y dobra strawność czyni. Przeto wrzo-
dow niedopuszczajac/ czyni długi żywot/ du-
żność dostateczną/ krew dobrą/ wpafoż wia-
skich przydawaia sie niemoci z zacisnienia y
z zapiełłości wilgoti zewnętrznej/ gdyż z
wierzchu niema przyczyny/ ktorą by mogły

byc rostopione/ to jest ciepła zewnętrznej
zagrzewanie. Takowi też dla zbytniej
goręcości serca bywaia drapieżni a wil-
cznych obyczajow. **W**strainach na poł-
dnie taka jest sprawa y przyrodzenie/ iako wy-
ści o ziemiach barzo gorących napisano bo-
wiem oni gorące dni miewaia/ a wody w
nich pospolicie są słone y siarczane. Takie
głowy ludzi tam mieszkajacych są pełne
tych wilgości/ gdyż ta to jest sprawa strain
pod połdnie/ a tak brzuchy y nich bywaia
ciepłe y niezapiekłe/ bowiem dla wilgoty
z głowy tam z pływajacych/ ciała też ich by-
waia mgłe y struchłale. Chęciadła y picia
barzo mała/ każde też picia barzo im są sło-
dlawe/ dla mgłości głów ich y też żółdłow.
Takie wrzody y bolaczki które miewaia
trudno sie odmiękaja y też goię. Niewia-
stam ich zbytnie wplawy bywaia/ a żwieli
są trudności sie zastanawiaia/ tak yż też
częstokroć im płod przed czasem odchodzi
dla rozmaitych niemoci ich. Mężom też czę-
sto sie przigadza wyciekanie krwie z żywota
y niemoc która lekarze żową Emoroides/
Takież zaciśnienie wżrofu/ aczkolwie te cho-
roby młodym laczno bywaia wleczone.
Starim też gdy już pieszcziesią lach prze-
mia przydawa sie pospolicie paraliż/ a to
dla wstawieźnej rimy y też ścięcia z tych
wilgochności z głowy. Gdyż ich głowy za-
wsze są pełne/ przeto też pospolicie ciępią
wielką niemoc/ dychawicę/ y ograżki rozma-
ite. Z wpafoż wstronach sie ciepło z żymnem
złącza/ taci miewaia na żymie ograżki wności
panujace a barzo dlużie. Wpafoż ostre żym-
nie rzadko sie im przydawaia/ a to yż brzu-
chy ich są barzo roztworzone/ a tak sie w
nich roztwodnia subtilność która jest w wil-
gocie przyrodzonej. **O** miejscach ku
wschodu słońca przebywanych/ Miasmo
które jest ze wschodu słońca odtworzone
(rozumieci odgor niezastępiaciach) a pra-
wie przeciw wschodowi leżace/ jest zdrowe/
y powietrze miewa dobre/ gdyż słońce wza-
ran zawsze nad nie wstachadzaie/ powietrze
iego częci a przezryste czyni/ a także ie wy-
czisłwsi prawie/ przez odchodzi. Takież ku
miasmu takowemu powiewaia wiatry sub-
tilne/ które tam słońce przeszła samo wiet-
za nimi wschodzacie/ a z ich pochodem sie
zagadzaie



gadzaige/iedum okregicm y postepowanim.

W o mieszczach ku zachodu słońca. Wła-
sko które ku zachodowi jest odwróci-
schodu jasie gorami zatoczone/ ku tak-
owemu słońcu poźdno przychadza/ a iak
skoro przydzie hnech sie jasie oddala/ gdyż
na orefciu swym dopiro kuciemu przychodzi
prze to też tam powietrza niemoże wyje-
scie ani wysuszyć/ tylko ie tak w wilgotności
ieao y w grubości zostawia. A przychodzą
tam wiatr ston/ tedy teko zachodowy/ y ten
wnoci powstajaci/ prze to sposob miast onych
jest wilgotny. Chocia miewaig cieple/ wpa-
koż mierne y miżysie. Jednak by im grubość
nie panowała/ która z miżysci powietrza
pochoydz/ tedy przyrodzenie ich rownałoby
sie sposobowi wiosny. Zdrowie w takich mie-
stach podcieple bywa/ y daleko vmuieppone
mż w miastach ku słońcu wschodu. Prze to
fio wybiera miejsce ku mieszkaniu/ ma oba-
czie sposob onych krajny/ albo też miasta/ Ja-
kie jest tam położenie niziny albo też pogorza/
takież odwrócenia albo zastapienia od gor-
okolejnych/ Niemniej też obaczyc wode y
ieo kłmose/ Skad pochodzi/ albo iako plynie/
iesli po wierzchu/ albo wpadolech/ Takież iesli
sie pod ziemia thaj/ albo acz ig wiatti prze-
wiewaig. **E**rzeba też obaczyc y wiatti ta-
mo pospolicie przewiewaigce iesli sa zdro-
we y chłodne. Takież iesli tam jest iaka prze-
kaza od morza/ od rzek/ od gor/ albo od rudy
kuszca nieialiego. **A** tak zdrowosc krajny
moze kazdy obaczyc wedlug zdrowia albo
chorob pospolich/ onych ludzi tam przyby-
wacacych/ ako sa czysciwi/ iaka chie iedzenia/
iaki pekarny/ iaka też strawnosć ich zolad-
kow. **B**udowanie też obacz iaki tam
moze byc gdzie sie chcey ustanowic/ Jesli wo-
skie albo pyrokie/ ciasne albo bezworne wy-
iechanie domowe. Poehym chcei to obaczyc
aby dzwi y też oha domowe ku wschodu
skonecznemu byl/ albo ku polnoci/ mienapola-
dnie. A na przedmiesia oho ma byc bacz-
nosć/ je by on gmach wiatr ze wschodu słoń-
ca mogl przewiewac. Niemniej też aby
tam zewszad słońce dochodzil/ bowiem ono
samo takie jest/ które powietrze czysci/ aby
też tam byla blisko woda cietgeza/ słodka y
czysca/ ktoraby zimie zamarzala a iecie sie
zagrzewala/ czoby też po wierzchu a nie pod

ziemią cietka/ bowiem to jest podpora y po-
moc ku zdrowiu ludskiemu niemala. Jaso
riecz y thym przeciwnie gdy bda na mies-
czu niekorym nalezione/ czynig niezdrawie
skody ludziem/ y omieszkanie wielkie. **E** o
zakozeniu solwaru albo domu wieznego/
tak ku pobydleniu iako y ku pozyskom y też
owoczom rozmaitym/ wyborcie o tym pisze
Barro/ Powiadaig/ yz tak kazdy solwar
ma byc postawion aby wswci oborze mo-
wode miet. Jesliżeby tam gdzie blizu nie by-
la woda cietgeza ystawicznie/ Bowiem nie
byli by taka woda blizu/ tedy potrzeba
miec w domu studnia/ a na drugim miesczu
albo przed domem sadzawle nieiala niewy-
sychaigca/ aby tak studnia ludziem byla
ku pozysku/ a sadzawla dla bydla.

E olo tego też ma byc pilnosć aby sol-
war byl zasadzony przy iakiej gorze/ nakto-
rey by las byl y pastwiska dostateczne/ albo
iednak fey by wiatry zdrowe przewiewaly/
wchym treba baczyc aby solwar takowy
byl od kuchi ku wschodu słońca/ yzby tam
byl lecie chłod od cienia/ a zimie słońce o-
swiecało. **E** przydałoby sie przy rzece
solwar budować/ patrz pilnie aby go nie
stanowil przeciwo wodzie/ Bowiem zimie
zbychnie zimno bedzie tam panować/ a le-
cie niezdrawie powicaze/ dla zbychnych wil-
gosc y woda przychodzących. **E** drap też
baczyc aby tam blizkie nie byli iakie chag-
ska/ albo kaly/ a to dla tej przyczyny/ Bowie
gdy takie wody wysychaig lecie/ mnoza sie
zmych robaczewa niektore/ tak male yz ych
też oczymia trudno obaczyc/ które zayowie-
czum do wst albo do nozdrzy ludzi albo też by-
tla przimiesone/ wngitż gdy wnitq/ skad je
wiec wrzody y choroby rozmaite tam przy-
dawaig sie. **E**rzeba sie też sziedz aby
solwaru nie stanowil/ tam gdzie by wiatr
nagli mogl zasfodzic/ prze to lepiej pod gora
nadle y zasadzac/ niz na gorze/ wpałosć nie
wdolnie zbychney/ ani wzapasć zawiesy-
stei. Ale wzd na miesczu takowym/ gdzie by
zdrowe powietrze moglo przewiewac y wy-
czyscić/ gdy by sie niezo takowego przydało
przeciwnego. Dla tego miejsce które słońce
przez czaki dzien oswieca/ zdrowie bywa.
Bowiem iesli sie tam robaczewo iaki za-
leze albo wilgota iaka rozmnozy/ tedy ono
wiatr



wiatr rozniesie y też gorączosć słońca wysu-
szyć y pokazy. **C** Deszcz też wielkie abo
wzbranie rzeczne barzo sfojne jest tym kto
zi sie w dolinie osadzi. Przyeto y dla sfo-
czynow ostrożnosci mieszczą gorne obion
niekie bywaig. Takie stannie wolom y by
dlu tak maig byc budowane w folwarkach
aby tam zimie cycho bylo y też ciepło. **S**
ly abospizarnie maig byc wrowni budowa-
ne/wstowch by sie chowało nacznie piwne/
winne abo też oleiowe. Na wierzchu zaśie to
jest na pierrze aby tam chowano owoce/ a z
boja suche/ iako żarnie y siemiona wshelkie/
abo ynse rzeczi ku dlugiemu schowaniu dla
żywnosci. **C** Potrzeba też pilno obaczyć
aby takie budowanie bylo gdzie by czeladz
po swei pracimiala odelzenie y odpocznies-
nie/ to jest gdzie by lecie bylo chłodno a zim-
nie ciepło. **C** Kachai abo włodarz tego fol-
warku tuż przy wrotach ma mieć swe miesz-
kanie/ aby on pilno mogł wychodzące y wy-
chodzące obaczyć tak wednie iako y wnoc.
Jeśli swoj jest abo opci/ jeśli by czo nie st-
abo wynosyl/ abo iednak wrothnego ku tej
rzeczi potrzeba/ kto chce żeby sie w rzeczach
domowych sfoja nie dziala. Takto też o tej
rzeczi tak pisze/ folwark swoj zawsze bliżu
miasta buduj czo na lepiej/ wedle dostatków
swego/ na placzu godnym/ który jeśli che-
doga zbudujesz/ tym radney sie do niego
bedziesz przechadzał y też częsciej/ a takim
nawiedzaniem gospodarstwo lepiej sie powie-
dzie/ y pożytek wiekhsy wezmiesz/ gdyż tam
dla bliskosci częsciej cie beda widac. Pożyte-
stwo wshylich łącznici w miescie oddziesz
bedzieli robotnikow potrzeba tam ie też
hleci naidzie.



oni paufie przy wsiach/

e iako maig byc budowane/ wedlug
spolobu niekorego mieszczca.

Wozny abo też twierdze na kop-
czach iako maig byc postano-
wione/ s dla rożnosci od domow
siodlaczskich abo też dla zach-
wania żytha rozmaitego/ także ku wycho-
waniu bydła/ około tego rozmaite ma byc
obaczanie/ abowiem bedzieli takowe miejsce



gdzie by dwor myslil budowac przy drugim
budowaniu siodlaczskim tedy nie potrzebu-
ie zbyschniego obwarowania ani też twar-
dosci zamyskania dla obrony. Gdyż mieszce
takowe dla bliskosci sąsiedstwa/ y też pomo-
ci ludzi/ bezpiecznijsze jest od sfojow abo
lorestwa wshelkiego gdy by tego byla potrze-
ba. **C** Ale bedzieli placz takowy od mieszka-
nia ludzkiego oddzielony/ a na mieszczu os-
sobnym/ potrzebuie zewsząd dobrego opa-
czenia/ plothem wysokim ogrodzenia/ ob-
wycia przkopami y obsipania groblami/ a
to dla przyczyn przeciwnych to jest dla przy-
stępu nieprzyacielskiego y złego człowika.
C Gdy by takowy placz byl wrowni abo
winiżynie iakiej/ Potrzeba z inąd ziemi na
wozye y podwysie placzu aby tak wody dz-
dzowe abo zingd przysle miały zchodzenie
bez zastanawiania/ dla chedogosci y zdro-
wia dworu swego.

C Chcesli
mieć dwor nagoze nieiakiej/ korei by prze-
kopem sypanym y też wodą nie mogł obe-
gnać/ Obierai miejsce takowe ktore by ze wa-
hech stron bylo skłą obtozone/ tilko tego
przystep z iednei strony dla łącznego tam w-
chodzenia/ A bysliby takowe miejsce ku nie-
przyacielskiemu przistepu dobrze obronne/
wzdi ie trzeba aczniesz sflusnym zamyskanim
obwarować aby sfojciej tajemny nie za-
sfojdzil/ Bowiem by też w nawiekhsym po-
foiu wzdry



koju wždy skodzieistwa potrzeba sie zamysle
ostrzegac. Dla gwałtownego nieprzyacie-
la potrzeb jest inakzej też obrony. Przeto
gdy by taki dwor miał albo twierdzą w której
by sie czasu niebezpiecznego gwałtowne-
mu nieprzyacielowi niemogł wysiedzieć da-
leko lepiej miejsce. Ono na czas pusto opu-
sczyć/ niż sam siebie z ynymy swymi ku nie-
bezpieczeństwu żywota zawiesić. Przeto kto
ma takowy dostatek ku budowaniu lepiej ta-
kowy zamek niedobrych albo twierdzą za-
razem zbudować obronną/ gdzie by sie nie-
strachował czasu niebezpieczeństwa nieprzy-
acielom zastanowić. ¶ Wszakże gdzie
by reitharowie tylko albo ktorzy ynisi leci nie-
przyaciele dla kupieństwa naiażdy czynili/
dosyć jest dwor murem albo parkancem co-
brym obwarować. Jednak gdy by tego dosta-
tek nie żnósyl/ potrzeba wždy miejsce nie-
które albo kopiec iaki obryłi w wnym dworze
wezynić. Na ktorimby bastia albo wieża
była zbudowana/ dośqdbym mógł mieć wezje-
czkę z rzeczami swymi y też z czeladźq czasu
gwałtu albo niebezpieczeństwu.

¶ Maigę tedy baczyć na the wyspyłki
które wystawione/ma theż być obrane mie-
ście rolej ku dworowi/ które by na pożytecz-
nięcie mogło być/ a rolej też oncy tak wiele
ma być co by wezyniło dostatek ku oraniu/
która zewsząd wokół mas obsypać y obro-
czyć rowem nieciakim/ a zostawić przy onim
rowie thyle miejsca iaka jest posowicza fra-
rofosęj rowu/ aby tam czasu swego (iako
kriczyża luthego/ Warcza/ także na iestien
Pasdziernika Listopada) wirzba albo tho-
polq/ wiezem albo drzewim insym osadzić/
Na pięć stop od siebie albo troche bliżej
Gdzież wiec kopacze maig odnawiać one
przekopy/ wysypując ziemię ku roli/ wszakoż
nad rowem ma być miejsce prożne zosta-
wiono pod groblą onq/ iako by na iedne sto-
pe odfrithę a nie założone/ na ktorim miejscu
czasow namienionych ma być nasadżono
albo nałożono tharnie z korzeniem ziemią
obsypując y przybijając dobrze dla wleżenia
ziemię/ które gdy by już tak wysoko wzrostu
iako jest on nasę groblej/ tedy zaśie wysię
drugiego tharnia nasadzić ono ziemią także
obsypując/ A tak zamysle iego przysadżając
co dalei to wysię/ aż do wirchu onego wa-

7 ul abo groblej obsadzić/ a dla lepszego warun-
ku by sie grobla ona nie zsyrowała zpełza-
jąc na dos/ możes thes miasto tarcia abo
też między onym drzewim tak nasadżonym
zasadzić groblę darny abo rychwinmi ziolo-
nimi/ aby pothym trawa wrosła/ wysię
nie ziela y zrosła/ wszakoż dobrze aby tam
było tharnie/ chocia iakie insze drzewa folga-
ce/ iako jest ostrzeżnia tharni leśne abo y ro-
ża posna/ czoskolwie z thych rzeczy może być
bowiem to wysiętho drzewie jest barzo wy-
chające y folgać. Płonki aczkolwie czynią
plochy mocny y też ogrodzenie wszakoż yz-
one wysię wra/ iak niż the drzewa przerze-
czone które sie snim niemoga zrownąć/ przeto
to także żakną y żadufone bywaia/ a tak one
niegodne są na the rzeczy/ chyba yżby insze
niemogły być. ¶ A zwłaszcza wnym
mas być obaczynym/ aby wstawowe ogrodze-
nie żadnego szepia dobrego nie sadzał/ Bo-
wiem ludzie przemijając bacząc tam owo-
ce dobre/ radzi sie knim maig/ przeto psuig
plochy y groblę zawalaia/ tak yż też on dwor
trudno może być bez przelazow/ Chocia by
też tam same płonki wraśtały/ nie ma im
być dopuszczone rozmnożenie/ bowiem one
dla buiności tak cieniem swoim iako y roz-
syrzeniem korzenia/ cyniu onemu lubo y in-
szemu ogrodzeniu abo skodzą abo ie iednak
psuig do konca. ¶ Zalicz pirwşęgo y
wtorego roku cynie ono na każdy rżęnc-
przez latho ma być wyciężano/ wykopu-
jąc ziola które by tam wrosły/ aby tak thar-
nie ono nie poschło/ gdy by niu takowe ziele-
sko wilkosey też moc pożywienia odieło.
¶ Wirzba też ona nasadżona (choć insze
drzewa iako wysię namieniono) bez chyby
bedzie sie kochać nad rowem takowym/ ady
około siebie bedzie mieć mnostwo świeżęj
ziemię przysipancę/ a gdy też ich korzenia do-
chodzą woda gnoina która z dworu zickaiac
wstawowe rowy wpada/ między ktorym obsa-
dzeniem snadno może być plochy wgródżony
y onym lepiej jest gdy by tam między nimi
nasypawszy ziemię nasadzić więcej drob-
nych drzew przerżęzonych/ które gdy wiec
wzrostą możie zplatać przyżinaigę gals-
fki/ a na woszące iedne ku drugiem/ z ktorego
plecienia żasta sie plochy tak mocny yż też
przez wiele czasow bedzie trwać/ wszakoż ga-
leziu

Teżin drzewa plothu takowego niedopuszczaj
wzgore wyraſtać nad dziesięć ſtop/by ſnadź
one pnie wyroſnawſzy wyſoko niezaſłania
ſy dworowi lub ſolwarkowi/ ſtór dla zdro-
wia ludźi tam obywateli potrzebnie ſwie-
żego powietrza/ ſłonecznego oſwieczania/ y
też wiatrow częſtego przewiewania/ czo nie-
może być gdzie ieſt gęstość drzewa wyſokie/
wſakoż na każdym rogu ſolwarku lub dwo-
ru twego możeſ dopuſcić roſnąc wzgore iea-
dnemu drzewu wyſokiemu/ Bowiem roſſa-
dzenie takowego drzewa barzo kraſy mieſta-
ce/ a gdyż nie gęsto będzie/ nie wżymy też
dworowi żadnej przelaſi. Takież y przy wro-
tach dworu może być wroſſe dwoie drzewo
wyſokie gdzie by ludźie mogli ſobie w chło-
dzie odpoczywać czaſu gorącego. **C** Oba
czywſzy tedy rzeczy przeczczone możeſ bez
wielkiego nakładu plothu abo przetopow/
dwor lub ſolwark ſobie poſtanowić chędogi/
y dobrze obwarowany/ ſu pożytku y ſu za-
drowemu mieſtaniu/ a będzie na gorze a
nie w padole takowi dwor poſtanowion/
możeſ około niego mieć ploth oſadziwſi
drzewem które zową malogranati/ bowiem
to drzewo nie wſtąpi ſie mieſtacha gornego
choć by też tam ſuchość była/ gdyż ono nie
wiele wilgothy ſu rozmnożeniu ſwemu po-
trzebnie/ a dla dalekiego roſtrzewiania for-
ma/ może być z niego ploth gęsty y trwały/
ſtór też wypycha gdy by kto przezeń chciał
przeleſć/ a iednak y owoc dawa na każdy rok
w dziecinny y pożyteczny **C** Zaſie drzewa
wielkie nie kochaſy ſie na mieſtach gor-
nych/ gdyż one wiele wilgoſci potrzebują
ſu zachowaniu ſwemu/ Czo nie może być
na gorach wyſokich abo mieſtachach łamie-
niſtych/ ale pod gorami przy niżynie tam mo-
że być naſadzone cyrniowe abo wieżowe/
gdyż to drzewie tam ſie rado kocha.

C Wierzba y topola na lepiej roſcie przy
rzeczach y przy potokach/ abo iednak na zie-
mi chłutej a wilgothnei rada ſie kocha/ a
ieſtli by kraina tak zimna była yż by ſie
tam nie mogły kochać drzewa młodego prze-
rodzenia/ iako pomagranati pomorancze
etc. które w ciepłych ſtronach roſtą/ obſadź
ſwoi ſolwark cyrniem abo inſzym drzewem
kraini twoj/ abo iako cie doſwiadczenie ro-
tu twego nalepiej naucz. **C** Ztu iuż do

ſyć maſ wypisano o zagrodzie y obwaro-
waniu ſolwarku abo dworu proſtego/ wſa-
koż czo ſie tyeż budowania dworow koſto-
wnych/ takież y o ich oprawie miſternej/
wałmi lub drzewem oſadzenia/ to do ri-
g inſych będzie zachowano.

C Dwor abo ſolwark iako
wngierz ma być ſprawion.



Dworowy ſpoſob abo zbudowa-
nie tak ma być wngierz ſprawio-
ne/ Naprzodu iakoby ſzrod czo-
ła niechci będą wrota poſtawie-
ne/ na dziesięć ſtop przinamniej ſyrokie dla
przeſtronnego wieżdżania. Przeciw im na-
ładź drugie też maig być teiż ſyrokofci/
przez które by był wyiażd na role/choć na
pola/ abo do ogrodow nieiaſkich wſhile dwo-
ru leżących/ Bowiem przeſtwnoſć wroch
y wyſokoſć ma być wymierzona dla wo-
ſow ſiennych/ abo iakiegożkolwie nakładu
wyſokiego/ Przitiich wrotach ma też być for-
ta chędogi choć iakąkolwie/ wedlug doſta-
ku abo wolej pańſkiej/ by tiſko była opatrzo-
na żelaznym zamkiem lubo żalirami dla
nocnego zamkiania. Nad wrota też po-
trzeba dachu abo iakiego gmachu/ by tam
wiazd



wiażd był chędogi y suchy/ żeby też wrota od deszczu y od innych nie pogodnych czasów w suchy zachowane/ tym dłużci nie żgnili.

Poś dworu czale osobno przy stronie iednei od wroci. dla samego gospodarza ma być zachowane/ które tak sprawione ma być/ aby wedla drogi która dwor dzieli. był postawion dom pański długi i raskiem. aż ku tyłowi się ściągając/ tak iż czo by dworu dom nie zasłagał aby to parłaniem. chociaż płochem dobrym było przigodzone. Dom ma być mały albo wielki/ drzewiany lub kamienny/ według dostępu gospodarstwiego/ Tamże z iednei strony domu ku przelocie albo przyparkanie godzi się aby było nasadzenie maczice winnej/ albo iakiegoż kłowie. drzewka rośkosznego (a to gdzie się wino nierodzi) koemuż dopuścić wrość wzgore na osm. albo na dziesięć stop. aby tak mogła być chłodniejsza lub chędogo/ przechadźka ku ochłodzie pańskie/ przy parkanie/ albo przy wale między drzewy stojącymi. Ooko tego lepał trochę niżej ma być naszczepione albo nasadzone piec albo piec stop od siebie niektóre drzewka młkciako są figi młogranatni chociaż inie według iako gdzie sposób krajny nosy/ aby tak kwiastkami y też owocem swym mogły lubość pańską czynić czasom swych. **Z**asie wesołodu/ między domem y też parkancem/ mo

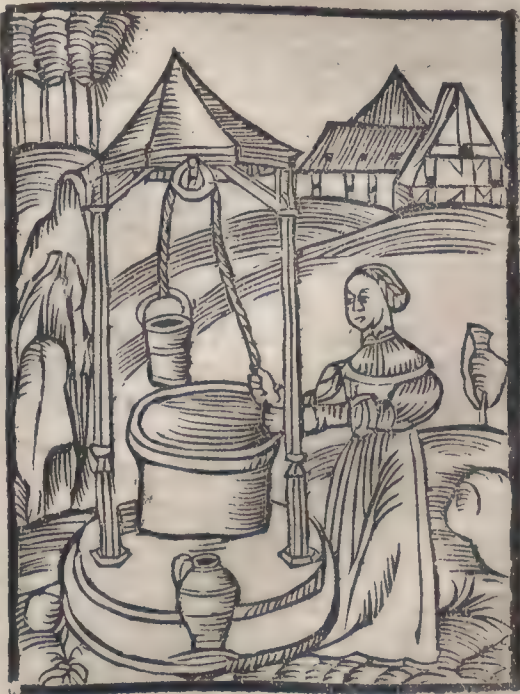
10 **mie** czeladnym ma być studnia/ zbudowana na słusnym miejscu/ (ato iestli by tam bliżu nie była rzeczka płynąca albo stoł nie iaki) która studnia nie ma być bliżu gnoiu albo meiatki kałuży/ by snadź tam gnoimieza żrzedłistkami wsiągając/ wody dobrej nie zarażała/ wśakoż takowa kałuża/ albo moczysko może być na drugiej stronie dworu dla. wiele potrzeb/ opodał od domu pańskiego. **A** iestliż by gospodarz był tak zajęty albo wspanły/ iżby gardził. z czeladzią/ spolem mieszkac w iednym dworze tedy może tymże obyczajem sokiwać zbudowaćsi wżedniaka tam postanowić/ a sam sobie indzie dwor kostowny sprawić/ wieżami pałacami. y też ogrodami rozmaitymi przyprowionym/ według dostoiności państwa swego. **E**żo się cieże nauki budowania stodoł bowińska/ piwnicz stajen gołebinczow y szop

20 **inich** ku zachowaniu siana lub iakiej inieci piec/ to wśitko na innym miejscu czasu swego będzie wypisano.



Studnie iako ma być dżia

tane/ iako też żrzedłiska naleś y dobroć wody poznawać.



B. Ależkolwiel



Azkoż wiek dobra rzecz jest iako
wyżej namieniono aby w obo-
rze studnia była/ wśakoż dla po-
żytku pospolitego człowięka ta-
kież y dla zachowania zdrowia lepiej cza-
sem aby była przed dworem na polu/ snadź
też czasem w obozie wody sie miedokopa/ a
trafili sie tam woda tedy snadno sie zara-
zi gnoimiczą w studnie że wśytkiej obozi
sciekająca. **C** Jestliż by chciał na po-
lu wode mieć trzeba obaczyć aby taka wo-
da była nawirzechu/ abo iednak nie głęboko
pod ziemią/ a przeto czasow gorących iako
kryżyczas syrpnia wrzesnia abo październi-
ka maś studnią kopać. Powiem gdzie tych
czasow woda bywa/ tam iey żamśe będzie
dostatek a nigdi nie wischnie/ Przeto czisti
gospodarz Palladius uczy kto chce wody
hulać na miejsczu nietylko/ ma tam wy-
nidz przed wschodem słońca/ a wśladhy
sie. położyć brode na ziemi a tak patrzeć
ku słońcu a gdzieby kółwieł obaczyć obło-
czek z ziemi występujący a miedziący sie
przed oczyma iakoby mgłę subtilną abo ro-
se spadającą choć by też tam suche mies-
ce było/ pewna rzecz jest yż tam megł boko
woda ista. Wśakoż kto by chciał poznać ie-
stli tam mało wody abo wiele/ trzeba spo-
sob ziemie obaczyć/ abowiem krachna abo
wapienna ziemia mało wody y też niema
cznej w sobie miewa. Piasek mało daie wo-
di ktemu niesłodkiej mulistej a głęboko w zie-
mi leżącej Czarna ziemia mało żródła w
sobie miewa tilko wilgoty wiele ktorej sie z
deszczow abo z śniegow na pija/ wśakoż
tam woda bywa dobrego smaku. Kędzina
mierne wody miewa y słodkie wśakoż żro-
dła nie pewne. Głina piaseczysta y też zie-
mia yłowata także czyrwona wode pewną
y obfityą dawa. Przy kamieniu też czyrwo-
nym dobra y obfitya woda bywa/ wśakoż
trzeba obaczyć aby taka nie wychodziła w
skaly lubo wlochy (abo iako gomici żową)
w kluchy nieiaki. Przy gorach y z krzemien-
nego kamienia wody obfite chłodne y
zdrowe bywają. Brownym polu woda by-
wa obciążająca/ ciepła/ słona/ y też niema
czna/ a iestli sie megdy smaczna trafi wiedz
yż taka chocia pod ziemią iest wśakoż żgoj-
niciakiej poczętek bierze/ przeto wrownim

1 polu gdy będzie miedzi gorami żamśe by-
wa woda słodka/ wśakoż gdi ma nad so-
bą żastone iakiego drzewa. **C** Żnaki pe-
wne a nieomyślające poznawania miejscza
wodnego są the: Jestli na którym miejscu
żdawna niebyła kaluża abo wżdi wilgoś
ziemie nieiaka/ a tam by wyrosło syrowie/
żłotowirzba/ ośsyna/ topola/ trzyna blusze
abo ktorej kółwie ynsze rzeczy w wilgości sie
10 kochaące/ a gdy nietylko rzecz tam takową
naidzie/ tedy na onym miejscu wykopać
dol trzi stopy na syrzę a pieć na alębię/
Wśak yż wśtam okolo zachodu słońca
kółweł nieiaki wnątrę czym chłustym po-
mazany/ chocia konewśe cenową abo nie-
iaki ołowne naczynie/ tak przilożywszy ro-
żim abo laszczkami z wyrzechu przisy-
bże ziemią. Nazajutrz odkrępsi iestli wo-
nym naczyniu przy stronie pocenie abo kro-
20 ple nieiaki będą nalezione/ pewni żnak iest
tam bliskiej wody. Takież garniec nowy od
garniejarza/ nie wypalany/ tilko dobbie wy-
suszony/ gdy tymże obyczaiem będzie wśta-
wion Jestliż by tam przeżnoć odmieknie ia-
ko seżyra glina/ żnac yż tam żródło wo-
dne nie daleko. Takież y wśelna sucha tama-
że wśożona/ iestli przeż noc tam odwilgnie/
tak yż żniej mogł by wode wyżdziżyć/ pewny
to żnak iest obfitości wody. **C** Niemniej
30 też rzeczy tey dokazuje lampa to iest kaga-
niec olejowy thymże obyczaiem wśtawiony
ktory iestli nazajutrz naidzie/ żagaśly bez
wygorzenia oleiu żnak iest tam bliskiej wo-
dy ktorej wilgoś ogien przemożła y żadusy-
ła. Gdy by też na thymże miejscu ogien
wdziałal/ a potym gdi sie już ziemia ona
żagrzeie iestli wżrżys pare iakoby mgłę z
niej wychodzącą wiedz yż tam iest wody
blisko dostatek. Także pobaczymy the żna-
40 ki możesz studnią kopać/ tak głęboko aże glo-
wne żródło naidzie/ to iest prawa macya-
ce wody/ a bedzieli wiele żrzedliś masie
żłaczyc w ieden stol. **C** Wśpolnoecznych
krainach gdyż tam wiechśa iest obfityość
wody/ przeto leda gdzie pod go-
g maig być
wody hulane/ bowiem tam bywają trze-
żródła y pożyteczniejsze/ ale przy kopu-
studzien takowych trzeba sie kopać mi-
śrzedz żarajenia/ Powiem ziemia cż to-
50 kroć wśobie miewa rude sarszang ha-
mo-
wa-
też



nowa y też wapienna. Skądże więc po-
chodzi puch iadowity do nosa człowieka
który duchowi barzo skodzi jeśli kto wez-
nie wiecie. Przeto niżli by kto wódz gło-
bi z stąpić miał nalepiej tam pirwej kaga-
nek lub świece zapaloną spuścić/ która jest-
li niezagaśnie mierzcha sie tam bac żadnej
nieprześpieczności od zarażenia. Ale zga-
śnieli zarażem abo richfo/ wiedz yż tam jest
puch szkodliwy. ¶ Studnia ma być kopa-
na na siedm/ abo na osm/ stop zewsząd sy-
roka/ Moze też być syrsa abo wezsa we-
dlug tego iakoby wiele żniei ludzi abo ma-
lo/ miej szypać/ Takieź wedlug małosci abo
dostatku żródła/ tego cie sam rozum nauczy-
iako wielki doł ma być. ¶ Bedzieli tam
woda methna abo glanowata wysypanym
soli moze sie wstać. ¶ Jeśli by sie też zie-
mie brzegi rwali dla mokrości tedy deskami
zbofow musy być zastawianie/ słupeżami
abo wanthruthami mocno rozpieraic/
aby sie kopacze nie zawalali. ¶ Moze też
na takich miejscach mokrich być wysza
przyprawa kopania studzien dla przespierz-
ności kopaczow/ ato weżmijшы przeciesy mo-
czne/ wedlug tego iako ma być syroka stu-
dnia/ na których postanowie cembrowanie
żrebiste po iednym drzewie/ Tamże kopacz
wposredku cembri siedząc/ gdzie uż chęć
studnia kopac/ mas ziemie wyrzucać a prze-
ciśy podkopuic ze wśech stron/ tak yżby na
doł stepowali. azdy ius wykopas tak gło-
bo yż sie cembra z ziemią zrowna/ tedy mas
druga warste cembrowania nawierzch przy-
sożyć a tak zasie stron y sposrodka ziemie
podkopowac haspsem ziemie y też wode wy-
ciagaic a cembri z wirzechu przisadzaić
ktora by na doł zstepowala tak gło-
bo studnia ma być/ Niektorzi też ludzie zdo-
lu cembre podbiąg ziemie podbić/ mo-
ze czynić iako sie komu nalathwiej widzi/
Zhimże też obyczajem y murowane stu-
dnie mogą być sprawowane. ¶ Ale kto
by chciał zgorz wywieść wode musy z wirze-
chu gory aż do wody gzynek abo hynchloch
(iako gornicy żowa) przebić/ a tak zasie kme-
mu żbofu gory tedy by chciał wode wywieść
Szchole to jest wybieg wodny/ przefopac/
gdzież wprawiać korytha abo skrzynie szhar-
tycz aż do prawego głownego żródła/ to

1. jest macyce wodnej/ ktorą by woda zgorz ku
padołowi wycielala. ¶ Wody novej tak
doswiadeżysz jeśli zdrowa abo nie/ pokropi ią
nacynie iakie cenowe lub miedziane czyście
wystarte gdy tam po wyschnieniu kropi/ zo-
stanie na nacyniu makusy nieialie/ wiedz
yż jest woda nie dobra/ ale niebedzieli zna-
ku żadnego tedy to dobroć wody wlażnie.
¶ Takieź odwarż one wode w miedzia-
nym nacyniu jeśli na dnie piasku abo gla-
nu lub muku iakiego nie zostanie dobroć to
wody znamionnie. Jeśli też żniei iarsiny ry-
chlo wwieraić/ Takieź gdy ona przerzysta
bedzie/ a barwy czudnej/ nie maigc methno-
ści iakiej/ znamie jest dobrej wody/ stemu też
mozes tu przilożyć znamiona o poznaniu
wod wyszej napisane.

Wod przywodzenie iako ma być na młynny lub gdzieś kółwieć.



30. **S**Di woda ma gdzie być przywo-
dzona Jako Palladius weży po-
trzeba przyprawnego naczynia/
Jako są skrzynie Kuri o'owne/
miedziane/ drzewiane/ abo gliniane iakoby
garnee wypalone/ Jeśli kto chce skrzynia-
my wode przywieść musy być tarcyce spo-
B ij ione/ tak

ione tak yz by woda niledi nieprzeciekała/
 1 I tore też maig być w swej wielkości według
 malej albo wielkiej wody/ a gdy by rownia
 woda miała być wiedziona/ tedy wścisadzie-
 figt stop/ na dalej we sthu/ strżinia ma być
 żnizona na poł stopy/ aby woda pochop
 miała ku płiniemu. **C** Gdy by tam gora
 iaka wodzieniu strżinie żaradziła tedy mu
 sy strżinie albo na bok/ albo okolo gorj pusi-
 10 cie/ tedy by woda mogła być obroczona/ albo
 iednak gore przebiec aby tam strżinia mogła
 być prowadzona. **C** Ziaf. k li by sie lepał
 padol nieiafi przez kroy by woda knam iśc
 niemogła/ tedy potrzeba słupy koryto ro-
 20 wno podstawić/ aż do miestheza gdzie by
 iuz woda okrom przekaży mogła płinać/
 albo iednak osłowne ruri w ziemie spuścić/
 ktore by żasie ku gorze były naniesione/ ku o-
 nemu miesthezu kedi by mogło być wolne
 wodzie cieczenie. **C** Kuri gliniane żdior-
 30 wż wode czynią/ ktorzych mażosć ma być
 na dwa paleza/ Wśakoż na łonezu maig
 być cienieżcie aby tak mogły na iedne dlon
 w drugie wchodząc stosowane być/ ktorich
 spary wapne niezapornym/ żoleiem żmieża
 wśy maig być żlutowane/ wśakoż pirowei
 niż przez nie woda będzie puszcjana dobiż
 iest polać goręczą żywicą albo trochą smoly
 dobiż rostopionej/ aby sie tak żakłysz ro-
 40 padliny iestli by ktore wżetż były.

C Drugi też obyeżai puszcżania wodi iest
 rurami dżewianymi ten iest pospoity.

C Spżżane też ruri maig swe żemio-
 50 sności. **C** Słowne ruri te na gorze są/ bo
 woiem żarazają wode y niezdrówą czynią
 ktora przez nie ciecże/ Bomiem żosowu spra-
 wuią ludzieblaiwesi/ barwice niewiescie/ y
 inże farby żzirodzeniu cżłowieczemu dla
 iadu własnego barzo škodliwe/ Pżeto służa
 pilno obaczyc seżego by miał być sprawo-
 60 wane rżeczki w ktorych sie woda żachowawa
 aby też żmalego stoku mogł dostatek wody
 żziwiesć.



**Żapie albo karkuby ku żacho-
 70 waniu wody iako maig być sprawiane.**



B gdy żowż miestce gdzie woda
 wpuszcżana albo nanoszona/ by-
 wa żachowana do cżasu potrze-
 bnego. Pżeto gdzie woda nie mo-
 że być/ tam żap ma być weżmion (iako cży-
 80 sti gospodarz Palladius weży) wśakiej wiel-
 koscii iako ktho chce/ albo yle temu potrzeba
 ku pżyżyciu. w ktorymby sie ż chadżała dżdż-
 wnieza żdachow/ Bomiem y takowa wo-
 90 da iako wżetż namieniono nie podleisza
 iest wśasieża pżewarżona/ Napżod tak-
 we miesthece trzeba sprawyc ż cegli albo ż
 skorupy/ polewancj obyeżaiem garnczars-
 skim/ albo ktorymżekolwie obyeżaiem weży-
 nie aby tam na tñle także y wśamym ża-
 100 piu było twardo y gładko/ dla łacznego wy-
 żorowania/ bo tego trzeba strżedż pilnie aby
 sie tam iaka plugawosć nie żakradła/ pżeto
 perwei trzeba ono miesthece cżłustimi sstoni-
 110 nami cżesto pomazować aby sie nie pada-
 ło gdy by tam woda na cżas niebyła/ a tak
 po dżugim opatrżaniu y wysusżaniu dopi-
 ro wode wpuszcżać/ Na wżetżu onego ża-
 pia tak sprawionego/ wposrżodku ma być
 wystawion wżgore skarkub chocia srgb mie-
 120 iaki dla cżyrpania wody/ pod nim na dole
 wśedy wokoło wśyła ona pustosć miestheca
 ma być żakładzona miążym kamieniem a
 wśerżodku kamyczkami rżeczżnymi drobni-
 130 mi a gdzie glazia albo też rżeczżnego kamie-
 nia nie



nia nie jest dostatek miasto tego może zyndry
(to jest czegoś w piecu zpiekłej) nakłase.
E Wniektórych kaimach żapie takowe
tak bywaią sprawione/ mają nieiałą krete
abo wapno z którego thlo (abo iako drudzi
żowg thloki) tak czyscie vbyią y vdepezą
troche zmoczyć wpy/ yż też ani piasku ani wo
dy żadnej wsię nie wpuszcą. wiałowg wo
de nieżele jest wegorze chočia inşe ryby rzecz
ne w puszczać aby tak woda przez ich pły
wanie była żawşe w ruszaniu vstawic
nym iako woda rzeczna. **E** Rozpadlyni
y dury w żapiach tak mają być zaprawia
ne/ abo y poniż nieiałe w studniach y wsa
dżawieczach/ weźmi smoly wodnej abo ma
dy ile potrzeba Sadla abo loiu tyleż przia
cziniwpy/ wloz spolu wgarnee/ a tak mie
szając w żwarz aże sie wspięni ku supieniu.
Pożym odstaw/ a gdy troche przechłodnie
nasy wapna miałkiego mieszając żpołem/
aże sie wpythlo z pusci w iedne osobe/ a gdy
żgestnie iako ciasto tedy onym za thylai
wpythie dury y też rozpadlyni przeciekające/
takież y poniż możes żathylac twardo tam
nabijaąc. Wniektórych stronach methna
woda rzeczna thym obyczaiem może być
ku przeczyszczeniu iasności przimiedżiona dżban
wielki gliniany w piasku żakopawpy w chlo
dnym miethczu/ naden wstawic naczyne
drzewane chocia gliniane z herolim dnem
(po polsku to lijem żowg) aby wposrzedku
dna była trefła abo rurka mala/ troche na
dedno wżgore wystawiona/ a na wierzchu
tej rury ma być durzłak białany/ Pożym
on lży do połowice piaskiem napelnivpy/
wode methną przeżen wedżban czadżic/
gdziez woda czysta bedzie sie lutrowac a
ostatel sie nadnie wedżbanie vstoj/ z którego
wiecez możes czystą wode brać ku pożytku
swemu/ a chcešli wielie wody takowej za
chowac możes ono spodnie naczyne vży
nie iako wielkie sam chceş/ by wiec też chciał
mieć żap żmaruru lub z inşego kamienia/
a wapienne thlo lub ceglane możes vżynić
podług lubosci swej.



Materia budowania y spra
wa fundamentu iaka ma być.



Dyzem przedtem namienil o
budowaniu ktore bywa żmuru
lub z drzewa/ Powiem tenraz
ktore sie drzewo godzi ku budo
waniu abo iakie wapna ku murowaniu.
Jaka też bacność ma być przy zakładaniu
fundamentu. **E** Palladius vży yż fundame
nt dla trwałości mają być herşe niżli ściana
prżinamniej polstopy z obudwu stron. Jestli
w ziemi bedzie należona w czalżnie twar
da a spieśka glina/ tedy pigza abo hosta częś
wysokosci murowej ktora ma być wżgore
nad ziemią/ za grunth ma być postawiona/
ale bedzieli ziemia rzadka y wylgocna mu
syş alebici fundamenti wkopac/ aże gliny
doidzieli/ abo iednak czalżny takowej adzie
by sie iuş gnoiu abo nieiakiej żagnilosci zie
mie nie nadżiewal/ ktora iestli by sie nietra
fala musyş czwartą częś muru w ziemi
za fundamenty postanowic onei wielkości
ktora by chciał wżgore wymiesć/ to iest gdy
by chciał mieć mur osm sżżeni wżgore/ te
di na takiej ziemi musy być fundament za
kopany dwa sżżenia. **E** Wiasiek dobri ku
prżimeşaniu w wapno tak pożnaş/ ktory
chreşci w garści z cysniony/ abo gdy w sypa
ny na sukno lub na plothno białe nież po
sobie musu abo prochu chocia swedni nie żo
stawy strżasniony/ ten iest ku murowaniu
godny/ A gdy by niemiał piasku z ziemie to
B iij panego



panego moze y brać gdzie rzeka spadnie
choć z innych brzegów rzecznych albo mor-
skich/ aczkolwie morski piasek nieruchły wy-
sycha/ Przeto nie zarazem mas iego sypać
ale pod czasem/ Bowniem gdy by nagle sy-
pan był/ takowy mur rad się wali a nie dłu-
go trwa/ przeto sklepy z takowym piaskiem
bymaig nierwałe dla sfonej wilgoci w nim
zbytniej/ ktora na miegot albo na plucie
zawse odwilgnie/ Przeto piasek kopany lep-
szy jest ku budowaniu sklepów y też dachow
a to yz rychlej przeschycha/ y o wsem nalepszy
jest gdy bedzie za swieża zwapnem mieszan
rudziez po wykopaniu/ Wszakoz iesli by mu-
siał murować piaskiem morskim mas y pir-
wej wymoczyć w wodzie prostej sfodkiej/ aby
z niego ona gorycz solna wymossa.

C Wapno z białego a z twardego ka-
mienia ma być palono/ Gdyż między dwie
części wapna trzecia część piasku ma być
przemieszana/ iesze lepiej gdy między piasek
ręczny trzecia część glini spalonej przemies-
sza niewymownie twardecy mur bedzie/ y o-
wsem gdy by z takowym piaskiem na polu
wapna przemieszał bedzie rzecz barzo trwa-
ła. **C** Gdy mrozy wielkie nastawia mas
przestać murowania/ Bowniem ona zmarz-
łosc murowa rozpuci sie czasu cieplego a
tak mur sie bedzie rysował.



O drzewie.

Drzewo ku budowaniu ma być
rąbano rzeźpeza Listopada y też
grudnia chocia pozdniej a zwla-
scza na zchodzie rzeźpeza. Bo-
wowniem wthen czas dla zimna występuia z
drzewa wszystkie miazgi y zbytnie wilgo-
ści/ a to dla zimna powietrza ktore chłodno-
scia swa zgania cieplo drzewu przirodzone/ 40
aże do korzenia/ y owszem w glebofsi ziem-
ne/ Krieżyc też iako po nastaniu swym aż do
pełniej wpełnie wilgoty mnoży/ tak ie też na
zchodzie zasie umniejsza. **C** Drzewa kto-
re maig być na budowanie pocięte podzi-
bawszy ie aż do drzenia trzeba im dopuścić
postać przez niektory czas aże sof żnich przez
madoł wybieży/ iesli by tam ktory był z ktore-
go wiec z drzewie sie mnoży. **C** Miedzi 50

drzewem ku budowaniu godnym jest iedli-
na bowniem jest lekkie y trwałe z wlaszcza w-
susz/ Palladius uczy yz wirzba y też larex
ku budowaniu barzo pożyteczna jest zwla-
scza na sczypthy albo na dachy ato dla obro-
ny ognia/ bowniem to drzewo nie richło sie
imie y wegliste nie jest/ Damb barzo trwały
jest z wlaszcza w ziemi/ Kowr też jest barzo
trwałe drzewo tak na suszy iako na mokrzy/ 10
Kastanowe drzewo trwałe jest tak na polu
iako y na dachu y w wnetrznym budowa-
niu. Buk wusz y trwały ale na mokradni
prochnie/ Topola/ Jawor/ Lipa/ oboia też
wirzba ku rzarzaniu potrzebne są. Olpa
na budowanie sie niegodzi/ wszakoz ku funa-
damentu y ku palom na mokradni albo na
bagnie barzo trwała jest/ Jesien y wiaz za
swieża gibbsza drzewa ale sucha barzo są
twarde y trwałe. Cipryś ku wpełniemu budo-
waniu barzo wyborny/ sosna y gruska tilko
wusz y trwała/ także y Cedrowe drzewo
trwałe chyba mokrosi. Wpełnie drzewa kto-
re z strony poludnia pochodzą/ aczkoli krotksze
wszakoz trwalste są/ zasie strony polnocnej
chocia bywaig wyzsz/ iednak rychlej zbucz-
nieig/ przyczyny tego pytaj od ludzi wezornych

30 **Urząd Dwornika albo Ka-**
thaia ktory ma być.



Alro mistrz wey/ yz dwornik
wofelky abo rathai tak sie ma
sprawować aby swieta chował
(dla odpoczinienia czeladzi) czu
dzego nie ruszał/ a swego też pilnie strzegł/
z czeladzią sie nie swarzył/ a gdy by ktory wy
stąpił ma słusnym obyczajem starać/ Cze
ladz aby sworną miał/ to też ma mieć na
praci aby ię ciepło chował głodu cyrpieć
nie dał/ Koboche im rozrządzał/ a za dobre
zrobienie dziękował/ Bawiem tak od wiele
złych rzeczy czeladz po wsciągnie y też na
to ię prziniedzie yz wstytho z pilnością z
wierznością z pochosem y zpycznym będzie
dobrze zrozdiono. **E** przednik też nie ma
sie od roboty przychadzać po podworkach/
Przianstwa ma sie strzedz zamysłu y też friers
stwa aby zamysłu na wieczor doma sie cho
wał/ aby czeladz pilno czwyczył/ a co gospo
darz rostkaje aby to było pilnie sprawione/
aby sie też więcej nie domyslał niż pan/
Pańskie przijacie aby sobie zachować ra
miał/ Ebaformu pan poypczy aby cho pilno
wyciągał/ pańskie rzeczy nikomu nie poży
czał/ Przec wolej też pana aby nie niekupo
wał/ a przednim też aby nie nie chail/ żeby
też wmał wstytho wezmie/ przinamniej rosta
zac/ co słusa na gospodarstwo y na spo
sob rolny/ Sam też ma przyrabiać a tak
iako by zrobysy sie sam czeladzi ma rosta
zac/ tedy czeladz widząc yz sie sam nieleni/
thym pochopnicza będzie ku robocie/ a tak
gdy sam b. Dzie przyrabiał/ nie zachce mu sie
przechadzi/ Będzie też zdrowy/ lepiej z ie
smaczniej wstie/ na pirowy wstać/ pośledni
ma sie spać pirowej opatrzywszy ięli by był
dwor dobrze zamienion/ aby też każdy czela
dnik na swim miejscu spał/ Jesli też by
dło wieżemu dobrze opatrzone/ a wsta
seja robotnych wołow pilno trzeba iemu
dogledać/ Słotopasom cziseja też ma fol
gować aby oni tym pilniej bydło opatrza
li/ Pod bydło zwłascza pod woły aby pilnie
stano/ kopyta aby im opatrzone/ od par
chow potrzebować wołow strzedz/ także y do
brythka wstythiego/ ktoreż na bydło sie rzu
caia od zagłodzenia abo też gdy na nie
desć prosto piasce/ Plugi też y Jarzma kro
ie y naczynie wszelkie aby zamysłu było po
gotowiu/ bowiem gospodarstwo zwłascza

rolne tak sie ma yz gdy iednego naczynia
niedostate/ abo gdy sie nieczto pojdno zroby
wstythka sie robota omieszkawa/ Jesli by
pice stomanej niedostalo tedy chrost zdrze
wa bydłu dawać/ Przeto czasow swoich
słusa zbierać rozdzę dehowe/ topolowe/ a
bo mierzowe a ku pozymieniu dobythka prze
wiedle na zymie zachować/ Takież y siana
z kąt y też wyka sucha maia zbierany być
aby zymie bydłu ku pozymieniu były/ O cho
też nie mniemaj piecza ma być aby gnoiu
dostatek był/ ktorim by oliwne drzewa abo
ktoreżkolwiek inie mglego przyrodozenia y też
nierwale/ wiesieni obkladal/ drugi też na
role wywazał a drobny gnoj lub merzwa
po laskach rozmatał aby lepiej trawa ro
sla/ co na lepiej jest czynić po wielkim deszczu

O sprawie gospodarstwie i
to ma dziedzine kupować iako sie też z
swim wżedniem ma obchodzić.



Alro mistrz naucza kto chce fol
warł abo dziedzine iaka kupić/
ma tak czynić że by sie natho
nie natichniał wkwapił/ by
wiel potym nieżałował pracy naskadu
Niedostatek jest raz obiechac dziedzine raz ul
B iij fo ogła

to oglądać. Do im częściej to będzie czynił
 tym lepiej to coś się spodoba albo coś nie be-
 dzieku myśli twej obaczysz. **C** Po sąsied-
 stwiei maitethności możesz wiele sposobu dzie-
 dziny pobaczyć. Przeczzi też pilnie iaki mo-
 że być wiażd y teże wyiażd. Jestli zdrowe
 powietrze albo smrody nieiakie/ iestli zjemia
 rodzaina albo plonna sama z siebie/ iestli też
 krama zdrowa/ Jestli by mogło być siedlisko
 przy gorze lu podnyu obrozone zwlaszcza
 w zimnych stronach/ Jestli by też tam
 mogł być robotnikow dostatek/ wody dobre
 y miasto blizkie/ acz by też ona dziedzina nie
 często panow odmieniała/ albo kto ią pierw-
 przedał albo odbyl acz tego zaśnie/ to wysze-
 to służy pilno obaczysz. **C** Wtym też o-
 parzyny bądź aby w swym rozumie dufając
 cudzej sprawie nieprziganiał albo gospo-
 darstwem ich niegardził ale pilno obacział
 aby sie nieczego nauczył. Od dobrego gospo-
 darza oracza albo budownika nieiał kupię
 gdyż pothym mniciego nakładu będzie
 trzeba. **C** Gdy przyjdzie do folwarku ta-
 kowego który chcesz kupić/ obacz iestli tam iest
 dobry sprząż domowy/ iestli naczynia dosta-
 tel/ iako są kładzi achtele sądziny winne y też
 prasy (a cho wtęch kramach gdzie sie wina
 rodzi/ Bowiem wszelka zjemia ma oby-
 czej rodzainości swej.) Wiedź iż wedlug
 rozmaitości owocow y też pożytkow tam
 pochodzących potrzeba też iest rozmaitości
 sprząży y naczynia/ które gdy tam będzie
 albo nie będzie stać możesz poznać iestli on
 folwark lubo dziedzina droga iest albo nie dro-
 ga iestli trzeba na sprząży nakładu.
C Gdy gospodarz przyjdzie do swego fol-
 warku/ tegoż dnia możesz być/ acz nież naza-
 iurż/ potrzeba żeby wyspytacie role obiechaj/
 oglądując iako sprawione są/ czo zrobiono
 albo czo opuszczono/ Pothym wezwawszy re-
 zednika lubo rathata ma go spytać/ iako by
 nie wiedział/ acz wyspytło sprawiono dobrze/
 acz też ieste niedostawa czego/ iestli sie w-
 czas wstęko zrobilo/ albo czo by ieste wezas
 mogło być. Mial też czo pożytku z wina/ z bo-
 ża/ y rzeczy innych. A gdy to obacz iestli tam
 czego niedostawa w robocie/ trzeba z przed-
 niem licze reżymie/ czemu to opuszczono/
 czo wten dzień robiono/ czemu tego dnia to
 niesprawiono. Będzie sie tam przedni wy 50

1 mawiał/ iż w ten czas deszcz był/ w ten nie-
 pogoda/ iż czeładnik wciell/ iż naczynia nieby-
 lo/ y innych wymowek oni radzi wiele mie-
 waia. **C** Amgo ma nauczyć gospodarzy ro-
 powie dzieć czo ma być robiono czasu pluty
 y też nie pogody/ albo też czasu zimny/ gdyż w
 domu zawse robota naidzie. Jaki sedy wy-
 myw ac/ wysuszać y wycierać/ dwor umia-
 tać/ gnojidac/ nasienie albo jztho podsie-
 wać/ zboże przekładać/ powrozy potargane
 wiezać albo nowe dziać/ **C** Ażeż w swieto
 może sobie czeładki kaptury zhywać/ boty sa-
 tać/ suknie płatać/ chwast wyrwać/ ciernie
 wycinać/ przelaży zaskadać/ drogi napra-
 wiać/ taki prożnić/ miodły dzialać.

C Zima też ma swoy obyczay i roboti sto-
 rzech sie każdy domyslić może. A gdyby cze-
 ladz stelała: rozkazać nie tak wiele im da-
 wać iedla iako gdyby zdrowi byli. Jestli by
 20 czego nie dostawało albo gdyby czego nie do-
 robiono/ przykazać ma gospodarz aby to by-
 lo oparżono. Czegoby do roku niemialo do-
 stawać aby to było kupiono. Czo by zhywa-
 lo aby przedano czo potrzeba naitę aby
 naitę było/ a wstękie rzeczy napisane/ albo
 pod liczbą zostawić. Ma też obaczysz gospo-
 darz y oglądać wstęko bytlo y dobytek y też
 zboże w gumnie/ a czego folwark nazył aby
 przedano było. Wosow starych y owiec/ cze-
 30 ladnika też y bydla star ego albo chorego y
 niedostęznego/ te ma odbyc/ młode sobie do-
 ma wychowywać. Bowiem sie godzi aby
 dobry gospodarz więcej wprzedawał niżli
 przikupował/ Czo też zależy lu ofiewaniu
 ma być nagotowano swego czasu/ a to czo
 sie niegodzi na dlużie chowanie ma być
 przedano/ a czo sie godzi ma być zchowano
 iestli potrzeba iaka pilna nie wstęnie/ Bo-
 wiem rzeczy dlugo chowane nie tlllo pż-
 chwie noszą ale też sompthy pożytek czynią
 40 czasu swego gdy przyjdzie drogi rol a laska
 nie żynie/ Wstęko czasu takowej drogi
 sci nie przemiesławaj przedawania
 zboża/ by snadź wiekhszego sie
 pothym zysku nadziawa-
 iac/ iakożto pospolicie sie
 przidawa) na tym
 nie wtracił.

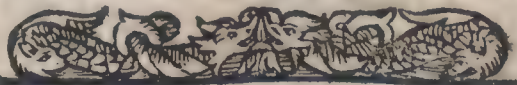
A przy tym pierwszym rąg będzie koniec

Księgi wtore o przyrodzeniu y wla- sności drzew tak płonnych iako y szępiornych: y o innych rzeczach pospolitych ku sprawie rolnicy bardzo potrzebnych.



Dziś w pierwszych
księgach wypisane są po-
trzebne rzeczy y pożytecz-
ne ku omieszczeniu y ku spra-
wie folwarkowej. Godzi
się już o rzeczach tych pi-
sać/ktoreby w takich folwarkach y też rolach
miały być mnożone y rozsiewane. Ale już
wielka różność prace ziemnej bywa we-
dług różności drzewia y też szępiar/ która
się mieni według miejsca y czasu. Czego
kto nie obaczy trudno też ma poznać wła-

sności drzewne albo szępiorne/ y też innych
rzeczy ktorych drzewo takowe potrzebuje.
Przeto o tym w tych księgach wtórych po-
wiadanie będzie. Ale już niektóre są rzeczy
pospolite/ ku wszytkim rolom iednako za-
leżące/ przeto początek powieści tej o tym
będzie co każdemu drzewu potrzeбно ięst
co się dzieje ku początku jego wzrostu.



**O pospolitej potrzebie ku po-
czątku mnożenia wśego drzewa.**

Woyciech





Wyciecz wielki pisek przyniósł wzrostu drzewa wszelkiego siedmiora rzecz jest potrzebna bez których rzeczy drzewo żadne nie rośnie. Naprzód ciepło które pochodzi z niebieskiego obracania/ które jest pierwszym początek drzewo wszelkie ożywia. **W**tora rzecz jest potrzebna ciepłość krainy. Abowiem w zimnych bardzo krajach gdzie moc zimna bardzo panuje/ tam też y niebieskiego okregu ciepło dostateczny nie może być zażywaniu mieszczą onego/ a tak drzewa rość nie mogą. Takie kraje bardzo gorących gdzie są pustynie suche a piasek płonny który martwym żowg/ tam też mieszczą one niebywałą sprawne ku przymowaniu ciepła niebieskiego/ które wszystkie rosnące rzeczy ożywia. **T**rzecie potrzebna jest ciepłość nasycenia albo macicy wszelkiej/ która tam wewnątrz bywa wrodzona/ iha więc niebieską ciepłość w siebie przyjmując y ku sobie zwabia/ która gdy by tam niebyła tedy by też ciepłość niebieska tam nie wnikała albo jednak hucy by zasie zniknęła/ nie wywodziąc nic ani żadnej sprawy czyniąc ku ożywieniu y wyrosnieniu ziarna takowego/ a chociaż by też nieczno wzgore wywiodła tedy by ono już wzrosnąć wspaniałym natychmiast zasie zwiędło dla swej mgłosci a wysuszenia od ciepła słonecznego.

- 1 Jakoż tego dowodzą sprawy ogrodnicze/ którzy drzewom albo ziołom mgłym (iako są Cipressi figi y inne) gdy na pierwszej wschodzą/ muszą nad nimi czynić przikrycie nie iakie y zasłony od słoneczności/ które swą gorącością mogło by je wysuszyć/ ciepłość ich wewnętrzna parę wyściągając. **E**zwarte potrzebna jest wilgoć/ która też jest trojaśna iako trzy rzeczy są które dawaia istotę y materię wszelkiej rzeczy rosnącej. Naprzód wilgoć wewnętrzna w ziarnu albo też w pęczce/ która się w laterosie obraca naprzód na wierzchu z ziemię wynika/ która tak wzrastając ciągnie z sobą że spodku wszystkie wilgość przeciężoną a ta mocą słoneczną obraca się w laterosie/ a tak że forzen gdy mu już takowej wilgości niedostawa/ tedy mocą swą ciągnie w siebie drugą yną wilgość z ziemi/ która tam może być wokoło jego a tak tą wtórą wilgoć/ którą dawał w sobie onej laterosie żywność y rozmnożenie. Jako się też ma rośnienie płodu z zwierzęcia w żywocie matki jego yż doślad tam jest płod tedy macicy swą wilgoć/ którą prziródzoną dawa iemu żywność/ ale gdy już tam zjadł na świat wychodzi/ tedy mu też yną wilgoć/ którą iako jest młody) potrzeba ku żywności y też zachowaniu. **T**rzecia wilgoć potrzebna ku zachowaniu różnionych rzeczy jest deszcz rosa albo też śniegi z wierzchu pochodzące/ a te się mają ku ich zachowaniu iako pokarm ku żywieniu zwierzęcia wszelkiego/ przeto takowa wilgoć z wierzchnia potrzebna jest wszelkiej rzeczy już wyrosłej ku jej zachowaniu/ **J**ako bez pokarmu żadne zwierzę być nie może. **S**iotma rzecz potrzebna ku wzrostu y też rozmnożeniu drzew albo zioł/ jest powietrze wierzchnie a zewnątrz/ które gdy dobre jest/ zachowawia rzeczy takowe/ a jeśli gdy złe psuje je y łazi/ przeto w powietrzu wolnym a miernym lepiej drzewa kochać się y obradzać. Takie gdy będzie drzewo lub ziele w ciepłości y też wilgocie swej dostateczne/ tedy ona ciepłość odzwiera poży y też oddech/ a podnosi wilgoć/ którą która dawa dostatek materii ku wzrastaniu drzewa/ a tak yż ono rychło wzrasta w słup/ a którego wypuszcza gałęzie dostatek ku rozmnożeniu owoców.

O różnieniu



O różności rodzenia drzew rozlicznych.

Naprzód godzi się baczyć różne rodzenie drzew/ które gdy kto po zna łączno iemu przypdzie oba-
czyć wszelkiego drzewa naturę.

O tej rzeczy nie wiele w starożytnych medycynach
naudujemy tylko to co napisał Arystoteles/
wzrost drzewa niektóre rosną sepiem/ niektóre
z nasienia/ niektóre też samy wychodzą z
ziemi/ a to że zmieszania żywiołów przez
możę nieba/ która dawa duszę ożywiałęca
i rosnące wspaniałym drzewom i ziołom/

Wszelki tedy sepiem/ albo zrojenia bywa
wymiany/ albo zmiękania odcinawczy wsiadzo-
ny/ albo zgażki przycięty/ albo też specyfiki wy-
rosły a na innej miejscy przeniesione/ wpa-
szoż tego nie zowiemy sepiem/ ale wła-
śnie przesadzaniem.

A drzewa tym o-
baczaiem gdy chcemy przesadzać tedy dla gru-
bości ich natury i też miękkości skorzy/ dobrze
je trochę odhuczyć albo obrzązać/ choć oskro-
bać na dole/ kędy maig być w ziemi w sa-
dzone/ aby tak otym odmieleniem tym
łącznic wsię ciągnęły i też brały żywioł
z ziemi. **T**akież one drzewa których
część bywa odemowana/ niektóre się przy-
mują prosto sadzane w ziemi/ Jako wino-
na macieja/ wirzba i wiele innych/ Niektó-
re zaśie przyniżają się w innej pniał wpa-
dzone a to właśnie sepiem zowiemy.

Ta też rzecz pospolicie się przidawa w
rodzaju drzewnym albo też między zielim/ w
niektóre aczkolwie z nasienia wrostą wpa-
szoż nasienia ani owocem żadnego nie da-
wają rownego onemu z którego posły/ Nie-
które lepać lepiej owoc czynią lubo nasie-
nia niedobrego dobre drzewo wyrosta/ Ja-
ko z gorzkiej mygdalowy iadule wyrosta
słodkie/ Czasem zaśie słodkie obracają się
w gorzkie. **T**akież się przigadza w pomora-
czowym owocu. (Jako y u nas z dobrego
nasienia rzy czasem wrodi się koprzywa a
bo z psenice kłafol). **N**iektórych też rze-
czy nasienie gdy będzie mgle/ na innej miejscy
te przeniesione ginie i trwać nie może/ dla

niewczesności powietrza które iemu nie so-
gwie/ albo też y dla czasu niewczesnego ku sa-
dzeniu. Przeto richiej takowych drzew albo
zioł zachowanie będzie nie znasienia/ ale
w gałgach lub wroszkach zaniesione/
Jakoż się to przidawa w drzewie sosno-
wym/ palmowym/ figowym i też pomora-
czowym i w każdym rodzaju iedliny. **B**o-
wiem takowe drzewa niemają nasienia

10 tak mocnego/ któreby mogło z siebie owoc
pustić na innej miejscy iedno bardzo rzad-
ko/ Znasienia też palmowego wyrosta/ **E**ta
pasowe drzewo aczkolwie y palma też wpa-
chodzą/ a to gdy wiele zarnek społem be-
dzie wsiadono/ **B**owiem z iednego zararka
nigdy abo bardzo rzadko palma wsiadzie/ **E**i
pru zaśie także figa aczkol z iednego zararka
wyrosta/ wpaśoż na przód bardzo cienko
iakożby ziele iafie/ aże pothym bierze postać

20 we drzewa: **J**ednak y to niepospolicie się
przigadza aby zle zarno choć nasienie mia-
ło się w dobroć owocu zmieni/ także z
sie z dobroci we złosć/ **W**paśoż między zwie-
rzęta częścią to bywa a to dla rozmaitości
kraju swiata powietrza i też pokarmu/
Bowiem wszelka rzecz żywa zmiesza pocho-
dząca/ gdyż łączno jest odmienna/ przeto czę-
sto się przigadza w nasienie abo plemię z
wierzęcia złego a zle sprawnego w swe

30 naturze odmienna się w dobroć gdy będzie
zmienienie powietrza i też pokarmu/ także
może być odmiana z dobroci we złosć/ **Z**na-
mie tego jest wż wszelkie zwierzęta doma-
wane różność wielką mają od lesnych ab-
dzikich tak w swym wzroście i też w barwi-
tako y w obyczajach/ co z nigdy nie bywa
tako z różności pokarmu/ stania/ legania/ i
też innych miejsc na których się wychowa-
wają/ **P**rzeto y smak mięsa domowego by-
wa dla daleko różny jest od zwierząt dzikich/

40 której różności nie ma tak pospolicie w dr-
wach lub w ziele/ **B**owiem one zrojeniem w
ziemi wpoione miejsca nie przemieniają
ani też pokarmu.

O istności drzew o poezachtu ich rodzenia.

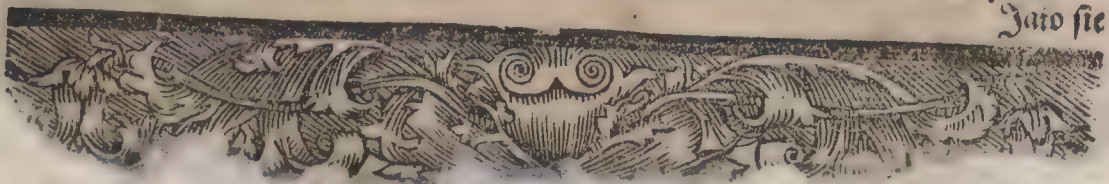
Mieście



Niesie na którym drzewie napir-
wci wschodzą ma się tym sposo-
bem jako machyza w żywocie
zwierzęci. A wilgoćność na
nymże miejscu będąca która drzewo kso-
ie ciągnie ma się jakoby krew wypławow w
taciej która wszelkie zwierze żywe w ży-
wocie. **C**zasie moć sprawy niebieskiej
i drzewu wschodzącemu tak się ma jako w
włazaniu ona moć która jest: że jest nie od-
ielona ani sprawiona ku pewnemu wy-
aktowaniu ciała onego/ która to moć
ile ku sposobu drzewia zaczął/ dostatecznie
ywa rozprawiona moć żywoś w oby-
aiem zmieszania ich ku danu dostateczno-
i materii rozmnożenia drzewa takowego
Sprawy wszelkiego i drzewa po kł resie
je są/ Drac w się po farm to jest żywność
w/ rośnięcie się albo krzewie/ a rodzić o-
wó choć nasienie. Zedi bierz drzewa po-
rem/ y też ziola wszelkie/ gdy ciągną w się
ilgoćność z ziemi cyszą y sobie przitwi-
g/ a one wpychły obracają w materię
o w ciało galezi swych/ Przeto takowe
emaig brzuchom ani był tylko porz ktorimi
ciągnie taka żywność/ a ziemia im jest
miasto brzucha lub żołądka/ w którą one
uszcza oboje swą nieczystość tak suchą
ko y wilgoćną/ a ta też jest przyczyna yż

1 one forzenie swe (które w nich maig się ia-
ko wsta) w rusczaig głęboko w ziemi/ z kto-
rej jakoby z żołądka wysysaig wilgoćność
ciągnąc ig wżore co jest subtilniejszego/
zbytki zasie na dol spuszczaig. Przeto też
drzewa trwalsze są/ które głęboko w ziemi
forzen wypuszczaig/ zwłascza w ciepłych
ziemiach/ gdzie ciepłość prziradzona lepiej
prawie im żywność y podawa ku potrze-
10 bi. Zasi drzewa które nie głęboko tylko po-
w/ aig forzenie rospuszczaig/ richło wiedz-
na/ Powż żywność ona którą one bierzg po-
wżachu i nie richło wysycha/ a tak i jej im
nie dosta. **D**la tego yż goraczosć ston-
cza ziemia żarzana wypuszcza z siebie pa-
rę wpychły wilgości która by się miała zcha-
dzać w forzenie ku jego ochłodzeniu/ y też ku
żywności drzewa. **C**o drzewach to nie-
którzy trzymaig/ tak twierdząc/ żeby ony za-
20 wże miały rość a rozmnażać się potel-
wie forzen się ziemi dierż y wpafoz to dem-
nimanie prawdziwe nie jest/ Gdyż wszelkim
rzeczom które natura wywodzi jest zamie-
rzon pewny cel lubo kryś ich wielkości abo
małości/ to jest yż niemoga być węższe ani
też mniejsze w stanie swym/ Bowią
jako Aristoteles piše maig wszelkie rzeczy
pewną miarę wysokości swej y też wz-
rostu. Ależoli drzewa y ziola rosną y
30 mnoż się z wilgoćnej żywności/ którą r-
stawicznie bierzg. Wpafoz gdy inż przydą ku
swej mierze/ tedy część ona która by miała
dalej wyrastać/ tak się zapieczę pod czasem
y za twierdzi/ yż dalej żadnego wzrostu ani
roziągania niedopusci/ a tak bywa zamie-
rzenie wzrostu. Zależ stę przyczyną stawa
się też zamierzenie pewne ych syrotości
y maigści. **C**o sposobie rośnięcia
drzew y ziela tylko to powiemy/ yż one maig
40 w sobie po: y to jest duri które na ciele czo-
wiczym wkażuig się czasu zymna a żowg
ie drudzi siroćkamiy timi one ciągną w się
wilgoćność z ziemi ku swej żywności/ a to
co spakowia wyrasta/ podnosy się wżore
moć ducha subtilnego/ który się tam za-
mka/ a to gdy moć ciepłosci nieba/ takowe
ducha rośapia y rospuszcza/ stąd wszelkie la-
toroski pochodzą.

Jako się



Jako sie drzewa dziela na

czystki i korzycz sie skladaia.



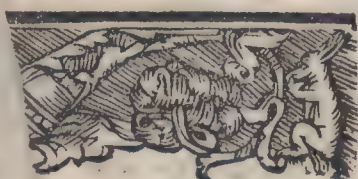
Drzewo godzi sie tu powiedac o
czystkach rosnących drzewa w
szelkiego/ y o tym teze na nie
przypada tak i ich przyrodzenia
iako znie sprawiania/ bawie o owocu y opa
trżaniu ich bedzie niżej powiedzano. Godzi
potrzeba wiedziec yz iako w zwierzęciu
wskazywamy tak też y w drzewie każdem/ trzi cze
ści są i ktorich one skladaia sie. **P**ierwsza
część i jest kora/ kaczynicy potencia to jest
możność zowa/ a to jest rzecz ona i korej
o może być/ abo skłonność przyrodzona na
to co ieste może być (iako zwelny bywa
sukno a nie sikiara abo co innego/ gdy w
wiel. ie niemaj takiej możności ani skłon
ności przyrodzonej ku krakowi sikiari etc.)
człowa możność w drzewie jest ona wil
gota kora/ sokiem zowa. **D**ruza część
rzecz/ każdej jest ona kora iuz jest sprawio
na/ iakowa zowa/ polaczynie actus/ Ja
ko są członki w zwierzęciu/ a w drzewie ga
lęzi. **S**ol tedy jest wilgota kora/ koreń w
swe y ciążące/ podawa drzewu ku tego
żywności y też rozmnożeniu galęzek/ ale po
trzeb aby on pokarm sokowy pirwej był od
mienion y sposobion/ możność ciepła trawie
ce/ kora też jest w drzewie/ żeby sie tak mogł

1 przimowac postaci drzewnej a wnie sie prze
mienic. Skad ze sie wkażuje yz ona wilgoty
ność/ drzewo karmiące lub ożywiająca/
jest w korzeniu ciępką a nie smaczna/ ale im
wyżej wstepnie od korzenia tym też lepszego
smaku dostawa drzewu podobnego/ a iako
lepsi bierze smak tak też wiechsz ma subil
ność y zgesthnienie i korej drzewo miescie.
A to wshisko dzie sie w drzewie możność
20 ciepła niebieskiego/ kora takowa wilgoty ku
temu sprawnie/ lecz by tam była iaka infa
przekaza/ iakoż o tym niżej bedzie pisano.
Wniektorich też drzewach gdy żnich
ciepło wychadza para/ zostawa tam zbyth
nia wilgoty ziemna y lipka/ kora z drzewa
wynika iakoby sły przestrypi/ y bywa też
rzecz ona czasem woniająca y kulekar
siwu potrzebna/ a to gdy grubość ziemna
dostatecznie tam bywa strawiona możność
30 ciepła. Takowe to soki lekarze zowa gummi
abo żywice czasem. Ależkolwiek niekiedy wil
gota takowa wychodzi też skalubami choć
ranami w drzewie nasieczonymi wshakoż
nie bywa takowej moći iako ona kora sama
dobrowolnie wynika/ y owsem bywa też
czasem smierdząca a to gdy ciepłosc nie
dostatecznie tam strawy wodności wnetrze
nej. **C**zęść lepak drugie kore iuz są in
actu to jest istotnie sprawione (iako wyżej
rozdzielono) maia iasie dwoie różności
40 Jedne są ku posłudze iako też niektóre człon
ki w zwierzęciu. Drugie lepak są w ktorzych
żywoth zależy/ te też ku zwierzęciu pot
bne są. **S**eki w drzewie zstawn korzenie
takież poy są członki naczynne ku posłudze
Bowiem nimi sok pochodzi a wzrostu dze
wa. Ale drewno drzen y też iasga w dze
wie/ ma sie iako w zwierzęciu członki w kora
rich żywoth zależy/ te są cialo kofci y wna
40 trze wshiko/ Luby na drzewie te są iako skro
ry abo lupicze na zwierzętach a tak y inpe
członki w drzewie maia iaciak potobe ku
członkom zwierzęcym. **S**eki też y zawis
ści drzewu dla tego natura dala ze by sie
tam sok zastanowial/ y tym więcej tribo
wal a tak był smaczniejszy y pożyteczniejszy
50 Znamie tego jest/ gdy by plonka lub drzewo
kore polne było do polowice rozszcepione
tak yz by sie też drzen naszczepil/ iasie za
wiazawszy czyscie dać onej ramię zarost.
E Pewna



Pewna rzecz jest iż sie poprawi złość owo-
 czu y ciepłotę jego zmieni sie/Przyczyna tego
 iż ta sol przichodzi do onęj zawilosci za-
 rostcej na rozpadlinie od roszczepienia/ zasta-
 nawiając sie dla zawilosci tam bywa dłu-
 żej tribowan/ a postapiwszy w zgorę dawa-
 lepsi smol owocowi. **E** Takowe soki na-
 gęstie bywaia w drzewach onych ktore są
 rzadkie w swej postaci/ktore też maia dżeń
 wielki/ abo iednak wężarz bywaia wydupa-
 niale. Jednak y one ktore barzo długo rosta-
 taku wino/banie/ kaliny/trzcyna. Zaliż y
 odzian zycha maia sącieli gęste iako pšení-
 za iecz mien/rez/owies y też inше zboże.
 Korzeń w drzewie ma sie iako wsta y zwie-
 rćcia a to yle sie tycze prziciągania żywno-
 ci. Wszakż yle ku trawieniu y też podawa-
 niu ku gorze teitho wilgothy żywiacej/ ma-
 żad sereza zwierzecęgo/ Gdyż serece przici-
 ągaie kłobie karmia iuz wytribowanę da-
 a w nie ciepłotę o żywiaiaćę ktora tak-
 a karmia imnie sie w zgorę podnosi/ y po-
 słonkach rozchodzie/ a ta też jest sprawa
 żeniowa w drzewach/ gdyż stworzenia by-
 a im dodawano ciepło y kłakich ych y też
 wnosę. **E** Niektore też drzewa bywaia
 icjne a nie syte/iakoby żawse poseżacie/ie/
 al yż owozu rzadko abo mało dawaia a
 wse smagło rosta/ a to pochodzi z biuno-
 i rzadkiej ich żożenia y theż z zbytności
 ciepła/ktorż wiele prziciaga w sie wilgoty
 żywności/ wiecej niż sie może strawić y
 ianowie w postaci drzewa takowego/ a
 drzewo ono miewa owoc cęprwiny y
 gnijaci/ iestliż ona wilgosc zbythnia le-
 ie wymisnie z drzewa/ a to sie naczesciej
 dawa drzewam młodm dla biunosti
 y też ciepła zbythniego. Przeto na tak-
 rzeczy może być lekarstwo/ przeschepi-
 che drzewa nad żożeniem/ aby onym od-
 żożenym wychodziła zbythnia wilgoth-
 se/iako gdy krew zbythnia bywa puseja-
 z zylży zaciethci. **E** Drzewa też nielto
 zadkiego a biunego żożenia z wlasęza
 iestlych stronach (Zaliż sa ku połdniu
 wtorej trzeciej y snadz cęwarci kramie
 ata(eso kacynnici Clima żowa) gdzie
 żesto desę spada/ a gdy ieden raz spa-
 e tedy drzewa takowe dla swej laczno-
 wiele wse razem prziciagaa żywności

1 wilgothnej/ ktora w zgorę podnosi/ y dawa-
 takowa syte yż też one drzewa mogą kłko
 kłoc przez lato kwitnę/ a to za nieczęstym
 ale gwałtownym desę spadniem. **E** Gdyż
 ona żywnosc ktora tam pierwę wychodzi w
 drzewo iuz sie strawi/ pothym wtora gdy
 nadeidze zaste snowu dostatek wilgoti poda-
 wa. **E** Przeto w ziemi Mauritanckiej y
 też indzie/ cęsto drzewa kwitnę przez rok
 y też owoc dawaia/ a to za przyczyna takich
 10 naglych desęow spadaiacich. **E** Jednak
 y w stronach naszych też sie to przidawa yż
 na iestien niektore drzewa kwitnę wtory
 ras/ a to gdy lecie cęste desę nastawaia a
 pothym iestien sucha y pogodna bywa/ wsa
 kōż wżdy kwiatli takowe mnięse bywaia
 niż na wiosne y o wsem psonne to iest bez
 owocu dla richłego zależa żymy. **E** Dze-
 wie też niektore iest samo z siebie barzo wil-
 20 gothne mokre y subtile/ przeto też laczno
 sie przijmuie w ziemj lęda iako wsadz one/
 Aczkolwie y niektórym drzewam twardim
 też sie to przidawa/ iakie iest drzewo burbo-
 mowe/ ktorego też galezi wsadz one w zie-
 mie przijmuia sic/ ato dla podobności żoż-
 nia ku drzewu. Wszakż nie każde drzewo
 tak sie przijmuie/ dla tego yż niema wrodzo-
 nej wilgoci/ a tak ona ktora w galezi od cę-
 tey zostawa/ wysycha/ pierwę niż sie żniej ko-
 30 rzeń wypusci/ ktorż by mógł z wilgoty z zie-
 mie wyciągnionę gależę wsadz onej do-
 dawać żywności. **E** One theż drzewa tak
 sie przijmuia/ktore aczkolwie suchę są natu-
 rj/ wśakż maia dostatek ciepła wrodzone
 Jako iest burbom karmia y inше. Zaliż kł-
 re są mialle w sobie sami lathwie wse takie
 nabieraia wilgothności/ przeto też snadno
 sie przijmuia/ iako wżba lipa/ ale ktore sie
 kłemu szędnie maia y mienie są wilgoth-
 ne/ mienoscę też ciepła maia/ pospolicie ra-
 40 dy schę thym obęzaiem w ziemie wsad-
 done. **E** S zylach wśanie mowiac w
 drzewach ich niema/ ani prawych ani też
 wedlug podobienstwa/ tilko są drogi nieialie
 ktorżmi pokarm ich/ to iest wilgothność/ żo-
 żenia w zgorę pochodzi a theż zylami żowa
 Takowe gdy prosto sie ku gorze ciagaa tē y
 też drzewo wżasta presto/ Jakoby nieialimi
 sukniami sie obwijaa/ktore pod kłorā żmia-
 50 żgi drzewu lub żielu tialo dawaia/ tak yż
 iedna



jedna pod drugą narasta. Czasem też żyły takowe nie prosto ale kręto pochodzą dla tego też drzewo zawiłe bywa y nie prosto wzrasta. A gdy takowe żyły prosto wzrosłe zastanawiają się o drugie po przeł idące tedy też y on pokarm który się imi ciągnie bywa zastanowion skąd że więc dzala się sięfity y wyrasta galezy poprzeczne.

C Takowe tedy drogi które ich żyłami zowią czasem pochodzą od forzenia wzgórza iakoby linije albo kresy niekiedy Czasem też od dżenia wychodzą w kraie drzewa iakoby kresy albo spłice zeszodku. kosa wymiędżione ku okragowi a ten jest sposob żył namienionych. **C** Dżen lepał w drzewie ma się iakoby tłuś albo maza w łosciach lub w paćierzach zwierzęcych przez który wieth się duchy albo wiatri ruszające się pochodzą też y w drzewach wiecey niż inshym żyłami wstępnym wiatrach zależy wstępnym moc żywności dusznej w drzewie. Bo inacej częsci one drzewa już od forzenia daleko odrosłe nie mogły by ożywiane być ani się przemieniać w istność drzewa. Przeto też wstępnym galezki w drzewiech początek mają swego wyrastania od dżenia który jest iakoby namiastek forzeniom pokarm on czo y od forzenia bierze wstępnemu drzewu rozdzielając. Widamy też gdy się drzewa seje paia od zeschnienia tedy rozpadlina albo skafuba pospolicie tylko do dżenia bywa rzadko gębsza y owsem często wydany już tam dżen od drzewa odstawa swą okragłość. **C** Drzewa one które żyłami przeczynami od dżenia żywność bierzę pospolicie wiethy dżen miewają niż the które mają żyły od forzenia prosto wzrosłe y o wsem w takich drzewach prostich gdy wysoko wzrosła mało bywa znać dżenia Przeto już one suknie które (iako wyżej namieniono) zmiążgi pod skórą ciała drzewu dawaia jedną na drugie narastając tak y zciśną y spoia już też mały bywa znak drogi dżenowej. **C** A jest to podobna przyczyna czemu takowe drzewa richley bucznicę we wnątrzy. Bowiem przez takowe zeschnienie duch wdrżeniu bedzei który by miał drzewo ożywiać zaduszon bywa wierzchnią twarłoscią drzewa. Przeto drzewa świeże od dżenia poczynają bucznicę gdyż suche 50

1 **C** Żwirzchu się kaza. **C** Żeż przez dżen bywa niekiedy czyszczenie drzewa od pługawości zbytnich. Jaki też wychodzą z nosa zwierzęce / a to bywa dla mori ciepłego wiatru który się wdrżeniu porusza cżini takowe wycyszczenie. Jest tego pewne znamie już wszelkie młode drzewa gdy wyrastaia za wse dżen mają bielszy y wilgothniejszy / który cżernie y twardzie gdy one ku starości przechodzą. Bowiem w młodych wiethy bywa takowy zbytek wilgothności.

C Są też drzewa y ziola niektóre dżenia prawie pełne tak już mało bywa ciała samego drzewa. Jaki jest bezkalina y inshemiczki którymi też winna maczeja wśakoż wżdy niekiedy dżenista. Takowe drzewa już ze dżenia żywność bierzę przeto też częste są stawy y sączki miewają. **C** Drugie też ziola naiduiemy wnątrzy prawie puste iakoby są zdbła żyłne także trzcyna. Przeto natura tak to sprawiła już takowe potrzebuia wiele par y wnątrzy ku swym żywności a tak aby się ona wolno mogła rozchodzić a one wzgore podnoszą potrzeba pustoty a beztworu wewnętrzznego a tak już może być obaczon sposób dżeniowy. **C** Skory albo luby na drzewach tak się mają iako kosa albo kupięże na zwierzętach tylko już nie tak przyrastają ku drzewom iako ku miesu kosa. A iako kosa z bydźcia odarta nienarasta bez bliżny znalomitej tak też y skora nadżewie (aczkoli na podług sprzota skora może się zrosć) y owsem drzewo częstokroć posycha gdy około wstępnego pniału skora bywa odarta lub obcieta aż do sezyregu drzewa. **C** Skora też drzewowa lub zielna nie jest tak z żył cieniłych zspoiona iako skora zwierzęca. Bowiem wstępnym istność skory drzewianej choć zielnej zstawa się z materiej ziemie która że środkiem dżenia na wierzch bywa wysłoczona gdyż wnątrzy czo na subtilniejszą zostaje materia.

C Jest też dwoia na drzewiech skora jedna wierzchnia a gruba którą lubem zowiąmy Druga spodnia która bywa zleśona cżasem też biała a the żółta miazga.

C O przyczynie rożrastania drzew.

C ii Jaki

Ako wciśiach z wierzećch mieto
abo y tho czo miasto mieto by
wa/ wpiśkło sie istawa z yśel
rozpienich y rozpiśnych po cieie (a
the zowa lekarze częsci wrodzone y też nie-
składne) tak też sie dzieie y wdrzewach/
gdzież z ich polarmu ktorz z ziemnej wil-
goti bierzg/ rozchodzg sie y rospinaig po
drzewie/ niektore yśki iakoby welna/ z ktor-
nych gdy sie jrosta a nie iako zgęstina stawa
sie miazga/ pothym gdy ona ztwardnie o-
braća sie w cialo drzewa. Takiej też jest spo-
sob w czgśkach zioł/ ktore gdy sie rozchodzg
przez dostatek pożywienia tedy sie ich iśnosć
mnoży/ Zastie gdy sie ona materia umniejsza
tedy też rzeczy takowe wieidng y posychaig.
Cz by sie cialo wśech rzeczy z rości-
gnięcia takowych yśel mnożyło. Wroze byt
tego doznanie gdy by kto pospolitym obyeja-
ciem tarł abo samal konopie/ choć wielkie po-
krziwi abo też len ato w moczymyśy ie pirwej
tak yż woda zagnoj w rzeczach takowych
wśyśkłe materia ktora jest ich cialo/ pothym
że ono zmiejsze gdy takowe rzeczy zastie by-
waig wśuszone/ tak yż gdy lepał ie samig te-
dy wśyśkła materia ciala bywa wytrześio-
na tilko same yśki zostawaig dlużie a białe
ie y subtilne dla ich wilgości wrodzonej/ z
nich wiec niey bywaig/ ślad znać yż sie ste-
go cialo takich rzeczy stawa. **C**zego też
doznawali starzi filozophi oni wśkladności
ciala cżłowieć zego a to prziwiezuig trupa
przeciw prądu wody ciełgcej/ ktora gdy pod-
czasem cialo y czo miełgzejśe wśiśkło ozlo-
dala y wypłokala/ tilko wiec zostawał yśki
drobne iakoby śiathła po wśyśkłym cieie roz-
piete. Ślad że oni ktemu przichadzali yż
poznawali czgśki one przednie a nieśkla-
dne/ z ktorych sie stawa mieto abo cialo.

Takli tedy jest tego dowod w konopiach
abo we lnie/ bez chyby tak sie też ma we
wśyśkich ziołach y też drzewach/ tilko yż w
drzewach częsci składne od nieśkladnych tru-
dno mogg być tak oddzielone y rozeznane/
iako w konopiach abo we lnie etc.

Częsci składne wlaźdey rzeczy the zowie-
my/ ktore inśnych nie są składaigce/ ale z pir-
wśnych nieśkladnych są słozone/ takowe są/
korzen/ pień y gałg/ wśelka w drzewie/ the
rzeczy są słozone z pirwśich prostych a nie

składnych iako jest polarm ziemnej wilgości
y yśki one ktore sie po wśyśkim drzewu roz-
ciagaig. **C**korzeń y drzewa ma sposob
yśt bydlacich/ ktorz sie rozchodzi syroko aby
drzewu lub zieli polarmu dostawał. A tak
wśelkie drzewo dwoiakosie krzewi/ Na dole
dla przyczyny namienionej/ Na wirzchu też
krzewig sie gałgzi ktorego krzewienia są
dwie przyczynie/ Jedna/ dostatek pożywności y
materiej ktora od korzenia pochodzi/ Druga
sprawa cieplu słonecznego/ ktore zewśgad
dotikaig drzewa z wirzchu/ wywodzi sol ze
wnętrza na wirzch/ z ktorego wiec gałgzi
wyrastaig/ a the nawieć sie syrzig gdy w
prześtwności będg. **Z**astie w cieśni wżgore
prosto rosta y subtilnie bywaig/ Znać te-
go wtim widamy yż drzewa w cieśniu abo
w cieśni iakiej będgce mieidzi inśnymi drzewy
(iako w lesiech ciemnych abo gęśtych) barziej
na wżwys rosta niż na mieśg/ też śmagke
bywaig nie wiele gałgi w dośu miewaigce.
Dla tego yż moc cieplu słonecznego nie moze
z nich solu wywabyc ze drzenia na wirzch
skor/ ale wiećg cież ch'odna sgania cieplu
tam wrodzone aż do drzenia/ ktore tam z am-
knione będg/ y zeyśnionech sodem ofoso ob-
stapienym/ mierozsierzg ale podnosi ku go-
rze wśyśel on polarm wilgośny/ ktorz acz
by sie chciał rozchodzie y rozrzerzgać podrie-
wie/ ale odrazoni bywa od prześazy zymna
panuigcego na mieśczu onym chłodnym
gdzie słonce nie dochodzi/ A tak drzewo wż-
wysa roscae a nie na mieśgofc aby sie pieś
rozrastał.



O rodzaju liscia kwiathkow

y owocow abo też o ich sposobie y
przirodzeniu.

Każdim nie tilko drzewie ale też
y zieli/ materia liscia jest wilgo-
śnoś wodna nie dobrze wypra-
wiona od suchości ziemnej/ y o-
wśem ztako wa grubością suchg zmieśa-
na/ aby była ku rościagnieniu lub rozwo-
czeniu sprawnieśa. Z hym też wżgledem
natura liscie cżni na drzewach/ aby ono
było obrona y zaśłona owociu. **C**z też
natura





natura drzew potrzebuie zawsze z siebie purgowania wilgothności zbitych. Przeto ona iako barzo opatrna w sprawach swych takowe purgowanie to jest wypychanie czynny przez liscia wywodzenie wilgothności one w liscie obracając aczkolwiek ie też dawają dla owocowej zaskony. **C** Materia lepka z której sie rodzi tak liscie iako y owoc na każdym drzewie y też zielu iest para. **A**le yż para iest dwoiaka/iedna wilgothna y też wodna/druga iest wietrzna y sucha/ the obie aczkolwiek sie zchadzają w jedną rzecz/ wśakoż wżdy iedna więcej panuje niż druga/ a tak materia owocu iest para wilgothna/ a w lisciu para wietrzna. **C** Jednak y w owocu dawają sie czuć wietrzność nie iaka/ iako y w lisciu wilgothność/ przeto lekaż yż wśelki owoc mienią być wietrznej natury a nadymający. **C** Aczkolwiek tedy liscie wilgothności swą y też cieniem czyni nieciałą ochłodę owocowi y zaskone od palenia słonecznego. **W**śakoż yż wżdy owoc też potrzebuie takowego palenia które by winno przepiekalo a trawilo zbitych iego wodność. Przeto natura iako opatrna postawiła list od owocu opodal/ aby on takowemu słoneczu przepalaniu ku strawieniu zbitych wilgothi nie zawadzał.

C Kwiecia materia est też wilgothność/ iedno yż subtelna barzo/ która sie napir-

1 weł od ciepła roztapia y rozpuszcza. **A**le yż wżdy tam bywa obkwiata przeto sie też rozszerza na wśraz liscia. Takowa też yż iest dobrze wytrawiona y wytribowana od słoneczu/ przeto też wonność wdzięczną dawać/ czego sama wilgothność czynić niemożna/ iako y suchosć ziemna/ aże będzie od ciepła dobrze sprawiona. Przeto suchosć ziemna która bywa w kwiecień barzo subtelna iest/ a z wilgotą wodną barzo zmieszana.

10 **C** Ale gdyż owoc wśelki (iako wyżej wspomniono) pochodzi z pary wietrznej z suchoscią ziemną zmieszanej/ tedy ono czo iest wśakowej parze subtelniejszego a niema zbytniej grubości/ y owsem wilgothność która nie tak richo może zgaśnięć od ciepła trawiciego/ takowa materia yż bywa subtelniejsza nad wśelkie inśe wilgothności drzewa/ przeto też wżdy sie podnosi/ y wy-

20 nika na onym miejscu gdzie sie zasadzi pąkowię. **A** cho czo sie naprzed od ciepła słonecznego rozpuszcza/ przemienia sie w kwiatek/ **J**ż by to tak było/ iest tego pewny znak yż na kwiatku bywa rosa nieciała z której miód y wosk pochodzi/ a zwiastują tam bywa wgłębności kwiatka. **C** Gdyż tedy natura tam sprawuje nieciałą subtelną wilgothę której bywa przimieszana grubosć ziemna wśakoż subtelna/ przeto sie tam stawia liposć nieciała nawśraz slegmy skro-

30 fiej czkowieczki lub zwiastują którego/ stad pewna rzecz iest yż wśelka istność a materia kwiecia pochodzi z wodności y z ziemności subtelnej/ dla której subtelności pierwiej sie obraca w sposób kwiatka niż w owocu mighosć/ a im wietrzna subtelność będzie takiej materiej thym przeteci skoro na wiosnę takowe kwiatki wychodzą/ a richci też od mrozu skazeczniq niż sie liscie abo owoc zawiąże/ **B**arzej też woniaią/ a to dla sub-

40 telności wilgoti swej z suchoscią ziemną zmieszanej/ która w nich w duch sie obracając wychodzi. **A**le wilgothność liscia grubszą iest dla wodności nie tak wytribowanej. **T**akież owocowa wilgothność naprzed cyrpla bywa a gesta/ potrzebując wiele wytribowania/ przeto też nierichło sie dostawa a pośledzej niż kwiecie abo liscie.

C Dotąd też owoc bywa nadzwienie tedy nasienie abo ziarnka iego bierzg sobie po-

C iij farm



farm z materiej onego owocu/ale iak skoro owoc od drzewa wypadnie iuz daley nie roscie/ ani tez nasienie ono bierze pokarmu od ciala owocowego ale sie samo dostawa y iuz tez swa mocza ciagnie sobie pokarm z ziemie: Ezego znak jest/ bo widamy yz nasienie albo peczki takowe lepiej wyrastaia gdy same beda w ziemie wsiane/nizli gdy by ie spolem wsadzil nie okroiwsi ciala owocowego. **C** Wszelki tez owoc poczyna gniec iak skoro sie nasienie w nim dostoj/ bo wiem natura onej wilgotnosci owocowej ni dla czego nie wymyslila/tilko aby yzwnosc dawala nasieniu pokarm sie niedostoj/ pothim aby sie zepsowala zgniwshy. Przeto gdy takowe nasienie spolem zowocem bywa wsadzone tedy ono cialo owocowe czyni iakoby nagnoienie ziemie okolo nasienia y dawala iemu wilgotnosci dostatek tak yz richci wschodzi. Tak tez czynia winarze albo ogrodnicy gdy chez aby im drzewa ich dobre obrodzili obkladaiu maczce liscim y granami z ktorich iuz wino wytloczga/ aby tak one rzeczy zagniwshy sie wiecej dodawaly drzewu wilgoti ku obfithsemu obrodzeniu. **C** Ale niewowshytskich owocach tak sie ma/ y owsem natura (ktora iako w potrzebnych rzeczach nie cypri niedostatkow tak sie tez nie focha w niepotrzebnych) tak to sprawa/ yz one siemiona ktore bez ciala owocu lepiej samy wyrastaia albo zasie wschodza/ pospolicie gdy sie iuz dostawaia/ tam wiece miewaia nieialie rospadlini albo durki w owocu swym/ ktorymi wyskakuia pieszcz y wyrzasaia sie/ Gdyz drugie nie wypadaiu ale zostawaia w swym owocu. A tak one samy wypadaiace richley tez rosta same/ Gdyz niewypadaiace richley zasie wschodza gdy z owocem bywaiu wsadzone/ ato dla potrzeby wilgoti zagnoienia okolo ich. **C** Pospolicie tez widamy yz drzewa nie ktore chocia dobre kwitnq/ wszako malo obradzaia/ to bywa dla iednei przyczyny stych trzech. Abowiem niekiedy drzewo bedze buine wiele wilgoti potrzebuie ku swej yzwnosci/ przeto one wshytske materii z ktorej by sie owoc mial zawiezac/ obracza w swe cialo/ tak yz nie ku owocowi niezostawa. Ale yz w materii kwiecia nie wiele potrzeba wilgoti/ y owsem barzo subtilnej ia

fo wyzej powiedzano/ przeto takie drzewo kwitnie wiele a malo rodzi. **C** Zaszem tez w drzewie bywaiu soki grube a mighetore dla swej grubosci niemoga sie ku gorze tak wiele podnosic/ aby daly dostatek materiej ku zawiązaniu owocu/ tylko materia subtilna ktora wzgorz wschodzi w kwiatach sie obracza a tak drzewo nie rodzy richfo az czwartego roku choc czasto kwitnie aze sie ona materia gruba wylutruie. **C** Zaszem tez to czyni twardosc kora/ ktore dla swej grubosci nie moze wcie ciagnac dostatek materiej ku owocowi tilko czo ku kwiatu zalazi/ przeto takie drzewo nie richfo rodzi aze sie tak zmoczni yz bedzie miało dostatek wilgotnej materiej ku zawiązaniu owocu. **C** Moze tez byc przekaza zawiązania owocu yzwno albo mroz kwiata zarażaiu/ ato w yzwnych kramach. Wszakoz w oliwnym rodzaju ktora wiele wilgoti potrzebuie ku owocowi swemu y tez dostatecznego ciepla ku wytrubowaniu a dostatek/ przeto pierwsze trzy przyczyny czestiej sie w nim przigadzaia yz one acz kwitnq/ wszako owoc u maia zawade.



W zlaczaniu y tez oddziela-

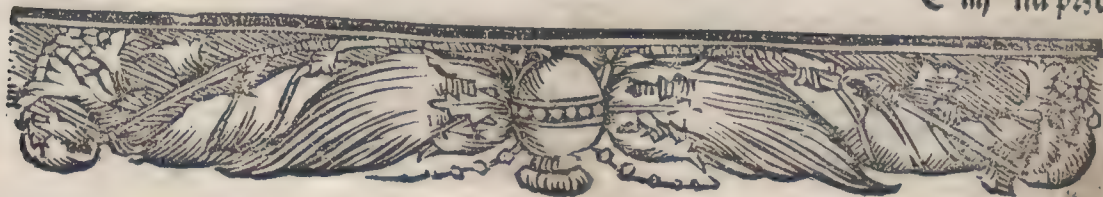
niu latorosli albo drzewa. **C** Est ieden obyczay zlaczania drzewa ktory przez sezepienie bywa gdzie sie drzewo z drzewem zlacza iako pniak z kora/ albo gaiazka ze pniem/ a trastaia sie tak yz prawie beda iedno drzewo iednim pokarmem sie yzwigace/ Chocia by tez byli rozznego rodzaju lub iednego. A galezka ona zwichu roszczepiona tak wiele bierze yzwnosci od pniaka w ktory ia wsadza yz tez on spodni pniak nie moze puszczac nicz z siebie tilko sie w kora/ albo w igore zadney galezki nie puszcza ani latorosli/ chyba yz sie rzadko przida/ ale wshytek on sok bywa trawion y sprawnie sie wedlug przyrodzenia onego drzewa ktorego latorosli tam jest wszczepiona/ a nie onego pniaka w ktory wszczepia. **C** Skad ze mozem baczyt yz dworakie bywa trawienie a bo trybowanie soku w drzewie/ acz soki oboie nie barzo



nie barzo sobie rożne: Jedno stawa sie w
forzeniu/ drugie sie dzieie w pniaku y wga-
laskach. Przeto pewna rzecz jest yz lepszy by-
wa sczep gdi blizu ziemie sczepia/ niz gdy
wysoko. A im nizey tym barzies sie smak
oney psonki tribuie y mieni ktory w psonce
bywa cyrpk/ a ym wyszy pniak bywa tym
tez wiecey go wnim zostawa a tak nie ri-
chlo sie mieni. Bowiem trudniejsze bywa
zmienienie wiela niz mala/ wysytkiego niz
czesci. **A** czo ieszcze dziwniejszego yz
smak owocu zawse sie przypodoba onemu
wsthoremu trawieniu soku ktori bywa w
pniaku abo wgalaskach a nie temu ktore w
forzeniu/ Zastie smak igdrka abo pestki za-
wse sie prirodznawa prirodzeniu mocy ko-
rzeniowej. Za jest tego przyczyyna yz mate-
ria abo mieso owocu pochodzi z bliskie so-
ku ktory wgalaskach jest/ ale igdro nie moze
z bliska pochodzic iedno zaleboka/ iako z o-
ney czesci drzewa ktora jest miasto sereza/ a
to jest forzen z ktorego syly wszelkie drzewo
bierze moc rosnacizg. **J**ako tedy moc na-
sienia y tez igdrka pochodzi a wyplywa z
forzenia swego tak tez y nasienia plemienia
zwierzecia wszelkiego wiela czesc pochodzi
od mozgu y rozplywa sie po wysytkim cie-
le/ aby ono syly y moc z od niego bralo.

Moglo by tu byc pytanie czemu w drze-
wach czesc od czesci oddzielona abo od ka-
mana zastie sie zrasa/ gdyz w zwierzetach
czlonok od czlonka odciety prawie y oddzie-
lony nigdy nieprzirasta. Na to jest odpo-
wiedz Bowiem w drzewach jest iednakie
podobienstwo miedzi wysytkimi czesciami
iego/ a kazda ma w sobie wlasne iakoby ro-
sta/ ktorimi w sie ciagnie zywnosc. Ma tez
kazda w sobie wlasny iakoby zoladec wsto-
rym trawi y tribuie wszelka wilgotne lu-
swey zywnosci/ przeto aczkoli sie odczosnie
galaski/ abo bywa oddzielona (iako wida-
mi w sczepieniu) moze sie zrosce gdy tilko za-
swieja bedzie dobrze opatrzona. **A**le
wczlonkach czlonowicznych lub zwierzecich/
aczkolwie tez jest podobienstwo ciela/ wsa-
foz kazdy czlonok ma swa wlasna sprawe-
ale tilko iedne wsta wysytkie maig y ieden
zoladec ktorim zywnosc y syly bierzg. Prze-
to gdy ktory czlonok bywa oddzielony/ nie
ma w sobie tej moci aby mogl w sie ciagnac

zywnosc niciafg abo tez syly/ ato yz sie
rozrwa ono spoienye yz ktore kniemu po-
chodzylo od zoladka lub od inszych czlon-
kow zywnosc podawajacych. **W**szakoz
wrafowym oddzieleniu czesci drzewa ry-
chley sie zrasaig one ktore bywaig rozdara-
te niz ktore beda odciete chyba zehy barzo
rzadkicy natury byly/ iaka jest wirzba y wino-
na macyesa/ ktorey galezi chocia odciete/
wzdy sie przijmuig wzyemie wshadzone.
Bowiem w rozdartej lub odczosnioney ga-
lezi zostawaig yzli czase ktorimi prosto
wilgotnosc wzgore pochodzi a tak moze byc
zywnosc drzewa/ a tak skoro one yzli abo
drogi proste zywnosci dostana hnetli ig w-
sie ciagnac wyszy podawaig. **A**le
gdy galaz bywa odciete tedi tez one yzli
abo drogi proste przerwa sie y zastanowig/
y owsem beda zatwierdzone thluczenim
naczinia rqbajace/ a przeto zywnosci wz-
gore niepodaig/ ale sie wysytkie zedg wfu-
pe przu onym wcytku abo przu ranie gdzie
takowa galaz bywa zcieta/ dla tego pospo-
licie drzewa scieta wysyhaig/ from macye-
winney a wirzby. Wszakoz wzdy niciafg sfo-
dzi scieta drzewu gdy galezi na podluzi abo
na wlos beda odciete a nieprawie poprzech-
abo w kolo/ ato yz wzdy tam zostawa niecz-
yfg abo drog prostich ktore sol wzgore po-
nosg a tak pospolicie sie tam wile nowe ga-
laski puszczaig. **J**est tez znal tego gdi
ktore starego drzewa forzenie rozporze w po-
dluzi tedi ono odnowi sie y lepicy rodzi.
Bowiem wysytkig ona droga rozdarta bie-
rze w sie forzen zywnosc ktorey wzgore wy-
sley dodawa pniakowi/ ale gdi by poprzech-
forzenia wciag nie pomoze drzewu y owsem
zaskodzi. **D**ruga tego przyczyyna jest
iz rozdzielenie drzewa w podluzi nie prze-
rywa zywnosci iego wzgore pochodzacey
ale rozdzielenie po przekczyni to przerywa-
nie. **P**rzeto rozdzielanie abo procie-
drzewa nieprzemienia postawy iego/ ani
smaku owocowego gdi sie zaleczy/ wszakoz
gdi by bylo rozdarcie drzewu aze przez
drzen tam po zarosnieniu mieni sie owoc y
smak iego/ a to dla rozdzielenia zywnosci w
spoieniu drzewa gdyz sie tam niciafg sfg sta-
wa w onym zrosnieniu ktori wiele zywno-
sci w sobie zadzierzawa. **D**rzewa tez
na prz-



na przeki rozzdzielanie ma w sobie niciały spo-
sob sezeptenia ale nie dzielenie w podzieli
iako othym niżej powiem. **C** Jesze nad
tho/ przichadza drzewu odmładzanie wsta-
wiecznie albo przez odcynanie galezi/ albo
przez wsezeptowanie nowych latorosli/ **E**za-
sem też to bywa że niektóre drzewo aczkol-
wie stracy korzen/ wsafoż że pniaka pu-
seja sie inshy ktorz dawa żywnośc drzewu
onemu y iego galezi/ czasem wshyłym
acz nież wżdy niektórym/ albo żone^o korzenia
wyrasta potym inshy drzewo y galezie. **Z**a-
kież sie trafia yż niekiedy korzen drzewo y
galezi wtracza wsafoż sie zasie na drugie
zdobywa ktore żniego wyrastaia albo wshy-
cie albo acz nie niektóre.



C Jako odmieniać iednego drzewa sposob w drugie drzewo.



Est ieden obyczay odmiany drzew
yż gdy gay wyrabaią debowy a-
bo iakich drzew twardych y wiel-
kich/ rzadko sie to przidawa aby na
oncy porebie zasie wyrosli drzewa takowe-
go sposobu iakie były pirwey chyba yżby
młode drzewo wyrabano było/ ale pospo-
licie wyrasta drzewo podleise iako osyczina

1 albo brzezina y inshy podle drzewa. Przyczyna
na tego iest yż korzenie drzewa starego iuż
bywa żapiekle y twarde/ porz maiac żawar-
te/ przeto niepucseja z siebie odrzosty ani że
pnia gdi drzewo będzie żcieto/ ale wiecz gni-
ie y prochnicie/ wsafoż ciepłosc ona wro-
dzona żniego wynikaieca wyciaga za so-
ba wylgothnośc y sprawia materią ku spo-
sobu drzewa inshy na miejscu bliskim/ **K**to
yż nieieft takiey syły iaka była wpirwshim
korzeniu/ przeto sie przemienia w sposob
drzewa podleisego **E**zasem też y drzewo ża-
dne niewyrasta/ tilko żoney materien wyra-
staią bedli/ grziby/ albo chwast niciały.

C Sa też y inshy obyczaje rozmaite prze-
twarzania iednego drzewa w drugie/ iako to
dobrze wiedzą oni ktorzi sie sthym obieraią
Bowiem gdy by drzewo niektóre owoc ro-
dzace sciał przzi ziemi a zasie tam wsezeptil
20 galezi/ albo latorosli onegoż drzewa/ **Z**edy
owoc wthorl ktorz potym ono drzewo będzie
dawało/ daleko sie żmieni y roznego smaku
bywa od pirwshygo.

Edi też bywaią
wsezeptione latorosli sliwowe lub wisniowe
(albo y drzew inshych ktorzych owoce w sobie
kostki maią) w drzewo wirzbowe tedi on
owoc ż będzie sie rodził bez kostek. **Z**a-
kież gdi by kto wsezeptil winną macyce w
sliwe albo w trześnie choc w gruszkowe drze-
30 wo **J**agodi one winne będą przistawaiy
wten czas ktorzego czasu trześnie albo sliwy
bywaią lub gruski/ takowey odmiany owo-
cow barzo dziwny często doznawaią kto-
żi kostki wprzeimie sezeptienia rozmaite.

C Za rzecż też iest doświadcżona yż gdy
latorosli brzośkinowe bywaią sezeptione w
pniak sliwy albo wisnie tedy sie mieni spo-
sob oboiga drzewa w owocu abowiem
stad pochodzą owoce ktore żowg esculc/ a
40 bywaią daleko wieckshy y lepsze niż z same^o
wlasnego drzewa.

C Thym obyczajem
sie tho w drzewach stawa iako sie też y mie-
dzi żwierżetzi przigadza abowiem gdi sie
żmiepa koi żoslicza albo zasie/ tedy też inshy
rodzai stego pochodzi iako sa musowie y
burdowie małą rożnośc od kony maiacez
iako też y brośkinia nie daleko iest od sliwy
Przeto gdyż oboie drzewo iest miękkego spo-
sobu y natury tedi z rastaie sie iedno dru-
50 gicmu swej mocy yżycza/ a tak wonym seze-
pteniu



pieniu zchadza sie sol oboiga drzewa/ zko-
 rego wiec zmiennagla pochodzi owoc rożny
 od pirwsego oboiga/ tak wpostawie iako y
 w smaku. O tymu piśe wielgi Boiciech/
Est iesze ofrom tego drugi obyczaj od-
 miany drzew tak yż lesnego abo psonnego
 drzewa moze byc domowe lub swoiste za-
 sie zdomowego lub swoistego moze byc le-
 sne abo psonne ktorey rzeczy przyczynę go-
 dzi sie wiedziec/ Bowiem to jest rzecz do-
 swiadeżona yż wśelkie drzewo domowe z
 psonie gdi ofolo niego niebedzie pracza o-
 prawiania y opatrzenia/ a wśelkie też drze-
 wo lesne obracza sie w domowe za dobrego
 sprawa. **E**lesne też wśelkie drzewo
 lepiej obradza y wiecy owoczu miawa
 nyżli domowe wśakoż owoc dawa drobny
 y też cyrpli gdyż domowe drzewo aczkolwie
 mnien owoczu dawa wśakoż wiechyn bywa
 y wdzieczniejszego smaku. **E** obyczaj
 tedi ktorym domowe drzewo obracza sie
 w lesne jest ten/ gdy niebywa ofolo niego pra-
 cza y opawianie/ także przez zapiecenie y
 wyschnienie ziemie ofolo iego/ zwlaszcza gdy
 ona ziemia przed tym puchlna bedze w
 piasek sie przemienia/ bowiem ona iey twar-
 dosc niedopuszcza wilgoti do korzenia skad
 by drzewo miało żywnosć dostateczną/ a
 tak suchosć ziemie zabroni żywnosći drzewu
 zaszć z piasku laczno wśelka willosć wy-
 mknie tak yż sie przy korzeniu nie bedzie mo-
 gla zastanowic/ dla tego tam galesz ziemi-
 czeig y też obrosta tarnim pehaiacim.
E mnostwo też owoczu w lesnych drze-
 wach pochodzi z ich zbythnien suchosci/
 gdyż suchosć jest przyczyna dzielenia rzeczy
 w mnostwo liczy y w malosć abo w drob-
 nosć. Bowiem wilgoty ona ich żywnosći
 zembad bywa rozejigana suchoscią ofo-
 liczną/ przeto dzieki na male y na drobne cze-
 sci. **E** cyrpkosć też onego owoczu abo
 kwasnosć skad pochodzi yż ona wilgoty kto-
 re drzewo żywie nie jest tak powolna syle
 trawiccy w drzewie lesnym iako w domo-
 wym/ a to dla iego grubosci. **E** aczkol-
 wie też jest rozmaity obyczaj zkraczania
 drzew psonnych y odmieniania w domo-
 we/ wśakoż pospolicie wierzecy rzeczach za-
 lęży w bytnosći a dobrocy ziemie/ w przyro-
 dzeniu drzewa/ y w dochodzeniu promieny

1 stoniecznych. **E** ofolo ziemie ta ma byc
 bacznosć aby byla dobrze thusta wyrowna-
 na y vległa wśakoż nie tak barzo twarda/
 że by tam dżdżewnicza nie mogła wsiagać
 bowiem gdy by wstyncho scięła a nie zia
 tam nie miało zostac tedi by też korze nie zia
 dney ochłody niemogło miec czasu descza
 od wody ktora w ziemie wsięga y obraca-
 sie ku żywnosći drzewa. Przeto trzeba tak-
 10 we miejsce gdzie sad chceš postanowic pir-
 wey wyrownać nawożeniem ziemie takowej
 ktora by wśie latwie wode wpuszczała y
 zgażala sie z przyrodenim drzewa/ iemu
 sie przypodobaję/ wśakoż nie ma byc tak
 rzadka aby za wodą niala postępować/ ale
 trzeba żeby vległa byla y gęsta.

E ofolo drzewa ta ma byc pracza żeby
 często bylo obrazowano od tarnia folacego
 y od galesz zbythnych iako są wilkiny też
 10 odziemki wyrastające. Bywa też drzewo
 naprawiano abo przeż wśezepowanie no-
 wych latorosli wgalesi świeże/ abo przeż
 wpuszczanie oliwy ku iego odmieleniu/ ta-
 kież przez rozrzinięcie skory na podług aby
 sie tak drzewo na syrzę rozrastało.

E chceš tedi psonke vtrocyć a w domo-
 we drzewo obrocyć przesadzeniem/ Wśak la-
 torosł teży psonki w seżepie w iey pniał abo
 latorosł inzego drzewa lesnego/ abo też y
 20 malę/ abo iednak nie nie żrżinając roscze-
 one psonke wposrodku troche w podług
 aże przez dzień/ pothym zawiń dobiżę aby
 zarosło Bowiem wśakowym rozdarciem
 weżni sie seł abo zawiązanie twarde wśto-
 rym sie dlugo zastanawia ciepło przyrodzo-
 ne onego drzewa/ Bowiem widamy yż rze-
 czi mięse a twarde (Jaso jest kamień) dłu-
 żey wśobie ciepło zatrzymają bedze ros-
 lone/ gdyż rzadkie rzeczy a miękkie hnechki
 40 ostidną/ Wilgothnosć też wśakowym se-
 lę abo zawiłosci dłuży sie zastanawia ato
 dla krzywego zatwierdzenia/ przeto też le-
 piey sie tam tribuic/ a tak owoce smaczniej-
 se bywaig y wdzieczniejsie a ten jest cyrpk
 a richly obyczaj odmieniac psonki ku pożyty
 ku domowemu. **E** zżecia a pilna ma
 byc bacznosć ofolo stonęza y też cienia we-
 dług przyrodzenia ziela abo drzewa/ Bo-
 wiem niektore raduig sie cieniowi iako są ba-
 nie/ niektore zaśie nastonęzu gorzeim lepiej
 sie kochają



sie kochaja iako wino/ a tak jest rozne drzew
przyrodzenie ktore potrzeba obaczic a takie-
mu wshym folgować. **C** Przyczyna też
tego/ przecz domowych drzew owoc aczkoli-
wie tak gestu iako lesnych wsafoz bywa wiec
siwiec ta/ yz domowe wiecy maia zymnosci
wilgothney a nie maia tak zbythniey sucho-
sci w ziemi oney czo na nien stoia/ ktora jest
przyczyna rozdżaku iako wyszey namieniono
y owsem gdy sie wiafowych czo rozdżeli
tedy w one czesci obkwiacy wilgothna zy-
wnosc wchodzi a tak wiecy sie rozrasta o-
woc takowych drzew.



Rozmaitosci odmieniania

drzew y ich lefowania.

M Edlug roznosci rodzaju drzew/
potrzeba też baczyć roznosć ich
odmiany/ abowiem takim od-
mienianym czyni sie też roznosć
rodzaju miedzi drzewom/ tak yz sfaczenia
dru drzew roznych stawa sie trzecie od o-
bu też rozne. Abo też y infem obryzaiem
drzewo przyprawiue/ iakoż to starzi medrej
wypisali yz drzewo od miethcza zimnego y
też od starosci barzo sie zatwierdza/ y skore
miewa barzo miaska ktora zatyla zyly z-
wlafeza w forzeniu/ ktorimi by on miał w sie
ciagnac pokarm wilgosc a podawać y w-
gore ku plodnosci drzewa. **C** Przeto gdy
by takowego drzewa forzeń był rozdarte w
macici iego czo na miethcy/ a w ono rozdarte
cie gdy by kamien był wsterczon ktory by sie
niedopuscił takowey durze wforzeniu zro-
snac. Tedy on forzeń pocznie w sie ciagnac
zymnosci wiecy zylami w oney rospadli-
nie odworzonem/ a tak z drzewa nieplo-
dnego stawa sie plodne gdyz ono zafie imye
sie odmładzac y rozrastać. **C** W niektó-
rich też drzewach iesth roznosć plci thaf yz
miedzy nimi sa samci y samice. Ktore tak
masz poznac/ yz samicez zafse pirwey list
puszcza na wiosne nizli samica/ a thof dla
wiethhego ciepla ktore wngierz bedac wil-
gosc richley perusa/ Zafie lepak listie sam-
cowe mnieysze y weszse bywa ato dla wieth-
hej suchosci iemu przyrodzoney.

C Przeto miedzi wiele drzew iest thaf spraz-

1 wa zwlafeza miedzi drzewem palmowym/
yz gdy galezi samca dotkaja samice abo
też proch zniego oney dochodzi abo bedzie
na nie sypan/ pomagato wiele ku iey plod-
nosci y ku dostawaniu owocu. **C** Zafie
w niektorych drzewach gdy samice bywa w-
sadzon blizu samice tak yz by cień abo wo-
nia zniego iey dochodziła powiatru/ tedy
jest wielka pomoc ku plodnosci/ a to iest iako
wzowych pospolicie. Zafie y pomogranj
gdy beda sczepione miedzi drzewy oliwny-
mi tak yz by wonia z nich na oliwi pochodzi-
ła/ barzo im pomagaja. **C** Niektorych le-
pak drzew bliskosc barzo skodzi drugim Ja-
ko lesczyna skodzi winu ku plodnosci/ a o-
rzech wloski kazdemu prawie drzewu a to
dla wielkiej gorzesci ktora w sobie iawna
miewa. **C** Zez przesadzaniem abo mieth-
cza odmienianem drzewa y ziola mieth-
20 swoy sposob/ czafem w czesci niektorey cz-
sem też wstecznie/ tak yz iedno przemienia
sie w drugie infego rodzaju/ to bywa abo
też dla zymnosci miethcza abo też dla nie-
ktorey infey przyczyny. A thym obryzaiem
lebiodka bialla pospolicie sie przemienia w
miethke/ drugdzie też psennicza przemienia
sie w rez/ Drugdzie za sie też w psennicze.
30 **C** Roza też polna przemienia sie w pelna
czafim miethcza przemienianem abo też
oprawa y gnoienym/ ktore rzeczy iako pise-
wielki Woyciech sa niemale przyczyny wsh-
licy odmiennosci. **C** Pomagranatj też
y migdasy y niektore infie drzewa dobra spra-
wnoscia ziemie mietha swa zlosc w sfot-
fosc/ Bowiem pomogranatowe drzewo gno-
iem swinim ofladane a wodą sfodka y zym-
na polewane bierze polepszenie. **C** A mi-
gdalowe drzewo dla zbythniey wilgoti zle
rodzace naprawia sie gdy wnie bedzie w-
40 bish klin drewnany/ abo gdy ie też przewier-
cy na miethlu miethczach tak yz onymi du-
rami bedzie zbythnia wilgothnosć wypiecacz
z kljem ktory wiec pothym wychodzi onymi
durami/ Thym też obryzaiem y drzewa ktore
czrrwmy owoc dawaia/ bywaia wleczone/
wsafoz ogrodnici alfo iedne dure w drzewie
takowym czynia aby zbythniey wilgoti z-
niego vbylo ktora gdy wynidzie tedi ofiatek
50 czo w drzewie zostanie richley sie wyprubie
od ciepla wnetrznego. Thym też miste-
stwem



stewem y ploski lesne mogą być w ogrodne
odmieniony ato gdy wilgothność gruba be-
dzie z nich wyfloczona/ zaśie oprawianim
dobrym/ ich sposob bywa odmienion iakoby
lekarstwem/ Bowiem iako lekarz może w
tiele człowieka odmienić iedne wilgoth-
ność w druga/ zła w dobra/ iedney wymu-
szyć druga posylaieć pokarmy y lekarstwi czy
nieg kreć dobrego/ to też y w drzewim tiele
może dobra sprawa być. **C** Niektóre
też y dowcipna sprawa ziemie/ niemalo po-
maga ku takowey drzew odmiennosci/ zwa-
żając maieć baczną na czas lata ktorego
by miało być seżepienie y też przesadzanie.
Bowiem niektóre drzewa nie odmienią
sie chocia przesadzone/ aże przez seżepienie/
a czas nalepszy seżepienia jest wiosna gdy
nawiethsza syła bywa w plonce a wte czas
nawiethszy sie przyjmię/ bowiem tedi już wse
nabierze wilgoci y ciepła nabywa/ z kto-
rych dwu rzeczy wzrost pochodzi/ Z chłod-
ności też czasu tego wiele pomaga/ zyskując
drzewo aby ona wilgość ciepłoscią nie tu-
dzień wynisznęła czo gdy by sie stało musy-
łoby wyschnąć drzewo. **C** Moga też plos-
ki być sadzone na zimie a lepiej takowe ro-
sta niż ktore na wiosne sadzą/ Bowiem z-
imie wysycha ciepłosc przyrodzona zamknie-
na bywa w korzeniu abo w nasieniu drze-
wa lub ziela/ a tak nigdy nie wychadza/ 30
Zakieć ciepło ktore bywa we wnetrznosci
ziemie zamknione przyciąga wilgothność
subtilną do korzenia/ ktory bywa w ciepłosci
ziemney zamknione/ a tak drzewo lepiej sie
przyjmuie y lepiej roscie/ Gdyż głębokosci
lub wnetrznosci ziemne ciepłosc bywa z-
imie gdy ie mroz z wirzechu zamknie niżli k-
tego innego czasu w roku/ Gdyż tedy na on
czas drzewie bywa napełnione y napoiono
wilgothnością tchłustą/ tak gdy wiec ciepło 40
stłoneczne nadchadza/ ona z drzewa prze-
nikaie czyni drzewu spieszne wzrastanie/
Przeto ta jest przyczyna czemu seżep abo
drzewo wsełkie głęboko w ziemie wsadzone
choćia też na zimie dobrze sie przyjmuie y
czyscie roscie. **C** Na iesien rzadko bywa
dobre seżepienie Bowiem na ten czas już
wilgothność drzewna wyschnęła/ y ziemia
też bywa wypalona a iakoby w popioł obro-
czona od gorącości lata niedawno przemi- 50

niecy/ a tak drzewo ani z strony same siebie
ani też z strony ziemie podpory niemoże
mieć atak sie nie przyjmuie. **C** Zakieć y
lecie pospolicie bywa złe seżepienie dla gorą-
cości stłoneczney ktora wysusza wysycha wil-
gothne syły w drzewie/ a zwłaszcza gdy stłon-
ce bywa w niebieskich znamionach ktore
Kak y też Lew żowg/ Bowiem na ten czas
wychodzi z stłonce gwiazda ktora żowg Ca-
nicula to jest suczła abo psiczła/ ta ma przy-
rodzenie gorące y wysuszające syły wnetr-
zne przeto czas też on bywa barzo gorący y
suchy/ dla czego drzewa nieiało widną y
moeż ich bywa zemdlona a to gdy im niedo-
stawa żywnosci wilgothney. **C** Wszakoz w
fraginach niektórych gdzie niebywa takowa
gorącość/ może być seżepienie czasom prze-
ręczonym/ Jakie są miestheza między go-
rami gdzie stłonce dla ich okoliczności nie-
może takiey gorącości dawać/ takie y w
ziemiach ktore sie barzo ku polnoczney kra-
inie świata sciagaia.

Różności rodzenia drzew według odmiennosci czasu.

Są niektóre drzewa czo iedne
elko roku rodzą a drugie 30
żywności nabywaia/ takich po-
spolicie dosyć jest zwłaszcza mię-
dzy wielkimi drzewy/ Jako są iabłony grus-
ki/ figowe y oliwne drzewa ktore aczkolwie-
galszki y liscie puszczają czasem też y kwiaty
i wszakoz albo przez roki owoc dawaia/
dla tego yż onych galszek przyrastających
mnóstwo ciagnie ku swej żywności wysych-
ke wilgothność z ktorey by miał owoc być/ a
tak niedopuszcza sie iemu mnożyć aż ro-
ku wtorego/ gdy zaśie zamnoży sie wiele so-
ku w drzewie/ Jako też to możemy obaczyć
między zwierzętami yż wielkie zawsze mniej
plodu miewaia niż male tak też między
drzewy. **C** Niektóre też drzewa aże ku sta-
rości rodzą z młodu plosne będog/ Stąd
to przychadza że w młodym drzewie dla ie-
bunności wysych sok obraca sie w ciało drze-
wa/ Potym gdy już przedstawia rość tedi sie
imie rodzić yż on sok już sie w rozmnożę-
nie owo-

nie owocu obraca/ Jako widamy y sta-
ra macieja winna lepiej rodzi niż młoda
Chyba yz by inż. przichodziła ku ostatecz-
ney starości gdzie inż daley moci niemiewa
ale bucznienie dla suchosci y zimna wnicy
panuicze/ Zastie niektore drzewa przecz-
wym obyczajem lepiej rodzą zmlodu niż
ku starości jako gruski mygdaly oboie y też
broskynie/ Bowiemy na ten czas ych natura
więcej obkwiacie w cieple y wilgothności
ktore rzeczy na starosc odmienniają sie w
nych w zimno y wsuchote a tam naprzod
wstawaia w rodzeniu pothym nakoniec wsi-
chaia/ Wszakoz pospoliciey sie to przidawa
miadałom y broskiniom niżli gruskom.



Czego wszelkie drzewo potrze-
buie ku swej bytności a ktore rzeczy poma-
gaia ku rosmieniu drzewa y też ku obra-
dzaniu.

Wszelkie drzewo/ tak iako y by-
dle/ czterech rzeczy potrzebuie
ku zachowaniu swej bytności/
Naprzod wilgothi nasienney w
sobie zgromadzoney/ Wtore miejsce a flu-
idnego/ Trzecie wilgothności opcey a wo-
dy ku swej ochłodzie y podawianiu po-
mu/ Czwarte powietrze a sobie przimo-
te/ Ze rzeczy wszytki gdy bedzie miało
drzewo dostateczne a zgodne rozmnoży sie
drze/ale gdy tam iedney z nich niedostan-
e nozenie y owocu drzewa onego bedzie też
lamac/ Zateż ku pomoci wzrostu y owo-
a wszelkie drzewa y zioła y owsem wszel-
kych rzeczy forzenie w ziemi maigze potrze-
ga niektorych rzeczy z tych pigci/ nasie-
a/ a znoienia iego: wilgothi/ wody/ sczepie-
i ktore thu zowiemy iedney rosczi w dru-
wpadzenie. C Stych pigci rzeczy
wa iako nasienie ma w sobie moc sprawu-
zga rtalihu drzewa albo zioła tak yz w
sieniu jest y materia przednia iego/ y też
e sprawuicze/ Wtore rzecz iako
znoienie ma też w sobie moc wyrasta-
ania rosnących rzeczy ale one bierze od
toci ciepła oregu niebieskiego iako od gw-
izd y od słońca/ C Z wilgothności le-
ak ktora jest zezmichania żywiołow pocho-

dzi wszytki wtora materia rzeczy rosną-
cich/ Bowiemy wilgoth drzewo inż wynisse
ciagnie w sie z ziemi ktora wiec obraca w
swe ciało mocz słońca/ C Woda
sama z siebie żadney rosnący rzeczy nie
tuczy/ tylko tego yz ona swa wodnością y
rosplywanim pokarm rozwodnia aby sie
thym snadniey rozchodzil po wszytkich czę-
ściach rzeczy roscących/ Bowiemy pokarm dla
swey twardosci inaczey by sie nie rozcho-
dzil a z bedzie odwilzon mokrością wodną/
Chociaż woda sama z siebie jest rzecz sli-
ka y rozplywaicze/ Wszakoz pokarm w cz-
lonki przimiedzony tam zasianawia y prz-
paia aby sie pothym w ciało drzewne lub
zielne przemienil. C Sczepienie roć by-
wa przez wsadzenie iedney rosczi w drugą
aby drzewo thym rychley owoc dawalo/
tam bywa przyjmowanie iedney rosczi ku
drugiej/ przeto yz ona spodnia ma w sobie
wilgothność zagnila y rostopioną mocz s-
słońca/ ktora w gore podawa drugiey w
sie wsadzoney/ choć by też była roznego ro-
dzaiu by tylko swięca. C A tak trza rze-
czy słuza ku rodzeniu y ku sposobu drzewa
lub zioła a dwie ku jego wzrostu y mnoże-
niu/ Ku rodzeniu słuzy nasienie zagnione
y sczepienie/ Bowiemy wszelka rzecz z ktorey
ma czo wyrastać abo mnożyć sie musy w
sobie miec moc sprawuicze y przimodz-
ga ku rtalihu swego rodzaiu a tha moc
własnie zamka sie w nasieniu iako w syle
spodniey/ Jako moc y syla zagniosci po-
chodzi z zwiżchniey sily niebieskiej ktora
jest moc pospolna a tak te dwie mocy zalezą
ku rodzeniu wszelkiej rzeczy wyrastaiczey.
C Trzecie też rzecz iako sczepienie latoro-
sli w pniak ku temu przislusza ale tylko ro-
sie tieze odmienniaia sposobu drzewa y ie-
go rodzaiu Wszakoz ku istności iego malo czyn-
ni. C Zateż ku żywności a zachowa-
niu drzewia dwie rzeczy słuza/ Pierwsza jest
wilgothność przimiedzona ktora dawa ży-
wnosć/ Woda też dawa rostopienie pokar-
mu y roznasza y swa sily słońca po członkach
C Sa iesze y drugie rzeczy barzo po-
mocne ku wzrostowi y ku mnożności drze-
wa ktore też wysley sa namienione iako jest
mieszcze skusne y powietrze przimowite a
przimiedzone/ ale the nie czynia ku istności
rzeczy ro-



rzeczy rosnących tylko ku zachowaniu ich
abo yle pomoc czynią nasieniu zagnioscią/
y wilgochnością mieszcza abo powietrza
która wpełniemu nasieniu potrzebna jest.

Takież powietrze ono które pomoc czyni
ni wzrostowi drzewnemu miesza się z wilgo-
cią nasienną w takowej zagniosci/ a tak
wchodzi w pokarm snią spolem dawaie
pomoc ku wzrostowi iakoż się też to dzieje y
w zwierzęcim rodzeniu. **D**rzewie też
iako y ziola gdy bywa czasu ciepłego nawie-
cey rosta w chłodzie nocnym/ gdyż zaśie
mdleia a wiedną od gorczosci skoneza kto-
ra z nich wilgotę wywodziac wysusza.

Zymie też gdy się drzewa zwierzęchu od-
zyna scisną y z siedzą tedy wnątrz bywa-
ia soku pełne który się tam zchadza wieczy-
niż lecie. Jest też druga rzecz przypadła
ku rosnieniu drzewa barzo potrzebna/ jest
pomoc sprawiania człowieczego okolo zie-
mie które ią też może odmienić/ **B**owiem
drzewa są też rzeczy żywioce a iakoby żywe
ręta w pierwszym stopniu/ a mają w sobie
wiele materię żywiołow/ przeto iako wy-
chowanie w zwierzętach odmienia przyro-
dzenie ich tak też sprawa ziemie abo roley
czyni niemalą pomoc ku ich wzrostu y ro-
mnożeniu.



pokarm który niemoże być nic proste (bowie
sam prosty żywioł nie tuczy) ale musy być
nieczoskożonego a zmieszanego niemoże też
żaden pokarm być tej mocy który by sam
przez się mógł wchodzić w członki rzeczy
rosnących/ przeto potrzebuie wilgochności
która tak pomaga ku jego rozchodzeniu y
postępowaniu/ iako picie w zwierzętach
sprawuie pokarm ku rychlejszemu strawie-
niu y rozściu po członkach a tak pokarm
rzeczy rosnących musy być nieczoskoż-
zmieszany. **W**szakoz y takowy po-
karm wilgochny choć iuz zmieszany posi jest
swęty cząstosci y zupełności/ ieszcze nie mo-
że być takowy aby się mógł przemienić w
ciało ono które tuczy aże pierwszy musy swę-
ty istoi y ratku odstąpić a niciało się naru-
żyć abo skazyć a to bywa przez zagnicie
iego/ **P**rzeto w zwierzętach są zoladki w
które pokarm wchodzi a tam bucznieie
psuie się iktoregoż nieczoskoż bywa wyciągnio-
no czym się zwierze wpełnie tuczy/ a tho-
żowg lekarze wilgotę tucząca/ a tak ono
wyciąganie wilgoty pokarmowej która tu-
czy ciało/ jest skazenie pokarmu/ który przez
żezwanie bywa do zoladka wpuszczan.

Bowiem wpełnie skazenie obyczaiem
przyrodzonym tak się dzieje/ yż wilgotha by-
wa wyciągniona y zostawa sama suchosć
która się sypie y obraca w proch/ **J**ako to
widamy

O gnołeniu ziemie: o zagni-

losci wilgotney ku pokarmu drzewa.

Azobowiem sama natura jest po-
czatkem wszech rzeczy które się
rodzą/ wszakoż w tych rzeczach
które mają sposob odmienny
nauka oprawiania wielką pomoc czyni ku
odmiennosci rychlejszy ku lepszemu abo ku
gorszemu. **B**acząc tedy na to będziemy
tu powiadać o sprawianiu rol/ ogrodow y
też sadow/ **b**owiem taką sprawą rzeczy o-
prawiane/ mogą być odmienione z pło-
ności swęty ku pożytku domowemu. **G**dzież
czterzy rzeczy mają być na pieczy/ okolo kto-
rych się ogrodnicy pospolicie obierają y o-
racze iako jest pokarm/ oranie/ lub kopanie
sianie/ y też szczepienie/ **P**ierwsza praca jest
aby takowe rzeczy rosnące miały też swoy

widamy pospolicie gdy sie psuig layna zo-
wierzece. **E** Gdyz tedy drzewa abo
ziola zoladka nie maig iako zwierzeta ale
w miasto tego jest im ziemia. Przeto musy
to byc aby w ziemi przykoryzeniu byl pokarm
im zagniony a naruszony z ktorego korzeni
wyciaga wilgote a ig farmi wysychaie czesci
drzewa. Czego doznawaię oracje y ogro-
dnicy ktorzy przy wysychlych rosnacych rze-
czach gnoiu naskladaię. Ten ze sam do ko-
rzenia nie z stepnie az bedzie pokropio-
ny dobrze wodą abo deszczem zmoczony a
tak gnoy wshelny ma dwoiakę wilgothnosć
wsobie jedna jest wierzchnia y wierzchnia a
ta trudno sie ma wtcielyc z drzewem/ale ry-
chley wyprę y wygorawa od słońca. Dru-
ga jest wnim w poiona z suchoscia subtel-
na zmieszana ta bywa prawy pokarm rze-
czam rosnącym. **E** Z tej ciała drzew
spirodzenia służy bywaię y twarde nę
ciała zwierzece. Przeto też tak grubey kar-
mieni potrzebuię ktora by łatwo mogła wy-
schnąć y z twardeści. Bowiem wshelny po-
karm ma być podobny rzeczom ktora thuczy/
abywa tego pewny znał w drzewach owo-
czowych ktore będą obkladzione wielkoscia
bardzo thlustego y wilgothnego gnoiu/ tak sie
ich owoc mieni nabylwaię y poimuię w
sie smak gnoiom y zagnilosci tego smrodu/
Gdyz zaszę od obkladania gnoiu gęstego
ktory z suchoscia ziemną ma wilgothnosć
miernie zmieszana/ lepiej sie mnoży y da-
waię owoc smaczny y pożyteczny/ Bowiem
też ych owoc bierze smak z gnoiu sobie przy-
rodzonego. **E** Nad to iehże gdy będzie
gnoy rzadki thlusty a wodny okolo drzewa
tedi ono natęgnie wsie zbytniey wilgothy
będę sie tam kochać tilko liście a galzki nie
pożyteczne/ tak yż ku owocow y żywności
miedostanie/ przeto go będzie mało/ a iestli
sie go nieczę wrodzi/ tedi będzie wodny y nie
smaczny/ To może być dobrze obaczono po
drzewach lesnych ktore yż żywność maig
suchą z ziemney grubosci bez wshelnie gno-
iu/ Przeto też owoc ich bywa suchy twardy
y bielszy ktemu workniczy niż ogrodnych
drzew ktore gnoiem wodnem barzo kochaię.
E Iehże nad to stoi pisano w riezach
philosophow/ yż wshelny owoc zawieszue sie
z wilgothnosci liptey ktora inaczej niemo-

7 że być jedna z ziemnoscią barzo mocno
spoioną. **E** Takowa nawietcy mnoży
owoce y też ich różności/ a pomaga bar-
zo ku woni różney abo smakow odmien-
ności. Przeto mistrz Palladius nauczał
mieszać między takowy gnoy łaina pra-
kow ale nie wodnych/ a zwłasczą gołebie/
Bowiem to łaino jest barzo gorące samo
wsobie/ przeto trawi zbytnią wilgotę wo-
dną gdybedzie w gnoy przimieszano/ a tak gi-
czyni sprawniejszy ku podawaniu żywności
owocow. Dla tego też ogrodnicy mieszaig
na pomozienie gnoie kónstie/ osle/ owce/ y
kózic/ yż tho wysychlo bydło puszę suche
łayna ktore według dowodow namienio-
nych wiecey służy ku żywności y kochaniu
drzew a dla tej też przyczyny mądrzy łaję
sie wiarować gnoiu swiniego ktory tak sam
z siebie iako y z przypadku yż nie jest suchy
przeto drzewom barzo skodzi. **E** Za-
te tedy pospolicie gnoy ma być sprawian/
nie yż by miał być prawie wyschły a zbuczy-
niały abo tak zechłasy/ aby sie iuz wypioł
lub w proch ziemny miał obrócić stracymy
swą thlustosć y też cieplosć własną/ bo-
wiem taki gnoy iuz nie może pomocen bywa/
ale ma być taki czo by dopiro prawie poczy-
nał rozniewać sie y bućnić/ a taki nalepszy
ktory zagnioiszy sie poczyyna swą wilgosć
przypodzoną/ iakoby poth nawirch wlażo-
wać/ Bowiem wilgotha ona tak dżugo da-
wa żywność koryzeniu drzewa po ki do niego
dochadza. **E** Przeto ani gnoy nowy ku
drzewom sie godzi a ni też barzo stary a
z buczniały/ tilko czo by trzy czwarte roku
abo nadaley od roku leżał taki oracje po-
wiadaig być nagodniejszy/ Bowiem iako no-
wy gnoy ma wsobie zbytnią wilgothnosć
tak zaszę stary y cieplosć własną y wilgotę
prawie traci przeto pożytku żadnego cży-
nie niemoże/ tilko średni gnoy. **E** Dla
tej też przyczyny mądrzy lekarze rozkazuię
ludziem suchoty ćwipigam abo wyschłego
ciała miewać mieszkanię choć y leganie w
gnoiu takowym/ Bowiem wilgosć tego
swą furzawą ciepłą odwarżaię poz y prze-
chodzi ciała wyschłe y odmiećza ie wiele
przyczyniaig cięlu materien/ Zemu też do-
wod czynią Alchymistowie w swym mister-
50 stwie ktorzy czo na subtelniejszye lutowanie
abo wy-

abo wypławy roślazuię czynię wtafowym. 1
 gnoiu abo w pieczysku z gnoiu a żowa y
 Balneum Marie bowiem wtafowym cie-
 ple wilgothność subtilna ku gnoiowi bywa
 wywabiona. C Suchym też gnoiem a
 nie dobrze wgnitym drzewa obkladane/ z
 właseja seje pie y też ziola/ wiedna y sehną
 pospolicie/ chyba tego użyby woda chłodna
 byty często pokrapiane/ Bowiem para su-
 cha z tafowego gnoiu pochodząca zapala
 sie przy forzeniu kory drzewo lub ziele oży-
 wia a tak y suszy przypalając seje go wshytel
 wirzech wiednie. C Stychy tedy wywo-
 dow y przypczyn przereczonych może być
 obaczono y wedlug sprawy gnoiu może
 też być sposob drzewa y smak owocu od-
 mienion/ y owsem ma moć odmieniania
 w drzewie wiethsz niżli pokarm odmienia-
 cialo zwierzece korego pożywa/ Gdyż z
 wierze wszelkie dalek ma rozność ciala 20
 swego od karmieny kora żywie/ a tak przez
 wiecy odmienności y przyrbowanie roz-
 maithse ku sposobu ciala przychodzi/ przeto
 nie tak rychlo w cieie może odmienności
 czynić/ ale wilgość gnoiowa gdy prosto w
 forzeń wnika/ skąd zasie prosto w drzewo
 wstepnie bez żadnego tribowania/ thym też
 rychley ono odmienia. C Nad to pir-
 wey też namieniono jest yż ziemia drzewu
 jest wmiasto brzucha/ wskora naprzod on
 pokarm gnoiowy wstepnie y odmienia ię a
 ona zasie odmienność czyni drzewam/ Bo
 wiem drzewa lub ziola wshytke moc y wła-
 sność bierza z ziemi a wedlug iey odmie-
 niania musz sie też one mienić ale nie-
 mas żadnego sfusznego obyczaiu korym
 by sie ziemia odmieniać mogła iako przez
 nagnoienie/ przeto też y drzewa abo seje pie
 lub ziola tafową sprawą bywaia odmienio-
 ne. C Juzesmy pirwey namienili yż w
 drzewach nie jest tak rozmaite przelutowa-
 nie ani przyrbowanie pokarmu ku obroce-
 niu w sposob ciala/ iako jest w zwierztach/
 bowiem wshych pokarm jest barzo rozni/
 a tak też daley sie musz odmieniać/ ale po-
 farm drzewia jest iemu podobniejszy/ przeto
 rychley sie w ich sposob może mienić/ a dla
 tey rychley odmiany widamy yż wszelkie
 drzewa abo ziola od pokarmu swego nie til-
 ko sie mienią w swych owocach abo w sma-

ku ich/ ale też widamy yż ieden rodzaj może
 sie przemienić w drugi przez dobre sprawa-
 nie abo złe/ C Iako pirwey wypisano
 yż rez czasem odmienia sie w psenice/ C za-
 sem że psennice bywa rez/ a że rez kostre-
 wa/ Zateż y w drzewach może misternost
 a dobra sprawa odmiane czynić/ abowiem
 gdy by kto roszczepil galaz z korey wyra-
 latozofka ona na korey wisza owoc/ a w
 ono rozszczepienie nashpal prochu ziof abo
 forzenia woniającego czyscie startego/ Zasie
 czyscie związawszy woskiem z obu dwu
 stron zalepil miasto one skale/ tedi owoc be-
 dzie miał smak y wonia ziela tafowego/ ko-
 ry wżdy smak nie wchadza w istność owo-
 czu iedno przez pary swey wymilanie/ a tak
 musz być yż też gnoiowa natura daleko
 wiecy w chadza w istność drzewa y owo-
 czu iego przemieniaia iego własny sposob. 20
 C Wszakoz trzeba mieć bacznost aby zob-
 fladzone gnoiu para sie nie furzyła pod
 drzewem tego czasu gdy są kwiatki/ abo
 gdy inż puszca pąkowie/ bowiem tafowa
 para swym smrodem barzo škodzi/ przeni-
 kając the rzezy subtilne/ a wiecy škodzi niż
 też zły pokarm drzewu samemu/ Iako też
 to widamy yż smrodne wonie barzo za-
 razią ciala zwierzath subtilnych iako są
 ludzie mglego przyrodzenia/ a wiecy cza-
 sem škodzią tafowe smrody niż też złe kar-
 mie/ C thym sie też obyczaiem maia kwiatki
 i abo młode liscie na drzewie. C Jakoż
 tego jest pewne doświadczenie/ yż gdy by
 pod macyczą winną zleżaly sie galazki/ o-
 brzezane abo plewy abo ialeczne storupy
 choćta czo tafowego skad by para wycha-
 dzała na pąkowie/ na kwiatki lub na młode
 dy owoc/ nie tilko yż takie liscie abo y owoc
 zaginie/ ale też czasem y samo sie drzewo
 psunie y niseje. 40 C Tafowa para abo
 furzawa wiecy škodzi drzewam subtilney
 a rzadkney natury iako też wszelki smrod ri-
 chley y wiecy škodzi niewiescey pley niż
 mészkiey dla przyzyny namienionej/ Bo-
 wiem tafowa para bedze surowa y nieprze-
 trawiona przemilając ciala tak zwierzath
 iako y drzew/ psunie ich przyrodzenie/ Dla te-
 go to czo bywa pod drzewy abo ziofmi wy-
 kopano lub wyrwano trzeba od nich przez
 odrzucenie/ aby smrodem zagniosci swey gdy
 Dii sie zleży

sie zlezy niezarazalo tego czo nad nim stoy
E Godzi sie tez tho wiedziec yz oraczem
 przy tym miejscu gdzie gnoj cheg czynic
 potrzeba miewac moczydla albo iakie kasu-
 ze. Bowiem sucha mirzwa/ plewy albo kaja-
 na iakie folwie sucho bedze/ niemoga sie do-
 stać samy/aby z nich byl gnoj prawy/ale ri-
 chley z bucznia y psuig sie/ y owsem para-
 ktora z takowych rzeczy z bucznialych wy-
 chadza psuie y zaraza to czo nad niq stoy/
 ale gdy the rzeczy wilgosc iaka maig richley
 sie rozpuszcza y zagnoia odmiennowisy/ z
 ktorego zmiezczenia wychadza nawirzch
 wilgota wlasna nawzraz pothu/ zrey ze by-
 wa skutna ywnosć wshytkim rzeczam ro-
 stacim. **E** Potrzeba takowey wodnosci w
 gnoiu iest tha/ Bowiem tak drzewie y zioła
 iako y zwierzeta potrzebuia wilgoti wodney
 ktora by pokarm odmiennowisc roznosyla
 swym rozplywanym po wshytkich czlon-
 kach. **E** Ale yz drzewa ani zioła nie pi-
 ja tak iako zwierzeta przeto musza miec iaka
 insza wilgothnosć dla potrzeby namienio-
 ney/ a ta iest woda kasuzna albo moczydla/
 ktora w gnoiu przimieszana dawa iemu wil-
 gothnosć tak yz pokarm gnoiowy moze sie
 rozchodzie rozciekac po czlonkach y wshy-
 tlich czesciach drzew albo zioł. **E** Nie iest
 tez to przeciw temu czo widamy gdy oracje
 niektori chege rola wyprawic zapalaig na
 mien scierniska chočia pyrzynie albo pozary
 nalqkach/ drudzi tez wprzeimie palq chrost
 albo y drwa aby tak ziemia plodniejsza byla
 tak naroly iako y wsadziech ale to czynia
 nie dla drzew ani dla inszych rostacych rze-
 czy tylko chege wstromic y wstroc dwoiaka
 niesprawnosć ziemi/ ktora gdy barzo przed-
 chym zaziębnie tedy stawa sie psonna/ Prze-
 to palenim takowym nieiako sie zasie za-
 grzewa a tak lepiey z siebie nasienie albo tez
 insze zioła wypuszcza. **E** Takiey ziemia
 barzo wilgothna takowym wypalaniem sta-
 wa sie sucha/ Bowiem gdy ziemia zwirzchu
 zpopieleie tam sie woda nie zastanawia/
 Przeto zeschnie mierna suchoscig/ a tak by-
 wa godniejsza ku wypuszczeniu plodu.
E A tak stych wshytkich rzeczy przepowie-
 dzanych perona rzecz iest yz gnoj czyni wiel-
 kq odmiennosć y naprawienie wshytkim
 rzeczam rostacym/ takiey y lesne drzewa albo

1 psonne moze obrocyć w swoistie albo ogra-
 dome/ abowiem psonnosć drzewa y tez zly
 smal owoczu nizkad nie przychodzi iedno
 z nie oprawiania albo z nicopatrzenia kto-
 rego wshelka rzecz rostacza potrzebuie.

E Takiey swoistie a domowe drzewo zo-
 wiemy ktore dla przeszezepienia albo dla pra-
 cey y oprawy nashy lepsy owoc dawaig ku
 pozvthku czlowieczemu a to niezym sie in-
 sym nie dzieie tilko nagnoiemim a dobrym o-
 prawianim/ dowod tego iest stych rzeczy kto-
 re widamy przy zwierzetach/ abowiem do-
 mowe zawse bywaig cieliste y sythnieise
 nizli dzikie/ a to dla dostatkfu karmien wiet-
 szego/ Bywaig tez farby rozney od dzikich/
 ato dla rozmatrosći pokarmow/ Takiey y
 smal ich miesa inakshy iest nizli dzikich/ zwi-
 rzaty/ Gdyz to tak iest miedzi nimi/ iest podo-
 ba yz sie tez tak zachowawa y miedzi rze-
 czami rostacimi z ziemie/ z rozmaitego do-
 dawania pokarmu ku ywnosci w ich rodza-
 iu iako pise wielki Boyciech. **E** Palla-
 dius tez powieda yz gnoiowiska takowe ma-
 ig byc dzialane na mieszkach wilgoth-
 nych iako w padolech gdzie by zawse woda
 zciekala/ Tilko aby niebyly na oczu ludziem
 przechodzacim dla smrodu y brzydkosci.

Wodnosć gnoiowiska tez to rezyjni yz gdy
 by sie wmirzwie zawadzalo czo grubego
 iako iest tyrmie/ osety/ albo nasienie iakie sko-
 dliwe/ tedy ono wshytko tam zgnije tak yz
 pothym nie wzrosce/ tez na rola wywiezio-
 ne. **E** Godzi sie tez to wiedziec yz mie-
 dzi wshemi gnoim/ Gnoj oslowy na lepsy
 iest/ zwlaszeza ku rzeczam ogrodnym/ Po-
 thym owczy/ Ponim kozy/ a zathym gnoj in-
 szego bydla/ okrom swiny ktorych gnoj ni na-
 czo sie niegodzi. **E** Miedzi ptaszym
 lamy acz folwie wshelki gnoj iest dobry chyba

40 ptasow wodnych/ wshakoz gołebi nalepszy
 bowiem nagoreczshy a tak wshytkie zbyth-
 nie wilgoty tak w ziemi iako y w insym
 gnoiu wysusa. **E** Cassius tez miewoy
 miedzec stary pise (iakoż to wspomina
 Barro Azimianin) yz miedzi gnoim/ go-
 libi iest nalepszy/ Ponim czlowieczey/ zanim
 kozy/ pothym owczy/ niecz inszych zwierzaty/
 koniski gnoj tilko na lqsy nalepszy.

E Wshelki gnoj do roku lezacy dobry iest
 50 a chwastowj rose mied opuszcza/ ale iestli by
 dluzey



dlużej leżał niżemu się niegodzi / wpafoż
na taki y nowy gnoj dobry jest / yż on trawę
mnoży / Jako to widzamy yż przy krowich
sainach albo y przy inszych trawa lepszy wy-
rasta y kopy bywaia / szawiu albo ziela in-
szego. **C** Piśe też tak Barro yż przy sol-
warfu nalepiey mieć dwa gnoimiki albo gno-
iewiska albo ieden na dwoie rozdzie-
lony / Pierwszy w którym by się gnoj nowy
zagnijał y dostawał dobrze / a drugi z koro-
go by stary wywoził narola niż się on ne-
wydoleży / Piśe też yż lepszy ten gnoimik jest
który bywa wciśpy / wysokim płotem obar-
dzony / albo drzewy obsadzony / żeby ich cień
bionka od wypalania słonecznego / bowie nie
godzi się aby miała wysychać z niego ona
chłustość / która ma w ziemię w siakać / Piśe
to mądrzy radzicie tak sprawiia gnoimiki
aby się tam woda zcielała / która chłustość
gnoiową od wyschnienia zachowawa.
C Gnoiu też rozkładanie zawsze miechy
ma być po górnych rolach niż w rowni albo
w polu / gdzie ma być gnoj rzędziny rozrzuca-
san / a ma być gnoj rozrzucał po roli gdy
uż będzie rzeżyc na schodzie / Czego gdy kto
będzie strzegł y wiaruie się wiele chwastu
wroli iako Palladius piśe / Columella też
powieda yż na ieden dział roley albo na pło-
se chociaż na dzienne stajanie (iako gdzie zo-
wa) dosyć jest wywieść czterzy y dwadzie-
ścia wozow gnoiu a gdzie będzie w rowni
tam dosyć osmnasce / Wpafoż mądrzy ora-
cze wożą mnien albo wiecey według dostatk
ku albo też iako gdzie pola noża / Zależy tyle
kup albo gromad gnoiu naraz masi rozmio-
tać co by za ieden dzień mogł zaozać aby
gnoj leżał dłużej rozrzucały nie wysch-
nął a tak by snadź pożytku nie uczynił wil-
goty w sobie niemając. **C** Może być
gnoj wywożon każdego czasu zymie a iestli
by wozem niemogł dostateczny na rola / tak
yż by się sianu mieścił / a rola niebyła by
nagnoiona / tam wiecey proch gnoiu bydłec
(iako kozoiego albo owczego etc.) może być
rzek po roli rozrzucał iakoby rozsiemając
tam gdzie ma być sianie / a broną czyscie za-
wloczyc tak yż by się z ziemią zmiepał.
C Nie jest wielki pożytek razem barzo ro-
la nagnoić lepiey po troże a często. Rola
też wilgothna albo mokra wiecey gnoiu po-

1 trzebuie niż sucha / ale iestli by gnoiu nie-
mogł być dostatek tedy na piaszczystich miest-
czach albo rolach gliny albo kreche rozwożić
iako zaśie na rolach gliniastych a barzo lip-
kich grubego piasku nawożenie miasto
gnoiu dobra sprawa roley czyni / a nie tylko
to czyni pożytek we zbożu / ale też y wynnice
gliniaste od nawożenia takowego piasku ro-
słowniejsze bywaia / Bowiem gnoj częstokroć
psunie smak w iagodach winnych.

10 **C** Zależy miasto nagnoienia dobrze siać
po roli albo w winnogrodzich słoneczny
groch chociaż bob rzeżycza / Kwietnia y ma-
ia / albo też w sierpniu na iestli / a gdy uż w
rosie iako ma być ku swey mierze / tedy
zaśie y zaozać / a tak to będzie miasto na-
gnoiienia dobre roley lubo wynnice napra-
wienie / ale takowego gnoiu chłustość tylko
do dwu lat trwa. **C** Wospolita to we
włoskiej ziemi yż żywczami oracze dla na-
gnoiienia ziemi siera bob kiedy y rzepe / na
rolu uż sprawione ku sianu / albo zaożige
ściernisko / lubo trzy tego to nasienia w
sypu a ziemią przikrywaia / pothym w sier-
pniu rzeżycu motykamy podkopu a zaśie
z ożwysy plugiem tam że żyto siera na ży-
mie / a na przysie latko zbieraia / zboże ob-
kwić / drugdzie w włoszech dla takowe na-
gnoiienia siera nasienie które tam zowa / Ka-
wicia mięsa albo też Bralega a tak przio-
ruia. **C** Drugdzie lepał ziemie która
dla chudości swey mało obradza albo nie
przewodzą ku płodności od wilżaniam ziemi
thym obyczaem / gdy uż zbierzą spola zbe-
że / tedy przewodzą brozdami między żago-
ny wode że zroć albo że sfokow prziprawa-
mi na to zgotowanymi / a lepiey gdy woda
methna albo mufowata tam bywa przio-
dzona / która by iako nowa ziemią przimu-
bła takowa rola / a zwłaszcza gdzie jest zie-
mia opoczysta lub wapienna / aby się tak-
wym mulem nagnoiła / wpafoż iestli by zie-
mia była rzadka dosć jest tam czysta woda
przypuszczać / A nawiecey pomaga gdy tak-
we roley zamaczanie bywa / a tak / aby
tham woda stała polu iestże słonko bywa
gorące / Bowiem thym obyczaem rola po-
spolicie barzo się chłusci. **C** Powiadaia
też włoschowic y tego się dierzą yż gdzie
ma być ten rozsiemaw pierwszy tam nasiera
D uż bobu albo



abo słonecznego grochu/pothymgo jaowia 1
choć będzie podrosły choć by też dopiero w-
sczeł/ a tym barzo gnoia ziemię/ a ięcie
wiecey gdy by takowy bob abo groch sło-
neczny był wymaczan/ tak nż by dobrze kły
wypuścić/ pothym y reka rozsiewać y po-
wać abo powłoczyć/ tedy barzo czyni płod-
ną ziemię. Cho też powiadaia o popielie a-
by miał takową moc/ przeto gnoj palą a 10
popioł reka po roli rozsiewaia/ pothym ja-
owia gdy chcę len siać abo iakie inie na-
sienie. **C** Czas teze wywożenia y roz-
trząsania gnoiu iest od początku rieżycia
września przez inie wpythie rieżyce aż do
maja/ y czasu wielkiego mrozu zimie może
y po zbożu już wroślym roztrząsać. Takie
y iniego czasu może być po roli rozmiatan/
zwłaszcza tego dnia kiedy by mógł być prze-
oran abo przikrith tak w winicach iako na
rolach gdy będzie gnoj świeży. **C** Mo- 20
że też gnoj być odziałan z samey stomy
abo mizwy abo z plew/ ato gdzie byda nie
maż costarku/ tym obczyaiem/ nasclac
mizwy choć plew na drogi błotne po dwo-
ru abo w dolech błotnych/ a gdy sie już ono
wstapie abo odepcze przez pletchnasie dni/
abo też dziejem choc wodą ymośnie/ Na-
kupa wielk/ słożyc zostawymy powirzchu
si roko a dol wstrzodu tak aby sie tam
deszcz abo inia wilgotność zastanawiała y 30
wypakala/ wci a gdy sie już tam przez wpyt
fo lato wleży y wgnije samo w sobie/ pothym
na pole wywożyc czasow wyszey namienio-
nych.



Zafa woda ku gnoinikom

skrzyż abo ku żywności drzewa.

Woda bagnista dobrze sprawu-
ie gnoj ku wgniezu zktore wpyt
k rzeczy rosnące polarm bierzga
ale woda ciepła niedobrze
gnoiu sprawia ani sie też godzi ku polarmu
w inio ku pokrapianiu zwirzchu sejepta
lub ziela/ Bowiem takową chłodność swo-
ia ięcie wiecey ziska y z seiga po gno-
iowe aby znieo przirodzona ciepłosc y
wilgota niewychadzała na wirzch/ Takie 50



ta woda torzemu w porę żywnie swym za-
myła niedopuszczając im odwarzania ku ży-
wnosci/ y owsem ięcie ofskuięce oddala od
korzenia żywnosc ię ktora sie przinim zgro-
madza/ Dla tego przy rzeczach bystrych y
też przy wodach gwałtem płynących barzo
rzadko kocha sie płodne drzewo/ abowiem
wpythka lyposc ziemna od korzenia bywa
wypłokana y oddalona/ tilko sam łamiec
twardy zostawa/ z ktorego drzewo niemoże
pokarmu brać przeto też ani rość może.

C Ale woda stojąca mocno wstęprze-
muie promień słoneczny ktorym zagrzewa
ię sie zagrzewa też gnoj/ y pomaga mu ku
wgniości/ w korzeniu też czyni odwarzanie
y sprawia nasienie ku wstęciu z ziemię/ a
zwłaszcza woda takowa ktora zdeszczem abo
droga zwirzchu spada/ bowiem ta iest cie-
pła sama z siebie y pare rychley wypuszcza 40
ktora czyni gnoiowy oddech niciały/ czyni
też y poruszenie porow w korzeniu w cho-
dząc w nie a dawając drzewu podnawianie
wzgorze/ y rozrastanie w cislności abo w ga-
laski/ toć sprawuje para subtilna z gnoini-
ku wychodząca/ Przeto dobrze przy gnoini-
koch mieć moc y dła choć kazuze z wody
przerzeczonej. **C** A iestliby ku sprawie gnoj-
ney chciał dodawać wody studzienney lub
stokowej/ a to gdzie by dołu niemożł mieć
przy gnoiniku ku zbieganiu y zastanowianiu
wody



wody dżdżowej/ tedy takowa studzienna lub stołowa woda/ pirowey niż ią w gnoiewie sko dopuszczaj/ ma postać pod gorącym słońcem/ a gdy by chciał już gnoj albo mierzwe miorać wnie tedy trzeba ią pirowey czos na mocniejszy zamieścić/ tak iż by sie wzpieńiła dla richlejszego zakurzenia tam do piro ią ku gnoiewiskiu przypuszc. **W**oda też smięzna albo zgradu iesthli teze dlugo nie postoy na słońcu niż będzie dopuszczona w gnoj albo ku forzeniu drzewia/ tedy zymnoscia swa barzo icmu siodzi. **B**owiem icy chłód zbytni barzo marthwiy forzeń y wilgothność gnoiewu mrozi y też zaziębia/ ktoraz to zawada trudno pothym bywa oddalona/ **J**est tego pewny znak iż ziemia gdzie dlugo śnieg leża mało trawy z siebie wypuszcza/ a wyrosieli icy niecho tedy nigdy ku zrafosci nie dochodzi/ a choćia by sie też takowa woda pothym od słońca zagrzęła wzdny ona pirowa zawada/ icy zymnem wczyniona/ trudno iuz ma być oddalona/ **b**owiem ono zymno martwiące bylo. **J**akoż to widamy na polach lub na rolach gdzie grad zbawşy dlugo pothym leży/ **T**akowe ledwo trzęćiego roku ku swey płodności pirowşey przichodzą. **A**le dżdżewnicza choćia też zymna bywa wşafoz nie tak zbynie y owşem ma wşobie ciepłosc tajemną/ **k**torą bierze zpowietrza albo z obłoka wşare bedącego/ z ktorogo ona z stepuie/ **R**ossateze sama z siebie iest ciepła y wilgothna zwlasczją siodła dla ktorey rzeczy laczno w stepuie a wşaga w drzewo. **W**şafoz kasuza albo moczydło o ktorym tu mowiemy ku gnoiewi służyce niema być bliżu sczępia albo bliżu sadu/ **B**owiem drzewa ktore są przy mokradlni w owocu swym miewaig przeschodzenie/ tilko mierna wilgothność drzewu barzo pomocna iest. **T**akież gnoie dobrze possadać na wysym miesthezu o groda albo roley aby tak chłustosc y wilkosc gnoiewa mogła zplywać ku forzeniu drzew gdy by spadł deszcz/ **k**torą wiec forzeń ciepłoscia wlasną w sie wiaaga/ **a**to gdy ona od słońca zagrzęta pare swą puszcza ku niemu. **S**iad iuz iawna iest przyczyna czemu wody czyste y bystro ciekzące niepłodną czynią ziemię/ a zaśie czemu wody bagniste albo stojące czynią ią chłustą swą lip-

- 1 foscia a zwlasczją wody ktore sie zcięlaig z deszczu ciepłego a pothym z onego miestca wychodzą na role albo miedzi drzewa. **J**ako pisa ludzie bieglu iż **N**ilus rzeka w **E**gipcie dwa kroć do roku wzbiera od deszczu wielkiego a ciepłego ktora wşytkie ziemię polawşy czyni ią barzo płodną. **A**le wody inşe iako rzeczne lub studzienne gdyż nie są tak lipkie (choćia by też y od gnoiewiska wşcięlaşy) przeto iż są ciepłkie richley odchodzą od forżenia z stepuig od niego niż sie okolo niego zagrzęig albo zakurzą/ a tak wiecy zymnoscia zaskodzą niż wilgothności pożytku czynią. **W**oda teze bagnista albo stojąca prawi sie ku themu pożytku rstawiczym słońca zagrzęwanim/ tak iż ziele albo korzonki wşelkie na dnie tam bedące zagnoione od muku rstawicznego obraczą sie w nature gnoiewu/ dla tego y samo słońce z takowych wod bagnistych na role wywożone czyni ią płodną/ **b**owiem ono ma wşobie wşytek skutek gnoiewu/ **A** zaiste nalepszy pokarm wşelkiemu drzewiu iest gnoiewicz z gnoiu miernie wilgothnego/ to iest gdzie bywa miernie zmieşanie laien z wodą/ a to dla przyczyn wysşey wypisanych. **W**oda siona że wşech nagoişa iest przeto sie trzeba strzedz żeby sie miedzi gnoie mieşala albo drzewa niedochodziła/ **b**owiem ona iest barzo wysuşaiąca y też paląca/ przeto wşelkiemu wzrastaniu przeciwna/ choćia też sionosc wşelka niszczy od rozwodnienia/ wşafoz gdy zaśie przijdzie ciepłosc słońca wysuşaiąca tedy zaśie pirowa ostrość y gorzłosc prziwodzi ktora wprzecznie iest przeciwna drzewiu gdyż przy pokarmu ma być ławşe siodki a wilgothny. **M**a też woda siona druga wşobie wlaśność iako moc wysuşania tajemnego/ **k**torą bierze z wpaloney suchosci ziemney/ **T**ę wiec ona siska wşytkie porę w drzewie y zamyka/ **t**akież zasusza gnoj tak iż swę wlaşney wilgoti on na wierşch wypuszcza nie może ku pokarmu forzeniu drzewa. **W**ody też rdzawe y ktore zrudny albo z kruspcow wychodzą/ zbliska lub zdaleka/ ku them rzeczam są niegodne/ **B**owiem natura rudy wiecy grzbie niż odwilża wnetrznąność gnoiewu albo też y forżenia drzew/ **P**rzeto ku gnoiewiskam albo też ku pokarmu

D mii drzewia

Dziemia najlepsza jest dżdżewnicza/ Ponieważ woda bagnista albo stojąca w kałużach i jest li tej niedostawa tedy woda rzeczna lub stojąca ale ta storaby pirwey długi stała od słońca zagrzana y dobrze smaczona iako wsey o thym wbythkim napisano.



Upożytkach orania albo wzrivanu ziemi.



Oranie ziemi albo wzrivanje pospolicie czynią czyni pożytek/ Pirwszy ten jest iż sie ziemia odwarza/ Wtorey iż ziemia bywa zrownana/ Trzeci iż bywa zmieszana/ Czwarty iż bywa złamana y drobiona. Odwarzanie ziemi jest barzo potrzebne/ bo inaczej niemogła by wsię ziarna za dnego przijac ani by go też mogła zasie wy puscic wchodzącego/ Przeto potrzeba ia od twierac tak fu sianiu iako y fu odmienianiu psonck w drzewo domowe/ Bowiem twarde wierzchu ziemi tak dla swey wległosci/ iako dla vdeptania zwierzęcego/ albo też przez vplawienie wod żelaznych wczynio na/ przekaza aby ona wsię żadney wierzchniej rzeczy nieprzjęła fu żywnosci rzeczy żniewy wyrastających/ także aby nie z siebie nie wypuszczala/ dla tego musy być złamana

1 y odwierana pfugiem albo rydlem.

Takież nie bedzie moc ziemi zrownana nie może dobrze odmieniac psonnosci drzewa fu rodzainosci/ y wsiem z dobrego stanie sie psonne/ Bowiem gdyż wsiella wilgothnosć czu najlepsza dla liptosci swey albo też ciepłosci wsięła w ziemię/ przeto musy to być iż ziemia wnetrz na dwie albo na trzy stopy zawię chlupka bywa niżli na wierzchu dla tego trzeba ia oranim albo wzrivanim podnosyc aby spodek ziemi był na wierzchu/ a wierzch spodnia ziemi był przetrwan/ a gdy bedzie tak ziemia zrownana tedy też iey moczyl syła iednako sie porówna/ y weżmi psonniejsze korzenie albo ich drzewa.

20 **J**eszcze też potrzeba tego dla pożytku zagrzewania promieniow słończnych/ ktore gdy w ziemi niemoga wnetrz dla iey wierzchniej ciepłosci/ tedy tam żadnego pożytku fu nie czynią a tak psonnosć ziemi ktora by mogła być/ sama w sobie wnetrz zostanie/ ale wiec sie to odmieni gdy bedzie takowe ziemię porównanie. **Z**mieszanie też ziemi barzo jest potrzebne/ ktorey iestli iedna część z drugą sie niepomiesza tedy taka ziemia niemogze być wlasnym mieszcem fu pomnożeniu rzeczy rosnących/ Bowiem seje pie lub ziela ktore mają moc w sobie zmieszana/ potrzebuia też mieszcza zmieszanego

30 fu swemu wzrostu/ a nie może ziemia innym obyczajem być pomieszana żeby była iednako wilgothna lubo sucha/ iednako ciepła lub zimna/ tilko wzrivanim albo oranim. **Z**łamanie też y zdrobienie ziemi potrzebne jest aby sie stała puchlna y subtilna/ bowiem niebedzie tak/ niemogze też tam być słusna żywnosć rzeczam rosnącym/ Przeto Palladius weżony oracz radzi/ aby ziemia nie była orana gdy mokra

40 iest/ bowiem wten czas nie może być dobrze zdrobiona a iakoby w piaset obroczona/ Takież sucha chwila nie dobra fu oraniu ziemi bowiem wten czas ziemia sie specze a tak suche gruzki nie mogą sie zdrobic/ ale najlepszy czas orania iest gdy bywa ziemia wezas przemokła/ a niema tak zbitych wilgoty żeby sie skiby mogli trzymac/ wten czas nalepię sie ziemia drobi a stawa sie puchlna y subtilna/ a tak godna fu przijeciu y zachowaniu ziarna.

Dla tej tedy przyczyny



przyczyny opatrzeni oracze rola surowa ra-
dza trzi albo czirzi froc przecorawać/ powia-
daige yż zafazdym oranim prziczinia sie
leden pozYTEK fu plenności/ tak yż dla pi-
wego orania tile zboża wschodzi yle bywa
posiano/ dla wtorego tile dwoie/ Za trzecim
tile troie sie przimnaża/ a tak yż zaczwartym
tile czworo/ Daley też niepostepuig w ora-
niu/ bowiem za czwartim razem ziemia iuż
dostatecznie bywa sprawiona fu doskona-
ley subtilności/ dla tey też przyczyny oracze
dobrzy/ sliby lub były wielkie zwykły kazyc
abo młotchy rozbijać/ bowiem inaczej nie
możą być role sprawne fu rodzainości.

A to też czo jest namieniono o troim a-
bo o czworim oraniu ma być rozumiano we
dług sposobu ziemi iako gdzie nosy dzie-
dzina/ Bowniem ziemia lipka abo płowa-
ta abo też chwałtem żarosska trudno ma
być wyprawiona yteż zmieszona fu sub-
tilności aże za czwartim oranim/ Gdyż
zastie ziemia rzadka a niezarosska dwu ra-
zow nawiecy trzech potrzebuie/ Przeto
Palladius przikazuje napirwey obaczyc spo-
sob ziemi/ bo iestliby namiey wiekhsza pra-
cza była niż pozYTEK lepiey takowey dać po-
sok/ ale gdzie sie pracza dobrze oplacza tam
nieżal roboty/ **S**z też ziemi drugie
ktore nicoranim ale wżirwanim lepiey spra-
wować a to ktore tchłustosc swa wgleby
maig gdzie lemiech plugowy dosiędz nie-
może/ takowey musy dobywać ridlem na-
tho sprawionym/ ktory by mogł głebiey w-
ziemi wchodzyt niż żelaza plugowe a od-
spodek na wyrzech wywracać.

Jest też to rzecz doznana od oraczow
yż wilgothność dżdżewnice nie daley wzie-
mie wstepnie tilko na dziesięć stop nagle-
biei/ tchłustosc wżychnia z soba żanofce
Przeto też y tchłustosc ziemi nie ma być ni-
żey dobywana. Bowniem iako wszelkie ro-
baczewa lub zwierzeta ktore sie głebofo w
ziemi chowaię naiadowithse bywaię/ abo-
wiem takowe wychowaię sie w parach ia-
dowithych ziemnych tam gdzie słonce nie-
przenikaigce iadowitości żadney strawie
niemoże/ Wten że też obyčaj y ziemia ko-
ra barzo głebofo bywa wybierana zła iest
y iadowita bowniem iest miassa y żaziebiona
aże by pothym była od słonca wypalona

1 y fu subtilności przimiedżiona aby tak przez
nie mogły przechadzać duchy subtilne/ na-
sienie abo y forzenie wszelkie ożywiaigce fu
dobrey rodzainości owoczu. **G**odzi sie
też wiedziec yż nie wszelka ziemia bywa o-
rana abo sprawowana/ przeto ludzie w E-
gipcie (gdzie naprzod oranie y sianie wy-
myślono y granice rolne wymierzono) zie-
mie płodną lub rolę czworako rozdzielali/
Jedne fu osiewaniu/ druga fu osadzaniu
abo seżepieniu/ trzecia fu pastwyskam by-
dłecim/ Czwartą fu odlogom abo vgorom/
Ztego czwora rodzaia ziemi/ dwoy tilko
sprawiali orac abo wżirwaię lubo kopa-
ig/ Jako pole osiewne y odlogowe.

O siewnim polem abo rolę to żwali
gdzie rok poroku rstawiecznie osiewaię abo
też dwa froc do roku pozYTEK brali/ Zastie
odlogiem to żwali gdzie abo przez rok abo
20 też we tezi lubo przez czirzi lata tilko o-
rac pozYTEK zbierali/ a tho sadowe mę-
dnosci ziemi aże by sie odleżala/ ale paste-
wnikow abo sadowych ziem oranim nie ti-
kali/ tilko nagnaianim a oprawianim.

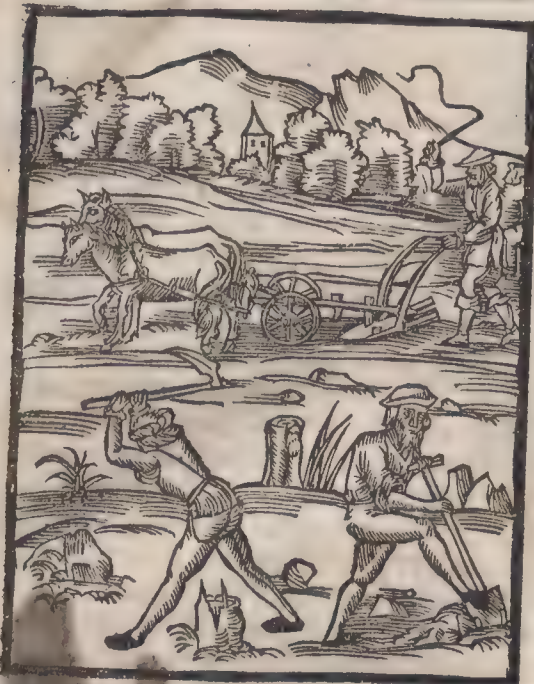
Pastewnikami nazwali pola nie tilko
gdzie sie bydło pasie ale też saki abo legi
gdzie siana zbieraię. Zastie sady abo ogro-
dy winne nazwali gdzie drzewa nieswowl-
nie wyrastaly ale były sadzone chozia se-
30 pionie aby czyniły owoc fu pozYTEK ludstie-
mu/ Tak że pastewnikow nigdi ruszać nie
trzeba oranim/ ani też sadow/ chyba tego
gdy by ofoso drzew potrzeba niecho odkopać
abo troche wżruszyt ziemi przy forzeniu/
dla wsiakania wilgoty/ oczym niżej bedzie
powiedziano/ tilko pola osiewne vgorom o-
dlogi y też nowiny potrzeba oranim spra-
wować/ bo inaczej pozYTEK by żadnego zna-
40 sienia nie było dla przyczyn wyszey wypisa-
nych.



O sprawianiu osiewnego pola.

Dle osiewne y też odlogowe ro-
znego sprawiania potrzebuig
abowiem osiewna ktora rok od
roku rodzi bez odmiany/ ma wso-
bie syse





bie sły wielki fu ystawiężnemu rodzeniu
y płodność obfity; tak yz gdy by ien każdego
roku niewysuszał ofiewaigc: tedi sama z so-
bie będzie rodzić chwast rozmaity dla tłu-
stosci zbytniej tak że zarosnąwszy z trudno-
ścią pothym bywa wyprawiona albo iednak
swa wilgothnoscia zbytnia zaduszy mo-
ci nasienia ktore tam bywa wsiano.

Przeto gdy tak płodna ziemia bywa
yz sie naniey mnożstwo chwastu sły gdy pro-
zno leży/ potrzeba ię każdy rok ofiewać/ y o-
wszem drugdzie bywa kroc do roku/ iako to
bywa w ciepłych krainach gdzie ziemia iest
wilgothna y ciepła/ gdzie też słońce mierne
pali/ iako w krainach na południe tam pro-
mień słoneczny lechno z stepu/ dla mier-
ności noej ze dniami zagrzewa ziemię we-
dnie/ a zaszie chłodzi wnoce/ czyniąc ię spra-
wną fu sędziemu wypuszczaniu zboża/ Bo-
wiem promień słoneczny miecha moc wierz-
chnią to iest niebieską z mocą ziemną fu
roznożeniu rzeczy rosnących. Przeto
to gdy słońce zagzawszy a prawie odwo-
rżimszy ziemię wywodzi żniew na wierz-
ch (ktory iest suchy) tłuści wilgotę tedy ziem-
na zstawa sie ciepła y wilgothna/ y bywa
rola takowa zawsze puchła/ dobrego spo-
sobu/ snadna fu sprawianiu/ a za małą ro-
bothą czyni pożytek wielki. Gdzie za-
sie promień słoneczny tak barzo palj yz o-

1 ncy wilgothy ktora na wierzch wywodzi nie
zostawia w ziemi miechaigc ię z rolą/ ale ię
wiecey trawi y też wysusza/ taka rola stawa
sie piaszczysta/ słońca y płodna/ ktora im wie-
cey bywa oraniem przewraczana tim wiecej
wysycha/ y obraca sie w płodnie albo w sło-
niawy choć w słońcu puste/ gdzie żadne na-
sienie ani drzewo pożyteczne nie może sie
kochać. **C** Bedzieli też gdzie promień
10 słoneczny tak barzo mgło zagrzewaiący yz
żadney wilgoty tłuściy niemoże z ziemi
na wierzch wyciągnąć/ ale ziemia ystawie-
nie bywa z siadła y sciska dla zimna mro-
żącego/ Na takowey roli choć by też była
sprawiana trudno sie ma zboże kochać albo
sczępie domowe/ y owsem richley tam wzra-
sta drzewie lesne leda iakie/ Bowiem drze-
wo głąbię korzeń w ziemię wypuszczając do-
bywa tam sobie wilgothy y ciepła ktore by-
20 wa w głąbokosci ziemi zamknięte/ fu ktorey
głąbokosci niemoże przciż żadne naczynie
orania albo y wżrywania/ a tak y nasienie
nie może mieć roznożenia/ Przeto tako-
wą ziemię zową pustiniami/ Bowię wysych-
nie rzeczy z ziemię wyrastające pochodzą z
pary wilgothney ktora słońce z głąbię na
wierzch wywodzi. **C** A tak rola ofie-
wna nalepsza bywa gdzie wilgothność nie-
wypalona od słońca na wierzchu ziemi
30 zostawa/ tak yz będzie ciepła y wilgothna
puchła/ fu oraniu barzo laezna/ takowa
iest płodna dawaiąc nasieniu pomnożenie
Jakoż to możemy zobaczyć po mywaniu
włazni/ Gdzie iestli kto będzie w mierney go-
raczści siedział ktora tylko poruszy z ciała
wilgothność nie trawigc ię ani wysuszać
tedy takowy człowiek rad thije/ y owsem po-
takowey lazni ciała zda sie tłuścić y ru-
mienić/ abowię wilgothność pokarmu zcie-
40 plem zimiehana rozchodzi sie po ciele czyn-
iąc ię zupełne/ Zaszie kto sie mywa w lazni
barzo go: grey tedy ciepło zbytnie wysusza
ciała iego nie tylko wilgothę pokarmową
ale też y przyrodzoną przeto kazi ciała y su-
chy człowiek. **C** Dla tego naucza Pa-
ladius yz takowa rola ma być obierana na
ktorey by ziemia była tłuści a wilgothna/
wpałoz nie tak wodna yz by sie ziemia roz-
kisała iako błoto/ ale yzby tylko sie trzymała
50 a nie sypała iako piasiek. **C** Pothym na-
ucza ienże



ucza tenże yż też ziemia tłuſta a lipka wto
re ma mieſzche/ Bowiem choćia takowa
ieſt barzo geſta/ wſakoż oranim może być
tak ſprawiona yż będzie rzadka y ſubtilna/
a tak ſu pomnożeniu naſienia pożyteczna/
choćia też z praczą bywa orana dla ſwey
tłuſtey lipkoſci/ wſakoż ſie taka pracza ora
czowi dobrze oplacza. **E** Gdź tedy ta
kowe dwa ſpoſoby ziemi/ to ieſt rzadkoſć
y geſtoſć nawiecy maig/ być obażone/ po
trzeba wiedzieć yż ſu żamnożeniu winnice
ziemia rzadka lepiſza ieſt/ Bowiem drzewo
winne yż ieſt barzo rzadkie y ſubtilne/ przeto
też takowey ziemi potrzebuie/ a na geſtey
ziemi abo twardey nie tak ſie kocha.

E Chce też mieć winne drzewo doſtatek
ciepła y wilgoty tłuſtey przeto nie lubi zie
mie geſtey a ſuchey ktora ciepłu do forżenia
przenikać niedopuszcza y wilgothnoſć żwirz
chnię wypija/ tłuſta też ziemia y barzo
lipka y geſta wiecy na żyta lub na zboża
pożyteczna ieſt/ ktore dla ſuchoſci y żpoienia
żarna barziej lubią geſtą ziemię/ Zaſie zie
mia barzo chuda ſuchey a żimney natury
ani ſu winu ani ſu zboża ieſt pożyteczna/
gdź w takowey ziemi wſyſthka wilgothnoſć
na glibia żſtepuie ktora rzadko wżgore wr
nika tiſko czaſem ſu pożywieniu drzew ktore
gliboſo wpuſzczają forżenie wſakoż owoce
drzew na takowey ziemi roſtających abo nie
ſmaczne bywają abo iednak ſu żżaſoſci
nie przichodzą dla żimna ziemi przeto po
ſpolicie płońkam y leſnym drzewom ſie ro
wnają. **E** Ale ziemia ktora bywa ſucha
dla wielkiego palenia ſłoneża ieſt nad wſyſt
kie gorſza/ gdź ona tak wnątr iako y żwierż
chu żadney wilgoty niema/ przeto takowa
żową puſtinią abo płońną yż ieſt opuſzczo
na gdy nie tam niebywa tiſko piaſek a ſto
niawy/ chybą yż by tam roſſo mieiać żielie
ſuche abo trawa drobna/ y to nie wſęd y
bo nie żawſe iedno na niſzych mieſzchach
abo czaſow wilgothnych. **E** Przeto Pa
ladius oracz wyborny powiada yż takowa
ziemia bywa nagoſza ktora ieſt ſucha a gru
ba lub mięka chuda też y żymna iako gdzie
ieſt piaſek kamienisty/ bowiem tam ciepło y
wilgothnoſć nie może ſie zachować.

O naprawianiu abo leſowa

1 niu roley aby była godna ku
oſiewaniu.



D Woia przyczyna ieſt nieplodno
ſci ziemi ktora ſprawianim i o
bum może być naprawiona/ tak
yż pothym ona ziemia będzie
dobrze rodzić/ **E**he przyczyny ſą żimnoſć żie
mie y też żbythnia wilgoſć abo mokroſć.

E Gdź ziemia ieſt barzo żymna tak yż
wſobie żadney ciepłoſci tłuſtey niema tak
icy może być pomoc działana/ na woznyſhy
na taką rolę gliny i mieſzać poſpołu/ **B**o
wiem glina ſama z ſiebie ieſt ſucha y ciepła
a ma wſobie wlaſtnoſć męza abo ſameża
ziemia zaſie żymna bywa też wilgothna/
gdź żimno wſelkie wilgoſć czyni atak ma
wlaſnoſć ſamice/ **E**dy gdź bywa żmieſzanie
ciepłey ſuchoſci z żymną wilgotą tedy ona
ziemia ſtawia ſie plodna tak dlużo poſi ſie
glina żmiej deſzczem nie wypłocze/ **N**a ta
kiey ziemi kocha ſie zboże y ſeżepie też od
mienia ſie z płońnoſci w dobroć owoczu tak
według wielkoſci iako według ſmaku.

E Ale ziemia ſucha y gorſza to ieſt ſłona
żadną miarą niemoże być wleżona/ **B**owi
eżożſolwie bywa wraſowa ziemi wſożono
abo przimieſzano/ wſyſthko ſpali ona ſłonoſć
y wſyſhy/ ktora rzecz **P**oetowie w ſwych
baſniach

basniach wyrażyli choćia skritic wypisuiac
 iako sie ziemia vskarżala na phaetona
 przed bogiem Iupitrem gdy byla spalona y
 wysuszona prze iego niebaczne rzadzenie o-
 kregu słońecznego/ Gdyż sie ona nigdy nie-
 skarżyła na Saturnusa ktory ją często mro-
 zi swą zimnoscia/ Bowiem zimnosc zię-
 mie może być oddalona ale suchosci a spa-
 lenia żadną miarą nie naprawi. ¶ Be-
 dzieli też ziemia barzo wilgochna y mokra
 a stey przyczyny nieplodna: może to być v-
 stromiono/ Błopawsi na dole przekope v-
 czynić brozde wielką przez posrżodek roley
 ktora by woda zbythnia zciekala aże doprze-
 kopy/ a tak sie rola będzie osuszała/ Może
 też wiecey przekop lubo dołow czynić przy ro-
 ley na niższej stronie wedlug potrzeby/ a ku
 nim przimodzić brozdy poprzeczne przez za-
 gony vczynione/ aby tak wpythła ku dołowi
 sie zciagała atak rola będzie osuszona.
 Jako też to widamy iż ciała ludzkie tym też
 obyczaiem bywaia wycyszczane od choro-
 by ktora przichodzi z wilgoci zbythniej gdy
 ją spodkiem wyganiaia z tym sie też obyczai-
 em ma wilgosc zbythnia w mokrej ziemi
 ktora takowym ku dołu zciekaniem może
 być vlecżona/ a iako the dwiesq przyczynie
 choroby ciała zbythnia zimnosc y też wil-
 gochnosc tak też the dwa niedostatkki w zie-
 mi zadawaia iey też chorobe swym obyczai-
 em. ¶ Przeto gdy ziemia dla samey
 zimnosci suchej plonna będzie/ tedy oracz
 mądry może ją gliną naprawić/ Gdyż sie
 zbythnia mokrosc przeszkadza potrzeba zeb-
 rola osuszył spuszczeniem wody wedlug nau-
 ki wyżej napisaney/ ale gdy będzie ziemia
 prawie sucha tak iż będzie iakoby spalona
 a wpopiol obrocżona/ ma sie tak iako ciało
 vmarle a zbuczniale/ przeto takiey już nie
 niepomoże a tak już thui masz nauki daw-
 mia/ pomocy ku plodnosci rolam osiewnym
 Eżo sie tycze winnicz abo ogrodow lub sa-
 dow sezejonych othym będzie niżej dana
 nauka. ¶ Przy takich tedy rolach niero-
 dzainych a ktore potrzebuią lefowania pil-
 no maia być obaczane czasy orania y też o-
 siewania/ Bowiem gdzie ziemia jest zim-
 na potrzebuie ranego osiewania niż iesień
 zaidzie/ aby tak zboże ono wzrosło dobrze
 a wzięło moc przed zymą/ Bowiem będzie

1 li iesze male a mofe a tak ie zaidzie zyma/
 tedyie pomrozi/ a tak żadny pożytek z niego
 nie będzie/ a to na wiecey sie przigadza gdy
 rola z zimnoscia bywa też y sucha Jestli
 wczas sianym nieuprzedziż zymy poki cie-
 plo/ tedy zboże male a iesze drobne nie ma-
 ię moci przeciw zymnu zaginie. ¶ Ale
 na roli ciepłej a thłustej nie trzeba sie spie-
 być z sianim/ bowiem bedzieli rane sianie
 tedy zboże buino rostac za ciepła wyroszie
 w zidzbo/ a tak wysili swą wilgochnosc przy-
 10 rodzona yż też iey nawiosne nie będzie
 mieć dostatek/ przeto zboże nie bywa plenne
 Nie trzeba sie tedy spiechąć z sianim na ro-
 li thłustej a ciepłej/ bowiem tam zyma nie
 może zbożu zaskodzić/ y owsem mroz a zim-
 no wiecey zboże pleni gdż ie zaidzierżawa że
 by sie niewysililo a wstome (iako mowia
 pospolicie) niewyroslo/ a gdy wiec wiosna
 przidzie tedy ona rozetrzi sie/ y vczyni po-
 20 żytek wielki swą plenoscia. ¶ Zaidz
 to trzeba wiedziec iż role zimne y barzo wil-
 gochne zwlaszcza ktore leżą przy morzu przy-
 iezierze abo miedzi takimi wodami lubo ba-
 gny nie godza sie osiewać w iesieni na zy-
 me/ bowiem gdy mokrosc zymna vteż opęza
 bywa przidana ku ich własney wilgoci te-
 dy zboże wymoknie abo wypę na wiosne/
 a tak pożytku żadnego nie vczyni/ ale tako-
 30 we pola na iarz abo na wiosne osiewane
 maia dostatek wilgochnosci tak własney iako
 y z miosc błyskich a okolicznych przypad-
 ley/ lepiey obradzaia y rychlo wzrasia zboże
 gdy ciepło od słońca nadechodzi/ przeto yż
 słońce wysuszaie mokrosc zbythnia zię-
 mie vskramia/ Jest tego pewny znak bo wi-
 damy iż choćia by też był suchy rol tedy ta-
 kowem polam nić nieplodzi bowie suchosc
 lata abo czasu gdy bywa ku roley mokrej
 40 przidana tedy tam czyni miernosc a tak y
 pożytek. ¶ Przeto pewna rzecz iest iż ro-
 le takowe zbythnie mokre gdy będą litem/
 lub bobem osiewane tedy pothym stawaia
 sie rodzaimeise/ abowiem yż takowe rzeczy
 skorzenim bywaia wyrwane z ziemi/ za-
 khorym wiele sie wyciga y wychodzi wil-
 kosci zmię/ przeto ona ku miernosci przicho-
 dżac y susza bedze lepiey pothym obradza.
 ¶ Dla tego przy takich rolach miedzi wo-
 50 dami leżącich ma być pilnosc y praca aby
 dobrze

dobrze były obwarowane groblami nieia-
fimi około/ Zwłaszcza stey strony skąd by
mogła woda opęza przichodząc one zale-
wać/ Maia też być działane przekopy y broz-
dy wielkie przeczące iestliby mogły być/ żeby
woda zbytnia lub z deszczow przybywaia-
cja mogła być spuszcjana. ¶ Ale ziemia
sucha y odwygorzałości płonna żadnym
obyczajem (iako pirwey namieniono) nie
może być naprawiona/ bowiem wney za-
dna sie mokrść nie zachowa dla iey rzadko-
ści/ Gnoienie też by nawiethke strawi swą
suchością/ Gorzkość też albo słonosc iey przy-
rodzona psuie rzeczy rosnące gdy im żywno-
ści niedodawa. ¶ Wszakoz przy morzu
najdnie takowe słonawy albo miedzijsa su-
che dobrze rodząnie/ ale gdy ona suchosc by-
wa przimulona miedzi y przykryta z wierz-
chu mułem tłuściem wody morskiej/ tedy
po długim wleżeniu y zagnilosci wney zie-
mie może sie tam Ziele rodzić/ abowiem rze-
ki w morze wpadaiące ciągną z sobą wiele
ziemie która wyrwaia z miejsc dobrych a
rodzajnych/ theż ziemię pothym. wyrzucza
morze na brzegi swe gdy sie wzburzi/ gdzież
ona zostawia a gdy tego często bywa napra-
wia one płonne piaski y pothym barzo ro-
dzajnie bywaia/ zwłaszcza ku takowym rze-
czom albo ziolom które nie glibo wpuszcza
ia forzenia w ziemię/ Bowiem takowe czo-
stoboko forzeń puszczaia tak yż by ono na
milenie dobrych ziemię przesiggały/ nie mo-
gą sie tam mnożyć/ gdyż słonosc piaska w
glebi będąc pokazy wshytka/ Przeto drzewa
niemoga tam rość ani sie kochać wniawshy
barzo male y to rzadko/ a iest tego znak pe-
wny yż morza one które przez ieden dzień
y noc dwa kroć wzbieraia y spadaia zasie-
takowe pola albo role przy swych brzegach
miewaia czego nie bywa na brzegu żadnym
gdzie iest morze stojące.

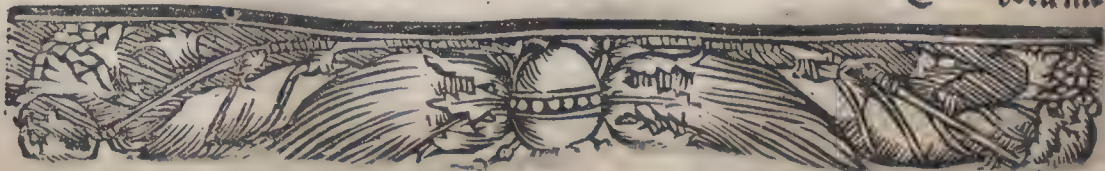
O sprawianiu roley górney y też padolowey.

Nie które na wierzchu go: bywa
ia pospolicie są chude y suche/
abowiem wshytka ich tłuściłość
zplywa ku dołu/ przeto padole
pod nimi zawsze bywa tłuści y wilgotne



nieiße gdyż wierzchy go: suche bywaia na
których rzeczy rosnące nie mogą sie dobrze
kochać. ¶ Przeto mądzy gospodarze
roskazuia takowe role orać po przeł a nie
na podług ku dołu al: tak ona wilkosc y
tłuściłość mogła sie zastanowić w brodach
poprzecznych która by: ley zachadzała gdy
by potrzebne były. ¶ Drudzi też czynia
na końcu roley groble male/ albo wzdłuż za-
stawy iacie/ aby wilgosc sie zastanawiała po
zoraniu roley/ ale drudzi chytrzy sie wshym
sprawiają/ przed oraniem rozsiewaia zboże
na takowey roley górney/ które wiec zaozię
ziemię przytrwaia/ Nie orzą iey też tisko raz
ieden/ ani tłuści nanię skib albo gruzek
wielkich/ Bowiem gdy by takowa ziemia by-
ła oranim wielkim barzo zdrobiona tedy
łatwo by nadol zplynęła gdy by przysła na-
walne deszczu woda/ a tak by zginęło wshy-
to nasienie. ¶ Zyto też albo zboże na ta-
kiej roley pospolicie bywa niedzne y niedobre
Eżecią dla tego yż takowa rola niemoże
być sprawiona częstym oranim dla przy-
ny wypisancy/ Eżecią też dla tego yż za-
ney tłuściłości ani wilgosci w sobie nie za-
chowa/ gdyż wshytka ku dołu zplywa prze-
to sie zboże tam kochać niemoże.

¶ W gnoiu też na gornych rolach ziemię
nieprzytrwaia/ ale gi zostawiaia na wierz-
chu aby ziemia od nie: lipka będąc y sliżka ku
dołu nie



dolu nie spliwala. Nie podiedna też miara tam gnoy rozkladaię/ale wiecy ku wirzchu wj a rzedzy ku dolowi. Bowiem tam wiecy trzeba klastę skąd ścieła iako żwirzchu gdy na dole sie wshytko zostawa/ przeto też tam mniej trzeba gnoić gdy sie tam samo nagnoy tim czo żwirzchu zplywa/ a tak gdy tam wiecy nakładzie gdzie vbywa iako na wirzchu/ a tam mniej gdzie przybywa iako ku dolu/ tedy będzie mierne porównanie gdy deszy przyjdzie abo iaka insh miegoć.

Wszakoz owoc a zboże na wirzchu lepsze bywa niż ku dolowi. Bowiem na wirzchu mocniejsze jest odrażanie promieniow skonecznych. Takie wilgothnosć mierna (ktora tham bywa) richley może być wytribowana od słońca niż mienniejsza ktora jest przy padole. Takie żwirzchu wiekhsze parę pochodzą z ziemie ktore też czynią potmoć niemalsz ku ciepłudośćałość zboża sprawuicemu. **S**kład że mamy baczyć pż krolestwie drzewa lub ziola miewaig ciepłosuchę y woniaigce owoce/ takowym wiecy lubig gorne mieszczą niż podolne/ przeto też tam maig bysiane abo sadzone dla ciepła y suchosci mieszczą. Zastie ktore daig owoce z siadłe a wilgothne lepien sie Kochaig w padolu niż na gorach. Dla tej przyczyny wina rożynki y insh rzeczy woniaigce wiecy goram służą/ a miedzi zbożym o wies lepszy bywa na gorach niż psennicza abo Kęz. Zeczmiest też y insh zycha thakowe lepien zawse pod go. mny rosta.

Na roli też podgorney trzeba mieć w posrodku wielką brodzę abo iaką przekopę ku ktorej by sie drugie mniejsze zchadzaly/ aby tak mogła ściełać nawalność wody z gor spadaięcy/ aby też nasienie tam niewymakalo gdy by sie woda zastanawiala/ a gdy tak rola będzie sprawiana tedy wshytkim rzeczam roztacim doda żywności y z pło-

Gdyżci ziemia jest iakoby brzuchem y matką wshytkich rzeczy roztacich pewna rzecz jest yz według iey odmienności mienią sie też wshytki rzeczy wnie wsiane abo w sadzone. Bowiem ona trawj w sobie polarmy rzeczy takowych czyniąc ie na wżraz slegmy abo folery abo też y kwię swym o-

byczaiem/ pothym ie podawa rzeczam roztacim nanię z ktorych sie ciało abo sposob ich odmięnia. Bowiem iako mądry lekarz może swą nauką ciało człowiecze odmięnić y ku dobremu stanu przywieść przez dawanie polarmow lekarskich/ thym też obyczaiem oracz mądry odmięnia rolę przez dobrą sprawę. Skąd też pochodzi odmięnnosć y

Tak sie też ma sposob roley z rzeczami na niey roztacim iako macieży samice z plodem swym. Bowiem aczoli plemie męskie lubo sameża jest sprawę y wytwor-
cem plodu/ wszakoz wilgothnosć wplawna macice samicey ydzie ku karmien y ku żywności plodu po ki jest żywocie a tak ciało sie sprawuie według sprawy maciecy ale w ziemi abo w roli iesze ta sprawa y odmięnnosć wlastniey bywa/ bowiem tam niemasz żadney rozżnania pogłowia tilko sprawa oboia tak sameża iako y samice wsiamey sie ziemi zamysła/ a przeto moc samey ziemie według iey sprawy daie istnosć rzeczam roztacim odmięniaigc że złości w dobroć abo zplonnosć w rodżainosć.



Sprawianiu nowiny y też odlogow.



Nowe



Dwie role starzy ludzie dworacie
zwali iedne ktore pierwsze raz na
czasem polu bywaia orane abo
tez kopane/ a the wlasnie zowg
nowinami/ Drugie ktore przez kilko laty po
oraniu lub zebraniu zboza w polu leza/ Za
ktore tez yz za onym odlezenim ku odnowie
niu przychodzi/ przeto tez iakoby znou ro
dzay czynia/ Przeto ie iedni zowg nowina
mi druzi odlogami/ Jako gdy rola po ora
niu lezy rok abo szesc/ mincy abo wiecy/ to
bedzie odlog yz sie ziemia odlezi tak dlugo
iako ktora potrzebuie aby thym rodzayniey
sa byla. Przeto rola ktora po iednym osia
niu potrzebuie wnetz odlezenia przez kilko
laty/ taka zla iest/ y oraczowi pozysku nie
czyni. **P**ilnosc napirwsha przy obiera
niu y tez sprawianiu nowin tha ma byc/ a
by forzenie drzewia wshelkiego byly dostatecz
nie wykopane/ bowiem one gdy w ziemi zo
stana/ ostawiajcie ciagny k sobie y wysysaja
wilgote ktora by miala idz ku zbozu/ a takie
mu nie dopuszczaja zynnosci/ Przeto tez ma
dzi oracje na iednym dziale nie siewa ro
znego zboza/ aby iedno nasienie nie wysu
salo drugiego/ przyciagajac k sobie iego zyn
nosce. **T**ak ze wykopawszy forzenie
moze byc rola osiana tez okrom gnoiu zwla
szcza na redzinach y bywa dlugo rodzayna
malo gnoiac a to dla tego yz sie nie wyro
dzila zwilgoty wlasney/ ktorey nabyła z za
gnoienia dawnych mokrosci w niej zostaw
iajacych/ Potym wiec musy iq gnoic le
piey kto chce aby mu tez lepicy rodzila/ y o
wszem niebedzieli dobrze thlusta potrzebuie
tez odpoczynienia/ a zwlaszcza po takowym
zbozu ktoreby znien bylo zforzeniem wypr
wano/ Bowiem gdy sie wymuie thlustosc z
ziemi/ tedy tez y moci icy obyma/ Przeto
musy takiey dac pokoy do roku abo dwu/ az
zasie nabedzie pirwshy sily rodzenia mo
cya ciepla slonecznego od ktorego wgorz.
Dla tego tez role na wgorz zostawiaja/
Bowiem zboze abo y drzewie nyczym nie
roskie iedno duchem ozywiajacym/ y wilgo
ta w ziemi zamkniona/ ktory duch przez cze
ste rodzenie umniejsza sie/ aze sie wiec zasie
zbiera mocza sloneczna w ziemi/ gdy rola
spokoitem polezy/ Jako y sila rodzajca w
zwierzetach w porodzeniu umniejszona/ nie

1. natichmiast przychodzi ale pod czasem sie
zbiera ku poczynu drugiego roku/ a iako ie
dna niewiasta abo samiecza rychley zasie w
brzemie wstepuie po porodzeniu/ druga le
pak nierychlo/ tak tez y ziemia iedna dluzsze
odlezenia potrzebuie/ druga nie tak dlugiego
wedlug iako iest thlusta abo chuda/ mokra
abo sucha/ Przeto ma imie nowina/ yz sie
odnowi przez odlezenie ktorego potrzebuie.
10. **C**zego dowodzja wshelkie sprawy y ro
boty rzemieślnicze/ yz zadna robotka dro
ga a kosztowna/ bedzieli kwapiona bez odpo
czynienia nie moze byc dobra/ gdyz nad ta
kowg treba pomyslic a w odpoczynieniu
odpracy sily zasie nabye/ bowiem sila
wshela ku moci pirwshy wraca sie zasie po
odpoczynianiu/ a tak role ktorekolwie dobrze
rodza ystawnio osiewane/ takowe tez mte
waia ystawicze odnawianie od wilgoty
20. przyrodzoney z swych wnetznosci/ mocza
niebieska/ przeto tez moga byc czesto osiewa
ny gdyz im wilgoty zawse dostawa.
Ktora lepak rola nie tilko yz wody iest
wnatrz nalita ystawicze/ ale tez iesze
przez wielka czesc roku bywa woda przifir
ta y zalewana/ abo przez czas zim/ lub na
wiosne gdy ma wschodzic nasienie/ lubo tez
na iesien gdy ma byc osiewanie/ tak yz sie
napije wilgosci grubych a zimnych/ Zako
30. wa rola Egipsci ludzie ktorzi napirwcy ora
nie wynalezly nie zwali nowina ani tez o
siewna rola ale bloszna abo mulista/ abo
wiem po powodzi ono wierznie blosko z
przimulenia wody zostalec pada sie po wierz
chu y sezcza/ iak skoro woda wyschnie od
goracosci sloneczney/ przeto na takiey ziemi
nie moga sie lochat zboza ani ziosa zadne/
a iesli drzewa niektore wyrosta pospolicie
płonne bywaia/ smaku kwasnego a nie lu
40. bego/ a to dla grubosci ziemi y zaziębienia/
tez dla surowey wilgoty w forzenie abo w
nasienie wchodzacych/ gdyz nasienia y owo
ce wshelkie z wilgoty subtilney pochodza.
Jescze tez y rola namieniona tilko lecie
prawie osycha/ a lato wiecy ma moc wy
suszac y dostate czynic wshelkie owoce nizly
wzrastac/ przeto rola takowa niegodzi sie ku
osiewaniu/ a tak oracje mdrzy radza iq le
50. piey opuscyc gdyz na niej ani zboze moze sic
dobrze rodzic ani tez sezcyp zadny odmienion
E ij byc nie

być niemożę z płonności w dobrą rodza-
ność. Druga też ziemia jest/ którą starzy ora-
cye zwaly żółowiną o której tak powiada-
ją/ iż nie może nigdy przysięść ku płodności by na-
lepiej sprawiana/ Bowiemy takowa wsta-
wiecznie bywa wspaniała prawie sucha nie su-
chością piaszczystą ale prochną albo popio-
łową w której już jedna część ziemi nie
dzierży się drugiem/ ale się sypie jako proch/
przeto się tam żadna rzecz nie może wforze-
nić ani też kwitnąć ani ku dostatkowi przy-
chodzić/ Gdyż wszelka rzecz rosnąca z zie-
mie potrzebuie miasteczka spoitego y wleża-
tego w którym by się forzeń mógł nie tylko
przyjąć/ ale y mocno trzymać. **T**akowa
też ziemia żółowata już jest rzadka tylko
sprochu zebrana przeto wszelką wilgotność
zwierzchu wnetz wypija/ ona też wilgot-
ność którą wnetz widać natychmiast zasie-
pa w górę wynidzie od ciepła słonecznego/
a nie zostaje się nie na wierzchu czym by się
ziemia spoić mogła/ aby się tam czo mogło
wforzenie y wzrost wyrosć ku pożytku.

Gdyż tedy ziemia takowa się nie
zachowa/ przeto też żadnym łopaniem ani
sprawianiem nie może być naprawiona ku
płodności/ a dla tego lepiej dać iey pokoy/
albo ię na sadzawki lubo na mocysła o-
bioczyć/ Za jest powieść wielkiego Boic-
cha o takowej ziemi. **D**rugą ziemią jest
która żółą oparzystą pospolicie której wil-
gotność jest prawie wrodzona a nigdy
się nie oddziela odchodząc/ Powiadają tak
niektórzy już oparzysto jest wilgotność ziemi
własna a przyrodzona/ która żmiej nigdy
nie odchodzi jako własna a nie oddzielna
przypadłość/ czego też poświadcza Palladius
mówiąc o ziemi takowej/ już gdy bywa pše-
nieczą osiewana po trzecie: tedy za trzecim
razem psenniczą odmienia się w rzę/ która
odmiana więcej pochodzi z wilgoci zbyth-
niey wewnętrzney niż od suchości/ To się też
nie wszędy przidawa ale na niektórych miej-
scach tylko/ y zgadza się też z Palladiusem
na te rzecze/ Mistrz Barro y inni którzy o
sprawach rolnych nieczę pisały.

Czasiech y obyczajoch
orania y chwastu próżnego wyforzenia.



Dla tkłusta a sucha w fragi-
nach ciepłych y też suchych miej-
scach może być orana pierwszy
raz rzeźnia Łuthe y w marcu/
wtedy raz w czerwcu y w lipcu/ Trzeci raz
rzeźnia września/ ale rola wilgotna na
miejscach mierniejszych a wilgotnych/
rzeźnia kwietnia y maiu ma być pierwszy
raz orana/ gdy już ziemia przysiędzie w mia-
re między suchem y wilgotną to jest gdy już
zbythnia wilgoci będzie umiarkowana/ wcho-
ry raz rzeźnia sierpnia/ Trzeci raz wrze-
śnia albo listopada. **R**ola tkłusta któ-
ra w sobie długo wody trzyma w kwietniu
lub w maiu ma być sprawowana pierwszy
raz/ wchoy raz gdy już wspaniała ziemia lubo
chwast wznidą naniey/ wspaniał tak po-
kie się nasienie nie dostoy w nich. Trzeci raz
też rzeźnia września po ki mofra nie żądą/
aczkolwiek roku mokrego y przed tym cza-
sem może być trzeci raz sprawiana/ Zegoż
też czasu rola wilgotna wrowni leżące albo
y w dolinie gdy tylko nie są barzo bujne mo-
gą być orane pierwszy raz y za razem osie-
wane/ Jakoż to wysię namieniono/ a m-
dy oracz może się sam lepiej domyslać we-
dług doświadczenia ziemi której sposób
dobrze

D cza.

dobrze znay położenie. **C** Woly czasu orania lepiey wiezać za sypie niż za rogi/ ktorym oracz ma dać nieco wydechnąć y odpocząnąć gdy przyjdą ku wrotowi/ a iarzma troche zmieszcza zruszyć aby syia ochłodła. **C** Zagony też iednego orania (iako Paladius pise) nie ma być dłuższy iedno sto y dwadzieścia stop/wszakoz według zwyczajui inszych krajow i wlaszcza włoskich sciaga sie na dwiescie stop y daley. **C** Ziemia sucha або biała lub kretowata glebiey ma być orana gdyż ziemia miękka y puchlna głębokiego nie potrzebuie orania.

C Zego sie ma strzedz oracz aby orząc nie czasy nie zostawiał na zagonie/ y owsem/ byłaby tam iaka skiba lubo była wielka tedy ma być motyka lub radlem або broną rozkruszoną/ bowiem potrzeba żeby ziemia była zrownana aby tak ze wsad na sienie ogarnęła/ ktorey równość tak narychley poznać gdy radlem po przezi przeora na będzie. **C** Też sie tego trzeba chronić aby błoſtna rola nie była orana/ Ani też takowa kłosa by dopiro deszcz przemoczył po długiey suchosci/ Bowniem ziemia ktora błoſtno orzą tedy przez czas rol nie może być dobrze sprawiona iako mądrzi mienią/ Zasi ona kłosa deszcz zwrzchu troche przemoczy a wnetż wſyſka sucha zostaje gdy wten czas bywa orana tedy powiadać yż przez trzy lata nie będzie rodząyna/ Przeto trzeba wſyſnym ostrożnym być aby ziemi dał pokoy doſąd ieſt barzo błoſtna/ y też roley suchej gdy dopiro będzie deszczem zmoczona. **C** Ale wszelka rola tedy ma być sprawiana gdy bywa mierna/ yż ani barzo wilgoſtna ani też barzo sucha/ A gdzie sie pagorek trafi poprzeczny na roli tedy pobocznie ma być orany/ a i wlaszcza tedy gdy iuż ma być osiewanie a to dla przyczyny wyſey wypisanej. **C** Gdy by chciał nowine drzeć або kopać naprzod maſ obaczyć ieſtli tam ieſt wilgoſtna/ або chwastem iakiem lubo charpetią drzewia zarosła/ Wilgoſtną rolą muſyſy osuſzyć przekopami zewſzad y czynionymi або brozdami wielkimi ku ſciekaniu wody. **C** Takowe z stoſi lubo ſpuſti odworzone iako maia być czynione každy oracz to dobrze wie/ wszakoż mogą być inalsze ſpuſti wodami ku osuſzaniu rol zakryte a

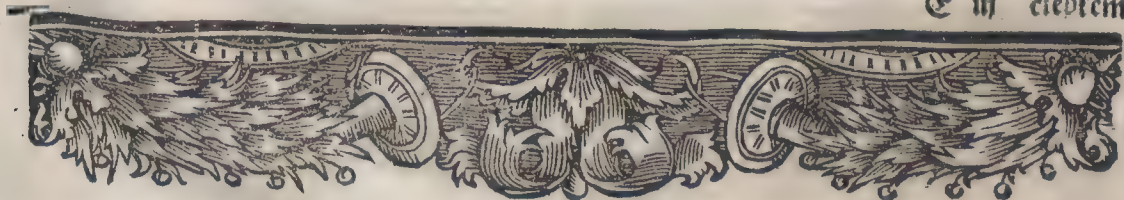
pożyteczne thym obyczajem/ naczynić przeſ wſyſkſe rolą brozd głębokich na trzy ſtopy або glebiey iakoby pluſgiem doſiadać nie mogł poſtym orząc/ Wszakoz iedne brozde nagłębsza ku niſzinie idącza ku ktorey by ſie koſeſe wſyſkſkich inſzych brozd zbiega/ y/ Po thym brozdy one naklaſe kamienim drobnyim або piaſciem kamieniſtym do poſtwice wſyſy/ y przyſtric ziemią a tak ſpotkaniem woda będzie zchadzała między kamieniami або między piaſek/ a zwrzchu oraniu mieſzcze ſie niezapóźny/ Nie będzie iednoſteſt kamienia lub piaſku takowego/ może miaſto tego na ſłać brozdy lub ſpuſti ſłomą chroſtem lubo iaką charpetią yż by wſyſkſ ziemia ſie nie zezala/ a takowa robota ma być czyniona Maia choć inſzych czasow gdy by tilko zbychnia wilkoſe kopaniu nie przeſkadzala/ **C** Będzie iednaſt rolą zarosła drzewim tedy або wſyſkſto wykopać або iednaſt rżachko ie zoſtawić między ſtopym by orać. **C** Będzie iednaſt kamieniſta może być wyciſcſiona yſtawiecznym zbieranym kamieniem na ſupy або gromady/ Zrawa ſiowie lubo chwast inſzy częſtym oraniem ſam zniſzcze/ paproć też może być wynieſiona bob tam częſto ſiegać або ſłoneczny groch ktory ię wyſuſza/ або iednaſt moſkami wykopując gdy wſchodzi rychko ię wygładziſi. **C** A na richley paproć y inſza charpet może być wyforzoniona w czerwczu або we pſie dni gdy bywa nawiethſza gorączkoſe a ſłoneczne wſnamieniu Raktowym/ Zegoż też czasu gdy rżęć będzie w koſorożcu (iako mowia gwiazdozoroicy) Zrawa gdy bywa wyforzoniona nigdy poſtym nie wypuſzcza ſie z ſwego forzenia.



O ſianiu nauka poſpolita.

Bż wyſey wypisano o przyrodze niu y też moey naſienia teraz będzie powieſe o thym iako naſienie wszelkie bierze rozmnózenie gdzież ma to być obaczono yż ſie nie wszelkie dwie rżeczy wſobie zamyſła/ Pierwa ieſt/ moć wytworzenia lubo raktu czynienia/ ktora ono bierze od nieba poſpolu z

C iii ciepłem





cieplem y też z para/ którez the dwie rzeczy
maią sie ku takowemu wyxtaltowaniu ia-
koby naczynię/abowiem ciepłosc wpełka tra-
wi y też rozdzielność czyni/para lepał moc
y siłę roznaża a wzgórze podnosi.

C Druga rzecz jest w ściemieniu wpełkim
atoli materia choćia istność przyjmująca
ono wyxtaltowanie/ ku której gdy bywa z-
mieszana wilgothność tedy ona forma lubo
xtalth wytwarza członki abo latorosły y ga-
lęzi rzeczy wyrastajacey. **C** Dla tego
przi tym trzeba pilno baczyć aby wten
czas ściemiona były rozsiewane gdy mogą
mieć pomoc nawietrza od nieba/ a to bywa
tedy gdy słońce y rzeźne ciepłem swym/wil-
gością też y promieniem ożywiającim temu
pomagaia ku wyxtaltowaniu. **C** Bowiem
rzeźne gdy jest gwiazda ziemi nablizsza rza-
dzi a sprawuje wszystkie rzeczy z ziemię po-
chodzące/sprawując ich wymikanie/bowiem
on miernoscia swiathła które od słońca
bierze porusza takowe rzeczy. Maciem rze-
żne swiathłosc mierną gdyż w słońcu jest
zbytnia z suchoscia zmieszana dla czego
przypala y wysusza wilgothność wnaściu
C Przeto mądzi ogrodnicy ziołka mde y
subtilne czasem zastaniaia od promieni sło-
necznych aby nie powiedły/ ale w rzeźcu
aczkolwie też jest swiathłosc słoneczna wsa-
toż z wilgotą skazona y z chłodem zimna

- 1 miernego tak yż od słońca ma w sobie cie-
płosc porzhaigę/ a sie zimnem miernym
czyni ochłode nastieniu a wilgotą mjeżny
wniem suchosc. **C** Przeto nastienie ma
być rozsiewano gdy napirwey sie wlaże rze-
żne po nastaniu bowiem on wten czas by-
wa miernie ciepły y wilgothny wmoey swej
atał tedy na lepiey dawa pomoc nastieniu
dla przyczyn wyspy namienionych/ bowiem
20 wten czas iego ciepłosc porusza w nastieniu
siłę xtaltującą/ a para też abo duch będzie
podpieran miernym zagrzewaniem rzeź-
ną/ także od wilgoty materia będzie spra-
wiana ku sathwieniemu przijeciu xtalthu/
C Ale na inie gwiazdy lubo planety
mało trzeba mieć bacznosci/bowiem ich mo-
cy z moza słoneczną miesza sie y też rze-
żne a to według tego iako sie snimi rze-
żne skazę przistępując nim (gdź on jest ze
30 wśech planet napredsy) abo też od nich
odstepując/ a tak wśytkie obchodząc przez
ieden miesiąc. **C** Dla tego starzi med-
ci rzeźne zwały krolewną dworu abo gwiazd
niebieskich y też swiętą lagancem dia-
ny boginiey/ Przyczyna pirowego prze-
wła/ bowiem on bliżej nam będzie wietrza
mocz wlewa na the dolne rzeczy niż która
infa gwiazda lub moc niebieska/ prziskazę-
jąc sie ku każdemu raz wmięściac/ a tak poży-
40 cza od nich moci y podawa ia na ziemię/
przeto może to rzeźne weźnię przez ieden
miesiąc/ czo wśytkie planety czynią przez
wiele lat/ bowiem sie oni nie tak rychło o-
bracają. **C** Dla której też przyczyny A-
ristoteles wielki medzeć mówił yż rzeźne czy-
ni to przez ieden miesiąc (to jest przez trzi-
dzieści dni) czo słońce działa przez cały
rok/ to jest wiosne latu ięści y zime/ abo-
wiem od nastania rzeźne aż do pirowey
czwierci iego swiathła/ ma sposob wiosny/
gdyż wten czas bywa ciepły a wilgothny ia-
ko czas wiosny/ Daley od tej czwiercy aż
do pełni jest ciepły a suchy iako jest spo-
sob lata/ Od pełni lepał aż do czwiercy
ostatniej jest zimny a wilgothny wilgo-
thą skazoną a skazoną a ten jest sposob ie-
sien/ Daley wiet aż ku ostatku schodu swe-
go swiathła jest suchy a zimny a to jest
sposob zimy. **C** Przeto gdy bywa sia-
50 nie tego czasu gdy jest rzeźne ciepły a suchy
tedy wy-

tedy wyschnie wnaśieniu wilgotha iemu
wrodzona zkożey by miał pochodzić riałich
członkow lubo gągżek zielnych a tak ono
nierwychodzi ku wzrostu dostatecznemu.

E Bedzieli też osiewanie tego czasu gdy
riżyc jest zimny a wilgothny tedy nasienie
bucznieć będzie a nie przysdzie ku pożytku
Zakież bedzieli sianie czasu zimności y su-
chości: riżycza tedy ciepło wnaśieniu wro-
dzone/ zamknioue będzie a nie ruszy się ku
wyrastaniu/ bowiem y wilgothność nie-
dziej mieć żadney pomocy/ a tak czasow tych
przerzeczonych nie bywa skutne sianie/ ale
na przodku riżycza wszelkie nasienie moc-
bierze atak plenność czyni y pożytek.

E Wezwan też riżyc od starzych philoso-
fow świeżącym kaganicem boginicy Diany
nie bez tajemnice/ Gdyż oni Diane nieź in-
szego nierozumieli iedno swiaćłość a prze-
rzućłość powietrza/ ktore powietrze obycza-
iem ducha wchadza w ciała rzeczy żywi-
cych lubo roścących/ a tak kaganiec abo swia-
ćłość tego ducha iestey riżyc/ ktory swia-
ćłość swa mierną od słońca iemu uży-
czona wylewa na powietrze/ ktore wiec oby-
czajem ducha wchadza w ciała rzeczy ży-
wicznych lubo roścących poruszając ie aby tak
podnabiały się swą ku sprawom im przy-
rodzonym czego swiaćłość słońca czyni-
nie nie może dla swey gorącości wielkiej
y suchości zbychnieć kiora rychley by rośto-
pila y wyniszczyła ducha takowc niżby go
miała w góre podnieść. **E** Zakież mier-
ne zimno riżyczowe krey rzeczy barzo iest
skutne/ Bowniem ono zwichu sciska y za-
trzymawa a wnątrz zagrzewa pod miarą/
y porusza tamże ducha lub pare ku spraw-
om przyrodzonym/ a niedopuszcza sie icy
tak zbychnie roztopiać abo rozchadzać żeby
wspychła miała przez wyniszczenie/ adyż zim-
no mierne zwichu okrażające sciska y sciga
ducha do wnętrzości/ gdzież on bierze
wielką siłę tak zgromadzony. **E** A zwla-
szcza barzo sie to przidawa w drzewie lub
w ziele gdzie tylko iest sprawa przyrodzona
bez wszelkiej smyslności y też rozumu/ Bo
wtem smysły wiecy sie zabrywają okolo rze-
czy zewnętrznych/ ale sprawa przyrodzona
tłko sie okolo wewnętrznych spraw obiera/ a
tak dla tych przyczyn powiedzianych potrze-

ba pilności aby osiewanie było na nowie
abo wpirowsey czwiercei riżycza. **E** Je-
seż też trzeba mieć bacność na czwartą
część Zodiaku to iest okregu nieba gdzie iest
dwanaście znamion pod którychmi słońce
y miesiąc zawsze chodzą/ a weclug ich prze-
bywania w tych znamionach stawa sie ro-
dzenie y też kazenie rzeczy roścących/ wśakoż
nie w każdym mieściezu tego okregu słońce
mieszkając dawa rozmnożenie y rośnienie
tłko w oney czwiercei Zodiaku bedzeż kiora
sie poczyna od początku znamienia czo ie
Skop abo Baran zowa/ aże do początku
Raku/ To iest od tego czasu gdy sie noc zed-
niem na wiosne zrownawa aże do tąd
gdy zaśie słońce poczyna z stepować mnię-
szy dzień czyniąc/ tam już rzeczy nie rośną po-
spolicie ale sie dostawiają. **E** Przeto aby
rzeczy siane były dostateczne potrzeba za-
siawać niżli słońce wnidzie w znamie kiora
zowa skopem gwiazdarsze/ Bowniem wtem
czas swiaćłość słońca wśpychkie rzeczy o-
żywiające wywodzi siłę nasienia z iego
macnee w ziemie skąd że wiec ono wyrasta
w góre/ y to czo bywa na iestien wśiano-
wten czas imwie sie prawie kózenie y wy-
rastac ku swey pełney mierze/ takżeż mno-
ży sie w kwiatkach ku czynieniu owocu.

E A zwłazcza nasienie iarsin kiora wtem
czas siane bywa/ pośie barzo słońce nie-
wzmocni a nie imie sie wysuszać/ tam wiec
bierzą rozmnożenie za pomocą słońca/ ku
kwitnieniu y też dawanu owocu.

E Na wiatry mały potrzeba bacności/
aczkoż wie społdnia wiatr ziemie odtwarza
y też czyni wynikanie ziółam z ziemie/ wśa-
koż też y wiatr pośnoczny (by tylko nie był
mroźny a zwarzający) chłodem swym scis-
ka y spala nasienie aby nie zbuczniało a-
bo niezwierzało. **E** A tego też pospo-
licie trzeba sie strzedz aby roley na iednym
dziale dwoidalim abo rożnym zbożym nie
osiewał a to iednym razem/ bowniem często
sie to przidawa yż iedno nasienie wiecy ku
sobie ciągnie wilgoty niż drugie/ a tak iedno
drugie wysusza yż zalizcie abo zamilknie
Czasem sie lepał przeciwnym obyczajem
przida yż gdy oboie iednako ciągnie ku sobie
żywność z roley tedy eboiemu niedostanie
a tak gdy iedno drugiemu czyni przegabę

E in nie ro-

nierodzainosci tedy też oboie zalisze.

T Jest tego pewny znak bo widamy yż ziele kłozfolwie lub sczepie przy ktorym rośnie czemierzicza/czarne ziele / abo scamonea/ tedy ono bierze wsie własność tych zioł/ Kłoz też pszeniczny barzo przeszkadza ku plenności tho też czyni leszczyna y kapusta gdy rośnie przy winie y wiele jest innych rzeczy które pospolicie sobie szkodzi/ szkodzi mozem baczyć bez wahyenia yż rozność zboża przy sobie gdy będzie rozsiłana swą mocą też różną rozrywa subtilną wilgotę na iedney roli tak yż w iednym abo też y w obojgu pożytek omniesth sie. **T** Jako też y miedzi bydlety jest gdy sie zeidą samiec z samiecą inzego rodzaju tedy rozność ich oboia plemienia choć sie skaczą wpafoż trudno ma przisic ku temu aby sie stad czo pozysko/ bowiem sie kazi oboie plemie w macicy/ a dla tej przyczyny trzeba sie też chronić siłania roznego zboża przy sobie.

T Wpafoż zdoswiadczenia ktemu przichodzią ogrodnicy yż niektóre ziołanie szkodzi sobie ale y wespolet siłane spolem też wschodzi rosta/ y pożytek czynią/ iedno podługim czasow swych/ zwlaszcza gdy będzie ich siłanie czasu sflusznego na tflustey ziemi/ Jako są soboda/ ewilla/ spinał/ piotruska/ kopr/ la ctuka/ czabry/ kapusta/ Wiedzi ktorymi rzeczami napirwey bywa wyrwana ku warzeniu soboda/ pothym spinał/ pothym kapusta ku rozsiadaniu aczkoly niektory też zostawiają okopując yż by dłużey tam rosta mocno stojąc iako czarna kapusta/ Zostawiają też y drugie aż dożrają dla nasienia. **T** Może też iednym razem siłac we dle siebie ieczmiem y orkisz/ także proso ber y też groch ktorzy faseoli zowg/ Wsennice też przy ieczmiemiu może siłac. **T** Jeszcze też gdy na roli chudey nasienie będzie gęsto barzo rozsiłano tedy wzroście zboże cienkie a nie płonne ale gdy będzie rola osiewana wedlug miary iako jest tflusta abo chuda tedy też nasienie może sie korzenie/ mocno wyprastać y pożytek owociu czynić oraczow/ **T** he wspaniałe rzeczy aby pilno były obaczane radzi na cho y dowod przyrodożenia y też rozmaite doswiadczenie oraczow.

T Ofsło nasienia też ma być bacznosc aby nie było zachęchle lubo zakazone Przeto

1 to radzi Palladius aby zboże na nasienie niebyło zleżale ani starze daley roku/ **D**owiem dawniejsze iuz zaschnie y moc iego wrodzona ktora by miała dawać rcalih zbożu y wzrost zepsuie sie dla wysuszenia wilgoty wrodzoney/ przeto żyta takowe zależale rzadko pożytek czynią rozsiłane. **T** Nad to ieszcze żyta na nasienie mają być czo na wyborniejsze obierane/ nie czudzoziemskie

10 abo z inąd przywiezione/ a bedzieli z innych dziedzin tedy ma być doswiadczone/ **D**owiem ani sczepie ani zboże czudzoziemskie nie ma być w wten krajnie sadzono abo siłano ofcom doswiadczenia iego rodzaju/ **T** a kież y wnowym nasieniu nadzicia nie ma być pokładana aż by kto czego doswiadczył.

T Cho też godzi sie wiedzieć yż wspaniałe zboże lubo nasienie richley sie zmieni a y rodzi na mokrey ziemi niż na suchey/ **P**rzeto starzi ludzie z Grecien rozkazowali aby wspaniałe iarszyn były siłany na roli suchey/ **C**hyba bobu ktori na mokradni lepien sie kocha/ wpafoż y ten na roli mierney ma być siłany/ iako y zboże wspaniałe/ ktore gdy będzie wsiłano w ziemie barzo suchą także tam będzie leżąc iakoby w gumie leżało.

T A iestliby tego potrzeba wstawala yż by na sfoney ziemi musyl siłac abo sadzić nieczu/ abo chciał mieć nieczu pożytku siłaniego placzu/ **T** edy takowg ziemi nalepien sprawić dobrze na żywe aby tak iey zlość przez żywe była zmięczona dżdżami y innymi zimnymi wilgotnościami/ **T** akież potrzeba tam przimieszać nieczu ziemie dobrey abo piasku rzecznegu zwlaszcza gdy by tam chciał drzewie iakie sadzić.

T Na mokradniach teze lub wniżynach y w zimnych miejscach abo ciemnych gdzie sfonce niedochodzi ma być osiewana pszenicza/ y inke nasienie potrzebujące pogody/ rzeżycza wrzesnia/ abo gdy bywa zrownanie dnia z nocą/ aby sie tak zmocniło w ziemi ich korzenie za ciepła niż żywa zaydzie/ **T** asie na ziemiach suchych ciepłych a tflustych y tych też gdzie sfonce wysusza może siłac późniy by iedno nie było przedsiłanie aż do zimy. **T** Niektory też oracze miewają osobne role abo zagrody gdzie wirc sadzą abo też siłają nasienie tak ziela

50 iako y drzewek/ aby pothym gdy tam wzniada a tro

da a troche odrosta zasie ie na inſe mieſt-
rza przefadzali/ takowe teſz mieſtſeza potrze-
bua ſprawy dobrej iako wyſſey napifano
y owſhem iako Warro piſe. Jeſtliſze takowe
przeſady lub zagrodki bywaia w zymnych
ſtronach wſto:ych by rzecey ſubtilney natu-
ry byly ſiany lub ſadzone/ tedi potrzeba ie
na zime przytrzaſac y przykrywać mirzwa
abo paſdzierzim/ a bedgli deſce abo gdi by
tam woda znieſad przychodzila/ tego trzeba
ſtrzedz aby ſie tam nie zaſtanawiala. Bo-
wiem w ziemi zakrutey zmirzchu kozenie ſie
kocha wnetz/ ale gdy tam woda pod maſa
kora od mrozu wnetz marza/ tedy teſz y
kozenie ono mrozi/ a takſze zmirzchu roſcie
odſpod marznie/ przeto lu pożytku nie przy-
chodzi. **C** Wſzy to tak byſo doſkazuia te-
go drzewa leſne okolo ſkorych niebywa za-
dna ſprawa ani ziemie ruſanie/ yſz ziemia
zmirzchu ieſt vlegla a prawie przykryta dla
vchloczenia/ przeto teſz kozenie takowych
drzew wiecey ſie w ziemi krzewi mſli domo-
wych/ a nie roſta one ani ſie mnoſza dluſzey
iedno poli ſkonce wzgorz poſtupie.

C Godzieſ ſluſza wiedziec yſz dwoiaka ieſt
pryczyna rozraſtania kozenia/ Jedna ieſt
z ſtrony drzewa/ bowiem iedno drzewo z na-
tury ſwey dluſſze kozenie miewa niſz dru-
gie/ Druga ieſt z ſtrony ziemie/ bowiem ie-
dna ziemia buinicza bywa niſz druga/ a tak
w buincey kozeſi lepiey ſie moſze ſprzeć niſz
w twardey. **C** Jeſli tedi takowa zagro-
da bywa zaſadzona rozſada ziela lub drze-
wia ſubtilnego iako ieſt oliwa abo figi tedi
potrzeba gzedz lubo lechz zaſlonić deſka-
mi obiwſzy z obu dwu ſtron aby tak woda
ſciekala a kozenie nie pod moczone/ zebz nie
ziebnelo/ a tak aby ſie ono ziele lub drzewie
lepiey w kozeniu rozroſlo. Takſze z mirz-
chu przykrywać na zyme iako wyſſey namie-
mono. **C** Piſe teſz Catho rſimianin yſz
na takich przegrodach ma byc ziemia taka
iakiſey ono ziele lub drzewie potrzebuie/ a na
ktoſey ſie na lepiey kocha/ Zeſz roſeſzki niema
ia wyſſey wzraſtać czterzech palci nad zie-
mie a ich wierzchi na zyme gnoiem krowim
maia byc okladane etc.

C Ktoſim obyczaiem ma
byc ſzczepienie/ abo iako mieſtſeza y latoroſti
lu ſzczepieniu maia byc obierane.



Drzewa ſpoſob ieſt roſny bowi-
niektore ſa czo owoc dawaia w
ktorego poſtrzodku naſienie by-
wa zamkni-
wa zamkni-
Drugie lepał
drzewa aczkoli owoc miewaia wſakoſz w
nim żadnego naſienia nie bywa z ktorego
by moglo byc drzewa onego roſmnoſzenie/
drugie ieſcſze ſa drzewa ktore ani owoczu
ani naſienia żadnego nie dawaia.

C Drzewa one piwſſe naſienie w owo-
czu miewaiace/ Jedne ſa ktore dawaia na-
ſienie barzo mde a ſubtilne/ Drugie lepał
mocſne w twardey lupinie zamkni-
a the ktore daia naſienie ſubtilne/ maia teſz
moc rodzenia y mnoſnoſci ſwey tak w na-
ſieniu iako y w gaſzſzlach/ przeto teſz z oboi-
ga moga ſie mnoſzyc/ aczkoliwie ich mnoſze-
nie z naſienia nie tak bywa doſtateczne y
na dalſzy czaſ przedluſza oczekanie pożytku
y owſhem z naſienia poſpolicie pſonka ſie ro-
dzi a nie drzewo domowe. **C** Ale mno-
zenie z gaſzſzel (to ieſt ſzczepienie) doſtatecz-
nieſcie ieſt y richley ſie ponim owoczu docze-
ka. Zniego teſz ſtawa ſie owoc domowy a
nie leſny/ zwaſcſza gdy z domowego drzewa
latoroſt bedzie w ſzczepiona/ ſtego roſzaiu ſa
Jakſia/

Zabłka/ gruski/ wino/ pomorancze/ mala-
granata/ figi y wiele innych drzew.

T Które zaś drzewa nasienie mocne
dawaia w twardej skorupie takowych wysyt-
ka mocz rodzenia y mnożności w nasieniu
lub w pestce bywa zgromadzona. Przeto
richley sie mnożę z nasienia albo z sadzenia
niżli z sczepienia latorosli/ stego rodzaia są
brzościnie/ migdały/ śliwy/ kasty/ orzechy
współkie. **T** Ale drzewa co ani owocem
ani nasieniem nie dają/ mocz wysytke mno-
żenia swego mają po gależach wsiłkich roz-
puszczoną/ gdiż natura nie dała im miejsca
osobnego na którym by sie zbierała mocz
nasienne y mnożęca. Przeto niektóre z nich
przyimują sie z korzeniem wsadzone/ drugich
gależki od macice oderwane/ drugich też le-
dagależki by iedno były z pątkowim lacono sie
przyimują a zwłaszcza che drzewa są które
mieskie a mają porę otworziste ktorimby sie
lacono ciagnęła wnie wilgotha z ziemię ku
ich pokarmu. **T** Chęćli tedi sad założyć/
choć z pestek lub z nasienia/ sczepięce albo
nasadzaie. Naprzód ma obaczyć miejsce
... we iesli jest zamknięte/ ogrodzone/ y od
przechodzenia bydła albo innych niemoty
skłodzących obwarowane/ Bowiemy sad ma
być ogrodzony/ wśakoż tak aby cień pło-
wa drzewu nie zasłaniała/ ale aby słońcu
y wiatru wolne było przechodzenie. Ma też
być ziemia puchła/ chłusta/ skłoda/ y nieia-
ko gnoiona/ a zwłaszcza mokkami dobrze wy-
kopana y od spodu nawierzch wywrózo-
na. **T** Jestli pecki albo plonki małe sa-
dzą na zagrodzie aby sie tam pirowy rosko-
chaly niż ie do sadu przeniesie/ pamietaj
aby każda pecka lub igdero sadził osobno
na dwie stopie od siebie/ a tho iesli one będą
z nasienia mocne iako są migdałowe/ pe-
cki/ brzościnie albo orzechy/ Ale będąci subtilne
go nasienia (iako gruski/ jabłka y inne) ta-
kowych może sadzić trzi albo czterdziu palem/
aby mola siła iednej/ była podpirana od
drugiej mocniejszej. **T** Tam też ma być
miedzi peckami częste chwastu wypelcie a
bo wykopanie aby też miedzi nimi żadneia
rzyny ani ogrodne rzeczy niebyły siane/ a
mają być często pokrapiane zwłaszcza su-
chego czasu gdi deszcz nie przechadza.

T Woda też którą kropisz aczkoli maby

1 chłodna/ wśakoż nie tak zimna aby pecki
młode mrozila to jest ktoraby dopiro że żrzo-
dła albo z studnie zimnej była wyczerpana
ale ma być woda z stawu albo z moczyska
iakięgo lubo z gnoiomiska choć z dosow-
nieiakię. Moze też y studzienną wodę być
kropienie gdi by postala na słońcu że by
sie zagrzala/ a tym lepiej gdy by wnie przy-
mieszał gnoiu trochę aby tak od niego chł-
10 ści na była. **T** Zaś że gdi takowe pe-
cki będą siat na zagrodzie rok albo trzi/ a z
właszcza ktorich żywizchu robactwo nie o-
grzanie/ takie dopiro mają być z korzeniem do
sadu przesadzane gdzie by już prawie siat
miał ku dawaniu owocu/ y obitać ie ko-
łami z laszczek albo y ciernim ogrodzić bedzieli
potrzeba. Wśakoż bedzieli sad dobrze obwa-
rowany mogą też być pecki sadzone w
nim na takowym miejscu gdzie by już pe-
20 wnie miały trwać bez wtorego przesadza-
nia/ tilko im też czynić pomocy wyszej na-
mienione/ które mają być dawane thym co
ie na zagrodzie wsielę aby sie tam rozko-
chaly. **T** Place miedzi plonkami lubo
scępy sadzonymi albo też miedzi maczają-
mi winnymi mają być sprowadzone wedlug mno-
stwa drzew albo wedlug sposobu ziemię y
też żywizau doświadczonego/ wśakoż o tym
niżej będzie pisano gdy o każdym drzewie
z osobna będziemy powiadać. **T** Gruby
30 też lubo doły ku wsadzeniu mają być spyo-
kie y głębokie wedlug spyokości korzenia y
wielkości drzewa/ Wśakoż na miejscu su-
chym y gęstym głębokość mają być niż na wil-
goćnym albo na niżinie/ Na równym też
miejscu ma być mierne ich wykopanie.
T Bysliby tam ziemia biała kretyna
albo wapienna tedi potrzeba wnie dobrze ig-
z kopawę namieszać gnoiu spiaszczem ta-
mieniistim/ zaś bedzieli piaszczysta ziemia te-
40 di wnie namieszać gnoiu z gliną albo z zie-
mią liptą/ wśakoż tak aby w chudą ziemię
wiecej gnoiu było kładziono a w chłustą
mniej/ a nawieczey strzedz sie aby ta gnoy
swini niebył kładzion ale innego bydła y to
ma być dobrze vgnity. **T** A gdi by chęiał
niektóre drzewo przesadzać lesne lub domo-
we trzeba pilno obaczyć y naznaczyć sobie
50 którą stronę ono stoi ku południu albo ku ws-
chodowi/ by sie przesadzaie nieomylił ale
aby ie

aby ie także obrócił y w ziemi postanowił iako pirony stało/ a gdy już w ziemi/ lub w grube sadzisz/ masz odciąć część korzenia ktoraby niezdrowa była albo nieiało naruszoną. **C** Trzeba też mieć bacznosc aby ziemia w ktora chcesz sadzić nie była barzo mokra ani też barzo sucha/ bowiem barzo mokra ziemia nie dobrze korzeniu przyleży/ zaśle sucha barzo suchoscia swą zbytnią wrodzoną wilgosc korzeniową trawi. Ale ma być ziemia mierna między oboym/ tak aby sie mogła dobrze kruszyć y do korzenia dobrze przystać y przileżeć miernie okolo niego othfoczona. **C** A jeśli być sie przidało żeby musiał sadzić ziele lubo drzewa w ziemi barzo suchą albo nazbyt wilgotną tedy nanos i inąd insey ziemi wolney/ y obkładać korzeń aż wypełni do wierzchu gruby będziesli iey miał dostatek/ a na takowych miejscach suchych gornych albo cieplech ma być sadzenie rieżyczka Listopada albo Pazdziernika gdy by już ich zbytnia suchosc wilgotnoscia czasu była odmiecżona/ ale na miejscach wilgotnych zimnych y też misticch/ w Luthym albo w Marczu ma być sadzenie/ aby tak zbytnia mokrosc ziemi ciepła przyrodzonego w plonce albo w sepiu nie zagasiła/ wsafoż na miejscach srzednich y miernych może być sadzenie y przesadzanie oboiego czasu namienionego. **C** A the sprawy ktore tu są wypisane wlasnie przysluszają drzewa sadzeniu gdzie bywa spolem z korzeniem przenoszenie. **B**owiem nasienie lub peczki albo igdła ktore chcesz sadzić Stycznia albo Lutego/ nie ma być w ziemi głebiej czterech palci/ tak yż by wtorego rieżyczka tam leżąc rozmokło y puściło sie iak skoro pocznie ciepło skoneczne sie wlażować a tak richley wznidzie/ ale będziesli miejsce suche y ciepłe lepiej ich sadzić nie będzie w Pazdzierniku albo w Listopadzie. **C** Chceszli też iakie drzewo sadzić ktore sie przyjmuie bez korzenia/ takowe sadzenie na lepsze bywa w Marczu świeżo galszki oderżnione sadzić po ki ieszeżę soł iest za skora/ aczkolwie też może być to sadzenie w Pazdzierniku a to gdy wilgotna iest ieszeń po ki ieszeżę nie zaidzie do korzenia nadol wpytek soł z galszi drzewnych/ bowiem czasu zimny ciepło przyrodzone z drzewa

chodząc do wnętrzości/ ziemi ciepley/ zięga też za sobą wilgotę wpytek z drzewa/ y ducha ożywiającego/ Przeto gdy by wtenczas galszki były sadzone/ trudno sie przyjmują. **C** Trzeba też tego strzedz aby galsz ktora chcesz wsadzić nie była iako naruszona ani strączona/ zwsaszcza na thym miejscy skąd by sie miał korzeń pusić ma być wśedi czasu/ a nawietcy tego trzeba strzedz w drzewach ktore mają drzeń wielki a porę subtelne/ iako iest maczeza winna/ wierzba/ y insey wiele tym podobnych. **C** Ale drzewom ktore są twarde/ porę też mają ciasne y drzenie maie iako iest burbam/ hawinay im podobne / takowem snadź pożyteczney bywa gdy by rosczeżęł między koniec galszi ktory by miał wsadzon być/ a wlożyć kamyl w one skale aby tak tym snadniej tam wchodźła wilgotą ziemną w porę odworżone/ a tak postępując w góre aby dawała żywnośc drzewu y richleise czynięc przyjęcie. **C** Zeż koniec spodni ku w puszczeniu w ziemi nagotowany nie ma być wcinany rowno albo prosto ale słożem a w podłużki/ albo iednak sadzić galsz oddały od korzenia lubo odeżosnąwszy od drzewa/ bowiem tak w podłużki galsz zraniona miewa porę wieczey odworżone ku prziciąganiu y przyjmowaniu wsię pokarmu z ziemi. **C** Przy każdym też takowym sadzeniu ktore bywa po zimie w suchich a ciepłych miejscach/ pożyteczno iest zmieszać y trochą gnoiu albo iednak zmoczyć ię gnoiniczą y othfoczyć w grubie okolo drzewa w sadzonego/ wsafoż nie barzo przysilacząc aby tak ziemia została rzadka ku przyjmowaniu w się wilgoty dżdżowej ktora bywa na wiosne lub lecie. **C** Dobrze też drzewa wsadzonego wysoko nie obśipować ale w okol iakoby dołek zostawić aby sie tam dżdżownicza mogła sciagać czasu swego y do korzenia wstepować/ wsafoż okolo takiego drzewa ktore na zimie bywa sadzone lepiej iest nasęp wczynieć ku górze z ziemi y dobrze othfoczyć/ aby tam zciekła y nie stepowała zbytnia wilgotnosc czasu zimny zarażająca y psująca lutowanie pokarmu w onym drzewie. **C** Galszi też ku sadzeniu wieczey mają być obierany dwie lechnie niż młodsze/ bowiem takie już silniejsze bę

dąc r

dac richley sie przyniuię/ Wszakoz macyce
winney y niektorych drzew subtilnych galę
skitęgo rocznie maig być sadzone/ ktore by
smagłe były buine wilgothne a gestimi sącz
kami abo pałowim obsadzone a wpiętyhki
iednakiey postaci y też materien.

C Wniodzi też ogrodnicy wiele drzewam
lub galeziom obcinaig wirzechy sadzące/
tillio zostawiaig one galezi w pewney mie
rze to iest ani barzo krotko ani też dlugo
to pospolicie czynig sadząc wirzbe/oliwe/wi
no/y brzoistowe drzewo/ n. ktorim też inszym
drzewam tak czynig abo też inako iako sie
komu podobą.



C O sprawie szcepienia kto

rg lesne psonki odmieniaig sie w ogrodne
drzewa.



Aczkolwie szcepienie bywa roz
maitim obyczajem/ wszakoz to
ktore iest napozytecznię ku od
mienianiu psonnosci drzewa a
bo y ku dawanii owocu/ tak ma być aby
rowne drzewo/ w sobie rowne było szcepio
no wedlug rodzaju/ aczkolwie nie wedlug
sposobu/ to iest gruska w gruske/ iablon też
w iablon/ nie dbaig chocia skodla w kwa

1 sną abo iasie kwasna w skodla/ by tillio ias
blon w gruske nie była szcepiona abo y za
sie/ Abowiem wstawym roznego drzewa
szcepieniu yz sie mieni sposob drzewa: prze
to też y żywnosc sie iego odmienia/ a tak o
woc takowego szcepu niemoże być dobry/ y
owsem pospolicie sie nieprzyniuię abo sie
wiece rychlo kaziwato dla tej przyczyny ktora
iest powiedziana o kazeniu plci abo plodu
10 wpiętych zwierząt gdy sie zmieszaię plemio
na roznego rodzaju.

C Zateż ta iest na
uka y o kazeniu zboża gdy dwoie nasienie ro
zne na iednym składowie lubo zasoraniu we
dle siebie bywa siano/ Bowiem miedzi wpię
kami żywymy abo rosnącymi rzeczami/ na
wiece podobienstwo miedzi sobą maig
drzewa lubo ziola/ tak yz sie iedno od drugie
go natury (a to w swym sposobie) nie od
strzela, Przyczyna tego yz moc wytwarz
20 iga rcachu drzewka lubo ziela wpiękie iest
prawie wpoiona w iego materien tak yz sie
żadna miara od niego nie dzieli ani sie też
nad iego sposob podnosi ale wespół snim
y wschodzi y razem ginie. Przeto też ży
woth a iakoby dusza takowych rzeczy rosn
cich iest w nich barzo skrita ktora zewnatrz
from niego żadney sprawy nie wkażue/ nie
tak iako dusza inszych zwierząt wkażue sie
przez sprawy zewnatrzne iako iest chodzenie
30 iedzenie y glosu abo iakiego znaku inszego
dawanie.

C A dla tej przyczyny dzieie
sie yz wpiękie drzewo słuszną dawa żyw
nosc latorosli swego sposobu: chocia by też
była z inszego drzewa galęzka/ a to dla ro
wney podobysosci ktorim sie oboie żywi y
owsem bedzie też tam y iaka insza wilgota
przidana ku żywnosci onego drzewa tak zla
czonego szcepieniem/ tedy to pierwsze przekra
winy yz w wstym kazeniu/ tak ia spra
40 wia yz też latorosl wsczepiona snadnie ig
wsie moze przijac a tak y owoc czynic bedzie

C Ale gdy rozne drzewa bywaię złączo
ne tam trudno ma być dobru owoc dla ro
znego pokarmu ktori w oboim drzewie inak
sie musi sprawować y dwoiało trawować.

C Aczkolwie też czasem sie rodzenie prze
dawa wroznym szcepie a to gdy spodnie
drzewo: to iest pnial/ ma moc dostateczną
ku dawanii żywnosci oney latorosli/ wsza
50 koz widy nalepiey sie kocha szcep gdy pnial
z latorosli



z latorosla iednego beda sposobu iakom pi-
wem namienil/ a zwlaszcza gdi tam wshchke
ynse galzgli wyrastajace bywaią odemna-
ny abo podrzynane.

C Zarro też pise
yz lepszy szep bywa w domowy pniak niz
wlesny/ Bowiem lepszy owoc dawa a to
dla wfroczonego przirodzenia oboiga/ Lepse
też szepienie y pewnieke w sam pniak niz
wzafaz ktora/ Bowiem richleisa stawa sie
odmiana wewshitkim drzewie niz w iego kto-
rey czesci. **C** Ale yz wshelkie szepienie by-
wa przez wstawienie iednego w drugie/ a
musy byc sciggnienie y scisnienie moczne
iednego z drugim/ tak yzby sie spoily zytki
wierzhniego z zytkami spodniego/ a miaz-
ga zmiazga. Przeto zadna latoroska mfo-
da ani też dziele zadne bytez namiezhego gla-
ba bylo nie przymuie sie szepione. Abo-
wiem w scisnieniu wierzhniego ze spodnim
richley sie scisnie y zgniecie subchylność zie-
la nizby sie miala zlagzyt abo spoit/ a thaf
prizidz ku potwierdzeniu y zrośnieniu.

C Za tedy przyczyna iest przecz zielne la-
torosli ani też glaby zadne nie przymuig
sie chocia w mielkie chocia w twarde rzeczy
wshczepione/ ani swego ani też w cudzego
rodzaju glaby wshczepione. **C** Jeseze też
szepienie nie bywa pozyteczne w stare ani
w twarde drzewo: gdyz takowe zatwardzia-
le y trudne bywa ku roshczepieniu y trudno
w sie przymuie zytki przyrozone latorosli
wsadzoney/ a to dla zaschlosci swey. Za-
kiez latorosli stare a miazhe z trudnoscia sie
przymuig dla teze przyczyny/ Przeto kto chce
szepic ma szukac latorosli miodich/ malych
a swiezych wshafaz mialo tegich ktoreby w-
zdy mogly z trzymac bez zgniecenia moc-
ne obwiązanie/ y zasie mfoce maig byc aby
sie wnechki odworzily od ciepla przirodo-
nego a tak w puszczały zytki swe w pniak
swoy spodni ktorimi by ciagnely zywnosc z
niego iuz przetribowaną richley nizli by ci-
gnely z ziemie/ gdy by wnie byly wsadzone/
a ta przyczyna iest czemu latorosli wshczepio-
ne richley wzrastają niz drzewo z ziemie bo
wiem ona zywnosc ktora one z ziemie pro-
sto bierzga iest iesze surowa a tak nierichlo
sie tribuie/ ale latorosli szepione bierzga z
pniaka zywnosc iuz przetribowaną y subtil-
niejsza ktora richley sie przemienia w spo-

1 sob drzewa. **C** Latorosli też ku szepie-
niu maig byc obierany psonne to iest na kro-
nych niemaf pafowia ku kwitnieniu spra-
wionego/ Bowiem wshchka moc ktora by
miala idz ku pomnozeniu szepu: idzie ku o-
nemu pafowi z ktorego by mial byc owoc/
a tak nie przichodzi ku prawemu wzrośtu
szepu ktore richlo rodzą/ Przeto lepiet obie-
rac latorosli mfoce dla tey przyczyny. Wsh-
10 koz trzeba takie obierac na kromch by sie o-
kazowalo pafowie miqhe a nie drobne abo
zapetiale/ Bowiem gdzie bedzie pafowie
miqhe znac yz też tam iest obkwitosc sily ku
dawaniu owocu ktora nawietcy zalezy a
zachowa sie w thlustey a miqhey wilgoth-
nosci ktora sie w pafowiu miqzhym też oka-
zuie. **C** Maig też byc rzarzane z strony
drzewa ku wschodu słońca/ Bowiem stey
20 strony wiecy niz z insey dla micrnegu pa-
lenia y oswieczania słończnego zamyla
sie wgalzciu cieplo y wilgota dostateczna
w ktorey they dwoicy rzeczy zamyla sie zy-
woth y trwałosć nie tilko zwierzgth ale y
wshchlich rzeczy rostgich/ Alezoli też y z in-
sich stron drzewa latorosli obrzarzane prz-
imuig sie gdy beda iedno miec wshchke rze-
czy wshchey namienione. **C** Potrzeba też
30 wiedziec yz chocia rozmaite sa obyczaje szep-
ienia przez ktore y szepu sie kochaj y dze-
wo sie przemienia z plonnosci w wfrocenie/
Wshafaz to na pirosh y na pospoliksh iest
nauka/ zebny pniak byl roshczepion po przel y
latorosl też z inshgo drzewa w podluz aby
byla obrzarzana aze do polowice dzenia/
pothym wstawiwshy zalepic dobrze wshciem
abo glina one rany aby tam niezachodził
deszcz abo insha wilgosc szkodliwa. Trzeba też
40 dobrze obwiezac aby sie rany nie odworzily
abo latorosl sie nie wychowirala od wiatru
to trzeba dobrze obwarowac/ a tak skoro ra-
na ona zaroscie storg dobrze: tedy wierzhnia
latorosl bedzie dawac owoc smaku dobrego/
a to yz on sok chocia bywa z plonnego pnia-
ka przetribuie sie y bedzie sie zawsh lutro-
wac w onym soku abo stawie gdzie by sie za-
rosly latorosli z pniakiem/ a tak szepieniem
takowym psonka mieni sie w inshy sposob z
plonnosci w domowe drzewo. **C** Dru-
gi obyczaj szepienia iest gdy latorosl dze-
50 wa bywa zasie w swoize pniak derzynony w
szepione/

szępienia: tedy wiec gdy sie przymieć będzie dawać owoc różny w smaku y w sposobie od pierwszego. A takowe przęszępienie czyni różność y odmianę w iabłkach/ gruszkach/ y też w innych owocach. Bowiemy takowa jest moc onego stawu y też odmienienia wpy-
tel sok w drzewie/ a zwłaszcza yż sok który pi-
rwey prosto wstępował przez żyły latorosli: obraca sie zaśie ku dołu y złącza sie z so-
kiem spodnim znou/ w którym złączeniu sta-
wa sie odmiana owocu w postawie/ w sma-
ku y w wielkości/ iako pisze wielki Woyciech.

Erzeci obyczay szępienia wynalezion jest w macicy winney wykrówszy okrągło pączek z macice skory by iuz miał puszczyć y weźmie tam dure okrągłą a gładką aże do drzenia/ tamże w stawić pączek z insey ma-
cice dobry takież wyrznięty/ potim obwie-
żać mocno iako insey szępi/ tedy wyrosie la-
torosl/ y focha sie czyscie takowe szępienie/ aczkolwie mogło by też to być w insey drze-
wach zwłaszcza które mają drzeń wielki a
miał/ wpał/ cho nawieże w wine do-
spiadczono.

Erzarty obyczay szę-
pienia jest gdy by kto chciał odmienić owoc
na drzewie okrom z rżazowania/ tedy ma
roszczyć gałąz tegoż drzewa lub dwie/ abo
ple chce/ choćia wpythkie aże przez połowice
drzenia/ potym zaśie ony rany zalepić do-
brze woskiem abo gliną y obwieżać aby ta-
desz nie zachodził abo insey rzeczy sfodliwe
tam wiec iak skoro sie frosty one rany: tedy
ona wierzechnia gałąz będzie dawać owoc
lepszy niż pirowey y barzo różny od pierwszego
w smaku y w postawie/ Dla te' yż w onym
roszczeniu wyrosie zamysłosc iakoby sek/
w której sie będzie sok zastanowiony luto-
wać y tribować ku subtilności iako y w pi-
rwym obyczaju szępienia/ a tak owoc dla
tey przyczyny stanie sie smaczniejszy/ Wpa-
ł/ pirowy obyczay szępienia napospolithe-
sy jest y napewniejszy a zwłaszcza gdy lato-
rosl w pniak drzewa sobie podobnego będzie
wstawiona iako wyżej wypisano

Też ten obyczay szępienia pirowy ta-
kież y wtory zamysła w sobie ielseże drugie ob-
yczaje. To ieden yż latorosla może też być
szępienia za skore w miazge/ cho jest między
skore a między drzewo niekładać drzenia w
pniaku a to gdy będzie pniak miękki. Drugi

1 obyczay gdy latorosl bywa w roszępienie
drzewko wstawiona. Erzeci obyczay jest
prziskładania ynsego drzewa skory z pako-
wim/ obyczajem Emplastru. Erzarty by-
wa przez stukowanie abo spuntowanie. Pi-
ti wstawianiem latorosli w pień leżący w r-
bowego drzewa nawięziawszy w nim du-
re/ Othych wpythkich obyczajach porząd
będzie powiedać.

10 Pierwszy obyczay
ten był namienion iako latorosl bywa szę-
pienia za skore/ skorego szępienia ta ma być
sprawa/ zerznąwszy pilką ostrą pniak mi-
ęki na miejscu świeżym y zdrowym/ skore
odłupioną z oderzniętą częścią z wirzchu
czyscie pomazać miazgą y prziskożyć takież
y woko/ y obwieżać mocno tykami. Zam-
że za skore między drzewem zasadzić klin
kosciany lub żelazny ostrą ale obły z iedney
strony aby skory nie naruszył odbijając ię
od drzewa/ a ma być wbił nad dwa palca
głęboko/ tamże wiec wygłuszy klin wsta-
wić latorosl przirzniętą z iedney strony
oberznąwszy aż do drzenia/ ale z drugiey cza-
są zostawić skore/ tilko z wirzchu twarda mo-
że być z skrobana/ tak yż by ono przirznięcie
gałęzi przistało dobrze aże do pnia/ która
to latorosl może być na pięć abo na osm
palei wysoka/ Może też tam wszępić trzy
abo czterzy latorosli thymże obyczajem ato
według wielkości pnia/ ale yżby wżdy stały
daleko od siebie na dwa palca lub na trzy.

20 Potym obwarować dobrze oblepieniem y ob-
wiązanym/ Jako y pirowej powiedziano/ tym
obyczajem czyscie sie szępi przymuie ale ma
być w Marcu abo w Kwietniu szępie-
nie gdy by iuz skora od drzewa mogła sie
oddzielać. Nie ma też być takowe szępienie
iedno w pniak mięki abo iednak średni/ a
skory ma skore mięka a miazdżista/ iako jest
figa/ gruska/ Jabłko/ y nie skore insey drzewa
a zwłaszcza takowe szępienie narichley sie
przymuie gdy będzie niewysoko od ziemi/
aczkolwie może sie też przijac y w insey ga-
łęziach miękich by tilko świeże były ale do
dwu lath przinamniemy takie szępienie potrze-
buia obony a podpora dla wychowierania
od wiatru.

40 Wtorey lepał obyczay ko-
ry bywa w roszępieniu pnia/ tak ma być
sprawowan. Zerznąwszy pniak mięki po-
gladżo po wirzchu miazgą teyże skory po-
tym ro-

tem roszczepić y na onym miejscu które be-
dzie na świeższe y nawilgothnicze/gdzie też
skora będzie na zdrowia tam ma być roz-
szczepienie wedlug wielkości latorosli/ a tak
we miejscze ku roszczepieniu tam sie ołaje
gdzie jest na syrsi plac miedzi skora a mie-
dzi dżeniem/ bo wiem taka syrolosc przycho-
dzi z dostatkfu wilgoty na onym miejscu
zebraney/ a chcesli aby sie pniak daleko nie
roszczepil: tedy masz gi podwiezać a sciagnac
dobrze/ tak obronisz roszczepienia głebokiego/
potym przyrżni latorosl iakoby klinik na dwa
paleza albo troche dluzszy na obie strony o-
stroiny/dżenia tilko nie tkaige/ a tak wstaw
w ono roszczepienie nie ciasno/ wybrawszy
konczem/ noza zemshenie drzewa ieshlyby
tam iakie bylo od klinika/ a tak masz wstano-
wic latorosl iakoby skora ku skorze dobrze przy-
legla y drewno ku drewnu wngiez/ aby tak
sol od skori do skori takiez od drewna ku dre-
wnu mogl sie dobrze przypoić/ Potym wy-
igawsy klinik przyrżni z wirzchu miedzi lato-
rosla ono roszczepienie kselem skory oberzng
wszy zdrewna ktore zczngl z wirzchu pnia-
ka/ a tak obwaruy dobrze y obwiaz aby stalo
mocno/ Albo też iako naucza Catho naszy-
pac subilnego piasku na wirzech oney skla-
sy roszczepioney albo zmieszać gliny z gno-
iem y prziożyć na wirzech a tak obwiezać
albo też woskiem zamazać z wirzchu one
skafube/ BOWIEM pomaga tho dla obrony
deszczu/ wiatru y ciepła wielkiego/ Wszakoz
ia wieczey niż tysiąc krot doświadczyl: te
go yz dostie jest samą gliną prziożyć na roz-
szczepienie dobrze wgniecioną/ chočia bez pia-
sku albo gnoiu/ Jesze też pożyteczno takowe
oblepianie aby niewychodziła przez wirz-
ehnie zawiazanie para zkorzenia wychodzą-
ca skora by miała idz ku żywności nowej
latorosli zkorzenia/ iako maska podawa z
siebie pokarm nowemu sinowi albo dzieci-
ciu. Tu też trzeba obaczyć yz spra-
wa takowego szczepienia jest rozmaita we-
dlug wielkości/ małosci/ y miernosci pniaka/
tak też rożnym obyczajem ma być latorosl
wstawiana/ BOWIEM bedzieli pniak barzo
miazszy dwoiako może być rozrżinan/ Pir-
wopi obyczay wsczepiania takowego yz tilko
do polowice z iedney strony bywa roszczep-
pion nie tkaige dżenia/ albo tak daleko iako

1 by latorosl iedna mogla być wstawiona na
onym miejscu/ Drugi obyczay gdy wpietel
pniak bywa roszczepion przez wpietel dżeni
tak yz iedna latorosl na iedney stronie może
być wsadzona a druga przeciwnie/ Choć
też iedne tilko może wstawić: drugą skhronie
prozno zostawwszy/ a to sie nawiecey przy-
dawa gdi pniak cienki będzie y malo miaz-
10 sy latorosli/ tedy tilko iedna ma być wstawio-
na latorosl chočia pniak będzie na obie stro-
nie roszczepion/ Ale gdzie kolwie iedna lato-
rosl będzie wsczepiona wpniak nierowny
tedy ona gaskla tak ma być zakliniona a-
by z obu dwu stron skora zostala żeby też
przesiegnawsy na obie skhronie rozdarcia
pniaka (ktore ma być nie prawie przez poło-
wice ale iakoby przy iedney stronie) przisto-
sowala sie skora do skory/ niedbalce chočia
też wshytlich części pniaka skora nie okroci
20 by sie tilko czwarta część dobrze zakrsla a
skora ku skorze przilegla/ Ale gdzie maig
być dwie latorosli wstawione/ ma też być
rozdarcie pniaka z obu stron aże do dżenia
prawie w posrodku yz by iednaka syro-
losc z obu stron zostala/ tam maig być lato-
rosli spieczato za ostrzone na konczu/ ale na
iedney stronie skhori ma ku skorze pniako-
wey przileżec trzeba sydzey zostawic kray la-
30 torosli ze skora na wzraz tileza nozowego/
aby sie tam skora ku skorze przistosowala a
drugi kray skhori chcesz ku dżeniowi obrócić
ma być za ostrzon na wzraz nozowego o-
strza/ skorke przez zerzngawsy. Gdi by
lepal miał szczepić w pniak maly a rowny
latorosli/ tedy poderzngawsy latorosl ze dwu
stron/ na spodku tilko masz zakonczic iakoby
klinik aby tam skora na kraiech zostala tam
40 rozdarcie pniak wsadzisz latorosl w pos-
rodek prawie/ aby ze wshych stron tak wolo-
so iakoby w roszczepieniu skora latorosli ku
pniakowey skorze przilegla. Tam wiec chu-
sta a lyli obwiezać zamazawsy gliną/ albo
iednak zliniwszy skorke z zerzngionego wierza-
chu z pniaka: obsadzić pniak albo obu s po-
sem z latorosla aby tam woda nie zachodzi-
la/ a ten obyczay szczepienia pożyteczny jest
y doświadczony tak przy ziemni iako y wigo-
re lub na galesiach drzewa podroslatego.

50 Każde też szczepienie ktore bywa w roz-
darcu pniak może być na konczu Luthego
I y przez





przez wspaniel Marzec y też Kwieciana by
 silko latoroska pafowia plodnego nie mia-
 ta/ a nalepien jest rżazat latoroski niż sie
 pafowie odmie ku wypuszczeniu y chować
 ie wswiecyer ziemi dlugo silko wierzchofko w
 ich niezakrwaiaie/ Moze też być y w Stie-
 niu sezeptenie ale rozgrzawshy ogniem mier-
 nym pniafa y rosczki/ tak nż by sie nieczo za-
 grzał/ wśafoz napewnieise bywa sezeptenie
 w then czas gdy sol w drzewie nasthawa/
 miazga sie poczyna/ a paczki też iuz sie ma-
 ię ku wypukaniu. Jam też doświadczył seze-
 ptienia y w Syrpniu z latoroski ktore onego
 latha iuz były do rżazaty a przijely sie/ wśa-
 foz takowe sezeptenie ma być abo w ziemi
 abo nisko przy ziemi/ aby sezept osypaniem zie-
 mie od garaczofci sfoneczney był obroniom/
 abo iednak garniec durawy na sezept zawię-
 sie aby gi przikril y chłod iemu czynil a tim
 też obyczajem moze y wyszemu sezeptowi
 posolgować. **C** Pise też Barro nż tako-
 we sezeptenie moze być wezniwa y kiedy na
 gorczyer a zwłascza w drzewie figowym ia-
 koj othym spzcy napisem y gdy od drzewie
 figowym będzie powiesc/ Moze też przerze-
 zione sezeptenie być tak w ziemi iako y przy
 ziemi abo troche wyszy y omšem niskie seze-
 ptienie bez wapienia lepsze jest y pożytecz-
 nieise ku owocowi niż wysokie na khorim
 kolwie mieszcze/ Bowiem tam tak drzewo
 iako y skora od ziemi ma dostatek wilgofci
 ktora sfonce wywodzi ku gorze/ a zwłascza
 drobny sezeptom niskie rżazowanie bar-
 zo przislupa/ Bowiem gdy pniaf będzie rżę-
 dni lepiej gi wyszy sezeptić gdiż by skora
 gladka była a nie strabowata gdiż taki przy
 ziemi sezeptiony nie richfo sie imnie rodzić
 wśafoz wżdy niskim sezeptenim drzewo
 psonne a lesne lepiej sie odmienia y owoc
 dawia smacznicshy. **C** Gdy by lepał by
 lo drzewo iuz wielkie khorie by chcial seze-
 piac odmienić/ nalepien jest galazki obfiek-
 wshy a na gladkich miestcach wstawiać la-
 toroski plesolwieł by chcial/ Byłoby lepał
 drzewo thaf stare nż by skora nanim była
 strabowata a chropawa/ tedi seigwshy ono
 dać pniowi stać rof abo dwa aże z siebie wy-
 pusi galazki swięze/ miedzi ktorimi obraw-
 shy godne ku sezepteniu ile potrzeb/ drugie ob-
 siekać precz aby rosnieniu drugim nie sfo-

1 dżily/ a tak wonie moze sezeptić a drzewo sta-
 re odnowić timże khorzeniem. **C** Zręci
 obyczaj sezeptienia Palladius zowie Ema-
 plastrowanie ktore tak naucza dzialać/ rpa-
 trzishy na galazi gladkiej a swięzey plodo-
 nego drzewa paczek ze sfory wyprastajci kto-
 ri by chcial puszc sie/ tedi one skore okroic
 ofolo paczka nactirzi rogi/ zewfch stron na
 dwa paleza spzoko/ potim w drzewie w kto-
 re by chcial sezeptić wyrzncę też na godnym
 mieszcze gdiż by też paczek także wyrastal
 tak wiele sfory iako jest wielkofc oney sfory
 piwey okroic/ tamże wyigwshy one sfekie
 spaczkiem bacznie wykroionę aby gruntu
 paczka nie naruszył/ wstaw ię w drzewo
 na mieszcze ktoreś nagotował/ wśina wshy
 a przistofowawshy dobrze obwaruy glinę y
 obwiązanim tak iakoby paczka nie zakril a-
 ni naruszył/ ale wtim bądż bacznę aby p-
 czek wstawiony prawie sie przitrafil ku mie-
 cze onego wyitego/ ktoremu będzie lepiej
 iesli rany one zalepiš wofkiem abo czym
 lipkim aby tam wilgofc nie wychadzała ale
 sie zachowala ku przijciu sfory/ **C** Galazi też
 wierzchnie trzeba obfiec by snadż ona maci-
 eż a chęceż wśafne a niepożyteczne syny ży-
 wit/ onego dla pożytku przy sadzonego nie
 opuszcila iemu mako polarmu dawaię/ Po-
 tim po dwudziestu dni abo troche daley gdi
 odwizęš naidzieš tam iako on inšc^o rodza-
 iu paczek stalsie czlonkiem drzewa czudze^o a
 takowe sezeptenie na snadniey bywa frizy-
 eza **C** Zirweza/ Aczkolwie moze być ranien
 lubo pozdmien gdy by iedno paczki ktemu go-
 dne były rpatzone. **C** Zwarti obyczaj
 sezeptienia kton zowa frufowanie abo spun-
 towanie iet temu dopiro przerzezonemu
 też podobny/ ktorego taka sprawa ma być/
 wyrznowshy z galazi młotey drzewa dobre
 go sfuczkę swięzę także z paczkiem w p-
 rzodku/ iako wielki palecz dluga/ wstaw ię
 też wgalzi k swięz drzewa ktore chceš seze-
 pić/ wczymwshy miescie ktemu/ ale obfup skor-
 kę na sfucze na tej stronie khorę tam ma
 być wstawiona z wierzchu iako nie ruszaję/
 a niedbay o tho trafili sie paczek na mieszcze
 onym w skori chęch wstawic one sfuczkę by-
 tilko był na spunciku/ a wspanuty nie barzo
 gwałtem dla poruszenia sfory tilko nż by sie
 dobrze trziniako beż obwiązama/ pewna jest
 rżecz



rzecz yz sie przijmie/ wshafoz thez potrzeba
wierzchnie galezi obciac y tez okoliczne aby
nie bylo przekazanie onemu wstawieniu dla
odeymowania wilgoty y zwinosci iego/ a be
dzie temu pomoc niem ala gdy by skora tak
byla przirzmona z wirzechu iakoby ku spodu
miej dobrze przistala y przistofowala sie/ ta
kiez y drewno ku drewnu/ takie obmazac gli
na one spary/ abo y wshytek spunt/ paczel
tilko wypuszczajac wolno/ y obwinac iako sku
pa aby glina nie opadala. ¶ Zakowe seze
pienie dobrze bywa Marza gdy sie iuz sko
ra poczyna linic/ Takie moze Kwietnia y
tez maić gdy by kto galazki wezas obrzaza
ne wziemi swiezo zachowal aby niepuscily
Dostwiadczo no tez tego y Kwieczya Czw
cza takie y ku konczu Lipza/ tedi maly
spuntik wygiwszy z mlodey galazki z pacz
kiem wshpuntowan bedzie w inzego drzewa
galazke teyze wielgosci to jest iedney miary/
Choć wstawi na miejsce paczka abo nie/
wshytko za iedno by tilko drzew przisedl do
drzenia y przijmuie sie ofrom zadnego ob
wieszowania. Wshafoz ten obyczay seze pie
nia iako y Emplastrowanie nawieczey skus
zy drzewu ktore ma sok thlusty abo miazge
thlusty w skorze/ iako jest drzewo figowe oli
wne/ y kastanowe/ Moze tez spuntik domo
wego drzewa z paczkiem byc wstawion w
galazke iemu rowna tilko wykroimowy mu
miejsce/ a nie obrzinać wirzechu oney ga
lazki tilko prziwiesac nićią aże sie przijmie
bowiem wshelka galazka ktora ma wirzech/
wiecey wsh soku ciaganie nizli obcietha/ a
thym obyczaiem y wiecy tez spuntikow z
paczkami moze wstawiac/ w iedne galaz
choć tegoz rodzaju lubo inzego iedno dobrze
obwarowac dla zlamania. ¶ Pigi o
byczay seze piecia ktory bywa w wirzbe w i
wine abo w roztine ma byc tim obyczaiem/
prziciawshy kloc ktorego kolwie drzewa z tich/
nawierciec wnim malych durel na postro
py od siebie/ potim natilac wnie latorosli til
ko troche skorki na ich koncach z skrobawshy
y zakopat w ziemie aby lezalo na bol durki
dobrze zamazawshy/ ale tak yz by bylo wie
dac wierzchy latorosli/ tedi po roku wykopa
wshy ono wshytko rozdzielic abo rozsezepac
on kloc miedzi galazkami (tak yz by wzdly
przi kazdey stuzce bylo nieczko kuzenia kros

1 re sie pusciło) y rozsadzic kazda latorosli z
swim pienkiem osobno/ Powiedal mi to ie
den ktori tego dostwiadczył seze piecia w kloc
wirzbowy yz nawierciawshy dziurek aże do
drzenia malych/ natilac wnie latorosli ied
nostaynych z skrobawshy troche skorki abo
z rzeżawshy aby sie skora latorosli zrowna
la z skora klocow/ oblepil potym wostkiem
dobrze latorosli kazda y zakopat kloc w zie
mie w podluzki na czirzi palce gleboko w
ziemi wilgotney tak yz wzdly kloczka onego
niebylo nie widac tilko samych latorosli
wirzechy nad ziemia staly/ tam gdy sie wsh
ko przijelo wrok wykopal a rozciawshy kloc
na stuki rozsadzal y przijelo sie dobrze wsh
ko. ¶ Columella tez pisze drugi obyczay
seze piecia zwlaszcza wina w brzozi abo w
wigz/ Zwiertciawshy gi berarkiem aże do drze
nia nie prosto ale pochylko/ wytrzasnając przec
20 one trociny/ tamze przirzngac galazke win
na lub macice wedlug wielkosci duru ktora
by byla od soku wilgotna/ czo by tez miala
ieden abo dwa paczki na sobie/ y wstawic
ciasno w one dure a obwarowac dobrze gli
na y mchem potym zakopat. Thym oby
czaiem/ powiada/ moze wino wiezem roz
mnozyt/ a the dwa obyczaje seze piecia na
mienione moza byc na ostathku Luche
go przez wshytek Marzec y na przodku
Kwietnia gdy nowy sok iuz sie rozpusza
po skorze zagrzany mocza ciepła soneczne
go. ¶ Jesze drugiego obyczaju seze pie
nia naucza Varro o ktorim powiada yz
za iego czasu jest wynalezion/ Tak ma byc
sprawowan/ Gdy by dwie drzewie staly bli
zu siebie a chcialby iedno w drugie przescze
pic tedi prziciagngac wierzch galazki abo la
torosli iednego ku drugiemu tedi nagotowa
wshy pniak/ lub galaz zerzngwshy temu w
ktore masy seze piec/ za konc tejze wierzch o
40 ney latorosli iako ku seze pieciu skusa/ po
tim gdy wsadzisz on koniec obwaruy dobrze
obwiazawshy iako ma byc a day tak stac o
nemu oblagowi aże sie przijmie/ iedno wzdly
tak przipraw aby ona galazka w seze pionie
miala sie ku prostosci odepnia/ a gdy oba
czyt drugiego roku yz sie iuz przijmie tedy
rozczini on oblag a napraw aby prosto seze
stal iako ma byc/ wzdly potym owocz dzi
50 wny. ¶ Slich obyczaiow seze piecia
F iii moze

może każdy obaczyć iż aczkolwie sczepie-
nie sie przyniue gdy bywa sczepienie drze-
wa w pniał iemu podobny wśakoż też y ro-
żne drzewa częstokroć sie porównawia y
przyniuią a stąd pochodzą dziwne a róż-
naitę owoce iakoż tego doznawiają oni kto
rzi sie w tym ćwiczą y obierają.

O przyczynach drobnosci

y też ciępkosci owoców drzew lesnych i także
y przyczynie która je może odmienić a w swoi-
ście albo domowe obrocić.



Ażczy wyższy wypisanych wie-
my dobrze iż drzewa lesne folgae
są y cierniste/ które też miewają
chropawa/ liście drobne a owoce
też drobny ale gęsty/ suży y ciępkiejszy niż o-
woce domowych drzew/ a nie jest wżypie-
nie iż to wśyntho przidawa sie drzewom z
ich pokarmu który bierzą z ziemi/ abowiem
wśelkie drzewo bywa odmieniono w sposo-
bie swym y w różność owoców według po-
karmowej wilgoty/ która bywa naprawio-
na dobrą sprawą ziemi. **O**strość te-
ż ciernista niktąd nie pochodzi iedno z o-
strości wilgothnego pokarmu drzew która za-
wsze ciągnie sie na wierzeh od drzewia/ y
kończy sie w ostrość/ Takowe drzewo może

być odmieniono gdy mu doda dostatek po-
karmu wilgothnego a chłuskiego/ który nie
dopuszcza sie ostrzyć ciepłu w nim przyrodzo-
nemu/ ale rozwarza ie/ Nie dopuszcza też
suchosci ziemney zgromadzać sie w kupa-
le ią rozwodnia aby sie rozpliwala po ży-
lach y po cłonkach drzewa. **T**akież
też obfytosć przerzeżoney wilgoty rozply-
waie sie/ dzieli sie na wierzhe części/ y czyni
wierzhe liście albo y owoce na drzewie domo-
wym/ ale y wilgothnosć drzew lesnych iest
bardzo subtilna a rzadka dla niedostatku ich
żywnosci/ zaśie domowych drzew takowa
wilgothnosć iest gęsta lipka na wzraz slegmy
a to dla dostatku nagnienia. Wśelka też
rzecz rzadka a subtilna lathwie może być
od ciepła roznieśiona y na wiele części rozo-
dzielona/ Przeto owoce lesny drobniejszy by-
wa y gęstszy na drzewie a nie tak czyrwinny
ale zdrowy pospolicie y długo trwający/ bo-
wim subtilna wilgothnosć nie lathwie sie za-
technie/ y też powych albo żyłki stowmi sok z
drzewa w owoc pochodzi nie tak lathwie sie
zathyfaia/ a wśalcza gdiż wrenje wilgoth-
nosci zachowawa sie ciepłosć onemu drze-
wu wrodzona iako wewśasnym miejscem.
Ale zbychnia wilgość która iest gęsta a
lipka/ miąższo sie też zchodzi na iedno miest-
ce/ a trudna iest ku strawieniu albo ku wy-
tribowaniu/ gdyż ciepłosć wniety nie iest tak
ostra y mocna przeto żniety bywa owoce
wielki/ wśakoż nie tak gęsty iako z subtilney
wilgości y też z ciepła ostrego. **D**o też cie-
pła niedostateczne dopuszcza sie zamplać y
zatykać porom albo żyłom w drzewie przeto
w ich owocach d. zatechnienia wilgości za-
lagaia sie robac y wiele owoców opada niż
sie dostogi/ Ale soki albo zawisłości które sie
czynią na miestach sczepienia/ the są w ko-
nych sie zastanawiaiąci sok tribuie dobrze/
ten wiec wchodzi w owoc y naprawia gi
prziodząc ku smaku wdzięcznemu/ a tak
sczepienie iest przyczyna odmiany y też vstro-
cenia plonności lesney. **T**akież one rze-
czy ogrodne które znasienia pochodzą y też
nać maia/ bierzą odmiennosć y naprawie-
nie przez samo sprawowanie ziemi/ skąd
one bierzą pokarm y żywnosć dobrą/ tak yż
ich smak/ wilkość nie bywa tak barzo gorz-
ka albo ćurpiz iako zioł polnych/ y bywają
mieśa

mieleższych postaci y nie tak ostre iako pol-
ne to/sie wsiythszo dzieie dla przyczyny prze-
rzeczoney/ Bowiemy subtilność skory y gład-
kość zioł ogrodných bez wachpienia pocho-
dzi z dostatkfu y z dobroci ich żywności/ kto-
ra bywa z dobrego sprawiania ziemi.



Co niepoczaj tiora ja go-
dne abo niegodne ku mnożeniu szczepia
abo y ziele.



Gdyż miejsce bardzo pomaga ku
zachowaniu rzeczy nanim będą-
cey/ przeto drzewa y wszelkie rze-
czy z ziemi rosnące nie tylko po-
trzebują materii z khorcy rosta y bierzą
pomnożenie/ ale też potrzebują miejsca go-
dnego ku swemu zachowaniu/ Bowiemy ma-
teria ma sie na wzraz matki/ a miejsce
ma sie iako ociecz/ a iako matka bierze płod
y rozmnożenie z męza lub z sameza/ także y
niepłodność z sameza niepłodnego choć by
tęż sama płodna była/ tak y ziemia bie-
rze przekaze ku płodności z skłonności mies-
cza/ Bowiemy wysusza wilgothę włożenio-
ną w każdy rzecz y rosnący/ Jest tego znał-
pewny yż ziemia skłona abo iednak z solą
zmieszana/ czyni ziemię płonną/ Ależ zie-
mia na khorcy śnieg wystawicznie leży abo

1 bardzo długo: nie jest godna aby sie nanie-
szęcy abo zioła kochały/ Bowiemy tego do-
znamamy yż śnieg nie ma w sobie żadney
mierności a to dla zimna zbytniego ktore
w nim jest mocne y wmarzające.

CWszakż słysza tu wiedzieć yż gdy mie-
cze niektore abo ziemia jest sama w sobie
mierna/ a gdy zimie będzie śniegiem czysto
przyskryta/ by też y przez czas zimę/ taka sta-
wa sie bardzo płodną/ a to dla trzech przyczyn
Pierwsza jest ta/ yż rodząca się kłora z zie-
mie wychodzi na wierzch/ zaś sie wzrasta sie
wnie od śniegu gdy naniey leży/ a przyskry-
cie sciska ją z wierzchu.

CDruza przyczyna yż ciepłotę ziemi wrodzona gdy od
zimna wierzchniego będzie w ziemi wpe-
dzona/ dodawa słusney żywności wilgothę
ney a ciepłoty ku rodzeniu rzeczy rosnących/
ktora wiec zniemagła na wierzchu ziemi wy-
chodzą: wlewa moc rodzałości wystawic-
ney wsiytkim rzeczom.

CTrzecia przyczyna yż śnieg moczą zimna swego kłorim
ziemię ogarnia a sciska/ zabiera wnie siłę
one kłora jest początek istotny wszelkiego
rodzenia aby nie wypierzała. Ależ zaci-
ska wierzch ziemi aby ona nie wypuszcza-
ła siebie parę zebranę/ ktora potym rozcho-
dziąc sie czasu swego powierzchu ziemi w-
chodzi włożenie dawać iemu żywność/
30 płodność/ y sprawowanie materii kłorę
pochodzą idźbła abo rozgi rzeczy rosnących

CA iakosmy powiedzieli yż godne śnieg
wstawno leży/ tam też musy być zimno wsta-
wicznie/ przeto miejsce takowe nie godzi sie
ku mnożeniu szczepow ani też zioł/ tym też
obyczajem na sklonawach y suchych mie-
czach nie mogą sie kochać/ a to yż w mie-
czach tych niemaż żadney mierności/ Bo-
wiemy skłone miejsce ma ią w sobie suchotę
zbytnią kłorę zawię zimność nasładowie
40 gdyż tam ciepło niemoże wzrastać siły dla nie-
dostatkfu wilgoti w kłorę sie ciepło zach-
wawa y wniey sie kocha i wstaje w miero-
ney/ aczby też na miejscu namienionym
była nieiaka ciepłota tedi ona więcej be-
dzie sparzająca y przysusząca: niżli za-
grzewająca/ kłora nie ostanta sie tam ale
wnetż wynika zostawiając po sobie zimno
y zmorzenie rzeczy kłorę by sie tam miały
50 rodzić. **C**Znamie tego jest yż ziemię ta-
kowi



łowe stone pospolicie sie z suchaia y scie-
 taia padaiaie sie dla suchosci a zimna/gdz
 tradaia wilgothy a ciepła khorz buinosc
 y puchlnosc czyni a iako by podnosy ziemie
 w ktorey jest. Przeto ziemia sfodka ktora ma
 wstarek ciepła rozpuszczajacego ywilgothy
 wymiskajacey częstokroć na sobie miewa y
 wodnosy pagorki abo y gory czasem. Gdyż
 stoniemy pospolicie niskie bywaia y pado-
 ky miewaia. **T** A tak na miejscach mier-
 nych gdzie jest słupna materia sczepom abo
 ziołom tam sie też one nawiecy kochaia/
 Bowiemy na takich jest wilgothnosć wody
 sfodkiej dobrze przetribowana/ ktora z gło-
 bosci miejsczesa miernego ciepłosc wywo-
 dzi na wierzech/ a thaf sie od ciepła wierz-
 chniego tribuie/ potim idzie ku żywnosci rze-
 czam roztacim/ Bowiemy ciepło mierne a
 nie przypalaiaie czyni tribowanie wśelkier
 wilgothnosci/ Ale yż na takowych miejscach
 bywa ciepła dostatek/ ale dla ciepłosci ich ze-
 wnetrzney iako też dla zagrzewania pro-
 mieni sfonecznych khorz sie tam dzieie od-
 nieciaie wżazania tych promieni/ a tak cie-
 plosć miejscza lub ziemie ma sie iakoby na-
 czynie/ a ciepłosc sfoneczna ma sie iako ten-
 ko sprawnie nieczu y ożywa a stich ze cho-
 przyczyn bywa tham ystawicze mnozenie
 rzeczy roztacich. **T** Zależ y powietrze
 miecha sie tam z wilgothą miejscza onego/
 ktore też wiele pomaga ku wywodzeniu wż-
 gore wilgothy z ziemie y ku wychodzeniu iey
 w ciata rzeczy roztacich aby tak mnozenie
 oraly. **T** Gory też na takowych bedace
 yż wngarz pospolicie bywaia puste/ abo ma-
 ia w sobie kluchci y też iamy wielkie pełne
 parny y wilgothy/ ktora wiec ciągnie sie y wy-
 chodzi na wierzech ku żywnosci sczepom lub
 ziołom/ iakoż thowidamy yż gdy deszcz ma-
 byt tedy gory pierwey przedym furza sie dla
 parny y wilgothy żnich pochodzacey/ a poma-
 ga też ktema ciepłosc promieni sfonecznych
 ktore sie barzo odrazaia od gornych bosow
 posłoystich przeciwno sfonecu. Przeto tam
 przedko sie lutruie y tribuie wilgothnosć wśel-
 ka/ a zwałaseja gdy bywa sfonce w polonie
 przecimie promienim wżgore bijac.

T Dla teyże przyczyny owoce y zboża wśel-
 ie richley y lepiey dostawaia sie y dozrewa-
 z na gorach zwałaseja gdzie snieg zimie by

1 wa/ abowiem wilgothnosć ona khorz sie
 wierzechy gorne napoia/ ystawno zchadza
 ku dołu dla pochodzistosci gory/ a tak to czo-
 iey na wierzechu zostawa częscie sie tribuie
 a trawi/ abowiem ciepłosc richley zmoze wilo-
 gothnosć gdzie zbythku iey niema/ a zafie
 na wierzechu nie moze być zbythnia suchosc
 abowiem wilgotha ktora jest w pustyniach
 wnetrznych ystawno wychadza na wierzech
 10 Zależ gory wysokie bywaia częstokroć od-
 wilzone dla przemaczania deszczow y rosy
 ktora częscien na gorach bywa. **T** Stad
 też iawna jest przyczyna czemu na posłoy-
 stosci gory ku wierzechowi kocha sie wino smo-
 czne y dobrej woniecy/ takie y wśelkie zio-
 la y też korzenie barziej woniaiaie a niecia-
 ko suche bywaia/ gdyż zafie na dole tychże
 gor wina y wśelkie owoce bywaia wilgoth-
 niensze y nie tak smaczne/ takie y drzewa ro-
 20 sta grubsze y miekze a to dla zbythku wilgothy
 ktora ystawno z wierzechu ku dołu ciągnie sie
 a z splywa. **T** Drugie theż miejscza tak
 gorne iako y wrowni/ wiecznie bywaia nie-
 płodne/ a the ploninami abo stonia wami-
 zowa/ bowiem takowe stone a piaseczyste by-
 waia tak yż w nich suchosc przewysa y wy-
 susa wśelkie wilgoth/ Piasek też na takow-
 ych miejsczech yż bywa barzo rzadki a
 mialki iako popioł/ tak yż iedna częsc drugiey
 30 sie nie trzyma/ przeto żadna wilgothnosć nie
 moze sie w nim zachowac gdy wnetz ię wy-
 ciągnie ciepło sfoneczne/ a tak drzewie za-
 ne ani ziele niemoze sie tã zachowac/ Chyba
 tych ktore sa barzo mde abo drobne iako iest
 sarisraga ziele/ to iest kamifamieci/ abo tra-
 wa mala/ abowiem gdzie ziemia iest piasecz-
 sta a nie zległa ale sipla dla spalania iako
 popioł/ niepodobno aby sie tam wilgothnosć
 miala zastanowic/ bowiem wnet wynisnie
 40 wżgore abo na dol wśiafnie/ tak yż nie na
 wierzechu niezostanie szczego by miala być
 materia rzeczam roztacim/ Ale blosko abo
 wilgothnosć lipsa y subtilna niemaiaie wso-
 bie zbythney grubosci ziemney/ rychley da-
 wa wśelkie y rozmnozenie wśelkiemu drze-
 wu ktore niema otwoć sniedny/ Przeto też
 drzewo lub ziele ktore roscie na twardcy o-
 poce/ dla niedostatklu takowey wilgothy ry-
 chlo wśicha y niedlugo trwa/ bowiem wśel-
 ka rzecz roztacza potrzebuie ziemie/ wody/
 50 y ciepłego

y ciepłego powietrza/czego rzadko miemaię
dostatek rzeczy na opośach rosnące. **E** Jesce
druga ma być baczność o miejscu seżepienia
abo sadzenia/ aby ono było prawie przeciw
promieniowi słonecznemu/ a nawiecy ku
południu abo ku wschodowi słoneza niema-
jąc żadney zasłony abo cieni słońdlivey/ Do-
wiem tam richley będzie wszelka rzecz rość
y mnożyć się gdyż promień słoneczny poprze-
micy y prosić byje takżeż dłużej oświecza
takowe miejsce a tak możniemy tam wilgot-
ność wywodzić tribuicę iż lepiej/ niż gdy by
takowe miejsce było ku zapadui abo ku pół-
nocy / gdyż słonce richley odchodzi od tych
stron nie długo ich oświeczaig/przeto tam
żadny rodzaj ay nie dobrać bywa/y owszę wszel-
kie miejsce tak górne iako y równe gdi jedno
będzie ku wschodowi słoneza abo ku południu
odtworzy się a bez iakiey zasłony: y przyrodze-
nia bywa rodzajniejsze ihać ku zieli iako y
płonkam. **E** Wszakż gdy by tam była
stoigcza woda iaka gruba y zimna y której
by często furzawy zimne pochodziły/takowa
zimność ię swą ziemię sciska y powietrze
zimne czyni/przeto niemoże tam żadna rzecz
rosnąć a przidić ku prawdy dostatosci ani ku
wielgosci. **E** Takież suchosć słońca się
nie iako zachowawa przypadku na niektó-
rych miejscach/czyni też przenagabanie po-
mnożenia rzeczam tam rosnącym/ a i chodła
niedostatku żywności wilgotney/ Bowi-
ciepio przyrodzone iham się roschadzię po-
wierzechu miejsca takowego wsiyskię y pa-
lę naniem/a tak zatłuszcza wsiyskie porę y
też oddech y ziemne tak iako bywaig zatłus-
zczenie wżyciemi twardey a spieckley/ Przeto acyby
też tam była woda iaka słońce by mogła
być żywność onym ziołom lub drzewom/
takowa dla zatłuszczenia ziemie nie może ich
dochodzić a tak one też niemoga mieć wro-
tku dostatecznego wsiwcy wielkości dla nie-
statków żywienia.



Zemia jest ieden żywielec ze czterech / własny a przynosi wsielkim rzeczom rościn. Za też będąc wposród ku prawe / sprzirodzenia jest stoigeza y spokojna y otworem adithey niektora częśc bywa poruszona abo podniesiona: cegacie zasie ku dołu a ku poszodkowu przzirodzenia. Jest też ziemia zimna y sucha z natury swey / wśakoż z przypadłosci a z przytężeń bierze od miane od rzeczy opych. Jest też istność a sposob dawania y odmoc wsielkim rzeczom z nich rościn ku trwałemu umocnieniu i do wytworzeniu riałtu.

Kto tedy chce poznać rodząną ziemię (iało Palladius naucza) ma patrzeć ktoraby nie była biała po wierzechu / abo na ga / to jest: bez trawy / aby nfe był sam ściły a chudy piasek bez przymieszania ziemier / aby też nie była sama ciężra glina. Niema też rola być kamiennista barzo ani słona ani bagnista lub oparzysta. Nie ma też być w niżinach / aćmionich ani zadusnych / ale ma być ziemia puchłna: iakimierz czarna ktoraby sie z wierzechu trawa zakryła a z liploscia gliną niciało zmieszana była / bacząc też iestli cho czo naniey rodzi sie nie roście chropawe krzywe abo parzywe / ale gibkie a miękkie od wilgoty sokoowej.

Ale iż inakšey ziemię potrzebuie zbożę / inakšey zasie win.

E žiemī y o požnānīu
icņ pļodnosci y tēž pļonnosci.

icy pŕodnosci y teŕ pŕonnosci.

sie winnicza. Przeto potrzeba wiedzieć iż taka ziemia z przyrodzenia jest zbożu y żytu wszelkiemu przywolta ktora dobrowolnie rodzi chebd/sitowie/trawę mięszkę/konikowie/rzepik/ łopian/ słaz/ rzep wielgi/ strzałki/ swinia wesi/ szczaw/ y inше chwasty tym podobne/ zwłaszcza te ziola ktore syrofoscia y tłustoscia listu y glabia swego dobrego ziemię buyną y rodzącąną okazują. Bowiem nie tak ma być wielkie dbanie o barwę ziemię albo postawę jako o tłustość/ buyność a słodkość. Przeto tłusta ziemia chał ma być poznawana. Była ziemia sucha y zmoczona trochą wody słodkiej/ jeśli sie nie rosić ale sie spolem trzyma choć odwilżnie: znać iż jest tłusta. Takież wykopaj doł albo grube małą/ zaś po chwili ją zasyp iż ziemię ktora wykopal/ jeśli ziemię będzie a w niej sie sie mogila/ znać w tym ziemię tłustą/ jeśli niedostanie jest ziemia zła y chuda. Przydzieli też zaśie w miarę tedi też ziemię mierney to znak jest. **E** słodka a nie słona ziemię tak poznasz/ wysypawszy iey w igarnek iaki naley nanie wody a zmieszay dobrze jeśli ziemia słona jest tedy też woda będzie słona gdy sie podstoi/ a chał smakowaniem pobaczysz.

E ziemia też ktora winniczam służy tak może być poznana/ gdy jest materien rzadkiej a nie spickłej/ jeśli też naniey roście/ pręcie smagłe/ gładkie y zielone/ nie krzywe ani sekowane/ ni też ktoreby sie zwiechało/ a zwłaszcza gdzie by dobrowolnie wyrastały lesne gruski albo sliwy chocia inше drzewa płodne jest tam pewny znak ziemię dobrej ku szczepieniu winnice albo sadu. A to na krotce niechay teraz będzie dosić o miejscach winnicznych/ bowiem o tym syreżey będzie powieść ady o sprawie winney pisać będzie my. **E** Ale iż rodzaj ziemi rozmaity 40 jest/ bowiem są ziemię niektóre tłuste drugie chude/ rzadkie albo gęste/ suche y wilgotne/ kamienne/ gorne/ rowne/ padołowe/ piaszczyste y też błotne/ takie mają być obierane wedlug iakiey ktore nasienie potrzebuie/ wszakoż w pospolitosci mowię/ na wszelką rzecz najlepsza ziemia jest tłusta a puchlna/ na ktorimże koltwie miastu będzie/ bowiem taka sprawiania mniejszego potrzebuie y roboty a pożytek wielki czyni/ wtore po nich miejsce 50

1 eze ma ziemia tłusta a gęsta. Za też aczkolwie praczą zadawa wiekhszą/ wszakoż sie pracza oddawa. Ale ona ziemia nagorsha bywa: ktora sucha y twarda. Chuda też y zimna/ takiej sie wiarować iakoby iakiego zarazenia. **E** Ale role albo pola są rozmaite ku rozmaitym użytkom przywolie. Jakóż pise Barro/ iż Catho mądry rzymianin ziemię płodną na dzieńwieć rodzajow rozdzielił/ y między użytkami też dzieńwieć stopniow wczpnił. Powiada iż napierwsi rodzaj ziemi a najlepszy ma być obieran winniczam gdzieby chciał mieć mnostwo wina dobrego y też trwałego. Wtorey gdzie może być ogrod wilgotny. Trzeci gdzieby wirzba rosła. Czwarty gdzie oliwa. Piąty gdzie ląka. Szoste jest pole na ktorym żyto albo zboże bywa. Siódmy gdzie las czedrony. Osmny gdzie chrost. Dziewięty gdzie Dąbrowa. **E** Aczkolwie niektórzy dawają pirwsze miejsce ziemi na ktorej są siły/ bowiem takowa mniej nakładu y prace potrzebuie. Zasię w winniczach pracza często sie nie oddawa y pożytek nakładu nie wynosi.



30 **E** o położeniu pola ktore przysłuży rolam dla ich płodności.



Dołozę



Dłożenie ziemie według nauki Palladiusa/ gdzie chcesz mieć rolę płodną / nie ma być tak równa aby woda nie miała sciekać/ ani się zastanawiać/ nie ma też być tak bardzo przykre żeby wsiłko z ziemie spływało a nie się wsiłkosi nie zastanowiło/ nie ma też być tak bardzo niskie aby miała wsiłka rola leżąc w padole tak żeby się na niej wsiłka mokrość zostawała/ ani gorzyshta aby iey zbyttnie wiatry nie sfiodziły albo też gorzcość

Ale między tym wsiłkim miara jest na pożyteczniejsza która też ma być obierana/ to jest / aby pole było pochodziste trochę ku dołowi/ albo gorze w poszedku maigę a położyte boki ku dołu/ albo iednak wgdol ktorzyby wzdoy nazbyty niski nie był/ a shtemu gdzieby też żadny żaduch nie był/ ale powie- trze iasne przewiewaigę. Albo też iżby by- ła góra ktoraby druga miała wiejszą nad sobą/ czoby iż bronila od zbyttniey nawas- nosci wiatrow tak iżby rola na gorze mniej- 20 sey: była wolna za pomocą drugiey/ Mo- że też być rola na gorze przykrej gdzieby ie- dno były gaie y ziela wysokiego dosię.

Nad to gdyby chciał obierać rolę w kra- 30 imie zimney / taka ma być bokiem położysta przeciw słońca wschodu/ albo ku południu/ tak iżby stich stron żadna zaślona sfiodząca słońca oświeczaniu nie była/ iako góra albo co takowe dla czego by takowa rola zawsze zimna bywała. Zastie w trzynach bardzo go- racich lepiej taką wybierać rolę która jest ku zapadu albo ku północy położysta dla w- chowania słończnego palenia/ bowiem ta- kowa zdrowsza będzie/ wdzieczniejsza y poży- 40 tecznysza.

Nad to Barro naucza iż okrom tego czysty iestże są rzeczy po- stronne okrom ziemie: które maig być oba- czone przy wybieraniu role/ dla których ona stawa się żywna albo też nie pożyteczna.

Pierwsza rzecz jest: aby ona ziemia nie mie- wała nagabania y niażdow postronnych nieprzyjaciół. Bowiem by też ziemia była narodząnniejsza: nie potim gdy nie przyjaciel sfiodzi często. Wtore aby była blisko w sąsie- 45 cztwie ziemia lub miasto takowe gdzieby ty mógł przedać czoby v ciebie nazbyty było.

A gdzieby też łatwie kupić mógł czegoś v ciebie w domu nie dostawało. Trzecie gdy by rola twoja albo folwark tak daleko był od

1 takowego miejsca sfiodby trudno mógł na- być albo dostać potrzeby w dom/ takowa ro- la iest nie pożyteczna.

Czwarte aby tam folwark twoy był postanowion gdzieby był przyjazd łatwy y zchodzenie drog rozmaitych ktorymi by mógł wozic wozmi albo też y so- 10 dziami po wodzie/ aby się też dowiadować mógł rzeczy potrzebnych od ludzi przemi- iaigę.

Jest też rzecz bardzo potrze- bna ku pożytkowi obaczyc iaki sposob maig role sąsiadow twych między ktorymi chcesz gospodarstwo postanowić. Bowiem iestli by sąsiad twoy bliżu ciebie miał dąbrowe albo iaki las debowy: wiedz iż tam bliżu nie 20 możesz sfęzić lubo sadzić oliwnego drzewa Bowiem y między drzewy nardzie przecie- na nature tak iż iedno z drugim wespół sfie nie cirpi / y o wshem iedno od drugiego zda- sie iakoby odchylać na inşą stronę / a tka- granicza sąsiedsta czyni też czasem niepo- 25 dność dziedziny/ zwłascza w oliwie/ w winie y w niektórych rzeczach rościacich.

O grodzey albo obronie win- 30 nicz y ogrodom albo y rol inşych.



Winnicz ogrodom albo y rol gro- 40 dze lub obrony rozmaicie bywa- 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107 108 109 110 111 112 113 114 115 116 117 118 119 120 121 122 123 124 125 126 127 128 129 130 131 132 133 134 135 136 137 138 139 140 141 142 143 144 145 146 147 148 149 150 151 152 153 154 155 156 157 158 159 160 161 162 163 164 165 166 167 168 169 170 171 172 173 174 175 176 177 178 179 180 181 182 183 184 185 186 187 188 189 190 191 192 193 194 195 196 197 198 199 200 201 202 203 204 205 206 207 208 209 210 211 212 213 214 215 216 217 218 219 220 221 222 223 224 225 226 227 228 229 230 231 232 233 234 235 236 237 238 239 240 241 242 243 244 245 246 247 248 249 250 251 252 253 254 255 256 257 258 259 260 261 262 263 264 265 266 267 268 269 270 271 272 273 274 275 276 277 278 279 280 281 282 283 284 285 286 287 288 289 290 291 292 293 294 295 296 297 298 299 300 301 302 303 304 305 306 307 308 309 310 311 312 313 314 315 316 317 318 319 320 321 322 323 324 325 326 327 328 329 330 331 332 333 334 335 336 337 338 339 340 341 342 343 344 345 346 347 348 349 350 351 352 353 354 355 356 357 358 359 360 361 362 363 364 365 366 367 368 369 370 371 372 373 374 375 376 377 378 379 380 381 382 383 384 385 386 387 388 389 390 391 392 393 394 395 396 397 398 399 400 401 402 403 404 405 406 407 408 409 410 411 412 413 414 415 416 417 418 419 420 421 422 423 424 425 426 427 428 429 430 431 432 433 434 435 436 437 438 439 440 441 442 443 444 445 446 447 448 449 450 451 452 453 454 455 456 457 458 459 460 461 462 463 464 465 466 467 468 469 470 471 472 473 474 475 476 477 478 479 480 481 482 483 484 485 486 487 488 489 490 491 492 493 494 495 496 497 498 499 500 501 502 503 504 505 506 507 508 509 510 511 512 513 514 515 516 517 518 519 520 521 522 523 524 525 526 527 528 529 530 531 532 533 534 535 536 537 538 539 540 541 542 543 544 545 546 547 548 549 550 551 552 553 554 555 556 557 558 559 560 561 562 563 564 565 566 567 568 569 570 571 572 573 574 575 576 577 578 579 580 581 582 583 584 585 586 587 588 589 590 591 592 593 594 595 596 597 598 599 600 601 602 603 604 605 606 607 608 609 610 611 612 613 614 615 616 617 618 619 620 621 622 623 624 625 626 627 628 629 630 631 632 633 634 635 636 637 638 639 640 641 642 643 644 645 646 647 648 649 650 651 652 653 654 655 656 657 658 659 660 661 662 663 664 665 666 667 668 669 670 671 672 673 674 675 676 677 678 679 680 681 682 683 684 685 686 687 688 689 690 691 692 693 694 695 696 697 698 699 700 701 702 703 704 705 706 707 708 709 710 711 712 713 714 715 716 717 718 719 720 721 722 723 724 725 726 727 728 729 730 731 732 733 734 735 736 737 738 739 740 741 742 743 744 745 746 747 748 749 750 751 752 753 754 755 756 757 758 759 760 761 762 763 764 765 766 767 768 769 770 771 772 773 774 775 776 777 778 779 780 781 782 783 784 785 786 787 788 789 790 791 792 793 794 795 796 797 798 799 800 801 802 803 804 805 806 807 808 809 810 811 812 813 814 815 816 817 818 819 820 821 822 823 824 825 826 827 828 829 830 831 832 833 834 835 836 837 838 839 840 841 842 843 844 845 846 847 848 849 850 851 852 853 854 855 856 857 858 859 860 861 862 863 864 865 866 867 868 869 870 871 872 873 874 875 876 877 878 879 880 881 882 883 884 885 886 887 888 889 890 891 892 893 894 895 896 897 898 899 900 901 902 903 904 905 906 907 908 909 910 911 912 913 914 915 916 917 918 919 920 921 922 923 924 925 926 927 928 929 930 931 932 933 934 935 936 937 938 939 940 941 942 943 944 945 946 947 948 949 950 951 952 953 954 955 956 957 958 959 960 961 962 963 964 965 966 967 968 969 970 971 972 973 974 975 976 977 978 979 980 981 982 983 984 985 986 987 988 989 990 991 992 993 994 995 996 997 998 999 1000



dziąta tarmim albo iakim innym drzewim.
C Okopanie rowem lub przekopem to bar-
 żo broni od przelazenia ludzkiego y też in-
 szych zwierząt drapieżnych/ także od prze-
 kazu wody ktoraby z innych pol zciekać
 mogła przesładzać/ a zwłaszcza jeśli brzegi
 tam będą wysokie na wzraz grobley. Pomo-
 cne też takowe przekopy winnicom/ ogo-
 dom y rolom wilgotnym/ tak iż z nich mo-
 że w takowe przekopy zciekać wszelka wilgot-
 ność wodna/ ktoraby na roley będąc zboże
 kaziła w kosiężce albo w kłopotle odmienia-
 ige. Takież y w winnicach czyniąc naga-
 banie trawieniu y trybowaniu wilgoty w
 iagodach/ iż się nie dostawaia y kwasne by-
 waia/ a tak przekopy lub rowy takowe ma-
 ia być działane male albo wielkie wedlug
 iako woda sfodząca mała bywa albo wiel-
 ga/ albo ile też trzeba obrony maley albo
 wielkiej od ludzi albo od zwierząt a nie-
 mot sfodliwych. Nasnadnicy też bywaia
 działane te przekopy lecie gdy woda wysycha
 nie w ziemi lub w rowiech/ ktoraby mogła
 temu to kopaniu przeszkodzić iako krieżycza
 Sierpnia/ Września y Października/ gdy
 nawiecy ziemia wysuszona bywa.
C Nowe przekopy iako maia być czynio-
 ne każdy się tego może domyslić. Kosciaga-
 nąwszy z stron obudwu snur iako ma być
 syroko naznaczyć. Potym jeśli będzie pia-
 sek tedy graczą kopac/ kopac wyrzucac/
 bedzieliżina tedy motyką skopawszy/ rylem
 wymiotac/ a brzegi z obu stron rylem albo
 kopac/ dobrze ugladzić y uściżyc/ po tym
 może w głębią kopac iako się komu będzie
 zdawało. **C** Stare też przekopy tak maia
 być wyprawiane/ wykopać motyką y wy-
 brać korzenie albo inne zawady w przekopie
 a bysoli by zielsko tam albo chwast iaki to na-
 drogę wyrzucić/ tamże brzegi naprawić y
 zrownac iako maia być przybijając rylem
 iako pirwey bysło/ może też kopac iako sło
 chce głębo. **C** To też masz baczyć iż
 gdzie jest gliniata ziemia ta brzegi nie ma-
 ia być zwiesiste ale posłyszcie/ aby snadzi zie-
 mia rozepzala nie opadła na wiosne roz-
 plynąwszy się/ która wiec przez czasa żmje
 namoknie/ ale brzegi łamieniste albo też y z
 suchey a twardey ziemi nie tak richło się
 wala/ **C** Grodza pletowa z chrostu a

z sola tam ma miejsce gdzie jest chrostu ta-
 kiego dostatek/ zwłaszcza gdzieby osadzenie
 tarnia lub drzewia iakiego czyniło przelaz
 roscienia albo kochania zbozu ktoraby im by-
 so osadzono. Takowe też plety rozmaite
 bywaia/ iedne proste natyflawszy sola w zie-
 mie na dwie stopie od siebie albo na trzi we-
 dług dlugosci chrostu/ potym pleść między
 nie chrost w podłuski iakiego może być do-
 statek. **C** Drugi plet bywa sowyty wgro-
 dziny plet tymże obyczaem ale wyszy y
 mocznieszy/ potym obstawiać wzgore ko-
 lim miążyym a wysokim z obudwu stron
 plety tak iżby na wierzchu ieden sol drugie-
 go domyslał y na krzyż przedzielał/ tamże na
 wierzchu nakłasc tarmia miąży aby broniło
 przelazow. Takowy plet pospolicie ma być
 okolo sadow y też solwarow/ a zową gi-
 dzibionym pletem. **C** Jeszcze plet by-
 wa a ten namgleyshy gdy między dwa sole
 rowno wstawione żerdzi kładą w podłuski
 iedne na drugą wiciami przewieszając/ a to
 gdzie chrostu nie jest dostatek. **C** Jeszcze
 bywa też druga obrona rolom albo ogo-
 dom z korzeniem sadząc wokoło tarmie świeże
 albo inne drzewka solace/ tym obyczaem.
 Napirwey wykopać brodz okolo ogroda
 lub roley wstope na głębią y na syrzę/ tam-
 że nasadzić tarmia albo iakich plonet z ingd-
 wykopanych na piędzi albo na dwu od sie-
 bie/ y zaśie przykric oną ziemią wykopaną
 czyscie zkruszywszy. Przytymże kopac row
 albo przekope jeśli by była potrzeba a sy-
 pać groblą wedle onych drzewek wsadzo-
 nych/ która gdy się już żnimi zrowna lub tro-
 che wyższy będzie/ może tam chcęśli drugie-
 go tarmia choć plonet na wierzchu nasadzić/
 reżiniwszy także brodz iako y pirwey/ a gdy
 się ono przijmie y zrosć/ będzie plet wieczny
 40 **C** Może też być jeszcze inakshy plet z tako-
 we sadzenia drzew albo plonet iakich/ wla-
 szej okolo dworow albo solwarow namoc-
 y na trwasłość iako o tym w pirwshich krie-
 gach syrzey napisano. Tam gdzie jest po-
 wiadano o groblach y też obronach dworo-
 wych. **C** Gdzież służy wiedzieć iż tako-
 wa grodza z tarmia jest pożyteczna tilko dla
 sfod aby bysło takim pletem zamknięcie y
 też obwarowanie ogroda. Wszakże gdzieby
 był niedostatek drew ku paleniu tedy wierz-
 chnie osadze-



chmie obsadzenie o którym tu namieniono
ma być sadżono z drzew wielkich któreby ri-
chło rosły iako jest wierzba/ wiąz/abo brzo-
st/ słowy/ które gdy się przyjmą: tedy trzeciego
roku latorośli iednego drzewa z drugim/ aby
tak on płoł mieżzał gdyby się iedna gąs-
z druga płoła żrastała. A tak gdy się już
mieszko żrosta: tedy zaś może napraszać
przymieszując gdzieby potrzeba: a gdzieby
się coś skazilo abo rość nie chciało tam in-
ne drzewa przysadzać. Gdy to wzroskie mo-
żesz z tego pożytek mieć żrebiąc ku swym po-
trzebom żwłaszczą ku paleniu. A takowe ob-
żebowanie może być w październiku krież-
czu/ choć w listopadzie/ ale nalepiy w Lu-
nym a w Marcu posi się pąkowie nie wy-
puka. A taką sprawą ogrod chociaż obo-
żamże zamknięta będzie/ płoł też będzie
mieszkal kochał się tak w forżeniu iako
w posrzedku y na wierzchu. **W**szakoz
miedzy tymi ploskami y drzewy które na-
wierzchu takowe grobley będą sadżone/ mo-
gą być zostawione opodal od siebie/ nie któ-
re wyższe któreby owoc dawały/ abo też z
których by mogły być drwa abo ku budowa-
niu czego/ abo chociaż na ogień/ takie ma-
ją być sadżone na przodku domu rzadko od sie-
bie. Ale sadżenie ciernia/ słwy/ abo rożey pol-
ney abo innych drzewek pchałgich tho ma
być niżey a gęściej/ bo wiem z tych rzeczy nie
trzeba się pożytku nadziwać/ gdyż pożytecz-
ne drzewa mają wyższy y rzadziej sadzić.
Jako jest iabłoni/ słwy domowe y gruski ko-
re owoc dająca/ abo topola/ wiąz/ abo brzo-
st y inne drzewa które się łączno przyjmują/
abo się zaśie z forżenia puszcza/ acz będą
prziciete lubo czwarte/ choć trzecie roku ob-
żebowane. **A** gdzie jest kraina cieple/ a
mierne/ powietrze/ tam mogą być sadżone
pomogranati/ pigwy y inne drzewa pożyte-
ne y rośkoszne które się łączno przyjmują.
Też gdzie będzie dwor lub oboza w polu nie
przy lesie tam napożyteczniejszy jest wiąz
abo brzo-ost ku sadżeniu/ bo wiem on cieniem
galezia y też listu syrokiego czyni chłod o-
czam/ wosom/ y listie też z gąs-żkami mo-
że być ich pokarmem także y bydłu infemu
płoł też podciera/ rożdżę też iego godzi się
w płoł/ a gąs-żi na ogień y do piecza/ y na
wiele też infego naczynia to drzewo jest po-
żyteczne. **J**estliżby gdzie nie był do-
50

1 statek takowych drzew kolacich iako ciernia/
głogu ostrężin/ rożey polney abo tarnek/ tedy
mogą być z inąd przynoszone wykopawszy/
ale musi forżenie dobrze zakrić y obwaro-
wać gliną aby nie żeschły od słońca lub
od wiatru. Abo iednak nasienie/ abo kostki
takowych rzeczy zbierać gdy się już dostawa-
ją/ y przesychny ie troche na słońcu ro-
siać abo rozsądzić w nieiały przedgrodze
aby się tam rozkochały/ aby więc przez rok
abo trzeciego lata bylo ich dostatek ku ro-
sadżeniu. **P**alladius inaczey naucza
kaze zbierać dostatek nasienia lubo kostki cie-
niowe abo y innych rzeczy kolacich/ potym
obwalać nie iakie powrozy stare w macze
rzadkiej z wodą wstawioną/ tamże też w
ono ciasto żgrzebi abo konopi starych na-
mieszać a powrozy w onym nasieniu ciernio-
wym/ rożanym/ głogowym/ ostrężinowym/
abo iakiegożkolwiek drzewa kolce/ obwalać
tak iżby obelneły a żgrzebiami obwinąć tro-
che aby nie opadło/ y zachować tak aż do
wiosny. Gdy więc on czas przyjdzie tedy ro-
pać dwie brodzie na tym miejscu gdzieby
chciał płoł mieć na trzy stopy od siebie a
pulkowy stopy w głębi a tam żakopać pow-
rozy abo liny/ każdą w swej brodzie/ iako
długi chce płoł mieć/ a przykrić ziemią
miełko nie nasłacząc aby puchłno bylo/
tamże około trzynaścici dni wznidzie ono cie-
nie/ którego latorośli młode będą potrze-
bować podpo- nie iakich y pomocy aż we-
mą moc/ potym mogą być splatane za wierz-
chy aby się żwichlały iako wyższy napisano.
Zost Palladius nauka. (ta ma być
Reczney wodzie obrona ia-
40

K Zeli częstokroć swą nawalną
prędoscią podrywają brzegi rol-
ne abo ogrodne y czynią wielką
škodę wrywając ziemię. Cza-
sem też gdy wzbierzą/ tedy ona ziemia wr-
wang miejscza niższe blisko będzie zamula-
ją y przyrywają. A przeto gdzie się ziemia
rwie trzeba za czasu wezynie moczne podpo-
ry a żasłony z skał abo kamienia wielkiego
przymieszać gnoiu/ mirzwy y ziemię/
tak iżby się ona żasłona wyższy podniosła
niżej brzegi. A ma takowa podpora lub ża-
słona być wielką y moczną według nagło-
ci prądu oney rzeki. **A**bo mają być
6 (wezynie)



1 weżynione strzynie lubo fosie z chrestu wple-
cione / gdzie ma być pełno łamienia / a w
obu końcach maig być tam przyprowione
oseki którymi by się one strzynie lubo fosie
ziemie trzymały / aby tak ono było dobrze
ważno i o ziemie się też dobrze oparło z obu
dwu stron. **C** Gdzie zaś woda wyle-
wa przyspywaigęz y zamulaigę pole / tak iż
często szkody czyni zbożu zaspywaigęz ie pia-
20 ściem / tam musi być grobla dobra y wiel-
ga weżyniona która by wodę odpierała. Je-
śliżby się na którym miejscu grobla ona
łaziła albo mgła była / tam coś narichle-
trzeba druga wedle niej podsypać pokł sie-
stara nie przerwie albo nie wzruszy / y owo-
sem ona stara ma być zagrodzona na nie-
kielko miejscach aby ludzie y bydło musilo
ponowey chodzić lub też y woźmi iezdzić
dla niej wslóczenia. A przystym już koniec
krąg wtorych.



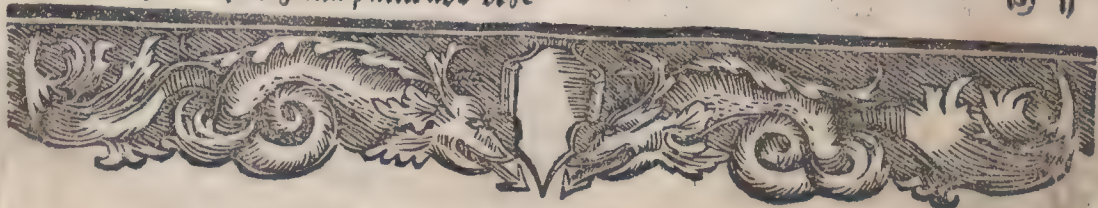
The Ruthenian Village Landmark
Illustration

rolach
ziemia służy/ al
ona ma być opatrza
ne. A naprzód powiem o gumniech y o boio
wiskach / potym o stodołach y o schowaniu
iale ktoremu nasieniu jest potrzebne y poży
teczne.

O gumniech y o boiowisku.

Gumno nie ma być daleko od fol
waru/ ale tuż na obezrzeniu / tak
dla rychłego do domu znośenia ia
ko y dla ostrzeżenia panu abo vrze

być takie/ aby było położone gla
zem rownym/ abo kamieniem z gory wyłopa
nym. A gdzie tego dostatku nie ma: tedy
ma być pirwen dobrze wstoczone y vdepta
ne nogami bydlecimi polewaige wodą/ aby
się ziemia zległa. Potym wiecez nalepien
porównać. A przy boiowisku ma też być
miejsce iedno troche wyższe a gładkie iakoby
gora nieiaka/ abo pietro nie barzo wysokie
gdzie by zboże było składowo/ ku ochłodze
niu pirwen niżby miało być do gumna ska
dzone/ abowiem takowe od wiatru ochłod
zenie barzo pomaga ku trwałości zboża
na długie chowanie. **E** Ma też być przy
boiowisku sropa nie iaka abo iednak stodoła
blisko/ gdzie by wiecez mogło zboże być znośo
63 ij



Nad wszelkiego czasu
od wszelkiego czasu
tak iżby było tam miejsce su-
che/ zimne/ a wiatrem czasem odwrótyste/
abo iednak/ gdzieby wiatry zawsze obwie-
ły. **T**akież spłeszcze abo solny/ gdzie żyta
zsypana/ gdy będą zbudowane/ tedy sciąmy
dobrze pomażować gliną z brudem abo su-
chem oliwnym lub oleiowym zmieszana/ przy-
mieszawszy suchego liscia oliwnego w mia-
sto plew/ potym gdy ono przeschnie/ tam do-
piro zboże masz chować/ bowiem ty rzeczy
są bardzo przeciwne robaczemu/ które się w
zbożu leży/ iako czyni panderowice/ mychy
abo y drugie rzeczy szkodliwe zbożu.

40 strzał/ aby
sypiano fu. **W**ilgotne/ ale ma być czyste/ i suche/ i gorące/
gladkie/ wleżle/ aby tak myślam nie było
miejsce tu zależeniu w durach naczynionych
Nad to ieszcze trzeba mieć bacznąść/ aby ta-
kowe schowanie nie było na miejscu bar-
dzo zimnym ani też bardzo gorącym/ bowiem
oboiata rzecz wszelkemu żmłu bardzo szko-
dzi/ trawie y kaze w nim się iemu prziro-
50 dzona. **N**iektórzy też czynią w ziemi
gruby



gruby abo lochy fu chowaniu zboża / tylko na bokach obścielaia plewami od ziemi / a strzegą tego aby tam wilgotność żadna nie dochodziła / ani wiatr nie obwiewał / iedno gdy wybieraia fu potrzebie. Bowiem gdzie wiatr nie dochodzi / tam sie nie żaliżę pan-drow / ani też czyrw żadny. A tak psennicza zachowana moze trwać do piąćdziesiąt lat A prosz do sta lat / iako Barro pisze.

O Psennicy.



Psennicza jest żrto każdemu zniacome / ktorey ziarno miedzi m bym żythem abo zbożym / natu-rze człowieczy jest nawiecy prz-iwoite / gdyż czym służyne tuczenie ciała dla zgodney complexey snim. C Sposoby iey rodzaia są rozmaite. Abowiem iedna jest reborocznia / abo iednak nowa / a ta bar-żo tuczy ciało człowiecze / y tż też ma być rola osiewana. Druza / ktora starza bywa / ta nie tak dobrze tuczy człowieka / także j na nasienie nie służy / bowiem rzadko sie obro-dzi / abo iednak choro. A ktorey psennice ziar-no jest podługowate / choć białe abo rumia-ne / by tylko na nim skórka była subtylna a samo wnętrz męczyłste / tak iż sie maki bia-łosc wlaże rozgniochy / takowa jest nalep-sza. Ale ktorey ziarno jest okrągłe a miastze choć białe abo rumiane / takowa jest podlej-sza / bowiem ciało z takiey nie bywa lipie /

ani sie rusza wżgore. Gdyż z piwscy bywa ciałto lipie / puchline y narastażo wiele. Acż folwie ono piwscie nie tak bywa sporo na miare / iako to wtore iż to ma więcej w so-bie miężkość / przeto sie plenniejszy zda / y fu mierzeniu sporze. C Ziarno też wpełkie czo sie rodzi na ziemi tłustej bywa też wda-niey / cięższe y tuczniejszy. Gdyż sie przeci-mym obyczaiem ma ono ziarno ktore sie na chudey ziemi rodzi. Takież ktore roscie w zie-mi abo w krainie ciepley / ciepleyszy natury bywa / zaśie w zimney stronie : zimney też complexey bywa / iako y w suchej ziemi : su-che sie zboże rodzi / a w wilgotney : wilgotne C Jest też iedna psennicza / ktora miwa kłose góse a krotkie / takowa richley maza żarazi / iż będzie w niej rdza abo smięć / wie-cey niż w oskistej / iako niektórzy powiada-ią / wśakoż taka z korzenia barziej sie krze-wi / y też więcej kłosa wypuszcza z iednego kłosa. Zasi psennicza ktora jest oskista / y miwa kłose długie / a czyrwone y barzo mięższego ziarna / mało sie krzewi y nie wie-le kłosa miwa. C Rodzi sie też psen-nicza w każdej krainie świata / gdzie iedno ludzic mogą zamieszkać. Acż folwie wżdy le-piej sie tam kocha / gdzie jest mierność po-wietrza / to jest / ani barzo zimno : ani też bar-żo gorąco. C Potrzebuie też ziemie tłu-stej / acż nie aby mierniey / ziemie nie stoney Na glinie sie kocha abo na redzynie miera-nie wilgotney / bowiem ziemie barzo mokrej abo też piaszku suchego nie rada lubi. Skon-cze też oświecające rada mświe / ale w cie-miu sie nie kocha bo ią barzo obraża / także na mokradlinach łąkolowata bywa / abo sie w owies wyradza. Ziarno też iey ktore na gorach sie rodzi trwałsze bywa y lepsze / wśa-koż na miare nie spore / gdyż na nizinach sporza bywa y ziemniejszy. C Jey siemie w zimnych krainach ma być / od ostatka sie-pnia aż przez wpsitel września. Zasi w cie-plych stronach na końcu Października aż przez Listopad. Ale w miernych krainach od ostatku września aż do końca październ-ika / tak ma być psennice rozsiewane. C A na każdym miejscu naramieny ona ziemia ma być osiewana ktora jest podlej-sza aby tak żyta wkorzeniły sie przez żmędo-brze. Kola zaśie tłusta y też bujna : poz-dniej ma być osiewana aby sie zboża nie- Bm wśili-

wysiliły przed zimą wyrastając wzgórze za ciepła gdyby rano były siane/abo też dla tego żeby tam nie wyrosł chwast niciały ktori wiec zboże zadusza. **C** Jeśli czasu siania ziemia lub rola będzie barzo sucha: tam nasienie lepiej będzie leżało niżli w strzynie/zwłaszcza będzieli potym iaka męgość. **B**ędzieli zaśie barzo mokra na ten czas: tedy ziarna mrozem swym może ią wysuszyć. **A**bo też nie wadzi nasieniu jeśli woda ma kedy sciekanie z rolej/aby tak nasienie nie wymokło/ale będzieli ziemia mierna: tam nalepsze sianie/bo wiem na takiej wschodzi nasienie osmego dnia/abo troche późnien.

C Rola ku psennici tak ma być sprawiana/ā to w suchych krainach/żorawszy ią pilnie według obyczajów pirwen w pospolitosci wypisanego/ potym osiawwszy znówu zaśie porać/abo radły/lubo bionami sibi/ā gruzły dobrze sfluszyć aby sie ziarno zakryło. **A** tym poraniem wiorym brozdy dobrze wyprawić/tał podługne male/iało poprzeczne wielgie/aby woda mogła bez zawady iakien sciekac ku dołu jeśli by potrzeba była. **A**bowiem jeśli woda będzie na roli stała w ten czas gdy ziarno już będzie iakoby młeczyste poczynając puszczac/tedy wszystko wymoknawszy popsuie sie. **P**otym w marcu/abo kwietniu po zimie/gdy już sie wkażę czterzy listki na zbożu/ tam psennicza ma być wyplewiona od chwastu/relami chocia motyczkami/abo iakim innym narzędziem. **A**le Maia zboże już nie ma być ruszane/bo wiem tam już kwitnąc poczyną y przez osm dni okwitnie/ potym gdy kwiat opadnie: roście ziarno ā dostawa sie przez czterdzieści dni. **E**o tęż powiada Palladius o Rzy o Trzemienniu/ y tęż o innym nasieniu także trzymā iż sie tak rychło po kwitnieniu dostawa. **C** Zniwo psennicze przy mrozach także w ciepłych ā w suchych krainach może być kriegęca/ **C**zyrweza/ ā w miernych stronach Lipca/gdyż w zimnych późnien ią żynaia. **A** czas żecia po tym poznać gdy sie już pospolicie zboże zapala y bieleie/ tam już może pożyć psennice żę.

C W ziemi francuskiej tam gdzie jest wielka równia/ barzo przedo żynaia bez nakładu y prace ludskiej/ tak iż to czo przez czasy miesiąc rozścić iednego dnia iednym

1 wolem późnie/ tym obyczajem. **B**czynniā wózel na dwu kółkach niskich na którym przyprawia syrokość dna z desek/abo z tarcic/na bokach tęż deskami obiwszy/ tak czynniā yż przodek onego wózka z onymi deskami niższy będzie ku ziemi/ āżadeł wyższy może być podnoszon według iako potrzeba wkaże/ także na przodku/ ā ku dołu mniejsza połowi cza deski będzie ā wzgórze wiecześnie. **T**amże w dołu będą iakoby żeby grzebieniowe tał 10 gesto iakoby sie kłos nie wymknął/ w tyle tęż onego wózka będą dwa dysle postronne nie wielkie/ między ktore zaprzęga wolu/ tał iż sie czołem do wózku obróci/ y poganiaia go/ ā on potocz y przed sobą wózek iakoby tał ktorem ziemię tóż na groble/ ā tał one grzebienie przednie y żdźbła kłosi będą obrumac/ stome tilko iż żdźbła zostawiaia/ kłosi tęż ono iedno drugie będzie wzgórze na wózek popychało: **T**akże taczaiac y zaśie nawracaiac barzo rychło późnie. **W**skafoz ma być wół powolny ā poganiacz tęż prostopy/ ktorby miał przodek z żebami pod niosc/abo żniżyć podług wysokości/abo tęż niskości żyta. **A**le takowe żecie nie może być tylko w rownym polu ā tam gdzie stomy nie potrzebuia. **P**otym ono kłosi otargane będą godzinie/abo trzy czasem tęż czasy dzien 30 luszyc na słońcu ā żwiżawszy ie chowaiā **A** gdy będzie chwila sucha: tedy ie prosto nożą do stodoły/abo pod iaką szopę w stogi/ tał iżby wiatr mógł przewiewac ā deszcz nie przemaczał/ gdzież leży tał dlugo aże wszystko będzie zboże pożęto. **P**otym wiec ono zboże młoczą cepami/ ziarna wybijaia/abo kłami depreczac/ wskafoz cepami lepsza młocba/bo wiem każde ziarno z plewy wypadnie ale kłami mniejsza praca y rychley sie kłosi żętrze/ koniom tęż tam nie trzeba w ten 40 czas strawy omyslać/ gdy maia plewy przed sobą gotowe. **T**amże ono wiec wycepczaiac od plewy y od iniego ziarna niepożitecznego. **P**otym ono żyto już tał sprawione czościć osuszywszy/abo ochłodziwszy na boio wisku/ chowaiā do soku/abo do spizarnie. **A** kto chce dlugo żyta zachowac w ziarnie od skazenia/ trzeba pilnie opatrzyć aby sie na kupie lub w gromadzie leżąc weszrodłu nie zagrzało od iakiego ciepła zewnetrznego. **B**o jeśli by sie to przydało tedy ie musi 50 rozspat

rozsypanie po ziemi cienko y przemieszać aby sie przechłodziło/ albo iednak lepiey ie na wiatr wynaszać y przechłodziwszy zaście chować. To też w każdego żyta ziarnie pospolicie doświadczona rzecz iest iż dłużej może trwać w swym kłosie niż goślo zachowane / ofrom prośa które dłużej trwa wymłoczone niż w kłosciach leżące. Psennicza (iakoż to wypisuje Isaac philosoph) iest z przyrodzenia swego ciepła miernie y wilgotna / kłoska iey albo otręba ciepła iest y sucha / i barzo czyszczyca / ale mało tuczy iey grys.

Edy otręb iey namocz y w ciepłej wodzie / zmieszawszy dobrze w vode / potim przece dziwszy wwarzyć iako żur / pożywanie takiego żuru odmięcza pierś i czysci płucze od zbytnich wilgoci flegmistych / a takowa woda z mlekiem zmieszana lepiey tuczy ciało. Dobre y też psenne warzone w wodzie przilawszy wina potim na emplatr rozmasawszy przyłożone ciepło na czyste niewieście gdi zaprząż / odmięcza ię y mnoży mleko. **I**stodorus też doctor powiada iż psennicza mąka z miodem zmieszana krosti na twarzi goi. A od zaprżenia mleka y niewiaśt barzo pomaga gdi ię wwarzywszy y winem a z smalcem albo z oliwą na pierś przykład / wrzody też y bolączki inśe zbiera y odwarża / takież żyl twarde y kurejące sie odmięcza y rościaga. **C** Diascordes też powiada iż psennicza z solą sfluczona bolączki zbiera y odwarża. Wszakoz nowa psennicza y surowa mało tuczy człowieka / y owsem iest pokarm flegmisty surowy a nadyma ię ci pobudza kruczenie y bolenie w bokach.

Pieczona psennicza (to iest chleb żmiej wiec y tuczy / nie tak czyni wietrznosc albo odrywanie żywota / y owsem sciska a wysusza / ale warzona czyni ciepłosc y odrywanie kruczenie w żywocie porusza a ku strawieniu barzo twarda / bo wiem mnoży wilgoty grube a lipkie / wśakoż warzona psennicza gdy będzie dobrze strawiona w żołądku / tedy barzo tuczy ciało y posila członki / przeto nie wadzi ię iest ludzkiem ciepło robiącym / albo mocnego przyrodzenia / ale chorim a su brylnym sflodzi. **E**dnak psenniczne

krupy z mlekiem warzone krew dobrą mnożą y dobrze tuczą / ale miernie pożywane. **B**owiem gdi by kto często tego pożywał / czyn

1. nią zatłanie wątroby / zatwardzenie słożony / kamień w męcherzu i w nrykach / a zwłaszcza v foga są nryki gorące lub z przyrodzenia lubo też z przynody nriakiey zapalone. **K**olacz też psenniczny / albo ciasto wśel sie zwłaszcza przasne iest rzeczą lipką / nadyma ię / a zatłaię / y trudna ku strawieniu / przeto czyni zatłanie y bolenie wewnątrz y w żyłach / a zwłaszcza smażone ciasto / albo też kolacz z wierchu tylko przypieczy a od spodu / w posrodku zaście lipki a surowy / albo też podpsomysł pieczony barzo sflodzi / przeto nie zdrowy iest tylko ludzkiem robotnym a dobrego żołądka / ale proznującim y też rostkosnym czyni zatłanie / odrywanie wiatry wewnętrzne dla iego lipkości.

Chleb też psenny gdy bywa wielki nie może być prawie zdrowy / abowiem skoro ię go ię iest twarda y spiełka / przeto też mało tuczy y owsem trudna iest ku strawieniu / a wilgotnosc wewnętrzna wysusza y żołądek zapieka. Osrodka lepał w takim chlebie wielkim / bywa nie przepiełka dobrze dla swych mąkkości / przeto też flegme mnoży ię iest rzeczą lipką a kłiwatą y odima ię. **A**le w chlebie małym a drobnym / gdyż ogień przejmie wśelke osrodke / przeto ię też barzo wysusza dla tego taki mało tuczy chyba za świeża / bo wiem będzieci dawniejszy / iako od dwu dniu albo od trzech tedy brzuch zapieka y niernychlo z niego wychadza / a im starszy tym niezdrowszy.

A tak chleb świeższy dni a mierny wielkości który ogień w piecu rowno przejmie / świeży też ale wzdych nie ciepły / ten nalepszy iest. **B**owiem chleb w ogniu gwałtownym pieczony / tedy skoro oboie mięwa twarda barzo / dla przypiełkości a przypalenia / zaście osrodka nie może sie dobrze przepieć / abowiem skoro z wierchu przedko zapiełke a zatwardzone nie dopuszcza ię wnątrż ogniewi przysię / a tak skoro dla twardości nie mogą dobrze tuczyć y owsem żnich sie mnoży krew sucha iakoby przynagorzała / żywotowi też czyni zapieczęcie. **Z**asie osrodka ię będzie lipka a mięka przeto też mnoży wilgoci lipkie y zatłaię. **P**rzeto będzieci rychło wyiet z pieca / tedy sie nie dopieczę / a tak nie godzi sie iedno grubym ludzkiem a robotnikom. **J**estli cheż

50 długo będzie w piecu / zaście przepieczę sie a

Ginj

żeschnie

zeschnie/ a tak dla twardosci trudno sie mo-
ze strawic. Dla tego miernosc pieczona na
lepsza na to ktora powoli wysycha chleb prze-
chadza y przeymuie. **T**akiez chleb w
pieczu pieczony lepszy jest niz iako inacy/ to
jest w garnetzu albo w panewi smazony/ bo-
wiem ogien pieczowy zewszad przeymuie ie-
dnako/ ale miedzy doniczami albo y miedzy
inym naczynim pieczony gorzsy jest gdyz
tam ogien wiecny z iedney strony moze czy-
nic nizli z drugiey/ a tak iedne czesci przypali
druga zostawia surowa. Przeto takiego
chleba czescie poznywanie/ acz nie zarazem
ale potym/ czyni boleści w bolach y darcie/
czasem tez y puchnienie dla zatkania zyl.
Tez to sprawa podpsomysl y chleb mie-
dzy weglim pieczony/ abowiem z stron hnet
sie przypieczy a we sredku surowe ciasto zo-
stanie/ takiez y popiołu tam sie moze wiele
przymieszać/ zwlaszcza gdzie beda drwa miel-
ne/ dla tego po takim chlebie bywa zatkanie
wotroby/ ciezkosc y bolecie czlonkow. **A**
tak swiezy chleb a dobrze przepieczony/ najlepszy
jest dla swey miernosci iz nie jest ani barzo
suchy ani tez barzo lipki a wilgotny. Zeschly
tez chleb barzo iz jest rzadki a lekki dla niedo-
statku y ostradania wilgoty/ przeto tez wil-
gotnosc wysusza w cieple y czyni pragnienie
y zapieczenie zywota. **T**ak chleb przesa-
lany/ srednie tez okwaszony/ takiez sfusnie-
w pieczony/ latwie sie w zoladku trawi a
krew czysta mnozy w cieple. Przeto nazdrow-
ny jest ludziem spokojnym takiez y rostkoso-
nym/ ale robotnym a pracowitym nie po-
zyteczny jest gdyz on dla swey subynlosci
hnet sie strawi y rozechodzi po czlonkach nie
czyniac sytnosci zadney ani napelnienia ko-
rego taci ledzie potrzebni. **T**chleb lo-
pal okwaszony a nie solony takiez nie prze-
pieczy ten robotnikom naspoisy/ albo y tym
ktory strawni zoladek maia/ abowiem ta-
ki miagkoscia swa czyni zoladka napelnie-
nie. **T**chleb tez barzo przewaszony y
barzo osolony namniey nie tuczy ani dawa
sily. Bowiem moc solna wstaje wilgosc w
nim wysusza/ zasie kwas rozlaczaj spoiemie
a ziadlosc ciasta y czyni chleb nazbyt rzad-
ki a puchly/ dla tego w czynieniu chleba
ku zdrowiu we wszystkich sprawach okolo nie-
go ma byc sredok zachowan y miernosc we
wszystkim

C D Rzy.



Ez jest zyto tez kazdemu znajo-
me od ktorego rzany chleb zoug-
za w swym rodzaju zadney ro-
nosci nie ma ani rozdzialu. Po-
wietrza tez takiego potrzebuie iako y psenni-
cza/ aczkolwie zimniejszy moze scirpiec ia-
kie jest w stronach polnocnych albo y miedzy
gorami gdzie richley sie tez dostawa.

TNa gorach koryntskich we wloszech
gdzie bywaia zimna wielkie tak sprawnia
rola ku sianu rzy aby iey zimno nie przes-
kodzilo. Gdzie przy gaju albo miedzy lasmi
tam kriezycza maia albo czyrwoza obrebu-
ia mase gata/ ki z drzew/ potym w sierpniu
gdy iuz zeschna zsielaja ie czo nadrobniey
iakov na proch. Zence wiec proch rostrza-
saja wszedy po roley zoraney/ a nanim sie-
ia rezy ktora tegoz roku czyscie obrodzi a bar-
zo plennu. Takze ona rola lezy spokojem do
lata albo do siedmi/ po ktorym czasje odna-
wiaia zasie sianie iako y pirwey. **T**Alle
gdzie lasow niema/ tam wyrwawsi chwast
nieiali z korzenim/ tez gi zgrabia/ a gdy os-
chnie tedy gi spala a popiol rostrzasaja po
roli potym sieia rezy/ ktora sie czyscie obrodzi
a zadne zimno nie iey nie przeszkodzi/ a tak
dadza ziemi lezeć aze lu osmi latam/ potym
sianie powtarzaja iako y pirwey. **T**Ze-
da rezy

da też roley piaseczystey a sypkiej abo puchl
ney / też y na kłustey sie rodzi / ale chce mieć
pole ku słońcu odkryte a nie zadusiłte abo
nie ciemne miedzy lasy. **T**ego też ię
czasu sieć kiedy y psennice y owsem lepię
ię pirowey siac niż po psennici. Jey nasie-
nie także bywa wycimano ku sianin iako y
psennicze / kwitnie przez osm dni křię-
cza Maia w miernych krajach / kthorego
czasu nie trzeba iey ruszać ani przeszkadzać
a we czterdziestu dni po opadnięciu kwiatu
dożrżewa y dostawa sie. **T** Zniwo iey
pirowey bywa niż psennice. Młoczenie iey
też tak może być iako psennice. **T** Jey
sposob iest twardy a kłiwaty / przeto dla ro-
botnych a pracowitich ludzi chleb z niej spo-
ry / a może snić ku chlebu mieszać rozmaite
rzeczy iako tatarke / ieczmię / iagły / manne
też / a to prze cżeladź. Bowiem mąka rżana
ma moc mieszać a spaiac wszelkie inše mą-
ki lubo ciasta iakieżkolwie z kthorych by sa-
mych niemogł być chleb / iako z bobu z gro-
chu z mанны / kthorych to rzeczy mąka pra-
wa nie może być tylko samanie a gniczenie
to wszystko rżana mąka spolem żłaczę.

T Anicenna powiada: iż też iest z rodza-
iu ieczmięcia / bowiem też iest sucha y zim-
na w pirowym stopniu. Mieney też tuczy
niż psennicę. Woda ze rżen warzoney ka-
zi a samie ostrość wilgoty w cieple. Mąka
iey warzona na chustce / rozmażana y przy-
kładana ciepło / na bolące / i twardo odmie-
cza ię / a zwłascz gdy żmieśa z smolą abo
z żywicy / wżyniwszy emplast / abo y same
o treby warzone na zapaloną bolące / przy-
kładane czynią wżenie / z otrąb też iey cży-
nię polewki żlawşy z nich wodę zakwaszo-
ną / a to żurem żowę.

O Żeczmieniu.

T Żeczmię też iest żito dobre zna-
ione / scirpi wszelkie powietrze
tak zimne iako y gorące / a żada
roley kłustey kto chce mieć aby
był plenny / aczkolwiek y na średniej ziemi
może sie rodzić / a wiecy sie kocha na bło-
niu gdzie żewşąd słońce dochodzi / niżli w
cieniu / y także gi sieć / tego też czasy kiedy
psennice / siedm dni w ziemi leży osmego
wschodzi. Jakoż pise Barro gdyż inše ia-



żyny hostego dnia wschodzą krom samego
bobu. **T** Albertus też wielki powiada
iż ma być sian na wiosnę / aczkolwiek y na zi-
mę może być sian / a bywa rany / ale czo na
wiosnę sieć po żdniey przystaie. **T** Jest
też ieczmię we włoszech kthory oni Marso-
la żowę / ten sieć przez wşytel marzec y na
przodku kwitnie / wşakoz sie dostawa ku żni-
wu křięczya Lipca. Jest też ieden rodżay
ieczmięcia kthory młoczą / thym obężaiem
wycimnia iako psennice / tegoż też czasy
ziemię kthemu sprawuig y sieć kiedy y psen-
nice / ten bywa skorodżay / bowiem pirowey do-
chodzi niżli psennicę / przeto też iego żni-
wo pirowey ma być y ranię y owsem trze-
ba pilno być po ki sie iego kłosie na doł nie-
pocznie żwieśać. Bowiem takowy ieczmię
iż niema w swym kłosie mięśkow abo plew
w kthorych by sie żiarno mogło zamknąć y
zachować / przeto też hnet sie wytrzęsie a
wypirşy iak skoro kłos sie ku dołu pocżnie
żwieśać / przeto dla iego rownego żecia trze-
ba żeby iego snopy nieczo poleżały na polu
aż by sie żiarno dostało samo w sobie od
słońca. Jako też to pospolicie dziełaig y
psennici. **T** Wedlug pisma y nauki Au-
cenny także Izaaka. Żeczmię iest zimny
a suchy w pirowym stopniu. Ma też moc
purgowania y wyciszciania ciała / wşak-
oz bob wiecy wysuśa dla tego też odyma-
nia b: o:

nia broni. **T**eczmienn a psennicza na
lepsze są między żyty infum/ bowiem one na
wiecy tucz g cialo niż które infu ziarna. **W**
owsem teczmienn richley sie trawi w żolad-
ku/ przeto też richley sie rozchodzi po człon-
kach. **G**dyż psennicza iako trudniejszy jest
ku strawieniu tak też y ku rozplynieniu po
ciele. **G**allenus też o teczmienniu a o
bobie czo sie ku lekarstwu tieze tak powiada.
Teczmienn a bob iż maig miernosc iednaką
a sobie podobną/ przeto też w lekarstwach
miesze maig/ iako wosk a oliwa w plast-
kach. **B**ywa z teczmiennia confect a-
bo electuarz ku ochlodzeniu żoladka y w-
troby zwlaszcza lecie a czasu gorzkiego tym
obyczaiem. **O**bwarzywszy go dobrze w wo-
dzie/ potym przefuszyt abo nad ogniem przy-
smazyt/ tak iżby mógł być stluczon iako m-
ka/ też wiece makte przyprawit cyscie z czu-
krem lub z miodem iako electuarz/ y poży-
wać czasu potrzeby. Jest też dobra ta con-
fectia przeciw pragnieniu/ a to piąc roztwo-
rzywszy wodę/ abo na syce rozwodniając
wypuszczać w usta po troche. **E**żynia
też z niego picie chorym ludzkiem wezwane
ptisanna/ tym obyczaiem/ **W**zięć teczmie-
nia od lufki oddzielonego iedne miare/ y na-
lać wody dziewięć miar (to jest tyle dziewię-
cioro) y warzyć spolem ażby dziewięć
tyle żostak/ potym przecedzwszy przy-
stodzie maki czyni/ a tak dawać ku piciu
ostudzwszy. **T**akowe picie podpięra zdrow-
ie y cialo odwilża. **J**estliżby cialo wiece-
go ochlodzenia potrzebowało: tedy przy-
nieśować troche octu w one ptisanne/ abo
przykładac nasienia maku białego/ chłodzi
bardzo. **P**tisanna ludzkiem zdrowego moż-
u jest picie bardzo zdrowe/ bowiem dobra
sna krew czyni/ a niemniej tucz iedno-
chleb. **W**szakoz chorym ludzkiem roz-
obyczaiem ma być dawana/ iako c-
moc potrzebuie. **B**owiem chcefli pra-
ie abo zapalenie wtroby wgasit: poży-
cy z octem iako piwcy namieniono.
Chcefliżby mieć cyscięć wogrze y try-
męć/ warz teczmienn z lusczykami nie
odstuczony. **C**hefli mieć czoby laxowała
y chłodziła/ tedy wwarzywszy przykładay
miodku siołkowego. **C**hefli mieć ię prze-
w zatkania wtroby/ warzże spolem z

1 iecmiennem/ forzenie pżelnisowe i kopz wlo-
ski/ a potym oflodz czukrem. **D**rudzi
też powiadaig/ iż może ptisanne warzic/ ie-
czmienn tilko cysci skladac w wodę prostą we-
dlug wielkości wody/ garść abo dwie/ a gdy
dobrze owre: przecedzić y pożywać.

Maka teczmienna tak ma być działa-
na/ wyczyniwszy cyscie teczmienn dać do
młyna/ ale kamień ma być troche wżon/ ze-
by makte grubą wypuszczał. **T**aka m-
10 wodę długo warzona rzadko/ jest barzo po-
żyteczna zimnicie cypicem gorzkiego/ a zwla-
szczą tym którzyby mieli bolące w człon-
kach wnetrznych/ które zowg duchowe cłon-
ki. **A**uccenna też pięć/ ię takowa m-
ka ma też moc wstke ktora wyszły jest wy-
pisana o rżanę mace/ y owsem gdyby z
nien weżynt Emplastr z mocnym octem/ y
przykładac na swirzb abo na frosty ciekące/

20 wysusza ie y goi. **E**żynia też z nien
plastr na podogre (to jest nożną dne) siluf-
sy pigwy z octem a z m-
kladac na członki bolące. **B**owiem taki em-
plastr nie opuszcza sciekac w stawy fluxum
to jest/ wilgościom zbytnim a lipkim/ które
gdy sie w którym stawie zastanawiaig/ c-
nia bolenie wielkie: które drudzi supanim al-
bo lamanim zowg. **W**oda też they
maki warzonei/ pomaga przeciw niemocam
30 piersnym. **A** gdy ię niewiasta pię z nasie-
nim wloskiego kopru warzona/ czyni dosta-
tel mleka w piersiach/ odwilża też y wstra-
mia wszelką zimnicę/ gorzkie sama tylko
ale zimnicę: z koprem a z opichem warzona



O Dziku.

Dzik jest żyto: postawie ma sze-
40 dnię między ziarnem psennicz-
nym a teczmiennym/ wszakoz
nieco ku ieczmiennowi sie stka-
nia: Jest go dwoy rod/ ieden cięższy a ten
jest lżejszy/ a drugi lżejszy a ten jest podlżejszy.

Zada p-
czarza y ziemie tak iako y
psennicza. **Z**szakoz richley sie kocha na
chudey ziemi m-
ziemi y na odmo-
rodzi. **Z**ego też gi c-
50 nice/ wszakoz dwa kose a bo force trzeba na-
raianie



stanie adnż psennice dostić jest ieden. Zał
gi też sprawuia na polu y wyprawiaia w
gumnie iako y psennice. A zniwo iego by-
wa zarazem po psennici/ gdnż po niej tu-
dziej dochodzi. Młocba też iego takowa by-
wa iako y psennice/ wśakoż kłosie iego abo
zgonny musi pręciem wybijać aby ziarna
wypadaly kto skłody nie chce mieć/ bowiem
ziarno mocno się przy kłosiu trzyma/ tak iż
się richley kłos wtraci cepami niż ziarno wy-
padnie. **E** Jest to żyto dobre ku pokar-
mu koniom wołom y inšemu bydłu. Ale y
ludzie też mogą iego pożywać/ gdnż chleb z
niego mierny jest complexen y barzo lekki.
Zały gdnby wziął trzi części orkisiu a cwar-
tą bobu przymieszał. Tedy ze abymiey cie-
fosci bobowey a z lekkości orkiszowey stawa
się mierność w chlebie/ktory bywa dobry z-
właszeja kto ma wiele czeladzi abo robotni-
kow/ ale trzeba ołoso niego mieć pilność y
opatrzność takowg/ iaka jest powiadana o
chleba pieczeniu/ tam wyższy gdnie o psen-
nici wypisano/ to jest/ aby niebył przesiadzia-
ły abo spalony/ ale świeży a nie stary/ acz-
kolwiek nie ma być ciepły/ bowiem wśelki
chleb ciepły bywa nie zdrowy.

E O Owse.

O Wies jest też żyto znaieme/ sto-
ri ma sposob dwoiak/ ieden swoj-
ski drugi polny abo psonny. Ten
psonny kłowy iedni kłostremg
drudzi owsiem żowg. Nawitey się rodzi
we rzy/ a to gdn bywa reż siana w ziemie
barzo miękki a nie mierny/ tedy się ten wie-
le w takowy owies przemienia. Wśakoż
pożnać iego trawę abo nać miedzi inšym
zbożym gdn społem wzrastaię na żagonie/
bowiem iego liście bywa byrse/ zieleńse niż
inšego zboża/ a tak może być wyplewiono
kosmatke też żdźbło abo trzęski iego bywa-
ię. Ziarno też iego bywa smiadę/ a iak sko-
ro dojrzeie/ hnet wypirze/ nie pirwey niż się
żyta dostoię. **E** Domowy lepak lubo
swojski owies biały jest a nie kosmaty/ sie-
ię gi też tym obyeżaiem iako inše żyto/ ale
nalepię go siac Łutego rieżicza możeli być
abo iednak skoro Maręza/ aczkolwie też dru-
dzi na zime gi sięwaię. Jako wielki Woy-
ciech piše/ a ten bywa skorożrzy/ bowiem si-
richley dostawa niż inše zboże. Rodzi się
też na suchy/ wśakoż chce mieć ziemie dobrę.
E Owoiego te^o owsa tak skłoma iako i żiar-
no/ dobry jest pokarm koniom/ wołom/ y by-
dłu inšemu/ wśakoż ludzi nie tuczy/ ani też
jest ich wdzięcznym pokarmem: chyba cza-
su niewolę. Lekarze też radzą pożywać trup-
owiesnych warzonych (ktore v nas gruczę
żowg/

zowa) bowiem owies ma moc odmieścić
wielkie odymanie i twardości ciała. Wo-
da też owsa warzonego czysci wielkie zma-
zy i chropawości na twarzy i jako piśe lward
Placarius.



C O Grochu.



Groch jest iarsyna biała a okrę-
gła. Może gi siać na zimie po-
dno. Wszak po polu lepiej się
rodzi rano na wiosne siany i a-
ko na koscie Lutego w ciepłych stronach i
przez wschod Marzec. A nalepien się kocha
na rolny m. efekty a puchliny i wlaszeja w
ciepłych krajach a w m. m. powierzu.
Dwie części kocha (obyczajem włoskiej
ziemi) albo y m. m. dosię jest na jedno sta-
ianie. A ma być zbieran gdy już kusi strę-
cza dosychaia a ziarno też twardnieje a i-
wlaszeja na schodzie kiejżeja. Jest
groch zimny w pierwszym stopniu a tr. yma
szodet miedzi suchosci i wilgoci. Laska
tego c. r. p. i jest przeto zapieka i szodet ale od
tarny od kusi jest barzo dobry pokarm / bo-
wiem czyni wilgość dobrą w cieple / nie dopu-
szcaigc takich wiatrow y odymania iako czi-
ni bob o którym niżej będzie powieść y na-
zdrowszy jest ku iedzeniu lecie / a w ciepłych

7 krajach i wlaszeja / w stręczu pożywany
wwarzyszy odmieścić y chłodzi.

C O Bobie.

10

20



Bob rozmaity jest ieden maly
drugi wiecysz / ieden biały / dru-
gi też czarny albo brunatny / za-
sie niekory jest wrzaci a drugi
trudny ku warzeniu / i wlaszeja biały richley
rwiore y lepsh jest / a m. m. smaczniejszy
bywa niż wielgi y richley się mnoży a plen-
niejszy też bywa / aczkolwie wielgi czudnier-
szy bywa ale m. m. plenny. **P**owia-
daig i może się kochać w każdym kraju
gdzie ludzie mogą zmieszać / wszak ziemi
potrzebuie i kusi a gliny / bo iem na ta-
kiej gdy się rodzi bywa lepsh wrzaci a cho-
dla m. m. kusi iego kusi kierz z tak-
wej ziemi / aczkolwie też y na średnie m. m.
kier ziemi może się rodzić. Zastie na piasku
a na ziemi chudej nie dobrze się kocha. A ie-
stli się tam czo wrodzi: tedy bywa twardy
kusi a nie wrzaci / chyba iżby ona ziemia
była naanoiona y naprawiona gnoiem / te-
dy też y bob może być naprawion. Wszak
foz iawpe



koż zawsze bywa lepszy który się rodzi na tłu-
stey roli. **E** Ale Sieć gi pospolicie pro-
sto między ścierniskiem albo na roli nicora-
ney/ a zatym zaornia/ aczko lwie y na ora-
ney roli dobrze się rodzi. W ciepłych kra-
nach to nasienie bywa siano kreszcia Listo
pada albo Grudnia/ ale w zimnych/ w Lu-
tym lubo w Marczu/ tak skoro się ziemia
rospuszciod mrozu/ tak iżby tylko mogła być
orana po rozstaniu/ a lepiej go siać na wil-
gotney niż na suchej ziemi. Marcza też le-
piej niż między/ włascie na ziemi barzo tłu-
stey. A bedziek ziemia barzo wilgotna nie
trzeba się snim poraniać gdyż w takowey ri-
chło wschodzi. **E** Ale żeby się też z nim
opozdżił ku sianiu/ tedy wielka pomoc jest
gdy go pirwey w wodzie pomoczymy be-
dzie rozściwać/ bowiem tak wznieść rich-
ko/ a gdy będzie moczon w gnoyniczy dzień
albo dwa przed sianiem/ tedy wrodi się bob
subtylny skory a barzo wrzaci. Pomoże też
iemu takowe moczenie ku plenności/ jeśli zie-
mia sama tłusta nie będzie. Niektorzy też
powiadać iż gdyby bob zmoczony był w wo-
dzie czernidła/ które z niemiecstey rzeczy ko-
perwaser zową/ gdy ma być sian/ tedy wro-
dzi się barzo wrzaci. **E** Nie potrzeba
też przy tego sianiu aby skiby albo gruszy by-
ły rozbijane albo kruszone/ bowiem one iemu
nie nie wadzą/ gdyż on zawsze wchodzi na
wierch by też nagłębey w ziemi leżał/ ko-
si eden albo y mniej dostę jest rozścić na ied-
no stajanie/ bowiem nie trzeba go siać gęsto
aby się lepiej mógł krzewić/ rzadko stojać/ le-
piej też siać gi pod pelną niż inedy.
E Tym też zbożym rola nie psonicie ani
wyzorewa/ a włascie gdy tam głaby z forze
nim będą zostawione/ iednak się też nie bar-
zo narusci/ chybą iżby ziemia była wilgotna
Boviem Columella piše iż rodząyniecysa
rola każda będzie ku żytu która się przez rok
odleży niż ona w której bobowe głaby zo-
stawia/ a zaśie tegoż roku orzą. A jest to
prawda dla dwojakiey przyczyny. Pirwsza
ta jest iż wżdy ono pirwsze nasienie strawiło
y wysuszyło nieczno wilgoty pokarmowey ko-
ra miała zostać żytu ponim rozstaniem.
Druga przyczyna/ iż rola głabim bobowym
y forzeniem zapożniona nie może być tak do-
brze vorana iako rola gola lubo prożna.

E Palladius powiada iż bob aby się trm-
lepiej krzewił trzeba iemu wirschofki z se-
kowac gdy już na czterzy palce od ziemi od-
rosacie/ także y drugi raz to czynić wirschom-
onych latoroslek które się zaśie puszcza/ bo-
wiem taką sprawą nie naruszy się to zielenie
ale iestże więcej się rozkręzi y owoc da wię-
szy. Chocia się też nasem przy stawie nie to
nie szkodzi iemu gdyż także obrodzi iako y pro-
sto stojać. **E** Zenz w Maiu y w Cze-
wcu przez czterdzieści dni kwitnie a roscie/
a to w ciepłych stronach/ a nie tylko to iest
iego własność/ ale też y groch ma ten oby-
czay y niektóre inše iarszyny które mają ziar-
na dwoiste. **E** Ma być pożyte bob albo
wyrwan kreszcia Czerwca (a to w cie-
płych stronach) już na schodzie kreszcia/
przed wschodem słońca/ niż też kreszcie wy-
soko wchodzi/ potym wymlocimy przesus-
zić dobrze na wietrze y zachować do spizara-
nie. Tym obyczajem powiada Palladius/
nie zaszkodzi iemu czerwcu ani żadne robacz-
two. **E** Varro też piše iż bob y ynše ia-
rszyny mogą być długo zachowane w bani-
albo w seckie olejowym popiolem przesipa-
ne. Isaac też powiada iż bob za świeżo
iest zimny a wilgotny w pirwsim stopniu.
Przeto tego pożywanie czyni wilgoty suro-
we grube y odymaigce/ które czynią wiatry
w ciepłozeto taki bob żółdłowi iest škodli-
wy/ także bob suchy a dostały iż iest zima-
ny a suchy w pirwsim stopniu/ przeto czy-
ni krew nie dobrą. Ciało też nadyma y roz-
szerza/ a to w nim sprawia czo czyni kwas
y w mące. Przeto na wirschu żółdła czyni
wilgotność grubą odymaigczą z której dymy
w głowe pochodzą škodliwe/ które sny
specne a strasliwe czynią. **E** Gdyż tedy
bob iest tak złey natury nie może iemu ona
być oddalona żadną sprawą ani też przy-
prawnym warzeniem/ tylko tego wżdy ona
złość może być umniejszona y niciało wista
dowodzi tego pewne doświadczenie/ iż khto
często bobu pożywa/ tedy miewa żółdł nie
strawny y nadymanie by też był na zdrowsi
Wszak iż jego natura ma moc wyciszcia-
igczą przeto dobrze iest wymywać się wodą z
iego maki/ kto ma piegi na twarzy/ albo khto
chce płeć ciała swego vchodźć.
E Bob ku iedziemu działają rozmaitym
obyczajem



obcejaicm/ bowiem może być warzon y też
prazon. Warzony bob zdrowy jest/ iż wo-
da wiele icmu odepnie grubosci dimu przy
rodzonego/ zwłaszcza gdy pirwsią odławszy
w drugiey wodzie bywa przysławion. Mo-
że też być warzon dwoiako/ z luską abo bez
lusk/ z luską warzony/ trudniejszy jest ku
strawieniu y odymaici/ gdyż grubość a
miąższość jego skoryżapięta żółdek iż nie-
może z niego wychodzić/ a zaśle długie
iego trwanie w żywocie czyni wiatry y od-
manie/ wśakoż odcierany bob od lusk/ rich-
ley sie trawi y nie tak odyma. A gdy polew-
ka z niego będzie przysławiona z forżeniem
gorczim y żagrzewaiacim ciała iako z pie-
przem abo z imbirem/ tedy pewne jest lekar-
stwo męzowi ku cielesnemu uczynku. Poży-
wanie też jego z lebiotką abo z miętką/ y znie-
stozymi żioły inżyni nie jest tak szkodliwe/ bo-
wiem one żioła wstramiają ie wietrżność
y odzymanie. **C** Pieczony też abo przo-
ny/ aczkolwie nie tak jest nadymaici/ wśa-
koż ięseje nie strawniejszy bywa dla swey
spieckey twardosci/ ale gdibi po vprażeniu na-
ławszy nań wody pożywał go z lebiotką tar-
tą/ abo z samym kminem/ tedy twardość by-
wa icmu odiera. **C** Z bobu męskiego
mąka wolom często w karmią mieszana/ tu-
czy ie barzo richło/ a tym obcejaicm mędzi
gospodarze wosy stare tuczą/ bo od takowey
karmiey przez piętnaście dni wszystko sie w
nich mięso odmienia y odnawia.

C Auicenna piše iż bob od swey zlosci
bywa naprawion częstym wody oblewaniem
y długim warzeniem/ a ma być iedzon z pie-
przem lub z imbirem z solą y z oliwą. A na-
lepsy bob jest wielki a biały/ ktorego czyrwie
nie ruszą. **C** Ma też bob te własności iż
od niego kofoby mieć iaciece przestawiają y za-
sniceją sie gdy gi często iedzą/ ludziem też
czyni strasne sny spięciem/ tak iakoby od ro-
żumu oddalaicce/ a swierzb theż sprawuie
zwłaszcza świeżo pożywany. **C** Emplastr
też z jego lusk uczyniony gdy będzie często
prziskładan na niektore miejsce ogolone gdzie
by pirwey wlosy rosły tam im więcej rość
nie dopuszcza. **C** Zeż bob ma moc wy-
czyszciaiczą tak iż też trąd wielki ktory Mor-
phea żową czysci z twarzą. Takież oczyszc-
za piegi y zmażanie sukna czyniac pśec eu-

1 dng y barwę dobrą przywracając. Em-
plastr też z niego leczy bolące na piersiach
niewiesticich/ zaprażenie ich odmiećca y mle-
ko mnoży. A gdy będzie warzon w wodzie
z octem zwłaszcza z luskami tedy zastana-
wia biegunkę dawną y czyrwoną niemocz.
Plinius też piše iż polewka bobu odwarzo-
nego sama odcędzona przez chustę/ płuca ci-
sci/ bolące na piersiach niewiesticich odmieć-
ca y goi/ a z rożą zmieszana boleść oczu/
10 plynienie też y śnosć ich leczy/ a bob żęwa-
ny na skroni przysławiany niedopuszcza ku
oczom spływać wilgotam slegmistym z kto-
rych sie przydawa oczu plynienie. Zeż
bob przekroimszy na żyłę zacięta przyłożony
frew zastanawia/ także y mleko same z ci-
czow plynące/ niedopuszczaicce mu wycie-
kać. **C** Na podogre też y na bolenie sta-
wów barzo pomaga gdy emplastr z niego
będzie przysławiany na bolące miejsce/ wśe-
20 kie guzy y wrzodow odcie od bija/ zwłasz-
cza gdy zarazem żnowu będzie przysławiany
w oczcie warzony. Zeż Plinius/ piše iż
bob po ki kwitnie barzo wilgotność młwie/
ale okwitnawszy więcej sie w suchosci kocha
w wodzie morskiej także y w rosole trudno
ma wrzecz y powiada zeż iż na wyspach
morskich rodzi sie bob folaci sam z siebie kto-
ry nigdy nie rożewre. Takież prawi/ w Egi-
30 pcie rodzi sie bob cyrnysty a barzo folaczny
dziesięć lotiet wżwyś/ przed ktorym zwierze-
ta krododylowie wciękaią bojąc sie/ zeby sie
iego tarnim w oczu nie porażali.



C O Soczewicy.

Soczewica jest zboże dobrze zna-
40 iome nasienie iego jest dwoiakie
iedno czarne drugie białe/ wśa-
koż czarne pospolitsze/ oboie pla-
skie a otręgłe/ potrzebuie siłkicy a tłustey/
wśakoż suchej ziemi/ bowiem zbytnią wil-
gotą wysila sie. **C** W ciepłych stronach
iey sianie bywa kriticza Lutego począwszy
aż do pełnicy/ ale w zimnych może być po-
dniey siana. Czwartą część koczca dosić jest
na posianie stania. Ale iż Soczewica
50 richło wschodzi y wżrasta z ziemi/ przetho-
mali





mali być rola gnoiona / tedy potrzeba suchy
gnoy między ziemię mieszać / a gdy tak czyni
rzy dni potym albo pięć poleży / toż dopiero
soczewice rozsiewać. A ta jest nauka Al-
bertusa wielkiego / y Palladius też powia-
da iż taka ma być sprawa kto chce aby socze
wielka plenna była. **N**atura iey jest
zimna y sucha w trzecim stopniu. Pokarm
z niej jest gruby a ku strawieniu trudny kre-
wnoży z melankolia / zwłaszcza gdy z luskami
i ey kto pożywa. Mózg też napelnia gru-
bymi wilgotnościami z melankolien / przeto
bývá przyczyna bożenia głowy / strasznych
snów y obłudnych. Czynnici też wiatry w żywo-
cie nadymanie y zapiczenie. Jeszcze nad in-
szą ziarną y też żyta naskodliwosć ona jest
złogdłowi płucam y błonie która wewnątrz
dzieli / te lekarze zowią Dyafragma / także
błonią mózgową / a zwłaszcza które są
w oczu / gdyż ich wilkość wysusza / a gdyż
zdrowym oczom szkodzi daleko więcej cho-
rym. **P**rzeto wadzi ludzkiem suchym
complexiem / ale ludzkiem wilgotnym natury
czasem jest lekarstwo / a zwłaszcza bez lusk
pożywiana. Takież y ludzkiem opuchłym po 50

1 maga / wszakoż z luskami warzona szkodzi
bardzo dla wiatrow y odymiania krotę z nich
pochodzą / wielkiego ziarna zwłaszcza świe-
ża lepsza jest y lepszy wrzecz niż stara albo
drobna / tak na lekarstwo iako ku pokarmu / a
dłuższe iey zachowanie bywa gdy z popio-
sem będzie zmieszana.

10 **O Słonecznym grochu**



20 **S**łoneczny groch jest bobowey na-
tury. Sieią gi albo dla natłus-
zczenia ziemi zwłaszcza w win-
nicach / albo też czasem dla na-
sienia. **K**toży gi sieią pierwszym oby-
czajem / tedy ma być rozsiewan w krietęzi
wrześniu / albo iednak gdy już jagody zebra-
ne będą / tamże gi trzeba albo zakopawać al-
bo radsem zaorac. Potym czasu kwitnienia al-
bo Maja gdy już dobrze wroście tam ma
być podcięty / abowiem tym obyczajem
ziemi y rola bardzo tłusci y rodząyna czini
na której nalepien się rodzi proso y bór / y
psennicza też czasu swego może być siana /
a zwłaszcza winnicom takowy słoneczny
jest pomocny więcej niżli gnoy / gdyż tak mie-
ni iż gnoy fałszy smak w jagodach winnych.
Dobrze gi też siać na roli prosto na scie-
nistu po zebraniu zboża / albo y na wozie
Hij dwa

dwa kroć zoranym/ a to na ostatku krieżicza
Sierpnia/ potym w październiku z asie i pod
orać abo przy ziemi posieć/ a na żagoniech
zostawić/ na którym psennicza może być sia
na/ tak iż też i wtorego roku może ią siać na
onym miejscu/ a będzie dobra/ lubo też i reż

C Może też być sian społem między brem
abo prosem/ a tak po zebraniu bru gdy zosta
nie na roli / tam dopiero podkopować oby
czajem iako wyższy namieniono/ a tak czi
ście rola kłusci ku sianiu psennice. **C** Kto
lepał sienie aby miał żniego nasienie ma
go siać w październiku abo w listopadzie /
a dość jest ieden kosh lubo korec na stajanie
współ trzeba wiedzieć iż w błotnej roli sło
necznik nie rośnie / gliny się barzo boi / tylko
się kocha na chudej a na czprowej ziemi/
nie chce też być plewion dla poruszenia / bo
wiem iego korzeń nie jest krzewisty/ a tak w
ziemi mgło stoi/ ani też tego potrzebuje/ bo
wiem żadny chwast przynim nie rośnie/ bo
wiem on wśelkie zielenie przysobie wśusa choć
też nie będzie wplewiono.. **C** Może
zbierać w Lipcu abo iako skoro się dostoi/ a
tudzież może być z rolem żnoson / współ
trzeba go w gumnie abo w spiżarni chować
w suchy a daleko od mokrich rzeczy/ bo wiem
tak tym dłużey może być zachowan/ a zwła
szcza tam gdzieby dym często przechodził.

C Isaac powiada iż słoneczny groch jest
suchey a zimney natury we wtórim stopniu
a niektóry bywa gorzki a swego przyrodze
nia/ tenże się godzi ku lekarstwu/ drugi bywa
słodki współ przez smaku który słodkości
nabywa gdy długo leży w wodzie abo w ia
kiej wilgotności/ a przeto smak masy miewa
Włoka z niego z miodem zmieszana / glisty
zabija/ a chleb też z tenże maki z miodem a
z piołynem/ temu jest barzo dobry gdy by
wa kładzion na popel / a iestże lepicy gdy
tam będzie przyłożono nieco Aloes z apte
ki/ też od ie' maki wrzodzi się zbierają a prze
pukają. **C** Auicenna też pisze iż słonecz
ny groch włosy czyni czudne a subatne/ sa
ty czysci/ trąd na twarzi a wśelkie inśe zma
żny abo niedostatk/ a zwłaszczą gdy będzie wa
rzon wdż żewnici aże rozewre. Nie tworzi le
pak mienia/ iż maki grochu słoneczne/ wło
si wyrosłe wysuśa a przypala i drugim roś
nie dopuszcza. **C** Isaac też powiada iż

1 woda w której będzie moczon słonecznik/ za
bija pluskwy abo scianwy gdy na ich mie
scie będzie wlewana. **C** Moczonny też
słoneczny groch/ iest polarni barzo gruby
a ku strawieniu trudny/ bo wiem czyni lipie
wilgotności w ciele.

C O Fascołu.



Fascoł iest też rodzaj grochu dro
bny a biały/ ale na iedney stronie
troche nastropiony czarnymi kro
plami we włoskiej ziemi iest po
spolity a mały wagi/ bywa też niektóry tro
che czprowy. **C** Ziemia a powietrze a po
trzebuie takiego iako proso abo ber/ a między
tatarą abo w inszym graniatym zbożym do
brze się rodzi/ siewa gi też w ogrodziech mie
dzy kapustą abo cebulą tegoż też czasu kiedy
y one. Rodzi się też choć nie na suchsney ro
li / a im kłuska ziemia będzie tym rzad
czyj ma być sian/ a często gi trzeba pleć / a
strążyć z niego nicrazem bywa zbierano ale
potrosze/ iako które pocznie już bieleć/ bo wiem
nie iednym razem dożrżewa/ potyma do
suszają na słoneczu rozsypując po przescirad
lech. **C** Czprowy fascoł iest ciepły a
wilgot

wilgotny we wtórym stopniu. Ale biały
mniey ciepły chocia wiecey wilgotny iest.
Jest tego znak/ iż iego ziarno nie może tak
być dosuszone iako inzego/ a gdyby barzo
wyschło/ tedy długo w mocy swey nie trwa.
C Jego pokarm czyni wilgoty grube w cie-
le/ nadymanie y wiatry głowe rozdymające
Sny też straszliwe y spanie czyni słodliwe
wśakoż Auicenna powiada/ iż gorczyca z
nim pożywana/ złość iego yskramia/ takżeż
ocet/ sol/ pieprz/ y lebiorka.



¶ O Cieciorce.



Cieciorca iest rodzaj grochu/ pla-
ska iako soczewica/ ale na trzy
grani roście/ iedna biała iako y
grochy/ druga troche rumiona by-
wa. Ziemię tłustey a gliniastey potrzebuie/
tak iż sieć iako y bob/ rola do niej orzą syc-
nia albo na przodku marca/ tamże też czo-
nawanie ma być siana/ pol forca dość na
stanie. C Dobry iest pokarm bydłu y
ludzie też pożywa iey warzoney. Drużdy
też mieszają one sfluczony między mąkę
na kłaczę/ toć iey ku prostemu chlebu/ zwa-
sca dla czeladzi y robotników. C Au-
cenna powiada/ iż Cieciorca zdrowa iest

1 nad inşe grochy/ bowiem nie tak obciąża
człowieka/ a zwłaszcza polewa z niego od-
mieszca płuca y tuczy/ głos też naprawia

¶ O Wyce.



30

Wli używa iey albo dla nasienia/
albo dla piec/ bowiem ona iest czi-
sty pokarm bydłu/ tak w ziarnu
iako y w swym zieliu albo sromie
Sianie iey ma być rane iako w Lutym gdy
może być/ albo w Marcu/ a nie dobrze iż
siane na switanu albo za rosy/ ale w godzinie
albo trzy na dzień gdy już rosa opadnie/ a
powietrze się od słońca zagrzeje. Bowniem
tego doświadczono/ iż wyka rosy nie cirpi/
gdyż od niej swą moc traci. C Trzeba
się też warować/ aby iey sianie nie było/ aże
na schodzie kriticze/ a w ostatniej czwartei
Bowniem doznano tego/ iż gdy richleńse tej
bywa sianie/ tedy się w niej robaczi legą y
psują one. C Ma te własność wyka: kie-
dy iż posieją pol zielona a tuż hnet scirni-
sko poroia/ tedy korzenie w ziemi zostaje
tam się zagnie y naprawia się im rola by-
iż też nalepić nagnoił. Zastie iestli ono ko-
rzenie pierwey zeschnie w ziemi niżli ie za-
orzą/ tedy rola barzo wysusza y plonna czyni
Hij ni/ a ta



ni. A tak kto chce wyke mieć tylko dla poży-
wienia bydłu: ma ią siccę posł zieloną / ale
mali bydła nasienia: trzeba ię dopuścić dłu-
żej stać / potym ią żąć sypać / albo iako kto
chce nalepieć: może pożywać swego gospo-
darstwa.



De Tatarce.



Atarfa iest zboże znaiome / ziar-
no ma graniate. Jest też ię dwo-
iaki rodzaj / iedna biała która też
biało kwitnie / a druga czerwona
dzika albo smiada / ta też kwitnie czerwonym
kwiatem. Jest też iedna drobna druga wiel-
ka / zwłasczą we włoskiej ziemi tam ię sa-
wiasze różności. **N**alepieć się kocha w
miernych stronach y też w miernym powie-
trzu a wilgotnym. Ziemię potrzebuie tłu-
stą a puchłą / zwłasczą glinnej też niebar-
zo zbiana / bowiem ona ziemię barzo wy-
susa y chudą czyni. **P**ospolicie ią się
ię w ciepłych krainach kraszają Lutego y
Mareza. Ale w zimnych stronach kwiet- 50

nia / ktorey barzo pomoże ku richsemu we-
ściu w poźdnyj sianiu gdy będzie odmiesz-
czona moczeniem / zwłasczą w gnojowej wo-
dzie / w ogrodziech albo na rypych grzędach
dobrze się rodzi / trzeba znicy ziele pleć / a
mgła ię barzo słodzi tak ię też od niey gi-
nie / przeto na miejscach iawnych lepiej się
rodzi gdzie zewsząd słońce dochodzić może
y oświecać / zaś w zaduszy albo w ciem-
nie może się kochać. **I**saak pisze iż Ta-
tarfa biała iest ciepła w pierwszym stopniu /
a we wtorym wilgotna. Zasię czerwona cie-
plejsza iest ale mniej wilgotna. Ale Auicen
na powiada / iż oboia ciepła iest y sucha w
 pierwszym stopniu / a czarna albo smiada iest
w tym mocniejsza. **C**zyni też sytność
ciała y odmieszczają brzuch / wśafają wiać i
ta mo mnoży y odymanie. Mnoży też w me-
żach nasienie plemienia y czyni powód a
chciwość ku niewieście. **B**owiem ma w so-
bie trzy rzeczy które ku takowey żądzi zale-
żę / zagrzewanie sytność a nadymanie / prze-
to też koniem stadnym dobrze ią dawać gdy
miedzy swierzbami chodzą.

Hipocras też powiada / iż dwie są moci
w tatarce które traci gdy ią warzą / a wypu-
szają ie w swą wodę w ktorej wrę / iedna iest
słodkosc / druga słoność albo ciępkosc. **S**łod-
kością swą czyni sytność y tuczenie ciała /
mleko mnoży a żywot odmieszczają. Zasię sło-
nością lubo ciępkością grube wilgoty rospu-
szają y roztapia / wrzynie wywodzi y niewie-
ście wplawy. Pomaga też przeciw opuchli-
nie y żółci niemoci y przeciw wśelkiemu
swirzbowi / wśelkie też parchy y skroby po-
lewa z tatarki goi gdy ią będą wymywanę
Zej według powieści Galenus. Zatar-
fa wypadza glisty y zatkanie wątroby / sło-
żony y też żółci leczy / kamień kamie w ner-
kach y w mecherzu / wśafają słodzi ranam
iestliby tam które były / a nawiecy czarna
tatarfa ma moc odwierania wątroby / sło-
żony / ku sanianiu kamienia y ku wygania-
niu glist / a zwłasczą gdy ię polewa będzie
dawana warzona z opichem. Zasię biała
lepsza iest ku rozmnożeniu mleka y też ple-
mienia męskiego / a tak ku dobremu wzrodo-
wi pomaga.

D i b o



O zbożu ktore wloszy far zo: 1
wg.



A Ekolwie z łacinskiej rzeczy far
wyllada sie wszelkie zboże zdro-
bione albo kruszone / iako są fru-
py / prazmo / albo nowe kruspy /
Wszakż jest iedno zboże tylko we włoszech
pospolite ktore oni far żowg. Jest podobne
psennici albo orkiszowi. Zeż tego ie czasu sie
ia y żng kiedy psennice y także młoczą y
wyprawiają. Jest to zboże mierney
natury / dobre ku pokarmu / tak zdrowym iako
y niemocznym / bowiem tuczy dobrze y si-
le dawa / krew też dobrego czyni / wszakż wie-
cej zapieka niż roztwarza zwłaszcza często
pożywane.



O Prosie.

Proso też każdemu jest znaiome
Jego dworaki jest rodzaj / iedno
ktore przez trzy miesiace na roli
trwa niż sie dostoi / a drugie jest
skoroższe ktore sie dostawa w siedziesiastu
dni po sianiu. Oboie ziemie potrzebuie do-
brze sprawionej / puchłej a kłusej / iednak
na piasku y na kamienney roli dobrze siero-
dzi gdy tylko będzie siano czasu mokrego / bo



wiem suchej roley a spielkley gliny barzo
nie lubi. **G**dy ono wypala a trawi kłusost
roley na ktorey roscie. **M**oże też być
proso siane między bobem na żagonie / albo
iednak gdzieby proso było rzadkie po przepie-
wieniu / tam bob może być sadzon / a zwła-
szcza gdzie ziemia będzie puchła mierney
kłusosty a nie gliniata. Może też proso wy-
bornie być siane między Fasel y też w win-
nicach křiżyczka / kwietnia / Maja / y też
Czerwca / a to w ciepłych krajach iako są
we włoszech. **P**alladius też piše / iż
proso kto: sieia Marsem / dostawa sie Cze-
rwca / a każde może być pobaczono / iż w cie-
płych stronach może być dwa kroć przez la-
to siano / zwłaszcza gdzie będzie kłusta do-
brze ziemia. Osma część křiżyczka dosyć jest
na staianie / a potrzeba ie wystawicznie plec
od chwastu / także od ptaków trzeba go pil-
nie strzedz / gdy już bieleie znamie jest dosta-
wania / a gdy będzie pożyto: tedy w snopki
związane ma być rostawiono na słoncu
gorącym przez dwa albo trzy dni / toż dopro-
znosiwszy do gumna tuż ma być młoczono.
Bowiem na kłupie kżac w snopku iestli sie
zagrzeie: tedy popsuie sie. także zmłocim-
szy ma być przesusono niż sie zchowaw do
spizarnie / bowiem świeże gdy będzie a nie
przeschłe richło sie zagrzeie samo w sobie
y zepsuie sie / ale suche może być chowan
Hiii barzo



Barzo na dlugie czasy. **C** Isaac pisze iż proso jest zimney natury w pierwszym stopniu / a suche we wtorym / czyni tego dowod jego lekkość / lipkość / y zbyt wiatru który jest w nim. Mniej tuczy ciało niż inſe zboże / wſakoż dla suchości swey poſila zoſadek y członki inſe / ma też moc roſtapiat y rozwo dmac wilgoty / dla tego ſmażone na węglu przyſtadaig goraczo na żywot gdy tam by wa morzenie. A dla tego suchości nie maig go pożywać którzy chcą mieć ciało ſuſte al bo którzy chcą mieć dobrą krew w ciele / bo wiem ono barzicy ſuſy niż tuczy / nim tylko dobre jest ku pożywaniu którzy potrzebuig ochłodzenia członków y potwierdzenia / a bo też wyſuſzenia zbytich wilgotności.

C O Bze.



Er ziemię y powietrza takowe go potrzebuie iako proso / tegoż czasu sian bywa y tak wiele go ma być brano na ſtaianie iako proſa. Takież trzeba go pleć / opatrzać. Mo że też być sian między bobem / faſcolem / y w winnicach iako o proſie napisano.

Eſt też ieden rodzaj bu / ſio y barzo ri chło ſie doſtawa / ten może być sian po żni wiech na roli a na ſierniu gdzie zboże zbiorą

1 prze orawſy raz abo dwa / takież ſkiby a gru zły poſtrufy wſy. Tam więc dobrze ſie vro dzi / chyba iżby czas był barzo ſuchy.

C Isaac powiada / iż ber ma ſpoſob y po ſtawę podobną proſu / ale ieſeże mniej tu czy ciału / a więcej zapieka wyſuſzaig y wot. Pożywaig go rozmaitym obyczajem / a tą odmiennością pożywania od mienia też y ſprawę ſwoic / iednak leſy jest niżli ia gły proſiane którymżeſto kwię obyczajem przy 10 prawiony. Barzgi poſpolicie z oleiem al bo z iaką ſuſtoſcią / drudzi z mlekiem / ſożim abo też inſym / drudzi z migdałowym / wſa koż naleſy jest z oleiem abo z oliwą warzo ny / bowiem tak ſuchoc ſwą tra ci y wietrz noſć / a nabywa dobrego tuczenia y nie tak zapieka żywota.

C Takież w mleku wa rżony zdrowſy jest niż który w proſtey ſa mey wodzie warzgi / wſakoż i w wodzie i wo iako bywa warzon abo mleky ſamiem / 20 abo w czuſym ziarniu. Zaſkga warżony til ko oſuſy ſuſte wirzebnig ma być na iedne miare bu pietnaſcie miarek rownych wodi Jeſeże y tak warżony trudny jest ku ſtrawie niu / wſakoż nie tak zapieka / bowiem dla cie pkoſci ſwey hnet na doſ zſtupie.

C Mleky ber tak warżyć aby w iego ma 30 że tyle dzieſciecio wiecey wody było wiano potym gdy wywre raz abo tr / y / tedy rſarſi cziſcie przecezić abo przebić przez chuię lub przez ſito / one lepał polewke warżyć / aże ga ſnie iako kaſa / której pożywanie na zdrow ſie bedzie nad inſe iagły / bowiem dla ſubtyl noſci richley ſie ſtrawi y nie tak zapieka ży wota.

C O Mannie.

4^o **M**anna którą ſięga jest dwoiakie go rodzaju / iedna rumiana / dru ga biała / czasem też druga be dzie bielſza niż iagły / takież iedna wyſſey roſcie niż druga. Za też ſkora wyſ ſey roſcie dłuſzy na polu trwa niż ſie doſtoi ale niſka ta mnięſza bywa niż proſo a ſpo ſem ſie też ſnim doſtawa. **C** Potrzebu ie manna ziemię ſuſſey wiecey gaſtey niż puchlney / bowiem ona też ziemię barzo wy 50 ſuſa dla zbytniego wyciagania poſarmu ſkiego



ktorego potrzebuie wiele/ a kocha sie przy mie-
steczach bagnistich/ a na ziemi nowey pirw-
szy raz zorancy nalepien roscie/ y owsem na
nowey roli zyto albo ktorekolwie zboze na-
pirwen gdy siane bywa wysili sie dla zby-
tniej tlustosci ziemie/ przeto lepiej tam na-
przed manne sian aby tak zbytek tlustosci
byl wyciagnion. **C**ez ig sicia na gnoj-
ney ziemi a na twardej to jest na miazgach/
moze tez byc siana miedzy bobem albo mie-
dzy ciemniczką na zagoniecz tam gdzieby rza-
dko bylo po przeplewieniu bobu. W miera-
nych stronach siana bywa na ostatku mar-
cza y na poczatk u kwietnia/ wshafoz w cie-
plych krainach moze ig raniej sian/ ale man-
ne niska a drobna moze sian kazdego czasu
kiedy y prosa/ bowiem spolem snim roscie y
spolem sie dostawa. Przeto ludzie niektory
miesza ig iey nasienie miedzy ber albo miedzy
proso/ albo y wshafzo troie wespolek/ a tako-
wego nasienia nie trzeba wiele na stajanie
tiko osma czesc kosa albo koczka.

C Nasienie to pietnascie dni albo na dalej
dwadzieścia lezy w ziemi niz wzniidzie/ a gdy
wzniidzie zdzblslo manny choć iefceze male

- 1 bedzie/ thedy wirzechy zsczilaig na poczatk-
ku maja/ a tak lepiej sie krzewi iey ziele/ za-
sie w czyrwezdruzi raz ig zsczilaig y oko-
puig gdzie potrzeba aby nie polegala albo nie
zwidnela od słońca/ tamze w Sirpniu a
bo Wrzesnia zbierana bywa znac ig przy
samey ziemi/ potym same kisci albo palki ob-
rzucaig ku mloceniu/ a to komu sfomy iey
nie potrzeba/ wshafoz gdzie pice potrzebuig
tedy ig w snopki zwiazawszy mlocza/ a gdy
10 inz bedzie wymloczona chocia bydlem (oby
czaiem wshafim) lubo cepami/ trzeba na-
sienie dobrze vsuszyt/ potym ie chowac na
takowym miejscu gdzieby wiatr przewie-
wal/ bowiem gdiby sie zagrzalo: tedi sie psu-
ie. Zgoniny tez iey albo mirzwa godza sie
na zarykanie stajen albo owczarni/ takiez ku
nascielaniu drogi ku chodzeniu czasu blotne-
go. Godzi sie tez y w piecz ku paleniu/ albo
odwiezowac takowg sfomg od manny seze
20 py lub inze dzewa zebn nie sfodzilo bydlo
ogryzuig ie/ takiez aby nie obmarzaly zi-
mie a nie vsychaly lecie. **C** Nasienie
manny aczkolwie godzi sie bydlo/ wshafoz y
ludzie go tez pozynwaig y samego y tez mie-
saig miedzy make inzego zboza ku piecze-
niu chleba zwlaszcza czeladnego ktorzy w
stawiczyney praci bywaig. **C** Natura iey
jest zimna a sucha czyni sie tez zniey wilgot-
nosć w cieie ktora zowg melankolia/ takiez
30 czyni nadymanie w zywocie/ a swg ciefto-
scia popycha nadol wshelg karmig ktora w
zywot ludzie kladg/ a to gdy posledz bywa
iedzona. Niektory powiadaig/ iz jest drugi
rodzay manny ktora na lakach roscie zwla-
szcz mofrich/ a zbierana bywa kriezecz a cie-
weza lubo lipcza przetakami albo iakim in-
szym naczynim otrzsaigc polt rosa nie opa-
dnie/ wshafoz iz takowej niesieig na roli: prze-
40 to tez oniey powiadać nie jest nash vmyst.



C O Lnie.



Panie żada powietrza mierne^e zie-
mie tez puchney a tlustey/ ktora
im tlustsza bedzie tym sie tez len-
niezhy vrodzi/ zasz na chudoy
ziemi zdzblslo bedzie cienie y przedziwo thez
50 krosze/ a od te^e nasienia rola sie barzo wna-
susa





sucha y płonna stawa/ przeto potrzebuie po-
moci częstego gnoienia gdzie ma być len cze-
sto sian. Kola tu niemu ma być pirworaz
przed zimą orana: aby sie tak skiby przez zi-
mę leżące skruszyły od mrozu/ skoro po zimie
ma być orana wtóry raz / a gdy ią dobrze
deszcz przemoczy: tedy orać trzeci y czwarty
raz iż sie dobrze ziemia skruszy / wśakoż tak
aby pirwsze oranie było głębokie / wtore
mniey głęboko / a tak czo daley tim miależey
ma być rola orana. **C** Sianie iego na-
lepiej bywa od pełnicy kwiemia aż do koń-
cza iego schodu / a ma być sian nie głęboko
ale powirżchu tak iżby ziemia tylko na dłoń
miałżo nasienie przykryła gdy brona po-
wlecżono będzie. **C** Zamorski obyczay
(gdzie sie len nalepien rodzi) ten iest orania
na len / iż dwiema plugoma razem orzą tak
iż każdy wol swoy plug abo radło ciagnie /
a każdy też plug ma swego oracza / bowiem
orzą nie głęboko ale tylko po wirżchu / a bar-
zo to lnowi bywa pożyteczno gdy gi zawlo-
czą po sianiu a żagon żrownia / a będzie
lichwila sucha trzeba mu dawać pomoc
pokrapianim. **C** Może też być sian len
przed zimą w kramach ciepłych gdzieby ie-

1 mu zimna nie sfodżily / a tam lepiej sie ro-
dzi na ziemi miernie twardey niż na sypkiej
abo puchłej / a nie potrzebuie też zbytney
tłustosci / abo orania wiecey niż dwa kroć /
by tylko ziemia była skruszona / a po sianiu
aby nasienie było powłoczone broną / abo
ostrwiami nieialimi iako gdzie obyczay.

C To ziele ma być dwa kroć a pilnie wy-
plewiono od chwastu / zwłaszcza od kamien
przedże ktora len splataiąc barzo iemu sfo-
dzi / przeto ma być wezas wyrwana po-
ki sie obwijac nieimie / aczkolwie to lnowi sfodzi
barzo gdy gi kto pfozi chodząc ponim / prze-
to trzeba sie bacnie mieć w plewieniu / wśa-
sieża gdy iuz wżgore len wżrasta / aby był re-
kami przed sobą przegarnian tam tedy ma
być nogami deptanie / także y siaty od nog
trzeba odwingać aby imi len nie był posaman
ale w pirwsim plewieniu po ki ieszcze len
młody / nie trzeba takiey ostrożności / bowiem
20 iemu nie wadzi chociaby też był przyśłoczon
gdyż on zasie wstawa. **C** A gdy sie iuz
zapala od słońca tedy sie godzi wybierać /
a tegoż dnia gdy będzie wybrany ma być pod-
dach wnoszon w snopki żwiazany aby go ro-
sa nie zmoczyła / od ktoreyż wiec len czyr-
nieie. Potym gdy zeschnie nasienie: kłanka
mi ma być osłukano. Aczkolwie iest ieden
rodzay lnu ktory w naszych stronach przew-
lecz żową tego nie trzeba osłukać / ale sa-
mo nasienie z główek wyścące gdy ie na
30 słońcu suszą / przeto takowego lnu głowki
ieszcze za świeża na grzebieniach otargac
musi / a gdy same żostan tam maig być na
słońcu suszone. **C** Żdźbła lniane gdy
iuz przez głowek będą maig być w wodzie
moczone tak dlużo aże sie zagniją iżby sko-
ra choć była iego / abo iako drudzi żową wło-
kna od dżenia odewstaty / a to pospolicie by-
wa do siódmego dnia. **C** We włoszech
40 maig ten obyczay moczenia lnu. Żbieraig
gi z pola chędogo krom wśelskiego chwastu
potym żwiazawşy w snopki suszą na słoń-
cu rożstawiaşy po polu / wśakoż tak aby
deszcz nań nie był / zwłaszcza w ten czas gdy
iuz przeschnie / potym żnoszşy go do domu
a nasienie obişy chowaią pod dachem aże
po żniwiech / abo po ki inşe roboty maig / te-
dy noszą do wody y wmoćzą gi miedzy kóły
50 nabite żwierżchu czym cieplem przyśłozşy
aby sie



aby sie dobrze ponorzył/ tamże leżn pol dnia
 a ady baczą iże gi woda już wsiatek przeszła
 zaśie pobrawszy gi do domu składa na kupe
 przy scienie y przyfrizę albo obłoża czyscie
 pazdzierzym lubo mirżwę iaką aby sie tak
 w oney gromadzie zagrzał/ y dopuszcza le-
 żeć trzy albo cztery dni / a gdy już sam w
 sobie odmięknie tam leżąc/ to jest gdy już sko-
 ra będzie sie od drzenia oddzierala/ albo na-
 sienie które by tam zostało gdy sie imie pus-
 czac w tym poznawaię czas odmięczenia /
 tedy każdy snopek na troje albo na czwore roz-
 dzielwszy/ a tymże lnem zwiążawszy rozsta-
 wiają po ziemi aby poschło. Tamże czasu
 swego czynią snim czo potrzeba. **C**
 którzy mogą gi w wodzie maia też pewne
 znamiona umoczenia wczesnego / a to gdy
 już zdoblo zmieknie iż żadney twardosci w
 sobie nie ma/ albo wniawszy z wody zdoblo
 albo trzy wysuszyć a patrzeć iestli już skora be-
 dzie odstawala od drzenia/ tedy pewny
 jest znak umoczenia. Bowiem iestliby prze-
 molił więcej niż trzeba/ tedy wkaże sie żdb o
 bielcie y teżże/ ale skora nie będzie sie lupila/
 będzie też trudny ku tarcu y twardy ku prze-
 dzeniu. **C** A gdy już z wody będzie wy-
 wlozjon mabyć czyscie wypłokawan i otrzą-
 san/ potym gdy dobrze wyschnie na słoncu
 rozstawiany tam dopiro ma być oshluczon
 fyaniami albo w cieleci złamać iako gdzie
 maia obyczaj/ albo przyprawy/ tamże gi na
 słoncu rozkładają złamany a starzy/ a gdy
 sie zagrzeie tedy składa gi na kupe y zawija-
 ją między chusty albo iakie sukno przez kiel-
 so godzin / dłużej gi suszą w ydobach gorą-
 cich albo przy ogniu: zwłaszcza ady są chwi-
 le nie pogodne/ potym na kupe składaia iako
 wyżej napisało/ abowiem gdy tak spo-
 sem poleży richley y lepicy sie od pazdzierza
 wyprawi / a wlofno sie też nie chał będzie
 rwało czoby było gdyby ie takl prosto z skon-
 cza zebrałszy/ potymże częśa y chowaia/ a-
 bo przed czasem swego. **C** Mocz nasie-
 nia lnianego/ iako Auicenna pisze/ iest podo-
 bna nasieniu które zowa Fenugrecum. Bo-
 wiem iest cieple w pierwszym stopniu maie
 mernosc wilgotnosc i suchota / a meżom
 czyni wzwod gdy bywa ie pożywanie z miodem
 a z pieprzem.

C O Konopiach.

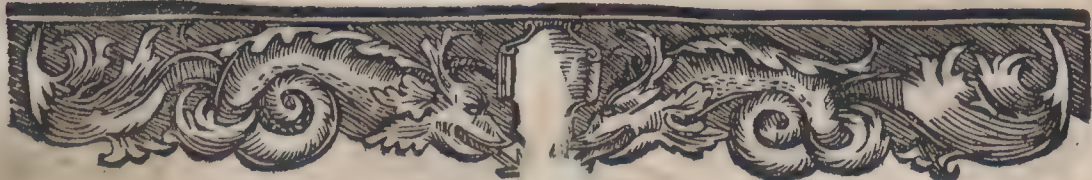


Konopie też maia nature lnowi
 podobną. Przeto też takiego po-
 wietrza y ziemi potrzebuia /
 wszakoż iey nie trzeba tak wiele
 proć orat iako na len. A kto chce mieć dobre
 konopie ku powrozon/ trzeba ie siać na zie-
 mi czo na tłustey gdiż na takiej wrosta wy-
 sokie konopie/ miąższe/ wiele skory y wlofna
 na sobie maieć/ a im rzędzy będą siane
 tim więcej będą krzewiste. Ale kto chce mieć
 konopie na płoćno albo na iakie haty ma ie
 siać na roli miernie tłustey puchlney a nie-
 iako miąższej/ bowiem na takiej rodzą sie
 konopie mierzwiaste ale smagłe iako len wy-
 soky/ a takie lepsze będą ku płoćnu y też ku ni-
 ciam na sieci ribitwom/ które zawşe trwalše
 bywaia z konopi niż ze lnu/ gdyż konopiam
 nie tak richło skodzi woda iako lnu/ bowiem
 on richło od niej bućznicie. Sianie konop-
 pi nalepsze od ostatku marca bywa aż do-
 konesza kwietnia. Wybieranie ich ma być kie-
 dy sie już nasienie dostoi. Potym ie wieszę
 w snopki y klasę ieden przy drugim/ albo na
 drugi/ tak iżby nasienie albo wirzechy iednego
 snopka leżały na wirzechu drugiego / a forze
 nie przeciw sobie zkracia. A gdy tak będą vlo-
 žone/ tedy trzeba nasienie albo one wirzechy
 przyfric trawą albo mirżwą iaką/ a przylo-
 żyć kamienim albo czym cięższym aby sie tak
 nasienie

nasionie leżące dostało iako ma być / tedy po
falsci albo po osmi dniach zebrawszy mirzwe
dobrywać konopi y wybijać nasienie kija-
mi na płachcie albo na ziemi gładkiej a nie
bardzo twardej / bowiem richley y lepien sie
wybije gdy sie tym obczyaiem odleży. Ale ko-
nopie które żowz samice albo suszki które na-
sienia niemają / trzeba wybierać dziesięć
dni pirwey niżli samice / albo gdy już bieleją:
a tak ie społem moczyć iako y len tak dlużo
pozi sie skora od głęba albo od drżenia nie
pocznie odlupować. **C** Dne lepak konopie
które będą mięzże a galeziste iako drzew-
ka: mają być dłużej moczone / a skora albo
wełno ma być z nich zdzierano iako syfo z
drzewa / bowiem takie trudno złamać w ciec-
lici / a iednak skora hnetki sie da obłupić gdy
odmośnie konopia. **C** Godziej godzi sie
wiedzieć iż z iednegoż nasienia konopnego
rodzą sie konopie mięzże a trzewiste / które
nasienie dawaia / także y owe suche które
hynają pfonne. **C** Siemie konopne ni-
naczy lepsze nie jest iedno ptakom na pokarm
bowiem go oni radzi pożywiają / aczkolwie
też mnodzy ludzie czynią z niego olej / wsa-
koż taki nie jest zdrowy ku pożywaniu / tylko
ku świeceniu albo kczemu inkiemu.



C O Czarnusze.



C Zarnucha jest nasienie czarne a
granowate / czebulnemu barzo
podobne / rodzi sie w psennicy
a w orkiszach także we rży / a ma
kwiatki czerwone iakoby dzwonki. Jego na-
sienie w chleb mieszane smaczny gi czyni / a
to dla swey wonności / jest też natury suchej
a cieplej w stopniu wtorym / ma moc odmie-
kzać y trawić / przeto dobre jest przeciw za-
kaniu słożony y nerek / pomaga też przeciw
10 bolemu wngtrza i żołądka które bywa z via-
trunkow zastanowionych / a to gdy kto iego
prochu pożywa / ten też proch glisty wygania
z miodem pożywany / albo zmieszawszy iego
mąkę z sokiem piołynowym weczynić Em-
plastr y offladać okolo peptka. Mase też znie-
go weczyniona gdy ie warzy w mocnym ocz-
cie aże zgęstnie przydawszy oliwy czo potrze-
20 ba dobra jest na swierzb / na parchy / y wśel-
kie zmażi na twarzy traci / może iey nasie-
nie chować aż do dziesiacy lat daley też mo-
ci takiey nie ma.

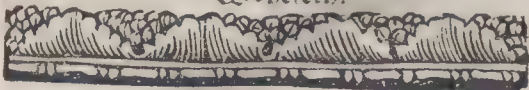


C O Kofolu.



fie
pad
ziof
iede
pirn
chya

K Alfoli jest ziele ktore pospolicie ro-
dzi sie miedzy psennicza a to su-
chych czasow albo nie rodzą-
nych. Moc tego jest ostra a ra-
dowita. Bowiemy żyły zatyka gdy by go kto
pożywał: smysłu zacumia y moży czyni ias-
koby pijany. Wszakoz warzony w winie z
ostrowym karnem a ze lnianym siemieniem
a na plastr rozmazawszy: bolaczki przedzie-
wa y guzy też odmiećza y rozrywa. Tęż
warzony z słońca rzodekwi y przysładany
na rany smrodliwe czysci ie y też goi. Ale
psennici jest barzo sfośliwy bowiemy ia wy-
susa ciagnę ku sobie wilgote ktoraby mia-
ła iść ku iey żywności: iako też to czyni mak
owsowi / a kapusta winu. Tęż piśe wielgi
Woneciech.



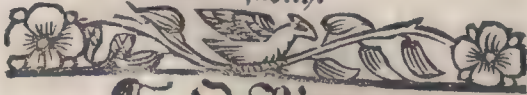
U Matu.



M Alw cieplich stronach sieia paż 40
dziernika: ale w miernych albo y
w zimnych krainach sieia Lute-
go albo Marezja: niektorzi go też
sieia w Sączniu na śnieg kiedy śniegu przy-
pada / może i też być sian y miedzy innymi
ziolami. **E** Ktoręgo dwojak jest sposob /
jeden biały a ten jest zimny a wilgotny w
pierszym stopniu / drugi czarny zimny a su-
chy: więcej też morzga. Nasienie tego mo- 50

1 że być dziesięć lat w mocy zachowane / a moc
iego jest spanie czynić. ot miś: żać y morzyć
E Kto chce spanie od niego mieć: ma rezy-
nić Emplastr z obryga albo z iednego same-
go leda ktoręgo z młotem miewieć y przy-
kładać na stroni z białkiem iaciecznym. Nie
wiasny wleścić dawaia dzieciom dla spania
mak z własnym mlekiem / wszakoż nie ma
być dawan mak czarny bowiemy barzicy w-
marza. **E** Na bolaczki zapalone przyso-
20 żony mak sflucżony z rożanym olejkiem
zmieszawszy pomaga. Tęż y przeciw za-
paleniu warg / także na suchoty albo i
na cysunki schnące: zagrąwszy trochę olej-
słotowy przymieszać weń prochu białego ma-
ku y mazać tym pacierze we grzbiecie: bar-
zo pomaga. Tęż przeciwko suchości w pier-
siach barzo pomagaia kofaczki: makowe oby-
czajem aptekarski m reżymione.

20 **E** Powiadaia tak Plinius / Dioscorides y
Macer: iż z soku listia makowego y alowel-
iego: bywa lekarstwo ktore przywodzi spanie
ludziom chorym zwłaszcza w gorączce: ale z
roztropnością: a być dawane bowiemy bar-
zo zatyka żyły / oziebia y morzy zwłaszcza
mak czarny.



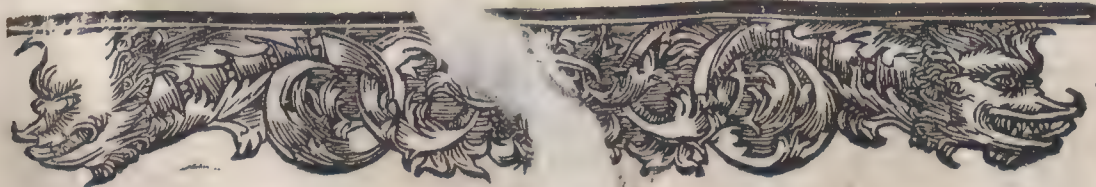
U Rzepie.



Rzepa jest też korzeń który na ro-
li sieia/ a rodzi się w każdej kra-
inie gdzie ludzie mogą zmiesz-
kać. Potrzebuje też ziemię tłu-
stey y puchlnę/ a tak barzo syplien aby była
prawie iako proch miaska/ bowiem na takiey
nalepię się kocha. **C**zey nasienie aby
gesto po roli niepadało/ sieia z piaskiem z-
mieszawszy/ bowiem rzadko siana wiethsa
bywa/ a przeto gdzieby barzo gesta była te-
dy nalepię ją przerywać gdy już moc weź-
mie a one wyrwaną zasie sadzać na proż-
ne miejsce albo iednak przez zamiatac ko-
nie potrzebuie. Takież częste plewienie a
przerywanie iniey chwastu/ wielka jest po-
moc ku rosnieniu. **C**zas ien siania od
ostatku lipca aż przez wrzeseń **S**irpien y
daley trochę. Zey ię sieia na goley roli/ acz
kolwie y na ściernisku może być siana gdy tyl-
ko będzie dobrze żorana/ a nasienie nisko
ma być ziemią prziwleczono bo niechce gle-
boło w ziemi leżeć. Może też być siana rze-
pa między prosem albo brem/ a to gdzie be-
dzie rzadkość a miejsce prożne po wtorym
przeplewieniu: kocha się na roli iawnę/ bo
wiem cień a niedochodzenie słońca barzo
ien škodzi/ a gdyby tak sucho było iż by nie-
mogła być siana na miejscu iey obiecny-
m tedy iey może nasiać gesto iako kapusty in-
dzie naroli/ chocia też w wodnej albo zaćmio-
ney/ a potym gdy trochę odrosie tedy ię prze-
sadzać czasu godnego na miejsce iey obiec-
ne/ a na ziemię dobrą która iey lepię lubi/
a to przesadzanie ma być po deszczu od koń-
ca sierpnia aż do połowice wrzeseń.
Ckopanie rzepy bywa w październiku/
a czo naczudniejszy ma być obierc a która

1 by obrzezawszy nać zasie sadził w ogród dla
nasienia na lato. **C**Chowanie rzepy na
dlugi czas/ któreby mógł pożywać zimie al-
bo przez post/ tym obyczajem ma być. **S**plo-
kawszy ię cziscie wkładać w iakiey fasie albo
przekadku warstwe iedne na drugiey: a każ-
dą warstwę przesypując solą/ nasieniem ko-
promym a czambrem/ może też tylko samą
solą kto tego siemienia niema/ tamże przysło-
żiwszy ię zwrzchu czym cieplem/ dać stać do
osmego dnia. Potym nalać zimney wody
czoby iedno rzepa się zakryła/ a tak ię może
chowac aż do roku. **D**rudzy ię chowaię
sucho w piwnicach albo w dolech na polu
otkroiwszy tylko korzonki zbytnie a nać zwrz-
chu aby nie wyrastała y chowac w piasku/
albo ię częściej lepię gdy ię też warstwami wka-
dając piaskiem przesypuie. Zey tego trzeba
20 strzedz aby iey mroz niedochodził. **D**rudzy
ię też suszą na piecach w isobie albo na is-
bie polu ię częściej mroz nie nastanę/ a taka na-
dluzey może być chowana zwłascza w su-
siny. **C**Isaac pise iż rzepa jest ciepła w
stopniu wtorym/ acz kolwie nie richło się tra-
wi/ wśakoż więcej tuczy niż inie iarszyn/ czi-
ni ciało miękkie/ a to dla wiatrow które mno-
ży y też odymania/ wzwod też otrockam po-
budza y niewiastam zbestwliwość/ która gdy
30 złe będzie wwarzona trudna jest ku strawie-
niu wiatry mnoży w żywocie y odymanie y
też porow zatękanie/ wśakoż twardość iey by-
wa odietą gdy piwską wodę/ w której wre
odlawszy wtorey nalecie: albo gdy będzie z tłu-
stym miewem warzona/ nad to y dne nożną
leczny gdyby chory nogi często omywał w po-
lewce rzepy warzoney.

40 A przytym będzie koniec trzecich krąg-
czwar/



Czwarte księgi O sprawach ogrod- nych y też rzeczach tych które się na nich rodzą.



W Trzecich księgach powie-
dziana jest osobna sprawa
rol y żyta albo zboża wszel-
kiego które się narodzą ro-
dzą z nasienia. Tu się go-
dzi powiadać o sprawie
ogrodnej y wszelkich pożytkach które z ogro-
dów pochodzą. A pierwsza nasza będzie po-
wieść o rzeczach z nasienia się rodzących na
ogrodziech ku żywności ludzkiej. Wtóra o
tych ziołach które też w ogrodziech się rocho-
dzą, albo dla rosofności, albo dla lekarstwa lud-
skiego, a także tych krągów będą dwie części.



O sprawie ogrodów w
pospolitosci.

Do polacie mówiąc o sprawie og-
rodnej, naprzód to powiem, iż
wszelki ogrodek mieszcząc żąda mieć
nego powietrza / albo kłosek się
wzrostu nieiało ku mierności sflania, bowiem
trajny bardzo gorący y też zbyt zimny og-
rodek nie służy / gdyż zioła na nich albo
nie rodzą się dla zimna albo dla gorącości
wysychają / chyba iżby deszcz częściej przecho-
dził / albo kropieniem częstym pomóc im by-
ła dawana. **C** Widamy też na miej-
scach ciemnych (jako między górami) rzad-
ki a mały pożytek czynią ogrody / a potrze-
bują ziemi puchłej więcej wilgotnej niż
suchej. Gliniata też ziemia y wapienna o-
grodem bardzo jest nieprzyjemna, bowiem zio-
ła na glinnej ziemi chociaż nawiosne wzros-
nąć bierzą / wśakoż ku latu wysychają / prze-
to potrzebuje mieć źródła albo ciekącą wo-
dę.



de ktoraby czasow potrzebnych mogła być między żagony wpuśczone/abo iednak mieć bliżu sadzawke choć studnie skądby wody był dostatek ku polewaniu abo ku ochłodzie ziołom z wilgoty z wody pochodzącej.

A gdzieby to niemogło być/ wtedy wżdy tam nadziałać tu y owdzie dosłow po ogro- dzie między żagony gdzieby się woda po deszczu zachowała ku nieiakiej ochłodzie zio- łom. Ola tego Palladius powiada iż ogrod- stony leży w dobrym powietrzu/ a ma blisko stoł abo źródło niaćie / barzo mało taki potrzebuie sprawiania lubo zbytniej prace około użytkow. **A**le iż ogrod żąda zie- mie tustey/przeto potrzeba iżby leżała gro- mada gnoiu na wyższej części ogroda / aby tak tustosc z gnoiu sciagala się na niższe czyniąc ziemię płodną/ bedzieli też gnoiu do- statek: tedy raz do roku ma być ogrod im na- prawion/ zwłaszcza tego czasu gdy ma być sianie abo sadzenie ziela.

Ma też być ogrod nie daleko domu/ wpafoz niebliżu gumna. Bowiem przyproszenie plew abo prochu z żyta barzo płodzi listiu użytkow ogrodnich/ gdiż one barzo bucznieją a schną. **A** nalepży taki ogrod iest ston leży pochodzi- sto a woda iafozkolwie ze stołu abo ze żród- lista iakiego może się lekko sciagać przezeń aż na dosł. Bedzieli też gdzie ziemię dosta- teł iżby mógł być ogrod na dwoie rozdzie- lon/ tedi nalepży tak sprawić iżby ona część na zime była sprawiana/ gnoiona/ y wżry- wana ktorąby chciał na wiosne osiewać/ za- się gdzieby chciał osiewać abo nieczu sadzić na Jesień iżby to na Wiosne było ryto y sprawiano/ aby się tak rola pirwej odleża- ła y wyprawila słońcem abo mrozem.

A gdzie iest ogrod na miejscu barzo wil- gotnym gdzieby chciał stać na lato/ tedy na- lepić w Jesieni kieżica Listopada wykopać brozdy głębokie ku niższej stronie zbytnia wilgotność sciekala: aby tak ogrod był go- tow gdy przydzie czas siania na wiosne.

Gdzie lepał będzie niedostatek ziemi a ogrod mały: tedy może być ziemia sprawia- na ktoregoz kolwie czasu gdyby iedno była miernosc w wilgotcie a w suchosci / a tamże zarazem może być sianie abo sadzenie/ a im lepić ono miejsce nagnione będzie/ tim lepić też użytki będą się kochać. Wżrywa

nie też lubo wżoranie ziemi ma być głębo- kie/ gdiż pierwsi raz gnoy ma być zakry- wan ziemią/ potym gdyby chciał stać: wtedy one były maig być motyką tuczone/ a tak gnoiem też po wżrychu potrzebawszy yle może być tam dopiro ziemia ma być zrow- nana y grabiami zdrobiona na żagonie / a- żatym się gdy chce. **N**ieże też iest gdyby osiawszy a grabiami zrownawszy po wżrychu też gnoiem porzysnął / zwłaszcza gdyby czo stał na zime / bowiem tym y zie- mia się tustei y gnoij nasienia od zimna ob- roni/ tamże też nad brozdami mogą być sa- dzony zioła ktoreby chciał rane mieć na post abo ie też na nasienie zostawiać/ iako sa lac- tuka lubo sałata/ spinał/ borag y odrosł ka- pustne/ abowiem te rzeczy nie zaszkodzą na- sieniu na żagonie leżącemu/ a też lano mo- gą być zachowane od zimny gdy brozdy gno- iem abo iaką mierzwą będą przytrzymane.

Aczkolwie sianie rozmarłych użytkow na ogrodziech może być każdego casu wła- ściwie lecie/ iako dobry gospodarz wpaży/ so- bie czas mierny w wilgotcie a w suchosci/ al- bo iako czego który użytk potrzebny wpa- foz pospolity obryzaw siania lub sadzenia dwa kroć bywa/ ieden na wiosne kieżycza Lutego w ciepłych krainach abo Marcza pospolicie y kwietnia / drugi na Jesień we wrześniu a w październiku/ tak iżby iestie- ne sianie raniej było w zimnych stronach / a wiosenne późnziej/ zaś w ciepłych iestie- ne ma być późnziej/ a raniej wiosenne

Zo też godzi się wiedzieć iż w ciepłych krainach użytki ktore maig być na wiosne nalepić się kochaig gdy będą siane na- kończu Listopada kieżycza/ abo na począt- ku Grudnia/ niż gdyby siane były w Lutim abo marca/ aczkolwie nasienie żadne przed- nastaniem Lutego nie wschodzi / bowiem ta- kowe rane sianie dawa też rane użytki na- post skoro się ciepło wstaje. takież cebule/ coss- ki y pory mogą być w ciepłych krainach rich- ley sadzony. **M**ogą też być siane po- żytki iedne spolem z drugimi/ drugie też sia- nie osobno/ spolem te sięg ktore potym mo- gą być przesadzane gdy wzrosną/ iako ka- pusta y cebula. **M**oże też spolem stać y te- ktorych nie przesadzają/ wpafoz takie z kto- rychby iedne pirwej dochodziły niż drugie/

aby



aby po wyrwaniu iednych już dosłych drugie się dostawały / iako szpinak / soboda nie-
dlugo trwaia na ogrodziech / dlużej czwik-
ła / czambu / piotruska / kapusty też niektóre /
Laktuke też y kopri ktoreby chcial zostawić
dla nasienia / rzadko maia być na żagonicach
zostawiane / a potrzebuia okopowania / aby
przytliły ku dostawie bez szkody. **E** Kto-
re też przytli maia być przesadzane / może
ich sianie być gęsto / ale ktoretak maia zo-
stać niegodzi się ich gęsto siać. Zkasz na
tym miejscu gdzieby chcial mieć ogorki / ma-
lony / korbasy / lubo banie / bobo / albo in-
sze takowe rzeczy / możesz tam nasiać na zimie po-
żółkow nicałkich / ktoreby rano dochodziły aby
tobie ziemia próżno nieleżała / iako są szpina-
ki / laktuki / porz / odrosli / sobody y in-
sze / ktore
gdy będą strawione mogą tam być in-
siane lub nasadzone / ktoreby chcial po-
dniey pożywać. **E** Dudy też gospo-
darze są tak baczni / gdy maia ziemię po re-
mu / tedy po wtore sieia lecie przytli niektóre
czy przystawiają / zaśie ku iesieni / a nowe /
iako jest nowa marchew / porz / kapusta.
E Miedzy nasieniem ma być ta bacznosc
aby niebyło skazone / przeto trzeba obierać
ktoreby miało w sobie nicałką / magność / wie-
żę / nie zbuczniała / ale białą / także ktoreby
cięższe było / między a laktukę / a między wie-
le nasieniem / trzeba to obaczyć / aby niebyło
daley rośnię / starze. Często się też to przyda-
wa / iżby też nasienie nalepsze było / wsafoż
nie wschodzi / a to dla niektorej mocy niebie-
skiej / temu przekażajacy. Przeto nieźle jest
rozmaite nasienie mieszać y siać spolem / y
choćby moc niebieska / niektoremu nasieniu
one roku / przeciwna / imur / oś / przeskadza-
ła / tedy wżdy drugie / wznidzie / a tak ziemia
nie będzie bez przytli leżała / bo aczkolwie
drzewa y też żyta / niektóre spolu rość nie mo-
gą / a iedno drugiemu przeskadza / iakoż cho-
wższy namieniono / wsafoż miedzy / ziołami
nie maś / takiey / zawady / ale iedno przy dru-
gim dobrze roście y dochodzi. Jakoż też znać
widamy na łąkach / gdzie nigdy sama trawa
nie roście / ale rozmaite / ziołka / spolem się ko-
chaia / gdyż to natura / wkażuje / te rzeczy do-
biowolnie rosnące / spolem / skaczajac / tedy y
na ogrodziech / możemy iey / nasładować / po-
żytki / spolem / sieiać. **E** A wiedz iż nale-

1 pśe sianie / każdej / rzeczy / ogrodney / bywa
przed pełnią / przyczyna / tego / wewtorich / krie-
gach / jest / powiedziana / / chocia się też / często
przydawa / iż nie / źle / sianie / bywa / nasamym
schodzie / krieżycza. **E** Przesadzanie / mo-
że być / wszelkich / przytli / ofrom / szpinaku / so-
bodu / a / kopru / swoy / kiego. Może też być / każ-
dego / czasu / gdy / tylko / takowe / rzeczy / odrosły /
a / ziemia / nie / będzie / barzo / sucha / a / niema / też
barzo / wilgotna / być / bo / takiey / niektóre / przy-
tli / nie / lubią / a / bywa / czyniono / przesadzenie
dla / odmienienia / smaku / albo / dla / wkrócenia
płonnosci / a / ku / lepszemu / rozmnożeniu. Ma-
też / być / sadzenie / natychmiast / kółkiem / w / ziemi
albo / palcem / iako / kory / kory / potrzebne.

E A / te / zioła / ktore / się / krzewią / barzo / albo
mają / rośnię / niemają / być / gęsto / sadzone / aby
potym / mogły / być / okopowane / dla / mocniej-
szego / stania / y / rozmnożenia / wietrzego. Nie
trzeba / też / w / przesadzaniu / o / to / pieczę / mieć
aby / kory /en / twardo / stał / w / ziemi / albo / glebo-
ko / y / owsem / niektóre / zioła / potrzebuia / tego
żeby / kory /e / kory /e / były / obrywane / przy / sa-
dzeniu. Jakoż / to / wypisemy / gdy / o / każdym / z
osobna / ziele / będzie / powiadanie.

E Okopowanie / przytli / bywa / yle / froć
zielska / lubo / chwasty / miedzy / nimi / wyrostą
ktore / potrzebuia / wykopania / albo / reka / wyple-
wienia / żeby / nie / odejmowały / wilgotności
po / farmowej / lepszym / przytli. Potrzeba
też / okopowania / gdyby / ziemia / się / wleżała / albo
od / wstapania / albo / od / deszczu / wielkie / / gdzież
trzeba / wiedzieć / iż / gdy / ziemia / będzie / barzo
miekką / lubo / puchłą / nie / ma / być / ruszana
okopowaniem / tylko / gdy / jest / sucha / aby / też / na-
twardza / była / tedy / wżdy / chwasty / maia / wy-
rywane / być / dla / przyczyny / namienionej / bo
wiem / bronienie / zaroszenia / chwastu / czyni
wielki / przytli / w / ogrodzie. **E** Przydawa-
ia / się / też / wielkie / zawady / ku / ogrodom / Bo-
wiem / czasem / potrzeba / wkaż / iż / niemoże / być
indzie / ogrod / iedno / na / ziemi / twardej / a / gła-
niat / / ktorey / ta / może / być / pomoc / dana / y / le-
karstwo / gdyby / tam / piasek / z / gnoiem / był / wo-
żon / a / z / ziemią / takową / często / mieszan.

E Drugdzie / też / ziemia / będzie / tak / barzo / si-
pka / iż / wszelka / wilgotność / natychmiast / wy-
płynie / a / tak / lecie / barzo / sucha / zostawa / tak-
owej / lekarstwo / jest / mieszać / w / nie / glinę / z / gno-
iem / iesli / nanie / woda / nie / może / być / przywie-
dziona



dziona ze źródła iakiego. **B**edzieli za
sie ogrod barzo wilgotny thaki potrzebuie
przepow o foso siebie / aby zbytnia woda
imi sie sciagala y wychodziła / lepak bedzieli
barzo suchy / tedy zagony maig być gło-
boryte a dobrze nagnione / a czasu wielkiej
suchosci takowy ogrod ma być polewan /
ziolkam też subylnym mabyt chłod czynion
zaćmianim czasu wielkiej gorzkości / a cza-
su wielkiej zimy to czo tam bywa wiano /
ma być przykrywano gnoiem abo mirzwa
zeby mroz nasieniu nie zaszkodzil. **P**reciu
inym rzeczam szkodliwym mogg też być le-
karstwa. **J**ako **P**alladius pisze / preciu rdzi-
kora ziemgły bywa pożytki zarażająca / na-
kłaśc plew abo iakiey mirzwy tu y owdzie
po ogrodzie / kora ma być zapalana kiedy
mgła imie powstawać / bedzieli też gdzie wie-
le szlakow nie inzego nie pomoze iedno ie
obierać / preciu wasieniczam weczyniwszy
dol iaki w posrzedku ogroda na suchy wlozic
tam klode z gnilą potym tam nanosic mro-
wel z mrowiska / ktore gdy sie tam zastano-
wia wshkie wasienice po ogrodzie poiedza /
a czynia też to mądry ogrodnici / gdzie sie
wasienice na ktore drzewo rzucza / tedi na
sadzaig nanie mrowel czo na wieccy zma-
zawshy drzewo v dolu w kolo mazią aby
mrowki nie smialy zlażic na dol / tedy one
podrzewie sażac wshkie wasionki pogladza
Gdzieby lepak mrowki barzo szkodzily
ogrodowi / tedi pogina gdiedno serce Souie
bedzie wlozono do mrowiska / abo siluszy le-
biotke z siarka potrzasc dziure kedy mrow-
ki saza. **A** iestliby z inqd przychodzily : tedy
wshyct ogrod przy plocie obsypac popiolem
abo bialym wapnem zwlaszcza niegasonun
a gdyby drzewu szkodzily mrowki / tedi poma-
zac oliwa drzewo wloso v dolu : zadna tam
nie wlezie po ki oliwa abo oley nie wshnie.
Preciuwso mshyczam y też wasienni-
czam / dobrze iest gdy nasienie bedzie zmo-
czono w soku roicownikowym pirwey niż be-
dzie rozsiawano / abo ie kaz dzieciem zbierac
y zabijac / abo wshkie nasienie ktore chce-
siac / pirwey przesuszany w skorupie abo w
skorze jolwiowey. **C**icer włoski siany mie-
dzy pożytki ogrodnymi niedopuszcza mno-
żyć sie miedzy nimi żadney rzeczy szkodliwej
takież czyni miska zwlaszcza miedzy kapu- 50

sa tu y owdzie sadzona. **P**reciuw my-
sam abo kretom dobrze miec kofki w ogra-
dzie abo lasice nie plosche / drudzy wapnem
zasypuią dziury ktorymi saza / abo sokiem
polnych ogorkow / drudzy rydlem dokopuią
sie gniazda y dziury głofo kedy kretowie
abo myshy wychodzą potym tam wodi nale-
waig / a gdy bestia ona wynidzie na wirzech
przed wodą : tedy ig bija. **N**ad to powiada-
ig niektorzy iż wshkie zboże tak ogrodne ia-
fo i rolne bywa zachowano od wshkiej prze-
kazy y przeszkodzenia robaczstwa szkodzącego
gdy pirwey bedzie ich nasienie pomoczono
w soku ogorkow polnych gdzieby też był w-
tarty ich korzen y wshpany. **P**ożytki
niektore bez korzenia biwaią zbierane ku po-
żywaniu : przyrzynane nożem przy ziemi / nie
ktorych też tilko liscia pożywamy gdi doroscie
iako iest borag / soboda y kapusta / aczkol-
wie czarny kapusty y glabie godzi sie zwla-
scza zimie. **N**iektorym też tilko wirzechofki
zcywuią ktore chce dlugo w zieleni a bez
nasienia zachowawać aby nie wshrosly w
styp / iako iest protruska / palwia / wshafoz gdi
na lekarstwo : tedy takowe zbieraią gdi przy-
da ku prawey mierze wzrostu swego niżli
poczyna kwitnac abo po ki kwiat nie opadnie
Nasienie ma być zbierano gdy iuz suro-
wosc a zielonosc wshyka z niego wshynie.
A korzenie w ten czas gdy list iego pocznie
opadać kwiat na lekarstwa tedy mabyt zbie-
ran gdy sie prawie roztworzy / wshafoz niżli
pocznie pichnac / ale czale ziele tedy ma
być kopano gdy przydzie ku prawey mierze
swey dostafosci. **O**woc też kazdey re-
czy tedy ma być zbierany gdy sie iuz dostoi /
wshafoz nie czekac wpadnienia / a kiedyglo-
wie bywa zbierany na schodzie kiejczesa le-
pszy bywa y trwalszy ku chowaniu / bowiem
w ten czas bywa w swey dostafosci / **Z**akież
owoc ktory zbieraią czasu pogody lepszy by-
wa niż on ktory zbieraią w deszcz abo wch-
murną chwile / gdyż w ten czas wilgotnosci
owoc sie napia. **L**esne też owoce (iako pi-
se **P**linius) chocia mniysze bywaią / wsh-
afoz trwalsze na chowanie / a miedzy lesnymi
też owocami trwalsze sa ktore na gorach ro-
sa niż ktore w nizinie. **T**ez one owoce ktore
sa rumienisze a barzciej woniaigce trwalsze
bywaią

bywaia nad inſe w ſwym rodzaju.

Eſeje też to trzeba wiedzieć iż moeż wſelkiego ziela nie trwa tylko do dwu lat po ſpolicie. a nadaley do trzech. Ziola też kwia ry ich y owoce maia być chowane na mieſt czaeh ſuchych a ſpoſobnych abo ciemnych w workach abo w puſkach ciaſnych aby nie zwietrzały/ ale kożenie lepiey w piasku ſub tylnym/ wyiawszy ſuche kożenie ktore cheż ma być chowano na mieſcie ſuchim a ciem nym. Naſienie porowc abo cebulne lepiey bywa zachowano w ſwych głowkach gdyż inſe chce oſobno być chowano.



Kapuſcie.



Kapuſta ieſt dwoiaſa/ iedna ieſt ktora biała zowga/ta ma liſt pro ſty a ſyroki/ ktora też wiecey ro ſciey ſyrzy ſię gdy będzie przeſa dzona na inſe mieſcie ſtego gdzie była ſia na nabywaie ſmaku lepszego/ta ku żadne mu lekarſtwu ſię niegodzi tylko ku pożywa niu ludziem y zwierzętom / w każdym po wietrzu tak ciepleym iako y zimnym abo też miernym może ſię rodzić/ ale ziemie żada tłuſtey y dobre gnoyney/ a głoſkiego wri wania abo orania żaganow potrzebuie/ wiecey też ieſt lubi ziemia czarna niż piasek al-

1 bo glina. **D**ruſa kapuſta ieſt czarna ktora ma liſt troche kędzierzawy takowa ac kołwie też przeſadzania potrzebuie iako y pirwſa / wſakoż głow nie miewa / ale ſie krzewi a roſtaſta tak w liſcie iako y w głoſb tak iż ſie też drzewu niektoremu rowna/le cie ieſt liſcie grube bywa a nie ſmaczne/wſa koż gdy ia ſron abo mroz przerazi zimie/ te dy ſubtylnieyſa bywa y ſmacznieyſa/ prz y czynna tego iż mroz zymie ieſt ciepleſc prz y 10 rodzona wſzadzaiac ię w ieſt wnetrznosci/ ktora gdy ſie tam życzdzie/tedy tribuie a tra wi ſurowoſc y gorzkoſc w niej/ przeto ſtoda bywa. Jeſt to ziele zimne a ſuche/ grubo krew czyni a melankolia mnoży ſmrodliwe też ciało działa ktora ieſt często pożywa.

Oboiey kapuſty/ oſoba ieſt gruba a twarda ku ſtrawieniu/ iucha ieſt od miekczaj znuo y odwarza płuca y wyſuſa / ale ſama ka puſta przeż iuchy żatwierdza żywot y żapie 20 ka/ wſakoż ta ieſt złoſc bywa odietą gdy be dzie we dwoiey wodzie warzona/ tak iż pir wſa ma być przecż odlana/ potym we wto rey ia warzyć dobrze tłuſtą wczynić.

Biała kapuſta nie trwana ogrodzie tylko przeż lato bowiem na zime pſuie ſie ale czarna trwaſza ieſt bowiem na ſwym mieſcie może trwać przeż zime/ ktorey liſcie abo y wiechy gdy będą zrażane tedy nawio ſne puſcżą ſie odmłodzi / ale nie będzie 30 wirzech żerzmion: tedy na lato będzie kwitnąc a naſienie puſci / a gdyby one wirzechofki by ły żrznane tak iżby ieſt kwitnąc niedopuſa czono/tedy wſiſka materia ſiemenia obro ci ſie w głoſb ktora puſci z ſiebie gaſzaſek wie le tak iż też może trwać przeż kilka lat roż krzewiwy ſie.

Jeſt też ieſt dwoia roż noſc/ iedna ieſt ktora natychmiast kwitnie na wiosne / a ta nie dluſgo może trwać/ druga ieſt ktora nie tak rychło ſie ma ku kwitnieniu/ ta dluſgo trwa a żwlaſzcza gdy wierzechofki ieſt będą żrznane. **J**eſt też trzeci ro dzay czarney kapuſty ktora wielkierz zowga 40 ta acż kołwiec ieſt gorzka / wſakoż ku lekar ſtwu ieſt leſza bowiem liſcim ieſt ſuchym gdi rany od pſa wſaſenia bywaia poſipane/ tak nowe iako y zaſtarzałe barzo ie goi.

Iſaak też piſe iż kapuſta troche powa rzona odwarza żywot/ dluſgo warzona za 50 picła. Plinius piſe iż kapuſta żwlaſzcza kwa ſona.



sona pyaństwa broni/ winu sie przeciwi/ ży-
ty posila/ przeto powietrzyn zabitym czon-
kom barzo pomaga y też drżacim/ mleka do-
statek dawa ktoralest skodka dzieci trzymaj-
cim. Sol iey pomaga przeciw iadom wśel-
kim y psa wściekłego wśaśeniu/ wonien na-
sienia iey warzonego boia sie wężowie.

C Sianie kapusty może być Lutego krie-
życza Marcza/ Kwietnia Maja/ y owsem
przez wszystko lato/ a ktorą sicią Sirynia
może być sadzona Września albo Paździer-
nika. A gdy będzie dobrze opatrzona na zie-
mie/ tedy mogą być głowy poscie albo troche
z wielkiej noci/ ale będzieli późniejszy siana
tedy zimny nie przetrwa dla mrozu.

C Sadzenie kapusty ma być weźniwszy
dolek w ziemi palcem albo kółkiem / a może
koniec korzenia wrwać aby sie niewzwinął
wzgorze kiedy będzie w ziemi sadzon/ bowiem
to iemu barzo szkodzi / a trzeba sadzić rozsa-
de nie drobną ale czu nalepien wzrosłą/ kio-
ra acz sie nie richło przynnie/ wśaśoz trwał-
sa będzie y lepsza. Nie potrzeba też korzon-
kow gnoiem obkładać sadząc/ ani ziemi
obcierać miękkiy/ bowiem przynnie sie y na
ziemi miernie twardcy/ acz kółwie liscie nie-
iało powiedniecie wśaśoz zaście moc weźmie
iaś skoro deszcz spadnie.

C Ma też być
sadzona kapusta sama na swym zagonie
rzedem nie gęsto/ acz kółwie przynien na dru-
gich zagoniach może rość cebula / marchew
abo inśe pożytki/ abo też może ią sadzić rze-
dem abo dwiema między cebulą y czosn-
kiem/ ale nie gęsto/ bo im rzadzy będzie stać
tym wietsza wroście. Ona też kapusta ktora
ma zostać na zimie aby richło była na wio-
sne/ może być sadzona między rang a wiel-
ką kapustę/ iż gdy one wielką wytną na zie-
mie/ tedy ta sama zostanie przez zimę na za-
gonie.

C Ostrzegac sie też trzeba kapu-
ste sadząc aby iey wirzchołku ziemia nie za-
krył/ także aby nieczu koncza korzonka nieczu
stało nad ziemia/ bowiem tak nie sie nieprzys-
mie. Trzeba kapustę okopować y pleć od-
chwastu/ a gdy powielkiej suchosci desze spa-
dnie/ potrzeba oblamować liscie suche abo
też zbytnie/ a tak ona będzie sie odmładzać
y dobrze rość. Doswiadczono też tego iż ka-
pusta acz kółwie sie kocha w winnicy sadzo-
na/ wśaśoz winu barzo szkodzi. Nasienie iey

1 powiada iż może być chowano do dziesię-
ci lat. Galenus powiada / iż gdy kapustę
pieczoną abo głąby dać dzieciom iść tedy
ymuig sie richło chobzie. Jey też własność
jest iść wysuszać/ spanie czynić/ a głos czy-
ścić. A najlepsza kapusta jest słusta z mie-
sem wieprzowym / tak świeżym iako y żł-
nym warzona.

C O Cebuli.



C Ebuli potrzebuie ziemi puch-
łej/ iłustey/ a dobrze wżrntey /
nasienie iey wysuszone leżąc/ til-
ko dorodu trwa/ ale w gło wśach
abo w swym pierzu wśgace trwa w mocz-
y przez trzy lata. Niedzie ią sicią na zimę
na początku Listopada/ wśaśeż w ciepłych
kramach/ ale czynią nadmą przynicie z sło-
my wcinione iako by obdaśel ku pośnoci żni-
żywśy/ ale ku pośdniu podniesione na dwie
piedzi. Dłdzi ią sicią marza abo czu na-
richły być może po zimie. Samo nasienie
mabyć na zagonie siano/ acz kółwie też i mie-
dzy inśymi może być / wśaśeż ktoby ią
chciał sadzić w Maiu abo Czerwca gdy
troche odrósć/ tedy ią sadz na dłoń od siebie
abo daley/ czteryema rzędoma / ale kto: cyby
chciał richło pożywać tedy ią sadz między
ogorkami aby gotowa była niż one dorostą

a tak im nie przeszkodzi a iednak też tam ce-
 bula może być zostawiona aż się dostroi/
 wszakoż wżdy nie będzie tak wielka iako ona
 która sama roście. **C** A kto chce sadzić ce-
 bule ma znieć wirzchnią skore ziarc / a tylko
 o ieden palec nadnią przikrieć ziemią / bo iem
 to ziele netychmiast się przyjmie by też iedno
 ziemie dopadło / a może ię zanieść w nadal
 się strony by też nawiecy z wirzechu zwiędła
 łatwie się przyjmie gdy tylko dzeń świeży be-
 dzie. Potrzebuie cebula okopowania y też
 od wszelkiego chwastu wyplewienia / a nie-
 będzie ieli ziemia tego roku gnoiona / tedy po-
 trzeba gnoienia gdy iey będzie sadzenie /
 aby tym bujnięć rośła. Zbieranie cebule
 bywa gdy się już dostoi / a tego znak iest / gdy
 się cebula w ziemi zostać niemoże ale na-
 wirzech wychodzi / bo iem odtychmiast już
 wielka nierosć / to bywa pospolicie w Si-
 pniu / zwłaszcza w krainach ciepłych. Tedy
 czonalepszą cebule chować ku sadzeniu
 aby drugiego roku nasienie znieć było / za-
 się czo nadrobniejsza ta bywa sadzona po-
 scie / abo ku wielkiemu rostkowaniu / abo rich-
 temu strawieniu gdy będzie zielona / ale szre-
 dnia cebula ta bywa obierana ku długie-
 mu chowaniu. A iestli cebula będzie wybiera-
 rana na schodzie kieżycza czasu suchego y
 pogodnego dłużej trwa zwłaszcza na ciem-
 nym a na suchym miejscu. **C** Przyro-
 dzenie cebule iest ciepłe a wilgotne we wto-
 rym stopniu. Przeto często pożywana czyni
 swą ostrość w żołądku zle wilgoty / pra-
 gnienie / odymanie / wiatry wewnętrzne / bole-
 nię głowy y też śloność / a to dla dymów skro-
 tliwych które z niey wzgorz wstępujące mogą
 zarazić. Dla tego kto się iey nałoży iest
 wpada w manię / strasliwe sny miewa / y
 widzenie obłudne / zwłaszcza koby iey poży-
 wał chorim będąc abo z choroby powstając
 wszakoż grubemu a twardemu przyrodze-
 niu nie tak barzo szkodzi. **C** Surowa ce-
 bula żadnego tuczenia ani sytności ciała
 nie dawa / wszakoż warzona gdyby pierwszą
 wodę odlawszy w drugiey była warzona / te-
 dy czyni dobrą sytność / a zwłaszcza zmie-
 sem tłustym a z woniającym korzeniem przy-
 prawiona / ale gdy w lekarstwie surowey ce-
 bule bywa pożywanie / tedy ona zagrzewa
 grube a lipkie wilgoty w ciele przerywa / żyły

1 odwiera / wryne y wplawy niewieście pobu-
 dza / chce iedzenia czyni / y żądza cięlesna
 porusza swem ciepłem y wilgotnością. Sol-
 icy w nozdrza wpuścić / abo też y wonia-
 nosem wpuścić / głowę czyścić wyżyłcia
 y włosy też mnożyć surowo iedzona. Alu-
 cenna piśe iż w cebuli iest ostrość iakoby rze-
 żacza / także gorzkość y ciępkosć / a czo gło-
 biej do dżenia to ostrzeżenia / także cięmo-
 ność iey ostrza niż białosć / surowa też ostr-
 sha niż warzona / a sucha ostrza niż zielona
 Ma też moc wyciągać krew na wirzech cia-
 10 la / przeto skore czyni rumianą. **C** Nasie-
 nie iey trąd z twarzy spada / a gdy ino zdra-
 pie paruchy abo gdzie włosy opadną / barzo
 na to pomaga. Z miodem też przyłożone
 brodawki spada. Często cebule surowey przy-
 kładanie na ciało czyni pechyrze na skórze /
 a iest iedno slich zioł które skodzą rozumo-
 wi dla tego iż ona zła wilgotność w ciele
 mnoży.

C O Żosnku.



30 **C** Żosnek w ciepłych krainach sa-
 dza na zimę nawiecy na zie-
 mi białey / nie gnoionej ale do-
 40 brze żruchoney / aczkolwie też ro-
 dzi się

dzi sie na inſcy ziemi chocia gnoynen w zimniemych stronach poſpolicie gi ſadzą czo narichley po zimie / a gdzie bywa iego naſienie moze być ſiano w zimnych stronach krieżyczu Wreſenia / Października abo Łutego chocia Marcza / ale w ciepleſzych ſięg ie Grudnia. **C** Kiedy czoſneſ bywa zoſtawion w ziemi przez zimę prawie doſtały tedy puſciwſzy ſie na lato wyroſcie w ſkup / a będzie miał naſienie ſkore roku drugiego moze być ſiano a wrodzi ſie czoſneſ.

C Sadzon ma być na żagonech rzędem abo cztirzema na piedzi od ſiebie lub daley. **R**zeczba gi też okopować aby ſie głowi ſochaly / a chęſli aby tym więſze głowy wroſły tedy iak ſkoro ſie pierze abo żdźbło puſci ma być ſłoczono aby nie wrzaſtało tedy ſie ſoſ iego nadol zaſie obroci a będą ſie głowy ſochaly. **C** W ten czas czoſneſ bywa zbieran gdy już wiednać pocżina a poſtada ſie. Na ſchodzie krieżyczu czaſu też pogody ma być wybieran. Powiadaia też / gdyby czoſneſ był ſian lubo ſadzon gdy krieżycz żajdzie pod ziemie / a zaſie gdy będzie wybieran gdy już krieżycz na ſamym ſchodzie iżgo już niewidać tedy raſowy nie będzie miał ſmrodlivoſci wonicy / w ſwym też piżu żawieſzony żwlaſzcza gdzie dym dochodzi tim dłużej trwa. **C** Czoſneſ ieſt ciepley a ſuchy weſzrodku cżwartego ſtopnia / iego moc ieſt roſtapiac / trawic a wyganiać iady. **P**żeto gdy iakie iadowite zwierze wſaſi chłuczony czoſneſ dobrze przyſtadać. **S**oſ też iego w picciu dany abo tak trawiony rozruwa y wygania iady z wnątrza. **P**żeto gi żowż dry akwiż chłopſka. **C** Przeciw glistam / weżmi czoſneſu a piotr uſki ſilucz ſpoſtem przyſożynwſzy troche pieprzu / a ſoku mietczanego potym octem rozwodni iako ſaſſe / a pożyway z mieſem abo z chlebem. **Z**akież ku odtworzeniu żył wątrobných i też wychodow mocz / ma być z niego ſaſſa z winem a z ſoſiem żioł laruięcih a to dawać choremu. **K**to ma rżezanie w łonie abo ciekaczę niemoe lubo inſe tamże bolenie / wżigwſzy czoſneſu wwarż w winie a w oliwie z te^o em plaſtr wżymwſzy obſkaday około łona przyſożeniu abo tam gdzie ieſt bolenie.

C Wzrołowi czoſneſ ſkodzi bowiem oczyn wyſuſza / wſiſkiemu też ciaſu ſkodzi kto go

1 cżſſo a beżmiernie pożywa / gdyż cżymi trąd xpadanie ciaſa / żawracżanie głowy a oſalenie y wiele inſzych niemoci ſkodziwých. **C** Auicenna piſe / iż cżoſneſ warżony głoſ naprawia / gardło cżyſci / a pomaga na kaſel zaſtarżały y też boleſe pierſi z zimna / od dala. **I**ſaak powiada iż cżoſneſ maſo tuczy ciaſo. **C**olerikom a ludziem z przyrodzenia ciepleym nie tak ſkodzi. **Z**imnym a wilgothym mocż wywodzi a żywoć odmieſzcza / w ſuchych zaſie przeciwna rżecz cżymi / a kſho chce aby iemu cżoſneſ ſwa goraczkoſcia nie-
10 zaſkodził ma go warżyc w dwoiey wodzie potym z octem przyprawic.

C D Piotrucha.



Piotruſiele abo piotrucha moze być ſiana krieżyczu Grudnia / Łutego / Marcza y Kwietnia z drugimi żiołami / a moze być ſadzona przez wſiſto lato tak ſama oſobno / iako y między inſze żioła. **C** Naſienie ieſt trwa dopięci lat / forżen moze być zoſtawion w ziemi na zimę abo iednak w piaſku ſwieżym moze być doma zachowan / naci iego pożywaia dla przyżielenienia potraw tak ſwieżey iako y ſuſzoney żwlaſcra ku kaſy żieloney. **E**ſt żiele cieple a ſuche w ſtop-
40 niu

niu wtorym/ rozwodniające jest a vrine po-
budzące/ oplawy też niewiescie odmiecza
y wywodzi/ nadymanie y wiatry z żywota
wypada z własczeja iey nasienie.

E Galienus piše / iż piotruska z empla-
strem przykladana na swierzb y na krosty
barzo goi/ także trąd na nosie czysci. Doma-
ga też opuchłym y ktorym sie febra przy-
wraza/ boleśc w nerwach y w mecherzu w
skramia gdyż ona porę y drogi w ciełe wsie-
kie odwarza y wilgotności wysusza wyrzu-
cając ie przez pot albo przez vryne / w tro-
be y też iey rany wycyscia y zatkanie theż
ich odwarza. Bolączki wewnętrzne goi/ zwa-
sca które bywaia w nerwach/ kolike y wśle-
kie darcie albo kłocie wewnętrzne odgania.

E Gdy tłucone iey forzenie będzie natka-
ne wsono niewiescie/ porusza ich oplawy/ też
martwy płod y secundine wywodzi/ a gdy
ig pięć niewiasty przy porodzeniu thedy sie
płod ich czysci od wszelkich wilgotności gru-
bych a lipkich/ a także i nasienie iey moc ma
takowę w winie warzone.



E O Perze abo Zutu.



Dz wszędy sie może rodzić/ bo-
wiem wszelkie powietrze scirpi.
Ziemie potrzebuie miernie pu-
chlny/ wśakoż tłuściny a nagno

1 ioney kto chce aby sie dobrze porzdarzył/ w
ciepłych krainach bywa sian kieżycza Gru-
dnia/ ale w zimniejszych Lutego abo Mar-
cza gdy już ziemia sie zagrzeje/ a może być
sian abo sam osobno / abo z innymi poży-
tkami/ ale potrzeba ziemie gnooney/ to nasie-
nie może gesto siał/ potim przerwać czo wiel-
se bo nie iednako roście. **E** A gdy ma
być sadzon nietrzeba strfow rozdzielac tak-
iako bywa w sadzeniu czosnku / ale sadzić
10 spolem tilko pierze abo nać wrywamy/ a by-
wa sadzon Kwietnia/ Maja/ y w Czerwcu
kiedy gi też sadzi Wrzesnia abo Paździer-
nika przed zimę/ tedy będzie sie godził przy-
slego Marcza y Kwietnia. Nie trzeba mu
też szukać wilgotney ziemie ku sadzeniu/ wś-
ko mierney/ y owsem na suchej ziemi może
być sadzon. **E** A bywa iego sadzenie

dworako. Pirmy ten jest obyczay który we
włoszech chowaię. Bczynię dwa żagony
wedle siebie/ a tam naiednim rostrzęsę głow-
ki porowe na cztery palce od siebie/ potym
z drugiego żagona próżnego ziemie bierząc
przysypuię kopatę abo widlem one głowki /
y przysypuię nogami nie barzo gwałtownie.
Drugi obyczay sadzenia jest / zrywamy
dobrze ziemie a żagony żczynimy / czynię
kolkiem miękkim dziury na dłoń od siebie
y wpuszczając winie por/ nieoflaczając ani bar-
zo zasypuię/ ale we trzy niedziele abo gdy
30 chwast zroście potrzeba gi pleć by nie zara-
stał/ a powiedaię iż takowe sadzenie lepsze
bywa niż pirmie iedno iż z wietrza trudno
scięg przychodzi. Może też tym obyczaiem
być sadzon między cebulę gdy już i żdzie
przerzedzona wybraniem/ a kocha sie mie-
ig czyscie. A gdy już ieden bywa wyrwa.
tedy drugi ma być zostawion na nasienie /
ktoreż to nasienie może trwać do trzech lat
w mocy gdy w suszy będzie zawieszono.

40 **E** Jest to ziele ciepłe a suche w trzecim sto-
pniu/ a ku polarmu nie barzo zdrowe / bo-
wiem skodzi żoładkowi gdyż czyni wiatry y
odzymanie/ a swęg ostroscię żółci żoład-
barzo kasa. Jego też jest własność cz-
dymy a parę grube ku melankolien sku.
ktore w głowę wstepuię czynię zaćmie-
oczu/ także sny spetne a straszliwe.

50 **E** Przeto maia sie wiarować iego poży-
wania kolerikowie/ ktoreż też maia cyp-
i



albo zadusność lub zatkanie mózgu/ a kto go
 rad pożywa/ chce aby mu nie skodził/ ma
 ponim iść laktukę/ kurzą noskę/ ostrzy mlecz/
 albo storcelowie ziola ta/ owe storczyki/ jego
 goraczosć była wstronią/ albo ma być po
 żywan warzony/ a raz albo trzy czyste wy
 pofany a odcedzony. **W**szakoz to zie
 le ku lekarstwu jest dobre/ bowiem surowo
 iedzony trefski lubo żyłki tężę w płucach
 wyciszcia od grubych wilgot/ także zatkanie
 nie wotrobne odwiera. **S**ok też porowny w
 nos wpuszczony z octem z oliwą a z trochą
 kadzidla/ krwie cieczenie wstanawia tim lu
 dziem storzy są zimnego przyrodzenia. Za
 kież w osy wpuszczony/ bolenie wstramia/ glo
 wy kiorę z zimną a z wilgotności zbytniej
 pochodzi. **S**am też por albo sok świeży gdy
 bywa przykładan na miejsce gdzie wąż wka
 si/ iad on wyciąga/ warzony lepak a mig
 dalowym omaszczony oleiem pobudza wz
 wod a zgdą cielestną. **P**linius też po
 wiada iż por sfuczony z miodem na rany
 przykładany na emplastrze barzo ie goi.
Sok iego z winem pity boleści biodne od
 dala/ a z solą zmieszany richo rany zamyla
 y goi/ twardosci odmięcza/ rozpukliny rich
 ko zarafeza. **Z**ej sok świeży iedzony wpcia
 bioni a wzwod czyni. **S**amą wonią wy
 gania węże i niedźwiadki. **P**omaga też prze
 ciw boleści żebow y robaki w nich morzy/ ale
 wzrosł oczu mgli/ zoladek też obciąża/ pra
 gnienie mnoży/ krew zapala temu kto go cz
 e sto pożywa. **N**asienie iego suche jest niż sam
 a wiciśney moci/ korego trzy dragmy a czosn
 kowego też nasienia dwie społem/ sfożywszy
 w piciu dane/ pomaga tim storzy krew zpier
 si wycharkaia.



Do Lobodzie.

Loboda sieia w Lutym w Mar
 czu albo w Kwiecniu/ y owsem
 przez czale lato może być siana
 by ią tylko polewał/ a nie potrze
 uie przesadzania. **L**epiej też roście gdy ią
 adlo sieia. **M**oże być siana tak sama
 bno iako y między ziołymi/ a może
 być żyznana/ bowiem sie zarsze odmładza
 potrzebuie polewania zwałfeza/ suche



go czasu. **J**ey nasienie może być chowano
 do czterzech lat. **J**est to ziele zimne w
 pierwszym stopniu a wilgotne we wtorym/
 mało też tuczy/ woda iey warzoney richo
 przechodzi żywot/ dla tego jest rzecz która od
 mięcza a roztwarza emplastrzem przyszo
 na soboda na bolączki zapalone hnech ie
 ochładza. **S**ienie iey wyciszciające jest y
 ocieraające/ przeto pomaga na jostę niemoc
 która przychodzi z zatkania wotrob/ kore
 go dwie dragmy wypite z ciepłą wodą z
 miodem zmieszana barzo pobudza wracza
 nie.



Do Hanyzu.

Hanyz potrzebuie ziemie tłustey
 a dobrze żrtey a nalepien sie so
 cha gdy temu będzie pomoc da
 wana wilgotności wody a gno
 im. **S**ieia gi Lutego albo Marcza/ y sam
 osobno/ y między infym/ a nasienie ie
 szące trwa w moci do trzech lat/ zową gi też
 inaczej kminem rzymskim albo koprem.
Jest ciepły a suchy w trzecim stopniu
 ma moc rozrodniać y trawić/ a trwa w
 moci do czterzech lat/ omnywanie iego wod
 50 ą twarz czysci a wybiela/ to też y iey picie
 mienie





10

20



mierne czyni / ale nie mierne iey pożywa
nie czyni twarz smiadą. Przeciw wiatrun-
kom żywotowym y niestrawności / także prze-
ciw kwaśnemu rzyganiu pomaga hanyż
warzony w winie z woskiem koprem a z ma-
stak / abo proch tych rzeczy w potrawę sypa-
ny. Bolesci też wewnętrzne które z żarzie-
nia pochodzą oddala. Takież y przeciw bo-
lesci macice niewieściey pomaga warzony
z confectią którą w aptece zową magna tri-
fera. Przeciw zaskaniu wątroby też poma-
ga warzony z infusym ziołmi odmiełczajęce-
mi. Przeciwko sinosci z wraży z woskiem na
twarz y abo pod oczyma skłuczony hanyż z
kminem a z ciepłym woskiem przykładany
bardzo pomaga. Proch też iego bardzo mno-
żę mleko niewiaściam a męzom plemie kogo
pożywa w farmiey abo w picciu / odwarza
też w szkiele drogi mleka y też plemienia.

C O Koprze.

X Spr. potrzebuie ziemię mierney
sicią go w Lutym / w Marczu ta-
kież Wześnia y października /
przed zimą / a w ciepłych kra-
nach y w listopadzie / może być sian tak oso-

bno iako y między drugimi zioły / zetrwa też
władcy krajnie / wśakoż w miernych stro-
nach lepię się kocha / trzeba gi rzadko ści-
ć a polewać z woskiem w sucha chwile / mno-
dzy ludzie nie przygrabiają go po sianiu mie-
niąc iż go żaden ptak nie zobie. **C** Jest
to ziele przyrodzenia ciepłego a suchego w
stopniu wtórym. Jego nasienie naprzód bie-
rzą w lekarstwie / potym korzenie świeże / bo-
wiem zeschłe niżemu się nie godzi / a ziele ie-
go ma rzecie miejsce w lekarstwie.

C Nasienie iego do trzech lat może być
chowane / wśakoż najlepsze tego rocznie.

C Warzenie iego ziele z nasieniem / jest prze-
ciw rżezaniu w łonie męskim / także przeciw
bieguncce pomaga a mleko mnoży. Takież
na boleńie macice / gdy iego ziele w winie
warzone na łono bywa przykładano.

C Nasienie iego wiatru wewnętrzne y nady-
manie wypadza / a żywot czyni od zagni-
tych wilgotności / ma też własność gasić se-
kanie które bywa z zapelnienia żołądka / a
gdy będzie spalone / jest ciepłe i suche w trze-
cim stopniu a pomaga na rany zagnile y

K



stare w żywocie. Alucenna piše/ iż częste ie
go pożywanie mgli wzrosł.

Włoskim koprze.



Włoski koprisiecia włoski Grudnia
frzyjeza Czerwca Lutego y
Mareza/ może być przesadzany
leda kiedy/ jest natury ciepley a
suchey w stopniu wiozrym. Ma moc rostiwa
rżającą y wypadającą grube wiatry z ży
wota/ kazi też kwasne rżganie które pocho
dzi z gardła po obiedzie dla niestrawności
żołądka. Nasienie iego liscie kwiatki y skora
ki z korzenia godzą się na lekarstwo. Nasie
nie zbiera się na początku Jesieni/ a trwa do
trzech lat w mocy/ skorli korzeniowe bywa
ją zbierane na początku wiosny a tylko do
poł roku mają moc. **P**rzeciw zakła
niu wątroby y słożony/ także przeciw rze
zaniu w łonie albo też kamieniowi z zimnej
przyczyny pić wodę tego kopru warzonego/
y samego też kopru pożywanie tak warzo
nego przeciw wszystkim tym rzeczom namie
nionym pomaga.. Woda też albo wino te
go warzenia oddala boleść żołądkową która
przychodzi z zażebnienia albo wiatrow w

1 potrzebnych a strawność żołądka napra
wia/ czo też czyni y iego nasienie albo proch
z niego. **P**rzeciw zakrwawieniu w oczu
albo też ich swirzbieniu/ pomaga sol koprowy
gdyn będzie na słońce wystawion przez dwa
dziesiąt dni wiakeij miedzianej banie/ then
ma być przykładan nad oczy płatek w nim
omoczony zawieszając. **P**rocz też doświad
deżono iest lekarstwo przeciw swirzbieniu o
czu/ zmieszawszy Aloes co najlepiej może być
z sokiem tego kopru. wystawiać to na słońce
przez 20. dni w banie miedzianej/ potym
zawieszać na oczu płatek w tym omaczany.

Kminie.



Kmin potrzebnie ziemie tłustey
a krajny ciepley/ powietrza też
miernego/ sieją go w Marcju.
Iest ziarno ciepłe a suche w rze
cim stopniu/ a może trwać w swej mocy
do pięci lat. Moc iego iest rostiwarzać wilgo
ty/ wrznie wyprowadzić a pary wewnętrzne subtil
ne czynić/ przeto pożywany w picciu w ie
dzeniu/ z każdymi też skłoninami (to iest rze
czami nasolonymi) strawność naprawia.
Wino w którym bywa kmin warzon z
figami suchymi a z kopru włoskiego nasie

nim pomaga przeciwko morzeniu w żywo-
cie z zastanowienia wiatrow. Wino też na-
sienia iego warzonego pomaga przeciw ka-
słowi z zimna. Przeciw nadciem warg kmin
a figi dobrze sfluczone wwarzyć w winie r-
czyniwszy z tego emplastr przykładac na mie-
sce bolące. **C** Gdy komu ryma z zim-
ney przyczyny tedy proch kminu sfluczonego
z bobkiem włożony w woreczek na cegle za-
grzewając na wierzch głowy ciepło przykła-
dac. Przeciw zakrwawieniu oczu dawne-
mu tenże proch kminowy zółtkiem iaiecz-
nym rozpuszczony potym na cegle gorzącą
kłaść a to co się spieje rozdwoiwszy często
na oczy przykładac na zasiniatości z wrazu
abo iaięgozółtowie inże polk sz świeże proch
z kminu dobrze zagrzewany a często na si-
nosć przykładani jest pewne lekarstwo a trze-
ba wiedzieć iż od częstego pożywiania kminu
stora na ciele grubicie.



C O Konandze.



C Orianter jest ziele pospolite cie-
płe a suche w stopniu wtorym /
rodzi się na ziemi ledaiakiej wpa-
koż lepicy na tustey nasienie ie-
go tilko ku lekarstwom się godzi a ma być w
nie to kładziono storczy od dwu lat było cho-
wane. **C** Ma moc potwierdzającą /
przeto naprawia strawność żołądka a iego
boleść oddala stora z wiatrunkow bywa gdy
kto iego nasienia w pokarmie pożywa abo
wino z nim warzone pije. Proch też z niego
na mięso posypyany smaku iemu przydawa
C Isidorus też pise iż proch iego w skod-
kim winie piony czyni ludzi bujne a ku ciele-
sności przedkie wpałkoż trzeba się strzedz iego
pożywiania zbytniego boiem ku halonosci
przymodzi y ku popadliwosci. Ziele też iego
społem z nasieniem psom dawane ku iedze-
ninu zabija ie aczółtowie nie zarazem ale gdy
go kilkoroć będą wkuśać.

20



C O Kastranie.



30

40

50

K ij



Safrań jest dwojaki/ ieden polny drugi ogrodowy/ polny tak siega albo y inſe ziola/ a maſego ieſt i pożytku/ roſcie wyſoko/ a ma wie le gaſzkeł y głoſek w ktorzych ſie rodzi tento ſafrań/ a wynika przy wſchodu ſłońca kie dy kwitnie/ tamże bywa zbieran/ a żowa gi ludzie proſci krokoſem z łaciniſkiego ſłowa. Drugi ſafrań ieſt domowy albo ogrodny/ a ten ieſt lepiſzy/ naſiema żadnego nie ma prze to go też nie ſiega/ ale ma głoſki miaſto forzenia iako by cebula/ ktore wybieraig z zie mie Kwietnia albo Maja/ y dadzą im tak le żeć na kupie aże by ſie doſtały ſame w ſobie/ tamże ie ochędożywſzy ſuſzą na mieſciezu cie płym/ wſakoż nie na ſłońcu aby ich ſkon ce nie powarzyło gdy by rozepzały/ (ktorych doſtałoſe w tym poſnać gdy już pierze na nich powiednie) także ie chowaig aż do krie ſzeczki Sirpnia. **E** Gdzież wiec ie roż ſadzaig po żagoniech na ziemi dobrze gnoj ney po iednym ſtrzeżku na czterzy palce od ſiebie/ takież w głębią na czterzy palce/ tak że dawaig roſe w poſoiu do dwu albo do trzech lat/ wſakoż roku ſażdego w Kwietniu w Czerwcu albo w Lipcu ma być pierze ob rywano wirzechnie ktore by powiedło/ takież y chwast mabić wykopauan wzuſaigc ziemie około na dwa palca w głębią: wſakoż tak aby głoſki nie były naruſzone/ takież naſon ezu Sirpnia y w październiku ma być zie mia około wyplewiona aby tam nie zielone go nie zoſtało. **E** A gdy już będą kwiat ki tedy ie zbierać/ a muſi być ſafrań po zbie ranu przyſuſan przy leſnim ogniu/ ma też być chowan w zamknięciu albo w zakryciu **E** A gdy już trzy lata przetrwaig na ied nym mieſciezu w ziemi głoſki ſafrańowe/ tedy zaſie żnowu trzeba ie przeſadzać w Kwietniu iako pirwey **E** Potrzebuie ſa frań krainy mierney/ ziemie gliniatey albo iednak mierney/ a może czyſcie być ſadzon gdzie bywa cebula wybrana. Trzeba też wiedzieć/ iż cień nie barzo ſkodzi ſafrańowi ale myſy barzo gi pſuig ktore w ziemi rady iego głoſki grzą. Przeciw ktorym nie lepiſe go niemaſ iedno ſtawiać łapiec przy dzu rach kedy by wyſzły. Brożdy też głęboke potrzeba czynić między żagony ktorymi by wilgoſe żbitnia była oſuſzona/ bo wiem onej

1 ſafrań nie lubi/ a nad to brożdy takowe czy nią żawade przechodzeniu myſam albo kre tom ktorzy radzi iego głoſek pożywaig.

E Jeſt ſafrań ſuchy a ciepły w pirwym ſtopniu/ a w naturze ſwey barzo mierny/ przeto też ſerce barzo poſila ktorego mgłoſe y niedoſtatek ſilno oddala/ ku weſołoſci bar zo ie pobudzaigc. Cyprownoſe krwawą z oczu y inſe żmazy odenmuie gdy nanie by wa przyſkładan z tary z rożą a z żółtciem ialecznym/ iako o tym piſe Diaſcordes/

10 **E** Kto też z ſafrańem niečo piſe na czeżo taſiemu nie trzeba ſie bać rypcia albo obzer ſtwa/ takież wieniec żniego na głoſie noſo ny: broni pijanſtwa/ a Plinius piſe yż przy wodzi ſpanie y ku ciełoſnoſci żapalenie/ ten że też powiada iż goi wſyżenie wężow/ paig kow y niedźwiat kow.



E D Czwile.



30 **S**Wilſa potrzebuie ziemie barzo iłuſtey/ gnoynney/ wilgomie y a dobrze wżrytey/ aby ſie tym le piey kochala/ ta ktora ma być ku pożywaniu/ bywa ſiana krieżyczka Grudnia w ciepłych krainach/ a indzie Lutego y Mar cza/ acżkolwie może być ſiana przez czały rok leda kiedy gdy tylko będzie miała ziemie pomola



powolna. A gdzie będzie gesta może czyscie
być wyrwana i przesadzana gdi troche od
roskie/ a to gdy już cztery albo pięć listow
wypusci przjmie sie dobrze gdy tylko forze-
nie sadząc świeżym gnoiem będzie obfada-
no. Może też być siana chwilla na zagro-
niech albo na lechach między baniami / ma-
lony y cytrullami choć też między cebulą / ko-
ra potym zostanie gdy te przereżone rze-
czy wybrane będą. Trzeba ią często plec od
chwastu niepożytecznego. a zwłaszcza gdzie
sama będzie posiana. A chwilla ktorąby ch-
ciał mieć na nasienie / nalepiey ma być sia-
na kieżpca / Strpnia / potym iako richo sie
ziemia po zimie odtworzy: ma być rozsada-
na tu y owdzie po ogrodzie / bo wiem tak nim
lepiey sie iey nasienie dostoi y wiecyy go bi-
dzie. **C** Godzi sie też wiedzieć iż z iedne-
go nasienia chwilla nego rodzi sie też chwilla
wyborna ale plonna ktora tego roku nie da-
wa nasienia ażeby wtorego roku / takowa
ma być ku iedzeniu chowana. Bywa też y
druga z tegoż nasienia podlęsza ktora na-
tychmiast w skup wyrosta y dawa nasienie
tegoż roku / takowa ma być z ogrodu przez
wyrzuczona. **C** Może też być siana tak
sama osobno iako y między drugimi pożytki
a ma być okopowana gdy już inşe ziola od-
niey będą wyrwane / nasienie iey trwa w mo-
ci do czterzech lat. **C** Chwilla zimna jest
a wilgotna w trzecim stopniu / czini trew nie-
złą / żywot odmiećza. Zdrowa jest ludziem
tym ktorzy są przynrodzenia goracego / albo z
nieciafey przynrody zapaleny. pragnienie też
xstramia y gasi / gudy y też inşe plugawo-
sci glowne / takież y na twarzy barzo czysci
włosy naprawia y zachowuje / wśakoż czę-
ste iey pożywanie zle wilgoty mnoży / iako
pise Diascorides. **C** Aristoteles też pise
iż w głąb chwilla ny iako y w kapuśny może
być seżepiona latrosti dziewa rodne go ko-
ra przigwysy sie wzrosta a głąb pod czasem
obraża sie w forzeń dziewowy / a stad mni-
mam sa w naszych stronach gruski ktore ka-
puśnice zowg albo y rzepnice.



O Baniach albo Korbasoch. 50



Ame lubo korbas / ziemie tustel
gnoynny / wilgotney a dobrze wa-
rnyen potrzebuig. Sadza ie na
konczu kwietnia albo na przod

ku Maia / trzy albo cztery stopy od siebie.
Ażkolwiek w zimnych stronach sadza ie pir-
wey w skorupy w ziemie gnoyn / a to w iso-
bach gdi już wiosna przychadza / potym gdy
dobrze wznioga tedy ie rozsadaig w ogro-
dzie / wśakoż z ziemig pospolu w ktorey we-
sły / bo inacy sie nieprzymig / drudzi ięse-
onych skorupel z ziemig przyngrzewaig zda-
leka przy ogniu / aby tak richley wesły ziarn-
ka gdy od cieplosci ziemie rozepraig.

C Sadzenie ich w ogrodzie bywa podwu-
ziarnet spolem trzy palce w głębiu tak iżby
miałysy koniec ku dołu był obroczon / a cienki
wzgori / ale pirwey trzeba ie moczyć w wo-
dzie prze noc / iż ktore będzie po wirzechu pły-
wało to wyrzucić / a ktore wtonie to ma być
sadzone / a przy sadzeniu trzeba gnoiu w
ziemie okolo ziarnet przynmiecać. Nie ma-
ig też być sadzone prawie w dole aby ich zbi-
tnia woda nie zadusila ktora by sie tam zbie-
rała. **C** A gdy już wszędysy odrosig od
ziemie potrzeba zielsko od nich odrwać / a
ziemię ie okopować. a gdy potrzeba tedi tro-
che polewać / a gdyby wsadzone były w zie-
mie nie barzo wzrnta / tedy gdy już wzra-
staig ma być ziemia zewşad okolo nich do-
brze wzruszona gliboło aby tak mogł sie ko-
rzien



rz. i roztaczać w puchłości ziemi. A gdy
w wyspy pocina wzrastać potrzebuia pło-
tu albo grząd lubo podpor nieia. ch z żerdzi
ap sie tak namich galski rozrastaly y też
licie zamiechalo/ iako bywa w winniczach/
f. dawaniu cienia y ochłodzenia baniam/
g. sie już zaw. aza/ bowiem one lepiej sie
k. hana w cieniu niż na gorącym/ a fu lepsze
ni roimnożeniu owoczu dobrze jest przed-
w. wierzchołki zbieżypować aby sie galski
g. sie puszczały fu dawaniu owoczu.

Jeż też drugi obyczaj sadzenia bań fu
nemu weściu wżawşy osobno gorącego
żwiru gnoiu z stajnie na miejsce oso-
f. y przysypać trochą ziemi w którą wsia-
i. ziarna forbasow/ a to w Marczu kto-
r. ichlo sie puszcza a wznidą dla ciepłosci
g. owcy w której rozepiera/ ale gdy wżen

seba ie nanoc przysypować iakim przy-
f. riciem dla mrozu abo srozu który wżarai
bywa tego czasu/ a gdy już mroz przeydzie: te
dy ie na inie miejsce przesadzać z trochą
onczy ziemi z gnoiem w którą pirwen by-
ły wsadzone. Jeżo też o tym wyspy namie-
mono.

A któreby miały być banie za-
chowane na nasienie/ trzeba obrać czo na-
mieszke z tych które sie naprzod zamiazały/
których nie trzeba ruszać z macice aż do ży-
my aby sie dobrze dostały/ potym ie zawie-
sic w małym dymie aby tak nasienie dosta-
tecznie sie dostało/ a tym obyczajem nasie-
nie chowane może trwać do trzech lat.

Do też godzi sie wiedzieć iż im wyspy
bania będzie sie wieżać: tym dluzsza wroscie
a cieńsza / zaśie gdy blisko ziemi będzie rość
tym lepsze krotke roscie a mierzke. Przeto
kto chce banie wyroskie mieć trzeba podnie ia-
k. c. dechki postawić abo podpor. Miaz-
posć też galski na której sie owoc wiąże
znamionuie też miazposć owoczu przyspe-
go namien.

Banie są zimne a wilgo-
tne w stopniu wtorym / wilgosc slegmista
mnozge/ przeto nieze są fu pożywanu ko-
lerikom y ludziem ciepłym a suchym z przy-
rodzenia/ bowiem ich goracość skromia y
pragnienie gaska / a zwłaszcza pożywane z
agrestem / z sokiem malagranatowym abo
z octem. Fleamatici lepsze maia ich poży-
wać z pieprzem z gorczyzga a z mielką.

A gdyby banie kto w cieście wpietkły/ sol

1. który tam będzie dał pie zimnice cypige-
mu/ tedy gorczyżę oddala a pragnienie gasi/
W ostrych też sebrach ma być dawana wo-
da banie warzoney abo syrop żniwy wdzia-
lany. Bania też z miesem warzona lecie-
zdrowa jest którym cholera panuie.

10. Nasienie ich jest rozpuszczające / wryna
abo mocą a to dla subtylnosci ich sposobu/ a
zwłaszcza fu lekarstwu służy przeciw żak-
niu watrobny/ nerek y mecherza/ także prze-
ciw bolące w piersiach/ nasienie ich sfluski
z skorkami banie pomarzyć troche w icz-
mienney wodzie/ a przecedzwszy dawać fu
picu choremu/ a niebedzieli mogł być ten vo-
dy tedy weżynie żniwy syrop obyczajem apte-
karskim a pożywać przeciw tenże niemoczu

O Gorkach y o Citrullach



40. Gorki y Cyturulle takowey też
ziemię potrzebuia iako y banie/
tychże kriticzow y tym też oby-
czajem chcą być siane y okopa-
wane/ także y opodal od siebie sadzone ma-
ia być/ ale gdy już wżedą nie trzeba ich po-
lewać/ bowiem kaja sie od częstego kropienia
a po wsadzeniu hostego abo osmeao dnia/
50. mogą być ogladowane ziarna jeśli nie są
skażo



skazone/ bowiem gdyby sie w ziemi pokazia-
ly/ tedy miasto ich maig być inſe wſadzone
a ſkazenie ich potym poznać ieſtli mielkie
bedą/ bowiem twardoſć ziarn ogorkowych:
dobroć ich znamionuie/ niepotrzebuia też ple-
wienia / y oweſem chwast między nimi ieſt
im pomocen dla wypalenia od ſtońca.

T Naſienie ich gdy przed ſadzeniem bedzie
możono w mleku abo w miedzie warzo-
nym/ tedy owoc dawa ſłodki/ biały/ podługow-
wały a ſubtylne/ a gdyby przy ogorku abo
przy Citrullu woda była poſtawiona na
dwie pędzi od niego nadol w iakiem naczyniu
ſpyroſim/ tedy on też tak długi wroſcie/ ia-
koż to twirdzi Marcialis Bargilius.

T Ogorki y Citrulle ſą zimne y wilgotne
natury w ſtopniu wtorym / a ſą barzo
nieſtrawne/ wſakoż Citrulle nad ogorki nie
ſtrawnieyſze/ a w oboich ſkorka wierzchnia
barzo ieſt twarda ku ſtrawieniu: ale ich po-
ſrzodek lepiſzą wilgotnoſć czyni / zwlaſzcza
tym ktorzy maig mocny a gorący żołądek/
ludzie też robotne zwlaſzcza lecie wewnątrż
chłodzą / wſakoż ludziem prożniącym i ſle-
gmatikom barzo ſłodzą zwlaſzcza żołądko-
wi y iſtkam iego z ktorych ieſt ſkożon.

T Woda z ogorkow abo ſol ich goręcejſze
cirpiace ochładza y pragnienie oddala.

T Ogorkow nie warzą tilko ſurowych po-
żywaig abo ſwaſonnych. Citrulle też poſi-
ſą małe mlode y zielone tym lepiſze bywaig
ale gdy już twardnieją a ku żoſtoſci przycho-
dzą nie ſą tak dobre. Ogorki lepać lepiſze ſą
gdy już odroſną/ czo potym poznać gdy już
mielecieig a iſcyſze bywaig.



T Malonach.

Malon też takiego powietrza y
ziemie potrzebuia iako Citrulle
abo ogorki/ chocia nie tak barzo
gnoynne y to dla ſmaku lepiſzego
dla trwałoſci/ też y richleſzey doſtałoſci/ cze-
go wſiſkiego broni im gnoynoſć ziemie zby-
nia/ też takież ie ſadzą a polewania też nie
potrzebuia. Dwoiaki ieſt ſpoſob malonow
iedne ſą okragłe, te bywaig iedzony już do-
ſtałe/ a gdy poczną żoſcieć a wonnoſć zſie-
bie dawać. Między tymi nalepiſze ſą ktore



maig nadrobnieyſze naſienie. Drugi ieſt ro-
dzay malonow podługowaty a troche ſkre-
wiony (zową ie wſoſy Melangule) te ie-
dzą za mlode poſi ſą zielone iako y Citrulle
y maig też takowy ſmak/ acz koſowie ſą ſtra-
wnieyſze niż Citrulle y nie tak zimne.

T Malony iako piſe Auicenna zimne ſą
y wilgotne w ſtopniu wtorym / a im ſłodſze
bedą tym też mierniey zimne / a kto chce
malonow pożywać nie ma ich naprzod ieſć
przed inſymi poſarmy/ byſnadz nieuculenie
nia abo wraczenia. Iſaac powiada iż
po malonie nie trzeba ieſć inſzey poſarmy
aże ſie on ſtrawi w żołądku. Korzen malo-
nowy iako y ogorkowy abo citrullowy wra-
czanie czyni iako Auicenna piſe/ Sam też
malon ieſt trudney ſtrawnoſci/ acz koſowie po-
ſrzodek nieieſt tak twardy/ lepiſzą wilgotnoſć
czyni niż ogorki abo citrulle/ wſakoż gdy ſie
malon ſkazi w żołądku/ tedy ſie obraca w
rzecz iadowitą a ſłodliwą cielcu. Przeto gdy
obciaga żołądek potrzebuie przed niego wyrzu-
cenia y wyprożnienia. **T** Rzeczy ktore
pomagaig aby malony niezaſtodził zwla-
ſzcza ſolerikom ſą te Maſtir/ orizacra w ap-
tece/ koprowe naſienie/ aſie ſlegmatici ma-
ig ponich pożywać Imbiru ſamego abo w
aptece przyprawionego/ takież orimel/ diacimi-
num y wino iasne ponich ieſt zdrowe.

K iij Naſie



Czapienie maionowe dobrze wypłotane
wryne wywodzi/nerki y mecherz czyni od ka
mienia y od piasku który sie tam w nich ro
dzi/ jest to rzecz doświadczona.

Lactucze.



Lactuka albo salata może być sia
na y przesadzana przez czase la
to tak sama osobno iako y między
innych pożytki dobrze sie kocha/
Potrzebuie też ziemie kłuskiej a dobrze wpra
wionej/ a która sieja w iesieni zwłascza w
ciepłych krajach/ może być przesadzana
na wiosne kiedy inke nasienie bywa siano/
bowiem ona nieboi sie mrozu y owsem od
nie/ o sie kocha w korzeniu/ a która zostanie
po zimie lepsze nasienie dawa. Wszakoz jest
też edna salata drobniejszego rodzaju którą tak
to sieja a nie przesadzaia. Ale lactuka wiel
ka którą rzymską albo włoską zową/ która też
ma nasienie białe ta ma być przesadzana/
aby tym lepsi smak miała. Pokrapianie też
bardzo iey pomocne jest zwłascza czasu su
chosci. **L**actuka niektórzy lekarze mie
nia być miernie zimną a wilgotną/ aczkol
wie drudzy powiedaia iż jest miernie ciepła y
wilgotna. Przeto między innymi ziołami
czto sie liscia wyje/ jest nazdowia/ frew de

1 brya mrozy y mleka dzistatek czyni niewia
stam/ także y bydłu doynemu/ a lepsza by
wa woda nie opłotana. **C**uchlo sie
też trawi w żółtku wryne wywodzi/ koler
gasi/ zapalenie y wezwżenie ki wie chłodzi/
a spanie też czyni/ na wrzod gorąci poma
ga/ bolenie głowy które z koleri albo zekwie
przychody oddala gdy ią głowa będzie ob
kładana. Warzona też pożyteczniejsza
jest niż surowa/ bowiem ogień trawi y w
mniejsza iey mleka z którego spanie przycho
dzi/ wszakoz kolerikom a ludzkiem ciepłym y
surowa jest zdrowa. Pości młoda tim lepsza
żółtkowi y też tu rozmnożeniu mleka w
miewieście/ a spermy albo plemienia w otro
koch bardzo pożyteczna. Ale gdy już twar
dnieje a mleka w niej wbywa/ tedy też sie
iey moc zmniejsza y gorczyńszego bywa sma
ku a frew też nie dobra mrozy materia też
plemienia kazi/ a kto sie iey zwyczaja/ jest te
mu skłodzi/ bowiem czyni oczom zaciemnienie.
20 **C** Pości młoda bardzo zdrowa jest ograske
cirpiacim tak surowa iako y warzona/ z o
tem a z safranem warzona: zatkanie w
troby y słozone odwiera/ tu spaniu też po
maga iey nasienie skłuczone z mlekiem nie
wiesem która dziewięćle trzyma/ a z te
em plaster weźmie z białkiem iaięcznym a na o
boie skroni przykladac. Takie nasienie iey
proch z mlekiem pożywany spanie czyni/ a
30 z wodą dawany gorąco cirpiaczemu barzo
pomaga. Na wrzod zapalony z rożą skłu
czone to nasienie a przyłożone nawierzch
jest pomoczne/ też komu plemie wycieka z
korzenia często weśnie chociaż najawie/ to na
sienie w piecu pożywane zastanowienie czy
ni tich to rzeczy. **C** Jest też ieden rodzaj
lactuki którą polną zową a drudzy ostrym
mleczem/ ma list dłuższy/ węższy/ twardszy a
nie tak zielony/ ta jest gorzka/ wieczy ciepła
40 y sucha niż domowa. **C** Plinius też pi
se iż jest ieden rodzaj lactuki która sama ro
scie bez siania/ a te zową kolia salata/ Gdy
tey w wodzie będzie liscie namiotano/ tedi ry
by które tam blisko iey będą wsiątkie pozdycha
ia. Jest też drugi rodzaj którą greci zową
Olion/ ta po polu roscie/ której proch w po
trawie skruszony/ ieciw boleści wewnętrzney
pomaga. **C** Jest też drugi rodzaj lactu
ki polney która m
nie kroskie a okrągłe/
tey soku

tey soku iastrzabowie pożywaią ku lekarstwu abowiem ią drapią wygrzebiując nogami z ziemie a sokiem iey maczają sobie oczy gdi sie im już wzrosł zaciem od starosci / z kyd iest rzecz iawną iż iey sok leczy wsielki niedostateki oczu / a zwłaszcza zmieszany z mlekiem nie wieściu. Nany też goiod wstąpienia węża abo niedźwiadka / iey sok dany z winem ku picciu / także liscie silużone y na rane przyłożone obczyaiem emplastru.



De Pasternaku.



Pasternak sicią krieżycza Grudnia / Stycznia / Lutego / Marcza w ziemi kłuskiej / puchłej / gnoyniej a głęboko wzrutey. Jest też dwoiak / ieden domowy drugi lesny obongą forzeń est grubey karmien / muien tuczy niż rze pa / ma w sobie nieiaką ciępkosć dla kroyen theż wycieńcza ciału / mocż wywodzi y wplawy niewiescie pobudza. Ma też w sobie nieczu ciepła zapalającego / dla tego wzwod czyni a ku cielesności pobudza / ale częste iego pożywanie krew niedobry mnoży / a dla tego aby zdrowy był trzeba gi w dwoiety wodzić warzyć / a piwską odławszy drugien nalać. **P**asternak domowy zową lekarze Daucus creticus / a lesny Daucus aziminus.

- 1 Isaac piše / iż forzeń oboiego iest ciepley w środku wtorego stopnia a wilgotny w posrodku piwskiego / ale liscie y kwiecie iego są cieple y suche w trzecim stopniu / a wlekarstwo kładą ieden forzeń miasto drugiego / bo w iem obadwa iakmiar z iednakiey moci / acz kolkwie domowy iest lepszy. Lesny pasternak moc ma w lisciu a w kwieciu / ale w forzeniu barzo małą / a ma być zbieran tedy gdy kwitnie y suszyć gi w cieniu oderwawszy forzenie / a będzie trwał w moci aż do roku. Moc iego iest rozpuszczając wilgoty przyciągać y wywodzić. Przeciw zimney Reumie abo nieżyłtowi wczynie woreczek y przykładać ciepło na głowę nasypany weni prochu iego stariego. Tenże też worek pomaga na żółdek zażebiony gdi nani będzie gorąco przykładany pokrapiając octem a na cegle abo kamieniu gorącym rozgrzewając tymże też obczyaiem y wiatry z żywota wyciąga / kto też ma ciepleczną niemocz z forzenia abo z zadku / także kolkie abo wnatrza bolenie ma pożywać wina z pasternakiem warzonego / a sam pasternak z winem warzony z oleiem / ma być przykładany na miejsce bolące / też przeciw kamieniowi abo rzazaniu w mecherzu lubo w forzeniu / ma być dawano wino z iego nasienia warzonego z zielim kroye zową kamikamien.
- 20

- P**rzeciw zakłaniu wgrtrobny y słożony z zimney przyczyny / także przeciw opuchliznie / syrop z pasternaku z sokiem włoskiego kopru ma być dawany. Na zatwierdzenie wgrtrobny y słożony ma być przykładany pasternak w winie a w oleiu mocżony przez dziesięć dni / a dziesiątego dnia ma być warzony tak długo aż będzie iako olej / potym czo sie wycisnie przez chustę zpuszczyć z woskiem na ogniu aby była masć która iest barzo pomocna przeciwko niemoczom przerzeczonym także y na wiele innych bolączek / a iest thorecz doswiadczona.
- 40



De Szpinaku.

- S**zpinak sicią na zime krieżycza Wzręsnia y Października / tedy będzie się godził na post / w ciepłych krajach może być sian w
- 50





Wieżniu w Lutym/takież Marcza/ Kwie-
tnia y Maia/ y owsem inszych krieżyczow
przez czase lato może być sian/ tak sam ośe-
bno iako y miedzy inszymi pożytki społem na
jednym żagonie/ ale chce mieć ziemie tłustą
y dobrze yprawioną. **C** Jestli tak będzie
zbieran iż ieden raz połowicza naći iego be-
dzie szczyrowana a drugi raz druga poło-
wiczka/ tedy sie będzie odmładzał/ a tak iego
pożytek tym dłużey trwać będzie.

C Natura iego iest zimna a wilgozna w
stopniu pirowym/ mało tuczy człowieka gdyż
iest natury ziemney/ wpałoż odmięcza ży-
woć dla swey wilgotności/ a zdrowszy iest zo-
ładłowi niż łoboda. **C** Pomaga też na
gardło bolące dla kolery czerwoney/ abo dla
krwie zbytniey. Powiedaia tak z doświad-
czeniā: woda spinafu warzone/ pluskwy
zabija w seienie abo w żoju: takież nie dopu-
szcza sie im mnożyć tam gdzie taką wodą
gorąca będzie wymywanie.



C O Chrzanie.

C Chrzan iż nasienia nie ma/ prze-
to go niesięć ale sadzą wierzchoł-
ki iego świeże/ abo czase abo na
połowice rozcznione. Przyjmie
sie też chrzan by na namnięse szuczki skra-

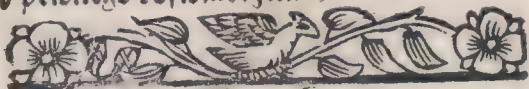


20 iany gdiby tylko skórka przy iedney stronie by-
ła/ bowiem poszodeł bez skórki nie rad sie
przyjmuie/ ale trzeba gi pirowey w chłodney
wodzie pomoć yć aby rościedźniał/ a może
być sadzon Listopada krieżyczę y Grudnia
w cieplych stronach/ takież Stycznia y
Marcza y Kwietnia. Potrzebuie też ziemie
puchlney a głęboko żrytey/ na czarney zie-
mi a gnoyney nalepię sie kocha iako każde
zielenie które ma wielki forzeń.

30 **C** Chrzan iest ciepley a suchy w stopniu
wtorym/ w lekarstwa biorą forzeń iego tak
świeży iako y suchy/ ale świeży lepszy. Ma
moc odćinaiać y rozpuczaiać wilgot-
ności/ a bywa z niego oximel/ to iest miodo-
wy kwasiec/ tym obczaiem. Skraiamy
iego forzenie zwiercięt w donici abo w mo-
dzerzu ryluc/ a moczywszy gi dwa dni abo
trzy w oczie/ przydać potym trzecią część
miodu/ takowe lekarstwo służy przeciw żi-
mici która bywa trzeciego abo cwar-
40 tego dnia abo y każdy dzień/ chyba iżby pochodziła z
flegmy słoney. **C** Gdy by też kto miał
żołądek zapługawiony wilgotami zimnymi
a nie strawnymi/ tedy chrzanu nawiercia-
w si polać miodem y octem y naieść sie go czo-
dostć/ potym napiwszy sie wody ciepley wty-
kać palec w gardło/ abo piorko rozmoczone
50 w oleiu/ aby było wracanie które żołądek
wyprozi



wyprożnia. Przeciw zatwierdzeniu wgro-
by y skłony to zielenie z oleiem wwa-
rzone na miejsce bolące przyłożone iako em-
plastr/odm. ekeja/ także na forzen m. i. s. i. p. i.
łożony rżazanie w nim oddala y wryne i. e. s. i.
ko wywodzi. **E** To jest iego własność/ i
gdyby k. s. i. e. i. e. g. o. r. z. e. n. i. a. w. s. i. o. j. y. l. na niedz-
wiadka zdechnie natychmiast. Democritus
też pise koby sobie r. e. k. e. z. m. a. z. a. l. n. a. s. i. e. n. i. m.
chrzanowym dostałym tedy może b. e. s. p. i. e. c. z.
nie w. e. z. e. i. n. o. w. a. c. b. e. z. w. r. a. z. u. a. l. e. n. a. s. i. e. n. i. e. i. e.
go trudno ma być nalezione. Hermes thez
powiada w swej alchymiey iż gdyby k. i. h. o.
z. m. i. e. s. a. w. s. y. s. o. k. c. h. r. z. a. n. o. w. y. z. s. o. k. i. e. m. g. l. i. s. t. y.
ziemnych siłuczonich przez chustę wyłociw
by/ a w tym omoczył kord abo iakie żelazo
ostre tedy ono tak stwardnie iż będzie r. z. a.
z. a. c. k. a. z. d. e. i. n. s. e. żelazo iako ołow. Doświad-
czono też tego/ iż ieden siłony wziął zdrowie
od chrz. a. n. u. g. d. y. m. u. g. i. s. i. l. u. k. i. na głowę p. r. i.
k. l. a. d. a. n. o. Powiedaig też iż chrzan winney
macici barzo nie s. o. l. g. u. i. e. t. a. k. i. z. g. d. y. b. y. b. l. i. z. u.
wina był wsadzon / tedy sie nie kocha abo
daley odstepuie/ c. z. o. p. o. t. w. i. e. r. d. z. a. P. a. l. l. a. d. i. u. s.
i pewnie do doświadczenia.



E D Marchwi.



Marchew też potrzebuie ziemie
tłustej a dobrze vpramionej/ w. s. a.
k. o. z. g. n. o. y. n. a. z. i. e. m. i. a. i. e. y. n. i. e. l. u. b. i.
a. l. e. n. a. z. i. e. m. i. g. d. z. i. e. k. a. p. u. s. t. e. z. b. i. e.
r. z. a. n. a. l. e. p. i. e. y. s. i. e. k. o. c. h. a. i. a. k. o. y. c. e. b. u. l. a. / r. o. d. z. i.
s. i. e. w. s. a. z. d. e. j. k. r. a. i. n. i. e. t. a. k. s. a. m. a. o. s. e. b. n. o. s. i. a. n. a. i. a.
k. o. y. z. d. r. u. g. i. m. i. p. o. z. y. t. k. i. M. o. z. e. b. y. c. s. i. a. n. a. n. a.
z. i. m. e. k. t. o. i. a. c. h. c. e. r. a. n. a. m. i. e. c. n. a. w. i. o. s. n. e. / w. s. a.
k. o. z. p. o. s. p. o. l. i. c. i. e. i. a. M. a. r. c. z. a. s. i. e. i. a. N. i. e. c. h. c. e. t. e. z.
b. y. c. g. i. s. t. o. s. i. a. n. a. / t. a. t. e. g. o. m. i. e. s. a. i. g. m. a. d. z. i. o.
g. r. o. d. n. i. c. i. z. i. e. m. i. e. m. i. e. d. z. y. n. a. s. i. e. n. i. e. g. d. y. i. a. m. a.
i. a. s. i. a. c. a. b. y. t. y. m. r. z. a. d. e. z. e. y. p. a. d. a. l. a. p. o. z. a. g. o.
n. i. e. P. o. t. r. z. e. b. u. i. e. t. e. z. p. l. e. w. i. e. n. i. a. g. d. y. o. d. r. o. s. c. i. e.
b. o. w. i. e. m. c. h. w. a. s. t. i. e. y. s. k. o. d. z. i. n. z. s. i. e. n. i. e. m. o. z. e. n. a.
m. i. a. z. p. o. s. t. e. k. o. c. h. a. c. k. t. o. t. e. z. c. h. c. e. a. b. y. n. i. e. r. o. s. t. a.
r. o. z. a. t. a. a. l. e. p. r. o. s. t. a. t. e. d. y. t. r. z. e. b. a. n. a. s. i. e. n. i. e. c. z. o.
n. a. l. e. p. i. e. y. w. r. z. e. c. a. b. y. s. i. e. o. t. a. r. k. o. o. d. m. e. c. h. u. k. t. o.
r. y. m. o. b. r. o. s. t. o. **E** P. r. z. y. r. o. d. z. e. n. i. e. i. e. y. i. e. s. t. i. a.
k. o. i. r. z. e. p. y. w. s. a. k. o. z. g. o. r. i. t. s. a. i. e. s. t. n. i. z. r. z. e. p. a. / p. r. z. e.
t. o. t. e. z. n. i. e. i. e. s. t. t. a. k. z. d. r. o. w. a. N. a. z. a. d. n. e. l. e. k. a. r.
s. t. w. o. n. i. e. g. o. d. z. i. s. i. e. t. i. l. k. o. n. a. p. o. k. a. r. m. z. w. l. a. s. c. z. a.
l. u. d. z. i. e. m. r. o. b. o. t. n. y. m. / b. o. w. i. e. m. z. y. w. o. t. d. o. b. r. z. e.
n. a. p. e. l. n. i. a. / a. t. r. u. d. n. a. i. e. s. t. k. u. s. t. r. a. w. i. e. n. i. u. c. h. y. b. a.
i. z. b. i. b. y. l. a. d. o. b. r. z. e. o. m. a. s. c. z. o. n. a. t. l. u. s. t. o. s. c. i. a. z. w. l. a.
s. c. z. a. m. i. e. s. n. a. / p. o. k. i. m. o. d. a. t. i. m. n. a. l. e. p. s. a. / b. o.
w. i. e. m. k. r. e. w. n. i. e. z. l. a. m. n. o. z. y. / a. l. e. s. t. a. r. a. n. i. e. i. e. s. t.
t. a. k. d. o. b. r. a. **E** M. o. z. e. t. e. z. b. y. c. s. i. a. n. a. y. s. r. z. e. d.
l. a. t. a. o. k. o. l. o. S. J. a. n. a. a. b. e. d. z. i. e. g. o. t. o. w. a. n. a.
J. e. s. i. e. n. k. i. o. r. a. z. o. w. a. J. a. r. a. m. a. r. c. h. e. w. Z. r. w. a.
d. l. u. g. o. n. a. z. i. m. e. w. y. k. o. p. a. n. a. w. s. a. k. o. z. n. i. e. t. h. a. l.
z. o. d. l. u. g. o. i. a. k. o. r. z. e. p. a. M. o. z. e. t. e. z. b. y. c. z. o. s. t. a. w. i. o.
n. a. w. z. i. e. m. i. p. r. z. e. z. z. i. m. e. w. s. a. k. o. z. n. i. e. b. e. d. z. i. e. n. a.
w. i. o. s. n. e. t. a. k. s. m. a. c. z. n. a. i. a. k. o. b. y. m. i. a. l. a. b. y. c. / a. k. t. o.
c. h. e. c. n. a. s. i. e. n. i. a. i. e. y. d. o. s. t. a. c. t. e. d. y. m. a. b. y. c. s. a. d. z. o.
n. a. n. a. w. i. o. s. n. e. p. r. z. e. c. h. o. w. a. n. a. p. r. z. e. z. z. i. m. e. a. t. a.
k. o. w. a. w. y. r. o. s. c. i. e. w. s. t. u. p. y. d. a. n. a. s. i. e. n. i. e. / k. i. h. o. r. e.
n. i. e. t. r. w. a. i. e. d. n. o. d. o. d. w. u. l. a. t.



E D Kuczmierce.

Kuczmierce też żąda ziemie bu-
ney a pospolite i czarney/ ale na
gnoiu ile sie rodzi chyba po ka-
puscie / bywa siana na wiosne
iako y inke ziola/ tamże wyrosnąwszy da-
wa nasienie ktore sie nie dostawa aże pod
zimę/ a tamże też bywa wtruszone gdi już
wsitka nać powiednie / a forzenie w ziemi
b. e. d. z. i. e. s. i. e. k. o. c. h. a. l. o. r. o. z. r. a. s. t. a. i. a. c. / a. i. m. b. u. y. n. i. c. y.
s. a. z. i. e.





1
10
20
30
40
50
60
70
80
90
100
110
120
130
140
150
160
170
180
190
200
210
220
230
240
250
260
270
280
290
300
310
320
330
340
350
360
370
380
390
400
410
420
430
440
450
460
470
480
490
500
510
520
530
540
550
560
570
580
590
600
610
620
630
640
650
660
670
680
690
700
710
720
730
740
750
760
770
780
790
800
810
820
830
840
850
860
870
880
890
900
910
920
930
940
950
960
970
980
990
1000

Ja ziemia ma tym sie tez barzicy krzewi w
ziemi tez przez czasa zime aze na post tam
bywa kopana ku pozywaniu y owsem trze
ba wsziste wykopać a insey nasiać/ bowiem
czobyfolwie zostalo iey korzenia w ziemi po
gnieć a winiweć sie obroci a iesliby czo wy
rosto wzgore: tedy nie bedzie pożyteczno ani
sie bedzie tak mnożyć iako ono czo znawu
siecig. **K**uesmerka iest rzez ciepła yvil
gotna/ dla tego krew nie zla mnoży/ w swod
tez meżom czyni a ku psocie zapala/ takie y
wiatry w żywocie mnoży ktoby iey często a
wiele pożywał/ wśakoż mierne pożywana
nie barzo škodzi dla swego richlego strawie
nia/ polewka z nien aczfolwie żyły zamyła ia
ko y wśelka rzez škodzi/ wśakoż żywot od
miejsza/ nie chce tez być dlugo warzona/ bo
wiem hnet rozewre y owsem nad samą pa
rą tak odmieknie by ią tez vwarzył.

Eco natwardza zima tonanie nalepsza
bowiem gdy ziemia zamarznie twardo tedi
ona lepicy sie kocha / a myśly tez nie tak iey
škodzą ktore barzo rady ią iedzą gdy iedno
mogą iey doydż w mielkicy ziemi / nasienie
iey na wtory rok mała ma moc/ przeto chce
być na każdy rok odnawiana.

C O Rządowi.



Rządowi iest ziele ktore aczfolwie
w każdym powietrzu rość może
wemglistim powietrzu a w cieni
barzicy sie kocha. Zada ziemia
stusicy puchliny wyprawney a dobrze glebo
ko wrytyen/ twardey ziemi/ a piasku barzo
nie lubi. Ma być siana po pełnicy Maia w
Czerwcu i Lipcu a to w krainach zimnich
abo miernych/ zaśie Sierpniu abo Wrze
sniu w cieplnych a suchych krainach. Mar
ca prożno ma być siana/ bowiem każda w
skup wyrosie po pełnicy tez lepicy ią siać
niż na nowie/ a zwłaszcza po deszczu/ wyiaw
sy iżby miał wode blisko ku czystemu pokra
pianiu/ bowiem škodzi sie taka rodzi ktora
woda bywa polewana. **M**iedzi korze
nim ródkiwym są tez samice ktore nasie
nie dawgi/ te nie są tak gorzkie / list maig
syrsy a dobrze zielony/ przeto takowe maig
być obierane ku dawaniu nasienia/ barzicy
sie tez ródkiw kocha na miąższość gdyby
nać wielka była często obuwana tylko dro
bna a wirzchnia zostawia ię same wsziste
ziemią przykrywać. Przeto nalepicy ią sa
dząc nawiśolich lechach abo żagoniech/ aby

tym częściem mogła być okopowana/ niekto
rzy ię też skłapia powirzechu nać przideptu-
jąc aby się tylko w korzeń kochała.

E Chciałoby mieć rzodkiew sfodłą: moc
nasionie w miedzie przez dzień y przez noc
potym je sieć albo sadz.

Rzodkiew jest ciepła a sucha we wro-
nym stopniu / mniej tuczy ciało niż rzepa/
a to dla swej gorzkości która jest większa niż
w rzepie. Pokarm też ię gruby twarły nie
strawny/ przeto żołądkowi sfodliwy / także
ocząm y żębom bolącym y owšem wśelkim
ranam y boleści sfodzi kto ię w ten czas po-
żywa za pokarm/ wśakoż godzi się ku lekar-
stwu/ bowiem płocze nerki y mecherz od gru-
bych wilgot / wrine wywodzi y też kamień
kamie. **E** Na kaszel z zimney a wilgot-
ney przyczyny przychodzący barzo pomaga
kto ię pożywa warzoney/ ale kto ię obiera
nie pożywa iako inşego pokarmu czyni gri-
zienie w żywocie odymianie/ też wiatry y nie-
sprawność żołądka/ czego dowoźnie smrodli-
we rżyzanie które żmicy pochodzi/ zwłascza
kto ię pożywa przed inşymi pokarmy / bo-
wiem ona na tężo iedzona wśelkie farmie
na nie przyszożone wzrusza niedopuszczając
im zstepować na dno żołądkowe / dla tego
bywa przyczyna przeszkodzenia trawienia
w żołądku i pobudzenia brzdłosci a wracza
nia / a to dla wiatrow które się z nię mno-
żą w żołądku / Ale po inşey farmi iedzona
nie ma takiej moći poruszenia gdyż ię wśi-
ka para z wirzechu łatwiej precz wynidzie /
y owšem ona swą ciepłoscia inşę potrawę
przyskłać żpicha je nadno żołądkowe aby
się tym lepiej trawiły. **E** Przeto kto by
chciał mieć wracanie/ obierz się ię przed
obiadem/ ale inedy miernie się snię obchodź
chyba dla lekarstwa/ bowiem ona ma moc
chrzanowi podobną / przeciwko tymże nie-
moczom które chrzan leczę / wśakoż nie jest
tak skuteczna iako chrzan.

E D gorczyca.

Gorczyca sieć tak na zimie iako y
po zimie / tuczy też ziemie po-
trzebnie y rzadkie rozśiania aby
lepiej się kochała/ bedzieci bar-
może ię przerywać gdy troche odro-



ści a indziej przesadzać. To zielen tak mno-
ne jest iż gdziego raz nasieć trudno je z one-
go miejsca przybyć / a gdziekolwiek ziarno o-
padnie tam się przijmie a wzniidzie.

E Jest gorczyca gorczą a sucha w po-
srodku czwartego stopnia/ nie iżby samo zie-
le/ ale nasienie/ które może moc zachować w
sobie aż do pięci lat. Jego moc jest rozpły-
wająca/ przyciągająca y wysusząca.

E Przeciw paralizowi iezika nasienie ię
żezwarz y pod iezikiem trzymane barzo po-
maga/ także przeciw żarzeniu inşich człon-
kow (iako pospolicie mowią) od powietrza
nakłasc gorczyce siemienia w worceżel a w
warz ywşy w winie przyskładać na członel
chory gorczą/ barzo pomaga zwłascza na
poczętku choroby. Proch też tego nasienia
w nos wşypany śichanie pobudza y moźg
czysci od zbitych wilgotności. **E** Prze-
ciw starey dychawicy która pochodzi z śi-
gim lipicy/ warz y gorczyce w winie z śi-
gami suchymi a dawać wino pię ciepło cho-
remu. **E** Przeciw żakaniu wątroby y śto-
żony z materię ślegmistej. Nawarz y gor-
czyce w wodzie z korzeniem włoskiego kopru/
a przecedz ywşy dawać pię choremu przymie-
szany miodu / także przeciwko zatwardze-
niu śłożony/ śluzki dobrze gorczyce z śa-
dlem albo ś smalcem wieprzowym/ przyskła-
dać na miejscu bolące. **E** **E** Zę woda gor-
czyce warzoney gdy się ię niewiaśia podfu-
rza

rza nakamieniu polewając albo się nad nią pa-
 rząc / wtedy wstawy mieszać nie odmiećza y
 wywodzi. Warzona też w winie a przykła-
 dana ciepło / pomaga na rżenie w forze-
 niu męskim / albo w żadku. Wino też w ko-
 rym ona bywa warzona z dragantem / wy-
 susza zbytnie wilgoć y izeczka y mózgowę /
 y też siore bywaia przy wargach. Dragant
 dla tego przykładaia aby nie barzo parzyła
 albo skore obliniała. ¶ Pitagoras nad in-
 se ziola / gorzkie nabarżciey wychwala.
 Plinius też o niej powieida / iż ona wszelkie
 wilgoty zbytnie a grube wysusza. Włascenie
 węzowe y niedźwiadłowe z ocztem przykła-
 dana goi / boleści zębom wstramia / aże do
 mózgu przechodzi a iego plugaw-ści niewy-
 mownie czysci / kamień kamie / wplawom nie-
 wiściem rozkazuje / chce iedzenia pobudza a
 żołądek potwierdza: wielga niemoc / lecz y
 opuchline. Litarzia ciropiace przebudza i bar-
 zo im pomaga / wlosy chędoży a ich oblezie-
 nia broni / pischeenie y beczenie głowne w-
 mierza / zaćmienie oczu oddala / powietrzem
 zabitym pomaga / bowiem porz odtwiera /
 skurzenie żil oddala wilgotności rospuszcza
 iacz a zbytnie trawicze. ¶ Jest dwoi-
 ska gorzkiego / jedna biała druga czarna albo
 cyprowa / oboja iednakiey mocy / ale czarna
 jest iadowitsza / a biała lepsza iesth ku leka-
 rstwom / wshytki iey moc oboiey / wiecy za-
 leży w nasieniu niżli w samym ziele albo w
 korzeniu.



10

20

30

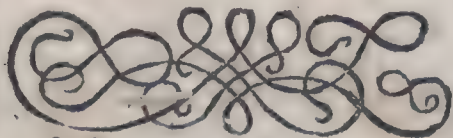
40

50

telko iey dopuszcza wyrosć. Scięga się nie-
 iako ku przyrodceniu rzodwie / wshakoż nie-
 iest takiej mocy / ani też tak barzo skodzi / wola-
 ficza z rumiarem pożywana. ¶ Przeciw
 paraliżowi izeczka gdy się w nim zyski żaty-
 faia a napelnia wilgotą zbytnią / iako się to
 przydawa w zimnici a w estrey gorączce /
 tedy nasienie rżeczuchy zżwane ma być trzi-
 mane pod izeczkiem. Samo też iey ziele z
 miśsem warzone miało piotruski / barzo
 zdrowe iest na te choroby.

¶ Gdy komu przychodzi Ryma albo litar-
 gia dla zbytniey wilgoty w mózgu / tedy do-
 brze iest prochem siemienia rżeczuchanego
 wpuszczać w nos czynić sobie lichawke / też
 dla roztworzenia izeczki w gardle ma być
 płożenie ocztem w którym będzie warzone
 nasienie rżeczuchy z figami suchymi.

¶ Przeciw kolice y boleści tęgtrza z zim-
 ney przyczyny. Nasienie iey zawiazawszy
 w worczku a warzone w winie ma być na
 miejsce bolgee przykladano. Zheż ziele iey
 warzone w winie z oliwą pomaga na rze-
 zanie w korzeniu męskim gdy bywa nim ob-
 kładan. ¶ Gdy się kto wydryma w po-
 siedzeniu iż niemoże popuszcć strawy dla li-
 pkiej wilgoty w żadku / zawadzaiaćcy tak iż
 się żadek odryma y wywracza / to y to

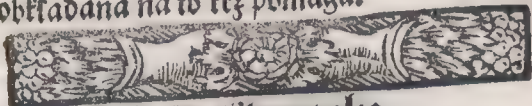


¶ O Rżeczuce.

Rżeczucha iest ciepła a sucha w
 stopniu czwartym / ku lekarstwu
 telko iey nasienie bierz. Aczko-
 wie y samo ziele zwłaszcza ziele-
 ne iest wielkiej mocy / suche mało czyni albo
 nie. Ma moc rospuszczać y trawic wilgotno-
 ści. ¶ Rodzi się teda na ziemi / by tylko
 była uprawiona / aczkołwie na kłusce a na
 czarney lepiey się kocha. Może też rość w
 każdej frainie / a byma siana na wiosne / a
 tegoż roku dawa nasienie gdy iż się / kiedy



obyczaiem namienionym warzone ma być
czesto pod żadeł podffadane. a nerki trzeba
też pomazawşy miodem posypować pro-
chem tegoż nasienia z sminem a z Sosofo-
nia. **E**st też druga wodna rzezu-
cha/ktoraż żowga lekarze Senacion / ta wa-
rzone w wodzie albo na miesie / duszności w
ciele czysci / parzenie w iej wodzie pomaga
przeciw boleści wngatża / rzezaniu w mosz-
nach / y ciekacze / także z winem warzona y
obffadana na to też pomaga.

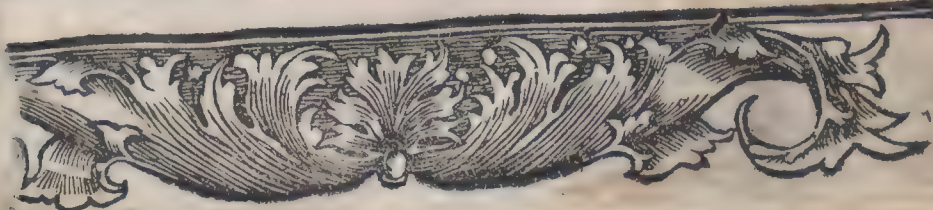


sadzani a oprawiany wieksza moc ma y ti-
 walszy bywa. **C** Sadza gi storo po zi-
 mie w ziemi puchlney a dobrze wzruszoney/
 y owsem potrzebuie okopowania ziemią ob-
 sypuic/aby gorli byly store gniazdami zo-
 wa/a w kazde gniazdo wstawic tutez abo trzi
 A kto chce gesty chmiel miec/trzeba pirose
 wirzechofki zsczynowac aby sie zasie puszczał
 a frzewil od forzenia/ a gdy iuz bedzie roz-
 dzielon y zapuszczeni na tyli albo na jerdzi
 stojace yle potrzeba/ tedy zbytnie latowosci
 maig byc przecz wrzynane tylko ich po dwu
 abo po trzech nawiecey nalezdey tyce zost-
 wie aby one geste wilgoci nie odcymowaly
 tym fiwe sie iuz tyk imq/ a thak plenniej-
 sy bedzie. Swich glowkach store moga byc
 chowane przez wiele czasow. **C** A jest to
 pospolite o chmielu dominanie / iz nigdy
 nie gniye ani bucznicie z wolascza gdy bedzie
 w suchy zachowan/ y owsem dla swey przy-
 rodzoney suchosci wiele rzeczy od bucznie-
 nia zachowawaw/ iako gdy bedzie miedzi sa-
 ty kladzion kosmate / tedy nie dopuszcza sie
 miedzy nimi molom zalecz: bowiem wysu-
 sa wszelkie wilgoci z ktorych sie mose zale-
 gaig. Zalecz moczq wonnosci swey mooney
 takowe robaczwo zabija. **C** Jest tez roz-
 spuszczaigci wszelkie wilgoty a zachowawigcy
 od zamrozenia y od stazenia wszelkie pi-
 cie w store bedzie przymieszan. Ziele tez tego
 warzone za mlodu zdrowe jest ku odmielez-
 niu zywota z wolascza fu wywodzeniu kole-
 ry z ciała cizowieczego.



Kzebula jest dziele ktore siega w o-
grodzich ku pożywaniu zwła-
szcza z gomołkami iako by kopru
abo cząbru/ roście dobrze tak na
zimie iako y po zimie siana / wszakoż nie na
każym miejscu tylko tam gdzie iey ziemia
lubi/ aczfolwie też y sama roście dobiowol-
nie na ziemi dobrze wyprawney/iako przy ro-
la:h/a wschodzi krieżyczka Kwienia abo na
początku maja.

pożatku mała.
Esaac powiada o tym żeluzi iż w wodzie
 warzone/ a miodem osłodzony ciepko pite
 wrzynie wywodzi kto iey nie może puszczać.
 £ ii Kolike też





Conte też y kłocie w bolach także y w me-
cherzu rżezanie ostramia. **C** Woda też
z Erzbule warzoney poranu ciepło pita sie
gme z pierśi y z żółdka wywodzi y trawi.
Bowiem ma moc zagrzewającą y wysu-
sającą/ a gdy ku tej wodzie ocet będzie prze-
lan tedy glisty w żywocie y dzieci zabija y
wypada/ każdą też opuchlinę wysusza. Po-
wiadaig tak o niej iż gdy iey gdzie ziemia nie
lubi/ tedy na inſe miejsce przechadza.

C O Kurzey nodze.



Dziulasa jest ziele ogrodne ktore
zowg niektorzy polskim slowem
kurza noga. Jest podobna Ła-
stuce/ ale drobnieysze liście ma.

Może być siana każdego czasu gdy iedno cie-
pło/ wszakoż w Kwiecniu siana / Maia albo
Czerwca lepiet sie rodzi. A może być sia-
na tak sama osobno iako między ynſemi po-
żytki z własczą między cebulą albo kapustą
nalepiet sie kocha/ y w winnicy też może ię
siać/ a żada ziemie barzo iustej aby sie nim
wiecey kochała/ a gdzie iuż raz będzie posia-
na wtedy potym każdego roku będzie sie sa-
ma rodzić z własczą gdzie sie iey dopuſzczą
dość aby nasienie wypadalo. A jest iey
dwoiaſi rodzaj/ iedna ktora srokie liście ma
a zowg ię Nymſką albo włoską. Za iest
nie tak smaczna dla zbytniey wilgoſci. Du-
ga iest poſpolita a drobnieysza ta iest smacz-
niejsza bowiem mniej wilgotna.

C Jest to ziele zimne w stopniu trzecim a
wilgotne we wtorem/ za zielonoſci a za swie-
ża wieſza moc ma niż sucha/ iest iey natu-
ra odmieszając y chłodzą/ przeto gorączkę cię-
piciem dobra iest ku pożywaniu tak warzo-
na iako y świeża. Przeciw zapieſkoſci żywo-
ta/ warzyć ię z sliwkami/ a ziaſtſzy sliwki y
to ziele potym one wodę wypić. Na wywo-
dzenie też moczu barzo iest pożyteczna z in-
ſzymi ziołami ktemu ſłużącemi. Ma też w
sobie to ziele nieczę ciępoſci przeto poſila żo-
łdę y wſiſko wngtrze/ też przeciw ranom
w nerwach y w mecherzu iest barzo dobra.
Zakieć przeciw cieżeniu krwie z kaſkolwie
cieżę tedy ię zaſtanawia. **C** Gdyby też
głowe iey ſołiem pomazał na czele y na
ſtroniach tedy barzo chłodzi y boleſć odda-
la. Zę iedzona pomaga przeciw bieguncce
abo ktorzy krwią wychod maig. Autenna
też piſe iż ſwą wlaſtnoſcią brodawki traci
gdy ię bywaig pomazowane. Zakieć r-
miny zębom odcymuie. Chciwoſć
leſtnoſci pobudza w tych ktorzy
y suchego przyrodzenia.



C O czaby



Gnia w ciepłych framach w zim-
nych pospolicie Marca. Aczkol-
wież na zimę może
być sian/wf-
siać sam of-
C
C
fu żaci
cho-
r

20 siac y sadzić na wiosnę a gość się raz przy-
mie trwa do roku y do dziesięci odmładza-
iacz się: zwłaszcza gdzie mu ziemia lubi / kto
się mu przyłoży może go pożywać z mięsem
y z insem pokarmy / a ma moc wina wy-
wodzić / odtwierać y wycieńczyć. **W**ino
też w którym Lubyczyć będzie warzon: pom-
a przeciw żarce



W tym rodzi się niżej rzepa ale sztych
fruchtach Korzenie są według m. za
m. hej



CO Kucie.



dlugo trwać bez woszenia. **P**linius pisze iż to ziele wilkoscie deszczowej nie lubi / wieczy sie kocha suchey chwile / a nawieczey sie dy ię obflada ziemią z czeżlę / albo z popiołem zmieszana. Figowe drzewo tak bardzo miłue ię lepiey sie pod nim kocha niżli gdzie indzie. **E**zasu wiosny bywa przesadzana / albo października a w ten czas potrzebuie polewania częstego niebedzieli deszczu / gdy ię dopuszcza kwitnąc richley w sucha. **W** drzewo sie obraca gdy sie z scharzcie / zwłascza gdyby dwa kroć do roku była ziemią obsypowana a pod samo liście / ale gdy już tak zwardniecie nie dobrze sie kocha w liści / a by była zrzuwana do samego korzenia tedi sie zasje odmładza. Jest ię dwoiaki rodzaj / jedna domowa druga lesna. Domowa iest ciepla y sucha w wtorem stopniu. Liście y nasienie ię godzi sie ku lekarstwu / a może trwać nasienie do pięci lat / samo ziele zwiędle telko do roku może dzierżyć. Ję moc iest wnie pobudzać / rozpuszczać y trawić wilkosc / a iest na wiele niemocy pomocna.

Naprzód przeciw głównym chorobom / iako iest Epiphalea Epilen / a gdyby ię sok zagrzanego po trosze puszczał w nos / a tho w łazni / thedy moze cysci a flegme z niego wywodzi. Na to też pomaga wino z nią warzone. Przeciw zaćmieniu wzroku dobrze pić wino wktó: e będzie Ruta świeża / a dzio na. Takież z wodą różaną zmieszana a na oczu ciekacze albo krwawe przykładana bardzo ie cysci y też goji. **G**dy zby bola / tedy Ruta w winie warzona maig być offladane / albo wczyniwszy z nię czopek w suchy ognia potim czynić im przepalenie nabrodzie iako lekarze zową Euterium / przeciw zaziębieniu / zofadka / y theż na paraliż członkow pomaga wino Ruty warzoney z bobrowym stroiem. Przeciw zaskaniu wgtroby / szlony rzeżaniu też forzenia albo żywota ma być dawano wino Ruty warzoney z forzeniem wloskego kopru albo proch zien sokiem. Takież pomaga na rzeżanie forzenia y żywota gdy ię w winie warzona będzie obfladanie. **P**rzeciw wydmianiu y trudności stożca z zimney przyczyny / wwarzywszy ię w winie offladac żadek / albo zagrzanym dobrze w no: polewać nim rutę a parę wpuszczac

1 w żadek / ku wywodzeniu wplawow niewie seich y secundiny albo theż płodu vmarłego maig być dawany Konfekt z apteki / khorę zową trisera magna z sokiem rucianym. **Z**o też sprawuie sam ię sok przez wsta branny albo w woreczku przykładany / albo wsmazymy gi z oliwą na żywot przykładac. **E**ż na ciekacze oczu proch kminowy z sokiem rucianym ma być rozmieszany choć z wodą różaną / a w tym bawelne rozmaczaiac na oczu przykładac / pomaga to dobrze na w 10 raz elucjony albo na inie boleści zewnetrzne same rutę zagrzanym bez żadne cmożenia dobrze przykładac. **P**icie theż samey ruty warzoney pomaga przeciw iadom / y na w 11 i wierzgi iadomitych pomaga przykładać. **J**ę wonnosć odgania węże y wshytki inie gady iadowite / dobrze ię sadzić przy peżelnym vloch. **P**linius pisze i Dia scordes ię kasieca gdy ma z wężem walczyć 20 pożywa ruty a tak ię wonnoscią zaraża wżę / y też odpadza bazyliska / Gdyby kto też obloził sie wshędzie ruta zieloną / smiele może iść przeciw bazyliskowi / koby sie też sokiem rucianym pomażal / takiego nie wksi żaden niedzwiadek / paig / sifren / osa / ani pejola.



C D Szalwoyey.



Szałwien sadzą młode latoro-
śli albo rożdzki křiżnca pa-
dziermika y w listopadzie. Može
ia też sadzić lutego y marca o-
bierając świeże gałązki. A gdy z korzeniem
chcesz sadzić: trzeba spodek jego oberżnąć.

Tziemie potrzebuie tłustey a puchłney/
richley sie puymie na czarney ziemi/wspaf-
na gnoiu rada wygore czasu gorzeze/a gdy
ien dopuszcza kwitnąć richley vsycha. Przeto
kto ia chce długo zachować nalepien wirz-
cholki żrwać y chować ku potrzebie. Kto ia
chce z jednego krza syroko rozkrzewić
tedy dobrze iest gałązki długie posładać a nie-
miał przikrawać tak iżby telko wirzcholek wi-
dać zziemie. **T**jest dwoiak szalwien: jedna
domowa druga polna/lehoż lekar: je żowg
eupatorium: cho iest sadzić. Domowa wie-
czey posila y trawi/wspaf y lesna rozga-
nia y rozprasa wilgotności ciała.

TDomowa ciepła iest y sucha w wtorim
stopniu/telko samo liście lekarstwu służy/ a
włapczy zielone gdy suchego moc z telko do
rołu trwa. Wino szalwienowe dobre przeciw
paraliżowey y wielgich niemocy/ ziele też to
w winie warzone na członek powietrżem
(iako mowią) zabity przykładane barzo po-
maga. Parzenie też albo podkurzanie wo-
dą gorzącą szalwien warzoney/ pomaga
przeciw bieguncze krwawey z zadku albo z
żłazkami. Macie też niewiele cięczyści. Nie-
czey które solą albo kwaszą: dobrze ia
w oleju/ bawiem zachowa długo od ska-



mi przynie sie wsadzona/ richlo sie rożmmo-
ż y z korzenia które sie w ziemi samo krzewi/
samo też ziele ziemia przyskrite w forcen sie
odmienią y puszcza z siebie nowe latorośli.
Za ku lekarstwu wieczey służy niż ku pokar-
mowi/ tak świeża iako sucha ma dobrą moc
ale ma być w cieple fuzona/ a trwa aż do
rołu w swej mocy. **T**Jej własność iest ro-
stapiać y rozpuszczać wilgoti w cieple/ przeto
przeciw zaprężeniu mleka tak niewiastom
iako y bydłu maig być weymiona obflada-
ne mietką w winie warzoną przylawşy oli-
wy troche. Przeciw czuchnienu z wstch z żo-
bow albo z dżiast. Płokać sobie wsta ocztem
mietki warzoney/ potym sobie tamże wycie-
rać samą mietką suchą albo świeżą/ albo o-
náz warzoną dobrze odczedziwşy/ ktho nie
ma chęci ku iedzeniu dla zimnych wilgotno-
ści w żołądku/ kassa z mietki a z ocztem
przyskrywşy troche pieprzu z cinamonem
chec naprawia. **T**Ktho często macza a
nie może pokarmu żarżymać/ ma nawe-
rzyć mietki w ocztie/ a obmaczaigcz gęb-
przyskładać na popel ciepło/ a samey the-
mietki warzone



Mietcze.

rożdzki rożdzay/ iedna
albo ogrodna ta szre-
żewa y posila. Druga
inna albo polna: te posilacie
m/ cho iesth prasa mietka.
ma ostrze/ hirşe y dufşe
imiska albo wloska mietka/
ia diogi mocżowe albo w-
Domowa mietka iest cie-
nim stopniu/ ta leda na zie



mielki warzoney pożywać/sko miowa za-
wrot głowy dla młodości z korekcyowicie przy-
czynny ma pożywać natarczy mielki w wino
z octem/ iestliby to nie było z febrą. Ale gdy
by komu febra była/to iest gorączka/tedy tyl-
ko z samym octem nassadzy/ iest grzańca/ a
gdy trochę pomołna/ iestliby przykladac do
nozdzy/ a wonia w nos wciagać. A iestliby
ten zawrot bywał z powalaniem y zemdlo-
scia/tedy tymże chlebem nacirać wargi/ ze-
by y dziaśna/ iestliby przywiezować na stro-
nie y na żyły pulchowe. Moze też chory w
takowey niemocy/ zwać oneż mielke a pol-
tać. Pomaga też takowe wino na zatkanie
wątroby/ słożonyy drog moczowych gdy sie
to przyda z zimney przyczynny/ ale okrom fe-
bry. **C** Gdy ktore lekarstwo bywa dawane
no przeciw iadom/ iestliby nalepsze iest z sokiem
mielczanym/ abo z winem mielki warzoney
gdyby sok niemoż być/ Bowiemy on przeciw
temu barzo pomaga z miodem zmieszany.
Zenz też sok z miodem glisty zabija w ży-
wocie/ iestliby y robaki w osu. Warzona też
w winie mielka zoliwa przykladana na w-
rząd zalamiały z zaziębienia/ odmielczają ta-
kow y przepuszczają zebrawszy. **C** Warzo-
na saskwa w winie przeciw zimnemu kas-
lowi dobra to wino pijac ciepło na tsejo i na
noc/ też iey podkurzenie abo naporzenie za-
zbiegion macice zagrzewa y wyciszcza.
Woreczek też z iey prochu na głowe przila-
dany zimny reumy wysusza. Z zimnka też
mielka w miasto ogrodney moze być w le-
karstwie sładziona.



C O Isopie.

Isop też sicia zwłascza na wio-
sne pierwey trochę pomoczywszy
ale sadzony lepien sie kocha i dłu-
żej trwa/ ktory gdy sie starzeie w
dżewko sie obraca a obrzynany dobrze sie
odmładza. **C** Ma moc odmielczając przy-
ciagać y trawić/ wrzyna wywodzić. Wino ie-
go warzonego z siazami suchymi przeciw ka-
słowi pomaga. A z nasieniem włoskiego ko-
pru w winie warzoney/ boleść żółdka i wna-
trza oddala. **C** Parzenie nad wodą
Isopu warzonego/ macice niewieszczy czysci



od zaplugawienia zbytkow/proch Isopowy
i samo też ziele na cegle rozgrzawszy na glo-
we przykladane samo abo w woreczku Ka-
tarrum z głowy wypadza y na spadnienie
czopka abo iezyczka pomaga gdy im będzie
gardło płożano w odcie warzoneym. **C** Hez
to ziele w winie warzone/ boleść żywota od-
dala obkladane na żywot/ zwłascza kłosa
wiatrow wewnętrznych pochodzi.



C O Kosacie.

Kosaciecz ma list podobny mie-
czkowiu/ kwiatki ma brunatne
iako mieczkowice żółte/ bowiemy
ktory biało kwitnie/ ten lekarze
zową Treos/ a pospolicie wosci zową sio-
kowu forzeń/ wśakoż ziele mało nie
jednaka ma moc/ a na lekarstwa
biorg/ **C** Moze w ogrodzie/ acz
kolwie przy bagnach/ iestliby iestliby iako y mie-
czkowice/ wśakoż i z nasienia moze być gdzie
mu ziemia lubi iestliby iestliby iestliby iestliby
goma. **C** Zbieraig iego forzenie ku lekar-
stwu na ostaciu wiosny/ ktore trwa w mocz-
do dwu lat. Jest ciepły a suchy w siohopniu
wtopym. Ma moc roztwarzając y odwierając
w siohopniu niedostatki wewnętrzne/ iako płucne du-
sności/ zatykanie wątroby y słożony/ nprek
n moczeczka





y meherza gdy w winie bywa warzon/via
trunki też z żywota wygania. Proch też iego
z wodą rozaną na chustce przykładany na
czy chustke omacząca boleść oddala.

¶ O Poleiu.



7 **D**ley sadzony łączno się przyj-
mie leda gdzie zwłascza na wil-
goci. Jest ciepły a suchy w trze-
cim stopniu zbierany ma być gdy
kwitnie/a suszyć go w cieniu. Liscie z kwie-
cim kładą w lekarstwo zarzucając głęby/
Mocz iego jest rozpuszczając y trawić.

10 **W**oreczek z poleiu na cegle zagrzewany
bez wody pomaga przeciw zimnemu nieży-
towi albo rymie. Płokanie gardła poleiu wa-
rzonego w ocęcie z figami pomaga przeciw
kaszlowi zimnemu/który pochodzi ze zbytku
lipicy a gęstej flegmy. Wino też iego wa-
rzonego/oddala boleść żołądka i wiatrow
wnetrznych y z żądliwieniami. **¶** Też em-
plastr z tegoż samego tak warzonego przy-
kładany na żywot przeciw tejże niemoci po-
maga/Naparzanie też wodą poleiu warzo-
20 nego wilkość macieć wysusza y wrota żywo-
towe y niewiaży siula gdy będą przestwor-
ne/a dla tego wilkość niewiaży zwłasc-
za w Salernie tym sobie naparzają po-
spolicie. Może też poley być z nasienia/ ale
richleń się rozmnoży sadzony.



¶ O bożym drzewku.

30



40

50



B Dze dziewko jest cieple a wilgotne w pierwszym stopniu. Sa dza ie na wiosne z korzeniem / acz y latowli swieze przynmuia sie sczepione / to jest gdy w nie natyka owsa rozerzgnawsy przez dzeń pod saczkami / takowe gdy sie przynmie trwa dlugo a zima iemu nie wadzi / acz folwie na wierchu moze poschnac: wsafoz odmodzi sie po zerznieniu. Dmocz nie dawa / ani ku pokarmowi służy / thelko ku lekarstwu. Bowniem barzo odwiera y subtelność czyni. Emplastr z niego nie dopuszcza sie przyciegać zbytniej materijy ku członkom / kamieniowi sie mnożyć w nyrkach nie dopuszcza / opławy y wodzi niewiescie gdy sie nad nim parzy / też rany w macieży goi / secundine wyrzuca y plod martwy. Macieże też roztwarza odmiełczając iey zardzawiałości a to gdy ie piye albo sobie emplastr przyklada a moze być skladzono w lekarstwo aże do pigci dragm.



CD Boragu.



B Drag sieć kriegieja sirpnia y Wzręnia w ciepłych stronach ale w miernych krainach nalepien kwietnia / moze gi siał sam osobno wsafoz nalepien między insem zielen na nowym wzriciu / moze być przesadzian przez wszystko lato ale po ięsie miod Koscie też sam ieden raz wsiany gdzie mu ziemia lubi / kto chce iego nasienie siał ma ie zbierać gdy sie dostawa po ię swej mosenki nie wypadnie / a thak ziele boragowe społem z nasieniem wyrwane ma być na kupa skladane iże sie tam w nim samo nasienie dostogi potym ie młoczą albo wykruhaia na plachcie ktore sacho wypada a moze być okowane do dwu lat. Jest thak ziele cieple a wilgotne w pierwszym stopniu. Ma moc pod wescelać koho go w picciu pożywa. Sereze też barzo potwierdza / przeko dobri jest tym ktorzy cirpia kordijake. **W** wodzie warzony czukrem albo miodem osfordziny jzły płuźne y piersne barzo czysci a krew dobra mnoży / przeto zdrowy jest tym ktorzy z chooby powstawaia / zawroth theż głowy cirpiaczym kordijake y omdlenie. Melankolikom też zdrowy jest z miesem pożywany. Przeciw zawrothowi ze mdłości ma być dawan iego syrop z czukrem. Przeciw kordiace przydać k temuż syropowi prochu łosci z sereza ieleniego. Przeciw jstiej niemocy pożywać go z miesem warząc. Takież sok ie y ziela ktore zowg scariola pożywany przeciw theyże niemocy barzo pomaga.



CD Bazyliej.

B Azylia ma trzy rodzay / iedna jest barzo drobna a te zowg lekarze Gariofilatum iakoby gwoździkowa / bowniem wonia ma gwoździkowa. Jey też moc jest nawieć sia nad inse. Druga jest czo wysoko rosie a ma listki syrolicthe zowg wlosy Benewentatum / trzecia jest srednie listie maigcza. To ziele jest cieple y suche w pierwszym stopniu. Ma moc posilać / roztapiać / trawie / czyscić y ocierać. Nie jest trwałe to ziele w zimnych



w zimnych stronach: przeto ie też musi siać
każdy rok y ku nasieniu nie zawsze sie dosta-
wa ażyby była rana a miała też pogodne
lato y słońca dosyć. Przeciw Kordiacze y
zawrothowi albo mdłości ma być dawano
to ziele warzone z wodą, rożana iego wo-
de zmieszawszy, na tho też pomaga wino w
którim tho ziele stoi przez noc moczone, a
gdyby w tymże winie warzył chedy ięce
wiecej moc ma przeciw tymże niemoczom
bowiem barzo posila, pomaga też na złę
strawność żołądka y na biegunkę z zimney
przeżywny, ale przeciw bieguncze wiecej po-
maga gdyby to ziele albo iego nasienie by-
ło warzone w dżdżowniczy z trochą alaci-
icy to jest tarnek polnych a tho dawać cho-
remu pomaga też ku wyczyszczeniu macicy
y ku wywodzeniu wylawow niewieskich.



¶ O Maioranie.

Maioran iest ciepły y suchy w
wiorim stopniu w ciepłych kra-
nach sie nalepieć rodzi bowiem
w zimnych trwać nie może aży-
by był osobno chowan do piwnicz na zimę
wsakoż lecie może rość ale trudno ma dojść
ku nasieniu chyba iżby stori przetrwał cho-

wany przez zime iżby richło kwitnąć na
wiosne / iednak trzeba go strzedz od deszczu
gdy kwitnie bowiem iemu barzo szkodzi.
Może gi też seżepić to iest owsem przezdnie
bnąc ziarnem albo dwiema galazki rozrż
naigęz pod sęczkami a tak w ziemie sadzić
a nie dać słońcu dochodzić przynamnien
tydzień aży sie owies pusci. Wocę iego iest
posilaigęza / roztapia też traw y czysci kwie-
cie y listie kładę w lekarstwo a suszony w cie-
niu trwa do roku. ¶ Proch iego w polar-
mi: albo w picu pożywany i także y wino
iego warzonego żołądek zaziębiony rozgrze-
wa y trawienie potwierdza. Kwiatki też ie-
są listem na częgle w woreczku rozparzone a
na żywot przykładane bolenie oddalaig stoe
z wiatrow wewnętrznych pochodzi. I także y
na głowę tenże woreczek kładziony reume
oddala z głowy. Wonia też iego barzo iest
pożyteczna ku czyszczeniu y rozgrzewaniu
mózgu. Wyśy barzo rady grzę iego forze-
nie bowiem sie nim leczę / ale swinie przed
iego wonią wiecłaig iako pisę Philosophi.



¶ O Lilihey.





Lilia sadzą na zimie Październi-
ka albo Listopada w ziemi tłustej
a dobrze wzruszonej. Rozbiera-
ją ten strączki iakoby czosnkowe
y rozsadzają na stopie od siebie / aczkolwiek
też może ją sadzić na wiosnę / wszakoż nje-
będzie kwitnęła aże drugiego roku / a może
być sadzona tak zwiędła iako y zcionas
Powiada Aristoteles. Że gdyby różga lilio-
wa po ki się ięże nierozkwitnie byśa zchylo-
na ku ziemi tak iżby się korzeń nie porużył /
a tak ziemią przikryta wypuści wrichle z ka-
dego stawu albo członka korzenia i latorośl n-
wz iaka z samego korzenia zwykła wyr-
stać. Ciepły jest y wilgotnej natury / w
koż dwoiaka jest / jedna domowa a ta
kwitnie / druga lesna / ta też ma dwo-
sob / bowiem jedna kwitnie jolr
druga buinatnim / a ta jest
nowa lilia z sibiarem sad-
żona po chym
wody zimne zbier
rozony r
n a



oliwe / przydać wosku y masę we-
zmażować na miejscu skłony. Na
te twarzy. Weźmi główek lilien pol-
ne vsuszywszy sflucz na proch / potim
wshy różaną wodką zaście wysusi a
o trzy abo czterzy razy / A gdyc be-
rzcba tedy onym prochem zaście ro-
nym wodką różaną pocieray twarz
o aby go nieco na twarzy zostało /
sie też wmywaigęz wycysci twarz
sflę wyciągniesz iż ich nie będzie znać.
Ida też Dioscorides / liscie lilien wa-
a na sparzeline przykladane barzo
ga. Toż theż sprawnie forzeń gdi by
zyskadan sfluczony z oliwą / bowiem ie
noć iest wsmierzaigęza boleści. Zaheż
ci wplawy niewieście / bowiem ma moc
wieraięz. Puchliny też wyciąga i na-
manie / przeto pomaga na wrzodi abo bo-
czki wzdete gdi iey ko rzeń z oliwą sfluczo-
ny / często będzie przykladany. Plinius theż
powiada / iż głowka lilien z winem goi wga-
senie wężowe y iady oddala. Warzona z
winem przimiesawshy oliwy zapchnienie z
nog wyciąga y guzy odmięka abo puchli-
ny / także włosy na miejscu ach oparzonych
narasta. Z winem też warzona przymie-
sawshy miodu / pomaga na żyły przecięte. Li-
scie też tej warzone w winie rani goi / kwiat
fow tej bywa olejek y wodka iako y z rozej
a iakmiarz tej iest moci olej liliowy iako
y różany.



Polna r



tedy czyscie wyczyscia z ciela wszystkie wilgo-
sci z ktorych swierzb pochodzi. Moze też na-
to być maść tatarska. Wziąwszy ociu orze-
chowego nakłasc wciś sady czyscie vtartych
przylać też ocztu / a nawieczey sołu polney
a uchy przyłożyc / zmiepac / społem a tym sie
w łazni nacierać.



De Rosmarino.



Rosmarn jest ziele napodob-
stwo drzewka / zawse zielone /
cha sie w cieplych krajach /
wlaszcza przy morzu / przeto te-
skien rzeczy wyklada sie iakoby ro-
z. W zimnych krajach trwac nyc-
hyba tego izby na zimie był pilno che-
ziemi gdzieby mroz nie dochodził
też w zimnych stronach trudno ma-
sienia tylko sadzony odrywając ga-
forzenia lub od macieze. Przijmu-
szczepiony to jest galski owsem na
przeszczepiony dzień nożem pod sa-
a tak w ziemie sadząc tych miesia-
cheż y innych zioł bywa sadzenie
w ciepley a suchey / wiakeż sto-
sobow nie są zamierzony ci-
ego y kwiatki (ktore lekarze
służą ku lekarstwu z khor-
re cōfectia ktora Dyan-
d inie lekarstwa wcho-
naia być składzione / kto-
re dla / ci maia moc posilania y
potwierdzania / a dla cieplosci swey maia
moc odmięszajacza. Moeżą swey sucho-
sci ocieraia / czyscia y trawia. Kwiatki cheż
na słońcu przesufone do rofu trwaja w
moci. Przeciw malsci / zawrotowi y cheż
fordyace ma być dawano Dyanthes z wi-
nem abo kwiatki warzyć w winie y dawać
pić w takowey chorobie. Z halicz na zażibly
żoładcy ku potwierdzeniu iego trawienia
też lekarstwo oboie barzo pomaga. Przeciw
bolesci w żoładku i w iclitach z wiatrow w
nethrżnych picie wina w ktorym rosmarn
z kminem bedzie warzon barzo pomaga.
Przeciw wilgotnosci iezycza w gardle wa-
re rosmarn w winie z ocztym / a tym gar-
płokać. Przeciw ciekacze krawey z ko-
lubo z zedku / kwiatki iego abo liscie
w winie obkladac czlonet bolacy. Na
macieze y ku y omocz y poczicia
naparzone sono wodą iego
kwiatki iego w oliwie sma-
panie khorie cheż
pomaga. Gdy w
wa składzion
ki przyda
ar-tu i

C O Eypressie.



Ezfolwie Eyprys w cieplich stro-
nach drzewo jest barzo rostkoso-
nie woniające w którym sie lu-
dzie bogaci a rostkosi kochaia i
bywaia z niego deski abo tarcice woniające
z ktonych czynia naczynie g dzieczskie. Wsha-
toż w kramach zymnych nie moze ku tak-
wej doskonałości przychodzić iako i burbam
aby moał w drzewo wyrastać / tylko ma spo-
sob mały wiecy na wzraz ziela niż drzew-
ka. Aczfolwie to ziele czasem kwitnie kwiat-
kiem na wzraz Rumnu / wshałoz on bedzie
wpytel żółty a mniejszy nasienia też żadne
go nie czyni tilko gi sadzą odrzynaie od ko-
rzenia / abo iednak galszki owsem przetka-
ięz iako maioran abo rosmaryn. Dudy
tak gi sadzą ktho chce aby miąszo rost zlo-
żywszy społem kielko galszel młodych zwi-
żę y silukę kończę ich miąsże drzewcem nie-
iakiem lubo kamylkiem / tedy tam owsa naci-
kamphy kielko ziarn cieniem końcem wżore
potym sadzą w ziemi / a tak sie zrostą one
latoroski y forzeń puszczą / ale iż to ziele zim-
na nie cirpi / przeto musi być sadżono w ia-
sie naczynie aby mogło być zachouano przed
mrozem. Auicenna powiada. iż Eyprys
jest ciepły a suchy w pierwszym stopniu / prze-
to wonia iego mózgowi jest pożyteczna. A

1 listki iego zaaniaia z twarzą trąd stony zo-
wq Morphea y rany też goię. Dżech czy-
pressowy posila cżlonki / żyły kione nerwy zo-
wq czyni duze. A z ocżtem warżony na bo-
lenie żebow iest barzo dobry.



C O Piolynie.

10



20

Piolyn iest ciepły w pierwszym sto-
pniu a suchy we wtorym. Ma
dwoie mocę przeciwną sobie / ro-
stapiającą y też wysusającą.
Pierwsza iest iemu własna dla iego ciepło-
ści / wtora iemu przychodzi dla iego miąszo-
ści y też ciępkosci. Przeto niema być dawan
w lekarstwie iedne gdy materia choroby be-
dzie dobrze strawiona. Sam sie rodzi gdzie
mu ziemia lubi / wshałoz przesadzany w og-
rod kocha sie dobrze y zimny sie nie boi / ale
gi trzeba żrzązować aby sie lepiey odmła-
dzał. A ma być zbieran na chowanie oko-
ło pełnien Maia / a suszyć go w cieniu. Na
glisty kione bywaia w spodnich ielitach ma
być dawan z prochem Centurien abo rdesto-
wym abo igdref bizosfiniowych lubo ich k-
scia. Na wywodzenie oplawow worczek z
iego soku czymie / abo cżopek z warzywny pi-
olynu z opichem a z bylicza w oliwie. Prze-
to ciw zaduszeniu macieze z zbytku krwi ma

30

40

50

M 4



być dawany sol iego z octem. Warzony w wodzie a przykladany z emplastrum pomagana na zatwardzialosc sfożony. Przeciw nasluczeniu członkow z wrazu czynić emplastr z iego solu przymieszawszy prochu kminowego z miodem. Na robaki w vbu nakropić solu iego z oleiem rozanym. Sol theż iego piti wzroł ostrzy a w oczy wypuszczony czyszczy w błonke oddala. Na wpiecie ma być biał sol iego z miodem a z wodą ciepłą. Sukno y kriegi od molow obrania. Zeż inkaust od pleśni sol iego zachowawa.



C D Byliczy.



Bylie niektory zową mathka zielna dla iey wielkiej mocy jest ciepła y sucha w trzecim stopniu / sama roście gdzie sie iey doba y z korzenia sie odmładza. Liscie iey ceży służy ku lekarstwu niż korzeń abo biał zielona więcej niż sucha. Pomaga ciw niepłodności kłhora bywa z zimney przynny. Bowiemy gdy by goręcość była

przyczyna / tedy bylica więcej sfożi niż po-
może / a ta przyczyna łączno może być po-
nana w niewieście z iey przyrodzenia iestli
jest sucha abo tłusta. Bowiemy suche a czar-
ne niewiastry goręce są y chędożę. Gdyż za-
sie tłuste zimniejszy bywa y wilgotniejszy.
Zakowym proch byliczany ma być dawany
z prochem żywokostu czyszczonego z musla-
tem a z miodem zmieszany / abo iedną z iey
syropem prostym uczyniwszy electuarz. Za-
kież gdyby sie myśla w wodzie bylice warzo-
ney macieć sobie dobrze naparzać / abo czy-
nić sobie z nię czopek z oleiem prostym ku
wyprowadzeniu wplawow. Worek z iey solu
uczyniony pomaga / komu wydymanie przy-
chodzi na stolezu z zimney przyczynny / chędy
chori ma wypuszczać dym z bylice w żadek al-
bo same rosparzać na kamieniu ma na-
nię siedzieć gołym żadkiem.

20



C D Opichu.



30

40

Opich może być sian Lutego / Mar-
ca / Kwietnia y też Maja / acz-
kolwiek też sam roście gdi mu zia-
mia lubi / a stare iego nasienie ri-
chley wschodzi. Jest dwoiaki opich / ieden og-
rodny drugi lesny / o wodnym też niektóry
powiada / kiow w ogrodzie roście iestli cie-

50



ply na przodku trzeciego stopnia / a su-
 rzodku iego. A przeto tak surowy iako / su-
 chy pożywany odzwiera zaskanie / wrzyna
 pobudza / ale żywot zapieła. Jest własność
 iego zatwierdzenie cyskonow odzwierać y
 droge czynić wilgościom a przyciągać ie do
 żołądka / do głowy y do macice / ale szkodzi
 wielką niemoc cypriacim / brzemiennym pa-
 niam / czyni też wraczenie. **Wino** też
 Opichu warzonego morzenie w żywocie w-
 stramia które z wiatrow pochodzi / Nasie-
 nie nawiewa ma mocz / potym forze / osta-
 tecznie ziele. **Lesny żowg** / Smiechny
 opich / bowiem cypsi Melankolia z fchorow
 zbytku smutek a troska pochodzi. Zhen w
 winie lubo w wodzie warzony : biegunkę
 frwawą z forzenia lubo z zadku zastanawia
Żeż podkurzanie z niego / opławy nie-
 wiescie wywodzi / także y sol iego gdy tam
 będzie podskładan. **Gdzież** potrzeba wie-
 dzieć iż ten Opich smiechny nie ma być po-
 żywan vsy prosto / **Bowiem** na niektórych
 miejscach rodzi sie tak gwałtowny a iado-
 wity : iż theż bywa przyczyną śmierci prosto
 pożywany. **Wodny opich** niekorzy za-
 bim żowg / bowiem przy wodzie roście gdzie
 sie żaby chowają. Ten troche zagrzewa a
 nerkam jest pomocny / a ludziem z przyro-
 dzenia gorącym więcej służy.

O Barfezu.



Arpeż aczkolwiek sie na łaskach
 pospolicie rodzi / wszakoż oarodo-
 wy bywa wiewsy y lepszy. Może
 też być z nasienia / iesth ciepley a
 wygodny w pierwszym stopniu. Ma moc od-
 mierzając wilgości w ciele / przeto chorym lu-
 dziom iest zdrowy. **Na zimne wrzody**
 liscie iego skarte z sadłem starym wieprzo-
 wym przykładane : pomaga y goi.
Takież na rade w sfodżonim liscie bar-
 feżowe sfłuszy / w oliwie dlugo moczyć / po-
 tym przecedzwszy wżynieć masę spusciwszy z
 woskiem y przykładac na ból gdzie leży sflo-
 żona.

O Awendzie.



Awenda w cieplich krainach ro-
 dzi sie z nasienia / kwitnie y na-
 sienie dawa / ale w zimnych tru-
 dno ma być w niej nasienie / bo-
 wie mniej dochodzi chocia by też kwitniesz-
 rick tej sie też kocha sadzona niż siana / a mo-
 że ię sadzić z forzeniem / abo rozrywając ga-
 łaski od macice / abo iednak szczepić owsem
 iako Cyprys. Ziemię potrzebuie czarnę /
 elastę a dobrze puchłą y też wżrtej. Mo-
 że trwać przez zime z włosem gdy ię dobrze
 obwaruie mierzog abo gnoiem / wszakoż

piey ię chować do piwonice. Jest ciepła y su-
cha/ która ciepłoscią trawi wilgotności w cie-
le z których paraliż pochodzi gdi z niej sirop
będzie rezynion z maioranem. Były też su-
che pochwierdza. **C** Proch też z ię kwiat-
kom z trochą imbiru w nos wypuszczony/ fi-
chanie pobudza / którym wiele sie wypycha
wilgoci mózgowych y nieczystości z których
pochodzi paraliż gdy po tym ficanu be-
dzie namazanie w tyle głowy y tam niżej
na spły po pacierzach olekiem z bobrowych
strojow zmieszanym z trochą lnianego oleiu.



C O Omanie.



Manu nie sieię bowiem nasie-
nia niema/ ale ma być sadzon ko-
rzeń albo wirzchosek zerzniony/
albo iednak dobra sotka forzenia
czy korey by też była częśc wirzchołku. Sa-
dżon bywa na zimie w Październiku w dzie-
ni 15tym a gliboko wżrity aby sie mógł
korzeń tym lepiej kochać. Jest ciepły w trze-
cim stopniu a wilgotny w pierwszym.
C Ma być zbieran na koczku Wiosny
a na początku Lata/ a suszyć gi na słońcu
by nie spleśniał albo nie zbuczniał od wła-
stnej wilgoci. **C** Korzeń iego ku lekarstwu
służy / a może trwać w mocy do dwu/ albo
do trzech lat. Moc iego jest odmiełzać y
czyszczyć. Przeto pomaga na kureżenie zis kto-
re przychodzi z zimnej przyczyny. Zalec na
bolenie wewnętrznych członów zwłaszcza oko-
ło płuc ma być dawano wino omanu wa-
rzonego/ bowiem on barzo jest zdrowy wne-
trznym członom które są bliżu serca.
C Zę przeciw boleści żołądka/ na wiatr też
wewnętrzny y na kaszel z zimnej przyczyny pi-
cie namienione barzo pomaga. **C** Proch
iego z prochem Cinamonowym wiatry wy-
gania wewnętrzne od płuc. **C** Samo też sie
le warzone w winie z oliwą y przykladane
na żywot oddala kolikę y boleści wewnętrzne.
Zalec y rzedanie w forzeniu męskim. Prze-
ciw dychawicy zimnej ma być dawana wo-
da z ięziennym maki w którejby był wa-
rzon proch omanowy. **C** Ma też oman
moż rumieniącą y ocierającą wstyżlic
zmażyć na ciele.

20

C O Pivoniey.



30

Pivonia aczkolwie mięwa nasie-
nie/ wśakoż pospolicie ię sadzą
a rozmnoży sie by też troche ko-
rzenia wsadził. Jest ciepła y su-



cha w stopniu wtorym/ przeto też kocha się y
w zimnych stronach a mroz nie iey nie wa-
dzi/ aczfolwie w ciepleysich stronach ktor-
a roscie ta ma wielką moc/ iako to Auicenna
swiadczy/ forzeń iey w lekarstwa biorę/ acz-
folwie też y nasienie czasem/ a ma być obie-
ran czarny forzeń ktor y w sobie niema dziu-
rek żadnych/ ma być zimie kopany/ a moc
iego trwa do roku. **P**rzeciw wielkiej nie-
mocy ktorą s. Balanteo zowa moez ma
wielką prz y sobie nošony/ czego Galenus le-
karz doſwiadczył na iednym ktor y te choro-
bie cierpia/ iż gdy iedno ten forzeń na ſy-
ni noſi/ nigdy go ta niemoc nie gabaſa/ ale iak ſkoro
z ſy- nie forzeń ſiaſ: natychmiast go popadła
Proch też forżenia tego dawany z wi-
nem w ktorym by też była warzona piwo-
nia z byliczą iest nate niemoc barzo pomoc-
ny. **P**rzeciw paraliżowi też ten forzeń a-
bo proch dawany w winie w ktorim by wa-
rzone były bobrowe ſtroie/ barzo pomaga.
Nasienia też iey kurzenie pod nosem ludzi
ktor y te niemoc cierpię/ y też ludzi blednich
ieſt wielkie lekarſtuo.

o Fiolkach.



Fiołkow iest troiaki rodzay/ brun-
natne/ białe i żółte/ nasienia mo-
ga być y z sadzenia/ wſakoż białe
a żółte poſpolicie ſię/ nie trwają
też długo w zimnych ſtronach aż by były do-
bże przed mrozem obwarowane. Brunat-
nym nie tak zima ſkodzi/ y owſem ſamy ſię
ſię/ w ogrodziech gdzie im ziemia lubi/ a
mnożę ſię też rozkrzewianim forżenia/ kwiat-
kich y ſkazuę ſię ſkoro na wiosnę ktor ych nie-
wielgoſć oſoby wielkoſć wonieny dobi-
wetuie/ a ten kwiatek im wonniejszy iest al-
bo mocniejszy tym ſię więcej ku dołu na-
chyla. A gdy iuż poczną wypraſtać iedny ſię
wzgorę podnoſi/ a tam iuż niema takiej mo-
czy ani wonieny. Wonnosć oboich fiołkow
ieſt moſgowi barzo zdrowa/ bo wiem czyni
mu ochłodę gdy ſię barzo rozgorę/ gdyż fioł-
ki ſą zimne a wilgotne w stopniu wtorym/
wſytkim też członkam w ktor ych ſię duch cho-
wa czyni poſilenie. **E**ſcie każdych fioł-
kow zimniejszy ſą y wodniejszy/ przeto ma-
moc odmrażać/ rozwodnić/ ochłodzić y i-
larować żywet. **N**asienie ich płod z ży-
wota niewieſciego wyrzuca/ y glisty z dzie-
ci wygania. Syrop fiołkowy nawarżywſi
ich w wodzie przecedzić a oſłodzić cukrem
abo miodem/ dobiy iest przeciw gorączce trze-
ciego dnia/ y przeciw zapaleniu wątroby y
też na iey zatkanie. Jeſt na żółtą niemoc
też dobiy/ y kto niema chęci iedzenia dla zby-
tku ſoley. **F**iołki też ſtarie a na reſzody
gorące przykładane barzo ſą dobre zwi-
ſzcza na początku zapalenia. Ale ſyrop fioł-
kowy trzeba lepiej warzyć niż rożany.
Umywanie nog wodą ziela fiołkow
warzonych/ a czolo abo ſkroni obkładane
przywodzi ſpanie ludziem chorym.

40

o Rumnie.

Rumien ſwoiſki abo rumnek ro-
dzi ſię gdzie mu ziemia lubi/ wſa-
koż i z nasienia ktor e ſię z kwiec-
ia wykręſy gdy okwita/ ogrodowy
nie tak wonia iako polny. Jeſt ciepley a su-
chy w piwym stopniu/ przeto tego wonia
możę zimny barzo potwierdza/ bo wiem ro-
M iij



Spuszcza y wywodzi z niego ibytki swa cie-
plosci mierna. A iest podobien Rozy w
swey moci. Cieplosc iego tez iest podobna
cieplosci oliwy/ ktora odmiekcza odwiera y
rospuszcza wsihkie zatwardzialosci w ciele
bez przycigania. **C** Ma moc tak w kwiat
kach iako y w czalym zielu swym. **C** Wo-
da rumnu warzonego z bylczg/macice pa-
niam czysci od wplawow gdy ia bedzie na-
parzenie. Tez czym laczne a lekkie porodze-
nie z kwiatki rumienowe w winie warzone
z wirzecholki piohnowymy z forzeniem wlo-
stiego kopru/ z nasieniem piotroszczanym/o-
gozkowym/malonowym y forbassowym/ ka-
mien w mecherzu kamie y wygania z wry-
ng. **C** Dychawicznymi tez ludziem/ abo
krozi maig pfluca zranide abo watrobe cho-
ra/ pomagajg barzo kwiatki rumnowe gdy
ie warzy w winie z siolkowym abo z kosa-
czowym forzeniem / z wysokim mleczem / z
nasieniem tez laktuczanyym/ ogozkowym/ ma-
lonowym/ Laktucien kielso forzonkow przilo-
zywszy a sig z piec/ tego sie napiac w zaran-
cie plo a oczukrowawshy. **C** Jest tez dru-
gi Rumien ktory psim zowg temu podobny
ale woniey rozney/ o ktorym pisze Auicenna

izby wonia iego wiatru w glowie trawisa/ a
tak sumienie y piszczenie z glowy oddala kro-
re z tych wiatrow pochodzi. Guzy thez od-
miekczaig kwiatki iego gdy z nich masce wezi-
ni na proch glowki stharwshy spuscic z wo-
skiem a z oliwa.



C O Koczku abo trylczu.

10



20

Koczek dla tego rzeczon iest/ iz
nasienie iego gdy sie dostoi przez
wyskakiue z mosenek swych kro-
re sie od sloneczney goraczosci
rozstepuig gdy vsichajg / z ktorego nasienia
potym sam wyrasta. Jest dwoiaki ieden ma-
ly ktory pospolicie trylczem zowg/ ten roscie
niżej niż na tokaui wzgore/ ale wieksi roscie
tez wysei/ z obongg cieczg mleko gdy listek w-
wie abo galaskie/ przynmuie sie tez za mlo-
du przesadzany z wlaszcza ten twietshy. Na-
sienie iego iako Gerardus w swych lekar-
stwach pise/ ku lekarstwu sie godzi/ a ma
bye zbierano gdy iuz mosenki/ w ktorych sie
eno chowg: pocznq wiedngc bowiem przez
rostrzela sie. A moc tego nasienia trwa do
roku. Ma tez bye obierano klore iest czaso-
wngiz prawie biale. **C** Naprzod iego
moc iest czysciec flezme potym tole/ naosta-
tel melankoliq. Ma tez moc czysciec mienib-

Sh
ce
naz

fo spodkiem ale y wierzchem a to iż wierz-
noscią swą wżgore poruša. A tak może być
dawan zdrowym dla zachowania zdrowia.
Chorym też dla oddalenia niemoci/ bowiem
czyści z żołądka y z wnątrza wstępi flegmi-
sie a lipkie wilgoti. Przeto dobry jest na wy-
pedzenie flegmy/ kolery/ cordiak/ artemisi/ bo-
lesci wnerza/ y febrę wstawiczną/ na kichore
tak ma być przyprowadzan. Natłuszy go nie-
malo zawinąć dobrze w kapustne liście y
włożyć pod rękę wie. A gdy się już tam do-
brze przepieczę wpiąwszy wyśisnąć z niego
olej/ ten może być chowan aż dorosku/ a cza-
su potrzeby ma być dawan choremu w po-
farmie albo iakożółowie inaczey może być.
Zim obyczajem może być włożon w wiele
chorych ludzi/ bo inaczey sam jest przyspy a
brzydłosc czyni/ albo ma być z niego czynion
klareth natłuszy nasienia wwarzyć w mie-
dzie/ potem zmieszać z winem a ma się wstać
aby był klareth. A trzeba wiedzieć iż wędru-
dziesiętu funtach wina ma być dan jeden funt
te nasienia/ a tak y su każdej wadze mniejs-
zey jedna część że dwudziesthu ma być da-
wana bo inaczey będzie przebranie miary.
Może też tego nasienia dobrze zstuczonego
pożywać z polewą miewną/ ribią albo inych
poiraw/ bowiem to jest barzo zdrowo iak
zdrowym iako y chorym. Ale iako naucza
Gerardus iż to zielenie czyni brzydłosc y n ra-
czanie z cieśłoscią/ przeto nie ma być dawa-
no jedno tym ktorym wraczenie nie przicho-
dzi z cieśłoscią/ a gdy materia škodliwa już
się dobrze w cieple przetrubi. Niema też być
dawan ludzemu mgł^o żołądka/ bowiem bar-
zo gi wżruša y wstępi wnątrze. Przeto też
nie ma być bran czalkiem ale stłuczony y
rozpucony aby dlużo w żołądku leżąc cie-
śłosci wstępi nie czynił. Nie godzi się też
ponim spać albo odpoczywać iako y po in-
sich lekarstwach wraczenie czyniących. Zen-
że theż powiada iż może być bran sam oso-
bno from przydania inych lekarstw/ rostwo-
rzon y wodą ciepłą albo winem. Diascori-
des też piše/ iż od piaci ziarn aż do dzieci-
ci ma być bran według mgłosci albo moeno-
ści przypodobienia. A gdy żołądek moeny te-
dy czalkiem ma być dawan/ ale choremu żo-
łądkowi trzeba dawać stłuczony. Zenże pi-
še iż liście tego ziela warzone z fureczem albo

1 miedzi iarmużem/ chocia miedzi inia farmi-
cia/ flegme naprzód potym kolere w cieple
rospuszcza y wngania/ wśakoż nasienie
czyni to mocniej y owsem wstępiego skocz-
ka nasienie barziej sprawuje niżli mniejsze.



De Lakryciey.



30 40 50
Lakrycia jest korzeń jednego ziela
które sadzą w oarodziech w cie-
plejszych stronach lepien się ko-
cha/ ziemie suchey potrzebuie
a prawie piaszczystey aby się w niej korzeń
mogł krzewić/ ktor y wnet się przymnie/ a w
ziemi się rozrastając łachorosi około siebie
wiele wypuszcza. Rozciąga się gdy zchłona
ziemią będzie przykryta tedi się w korzeń ob-
racza iako miętka albo y wiele takowych kio-
rich się korzeń pnie w ziemi. Jest ciepła y
wilgotna miernie/ a ma być obierana La-
krycia nie barzo mięśka ani też barzo cien-
ka/ wnątrż żółta nie biała ani theż czarna/
też nie czyrwiwa ani prochniała. Sok iey
ma też te moc iako y sama y owsem wstępi
ktory tak sprawuie/ stłuszy ię pości zielona al-
bo świeża warzą potym w wodzie aż do wy-
wrżenia/ potym przez chustę albo durzłak ge-
sty przeloczyć w suse. Warzona w wo-



Dzie lakrycia/pomaga przeciw wszelkim cho-
robom płucznym/Pleure theż leczi Wrzod
płucny. W winie warzona: przeciw kasto-
wi dobra. A na cho też pomaga electuarz z
icy soku z miodem sprawiony. Sam theż
forz en zezwawszy pod iezikiem trzymany pra-
gnienie suchosć iezika i gardla oddala a pier-
si odmiełcza.



C D Gwoździkach.



Gwoździki wiele mają imię od
drzewa godzifowego / kichorego
owoczu one wonności bardzo na
śladu / rodzą się z nasienia kto-
re też dawać rofu wtorego po ich sianiu.
Jest ich rodzaj dwójaki / iedne proste drugie
pełne / których też farba jest rozmaita. Prze-
sadzaniem częstym bardzo się odmieniają / a
zwłaszcza gdy ich latorośli nakłóćby miały
być kwiat białą żeżepione owsem / iako o ci-
prysie napisano / ale w tym trzeba pilności :
aby odświeżać niepowiedne / aże się przin-
mą. Pierwszego roku ich siania mroz ani

zima im nie wadzi / lepicy jest gdy będą prze-
sadzane przed zimą na ostanku Kwiecie
Września / natręci rostrudno mają trwać
ażby były w naczyniu chowane. Na lekar-
stwo żadne ich nie biorą tylko ku rostkowi w
kwiatku się kochać / wpaść / vonia ich iż jest
ciepła a wilgotna miernie / przeto też mo-
gą być bardzo zdrowa.



10 C D Szczęśkach.



Szczęski niegdyś Karthami zo-
wano. Sieją je marcem na ziemi
sypkiej / aczkolwie na tłuściej nie-
zle się kochać / potym je przes-
adzić / drugiego roku aby tym twardsze były
ku drapaniu sukna / bowiem tego sukniennicy
potrzebują / a na żadne lekarstwo nie są go-
dne / trzeba je siać po kwiacie roście rzad-
ko na pół stopy od siebie / często pleć / a czasu
suchosci wodą polewać. Palladius powia-
da iż gdyby końce no sianiu były obserwa-
ne: tedy wiele ich wrodi się gładkie a nie ko-
lace. Powiada też iż E



Krzewyca Października między zboże już
wzrosłe/nizliży miały być sadzone na świe-
żą ziemię/a sadząc czynić im miejsce w zie-
mi łokciem/a ścięte korzonków obrzinać y
sadzić gnoiem obkladając/ zimie też kiedy
sucho trzeba popiosem obkładać z gnoiem
mieszać. Musi ie zbierać nie razem/ bo-
wiem sie nie razem dostawaia/ a tedy ma
być zbierana ściółka pości ięże kwitnie na
spodku okolo/nie częściej ażby wsiłkie kwiat
ki opadały/bowiem w ten czas jużby nieby-
ły tak trwałe iż by się kruszyły haczy/a które
by chciał zostawić na nasienie trzeba ich glo-
wki skrupkz abo jakim lubem przykrywać/
bowiem namośnienie z deszczu częstokroć czy-
ni nasieniu zawadę.



¶ O Glazie.



malua/ trzeci jest barzo mały/ a ten zową
Maluaniscus. Może być sian then ogrod-
ny/bowiem nasienie miewa/ aczkolwie theż
sam roście gdzie mu się ziemia spodoba/
a gdy nie będzie wykorzenion trwa do kiel-
ka lat odmładając się każdy rok. Jest zim-
ny a wilgotny w stopniu wtórym/ wśakoż
wysoki słaz nie jest tak zimny a ma przyro-
dzenie lipkie. ¶ Jest też ieden rodzaj sla-
zu włoskiego który y nas zową Czarna ro-
żę/a temu własnne imię jest Altea/ te sieją
y przesadzają y owsem kto chce aby długo
trwała odmładając się z korzenia/ trzeba
iż przesadzać we dwie lecie/ a przesadzając
korzeń gnoiem obkładać. ¶ Wśelkie sla-
zu liście z świeżym sadłem wieprzowym z-
eluczone wrzody odmiękają y zbierają cie-
pło przysładane zagrzewając na cegle.

¶ Może też to przysładac na zatwierdze-
nie wgrtoby y też skoszony. Dmywanie nog
w wodzie słazowej pobudza spanie ludzjom
chorym zwołając w zimnicy/ komu się żmoe
zapiecze/ zdrowo iest słaz warzony z oliwą
lub z masłem bowiem żywoch odmiękają a
z tego woda czynią klistere. ¶ Glaz theż
warzony w wodzie z swym nasieniem zdro-
wy iest przeci w suchemu kaskłowi z theż su-
chotam. ¶ Nasienie też w oliwie smażo-
ne a w worceku przysładane/ guzy y twar-
dosci wśelkie odmiękają. ¶ Isidorus theż
powiada krobi się pomazał łokiem słazowym
z oliwą zmieszawszy/ takiego żadna pęzola
nieukusi/ takżeż niedźwiadek ani żadny robak
iadowity nie może iemu zaszkodzić w thym
członku gdzie się im pomaga.



¶ O Marunie.

40



Maruna iest ziele pospolite/ acz-
kolwie sama roście gdzie się iey
spodoba/ wśakoż może być sa-
dzona z korzeniem na wiosnę/ al-
bo pości młoda/ takżeż rodzi się z nasienia kto-
re z kwiatku iey okwile wypada. Liscie ma-
runowe godzi się ku lekarstwu a nawietżey
pości zielone. Ma w sobie suchosć z ciepłem
w trzecim stopniu/ przeto pomaga ku po-
czciu richłemu/ gdyż wysusza wilgoci zbyte-

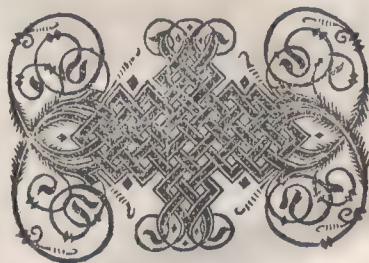




nie w macici które są przekaza poczęcia / a
macicze theż barzo zagrzewa gdy ją będzie

1 naparzona. Abo weźmi prochu Maruny
y też Miodunczanego / naszkrob też skonio-
wey fosci a zmieszawszy te rzeczy spodem wy-
pij na noc z winem ciepło zwłaszcza po
wyczyszczeniu rzeczy przyrodzonych / albo w-
czynić czopkę z tych rzeczy namienionych
włtworzywszy z oliwą obyczajem aptekar-
skiem y włożyjcie gi do macicze / pobudza bar-
zo niewiastom rzeczy przyrodzoną. **C** Na
rany abo na wrzody odtworzone proch ma-
runowy barzo dobry jest posypować / koniem
wysusza y też goi czyscie.

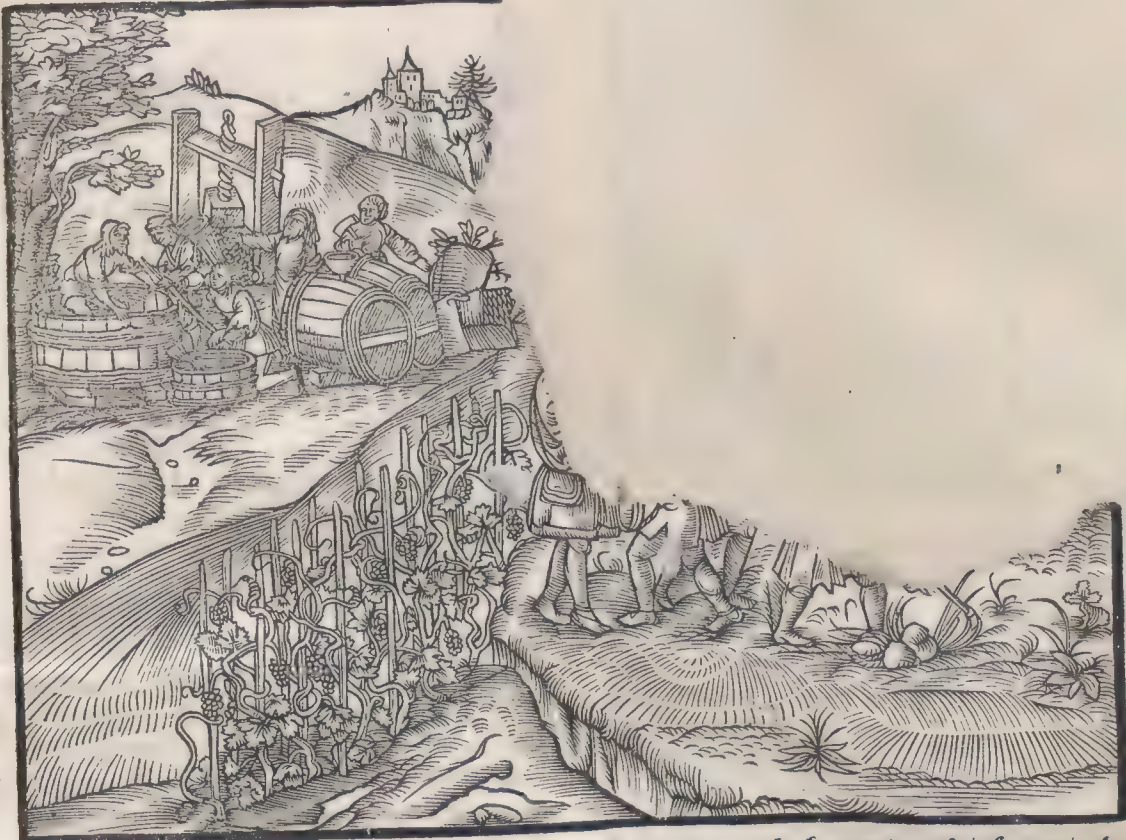
C Tu soneczek frigg czwartych.



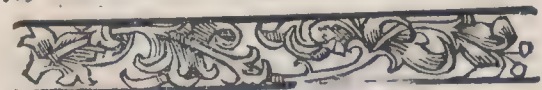
Handwritten text in a cursive script, likely a signature or a note, located below the decorative border.



Piate Krie



B Szwartych Kriegach dana iest nauka o ziolach ogrodnych iako maig byc spraviane/ y tez o ich pożytkach iako maig byc zachowane. Już tu godzi sie dać naukę o drzewach/ naprzod o tych ktore w ogrodzie bywaig sadzone lubo sezeptione dla pożytku owocu. A potom o drzewach inszych pospolitich ktore owocu nie daig / wsakoż wždy pożyteczne są ku pożytku ludzkim. Ale iż macieza abo drzewo winne iest ludziem barzo pożyteczne/ tak yż ma przodek między insimi drzewy ogrodniemi. Przeto godzi sie onim naprzod powiedzieć/ ktorym obyczajem ma byc sadzono/ opraviano/ y tez zachowanie iego iakie ma byc/ tak w ogrodzie rosnącego iako y w piwnicy iuż będącego. O ktorego naturze aczkolwie wyszy iuż iest nie czo powiedziano/ tam gdzie iest dana nauka o pospolitym spravianiu rol abo ogrodow/ wsakoż czo sie tycze osobliwej sprawy okolo winnice/ abo tez poznawania macieze/ y opraviania ich owocow/ tak w ogrodzie iako y w sadzich tu będzie dana osobliwa nauka.



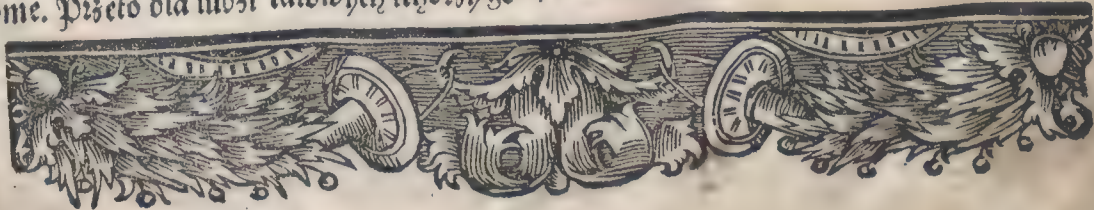
Czo iest m. : o moci
ich liscia/ popiołu/ y tez wodi z niego kapiący.

B Inne drzewo w naszych stronach
znaieme iest/ ale iż w zimnych
stronach niemoże sie kochać ani
trwać/ dla tego tam iest nie zna-
ome. Przeto dla ludzi takich schorznych go

nie znaig abo z nim sie obierać nie umieig/
Powiem iż wino iest drzewo nie wysokie/
krzywe/ chropawe a sflowate/ dzień maigęz
miękkie a miękkie/ gęste/ tez ma kręwe/ i
ktore trzeba obrzynać/ a bez podpierania y
tez bez prziwieszowania same stać niemoga.

Owoce winnego drzewa są jagodi z k-
rych soku wycisnionego bywa wino/ drogic
picie. Liscie winne iest ku lekarstwu barzo go

2





O rozmaitosci winnicz



Dzie w... anici vskramia
 gdy the w... I liscie na zoladel
 prziskladane zapalenie y zamieshanie ie^o bar
 zo oddala: Spanie tez czyni to liscie i moza
 potwirdza. **P**anie wody z iego drzewa
 lapigcey: w mecherzu kamien kamie. Dia
 scorides pise iz wzrok ostrzy. Ciekace lzi za
 stanawia. Zywot zatwierdza. Jadowithe
 vskasenie goi. A na to thez pomaga popiol
 re liscia z sokiem rucianym a z oliwa zmie
 szany. **P**linius thez pise iz liscie winne
 bolenie gloty oddala / wiatry odymaigce
 wypadza a z malka ieczniennaz zmieshanie
 Artenike to iesth bolese w stawiech oddala.
 Biegunka zastanawia gdy niemoczny sok
 tego liscia pije. Skora tez winney macieze
 y liscie iey suche krew w ranie zastanawia.
 Same rane goi a mieso naraszcza.
Popiol tego drzewa lubo galazzel fustu
 ly to iest rany dziurawe a glebokie czysci y
 thez goi boleści zyly y thez ich skuczenie abo
 starganie. Blyskenie tez psa / niedzwiadka /
 lubo inszych gadow iadowitych z oliwa zmie
 szany lecz y goi. Popiol thez z skorel sam
 posypowany wlosi opadle naraszcza y mno
 zy zwlaszcza gdy im bedzie nacierano mie
 sce gole. Czo tez czyni lug z iego galazzel
 gdy im glowe myie.



Minnice bywaig rozmaite wed
 lug rozmaitosci fram w stromch
 sa / abo tez wedlug roznosco
 prawowania ich. Bowiem nie
 ktore winnice bywaig zasadzane zpomocza
 palow lubo kosow rzedem stawianych sto
 rymi wino podpieraig / a to bywa dwoiakim
 obyczajem. Pierwszy iest gdy ku kazdemu ko
 somu lubo ku tycze iedne macieze przywiezu
 ig / a tak pospolicie czynia w Lombardiey y
 tez Romanoli / takiez w Wegierskiej ziemi
 gdzie wino nisko roscie. A gdy takowe ma
 cieze sadza na chudey ziemi: tedi maig sta
 we trzech stop od siebie ze wsech stron. Na
 kluscey wczterzech stop. Na sredniej w pol
 czwaray stopy maig od siebie sta.
Drug iest obyczaj / gdy iedna macieza
 na wiele tyfach abo thez y zerdziach bywa
 rozszerzona. Co pospolicie bywa w Kafu
 skiej y w Morawskiej ziemi. A takowe
 macieze sadzenie iedney od drugiey / ma byc
 wedlug obaczienia klusosci abo chudosci zie
 mie / tak izby wsielo ono miejsce bylo okro
 czono galazkami rospietemi / Takowe thez
 macieze fylko motkami bywaig opraviane
 chyba izby byly barzo wysoke a opodal od
 siebie stoigce. **D**rugdzie tez roscie wi
 no iakoby chroscie drobne tak iz samo sthae



może ofrom żadney podpory. A takowe ma-
cieże gdy rzędem stoja w iednakiej dalekości
od siebie y też równości tedi między nimi mo-
że być oranie y sianie rzeczy niektórych.

C Drużdzie ie lepał aczkolwie w iednakiej da-
lekości od siebie stawiaia wpałoz nie rzędem
między takowymi oranie być nie może / a
tym obyczaiem maia być sadzone macieże
aby od siebie stały na trzy stopy / albo iako w-
każe kłusostę lubo chudość ziemi. **C** Dru-
gdzie też z winnego drzewa przyprowiaia
sobie chodnice albo przechodniki nad scieśka-
mi / tak iż od dosu macieże prosto puszczają na
żerdziach poprzecznych wirzechy iedney ku
drugiej przichylając macie y też galezi sobie
przecieranych / tak iż gdy sie żędg latorosli a
liscie sie też złęczy iedno z drugim / tedi pod
onym będzie chłodne siedzenie lubo przecho-
dzenie. A tho pospolicie czynią w sadziech
abow ogrodziech. **C** Drugdzie też są win-
nice gdzie frzaski macieże bywaia po roli lu-
bo po ogrodzie rozsadzane bez żadnego rzę-
du tu y owdzie / blisko albo daleko / mało albo
wiele według wolei gospodarza / iako wiele
chce wina mieć y theż żyta iakiego między
nim na oney roli. Wpałoz dalekość takowe
sadzenia pospolicie bywa w szesnastu stop
iednego frzaska od drugiego a na daley we
dwadzieścia. Takie winnice pospolite są o-
koło Mediolanu. **C** Drugdzie wino sa-
dzą na przełopach groblanych albo na brze-
gach tak starych grobli iako y nowych. Dru-
dzi lepał sadzą po sadziech tu y owdzie mie-
dzi drzewem wysokim / aby wszędy ziemia
prożna nie będąc pożytek czyniła. A then
obyczaj pospolicie chowaią w ziemi włoskiej
C A tak wiele jest różności sadzenia wina
iako gdzie traina nosi / albo też iako gdzie jest
obyczaj. Bowiem niegdzie go nie podpie-
raia ale samo leży po ziemi / a to pospolicie
bywa na gorach wysokich albo na miejscach
suchych gdzie wino nie bućznieie od mokro-
ści ziemie bytnicy / y owsem od niey bierze
ochłodzenie gdy icmu insey wilgotności nie
dostaje.



C O różności rodzajau ma-
cież Winnych.



Dymaiti jest rodzaj macie win-
nych ktorych theż przezwiska są
różnaita a to według obyczaiu
frainy albo też miast. Między
ktorymi iedne są lepsze niż drugie. Przeto na-
przed wypiszę sposoby y też imiona dobrych /
potym podleżnych / aby wselki omiał sie z-
nimi obchodzieć poznawszy ich sposoby / roze-
znaiac lepsze odgorsich ku szepieniu win-
nic. **C** Jest ieden rodzaj macieże win-
ney ktorą włosy zową Sciana / ta leniwo
roscie / białe miewa grona a okrągłe. Za-
gody średnicy wielkości y miąższości / liscie
nie barzo nastrożgane / a na każdy galsze
thak starey iako młodey cztery grona albo
pięć dawa. Zaka jest twardość icz drzewa
iż też galski nie zginaia sie pod gronami /
dla tego też wiele gron może żnosić. Jagodi
bywaia barzo pełne przeżryste a richło sie
dostawaiać. Takie y wino ich bywa sub-
tilne / iasne / średnicy moci a na chowanie
dlugo trwałe. Ziemie chudey potrzebuie al-
bo miernie kłusć zwałającą gorney / bowiem
na takiej lepien sie kocha y obradza / gdy ied-
no ciasno będzie sadzona / bowiem nie mie-
wa dlugich galsz i gronami. Ten rodzaj
macieże we włoskich zwałającą przy gorach
jest w wielkiej wadze. **C** Jest druga ma-
cieża ktorą zową włosy Albana / ta iest
leniwo roscie y puszcza sie. Jagode ma tro-
50

N ij



the białą podługowatą. Grona dawa wiel
sie / miastę a długie / ale średnie obradza.
Liscie też ma średnie na strziganie. Galesi
też iey niechilaig sie pod gronami dla twar
dosci iey drzewa. Jagody też iey bierzg wiel
ką barwę od słońca / a barzo richło dozrze
ig y smak daig dobre słońce / ale nanich skor
ka bywa ciupła y gorsta nieiało / przeto nale
piey czo narichley gdy sie dostoię z nich wi
no wyciska / pirwen niż sie żagnie leżę w
gronach po zbieraniu / wino z nich bywa
barzo mocne / smaku dobrego / średnie sub
tylne a trwałe na chowanie / a gdy bywa tro
che przed czasem zbierano tedy dłużej mo
że ie chować. A ten rodzaj wina w Roma
nioli iest barzo ważny gdzie ie barzo gęsto
sadzą bowiem długich gależek nie puszcza.
C Druge też iest macieja która żowg Eri
biana. Ma jagody białe a okrągłe / grona
gęste ale drobne / za młodu nie płodna aże
pod lachy imuje sie rodzić / a dawa słachet
ne wino a długo trwałe / a ten rodzaj wina
po wschodniej ziemi niemieckiej iest pospolity
C Jest iestże druga macieja która Ma
riha żowg iedni / drudzi faracla / grono ma
białe a okrągłe / jagody ciemne z subtilną
skorką / która iest barzo ciepła / a na ziemi chu
dey nie źle sie rodzi. Wino też dawa śred
niey dobroci y moei nie barzo subtilney nie
długo trwałe / wraim sie pospolicie kochaig
około Bononien. C Druge iestże sposob
macieie iest która żowg Gorganila / they ia
goda iest biała / okrągła / wino barzo słodkie
dawa przezryste iakoby złotey farby / a dłu
go trwałe na chowanie nad inše wina prze
ręczone. Skórka na jagodzie ma barzo mię
ką. A iest ta macieja barzo płodna zwa
sęza samieja / bowiem samiec iest nie poży
teczny / którego jagody bywaig podługowa
te a barzo złotey farby / ale iest nie płodny.
C Jest iestże druga macieja która żowg
Albamasa jagody ma białe a nie przezrzi
ste ale iakoby maśul pełne / okrągłe też i sko
dkie / wino też słodkie dawa ale niektorich ro
kow nie obradza zwałęją gdy będzie gęsto
sadzona / ale gdy galesi długo zostawione
będą tedy dobrze rodzą / to też wino w oko
lici Bononien iest w wadze. C Druge ro
dzay żowg Bragnolata które tisko po ied
nym igdiku miewa w jagodzie Jasnucęła
byba jagoda a podługowata / Dawa wino

barzo iasne a trwałe / dobrego smaku y wo
niey. C Druge rodzaj żowg Duranexa
jagoda barzo biała / czudna / słodka a do
bże obradza zwałęją na insich drzewach
szczepiona. C Druge rodzaj żowg Afri
cogna którego jagody nie są smaczne ku ie
dzeniu / wpałoc w drzewo inše szczepione by
wa barzo płodne / przeto tam sie nalepiey
godzi gdzie ludzie są łakomi na rwanie wi
na aby wysof rościę nie było dosięgano.
10 C Są też iestże drugie rodzaje białego
wina niegdzie tylko w wielkiej wadze / wpa
łoj pospolicie onie nie dbaig / abo dla tego iż
mało owoczu dawaig / abo iż nie trwałe są
a mgły sie barzo boig / iako iest macieja któ
ra żowg Muscatella y Luatica której ia
gody na drzewie są smaczne ale w winni
czach gęstich zwałęją przy ziemi nie bywa
ig kwoli. C Greczkie też wina abo które
żowg Vernacia / aczfolwie smaczne bywa
ig / wpałoj nie obkwię rości. A także wina
które żowg wlohy Herbigona Eoceruia
Graposa / Fusolana lunosa / aczfolwie do
bry owoc dawaig / wpałoj czasem tisko dobre
obradzaig a wielkie grona czynig / iednakże
pospolicie a przez wiecy lat bywaig płonne
a iakowe / w kwiatkach omylaig / a żadne
go pożytku nie czynig przeto onie pospolicie
nie dbaig. C Takie wina czarnego lubo
czymwonego rożny iest rodzaj / ieden dobry
30 drugi źły. Dobrego rodzaju są wina które
wlohy żowg Grilla / Bizaga / Mardegana /
te wschodnie iakmiarz są iednakiego sposobu /
bowiem jagody ich są trochę czarne / barzo
płodne / y roku każdego obradzaig / jagody
długie a skórka na nich subtilna y czudna.
Wino z nich rostkosne a długo trwające /
wpałoj od wielkiego deszczu padaig sie ia
gody / a na gorach nie radz sie rodzić tylko
na polnej roli sie kochaig. C Jednak wżdi
ta rożność iest między nimi / iż macieja któ
ra żowg Bizaga lepsze wino dawa / aczfol
wie mniej go bywa / bowiem też małe gro
na rodzi a rzadkie y jagody też nie wielkie.
Gdyż zaś Grilla wschodnie przeciwnym czy
ni obyczajem. The rodzaje wina pospolite
są około Bononien y w wiele insich zie
miach. Jest też drugi rodzaj win czarnego
które żowg Nubolum / to aczfolwie ku ie
dzeniu nie iest wadze / wpałoj ku winu
50 barzo płonne / gda ziemi tustej a gnoyniej

Wzrosty y też cienia barzo nie lubi / richło sie puszcza a wino czyste dawa / moczne y dlu-
go trwałe / a niechce być długo chowano w
gronicach po zbieraniu tylko dzień abo dwa.

C Drugi jest rodzaj który zową Maiolus
Jego jagoda jest barzo czarna / richło dosta-
waigeza / grona dawa czudne długie a mia-
śne / smaku słodkiego / wśakoż wino mięskie
a długo trwałe. Jest ten rodzaj dosyć pło-
dny / wśakoż sie mżły niciało boi. Rodzi sie
tak w rowni iako y na gorach / a jest to wino
wśady pospolite ośolo Bononien.

C Jest też ięseż drugi rodzaj wina który
zową Buracla / grona rodzące długie a bar-
zo czarne. Wino także czarne / a dobrze ko-
cha sie na ziemi wilgotnej a wodnej. Gor-
y też suchych mieś nie lubi / także wino ośo-
ło Ferarza maia nawyborniejsze. **C** Dru-
gi rodzaj zową Gimaresca nie chał barzo
czarny długie daige jagody / ale niź sie dosy-
ć piriwey wśisko liscie z niego opada. Jest
też smaku ciępkiego / średnie płodne / bowiem
grona dawa rzadkie wśakoż wino dobre a
trwałe / jagody nie iedzą ptaci ani pś / y
owśem od ludzi maig pokoy / a takowego vi-
na jest wiele po gorach ośolo Bononien.

C Ięseż drugi rodzaj który zową Graio-
nus temu przereczonemu barzo podobny
w postha wie w smaku wina y w trwałosci /
wśakoż wiasze jagody dawa y grona theż
mięśne / także wino obświsze / ale nie tak do-
bre / a na tśustkich mieścach lepiej sie ko-
cha. Takiego też dosyć ośolo Bononien.

C Drugi rodzaj czarne wina zową Pa-
deringa które wielkie a mięśne dawa grona /
Jagody też wielkie a wino mięśne / ale na zi-
mie rośkosne / które lecie nie jest trwałe też
dosyć ośolo Bononien. **C** Jest wiele in-
nych rodzajow czarnego wina kśonych nie-
wybieraig dla niektorich wśastności z tych im
przywoitich / iako jest Pignolus tylko y Me-
diolanu pżyteczne na drzewach sczepione
ale indzie nie płodne. Albatila jest też wino
którym drugie wina farbuią / a jest to barzo
wino ostre. Takież wina Barana / Portina
Clientina aczkolwie są słodkie ku iedzeniu y
picie daig dobre / wśakoż pospolicie są niepło-
dne / też Bamarla ruska / Canicula y Cima-
prum nie płodne bywaig. **C** Są theż y
drugie rodzaje wina leśnego które Labruski
zową / y między tymi też rośnosć / gdyż iedne

1 są białe drugie czarne / grona y jagody da-
ia male / które też same sie pna po drzewach
po płociach abo po cierniu bez żadnego opia-
wiania y też obzińiania / wśakoż gdyby ta-
kowe wina były opawiane iako inśe dawa-
łyby wiethśe grona y jagody niź piriwey / a
tymi jagodami które są czarne może być wi-
no farbowano bez wśelkiej tego odmiany
lubo naruszenia / gdy tak całkiem w gronicach
stłuszy będą składowane w dobre wina / y ow-
śem ięseż więcej sie od nich będzie wino czi-
ści / które lepał są białe te zaś białe wina
czyscia y iasne czynią. **C** Jest ięseż ieden
rodzay trwardych a mięśkich jagod które zo-
wą Pergule y też Brunescce. Wiedzi tymi
iedne też są białe drugie czarne lub czirowo-
ne. Niektóre też maig grona ostrogśe / drugie
barzo długie / a niektóre lepał srodół maig
między tym / z nich też iedne richley sie do-
stawiaig niź drugie. Wiedzi tymi ma być o-
bierana ku sadzeniu macieza która dawa ia-
gody słodkie ku iedzeniu / bowiem tylko dla
tego bywa takowe wino sadzone / gdyż sie ku
picciu nie godzi / aczkolwie by z nich mogło
być wino a picie kwasne które agrest zową.
Takowe macieze pospolicie bywaig sadzone
w zimnych krajach / gdzie sie kochaią / gdy
będą opawiane / wśakoż kwasne picie z nich
bywa chocia owoc słodki / bowiem dobre wi-
no ciepley krajny potrzebuie.

30



C O powietrzu kśore wi-
na stazy.

Mno ku rozmnożeniu potrzebu-
ie powietrza miernego / wśakoż
więcej cieplego niź zimnego / wie-
cej też suchego niź wilgotnego / al-
40 bo ciemnego. Ale naderwśisko trzeba powie-
trza pogodnego / bowiem wiatrow a chmur
ności wino barzo nie lubi / aczkolwie powia-
daig iż pośnoczny wiatr (by tylko gwałtow-
ny niebył) winu dawa płodność / które prze-
ciw iemu stoi / zaś z pośonia wiatr dawa ie-
mu wybornosć. Przeto w naszy to woley
jest chcemyli wina mieć troche a dobre / abo
zaśie wiele a podlejszego. **C** O postauie-
niu też winnic to trzeba wiedzieć iż pola w
50 rowni od gor opodal leżące także y padole
Nij





by jedno było nie wodne fu płodności wina
bardzo słuzę/ aczkolwie zaśie gorli abo pola
przy gorach wyborniejsze wina rodzą. Nad
to ięście wiedzi iż w zimnych stronach maig
być zasadzone winnogrady na gorach prze-
ciw połdniu/ zaśie w gorzeich krainach le-
piej przeciw połnoei/ a w miernich stronach
od wschodu abo przeciw zachodowi dobrze
ie zasadza/ bo wiem takę dowcipności wie-
le może być oddalono nie m'erności powie-
trza zimnego lub gorące. Wina też często-
kroć przemieniaią swą naturę odmienie-
nim miejsca. Przeto ich rodząy ma być fu
m'esticzu przyrównawan tak iż w rowm ma
być sadzone wino które małe żerpi a sro-
ny/ zaśie na gorach to które sie suchosci ani
wiatrow nieboi. Na tustey ziemi sadzić vi-
no subtylne a nie płodne / zaśie na chudey
mąssie wino grube a płodne ma być sadzo-
no w zimnym a w pochmurnym powietrzu
sadzić takowe kłochy sie richło a przed zi-
mą dostawało/ abo któremu by kwitnące-
mu mąsa nie płodziła. Gdzie wiatry prze-
wiewają tam sadzić mańce mocne/ zaśie
subtilne a cienne lubo gibkie w ciepłym a w
wilgotnym powietrzu maig być sadzone/
iako w suchym te którym deszcz nie lubią.
A krotko około te' mowię takow rodząy
wina ma być obieran fu miejscami któryby
na onych mógł trwać/ a swoy niedostatek
obronić. Jednak pogodna a mierna kraina

1 wśelkiemu rodząowi winnemu posolguie/
Przeto mądry gospodarz ma wybierać tak
wino iako y miejsca godne i kłochyby mógł
mieć pożytek.



Co ziemi abo roley fu sa-
dzeniu wina godney.

10



30

Zemia lub rola fu sadzeniu
winnej ma być ani bardzo aśta/
ani też bardzo sucha/ wśakoż wie-
cey fu suchosci sflomono. Zheż
nie chuda ani bardzo bujna/ wśakoż więcej
fu buwności/ ani bardzo rowna ani też bardzo
przykra gorności/ nie ma też być bardzo blo-
tna ani sucha/ wśakoż nieczto wilgotna/ nie
stona ani gorzka towiem to smak winny
psuie. **A** dzina y też inśe takowe zie-
mie które stoncy od mrozu żagrżewa nado-
bne winnice rodzą/ bouiem lecie forzeniu ich
może mieć ochłodzenie od wilgoti której sie
takowa ziemia y zimie napije. Jednak pia-
sczysta ziemia wapienna abo y gdzie sie ka-
mienic taczają może być ruszany po roli nie
jest bardzo zła gdy jedno te rzeczy namienio-
ne zmieszają sie z ziemią dobrze tustą/ krze-
mień też y opoka między dobrą ziemią nie-
nie płodzi y owszem swą zimność kłochą
wilgotność zatrzymawa dacie ochłodzenie

50



korzeniu tak iż nie wyschnie od słońca
Eż one miejsce na które się staje zie-
 mia z gor/ albo y padolę które rzeki odmiel-
 czaia winu nie słodzą/ ziemia też gliniasta
 nie zła jest aczkolwie sama glina barzo sło-
 dzi. Czarny piasek jezyrwony też niewadzi
 gdy tylko ziemia dobra między nim będzie.
 Na jezyrwoney ziemi wino trudno się przys-
 muie/ wśakoż dobrze roście gdy się przysmie.
 Jednak takowa ziemia ku robocie niedobra
 bowiem od namniejszego deszczu barzo od-
 mienię/ zaśie iak richło ciepło przidzie sło-
 neczne nazbyt zeschnie. Dla tego ona zie-
 mia nalepię się godzi ku sadzeniu wina
 która we wszystkich namienionych rzeczach
 zbysku żadnego nie ma tchylko mierność/ a
 bliżej się sflania ku puchności niż ku gęsto-
 ści lubo twardości. **E** ziemia ku winnicy
 godna tym obyczajem poznać. Jestli posta-
 we y sposób ma nieiało puchły a sypli.
 Pracie lubo drzewa które na niej wyrosta-
 ją iako gruski/śliwy albo czo takie będą gi-
 pnie/ gladię/ iasne y rodziayne/ nie krzywe
 ani sekowate lubo chropawe albo zwiędle-
 tymi znamiony ziemi dobrą poznać.
E stateczny iey sposób ten jest dobry na
 fchorę by się wstawy albo wypuszczały
 stare matice winne lubo same dobrowolne
 rośły/ tam znać iż winu ziemia służy/ która
 (bedzieli potrzeba) ma być wzruszona czę-
 ścią przecoraniem albo iednak wżłopowaniem
 aby wyrwawszy korzenie starego wina/ lu-
 bo którego inzego pracie albo chwastu mfo-
 de matice mogły się tam lepiej przyjmować
 y kochać w dostatku żywności z ziemi.



E Sprawianiu ziemi gdzie ma być winnica.

Zemia sprawiana ma być ku za-
 sadzeniu winnicy Wzrzesnia krie-
 zicza lubo Października w suchich
 krainach/ Ale w wilgotnych ma
 być sprawiane Sierpnia/ Lutego y Mar-
 cza. które to sprawianie trojakim bywa oby-
 czajem/ albo wśiłek ziemi wzruszeniem/
 albo tylko zagony czyniąc albo gruby tuż ow-
 dzie. **E** wśiłka ziemia ma być tam wz-
 ruszona która jest zarostła pniami albo fo-



20 rzeniem paproci lub iakiego inzego chwastu
 sfodliwe/ potrzeba żeby to wśiłek było wy-
 kopano. Ale gdzie jest nie zarostła nowina
 tam zagony tylko wżrywać albo gruby (dm-
 gdzie grzędami zowg) wśakoż lepiej zagony
 dla zchodzenia wilgoci/ a mogą być za-
 gony długie iako sto potrzebuie/ w sżrę na
 trzy albo na czterzy stopy/ wżryś na iedną
 stopę jeśli na wilgotnym miejscu/ ale gdzie
 na suchym tedi dwie stopie. Ziemia nie wz-
 ruszonej tile ma być zostawiono między za-
 gony iakoby się wino na czterzy stopy nie do-
 tykało gdy się rozroście/ gdzie więcej porym
 wykopowanie chwastów ma być motyka-
 mi. Ale gdzie bywa oranie między winem
 tam zostawić stop pięć albo sześć/ ziemia nie
 wżrywaney między zagony na króich wino
 stoi. **E** cheśli też mieć gruby albo grze-
 dy/ tak maig być daleko od siebie zostawia-
 40 ny iakoby daleko chciał mieć wino iż by
 na każdey grubie osobno iedna maticeza by-
 ła wśadzona. Mogą też zagony winne od
 siebie stać daleko albo blisko iak plac winnice
 nosi. a tak maticez nasadzić iżby między ni-
 mi mogło być oranie y sianie zboża iakie to
 we trzy albo we czterzy lata iako sto chce/ a
 zagony na których wino stoi maig być mo-
 tykami sprawiane/ a gdy się już latozosi pu-
 szyć tedy je przycięgać iedne ku drugim aby
 ono miejsce między nimi wśiłek było zastig-
 50 piono. **E** Gruby nie maig być wyszey 2.
 2 iiij



stop podnokie/ a nie odkrywać ich ziemie
aby latozlosi nie pomarznely. Z każdego też
bokiu iednako ziemia treba obłożyć/ aby sie
maticeza nie naruszyła gdy by kopając mo-
żna ziemie około iey wzruszał. **W**zy-
wanie też z ziemie ma być dwie stopie na
głębokość/ trzeba opatrności aby sie czo-
ziemie nie skruszoney nie zakrwało bouiem
trzeba wpiłke dobrze skruszyć sibi nie zostawia-
jąc/ a forzenie wszelkie iako paproć/ ostrze
żyny lubo cienia maig być na wierzch wy-
brane/ czego trzeba strzedz w każdym ryciu
aby nie w ziemi nie zostawało. **D**obrze
jest czynić przez wpiłke winnice brozdy ma-
te a ciasne miernie głębokie tam gdzie wino
ma stać/ iakoż tego doświadczyli winarze
Bononijscy y na wiele inszych miejscach
tak to chowaią. Drudzi lepał czynią w zie-
mi kołem dziury w które chezą maticeza sa-
dząc/ a e lepiej ie czynić swidrem oblim iako
by kolodzierzkiem który na to przyprawiaig
iż wpiłke ziemie wierciąg którą zaymie w
sie wezmie a wyciągnie ig z poszrodka iako
głęboko sie wierci tak iż nie ziemie w okolicy
dziury nie zostanie która by zawadzała ko-
rzonkom maticeza gdi iż tam wstawiaig/ ko-
re gdy prosto poyda w głębokości oney dziu-
ry a nie skręciig sie richley sie przyjmig tak
odkloczone/ a takowe sadzenie bywa zma-
ła pracig/ chyba iżby ziemia była kamien-
na której by swider takowy niemógł nie
czynić. **P**rzeto miejsce takowe gdzie ma
być sadzenie winna trzeba zarazem od forze-
ni y od wszelkich zawad wycząścić aby potom
ziemia nie musila być deptana takowe za-
wady wybierając. Bouiem tego jest pew-
ne doświadczane iż wino lepiej sie kocha gdi
maticeza bywaią sadzone w ziemie świeżę
tuż po wżiciu abo iednak richlo potom niż
li ziemia wżita zaśie wypadnie abo sie vle-
ży. Zafież y w sadzeniu na grubach te po-
trzeba.



Żasie maig być brane

maticeza ku sadzeniu abo iako ie chować y w
dalekie krajiny zanosić.

Alezi ku sadzeniu thedy maig
być z maticeza brane gdy jest czas
sadzenia/ aczkolwie y przed tym
moga rzezane być licho ie umie



Dobrze chować. **C**zas dobry na rzeza-
nie y też sadzenie ich jest Październik gdy
uż cz. se liscia opadnie z maticeza a cz. se iey-
cze zostanie/ bouiem w ten czas ciepło które
jest maticeza przrodzone ieycze nie wychodzi
z galezi/ ale gdi uż wpiłke list opadnie z nich
a mroz nastanie tedy ciepło z galezi zcha-
dza sie do maticeza dla zimności powietrza/
które one sciskaiac obstaruię. Dla tego w
ten czas wino nie latwie sie przyjmie. Za-
fież czas Marczeruy gdy zaśie ciepło y wle-
gosc wstapi w galezi z maticeza a pafowie
ich umie sie odymać jest cz. sy czas ku rzeza-
niu y ku sadzeniu galezi winnych.

Ale obierania takowych galezi jest ro-
zmaiay obyczaj/ to pirwsiy iż one maig być
obierane z takowych ziemie która by nie była
tlustszā niż ona w którą chech w sadzić/ ale
iżby iey rowna abo troche chudszā/ bouiem
gdyby z tlustey ziemie na chudszā w sadzić/
Niemoże tak być zpożytkiem azby cz. sto mu-
sil gnoić. Jako zaśie z chudej ziemie na tlu-
stszā w sadzenie z pożytkiem dobrym bywa.
Zafież obierać latozlosi z maticeza srzedniey
nie zwierchu ani też od spodku/ ale czoby by
ła galezi na pięć abo na sześć saczkow od
starey maticeza odrestā/ bouiem trudno sie
maig odmienić które tak obierane bywaią.

Latozlosi wierzchnie trzeba przecz zera-
żnag/ które by też z nalepszy maticeza były ie
dy pfonne bywaią. Galezi theż która od



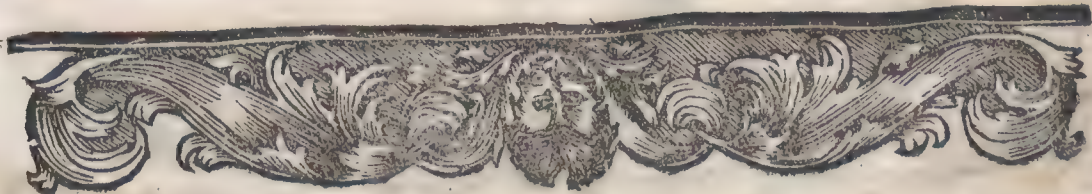
Samy twardej macice bywa wyrznięta /
 aczkolwiek będzie owoc dawala wśakoż nie
 plennie / gdiż tylko na swym miejscu będzie
 z macice płodność bierze / ale przesadzona
 trwa w niepłodności którą ma sama z sie-
 bie. **C** A Niemcy żato aby ta Macieja
 płodna była której galski tylko po gronie
 albo po dwie z siebie dawają / ale one kłhore
 od obrodzenia aże się zginają / boiem pło-
 dna macieja dawa wielką obfityść gron /
 którą po tym poznają: jeśliż z niektóry¹⁰ mie-
 stecz starego albo twarde^o wypuszcza owoc
 Jeśli też każda ich łatorośl że wśech stron
 płodu będzie pełna / wśakoż to w zbieraniu
 wina nalepiey może być obciążone. A iako
 powiada Columella / iż płodność macieje
 nie może być poznana iedne^o roku / aże cze-
 wartego tam dopiero obaczyc^o dobroć wina
 albo też nie godność. **C** Ku sadzeniu thej
 ma być obierana galska młoda kłhora by
 na sobie żadney twardości skóry nie miała /
 boiem taka twarda częstokroć bućnięcie y
 kazi się. **C** Miara łatorośli ku sadzeniu
 ma być nakłocie długa iako Palladius na-
 ucza / wśakoż się mniej zda iż nie płodzi be-
 dzieli dłużej / zwłaszcza na gornych a su-
 chych miejscach gdzie głębszego sadzenia
 potrzeba. **C** Łatorośli ku sadzeniu tak ma
 ić być chowane aby ich słońce lubo wiatr
 nie naruszył osuszać. Przeto mają być sie-
 mia zakryte aż do połowicy / zwłaszcza gdy²⁰
 nie długo mają być chowane / ale na długie
 chowanie zwłaszcza gdy już ciepło przycho-
 dzi trzeba je aże do wirzechu zakryć a obry-
 pać ziemią sytką tak iżby każda osobno ga-
 łazka ziemia zewsząd obiegła tak z wirzechu
 iako y między nimi w posrodku. **C** A gdy
 by je chciał w dalekie strony zaniesć tedy na
 miechawym plew psienicznych z gliną bloch-
 ną czyszcie galski oblepić a płożnem obry-
 mić słońce związać wsi pospolu / a strzedz³⁰
 tego iako by wiatr y słońce im nie zawadzi-
 ło. Jeśliżby suchosć wielka była: tedy mi-
 gę słońce mają być w wodzie czasem oma-
 czane / a takim chowaniem mogą dłu^o trwać
 w świeżości.



C Kiedy a iako wino ma
 być sadzone.



N zimnych stronach Września
 a Kwiechnia mają być winnice
 sadzone. W gorących zaśie Li-
 stopada a Lutego / a w miernich
 stronach w Październiku y Marcza nale-
 pze czas y. Wśakoż tak aby w każdej na-
 mienionej frainie było sadzenie na wiosnę
 gdzie będą miejscza wilgotne albo w rowni
 aby tak owe łatorośli gdyby na zimie były sa-
 dzone nie zaginęły dwoiaką wilgotnością /
 miejscza y thej zimny / ale na suchych a na
 gornych miejscach ma być sadzenie przed
 zimą aby tak zbienia suchosć w onich miest-
 czach była odmiękczona wilgotnością którą
 zimie przychadza / lepał na miejscach mier-
 nych tak przed zimą iako y na wiosnę może
 być sadzenie wina. Takież tedy ma być sa-
 dzone kiedy pogoda a dni letnie / gdy ziemia
 trochę wilgotna / a więcej sucha niż wodna
C Może być wino dwoiakó sadzone zwła-
 szcza kto go ma wiele sadzić winnice zasa-
 dzać / boiem gdy kto chce rzędem sadzić
 może w ziemi dziury czynić kółem iakim mi-
 sym / albo iednak lepiej naczynim żelaznym
 wywiercić które pierwey namieniono czoby
 w ziemi je wstęgawym mogła być ziemia z
 dziury wyciągnięta bez scisnienia fraiow
 okolicznych. Zhamże w każdą dziurę wsadzić
 dwie galski prosto lub trochę pochyl-
 50 nakłasc tam do połowicy oney dziury pia-



flu lub ziemie sypley z świeżym gnoiem a z plewami vmieszawszy miefiny/ tamże zasypać tąż ziemią która tam będzie wyista.

C Drugi obyczaj sadzenia jest każdy latorośli albo dwiema pospół osobnie dofsi kopaiąc tak głęboko iakoby chciał sadzić rzedem według znamienia snura albo powroza na to położonego/ a tak sadzić każde z osobna w iakiej ehce dalekości od siebie/ zasypując też ziemią dobrze skruszoną albo iako wyssey napisano y przypisząc nie barzo aby ziemia puchlna została. **A** przynym sadzeniu trzeba sie strzedz aby on miasy koniec ston sadził nie był obraczan albo fraczon w ziemi tam y sam/ bowiem on koniec z którego korzeń wychodzi ma być nienaruszony. **C** Dwa pączy płodne mają być nad ziemią zostawione/ a bacz pilno aby rozbayney częsci nie zakopał/ na wirzechu płoną zostawiając. **C** Gdzie ziemia jest z przyrodzenia tłuśta tam między macierzami miefiecia więcej może zostawić pospolicie na czterzy stopy/ zaś na suchey mniej zostawić pospolicie na trzy stopy. **A** na frzedniej ziemi polczwarty/ bowiem na tłuścij ziemi buyniej się wino locha y syryj.

C Nad to trzeba nie ieden rodzaj winasadzić w winnicach/ ale taki y owaki/ aby snadź wshito nie chybiło gdy przidzie rok zły na nie. Przeto pospolicie sadzą trzy albo czwororodząy winy iż chybili iedno tedy drugie nie. Wszakże godzi się aby każdy rodzaj w swym rzędzie był stanowion/ bowiem takim rozsadzeniem richleyse y z mnienszą pracą bywa zebranie winy/ gdyż ono które się pirwey dostawa pirwey też bywa zebrano/ a tak richley gdy społem w iednym rzędzie stoi/ zaś które późnien dochodzi/ lasthuicę zebrac w swym rzędzie niż się przechadzać tam y sam od iednego do drugiego. **A** iestli by strudnością przichodziło iednakiego rodzaju wino sadzić w iednym rzędzie/ wódy iednak takie mają być sadzone lato: osli które by się zgadzały w smaku w kwitnieniu y w dostawaniu. **C** Na grubach lepał wielkich a syrokich na czyrzech weglach mogą być gaski winne sadzane/ gdzież ziemia z gnoiem zmieszana masz kłasc iestli tam będzie ziemia chuda. Będzieli lepał barzo tłuśta albo glinna tedy piasek między nie masz mieszać na grube. **C** Może też kto chce

1 pirwey nasadzać gęsto w nieiają zagrodke gaskiel winnych dobrego rodzaju potom ve dwie lecie gdy już korzenie się z nich pusi rozsadzać w winnicy albo w wiridarzu iako się komu spodoba. **A**le mają być obrzazane ko rzonki zbytnie krziwe albo naruszone/ skhore tak przesadzone barzo przedko wrażliwa y dobrze obradzaią zwłasczą na dobrej ziemi. **C** Z takich macierz przesadzanych mogą być arbusta cho iestli winy które przy drzewach sadzą aby ponich się rozpinaiące owoc dawały/ a takowe drzewa mogą być tak płodne iako y nie płodne. **M**iedzy niepłodnymi jest wigz/ wirzba/ topola/ iestli. **W**szakże Topola a wirzba na wilgotnych miefiechach mają być sadzone/ a the inpe gdzie na suchy. **G**dzież wedle nich ma być gruba wczyniona trochę wyssey na skhorey sadzić macierze przerzeczone tak aby korzeń iedney nie dotykał drugiej/ które potom trzeba ogrodzić dla bydła/ y ku drzewu przewiezwac. **C** Nad to trzeba wiedzieć iż powierze dobrze y też ziemia barzo wspomagaia przyrodzenie winne/ gdy to będzie dobrze obaczono y sprawiono według nauki wyssey napisaney.

C O Kostrzewianiu y odnowianiu macierze winney.



Nazy rozkrzewianiu wina to słu-
ży wiedzieć iakoż tu wyspę też
namieniono / iż wszelka gąs-
winna ziemia przyspęta w fo-
rzeń sie obraca albo w macie / która korzon-
ki z siebie puszcza / a tak zakopowaniem ga-
lezi iuż twardych barzo sie może krzewić a
mnożyć także y odnawiać winnicza.

Bywa tedy takowe krzewienie albo po
ziemi na prost albo po drzewach tak świe-
żich iako też wstawnianych to jest pożyrdziach
na to przyprowianych. Po ziemi bywa roz-
krzewianie albo na miejscze prożne albo na
miejscze podleśny macie / które by chcia-
ły być / a o im wyforzenie. Czasem też w
foso czynią takowe zakopowanie aby sie tak
winnicza mnożyła. Pierwszym obyczajem czi-
niąc / może być gąs / rościagniona gdy iuż
dluga jest y zakopać ją wsiłkerazem from
trochy wierzchu. Albo też może być czo rol
to iey potrośe zakopując / a cho gdy takowa
gąs / nie prawie jest długa / a tym obczaj-
iem będzie rozkrzewienie. **T**ęstliby le-
pał chciał rozmnożenie albo rozkrzewienie
czynić na miejscu podleśny macie / tedy też
to może być albo zarazem wykopawszy po-
dleśny / albo po trośe każdy rol na iedne sto-
pe zakopując a przybliżyć sie ku oney kio-
rey chce pożyć / aby wzdry z niey mógł zbie-
rać owoc niż sie młoda wforzeni / a tak dzia-
łay / starey potrośe wymiuc / a młodey na
iey miejscu przyczagać. **T**akież czyni
gdy chce rozkrzewić po drzewie / ale ma
być zakopowana gąs / na stopie od drzewa.
Wszakoż przy każdym rozkrzewianiu to
ma być chowano aby gnoy nie był zakopa-
wan w ziemie spolem z macie / albo z ga-
lezi / tak rościagnioną / ale ma być zo-
stawion przy niey na wierzchu. By snad-
za gąs / nie poschła / zemglona zbytnią
elustoscia gnoiową / wyiawszy iuż gnoy tak
stary był żeby iuż wsiłka elustosc z niego wy-
siłka. **T**ęteż godzi sie wiedzieć iż tak-
owe rozkrzewianie może być rościagnawszy
wsiłke gąs / tak zakopować / albo też tylko ie-
den koniec ziemia przysypać sflęczymy gą-
s / iako suk. Na którym sflęczeniu iestliby
latorosli wyrastały maig / być obrzany /
aby tak forzeń brał moc / a rozrastał sie w
ziemi. Stara a dawna macie może od-
nowić pilny a mądri ogrodnik sflusnych cza-
sow gnoi u przykładając albo piasku przymie-
szając bilaliby ziemia barzo glinna / albo zasia-
gliny / bedzieli ziemia piaseczysta / albo iednak
przez ściępienie latorosli inzej namieszcze gła-
dkie a świeże. **C**olumella powiada / Gdy
by która macie w chłodnicy albo przy drzewie
stoiąc / chciał odnowić którą stała z dro-
wa w ziemi twardey a mocney / tedy zer-
nawszy ją czo nanizy / olopać okolo iey zie-
mie na czterzy stopy a tam namieszcze gno-
u i wżruszać często oney ziemie motyką aby
elustosc gnoiowa forzenia dochodziła / tedy z
onego pniała tkał nisko przirznionego pu-
szyć sie na wiosne nowe latorosli / ktorymi
macieza wsiłka będzie odnowiona iako by
ją znou wsiłdził. **T**ęstliby pień ma-
cieze buchnął a kaził sie od starosci / tedy ma-
być przirznion przy samey ziemi albo niżej
troche a także gnoiem oblożyć / a po zerznie-
niu pniała puszczać sie zasia gąs / z forze-
nia a tak sie macieza odnowi / a to żrzym-
nie ma być krieżycz / Marcza. Albo gdyby
macieza była sthara ktoraby miała galezie
dlugie / tedy iedna czonadłuższa zgiąwszy ma-
być zakopana w ziemie / potym we dwie le-
cie oderżnąć ją od matki / a takowe odnawia-
nie winnice ma być gdzie iesth macieza do-
brego rodzaju / ale bedzieli złego rodzaju vi-
no / nie lepier iedno wsiłke wyforzenie a z
nou ię sadzić. Zego też niegodzi sie opu-
ścić / iż kto chce sadzić nowe latorosli ma
pilno obaczyc iestli nanich są niekacie sęczy
z ktorych by sie miał forzeń puszczać do tył
ie też ma w ziemie w sadzić nawierzchu tylko
dwa lub trzy sęczy zostawiwszy. Stara też
gąs / trudno sie ma przijać. **T**ęteż słu-
ży wiedzieć iż wszelkie rozkrzewianie ma być
krieżycz / Pazdziernika lubo Listopada / tka-
licz Lutego y Marcza / gdyby iedno ziemia
nie była tak wodna iż by nie mogł w niey ko-
pać / albo tak twarda żeby iey wżyc nie mogł.
Zę na wilgotnych miejscach po zimie sa-
dzenie albo też rozkrzewianie ma być / zasia-
w suchich lepier przed zimą / tak iuż wrowni-
na iedne stopie / przy gorze albo na pochodzi-
stich miejscach nadwie stopie wglebić ma-
cieza ku rozkrzewianiu była zakopowana.
Jednak ta która przed zimą zakopując lep-
sza bywa na wszelkim miejscu / by tylko na
wodnych miejscach ziemia okolo galezi by-
ła dobrze oprawiona. **B**owiem iako pouia-
wada



da Palladius w obwarowaniu forzenia za
leżn wsiatka dobroż y trwał oś macice/ā tho
gdy iey nież nie pomaga oprawianie ofoko
iey gależek.



O szczepieniu macice winnej.



Gależki winne bywają szczepio-
ne albo w inſz macice/ albo w
iatie inſze drzewo/ā w macice ſce-
pienie dwojakim obyczajem być
może/ albo w pniał albo w gależ. **C** Szce-
pienie w pniał tak bywa. **O** brać pniał zdro-
wny/ od ſtarości nie zbuczniały ſtorny w ſo-
bie miał doſyć żywiącey wilgotnoſci. **T**aki
ma być zerżnion na poſtopy przy ziemi albo
iednak w ziemi/ gdyż wſzgorze nad ziemią zer-
żniony nie tak richſo lateroſli przyjmie. **A**
Varro powiada iż taki pniał ma być zer-
żnion trzy dni przed tym niż weń będzie ſzcze-
pienie/ aby tak z niego przychoǳąca ā zby-
tnia wilgotnoſć wyſła. **C** Lateroſli też ſu-
ſzczepieniu maia być ſwieże okragłe/ na ſto-
rych by było wiele pąkowiā/ z ſichorych dwa
albo trzy maia być ſtawione w ſzczepieniu /
tamże wiec lateroſli ma być zerżniona z ied-
ney ſtrony na dwa paleca wzdłuż/ iżby z ie-
dney ſtrony ſkora zoſtała/ ā na drugiey ma
być żnienagła zaopstrżona iako bywa w lato

roſłach inſzych ſzczepow. **C** Ona też ſkora
na ſkora z ſkorą zoſtanie ma być przyſtoſo-
wana ku ſkorze pniałowej/ ā oſo lubo pa-
czek naniſzi prawie ma przyleć do pniała y
ma tak obroczon być aby żnie na ſtrone po-
boczną patrzał/ ſaſhim obwieſząc iako inſzy
ſzczep/ ale potrzeba przyſkręca nad nim aby
ſkońce nie poſuſyko. **T**akież obrony od wia-
trów aby niewychowierały/ ā ieſli kiedy ono
żwiążante obeschnie: tedy potrzeba ie leguć
10 ſo odmieſzczając pokrapianim na wieczor/ ā
by taką wilgotnoſcią ſzczep brał poſilenie
przeciw ſłoneczney goręcoſci/ ā gdy ſie już
nowe lateroſli puſzczą trzeba im podpora/
przywieſzując do ſoku iatego/ aby tak wiatr
nie vrazil młodego pſodu/ wolne też ā nie
ciaſne ma być przywieſzowanie by ſie lato-
roſſka młoda nie żgnioſła. **C** Jeſtliby w
ziemi ſzczepienie było tedy okopanym ziemie
obwaruy lateroſli wſzczepiona aby ona zie-
20 mia dawała też nieczō wilgotnoſci lateroſli
nad te ſkorą będzie brać z pniała. **D**uǳi
lepał winarze ſzczepią w macice choć y w
gależi dwuletnią lub ſtarſzą/ drugą gależ
długą (przy ſkorze by było nieczō twardę
ā ſtarſzey gależi zerżmiono) rowną albo też
nie rowną pniałowi lubo gależi wſkorą ſzcze-
pią/ ā tak obiedwie żwieſzując obyczajem tym
iako inſze ſzczepy/ ſkorą już wyſſzey ieſt wypi-
ſan. **C** Szczepienie też w gależi bywa dwo-
30 iakim obyczajem. **P**ierwſzy ieſt ā lepiſzy gdy
nowa gależka bywa w nową wſtawiona /
tak iżby oboiey było zerżnienie przy ſtawie
właſnym/ ſaſtym obwinąc chuſtą woſkiem
napoioną y obwieſząc praciem ā gliną za-
mazać. **C** Drugi obyczay gdy pączek z
iedney macice bywa wyſkroion okragłony aże
do drżenia nie proſto ale kończato / ā takież
pączek wyrżnąc z oney macice w ſikorą by
chciał ſzczepić tamże wſtawiwszy ma być ob-
40 warowanie tak iako wyſſzey napisaſo o ta-
kowym ſzczepieniu drzewa/ przyjmie ſie ſzcze-
pienie takowe y rodzi. **C** Powiadał mi też
ieden goſpodarz doſwiadcżony iż on nież żi-
naieć pniała tylko wymierciał w gależi albo
w macici małym ſwiderkiem aż do drżenia
tamże wſtawił lateroſli inſzey macice row-
ną oney dziurce tylko troche ſkorſi wirzch-
nieny okrobowiſi y przyjmowaſo ſie choć nie
żrżynał macice / wſakoż lepię ſie przy-
50 mne gdy bywa zerżnienie. **C** Jeſt ieſzcze
drugi nieczō



drugi nie sly obyczay szepienia/ wezynie w
maciezi rozszepienie pochyslo ku dolowi az
do same^o dziemia albo niedaleko tak izby tam
na dwa palca mogl wnisc klinik/ thamze
wstaw. E latorosl ze dwiema paczkoma/ przy
ktorey by zostalo nicezo starey galezi/ a thal
ia tez pochodzisho zaostzie aby sie mogla
skora lu skorze przystosowac potym obuie
zac glina a chustka iako jest obyczay/ a sa
ma ona macieza ma byc z wierchu zra
zana na cztery palce nad miesieczem szepie
nia/ a niedopuszczac tam ani lu dolowi
ani wzgorze rosc zadney latorosli na maciezi
chyba na galazce wshcepioney. **C** Moze
tez byc tym obyczaiem nieiedna galazka w
shcepiona iedna od drugiey nie daleko/ acz
kolwie nalepien gdy iedna sama latorosl be
dzie wshcepiona/ chociaby thez byla malo
mniejszy nizli pniak by tylko z iedney strony
skora sie dobrze przystosowala/ albo iako Bar
ro naucza aby sie tylko dziemie zrownaly do
kniemim. **C** Szepienie wina w insh
dzewo dwoiakim tez moze byc obyczaiem.
Jeden iesth gdy galaz winney macieze be
dzie przewleczone przez wisnie albo ktore in
sh dzewo dla tego aby sie wino dostawalo
w ten czas kiedy dochodzi owoc onego drze
wa. Drugi obyczay gdy latorosl winna ta
kiez bywa wstawiana w pniak zerzniony ia
ko insh szepny bywaia. **C** Pierwsim oby
czaiem taka ma byc sprawa. Nasadziny
wina wedle wisnie albo ktorego inshgo drze
wa gruszanego lub iablsonowego przewie
ciec albo rozshcepic ono y przewlec tedi ga
laz winna ktora moze wlesc a gdy sie obo
ie przymie a zrosie sie iako iedno dzewo te
dy odejac macieze winna od drzewa iz tyl
ko ona przewleczone w nim zostanie/ a tak
ona bierzac zynnoscy sile z nowcy macthi
bedzie tegoz czasu dawac owoc kiedy ona.
C Zasie szepienie galazki winney obycza
iem pospolitim/ iako wezy Columella moze
byc w wiąz y thez w insh dzewo/ thal iz by
pniak byl wywiercian swidrem aze do drze
nia tamze wstawic galazke z pakowim tak
iako wyszey namieniono. A takowe oboie
shcepienie ma byc Lutego kriezicza w cie
plych frainach/ a Marcza w zimniyszych
poki macieza nie wodna ale iesze lipka a
gesta z siebie wilkosc wypuszcza. Aczkolwie
tez czasem moga sie przymowac y w then

1 czas shcepione gdy prawa z nich ciecje wo
da albo tez gdy sie iuz paczli puszcza.

C Moze tez wino byc shcepione Marza y
Ezyrweza/ a to gdy latorosli albo z daleka
bedg przywozone albo gdy bywaia w cieniu
a w chlodzie zdawna zachowane. Powie
dal mi tez ieden zakonnik iz kriezicza Kwiet
niagdy sie iuz pakowie puka wniat wierzo
cholek paczka ktory iuz byl puscal rostawia
si listki/ tamze na ono miejsce w ondolet kto
ri zostal/ wstawil tez takoy wirzcholek pacz
koy z drugiey maciecy wniawshy swiezo bez
zadney pomocy tilko swieczim krouim gnoiem
obmazawshy przijelo sie czyscie. Cathe tez
naucza ktorim obyczaiem wino ma byc shce
pio no/ ale iz to wshytko iuz wypisano przeto
nie powtorze.

20 **C** Kiedy obrzajowac wino
y insh dzewa na ktorych iest wino
shcepione.



M Ciepłych frainach wino obrza
zuia Kriezicza Pazdziernika y
Listopada/ Lutego tez y Mar
cza/ zasie w zimnych mliu Lu
tego a Marcza/ ale w miernych stronach
oboiego czasu moze byc obrzajowanie.
Winice tez ktore na gorach lu polnoci albo
50 ku zachodowi leza lepiej iest na wiosne ob

rzeżować/ gdyż zaśie ku poloniu albo ku ws-
chodowi leżące mogą być w Jesieni obrze-
żowane iako y w stronach ciepłych/ bouiem
na takich miejscach moc sezonowa skodzić
nie może. ¶ Palladius naucza iż w ob-
rzeżowaniu zawsze mocniejsza latorośl ma
być zostawiana/ a na mgły maticy nie go-
dzi się zostawiać dwu latorośli/ wśakoż tego
niektórzy doświadczeni winarze nie dźierz-
są tych nasychnych czasów w winnicach po-
łożyłsto a rzędem stojących mieniąc iż lepiej
jest często latorośli odnawiać. ¶ Maig
być obrzeżowane latorośli gipie/ krzliwe/
mgłe albo na złym miejscu stojące. Takie
latorośli między dwiema gąszkami wyrosła
ma być zerzniona/ ale jeśli by takowa la-
torośl swą ilustocią buyną zemglila gąsz-
kę przystożę wyrosła/ wtedy gąszkę zer-
nąwszy/ miasto iey latorośli one zostawić. A
na lepich będzie latorośl spodnią na dobru
miejscu wyrosła/ dla rozmnożenia zach-
ować ieden albo dwa sączkow na iey zos-
tawić. ¶ Na miejscach ciepłych a nie
pochmurnych także y buynych może być vi-
no wyszey rospuszczone/ ale na miejscach
chudych dolnych inśe ma być zostawiano/
Wśakoż mądrego winarza jest rzecz pilnie
obaczyć przyrodzenie maticy/ abowiem kto-
ra w górę wraśta buyna też jest y płodna /
nie ma mieć więcej ofim latorośli/ a tak zawa-
że we środku dwu albo trzech stroży potrze-
ba zostawić. Bedzieli zaśie licha a niska
maticeza tedy na każdej gąszce iedne lato-
rośl zostawić. Ale trzeba obaczyć aby nie-
tylko na iednej stronie były zostawiane/ bo-
wiem za taką sprawą rady wiedną nieyna-
cey iakoby od pioruna albo od powietrza by-
ły zarażone. ¶ Przy gołeni maticy (iako
zową winarze) czołkowie wyrosłe ma-
być obrzynano/ chyba iżby winnicza potrze-
bowala odnowienia/ ale maig być zostawia-
ny latorośli które nie są na twardej maticy
ani też na wierzech/ bowiem takowe namie-
nione nie są pożyteczne/ gdyż zaśie te środ-
nie barzo obradzaig y daley się rozciągają /
przeto maig być zostawiany. ¶ A wrznie-
nie ma być nie przy samym sączku ale tro-
che nad nim na trzy palce przinamniey a/
ma być łoniecz obrzezany nachylon troche
dla wody wyciekającej aby na pąkow nie
zapala. Paźnochci też onych strożow (tak

zową winarze gąszki którym sie latorośl
imwie) maig być obrzezane / zwłaszcza su-
che a płodnie/ wszelkie rzeczy które najdzie-
stare albo chropawe. ¶ Jestliby też pniał
matice był naruszon lub nabuczniał ot sto-
cza/ od deszczu albo odrobakow nicałich był
wydupniały/ wszystko sprochniałe ma być wy-
czyszczone y zamazać fusm oleiowym i zie-
mią zmieszawszy. ¶ Stora też odpada
albo obeschła ma być oderzniona/ bouiem gdi
to będzie czyniono. Powiada Palladius nie
będzie tak wiele lagru w winie. ¶ Mecz
też ma być ostroban gdziekolwiek będzie na
maticy. Aany też które bida od zrazowa-
nia na maticy maig być na rkos albo sto-
żem y okrągale czynione/ Takie stare wpis-
kie latorośli na których przeszłego roku grona
wisiały maig być oczosane nowe zostawa-
jąc tylko obrzezawszy gąszki kraczone / albo
też inśe nie pożyteczne. ¶ Wśakoż na
niektórych miejscach we wśoszech zostawia-
ig latorośli bez obrziniania tak iako wrosłig.
Drugie tylko wierzchołki wrzinaig/ drugie
naedne stoje tylko ich zostawiaig/ a drugie
lepał tak krotko obrzynaig iż też ledwy na
połstopy zostawig latorośli przy maticy/ ale
ten pierwszy obyczaj nte ma być trzyman ied-
no na miejscach buynych gdzie nie potrze-
ba winu żadney podpory zerdzi ani tyk/ ale
same latorośli mięśro rosta a iedne z drugi-
mi tak się splataig iż stoig mocno się trzy-
maig iedna drugien. On też wśowy oby-
czaj tylko tam bywa chowan gdzie się ofoso-
tył wino kreci bez inśey podpory. ¶ Ze też
dwa obyczaje oprawiania bywaig w bu-
ynych winnicach albo takowych matyczach
których gąszki długo rosta między sączkami
A takowe winnice płodne są y obfwiecie gro-
na dawaig/ aczkolwie nie tak wielkie iako ma-
ticeze krotko obrzazowane. Cheza też takowe
winnice być często kopane a dobie gnoione
aby dawały pożytek dobry. ¶ One lepał
maticeze które obrzazuig na iedne stoje/ każ-
dego rodzaju mogą zerwać na średnie stu-
fey ziemi a dawaig owoc słusny. Zastone
które barzo krotko obrzynaig pospolite są te
które krotko wraśtaig między sączkami a sto-
ig w swym rzędzie nie potrzebuią żadney
podpory/ bouiem krepo rosta a zerpią chu-
dą ziemię/ które gdi by inaczej były obrzina-
ne barzo niedźnie rodzą/ a na drugi rok ne-
dźne

dżne galski puszczaig. **E**zego też do-
wiadczono iż gdiby latorosli dauaiace ouoc
były przyrzeczowane przy samych gronach
czasu kwitnienia albo w richle potim/ thedy
puszcza sie inſe latorosli z obliwitoſcią gron/
ktore czasu zbierania piwſich iadod albo
potym mogą też być zbierane na agreſt.

A mnam iż też na to dobrze ieſt aby
czasu przrzedzonego też były obrażowane
wſiſkie latorosli na ktorych nieza wiſzał ſie
owoc albo iednak te ktoreby miały być ober-
nione potym czasu poſpolitego obrażowa-
nia/ wſakoż takowe obrażowanie mieſcie-
niema w każdem rodzaju win/ iedno tam
gdzie taſt stare drzewo iako y ſlatorosli ouoc
dauaią roku iednego/ iako ieſt Muſcatella
y inſe takowe. **A**le na maciezi ktora
puszczaig po drzewie albo na chłodniſi lubo
przechodniſi roſpinaig/ trzeba zoſtauiac tile
latorosli ku pſodu yle by mogła macieza
dać doſtaſtku ywnoſci ku plodowi / albo yle
ich może znoſić/ wſakoż nie maig być na ie-
dnym mieſciezu barzo gęſte/ a na każdem la-
torosli zoſtawionej wierzecholeſt ma być zer-
zion albo wſzechyſzion nouo wyroſły a pſon-
ny. **N**iektorzy obrażuią win/ tylko trze-
ciego roku mnamaię aby więcej gron mia-
ło być na dlużich gaſzłach/ wſakoż poſpo-
licie lepiſza bywa rodzaynoſć gdy każdego ro-
ku będą obrażowane/ y macieza dłużej be-
dzie trwała. Drużi lepał nigdy nie obra-
żuią win/ iwłaſzcza tego ktore na drzewach
roſcie/ a to dla trudnoſci obrażowania wſo-
goze/ ale ie żerdziami obiaig aby opadały
ktore ſą ſuche/ aczkolwie drugdzie nie oſtula
iż ich ale im dopuſzczaią roſć/ a to poſoolicie
bywa na tłuſtych mieſciezach. **T**rzeba
też wiedzieć iż przy obrażowaniu macieze
trzy rzezy maig być obacżane. Naprzod
nadzieia owocu/ aby tylko te latorosli zoſta-
wiał z ktorych by ſie nadziewał owocu/ iako
ſą okragłe/ miaſſe/ doſtaſte latorosli ktore
też maig pſowie mięſſe y okragłe wedlug
rodzaju onej macieze. Wtore ma być oba-
czona materia macieze to ieſt aby zoſtawiał
gaſzłki krotkie na dobrim mieſciezu wyroſte
z ktorych by ſie nadziewał wypuſzczenia la-
torosli na drugi rok dla rozkrzewienia ma-
cieze. Trzecie ma być obacżono mieſcie ktore-
by macieze zachowało to ieſt/ aby na dole
macieze na mieſciezach ktemu godnych zo-

stawiał ſtroże / a latorosli takowe z ktorych
by potym macieza była odnowiona gdy by-
uż żgrubiała lubo ſtarzała ſie/ taſt iż gdi luż
one doroſtą tedy może być obrażano to czo-
starego ieſt. **T**reſcie też wież iż macieza
wczas obrażowana wczas też latorosli pu-
ſzcza y więcej ich daua przez wieſſe/ a to dla
doſtaſtku wilgotnoſci ktore z niey nie wybie-
ka gdyż zaſchną rany richlego obrażowa-
nia piwney niſi ſie imie ciecz woda z macie-
cze/ ktora wſiſka obraca ſie w latorosli gdy
niema ſedy wypiekać/ ale gdy będzie poźdne
obrażowanie tedy też nie richſo ſie puszcza
latorosli/ wſakoż owoc tam bywa lepiſi a to
iż tam wypieka zbytnia wilgoſć wodna ony-
mi ranami gdzie żrżynaig/ ktora gdyby tam
zoſtała czyni przekaze ſmaku owocowego/
gdyż nie taſt dobrze ſie tribuie zbytnia obli-
woſć wilgotnoſci iako wężſna miernoſć.
A dla tego winnicze albo macieze chu-
de albo chore richlej maig być obrażowane/
zaſie tłuſte a byune albo ktore ſie mrozu y
ſtronu boig tym poźdniej maſ obrażować
Po dobrzym też obrodzeniu win/ niſze
ma być obrażowane a to dla wyſilenia mo-
ci macieze. Ale gdy nie barzo obrodzi/ tym
wyſſey maſ obrażować/ bowiem tam wie-
czy ſie ſily nabrało dla odpoczynienia od
rodzenia owocu. **D**rzewa też na kto-
rych wino roſcie nie każde bywaią obrażo-
wane/ iako te ktore dauaią labuſti to ieſt le-
ſne wino rich nie trzeba obrażować. **S**ę-
też niektore domowe czo ich nie obrażuią
ale żerdziami lubo laſkami ſuche gaſzłki
tłuſa a obiaig. **D**rugie też tylko trze-
ciego roku obrażuią iako ſą arbuſti/ a drze-
wa wielkie domowe wino rodzące/ ktorych
nie obrażuią czeſto dla wieſſe^o owocu/ wſa-
koż dobra rzecz ieſt chocia nie będzie obra-
żowanie aby wdy tam gęſtoſć zbytnia latoro-
ſli nie była dopuſzczona.



Takim krtaktem macie-
za ma być rospuſzczona/ iako też nie poży-
teczne korzenie ma być odci-
nano.

Dij Colu-





Columella uczy młoda macięze tylko jednego gąszi zapuszczać a nie obrzinać wsiłek aż po wtórym roku/ bowiem pospolicie albo oschnie wsiłka gdy bywa obrziniana albo nie pożyteczne pusi latorośli które wychodzą z twardego miejsca gdy wierzchy gąszi bywaią zrzućnane. Przeto przy stawie latorośli końskie trzeba zostawić jeden albo dwa pączki inśe zwłascz na mocnej macięzy/ ale będzich męła tedy na wtóry rok zrzazanie zostawić. **C** Ma też być młoda macięza laszczkami podpierana aby iey gąszi drugiego roku stały mocniejszy/ a tak długo ma być zrzućnianie do jednego pączka albo do dwu aż sie puszcza bujne a płodne latorośli. A gdy tak będzie czyniono tedy iestli chceś macięze iakoby jedno drzewo zapuszczyć tedy ię masz przywieść ku jednej materii to iest aby zespod stała iednym pnia-kiem iako inśe drzewo. **C** Ale chceśli ię zapuszczyć na żerdzi albo na iakiej tili lubo podpoży tedy od spodu dwie materie zostawić to iest dwie gąszi iakoby pniałi dwa z iednego korzenia z których by sie lepał drugie rozkrzewiły tak wysoko y syroko iakoby chciał mieć. Potym drugiego roku cztery gąszi zostawić drugiego iępcze więcej które maig być rozdzielane po żerdziach albo podpo-
rach iako chceś mieć/ obrzeżując według

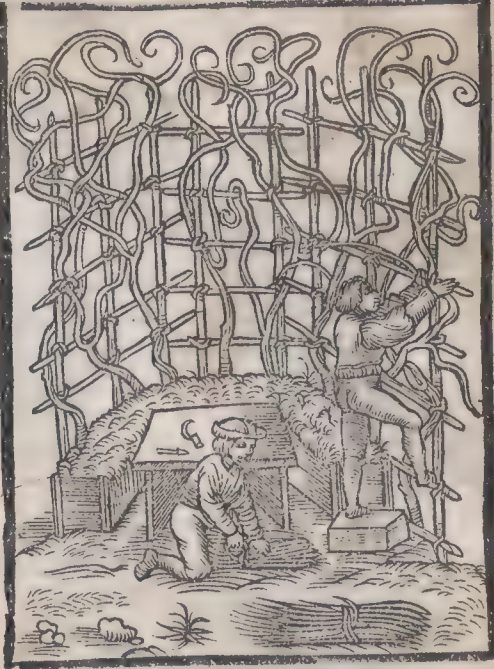
1 nauki wysszey napisaney. Zhać też chciałsi by macięze na drzewo iakie zapuszczyć aby sie ponim krzewiła tedy iey dopuść rość wzgo-
re aże gąszi iego dosięże tam dopiro poczy-
ni obrzeżować/ a wtorego roku potim lato-
rosli które sie puszcza rozdzielay po gąsziu
onego drzewa według ich wielgosci albo we-
dług wolei swey albo też rozkrzewiania wi-
na by też chciał ie rozwodzić po gąsziach
aż do wierzchu drzewa. **C** Winnice też
10 rozmaicie bywaią stanowione według oby-
czaiu krajów albo miast rozmaitych/ bowiem
niegdzie sadzą rano rzędem podpierając koł-
mi lubo tykami/ a drugdzie też nie podpiera-
jąc iako wysszey napisano/ lepał na mieszk-
czach niektórych stawiaią wino na rogach
sadu lub ogroda/ podpory czynią żerdzią
albo trzema według bytności macięze.
C Drugdzie lepał czynią iakoby chłodni-
cze mase/ albo przechadzki iakoby zasklepio-
ne/ a tam potrzeba prace więcej y przim-
20 zowania. Drugdzie też przeciwciaią gąszi
macięze przez żerdzi tak iż sie wsiłki zasje
na dół zwieszą/ a tak za małą pracą by-
wa wielki pożytek. **C** Drugdzie ie też sa-
dzą pod wałem albo przy groblach które po-
spolicie bywaią przy ogrodziech obrutych/ dru-
dzi lepał przy płociach sadzą aby sie po pło-
cie pisko/ tam też prace wielkiej nie trzeba
okolo przywiezowania. Drugdzi ie puszczaią
30 na drzewa wielkie ktemu nasadzone. **C** Po-
spolicie winnice tak sprawną okolo medio-
lanu gdy już przez dwie albo trzy lata wino
nasadzone dostatecznie sie przimnie a roz-
mnoży na fęce albo na siedm kop wzgorze te-
dy oberżną wsiłki gąszi okrem czterech
czo nalepszych y nawiażą żerdzi poprzekia-
loby płot/ wśakoż pochylsoby aby sie wino na
strony krzewiło wzgorze nie wyrastaiać/ tam
że one gąszi zostawione rozkrzewiły moc-
40 no przywiezuią aby sie z nich nowe puszcza-
ły ku dawaniu owoców. **C** Drugdzie le-
pał gąszi z macięze wypuszczone w tolo
puszczaią na strony czynią im ktemu pod-
pori aby sie zasje ku dołowi niciało spuszcza-
ły/ wzgorze trochę pochodziło wznosią wsił-
tak iż między nimi wposrodku może stać ko-
ry obrzeżanie albo wino zbiera iakoby wedzuo-
nie przewroczonym gębą wzgorze.
C Zasje wielkie drzewa ku zapuszczeniu vi-
na nanie/ tak maig być sprawione żeby mia-
ły tak

ly tak i dofu iako y fu wirzchowi nie mako
galezia obseczonego wedlug dostatku ma-
cieze na ktorzychby winne latorosli byly przy-
wieszowane aby sie zafie z owocem swym
na dol neizwiechaly/wszakoz tez dziewo tako
uc moze byc zachowano aby roslo tim oby-
czajem/ gdy iuz wirzba lubo wiqz wzrosle
wzgore na dwanaście stop albo na piethna-
ście/tedy zrebic wirzech. A gdy sie potim ga-
laski puszcza obramwsi iedne miedzi nimi czo-
naprostszą dopuscic iey wzgore rose obciaw-
si wshikie iey towarzysze/takze kazdego roku
obsciaa iey galaski/wirzechu nie tykajez/ a
na spodnich ktore tam zostana rozpuszczaj
galezi matiecie / obceziaem przereczonym/
tak przywieszujac aby wzgore nie wchodzily
C Barro tez pise iz gdzie ziemia jest z przy-
rodzenia wilgotna tam matieze moze byc
wyshey rose dopuszczone/ bowiem taka nie-
tal potrzebuie wilgotnosci iako słońca/prze-
to pożyteczno bedzie takowe wilgotne win-
nicze/ a w rowni lezace czasow sfusnych za-
puszczaj w rostace liscie/ a to ma byc Mar-
eza/ Maia y Lipeza bionige tilko rosnienia
zbytlich a nie potrzebnych latorosli. Potim
gdy sie iuz iagody maia dostawac kriezpeza
Sirpnia trzeba zbytnie galaski y thez liscie
odbierac aby słońce wshikich iagod moglo
doise a zagrzewac ie/ tedy one lepicy y rich-
ley sie dostoiq / wino tez mocniejszy bedzie/
smaczniejszy/ trwalze fu chowaniu y lepsey
wonnosci.



C O podpieranu y o wia- zaniu matieze.

Winnicze maia byc podpierane
y matieze wiazane pirwej niz sie
poglowie barzo nadmie/ a matie-
ce one ktore rzędem stoia przy ti-
lach albo przy zerdziach / rowno a iednako
maia byc podpierane/ tak iz stawiajac tyki w
posredku matieze kazda fu swey tyce masz
przywieszowac w kolo przepasawsi wsrzod
fu/ a to iezli matieze miska/ ale bedzie ma-
cieze wysoka tedy dwoie opasanie wezynie
aby galezi z owocem na ziemi nie lezaly /
wsakoz takowe przepasowanie nie ma byc
barzo izby sie galezi miały zeisngac/ ale wol-



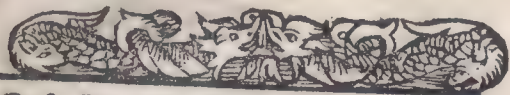
no/ by tylko na ziemi nie lezaly/ aby tak byl
przystep fu obrzezowaniu czasu potrzeby /
abo fu zbieraniu owocu. Albo iednak roz-
dzielc galezi onego kesa na cztery czesci/ y
mocniejszy przywieszowac do wieksich thyl
abo zerdzi/ a mgleysze do mniejsich.

C W onych lepak winniczach gdzie ma-
cieze sa gaste tam tyki stawiajac na trzy sto-
py od siebie nawodzq donich galezi matie-
ze a mocno przywieszuj. Gdzie zafie ma-
cieze nie prosto stoia ale sie wiqa iako powro-
zy/ tam wstawiwszy trzy tyki przy kazdej ma-
ciezi na postopy od siebie opasac wshikie one
matieze/ y przywieszac fu tykam aby iagody
na ziemi nie lezaly/ dobrze tez w takowych
winniczach czynic z zerdzi abo z last podpo-
ri spodnie na ktorzych by sie zamiesalo gale-
zie ich. **C** Przy takowych tez matieczach
ktore bywaia na rogach sadu lub ogrodu
choe beda z tykami lubo tez przez tyk latwia
sprawa moze byc z tych rzeczy iuz napis-
nych. **C** Gdzie tez chłodniejsza ma byc/ na-
biwszy kofow na trzy lub na cztery stopy od
siebie zerdzi poprzeczne donich przywiesz-
owac/ a drugie takiez z drugiej strony przeciw-
ko im/ potim rowno galezi matieze rozdzie-
lic iedne przeciw drugiem/ a tak ie przywiesz-
owac/ a latorosli ktore wyrostq wzgore iedne
fu drugiem przychylac aby sie na wirzechu
zechly iakoby poklat/ ale masz zerdzi podwie-
szowac tak wysoko iako chceš miec chłod-

D iii



Tym też obyczajem mogą być przecha-
dki czynione przy ścieżkach po ogrodzie albo
do wokoła iako kto chce. **T**akież kto chce
wino po drzewie albo też po żerdziach przy-
prawionych na to pusić/ nie innego czynić
nie trzeba więcej iedno mocno gałązki przy-
wieszować stare z ktorich by sie młode mia-
ły puszczać/ ale trzeba opatrność w tym
mieć/ aby każdego roku macieja była odwie-
żowana ku ziemi/ a zaś na lato przywieszo-
wana/ bowiem w tym nabyma mozi iako
powiada Palladius/ drugdziej też obwiąza-
ły macieje gnoiem albo mirzą na zime
przykrywają zwłaszcza w zimnich krainach
tego potrzeba/ gdyż w cieplejszych przez tego
może być.



O gnoieniu winnicy y o wcinaniu forzenia zbysnego.



Kieżyż Października albo Li-
stopada/ także Lutego y Mar-
cza kopać winarzy masę dołki
około macieje/ gdzież obciążą
każdy forzonek iey który tam po wirzchu zie-
mie nasydą kładą tam gnoy/ktore gdyby sie
reastały a w ziemi wpuszczały sie tedi to
nie szkodzi/ bowiem oney y zimno y go-
rąco żądzi. Wpasoż takouto fo 50

1 rzonki nie przy samej macieji mają być przy-
cinane by sie ich snadź zaśie więcej nie pu-
scilo albo by macieja żraniona nie poschne-
ła/ ale mają być odcinane zostawiały przy
macieji przimamnię na palezu/ a bedzieli
ciepła zima może tak ie zostawić nie przy-
kryw/ gdyby to przed zimą czynił/ ale be-
dzieli twarda tedy zakryć przed Grudniem
Bedzieli zaśie barzo twarda tedy gołębim
gnoiem obłożyć/ a gdy insim gnoiem ma-
cieja bywa obkładana thedy ośo wielkiej
20 więcej też gnoiu kładę/ a mniej ośo mniej
fey. **E**żsie też gnoienie winnicy wiele
pomaga macieji ku dawaniu owocu/ ale iż
gnoy kazi smak y trwałość wina. Przeto kto
chce mieć wino dobrego smaku tedi nasia-
w sy słonecznego grochu po winnicy kieżieja
Sierpnia kiedy winnicza na sussa/ albo ośo
ko macieje gdzie rzadko stoi/ potem gdy do-
bże wzrosze iako ma być tamże gi wywra-
cać/ z ktorego (gdy tam żgnie) taki poży-
tek będzie w winnicy by ię też nalepię na
gnoil/ albo też w dołkach ośo macieje nakła-
dą liścia winnego/ lubo y gałązek obrzeża-
nych/ drobno ie żsiekawsi a zaśie z ziemią
przykryją aby tam żgnęły.



O wytopowaniu winnic



z win



Dwa winnice trzeba pojąć ko-
pać. Nieżycza Marcza / a odtich-
miast / aże do Października to po-
trzeba czynić każdy krieżyc nie-
ko dla chwastu wyforżenienia / ale też dla te-
go aby ziemia zleżała młodego plemienia
winnego nie zniszła. Wszakoz krieżycza Li-
peza tylko w żarai / a w wieczor za chłodu
mabyt kopanie / forżenie też trawne iż bar-
zo sfoodzi winu potrzeba wykopować. Ma-
ia też być brody czynione ktorimi by woda 10
precz zieleśała / bowiem ona iesli sie tam za-
stanowi tedy nowe macieże dusi a stare od-
niey wymakaia. **E**tego theż krieżycza
Marcza ma być dokonano pierwsze wykopa-
nie winnicz / pierwsze niż sie pałowie dobre
rospula / bowiem iesli pączki odworżone ko-
pacz a wżrzą wiele nadzieie vbedzie plenne-
go obrodzenia. Potim Maia wtore ma być
kopanie po ki iesze winnicze nie zakwitn-
abo gdy już okwitn / bowiem po ki kwiat iest
nikacie nie godzi sie ich tyłać. **A** trzeba
sie strzedz w każdym kopaniu aby ziemia
nie była barzo sucha ani barzo mokra tylko
gdy iest w miernosci / a im lepiey będzie skru-
siona timteż lepiey / wszakoz dosic iest gdy mier-
nie glesofo będzie skopana / ale ma być ko-
panie wszedy iednak glesofo / aby też nie cza-
tego tam nie zostało zwlaszcza okolo macie-
ktoż rżecz mądry gospodarz może obaczyc
laska maczaiac iako gdzie glesofo abo gdzie
czalo / a tim theż opatrzanim pilnosć kopa-
czow bywa poznana.



Eżawadach ktore sie wi-
nu przygadzaia a iako im mo-
że pogodzić.

Nadawaiac sie zawady roku
pirowego winu nowo sadzone-
mu lub seżepionemu tak iż abo
poschnie abo napoły powiednie /
a to nawiecy bywa dla chwastow okolo ro-
stacich / ktorych forżenie odeymuią winu ży-
wnosć / a gdy sie to przyda tedy może iemu
być dana pomoc wykopowaniem y też wyei-
naniem chwastow. **E**żasem też bywa
zawada cieniem drzew lubo pforow thedy
drzewa musi porąbić abo galezi obciąć.

Eżesto sie też przydawa żwiednienie od



20 wielkiej gorzkości sfończa / przeto w then-
czas potrzeba żaslon abo obrypowania zie-
mie okolo niego abo iednak skomą obwiezo-
wać aby go tak sfońce nie paliło / abo theż
nieiakięgo dodawania wody ku ochłodzeniu
Eż sie przydawa winu zawada z bli-
skosci niektórych rżecz rostacich / iako iest ka-
pusta / leżczyyna y bobek / bowiem dożnana te-
go iż te rżecz wino wysusaią. Przeto w win-
niczach nie maig być sadżony. **E**żasem też
30 bydso iemu sfoodzi kthore ie gryżacz żaraja.
Przeto gdzie iest mało wina trzeba ie cira-
niem ogrodzić / a gdzie wiele tedy winnicza
ma być groblą y pforom obtoczona.

Eżasem też żimie od żimna pokazi sie
wino / przeto trzeba ie przy żimie przyrze-
żować / a na takowych miesteczach ma być
pilnosć aby pniałi macieże niebyły wysoko
nad żimią / a gdy żima przychodzi tedy ma-
ig być macieże obrzezane / wszakoz niegdzie
40 żebrałszy galesie macieże z żerdzi społem
ie żwiesuią pręcim / a żchyliwszy ku żimie
wirzchi ich przysypuią żimią lubo piaskiem
abo gnoiem miz wistim dla żmarżnienia / a
po żimie żasie ie rozwiżawshy rosprawuią
po żerdziach lubo po tyłach / abo iednak ma-
być tam wino rospuszcżano po takim drze-
wie tilko ktoriemu mroż nie sfoodzi / aby na-
nim sie zachowało. **E**żasem też żimno nie
wsistien macici sfoodzi tylko latorostam mlo-
50 dym / ktore sie iemu przeciwić nie mogą dla
młodosci



alodoci swey y mielkoci dzienia/ a gdy sie to przyda tedy maig byc wrzynane wzgore na mieszczach godnych/ abo też tym niżej tilko troche latorosli zostawioſi poſi ieſt ſwie-
ża a od mrozu nie narupona / bowiemy tym obyczajem odnowia ſie latorosli a czasem y tegoż roku mogą owoc dawać.

Przydawa ſie też częſto kroc iż gaſzki gdy iuż owoc dadzą tedy od ſezonu wſiſtke ſwieżoſć traczą/ przeto na taſowych mieſ-
czach tilko one rodzaje wina maig byc ſa-
dzone ktore ſą poſadne a nie richło theż puſ-
czają. Jako ſą ktore zową Albana/ Garga-
nica/ Maiolus. **E**żasem ſie też na wi-
no rzuci ſuchoſć ſtóry ktora wſiſtke ich zielo-
noſć kaſi/ czasem też robaczkę zielone ktore
wlochowię zową Azurri abo Zaiaturi ci
latorosli z iagodami wierzg y fuſg/ na kto-
re to ieſt lekarſtwo aby ie ludzie zbieraigę
nogami deptali abo ogniem palili.

Eżę ſie czasem przydawa iż czaſu go-
racc gdy ſłońce ſwieci spada nanie zwierz-
chu deſzcz drobny goręci barzo a iadowity
ktory wloſy Melumen a y nas rdzą abo
rudg zowg. **E**hen winu niektoremu tak
barzo ſzkodzi iż też iego owoc czasem w mi-
wecz obraca/ przeto gdzie ſie to częſto przy-
gadza tam rodząy taſowy wina ma byc ſa-
dzone ktoremu ten deſzcz niemoże ſaſzkodzic/
iako ieſt macieja ktora zowg Malisia/ Al-
bana/ Grilla. **G**rom też y ſyſkawieja
takie y grad winnice prawie pſuie/ przeciw-
temu nie nieieſt pomocno tilko ſama do pa-
nia boga nabożna modlitwa/ aczkolwie mno-
dſi ludzie niewiedząc przyczyny pioruna y
gradow fałſiwie powiedaig/ aby przeciw te-
mu mogło byc iaciekſze lekarſtwo.

Przydawa ſie też czasem iż macieja mo-
itg bywa zraniona/ tedy ona rana ma byc
czyszcie zawiązana y oſypana gnoiem ow-
czym abo koſim z ziemią zmieſzawſi.

Nad to ſie też przydawa iż macieja tak
wiele latorosli zielonych iż też nie przycho-
dzą ku ſwey mierze dla niedoſtateku żywnoſci
ktorey im doſtateczne niemoże. **P**rzeto tam w
Maiu maig byc rozeznane latorosli ktore
ſie puſzczg na ſtarych gaſziach a ktore na
mlodych/ a tak zoſtawie na ſtarych troche
czo namocznieyſich / a ktore na mlodych te
maig byc podpierane abo wiązane przy ſce-
lach lubo ſtawiech aże przyjdą ku twardo-

sci. **E**ż nie zoſtawiać na mlody cy ma-
ciezy tilko dwie abo trzy latorosli ku rożnne-
żeniu drugich ktore trzeba pilnie opatrzyć
przywiązaniem aby ich wiatr nie narupol/
wſakoż na ten czaſ ma byc mlodych lato-
rosli obrzynanie takie y liſcia zbytniego gdy
iuż one chruſtaig ſciſnione leguſzko między
palczami/ bowiemy ta rzecę czyni grona iſu-
ſſe/ gaſzki potwierdza/ y też owocoſci po-
maga ku doſtaſoci gdy tam ſłońce wolniey
dochodzi.

Eżasem ſie też przydawa ma-
ciezam taki niedoſtatek iż latorosli wypuſ-
czają barzo chude y iagody niedzne/ to bywa
naprawiono gnoieniem kopanym czeſtim a
niſkim obrzynaniem.

Niektore lepaliſt
buyno roſta iż wielkoſciq latorosli iż liſcia
winnice zaſſaniaigę ſanny ſiebie y drugie bli-
żu ſiebie macieje zaduſaig/ a żadny owoc
naniſz dożyſz byc niemoże/ ktorim bywa
pomoc niſkim obrazowaniem/ rzadkim ko-
panim.

Eż też nie częſto gnoie/ latorosli
y liſcie zbytnie zrazuigę/ wlaſzczg w Ma-
iu liſcie z gaſzią oſmykować/ a to na mie-
ſzczach zimnych aby tam ſłońce przepalało

A nawiecy gdy grona gnia tehy ma byc
liſcie z boſow macieje oſkubowane trzdzie-
ſci dni przed zbieraniem iagod / thilko ſamo
czolo ma byc zoſtawiono ktore zwierzechu
barzo ſłońca broni / a ieſtliby ktore gaſzi
z iagodami na ziemi leżały/ te maig byc zo-
nienagła wzgore podnoſzone / taſie na mie-
ſzczach ſuchych a goręcych trzeba iagody za-
ſſaniać aby zbytnią goręczoſciq ſłońca
barzo nie wyſchły/ ieſtli winnicza będzie bar-
zo rzadka abo robocznici tego nieopatrzą.

Na niektorych theż mieſzczach ludzie y
też pſi ſkody czynią w winniczach nie maſe
ktorych trzeba pilno ſtrzedz czaſu doſtawa-
nia iagod/ a w taſkich winniczach nalepieſa
dſie taſowe rodzaje maciey ktore nie ſą ro-
żne ku iedzeniu w groniech/ iako ſą wina

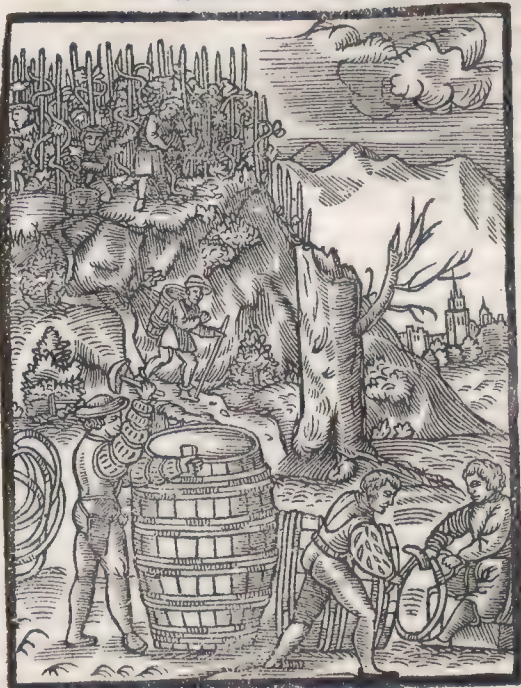
ktore zowg wloſy Gimareſca/ Gimaronus
te ſą barzo kwaſne na dżenie/ przeto ich też
niſt nie ruſa/ wſakoż wino z nich pocho-
dzi chwalebne y długo trwale/ **P**tracz
też częſto kroc w winniczach ſkody czynią/ ta-
kowie muſg abo ludzie oganiać abo iednak
ſtraſyda iakiejkolwie nanie przyprawiać/
ktorym ieſtliby ſie tak nie mogł obronić tedy

w **S**odku winnice zbudować wieżki nie-
bo ſiedzenie wzgore na cęprzech pa-
lach

50

lach podniesione / gdzież ma siedzieć chło-
piec trzymając w ręce końce sznurów dłu-
gich przez wszystkie winnice / których drugie koń-
cze na łożach płotowych wokół mają być
przymiżane aby zewsząd ściągali się ku tej
to wieży. Maia też być nawiązane na tych
sznurach banie prożne / pierze laszczki albo czo-
takowego / którymi gdyby chłopiec ruszał
tam gdzieby ptaki obaczyl żeby ie tak prze-
straszyl a przecz spłoszil.

D zachowaniu jagod tak świeżych iako suchych.



Jagody ku chowaniu w świeżo-
ści mają być zbierane bez obra-
żenia gron któreby nie były twar-
de a zielone od surowości ani też
barzo miękkie i też ciężące od prześtałości / ale
których grona są jasne przezręczyste y też pu-
chline ku dotykaniu. A będąc które jagody
nakazane te wyrwać a niedopuszczać im być
miedzy zdrowymi ani też tych które od gorg-
czności słońca nie mogły być przimiedzione
ku dostatości prawej. Także grona obrane
smółką rozgrzaną trzeba oblepić a na mie-
scu chłodnym y suchym gdzieby wzdry słoń-
ce nie wchodziło zawiesić. Ciepłe inaczej
wzięwszy chleb z pieca nie barzo gorący na

1 kłasek wien plew a miedzy nie gron winnych
tamże ie dzierżyć przez godzinę albo iako ba-
czysz żeby trochę zwiednieły od ciepła / albo też
nakładysz ich na deske lub na rost iaki / wsta-
wić do pieca ciepłego / a gdy trochę sie roz-
parzą wyrywając rozmaczać ie w moszczu
słodkim potym zawieszać na słońcu aż tro-
chę przeschyną a moszczu w sie napuszczają do
piro ie chować w iakiemkolwie sedy lubo
w faski. C Znaczeń cieple gron na słoń-
cu przemiedionych nakładz do moszczu go-
rącego przy ogniu potym trzymając ich tam tro-
chę zaś ie rozłożyć na słońcu a będą czyste.

10 C Jagody też zdrowe na słońcu trochę
przewiedse mogą być zachowane w piasku
grubym na słońcu też przesuszonym / także
y w plewach podeślawszy siano / też w lisciu
winnym vsuszonym. Mogą też być chowa-
ne y w miedzie. Cacho powiada iż jagody
czyste mogą być chowane w garnku w mo-
sczu albo w gniecionym winie. C Zago-
20 di suche które żoną rozinki greckie tak przy-
prawiać / obrać jagod w których są drobne i-
dła / grona słodkie a przezręczyste / dopuścić
im wolno przewiednąć tamże na macieży
podkamywszy zmienagła grona / potym ze-
brawszy ie zawiesić w cieniu / zatym grona
włożyć w iaki sedy podeślawszy liscia win-
nego na suchym zimnie powiedsego tamże
kładąc jedno na drugie ręką przysłacząc / a
30 gdy już pełno nałożysz także z wierchu li-
ściem przyłożyć / a zakrywając postaw na mie-
scu suchym a zimnym gdzieby dym niedo-
chodził. C Salernitanowie tak rozynki
czynią / wybrawszy czo najlepsze grona prze-
suszają ie na słońcu / potym ie w piecu tro-
chę rozparzwszy w słodkim winie maczają
a posypując prochem cynamonowym za-
wieszają miedzy listie figowe y chowają do
roku. Maia moc odmiećzającą takowe
40 jagody / a gdy będą warzone w winie / wtedy
iego picie pomaga przeciw kładowi zimne-
mu. C Mogą też rozinki być dobrze przy-
prawiane tym obyczajem. Pogniesć ie znie-
nagła na macieży a dopuścić im tamże stać
przez trzy albo cztery dni / potym zebrawszy
każde grono osobna rozmaczać w gorącym
moszczu słodkim tak długo tam trzymając
iako by spiał dwie zdrowych marij / potym ie
suszyć na gorącym słońcu / albo iednak w pie-
50 cu po wybraniu chleba / a trzeba sie strzedz
w tym



w tym suszeniu aby ich rosa niedosła lub
deszcz tamże ie zaśie ochłodziwszy kłase w
nieiała sedzine czysta przysilaczając dobrze
y przysilając na wirzech czym cięskim.

C Drużi lepał w suszyszy iagody w gro-
niech na słońcu polewając zaśie mospczem
zimnym a skodkim/potym troche przesusz-
szy wkladać a to wsiłko może też być i ia-
god świeżych nie gniojąc ich w gronach ul-
ko czyniąc inże rzeczy czo ktemu służą/wśa-
koż wiedź iż w zimnych krainach abo y w
miernych trudno ma być w suszenie na słoń-
cu i wśałoża bez gniecenia. **C** Greci nau-
czają kto by chciał grona winne lub też ia-
błka dlużo na drzewie w świeżosci zachować
zatkac ie w garnku zauciekonim aby wierz-
chy był dobrze obwarowany a z jednej strony
dziura przebita nie wielka/ aczkolwie iabłka
w wapnie które Gypsus żowg/chouane mo-
gą dlużo trwać bez skażenia.



C D moci iagod winnych.



A goda winna dwoiaka może być
jedna surowa a ciurpa/druża do-
stała a skodka. Cyurpa jest zimna
w trzecim stopniu a sucha wewro-
ym. Ma w sobie trzy różne postaci ziarn

1 ka skora y sok lubo wnerżna wilgość.

C Ziarnka suche są a twarde z przyrodze-
nia/ żadnego pożytku ani strawienia w cie-
le nie czynią/ ale zaśie czaso wychodzą/ wśa-
koż męła z nich w suszonych w picciu barzo
posila/ biegunki krwawe zastanawia/ wśa-
łoża gdy by takowe iadła pieczone były.

C Skorka też iagody winnej gruba jest y
trawie sie nie może przeto ciała nie tuczy/
wśałoż potwierdza żółdę/ zapalenie w-
troby gasi/pragnienie wstramia / kolere czy-
wona zastanawia także wracanie y bie-
gunke z kolery. Na powieki oczu gdy ią kła-
dą tedy grube wilgoty wyciężają y wysusza
Pomaga też przeciw swierzbowi y twardo-
ści oczu. **C** Sok też iagody surowey a ci-
urpkiy przed dniami Canikuly wycisniony
mabyć kładzion na słońce gdy goręco pali
aby troche przeschł ażby był lipki iako miód
Ten pomaga przeciw wilgosciam i bytnim
20 które zciekają z głowy w gardło w dżi-
gła y w wśy a gdy by im było klisterowanie po-
maga na rany ielit y wnetrza także na za-
starzałe wilgoci w macicy niewieściey.

C Ale iagoda winna w swej mierze y w
skodkości dostała krew dobrą mnoży a nad-
inże iagody (iako y figa) jest najlepsza ku po-
farmowi/ wśałoż figa więcej tuczy niż win-
na iagoda/ jest tego świad dowód iż w niektó-
rych stronach tylko samych fig pożywają cza-
30 su swego/ a wżdy taci ludzie syćci bywają y
gladci/ a gdy zaśie przestawiać ich jest łac-
no i chudną. **C** Nadta wina dostalego są
natury zimney a suchej także iako y niedo-
stalego/ wśałoż mają w sobie ostrość nieia-
ła dla której rychley wychodzą z żywota
niż sie przemienia. Skorka też icy zimna jest
y sucha ku strawieniu twarda / a gdy by te
iagody były iedzone z skorką y iąż z krami czy-
nią zapiekłość żywota wiatry też y odryma-
40 nie y inże wilgotności nie dobre. **C** Kto by
ie w ten czas iadł prosto z macicy/ iestli wni-
dą w żółdę/ prożny od pokarmu y od ślych
wilgot/ a bedzieli on mocny ku trawieniu/
tedy sie też takowe iagody trawia y w krew
dobrą obracają/ y wot też odwierają pur-
gując ciało od ślych wilgoci. Ale bedzieli
żółdę/ pełen pokarmu abo ślych wilgoci/
kto by też nie był mocny ku trawieniu te-
dy sie w nim zastanowiwszy odrymanie czy-
50 nią y rzyganie smrodliwe / a obracają sie
we śle



we zle wilgotnosci/puszczaiace z siebie dy-
my barzo skodliwe. Wszakoz takowe iago-
dy gdy powisza a od wilgosci zbytnich tro-
che przeschna/nad inise iagody sa chwaleb-
nieysze a skaza tym ktorzy sie miernie w ka-
mi chowaja/ odymania zadnego nie czynia
ani wiatrow ani tez kurzenia w glowe/ nie
laruia tez zbytnie zywota / ale gdy beda w
moszezu maczane/ abo w przeuarzanym wi-
nie mlodym tedy stawia sie grubszym po-
karmem/ a nie tak folguia zoladkowi czynia
tez wiatry y odymanie a to dla opcich wil-
gotnosci ktorich nadymaia z takowego ma-
czania. **C** Jagody ktore slusze sa i mies-
ze wieccy tez tuczga/ wszakoz sa twardze ku
strawieniu niz one ktore wieccy maia wod-
nosci niz miesa. **C** Jagoda ktora jest sko-
dka miódowi podobna a wielka/ta ciepleysza
miewa nature/przeto pragnienie czyni/ gru-
by pokarm a ku strawieniu trudny/tez czyni
odzymanie/kruczenie zywota/zatkanie skozo-
ny y tez watroby. Gdyz zaste ta ktora jest
subtilnieysza wodnieysza smaku tez mezniej
tego zimnieysza ma nature/ przeto pragnie-
nie gasi/ richley sie trawi/ zoladek potwier-
dza y czysci od wilgosci z toleri pochodzacych
a skazy ludziem przyrodzenia miernego.
C Jagoda bialka przeczyscia a wodna le-
dze tuczga/aczno sie trawi zyly richlo prze-
nika a vryne pobudza y wywodzi.
C Jagoda czarna lubo brunatna jest gru-
bza y ku strawieniu trudnieysza/ wszakoz zo-
lodek posila/ a iesli sie dobrze w nim strawi
czyni dobry pokarm. **C** Zolta zaste iagoda
abo rumiana sredok trzyma w swym przy-
rodzeniu miedzi tymi przeczczonymi.
C Jagody tez suszone lub rozinki wielkie/
susze tez maia przyrodzenie ku swiezim przy-
rownane/ a iesli z nich ktore sa skodkie/tym
tez ciepleysze a wilgotnieysze bywaia na-
tury zwlaszcza gdy sa czarne/a skaza barzo
ku pierciam y pfuczam kazel barzo vstra-
miaie/ale w ktorich jest cirkposc meiala te
mniej tez tuczga cialo/zimnieysze sa i tez sus-
sze. Przeto potwierdzaia zoladek/goraczosc
chłodza a zywot zapiekaja.



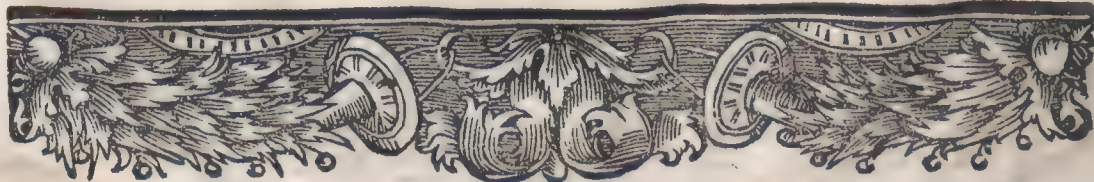
C O nacziniu winnice y o
czasie zbierania iagody.



Gdy przychodzi czas zbierania
iagody winnych ma byc gotowo-
naczynie ktomu potrzebne/ Jako-
sa wannia na miejscach niekto-
rych w ktore mosze leia z gronami wespolek
aby sie wysutrowal/ drugdzie lepak sa prasi
Zrzeba tez gotowo miec kose wielkie y ma-
se/strzynie drzewa y inise naczynie wedlug
zwyczaju a poslozenia ziemie/ a kazde sedy
maia byc czyscie zamoczone i wymyte. Zrze-
ba tez nabye pracia zdawna chowanego/
bowiem takie lepsze bywa gibczyysze y trwa-
le niz swieze abo mlodo rzezane.

C Wiedziec tez czas zbierania iagody jest
rzecz pozyteczna/ bowiem gdy beda zbiera-
ne niz dozrzeia tedi wino z nich bywa sub-
tilne cirkpie a nie trwaie. Gdy lepak pozdne
bywa zbieranie/ to maciezi barzo skodzi iz
sie iuz iey sila rozchodzi w ten czas / wino
tez takowe aczkolwie bedzie skodkie wszakoz
nie dlugo trwa a richlo sie odmieni.

C Czas tedy iagody zbierania moze byc po-
znan ogladaniem i tez smafowaniem ich/bo-
wiem powiadaia Auicenna. Democritus
y tez Africanus iz iagoda winna nie wie-
cey tilko hesze dni ma stac na maciei gdy sie
iuz dostoi. Dostalosze ich tak bywa pozna-
na gdy iuz grono winne nie bedzie zielone/
ale iuz przydzie ku tcy czarnosci chocia ku
insey barwie w ktorej ma byc w swym ro-
dzaju



Dziś to jest znak dostawności jagody. Drużi
lepał też dławia jagody z kłosem gdy wytrę-
śnie ziarno samo miesem jagody nie obro-
sła ale czyste iuż sie godzą jagody zbierać/
ale gdy sie ięszce mieso jagodne ziarna nie-
pusci jest to znak nie dożrzącej jagody.

C Drużi lepał tym obyczajem poznawa-
ją z grona czy nagestwego wyimają edne ia-
gode kłosem spulka jestli w swej mierze zo-
stanie tak iż jagody ołoso iey nież nie przibe-
dzie ani prziroście maig to znak czasu zbie-
rania/ ale jestli mieszce oncy jagody wyie-
ten mnięsie obaczą/ czekaig ięszce dalszego
czasu zbierania. **C** Drużi lepał po tym
sie znamionuia gdy iuż grona poczną wie-
dnąć a zwiehać sie. **C** Palladius ten znak
dawa zbierania gdy z jagody rościuionej
iagdy wychodzą iuż będąc czarne lub pra-
wie smiade/ to jest znamie przynależne do
stawności/ tedy wiece czasu jest zbierania zwła-
szcza gdy kłosek będzie w znamieniu Kaku-
we Lwie/ w Wadze/ w Niedźwiadku/ w Ko-
zorościu y w Wodniku. **C** A gdy iuż kłosek
będzie na schodzie a pod ziemią/ tam na-
wiecey trzeba sie spieszyć ze zbieraniem/ iako
pisze Burgodius o zbieraniu wina/ bouiem
zbierane jagody po kłosek roście nie trua-
le wino dawaig/ przeto po pełni nalepien
zbierać. **C** A nadwys to trzeba wiedzieć
iż ołoso gron mięsiich gdy będą galezi od-
staniane albo też liście obuwane z bokow/ te-
dy wino z nich niebędzie tak wodne ale moc-
niejsze y trwalsze. Gdy też będą zbierane ia-
gody po trzeciej godzinie na dzień gdy iuż
rosa opadnie a powietrze sie zagrzeie zwła-
szcza dnia pogodnego lepsze też dawaig wino
y trwalsze. **C** Jagody też przezrżyste nie
barzo słusze/ także nie słazone z niekłosem
strony dawaig wino mocniejsze y trwalsze
zastie przeciwnym obyczajem czynią kłosek sa-
miej sprawione. **C** Jagody barzo prze-
stale dają wino słodkie/ ale nie tak mocne ani
też trwale. Zeż jagody barzo kwasne zwła-
szcza iuż będąc dostale wino ięszce kwasniej-
sze czynią/ ale jagody miernie ciępkie czynią
wino miękkie/ mocne y trwale. **C** Jestli-
by jagody czarne na dno były kładziony w
wannę albo w kadz fu kisanu tedy też wino
rum: cnie bywa jestli tam dostale kładz/ wi-
no też bywa dostalsze jestli ciępkie wino też by-
wa kwasniejsze. **C** A gdy miodu włożą/

1 wino słodkie będzie/ także gdy kłosek wło-
ży wino mięwa smale kłosek wowy/ y owsem
wino wszelkie nabyma moci y smaku z oncy
rzeczy kłosa w nie będzie włożona tego cza-
su kiedy sie imunie kłosa aby spolem tam od-
kisa/ aczkolwie drużi przwarżiwsi tak-
wych rzeczy w winie kłosek chezą mieć smale
(iako kłosek albo piołynu) leig w wino do-
sedu. **C** Gdy jagody zebrane poleżą na-
kupie kilka dni tedy wino dostalsze bywa sma-
czniejsze y trwalsze/ wśakoż tak aby sie nie-
zagarniły/ a dech ich nie dochodził.

C Mofej gdy w sędziach kłosa trwalisi be-
dzie/ wśakoż nie tak richło sie wstoi iako gdy
na kadzi albo w wannie odkisa.



O sprawianiu mofej y wy- czyszcianiu.

K Stornici kłosi kłosi n ołoga albo
kłosi w skrzynie kładz/ maig li-
scie wybierać/ także y grona lu-
bo jagody wyrzucać jestli by
tam kłosek był kwasne/ zwidke albo też na-
gnile/ a czego by ci nieobaczili: tedy oni kłosi
depezą maig to dobrze opatrzyć aby the-
rzeczy były wybrany/ bouiem liście między ia-
godami zagarnione/ także y grona lub ia-
gody nagnile albo kwasne gdy sie między de-
bimi silecig/ przydawaig wina swośności/
czyniąc ie nie trwale/ a barzo iemu słodząc
C Gdy by też mofej był z takowych jagod
zepsowanych tak ma być naprawian. Na-
brawsy ddżernicze warzyg ig dobrze aże
wywre polowicza/ kłosek warzoney wżigw-
sy tak wiele iaka jestli dziesięta część onego
mofej kłosi chech naprawiać/ a wlawsy
ig w tenże mofej warzyg zastie spolem aże
wywre dziesięta część/ a będzie mofej dobry
C Drużi lepał nie warzą piwcy wody
ale iey wleig prosto w jagody trzecią część
te iako sie wiele mofej nadziwiał/ a tak
spolem wydeptawsy warzą on mofej aże
trzecia część wywre/ a tak z kwasnego mo-
fey będzie lepszy.



C D deptaniu jagod aby z
nich w no było. Do pra-





Do prasy lub do skrzynie jagody włożone naprzód maia być deptane od tych którzy sie na to na gotuią; a potrzeba żeby oni mieli czyste nogi/nie często też wychadzali/a do brze aby tam nieź nie iedli ani pili dla naruszenia/aby też wśatach byli y dobre przepasani/a to dla potu aby po cieple na dol nie schodził. A gdy jużiednalo jagody podepczą tedy trzeba grona z gałgzkami lubo z sypulkami wżgorze podnieść aby chłł mofcz pod prase wyciekł. Potim deptać po wtore tak iżby grona stały sie miekkie a ciepłe/nie barzo też wilgotne dopiro ie wżnioswszy wżgorze kłasc pod pal albo pod drzewo ktemu przypawione/ bowiem grona ciepłe a zimiekkone tilko latwie wyciekaią/ ale gdy beda barzo zgniecione aże do wilgotności a zimiekkonia tedy ziarnka wysłoczone wżynią prześłodzenie y zawade. **C** W niektórych też stronach iako okolo Bononien jagody deptają tamże w winnicy w łosach albo w skrzyniach na to przypawionych/ ktore srednie przeddeptane wożą w sedziach nicialich aże do kadzi albo wanny/gdzież wiec spolem z sypulkami wśitko włożwszy dopuszczaią kłsic do osmi dni/drugdzie wiecy do piekna seie albo i do dwudziestu/tamże sie mofcz czi seie wyciysci/ wśatkoż sie nieczto żarazi od sypulek z ktorymi dlugo kłsa. Przeto lepien aby nad talową wanną był dursłak albo

1 roś nieiały z łasceżek na to wżyniony na którym by sie wygniołło to czo w pirwim deptaniu nie było wygniecione / a gdy dobrze sie wygniecie tedy mofcz ma być osobno spuszcżon w wannę aby tam sami osobno odkłsiali/ a sypulki też osobno na wżrzechu od niego oddzielone. Tamże wiec przylat wody na opłokanie/wiecey albo mniej wedlug iako jest wino mocżne albo też podle/ albo iako kto chce mieć wino dobre/ bowiem gdy wino samo w sobie mocżne z macice/może też tam być wiecy wody przylano/a w podleśsie mniej. **C** Gdzież trzeba wiedzieć iż im barżien jagody zdeptane beda tym mofczu mniej bedzie y gorżego. Gdnż zaśie wiecy go bywa y lepszego gdy sie jagody nie barzo pogniotą. **C** Wiedż też iż są niektore rodzaje wina ktorych sypulki barzo kwasne bywaią tak iż też nie może być bez naruszenia wina gdy by pospolu snimi kłsialo/dru20 gie zaśie nic nie śłodzą chocia spolem kłsaią. **C** Przeto trzeba wiedzieć iż jagody kłhore są kłuste a wodne mogą cziysci kłsać z sypulkami/ ale ktore są drobniejsze y sulsze the niedługo snimi maia trwać dla naruszenia mofczu. **C** Zeż to maż wiedzieć iż gdy jagody beda zbierane a na gromade skłżone/ gdy tak poleżą dzień albo trzy w sulsy barzo sie rozmnoży ich dostalosc y wina śłodkosc. Przeto dobrze jest w winnicach mieć kłmiesi gładki na ktoroby jagody były kładżione / a przitim wanna ma być mala w ktoraby seie kłalo wino z onych jagod leżących / bowiem ono bedzie śłodkie a rośkosne wśatkoż na lato nie trwale. **C** Wśellie też wino ktore kłsa bez sypulek y bez skłorck jagodowich biale bedzie/ ale ktore pospolu z nimi kłsa tedy barwe bierze cziywioną albo rumioną iakie jagody są w gronie.

40



Czo z jagod winnych może być działano ku lekarstwu.

S Jagod winnych mogą być niektore rzeczy działane ku lekarstwu kłhore lekarze żową Agrestum passum/defrictum/caroenū sap- pa. Vino też dobre y ocet / o tych wśitkich 50 rzeczach tu bedziem powiedać iako bywaią





z mionem i wanie/abo ratę nature ma
ia y moe w cieie człowieczym.

Agreſtum ieſt dwoiaki / ieden wilgotny
abo wodny/drugi suchy. Wilgotny tak czyni-
nia. Gdy już jagody w gronach dorosły
ſwey miary (ale doſąd ieſeże nie dożrzałe/
w ſwey kwaſnoſci będą) tam ie zebrały a
zgniotły ſkąd w wannę abo w iakiſkolwie
inſe naczynie y wſtawią na ſłońce wſypa-
wſzy troche ſoli / a gdy tak poſtoi dzień abo
trzy na ſłońcu/ potem ſol wyčiſnawszy cho-
wają ku potrzebie/ aczſkolwie niektorzy nie-
przysypują ſoli wſakoż ſnię dłużej bywa za-
chowan/zwłaſzcza gdy bywa działan z ta-
kich jagod ktorich wino lecie trwać niemoże
bez naruſzenia. **S**uchy agreſt tak dzia-
łać. Weźmi jagod dobre kwaſnych kſhore
zſuſſy wyčiſni z nich ſol/potym wlaſy w
naczynie żęirwonej miedzi/ wſtaw na ogień
a warz to tak dluſgo aż pocznie gęſnieć/ po-
tem rozley na iaki naczynie ſyrof. c/ a wy-
ſtaw na ſłońce aż wſchnie a ſchowan ku
potrzebie. **D**uudzi też on ſol wyčiſnio-
ny niemarząc proſto na ſłońce wſtawiają
aż tak zſchnie y chowają / a to gdy ſłońce
gorąco pałi. **C**zynią też niektorzi ag-
reſt wodny z jagod troche ſłodkich/ ale pi-
wſzy iż ieſt kwaſniejszy przeio też więcej chło-
dzi dla ſwey wielſey zimnoſci. **M**oże
też agreſt trzecim ſpoſobem tak czynić iż be-
dzie lipki iakoby miod kłowy też ieſt wielſey

1 moci / a to gdy zwarzimy ſol tego aż do
gęſtoſci tak gi zoſtawi nie wſyſpaigęz na
ſłońcu. **P**aſſum poſpolicie w Affrice
tak działają. Naobieramy jagod przewie-
dłych żeby kłuſte były a ſłodkie/ nakładą w
kopytki z ſitowia nie gęſto wplecione i tamże
ie naprzód przetrzaskami zbijają / a gdy tak wſie-
kie będą przetrzaskane/ potym wſylają / a
czokołwie z tego wyčiſnie ſie to paſſum żową
y chowają dla potrzeby w naczyniu iakoby
miod przasny a ono czo zoſtanie przy iago-
dach w kopytkach żową **D**ua paſſa poſpo-
litum ſłowem rozinki. **D**efricum caroe-
num y ſappa tho wſuło bywa działano z
moſeżu/ bo iem defricum z laćiny wſyła-
da ſie iakoby odwarzone gdy moſeż aż do
gęſtoſci bywa odwarzon. **C**arocnum gdy
dwie części zoſtają a trzecia wymre. **S**ap-
pa gdy tylko trzecia część zoſtanie a dwie wy-
mre/ ſkora nalepſza ieſt gdy z pigwami be-
dzie warzona.



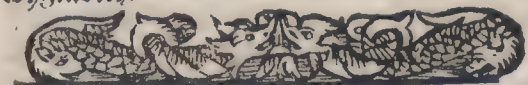
Jako moſeż ma być w ſe-
dn młecan ku dluſgiemu chowaniu.



30 **G**dy w kłocie ma być moſeż wle-
wan potrzeba piwcy wyplakać
czystym reſolem a gębką wy-
trzeć y kać żółtem abo czym in-
nym



był wykurzyć. Trzeba też wszędy podmia-
 rać aby niebyły przelane ani też niedo-
 lane/ale trzeba obaczyć iakoby wysoko miał
 się moszcz podnosić aby niewysypiał kisaige.
 Potim przez pięć dni trzeba gi mieszać w se-
 dzie a reka zwierzechu zbierać piany albo czo-
 by tam byszo zbytniego/ a wsłuka one zebra-
 na plugawosć przecz z piwnice wyrzucać/
 aby bliżu moszczu nie leżała/ bouiem sgd czi-
 nili by sie robaci albo muszki drobne itez smro-
 dy ktore te rzeczy winu barzo škodzią. Przeto
 potrzeba żeby dobra wonia była przy pra-
 sach a zwłaszcza w piwnicach. ¶ A kto
 by chciał moszcz aż doroku zachować tedi ni-
 grona do prasy włoż: moszcz khorz z nich
 wolno pociecze gdy beda na kupie ma być
 wlan w iakie naczynie wnetz y zwierzechu
 smolę polane tak iżby troche przez posouce-
 nalas/ potym zaspuntować dobrze zam-
 kawszy. Tak moszcz nadlugie czasy może być
 w sfodkości zachowan. A iesteż dlużej gdy
 by takowy sgd dobrze zaspuntowany choć
 smolę zalany wypuszczon był wiafa studni
 bouiem tak zostanie zamocze moszczem a nie
 będzie kisiel. ¶ Drudzi lepal naczynie ia-
 kielolwie smolę zobu stron polane: moszcz
 nalawszy w studni wypuszczają tak iżby ge-
 ba onego naczynia nie zalewała sie wodą/
 ale aby na wierzchu została/ doświadczone
 rzecż jest zachowania moszczu. ¶ Drudzi
 lepal w piasek wilgotny naczynie moszczu
 nalane zakopują. ¶ Burgundius też po-
 wiadada iż moszcz bywa dlużo trwały z iagod
 ktore beda leguczo tłoczone posłazwszy na
 czym gładkim tak aby sie iagody barzo nie
 wygniotły.



¶ Jako poznać moszcz ro- znowy/ albo iako woda od niego ma

być oddzielona.
Kto chce poznać iestli iest woda w
 moszczu albo nie/ wypuścić weń
 gruszek/ bedzieli tam woda thedy
 wrona/ bedzieli sam moszcz tedy
 beda plywać. Drudzi też trzcinie albo sitowie
 lubo lmane zdziblo choć iaką tresć suchą po-
 mazawszy oleiem albo oliwą wypuszczają w
 wino y zaste wymuią/ bedzieli tam woda te-
 dy sie wkażę krople na oleiu wodne iakoby



20 był elik/ a im więcej sie wkaże. ¶ Wmocy be-
 below drobnych: tym wodniejszy wino po-
 znać. ¶ Drudzi tak prosto kostują nalaw-
 szy onego wina w garnel prawie nowy za-
 wieść gi przez dwa dni/ bedzieli tam woda
 tedy wykapie z garnka chocia cżalego. Dru-
 dzi lepal kostując leia wino na wapno nie-
 gapone/ iestli w nim woda: tedy ono będzie
 sfwierczalo puszczając z siebie bebele y ro-
 spadnie sie. Zaste drudzi zmoczywszy gębkę
 30 nową w oliwie lub w oleiu nie wiele: zata-
 ią nią naczynie iakie nalawszy wina y prze-
 wraczą/ bedzieli tam woda tedy sie iey ge-
 bka nabierze/ nie bedzieli tedy sie nie w gęb-
 ke nie wypuści. Tak też możemy doświadczyć
 y oliwy albo oleiu iestli tam woda iest.

¶ Drudzi też wlawszy troche moszczu na
 dłoń miesają gi palcem/ bedzieli sam tedi zo-
 stanie przy dłoni lipko choć będzie przewro-
 czona/ a iestli tam woda przymieszana tedy
 40 sie pusci od dłoni a zleie sie przecz.

¶ Chceszli wode od wina oddzielić tak
 masz weźmiej. Napierwey słucż dobrze
 hafun y rospuść go aby był wodny/ wypuść
 je gi w naczynie do wina w ktorekolwie ch-
 ciesz chocia w cżale drzewo chocia troche oso-
 bno odlawszy/ potym pomaz gębkę oleiem al-
 bo oliwą y zaskay wierzch lubo gębkę onego
 naczynia tą gębką. Potym przewróć gębkę
 na dos/ aby cieślo przecz/ bedzieli tam woda
 50 tedy wsłuka wypiecze przez gębkę a wino zo-
 stanie



stanie nie będzieli ten tedy gęsta w sie wina
nie wpusci.

C Jako wino opatrzać.

Ako chce wino albo mosecz weźnić
aby sie richło wstał / ma wpu-
ścić w dżewo wina iedne kwar-
te winnego ocet / a po trzech
dni hnet będzie czyste / drudzi białek iaietę
my zbivszy mieszaia z piaskiem miękkim a
wpuszczaia w wino / wstoi sie barzo richło.

C Burgundius naucza aby wino sie nie-
burzyło / wieniec polciowy albo lebiodeżany
kłada przy wstach sądown winnych / drudzi też
mlekiem krowim wnatrz maczaia okolo wst
albo na bolach w sedziech / powiedaia iż tho
zatrzymawa wnatrz wino wzburzone nie-
dopuszczaia mu kipiēt.

C Pivnicza theż
winna w ktorej sie wino nieburzy ma być
przeciw polnocney stronie dzwiami aby
zimna była a ciemna albo mało iasna / da-
leko od słońca / stajnie / gnoiu / piecza / studnie
y od wszelkich rzeczy smrodliwych.

C Aczkolwie Burgundius w swych krie-
gach piše / iż wino moczne krom przyfricia
ma stać ku zachodu słońca / odpołdnia scia-
na iaka zastawione to sie tilko o winie bar-
zo mocnym a młodym rozumie / wśakoż in-
sze wina maia stać pod przyfricim. Dłna
też czo najwyższe w pivniczach maia być na
polnoci albo na wschod słońca wezwione.

C Trzeba też opatrzać aby zimie wino w cie-
ple stało a lecie w chłodzie ktho ie chce bez
odmiany zachować.

C D przetaczaniu wina y
o sedow odwarzanu.

Ako przetaczaniu wina trzeba cza-
su patrzeć wlaszeza wiatru kie-
dyby wiał z polnoci a nie spoś-
dnia. Wglenke też wino ma być
na wiosne przetaczano a mocne lecie / a wi-
na ktore są na suchych miejscach zimie oko-
lo god maia być przetaczane / a gdy bywa
pod pełnią krieżca wino przetaczano ry-
chło kwasiencie.

C Gdzież słuha wiedzieć



z wino od lagru dzielone / aczkolwie stawa
sie subtelniejszy / wśakoż nie tak trwale.

C Powiadaia też ludzie okolo thego zwo-
czajni iż gdy wino przestanie sie burzyć oko-
lo wstich swietich a wstoi sie dobrze tak la-
gier na dol wpadnie / ma być przetoczono
z onego lagru. Tedy potom pusci z siebie zi-
lagier subtilniejszy na ktorym dluzej be-
e trwać a podstoi sie przez zime tak iż be-
zie iasniucze na wiosne.

C Powiadaia też gdyby wino stało dlużo
na pierwszym lagrze (albo na drożdżach po-
polsku) tedy gdy ciepło przyjdzie tak sie wino
smim złączy a smaku iego nabędzie też tru-
dno sie może wstać a żeby było zagrzano na
leśnim ogniu aby zaśie kisiło iakoby znomu
y też musi być przetoczono w sad cziści gdzie
by salkwia świeża była nadno włożona przy-
kryta dachowką glinianą aby nie wplywa-
ła / obwinawszy ją w płat sukna nowego a
grubego / albo salkwicy nakłase w czystą wan-
nę / a tamże wino zagrzewane wlewać tym
obyczajem iakom namienil / albo iednak tam-
że w wannę lubo w kadz kłase cegle czyszą
rozpaloną aby wzkisiło tak zagrzane.

C Trzeba też aby w ten czas wino było
przetaczano kiedy krieżca przyrasta / a gdy
pod ziemią będzie / a gdy z wielkiego naczyn-
ia bywa przetaczanie trzeba theż patrzeć
wschodu gwiazd wietkich ktore mądzi do-
bże

brze znaia/bowiem sie też y lazier rupa gdy
takowe gwiazdy wschodzą/ iakoż tko bywa
gdy roża kwitnie abo też winnicza. **C**Prze
to wżeni radzą zwłasczja Hesiodus/ Gdy
sad abo drzewo winne ma być odwarżano
abo berowano trzeba wiedzieć iż wino w po
srzodku sadu lepsze jest y trwalsze niż wierz
nie abo spodnie/ przeto ku dluższemu chowa
niu takie ma być wybieranie ktho ic chce w
mniejszy naczynie przetaczać bowiem wino
ktore na wierzchu sadu (iako to ktore jest bli
żej wiatru) mgłęysze bywa abowiem wy
wietra / zaś ktore w dna/ bierze w sie smak
lagrowy ktorego jest blisko/ ale srzodkowe wi
no tey oboiay rzeczy jest prożno. **C**Wina
też przetaczane we dżbany gliniane choć w
iaki inſe naczynie. mnieysze/ nie mają być
dolewane wierzchu/ aby sie nie zadchneły/ ale
trzeba nieco przeżnego mieſtca pod fray
mi zostawić aby wino miało oddech/ a to iestli
by sie bać nie trzeba skwasnienia/ bowiem gdy
jest w winie podeżrzenie skwasnienia tam
musi dolać/ a czopek lubo spuncik wczynieć z
wierzby świeżej ktore dobrze obrzeżawły.

C Dobrze też jest w samego lagru w sadzie
mieć rurkę nie wielką ktora by mogła troche
wina wtaczać czasu gorczego abo też y wie
trznego/ bowiem takż wycieka z winem nie
czo też lagru/ a takż wtralepien sie ystawa
y czyni. **C** A gdyby wednie miał wina
przetaczać: trzeba na słońce bacznąosc mieć
mali być dzień goręci aby iego ciepłosc wi
nu nie zaskłodziła. **C** Gdy by też w noczy
za iaką potrzebą musilo być przetaczanie:
trzeba mieć wgląd na mieſciecy y na inſe
gwiazdy wielkie aby w ten czas nie wscho
dziły/ bowiem gdy to bywa: pospolicie wino
sie męci. **C** Potrzeba też sedy wypiożnio
ne natychmiast wypłócić wodą skoną/ wy
trzeć popiołem abo ziemią gliniastą y wy
susić/ zwłasczja bysoli by mgłe wino/ ale iestli
po mocnym winie dość jest tylko dobrze
sad zakłać/ bowiem wonia a mocz onego vi
na zachowa sad iż sie nie zatechnie dla wle
wania na potym drugiego.



C Czas y też obyeczay kosto
wania wina ktory ma być.



Niektorzy wina kostoia gdy wia
try posnoczne wieia/ bowiem w
then czas żaden sie smak wina
nie mieni/ wſakoż drudzi wiecel
doſwiadczeni kostoia gdy z poſdnia pocho
dzą wiatry/ gdy w ten czas wiecy sie wi
no poruſza a ſwoy wlaſny ſmak obiaia iak
ie iest ſamo w ſobie. **C** Nie ſkuſa też na
tſeżo bedze wina koſtować gdy w ten czas
ieżykowi ſacznemu wſiſto dobrze ſmatuie
ani też ma być koſtowanie obiady ſie bar
zo/ bowiem ieżyk pełny trudno ma ſmak o
baczyć/ wſakoż z dobrego żywczaiu poſpo
licie na tſeżo wina koſtować/ ale wżdy niema
to być po ſbytnim przemorzeniu.

C Nie godzi ſie też koſtować wina po gorz
kim pokarmie ani poſkonym/ ani po żadnym
inſym ktoryby mogł ież odmienić/ ale na
lepien żiadny iaki kſ ktory by ſie richło w żo
łdku ſtrawił. **C** Niektorzy tſeż cheżę
omylie kupce winne miewaia garnel nowy
dobrym a woniaicim winem pirowy na
poiony/ w tymże dawaia koſtować wina kto
re przedaia a bedzie pod nosem dobrze wo
niało. **C** Drudzi ieſe cheży ludziem
kthorzy cheżę wina koſtować dawaia ieſe
orzechy abo ſer/ a tak odmienia ſmakowanie
koſtować/ a to dla tego tu powiadam nie
iżby kto tak miał czynić/ ale iżby ſie chytrſci
wwarował. **C** Trzeba też koſtować temu
aby poſpołu koſtował wina ſtarego y no
wea

Wm wea



wego/ a tak richley obacz y iaki tam iest nie-
dostatek. **C** Po woniey też winney może
też być poznanie iego iestli sie odmieni na
potym/ a to z lagru ktory bedzieli zly na do-
le/ tedy z niego bedzie pochodzic plesn robacz-
kowie y muski latajace/ a to gdy lagier be-
dzie od starego wina w sadzie zatechly po-
tym poznać odmienność wina. Przeto nie
ktoryz niemięta na to tresci dlugie wngarz
prożne/ te wiec wypuszczaj na dno do lagru
zaskawshy wielkiem palcem wierzechnia dziu-
re oney tresci/ a gdy tuż tam dojdzie/ thedy
odeknięwszy palec voniaia lagru przez tresc
iaka ma vonia/ takież wysysaia troche lagru
a ponim poznawaia wina iakie iest abo iak
sie potim ma być iestli sie ma odmienić.

C Drudzi zagrzeviaia troche wina/ po-
tim ostudziwszy dopiro smaku kostuia/ a ia-
kieżkolwiek na ten czas zostanie taki też smak
potym onego wina bedzie. **C** Ale nale-
pię wina kostować we szrodku przedero-
wawshy/ aczkolwie drudzi odkrywshy wierz-
ch tam wina kostuia/ ktore iestli na wierzchu do-
bre bedzie/ znać iż wposzrodku lepsze/ bedzie-
li tam wodne/ we szrodku też bywa podley-
sze/ takież bedzieli zwierzechu męzne a moż-
ne tedy wshlo takie iest/ ale iestli miękkie z
wierzchu tedy y we szrodku. **C** A cheżli
poznać przyczynę naruszenia abo niedosta-
tku wina to maś wiedzieć iż przydawa sie
niedostatek w winie iż sie richlo psuie a tho-
dla wodności ktorey ono nabywa/ abo iestli
w winnicy na drzewie bedac/ abo potym gdy
z niego wyciagają/ abo iż od ciepla ze wne-
trzne wino sie zamiecha/ abo iestli ze prze-
toczono w drzewo w iakie w ktorim nie czo
starego lagru zostalo taki iż sie obraca we
wloczke abo w plesn ktora sad zaraża zwla-
szcza bedzieli zadkany/ a tak y wino zarażo-
ne bywa ktore tam wlewaia/ a gdyby takie-
go wina przilal w drugie chocia dobre abo w
sad zdrowy/ tedy sie też od niego psuie a w
iego zly smak odmienia. **C** Wino też mo-
czne zwlaszcza skodkie bedzieli stalo nie w-
pełni abo nie zaskane czasu cieplego latwie
nakwasnieie/ abowiem z niego wywieira cie-
plość y wilgość wina przyrodzona a zos-
ta wa suchość y zimność ktora sie richlo w ocet
obracza. O ktorych rzeczy naprawianiu ni-
żej powiem.

1 **C** Ktorego czasu wino rich-
ley sie wzburzy y zmagci a iako opatrzyć
aby to nie bylo.



W Szeście wino narichley sie ma-
ci gdy zachodzi pod słońce gwia-
zdy ktore pospolicie zową baby.
a to bywa gdy słońce kwitnie/ ta-
kież sie mać gdy słońce przychodzi ku staniu
lemnemu to iestli iż tuż wyschły nad nas nie
wstępuie/ to bywa okolo s. Witta. Też cza-
sow psich to bywa okolo s. Margorjety/ a
pospolicie gdy wieia wiatry ktore maia pe-
wne swe czasy w roku. Gdy też bywa wiel-
ka skwara lecie abo y mroz wielki zimie/ też
czasu wielkiego wiatru. abo grzmienia abo
dzienia ziemie/ gdy też roza kwitnie/ abo y
winnice iako pisze Burgundius.

C Aczkolwie wyssey namienione są nie-
ktore nauki iako to może być zabroniono/
wshaloż to powiem iako zasthanować wino
gdy sie imie burzyć lub macie. Sol spal-
na wypuszczona w wino w ten czas gdy sie
zmagci niedopuszcza mu sie picie ani wy-
kipiec. Migdaly skodkie miedzi czarne win-
ne iagody zmieszane wypuść a przesłanie
moścę kipiec. Gdi suchonych gron abo rozin-
kow iagody beda w moścę abo w wino wlo-
żone z piaskiem zmieszawshy abo troche przy-
warzawshy z winem czynia wino spokojne
y trwałe. **C** Takież y wapno ktore zową
Gis

Gypsum w wino wpuszczone czyni z przodu
 fu wino ciępkie/ wśakoż potim ona ciępkosć
 z niego odchodzi/ a pożytek tego to gipsu dłu-
 go trwać w winie/ burzenia y też męczenia
 bronię/ a miara iego kładzenia w wino jest
 ta/ bedzieli wino wolne/ smaku wodnego te-
 di gdy sie od deszczu zamęci dosię tam wło-
 żyć iako sętną częścią ku mierze winney/ a be-
 dzieli wino mocniejszy tedy dosię tego po-
 łowice. ¶ Fenugrecum też starze a z
 solą opaloną zmieszawszy w wino w sypa-
 nie czyni iemu wspanienie y długą trwałosć
 zwłastę gdy bedzie że z tego lagru na in-
 doby przetoczono. ¶ Drudzi lepak lęczy-
 wo rozpalone gaszą w winie gdy sie burzy
 a nie dopuszczają mu kipieć/ drudzi popioł
 z latorosli winnych z nasieniem włoskie/ ko-
 pru sfluszy mieszają spolem a kładą w wi-
 no wgnioty iako ciasto. ¶ Drudzi wino
 wzburzone w in- sę przetaczają/ a do in-
 sęgo domu przenoszą/ bowiem iestli sie od
 ciepła zamiecha tedy nazimniejszy mieszec
 przedstawiają/ zaś iestli od wilgoci albo od
 zimna tedy na mieszczą ciepłysze y też lu-
 che stawiano ma być. ¶ Drudzi nasienie
 lniane albo drewno debowe na popioł spa-
 lony sypią w wino. Drudzi mlekiem z miodem
 zmieszany gaszą. ¶ A gdy już prze-
 stanie burzyć sie tedy glina w nie wpuszczo-
 na czyni ie ciępką z sobą nadol wśitek met
 y drożdże/ a zwłastę gdy bedzie zgorzala te-
 dy nie tylko czyni wino ale mu też przydaua
 dobrej woni y słodkości/ bowiem ona sło-
 dzi wino y trwałe czyni/ iako y robaci albo
 gadzina skorakowie gliny takowej pożywa
 długo żywie. ¶ Czernierzycza też tak bia-
 la iako czarna po trosze w wino wpuszczo-
 na czyni ie y trwałe czyni. ¶ Maza też
 też pšenniczna czyni wina trwałe także y
 żywica sosnowa ustanawia wina/ halun
 też naskrobany czyni wina ciępkie y ostre/
 wśakoż kwasności nie dopuszcza.

¶ Wierzą w to mnodzy ludzie iż nie po-
 dozna rzecz aby sie wino miało burzyć albo
 skwasnieć gdy na sedzie te słowa będą na-
 pisane. Gustate et videte quoniam suavis
 est dñs. A ięszę lepiey napisawszy ie na ia-
 bku wpuszcic w wino. ¶ Jest też iedna
 confectia ku zastanowieniu y zachowaniu
 wina ktora zową Pannacia tym obęza-
 iem wdzielana: Weźmi Aloes dwa lothy 50

1 albo vnie/ kadzidla też 2. Amomi 2. Melliloti 4. Cassie 1. Spice nardi 2. liscia nar-
 di 4. Mirri 2. tego wśitkiego zawiazawszy
 w chustce po trosze wpuszczaj w sedy. Mo-
 że też z tego proch wczyniwszy wśitkiego w
 każdy sad po iedney łyce wsypać wniawszy
 z chustki gdy sie już wino wstoi. ¶ Druga
 confectia na toż może być tym obęzaiem.
 Weźmi safranu vnie iij. bowiem on czyni
 dobrej farby wino/ kadzidla ktore samczem
 zową dobrze przesianego vnie iij. bowiem
 to czyni wino męskie/ liscia winnego garść
 iedną/ bowiem to dobra wonia winu dawa-
 20 20 wśitko sfluszy a dobrze przesianych w ka-
 żde naczynie wsyp że dwie łyce/ nie chędy
 gdy sie wino męci ale gdy z pokojem stoi/ y
 omsem w każdym winie/ mien to za pewne
 aby w nie żadnego ziela niesypał iedno gdy
 iest spokojne. ¶ Drudzi wina tak przypra-
 wiają wziawszy z apoteki Cardamomi. Tre-
 osilrice / Cassie / Spice nardi / Melliloti /
 Xilobalsami. Squinanti / Costi / Spice cel-
 tice wśitkiego pod iedną miarą to starpi spo-
 sem w wino wpuszczają. ¶ Nasienie też
 byliczowe z zielim Pieperstowym spolem
 staroszy w wino wpuszczają gdy sie burzy.
 Drudzi też aby sie nieburzilo dopuszczają mu
 wykłac dobre na kadzi z fussem iego pospo-
 lu/ a kierzycza Lutego tak ie przemieniają/
 30 trzecią częścią iego albo czwartą na ogniu z
 warzywshy spolem mieszają a soli rowną
 misę wsypują we dwanaście kuff wina.
 ¶ Inaczej też przyprawiają wino sy viciu
 rostkopie tym obęzaiem. Sędziej
 35 35 gody iakiefolwie macice nie dopuszczają mu
 kłieć z fussem spolem/ ale wśitko wzwarzą
 na ogniu a odśimowawszy leją w sedy. Po-
 tym wziawszy gwoździów xx. na każdy kof-
 zanieścić ie nawirzchu seda w chustce na nie-
 ce/ iest to rzecz doświadczona iż bedzie sma-
 czone. ¶ Drudzi powiedają iż gdyby moseż
 40 40 wykłoczony natychmiast był odlaczon od
 zbytkow iagodnych/ a tak wlański gi w kadz-
 lubo w vanne a przykrywshy iakim płotnem
 no uym/ dopuszcic mu stać przez dni xx. albo
 xx. na każdy dzień sum y też piany ab iera-
 45 45 ige bedzie barzo smaczny y iasny.

dzion/ale w czerwone wino może klasę po-
spolu z żółtym/ a w barzo mętne wino tym
wiecej też przypraw trzeba klasę/ a kto nie-
ma wainstynu może miasto tego sol sypać.
C Dłuzi też przy tłoczeniu wina obra-
ia igdika i iagod i których czyscie vsuszonich
czynią mąkę/ a kładą iey pełne garść nakład
de wiadro w sadz albo w drzewo/ a tak zmie-
sawszy d adyg sie wstać. **C** Powiadaia do
świadczeni iż tym też obyczajem czyscie sie
wstoi smaku nie mieniąc. Wiod warzyt a
czyscie gi odśmowat/ a gdy ostydnie namie-
sac weń halunu tłuczone/ z czutrem rozpu-
szonym a zmiesawszy z trochą wina wlać
w sadz y mieszać czyscie drewnem roszczepio-
nym/ a nie zanikać aż do wtorego dnia tam-
że wiec czyscie sie wstoi/ a bedzieli wino bar-
zo mętne albo zatechle tym wiecej trzeba kła-
dey rzeczy przyłożyć. **C** Złazie i wina
cyrpkiego dla niedostatości iagod stanie sie
dobrze dostate wino gdy ku teyto mierze ha-
lunu y wainstynu przyłoży czutru rosatego
w aptece przyprawnego ieden funt a mio-
du ieden rubel dobrze odśmowanego/ bo-
wiem ta rzecz weźmi wino dobrze smaczne
y wonne. **C** Albo też drugim obyczajem
weźmi possunta dobrego halunu ktori żoua
Rocho/ a pol funta halunu czutrowa/ a
z apteki zetrzy to czyscie/ a ku każdemu
dnu wloz tych rzeczy pol uncji w naczynie
nie bedzieli wino barzo mętne/ bowiem w
mętniejszy wino trzeba też wiecej przyłożyć
iaby iedne uncji. Ale trzeba wiedziec iż
przed tym wstikim ma być pirwey wino prze-
toczono ze złego lagru dosedu inzego a tam
sie rado naprawia.

C Jaki wino biale może być w inşą barwę odmieniono.

Gdy wino białe chceś w farbie
odmienić gdy już poleży przez ie-
den dzień/ wloz ie w wannę albo
w kadz gdzie było wino czerwone/ a po dwu dniu gdy ie wybierziesz nabe-
dzie rumioney barwy. **C** Jestliby też wie-
cey białych iagod miał w winnicy niż czer-
wonych a chciałby mieć wino iednako ru-
mione tedy każde osobno zebrawszy pirwey



20 czerwonych nakłase w wannę albo w prasę
odspod a białego nawirzech tedy wstiko be-
dzie rumiane. **C** Palladius też naucza iż
wpełka macieja ma to przypodzenie tak bia-
ła iako y czerwona gdyby ktora z nich (rozu-
miej to o dziewie albo o galeziach) była spa-
lona na popioł tedy on wstypany w wino da-
wa iemu swą farbę to jest popioł czerwone-
go wina krasa wino białe/ a białego lepał
obiela wino czerwone/ ale tak aby w naczyniu
nie dziełaci wiader było wstypano pol mia-
ry popiołu/ a tak przez trzy dni stoigez ma-
być przykrito/ a stanie sie białe albo czerwo-
ne przez czterdzieści dni. Może też być prze-
rumieniono albo czyscie wczermieniono czasu
wyściskania. ale to iagodami ktore żową Al-
batice albo Labrusce gdy z nimi dobrze dosta-
temi zgniecionie będą stać przez dwanaście
dni w jakim naczyniu/ albo też gdyby grona
labrusczane były kieloskoć plosane w winie
ktore chceś mieć rumione. **C** Ale to nale-
ży obyczaj czermienienia wina jest ten gdy
na wstloczenie wina czerwonego nakładę
w toż naczynie iagod białych/ a zaśie spo-
sem gniotą tedy od onych suszczyn y też hy-
pusel gron czerwonego wina weźmie ru-
mianost wino białe gdy tego tłoczenia be-
dzie raz albo dwa. **C** Może też być każde
no wczermienione choć już w naczyniu y
obyczajem. Na każdy podłusek wina wżig
50 possunta iagodek chebdowych suchych kto
ot

odmieszynowy w niem ciepłym wstucy w mo-
dżerzu abo rozgnieć między rekoma/ a pfo-
tać ie w winie kielo kroć potom to pfołanie
zmieszawszy z iayci zbitemi a z waynstinem
wina też przylawszy czyrwonego/ soli też przyl-
pawwszy wlać w wino białe/ a zmiecie do-
rze będzie wpiłło rumione gdy sie wstoi.

T Jako wino przemieniacz 10 z iednego smaku w drugi.



G Refowie przyprawiaiącz mofcz
ku smakowi czest mofczu warzo-
ne do posłowice abo do trecej cz-
ści miekaję i mofczem świeżim.
Słotki ostrego powiadaia być gdyby
dwa kufli miakkiej maki ieczmienney z wi-
nem dobrze zmieszawszy w sgd wypuścić a do-
puszcil tam być przez iedne godzinę / drudzy
też przymieszawiaią lagru słodkiego a lepien-
bywa. **T**akież mofcz cyrpli odmienisz
gdy ieden woz iagody będzie włożon w pra-
sę lubo w kadz tam mas włożyt niemalo
miodu przy ogniu rozpuszczonego a na to
przyladać drugich gron/ a jeśli w miod przyl-
mieszaw prochu z pieprzu słuczonego mocz-
niejszy mofcz będzie a przydaśli gwoźdz-
kow abo iakiego forzenia wonnego/ takiej też
ono wino wonicy nabędzie/ a może też to v-

1 cypnie gdy iefceje wino kisa. Wino wdziec
ne ku picciu tak możesz przyprawić/ wloskiego
kopru a czambu pod słusną miarę zerzet
społem/ a wlawszy w wino zmiecie dobrze.

T Wino też richło stawa sie czystey wo-
nien gdyby iagody abo galeczki/ mirtu pol-
nego z wlaszcza gornego obłupiwsi wypuścić
w naczynie wina a tam dać mu stać przed
dziesięć dni potom przecedzić a pożywać.

T Takież kwiastki macice która po dzewie
sie pnie wstuchowy obrac czystey y zerzet a
chowac w garnku nowym zatkawsi/ a gdy
będzie potrzeba tedy we trzy dziera iedne
miare która Sirską zową mas rozdzielę y
zamazać dobrze zatkawszy aż do siódme-
dnia/ potom odmorzyć abo odberować a po-
żywać. Może też y świeże kwiastki w snope-
czek słożiwsi wmiatać y nich kamyczek a w-
puszcic w wino/ a tak dlugo dać im tam wi-
sieć aż wino pocznie woniać/ ale daley nie

20 bowiem by sie od tego wino naruszyło zby-
tnią wonią. **T** Z nowego też wina może
uczynić iakoby stare tym obyczaiem wziąć
migdałow gorzki/ piołynu/ żywicy z sosny
kapiacey/ fenugrecum/ to społem zerzy abo
silucy tak wiele ilec sie będzie dosię zdalo/ to
społem słożiwszy wleć ieden kufli w iedno
też dzewo/ abo więcej według wielkości na-
czynia. **T** Powiedaia też iżby z wina les-
kiego abo miedkiego mogło być mocne rum-
30 obyczaiem/ liscia abo forzenia wielkiego sta-
zu abo iego wierzchołkow młodych/ burbau-
mowego też liscia czo w garść weźmie abo
ciprissowych ziarnek/ nasienia też oprichue-
go z popiołem galezi winnych spalonych w
wino nakłase/ te wstuchie rzeczy odermnia
wstucke stalose cialu a czynia ie iakoby pijane.

T A pospolicie też któregożkolwie czasu sło-
dkie wino może być przylewano w moczare
abo w cyrpliku roztrwożeniu / takiej gdyby
40 sie słodkie nie spodobało może być moczni-
szym roztrwożono/ iako pospolicie synfonie
czynia gołwego ku lepszemu przymieszaięcz.

T Chceszli też winu przydać inzego smaku
opiego/ nawieżyż w chustke ziela lub forze-
nia iakiego chech a przywiazawsi kamyczek
wpuścić w wino a kostuy lażdego dnia/ a gdy
iuz on smak weźmie/ wyimi precz one chu-
stke by snadź daley tam wiszeć smak sie nie-
przesili. Doswiadczono też tego iż liscie win-
ne czyste smaku winu dodawa gdy będzie w
nie włożono.

Jako

T Jaki wino y też sedi mo

być wolne od pleśni.



Eśli wino ma w sobie pleśń / za-
techłosc lub iaki inși smak niedo-
bry / wyrwij maćice białego wi-
na z ziemie z korzeniem / a wspan-
ia przy sedzie winnym tak iżby galezie do-
siegło wierzchu fasy / weźnij ono galezie ko-
czami w gebe fasy aby było w winie nadłoi-
glebofo / niechajże tak stoi trzy dni / a wyni-
dzie z wincon zły smak. **E** Drudzi pro-
sto wciagwsi galg z białego wina wstawia-
ia ieden koniec w gebe fasy lu dnu nachy-
lwszy a drugi koniec podle fasy zgietli wy-
kaiz w ziemie trzi palce glebofo abo troche
wiecey by tylko mocno tam został ziemia
zasyppany / tam sie właze iż wystawicnie be-
dzie pleśń przez one maćice występowała / a
tak on zły smak będzie sie vmnięshal.

E Na to też / wpiecz chleb ze bru położ że gi-
cieply na wierzchu sedu abo fasy nad geba
a wyciagnie wsiełte stęchline / także j prostim
chlebem ciepłym to może wczynic nad geba
fasy wstawic / a odmieniaiac przikładać tak
dlugo aże on chleb nie będzie czerniał ale
białły zostanie. **E** Abo wziagwsi nasie-
nia bobkowego ktore zowg theże wwarzyć w
winiey wlożyć w fasy / tym obyczaiem smak
stechłosci odeidzie / wpałoz bobkowy zostanie
smak barzo przykry / przeto lepiej dzieuo abo

galgzi bobkowe w winie warzywszy lat w
sad ono wino / abo theż może tymże winem
bobku warzone / sad pfołać pirwey niż tam
wino wlecię ktory będzie tak zachowan od
zatechłosci. **E** Galgzi też one bobkowe
spółem zwiagawsi w wino zawieszone / wi-
no od pleśni wyzwalaię tak dlugo ie tham
dzierzac aże sie smak odmieni / pothim wiecez
trzeba ie wyiać / a nalepię takowe galgzi
warzye w kocielku w winie a mieszać ie z wi-
nem w naczyiniu.

E Doswiadczenia theż
to rzecz iż iabluska ktore zowg Nespuly gdi
(poft iębeże kwasne) będą na nitkach w fa-
se wpuszczone iedno abo trzi aby tam trwa-
ły przez dwadziecia dni lubo y czasy krie-
życ tedy ono wino y też naczyinie wyzwalai-
ia od zagniosci pleśniwey. **E** Czyni sie
też od tego wino gdy garść halwicy w fasie
będzie nad winem zawieszona tak iżby wina
nie dotykala ktora potrzeba pfołać czystą vo-
da kazdy dzień wyimuię z fasy wżaraię y
na wieczor / a zatylać czynicie gebe fasy gdy
tam będzie halwia. **E** Też wino bywa wy-
czyniono od zatechliny gdi bru lubo prosa w
woreczek nasypawszy goraczko będzie wpus-
czono do fasy tak iżby pływaię po winie / ale
trzeba gi kielokroć odmieniać. **E** To theż
ieft pewna rzecz iż garść naci marchwianey
do fasy wpuszczone tak iżby na dwa palce a
tisko byla w winie na nię a dać ie tam ie-
den dzień stać zatkawszy czynicie fasy / potym
wyiać na wieczor a wlożyć zafie swięzey / be-
dzie wino dobre do czwartego dnia tak dzia-
laige / abo tam wpuscić aże do połowice wi-
na woreczek lniany cienki abo pytlowy pe-
sen soli abo gipsu abo prostego wapna te rze-
czy wino czynię y zachowaię od pleśni / wlo-
czy i stęchliny gdi w wino będą wpuszczoney.

E Naczyinie też zatechse tak bywa wy-
prawiano / wziagwsi wapna niegafonego ie
dne kwarte wsypać w naczyinie a włac tam
wina lubo wstropu wrzacego y zatlać czynicie
aby para nie wysla / także one fasy taczac
a wzruszac przestawaię aby sie ono po wst-
tkiey fasy rozeflo / potym wypuscicwsi ono
przez wypfołać dobrze fasy wodę czystą.

E Abo inaczej. Jaki wczowego drzewa
galezi w kotle nawarzye w winie onymże
goracim pfołać fasy abo naczyinie tak iako y
pirwey etc. A lepiej będzie gdy tim worec-
czyni fasy pfołanie po onym pirwym tak
iżby



izby dwoie byso pfołanie fasy a bez chyby
czysta bedzie. **C** Drudzi powiadaia iz wy
czyści sie fasa lub naczynie winne gdy tam
wypawszy soli da iey leżec przez trzy miesia
ce/ a snadź lepiey gdy to uczynisz z wapnem
y z popiołem winnego drzewa. **C** Albo też
drugim obyczajem wystrobawszy czyscie sad
wngierz iakim naczynim żelaza ostre a ska
luby końcem nożowym/ aby tam nie plesni
nie zostało/ y nasypawszy tamo popiołu z
galezi winnych gorącego z żerzawim po
spółu taczac sad aby sie wszedy po nim po
piol rozsypał. a bedzieli sad barzo zarazony
tedy masz tym wieceygo nasypac potim za
biwsi dnem fasy nalać gęba lubo dziurę czo
pomę waru gorącego/ a zatkawszy dobrze
dla pary taczac sad tam y sam podnosząc
od obu końców aby war wszedy doszedł tak że
dać stać ażę wszystko ostudnie potim czyszą vo
da wypfoławszy na ostatok rosółem cieplym
popfołac. **C** Im też obyczajem mogg być wy
parzane y pfołane wanny lubo kadzi win
ne/ ale iz one nie mogg być zatkane przetcho
ie trzeba przykric sybami skomianymi abo
plotnem aby para nie barzo wychodziła.

C Niektorzy też doświadczeni powiadaia/
iz sie wino y naczynie czyści od zatechlosci
gdy nabrawszy ziemie abo gliny po której de
peżę nastrichu abo napietrze w susi a gdzie
wiatr przewiewa / te czyscie utarshi wlozyt
w woreczek y w puszcic w naczynie aby tam
była przez kilka dni wiszac postzod wina tak
ono nie zarazi sie żadnym złym smakiem/ a
ten ziemie dosię jest iedna uncia w każdy pol
fufek. **C** Też powiadaia iz sie fasa na
prawia wypfołana warem mocnego ocet
gdy tam w nię troche postoi aż sie fasa na
parzy. Drudzi też powiadaia iz sie napra
wia żerzawim abo pyrzykami plew spalo
nych/ ale lepiey rzeżewim lubo węglim gale
zi winnych ktore obrzazują. **C** Bywaia
też fasy zachowane od zatechnienia gdy be
da odfekane po wypfołczeniu wina/ a gdy
wyschnę tedy ie czyscie wypfołac rosółem /
abo iednak dobrym winem/ ktorego nie wy
lewaiąc ma tak zostawic w fasic zatkawszy
dobrze aby wonia nie wychadzała/ wszakoz
możeżu ani wina podlego ktorimby pfołac
nie godzi sie tam zostawic. **C** Chciałoby
chcż poznać między wiele fasami winnymi
ktoraby była lepszego wina y sama też lepsza

7 rderz palci lubo piescia we dno iey/ a kto za
lepiey brami ta lepsza jest / ktora też podleyshy
ma dzwiek podleyse wina miała.

C Zako opatrzyć żeby wi
no nie skwasniało.



30 **C** Powiadaia niektórzy iz popioł z
bialley matice w wino wyspa
ny niedopuszcza mu skwasnieć/
wszakoz kto chce aby nie skwas
niało nalepien chować ie w piwnicy zimney
zatkawszy dobrze aby nie zwietrzało.

C Jestliżby fasa nie była pełna a stała
w cieplym miejscu tak izby sie trzeba skwa
snienia bac/ tedy weźmi siutke słonin czystich
bialych a nie zdżoltych ktore zawiązałszy w
chustke lniang chedogę wpusc na nią aby
wisłaly w polowici wina/ a iako wina be
dzie obywać tak też masz słoniny spuszczać
niżej zatkaiąc fasy nawirzechu/ tamże ie trzi
may aż wina nie stanie/ a im wiecey słonin
wlozysh tim lepiey. **C** Aby sie też oeci za
sie w wino odmiennil/ powiadaia iz nasienie
Porowe abo (iako drudzi żowg) Łufo
we w takowe kwasne wina ma być wpus
czane. Drudzi też powiadaia iz kwas z wi
na wychodzi gdy galezi winne świeże be
da kładzione/ często odmiennaiąc/ na gębe fa
sy aby tak zawse leżały kamieniem przysło
żym

żywy. **E** Druży lepał mienią iż gdy by oliwy nalat na wino tak iżby tylko wirzech ie go zafrika ponim pływając tedy ie od kwasności zachowa/ a gdy już wino będzie wytoczono tedy też wpiłła oliwa na ostatku zupełna wycieje.



E Jako ma być ocet dzia- lan z wina.



E Set z wina tak działać należy na dobrego zwłasczja słodkiego do iakiego naczynia tak iżby nie było w pełni/ pirwey ono naczynie ocetem zmoczyć/ a postaw na miejscu ciepłym nie zatrzymując będzie z niego dobry ocet. **E** Gdy by też nalat wina dobrego do wanny albo do kadzi gdzie wino słoczą na one grona albo fusy z których moszcz wyłoczą/ a przylawszy tam trochę ocetu dopuść stać przez ieden miesiąc będzie czysty ocet. Może też to czynić w którym insim naczyniu na tychże fusach. **E** Chceszli rychło weźmić ocet/ rozpal stali klesz albo kamień gładzowy włożysz w wino iż tam ostidnie nie zakrywaigęz z wirzechu/ thamże skwasnieie barzo rychło a będzie czysty ocet/ albo postaw naczynie z winem na słońcu przez kilka dni wspaniesz troche soli a nie zakrywaigęz będzie dobry ocet. **E** Możesz iępeze rychley

weźmić tym obyczajem. Weźmi naczynie iako wielkie chcesz gładziane albo cenowe/ a na lawsi wina zadkaj dobrze i wstaw we wrzączą wodę do koka aby tam stało w okropie aż do wirzechu/ a gdy powre dobrą chwile stanie się dobry ocet. **E** Chceszli mieć ocet barzo osty weźmi głogowych jagod gdy poczną się zapalać ku czyrwonosci także y ostreżyn lub też y które po polu rosta gdy się też zapalaig także y tarneł polnych kwasnych lub zielonych/ możesz też ktemu mieć labruski to jest wino lesne niż się poczną jagody dobrze odymać które te wszystkie rzeczy dobrze wysuszyć służyć na proch a rozpuciwszy dobrym ocetem naczynie iakoby kokażkow y w susz/ a gdy będziesz chciał mieć ocet/ weźmiż wina mocznego włożysz w nie iedne uncie onego kokażka skrusicz/ a będziesz wino nie mocne tedy więcej iako rozum wlażę/ a gdy przigrzeiesz na ogniu natychmiast będzie ocet/ a im dłużej postoi tym lepsi. Może też tym prochem y z piwa ocet czynić albo y z prostej wody narichłosci/ aczkolwie nie będzie tak dobry iako z wina. **E** Powiadaig też doświadczeni gdyby jagody albo grona winne z których wino wyłoczą naobiera ne były a od skorok czyscie wypłukane y od wszelkiej plugawosci/ potim na słońcu wysuszyć nakłasc ich w iakie naczynie aż do powłocice/ potim nalawszy wina dobrego zatkac z wierzchu y będzie w richle dobry ocet. **E** A mniemam iż by lepiej było gdyby takowe sypulki winne pirwey polat dobrym ocetem tedy przez wszystkie czasy poły chcesz może czysty ocet mieć wina przylewając. **E** Takież gdy koczania chrzianu suchonego starzy naproch włożysz w naczynie będzie ocet z wina/ albo bezawiu nasusiwszy służyć na proch który rozpuc mocnym ocetem a naczynie kokażkow y w susz/ a gdy chcesz nadob w wino będziesz miał rychło ocet. Możesz też to weźmić y na stole w wino nasipawisz. A także powiadaig o prochu chrzianowym/ przeto dobrze mieć obay proch posposku a nalepiey w kokażkach dla dlużej zachowania mocy.

E Jaka ocet moc ma y też
syrop z niego weźmiemy.



Ocet jest suchy a zimny w sto-
pniu wtorym/ ma moc przeni-
kać y oddzielać albo rozpadzać/
chalecz sciska y wysusza z swen
wlastności/ wraczenia barzo broni. **P**rze-
ciwko biegunce też/ gdy w nim wwarzy dr-
binki albo roza albo też żółodziowe sypulki/
a w talowym ocetie rozmaczając bawelne
lubo prostą welnę/ chocia gębsze i przykładać
ciepło na popel bedzieli wraczenia/ albo na
myrki y na żywot bedzieli biegunka. **M**oże
też y ten ocet pić w ktorym terzeczny bedę
warzone somu biegunka jest. **S**yrop
kwasny ktorzy bywa z ocetu pomaga prze-
ciw febrze tercianie prostey albo też y ostawic
ney ktora z flegmy skoney pochodzi/ y nawsi-
tke niemoci gorzkie gdy go chori w żarai po-
żywa z ciepłą wodą. **R**ozpada też wsiłke
materię kolery. **A** cynia gi tym obyczajem
Rozpuszczając cukru wodą y ocetem warzą
tak długo aż zgęstnie. **P**rości syrop ko-
ry żową **O**rimel to jest kwasny miód bywa
ze dwu części octu a z iedney miodu przasne-
go. **D**rugi bywa składany tym obyczajem
Weźmi nasienia opichowego/ kopru wło-
skiego y piotruszowego sflucz albo zwierę
pospolu/ a gdy poleży w ocetie przez noc/ na-
zaustrz wwarz wsiłke społem przecedz. **P**otim
przymieszać miodu w ten ocet iakoby trze-
cia część warz iako y pirwey. **S**yrop ocet-
towy ktorzy żową lekarze **S**quillitium tak
cynia. **W**eźmi **S**quille (jest to cebula za-
mońska w aptece) moczyć je ię w ocetie dzień
y noc potym wwarz wsiłke przecedz/ ale potrze-
ba wirzechy y dżeciu odrzucić tیلو poszrodki
zmieszać potim przyłożony miodu trzecią
część warz iako y pirwey/ a niemaśli squille
miasto iey weźmi korzenia chrzanowego a
takie z nim odziały. **O**rimel dawa-
ię lekarze tak prości iako y składany przeciw
materię zimnej iako sirop ocetowy przeciw
gorzcom/ bowiem ię rozpada y trawi.
Szałpa też z ocetu/ szalwien/ piotruski
miaki a pieprzu zwierciawny/ chęć iedzenia
pobudza y trawi grube karmie iako mięso y
inše. **W**iedz też iż ocet gdy zastanie żo-
ładel pełny tedy żywot łaznie y rozpuszcza/
ale żółdel próżny sciska y zapieka. **P**oma-
ga też przeciw mgłosci w chorobie gdy w nim
grzanka lubo chleb bedzie maczan a tu no-
su y tu wstam przytłan. **T**ęż talowy chleb

1 ma być przywijan na żyły pulsowe fttore
są na refu/ a ięże lepiey gdy ktemu przida
solu mietezanego. **P**omaga też ocet
przeciw litargien y opaleniu także zawro-
ceniu głowy gdy im trę z solą dloni y podę-
smy. **A**uicenna też powiada iż na sparze-
line ocet pomaga więcej niż czo inšego/ a
gdy weń przymiesza susem olejowego/ albo ro-
żanego olejku/ a w tym macza welnę czystą
na głowę przykładając pomaga przeciw nie-
moci ktorą żową subeth/ gdy cżłowiek wsił-
ko spi dla gorzkości. **O**cet też z kalu-
nem zatwierdza żeby chwilegce gdy im wsta-
płocze. **P**ara też ocetowa sflucz naprawia
zatkanie boków odwarża/ sumienie w rśu
oddala/ a po purgacji pity cżym barzo wiel-
kie posilenie.

20 **O** winie y o iego moći.



30 **W**ino iako **I**saac pić dawa ciału
dobrą żywność y posilenie ta-
kież ono zdrowe czyni zwłaszcza
adi go kto pożywa ile natura po-
trzebuie. **P**osila też moc trawiczącą w żołą-
ku y w wątrobie/ bowiem nie podobno iest
aby sprawa moći trawiczącej mogła mieć si-
łę bez podpory ognia przyrodzonego/ ale iż
niemaż żagnego pokarmu albo trunku kto-
ryby takową moc dawał siłę przyrodzoney
w cżłowieku



w człowieczę abo który by ię tak barzo mno-
żył iako iest wino/ a to dla rowney a podo-
bney własności którą ma ku przyrodzeniu
człowieczemu przeto też iemu iest przywoite
a richło sie przemienia w przyrodzoną a w
czystą krew w której zależy trwałość zdro-
wia y zachowanie. ¶ Kufus też lekarz po-
wiada iż wino nie tylko potwierdza ciepło
przyrodzone/ ale też metną krew czystą/ dro-
gi wśpółnie w ciele zwłascz w żylach oddwa-
rza y wypycha/ zaśłanie wątroby oddala/
dymy grube które smutek czynią od serca
odgania y wśpółnie członkam ciała siły do-
dawa. ¶ A swą dobroć nie tylko w ciele o-
kazuje ale też y na duszy/ bowiem od niej
wśpółnie smutek oddala a nędze czyni zapa-
mietanie ku weselu przywodząc.
Podnosi też duszę y rozum ku rozmyślaniu
y też poznawaniu rzeczy wysokich a subti-
lnych dawaie biegłość y śmiałość/ a niedo-
puszcza znać ciepłosci ani trudności lubo
pracy żadney. ¶ Przeto godzi sie go poży-
wać w każdych leciech y każdego czasu/ zwła-
szcz miernie/ abo według zwyczajui a przyro-
dzenia tego kto go pożywa/ abo też plematu-
ra czynia może znosić/ przeto młodym nietał
wiele przysłuży iako starzym gdyż moc przy-
rodzenia nie iednak sie sprawuje w stary-
czach/ w męzach w młodzińcach y w dzie-
ciach. ¶ Bowiem starym ludziem wino
iest lekarstwo gdyż ono przeciwi sie zimnu
zbytinnu które w nich już panuje. Młodom
lepał iest za pokarm/ bowiem ono zrowna-
wa sie z ich przyrodzeniem. Młodzińcom
też iest lekarstwo y pokarm/ bowiem aczkol-
wie w nich iest mocne ciepło przyrodzone
w swej istności/ wszakoż ięże nie iest dosko-
nale ani dostateczne/ a to dla zbytku wilgo-
tności która w nich ięże panuje/ a przeto
wino w takich dawa siłność ich ciepło-
ści y też pokarm/ a wysuszaie zbytnią wilgo-
tność/ iest im lekarstwo. ¶ Nad to ięże
wiedzi iż zimie y też w zimnich krajach bar-
zo służy wino samo iasne a przeźryste/ gdyż
zaśle lecie y też w stronach ciepłych wieczer
służy z wodą przymieszane/ bowiem takowe
ciało gorące y suche chłodzi a odmięsza/
gdyż ono swą subtilnością ciało odmięsza-
ie żanosi tam wodę przymieszaną do człon-
ków suchych a gorących które ochłodzi y też
odwilżenia potrzebuia/ ale w krajach zim-

nych ciała są wilgotniejszy y też zimniejszy
przeto potrzebuia zagrzewania y wysusze-
nia co wśpółnie sprawuje swą ciepłością wi-
no samo czyste. ¶ Rozność winna pospo-
licie trojakiego iest rodzaju. Jedno wino iest
nowe abo świeże a to tego rocznie abo koń-
skie/ drugie stare a to od czterzech lat abo da-
lej. Trzecie średnie od dwu lat abo odtresch
Młode wino iest ciepłe w pierwszym stopniu
a służy przyrodzeniu zimnemu y wilgo-
tnemu przeto też więcej tuczy nad inne/ wszakoż
iść wilgoti mnoży w ciele/ wiatru w żo-
ładku y we wnętrzu przeto y spanie czyni
richłe. Dla tego Galienus powiada/ żadne
wino młode nie ma mocy pokarmu po ciele
rozności ani wrzyn pobudzać/ przeto służy
sie go strzedz tym którzy mają zimne a wil-
gotne przyrodzenie/ a tak będzieci komu po-
trzeba młode wino pić ma obierać czyste/ ias-
ne/ wodne/ nie gęste a dawno z piaski wyci-
szone. ¶ Stare wino iest gorące a su-
che w trzecim stopniu mające w sobie nieco
ciepłosci. Przeto wino takie mało tuczy ry-
chło w głowę wstepuje y rozum żarzą dla
swey ostrości przenikaiecy/ zwłascz ża który-
go wiele pił nie rozwarzaie wodą. Przeto
sie go mają strzedz ludzie młodego ciała a
ostre śmyśłow y rozumu/ bowiem takim
barzo škodzi chyba iżby mieli wiele wilgo-
tności w ciele którą sie moci a suchości te-
go to wina przeciwi. Dla tego Galienus
wzy. Wino prawe stare barzo służy tym w
których ciele zbiera sie zbyt wilgotności su-
rowych. ¶ Ale wino średnie to najlepšie
iest i najsłodsze/ a to dla mierności którą ma
w sobie/ bowiem ono iest gorące y suche w
stopniu wtórnym/ a dla tego wino takowe ma-
być wybierano stare opuszczając/ chacie y
młode iako to które ięże sie nie wylutrua-
ło kisaie/ ani iego ziemna grubość dosta-
tecznie na dół nie spadła/ abo wirszem nie
wyrzuczona/ a iego własna a przyrodzo-
na iasność y przeźrystość ięże sie dosta-
tecznie nieulazala. ¶ Nad to ięże trze-
ba wiedzieć iż smak/ barwa/ wonia/ wodność
młode y moc/ czynią różność między winem
a barwa iego pospolicie iest czworaka/ biał-
a y czarna/ a te dwie są proste a skrajne.
Drugie dwie z tych są skłózone iako złota y
czerwona. Są też y drugie dwie barwy mie-
dzy tymi średnie iako iest żółta farba y ro-
żana



żana które środkiem ma między białą a czerwoną. Jest też blada barwa a białą ma nie dzi złotą a żółtą średnie. **C** Które wiskł barwy tym się obyczają dziać / a białych jagód wino bywa naprzód białe dla wodności a surowości a też dla niedostatku ciepła przyrodzonego / gdy wiskła rzecz zimna a przyrodzenia biała bywa / wiskła pod czasem gdy trochę się podstoi / a rok jeden przetrwawszy / tego ciepła przyrodzone moc bierze / a wilgotności tego umniejsza się / przeto mięwa barwę nie prawie białą ale jako pospolicie żółtą / białą. **C** Jeszcze dalej postoi a wtóry rok przetrwa tedy barwa tego stanie się blada. Bowiemy ciepło przyrodzone więcej się sili a wilgotności w nim ubywa. Jeszcze ięże dalej postoi a trzeci rok przetrwa / czwarte roku dośkonawa się ię lutrowanie / a ciepło przyrodzone przichodzi ku swej dośkonalszemu przeto barwa tego staje się trochę żółta / jakoby złota. **C** Takież wino z jagód czerwonych naprzód postoi ięże jest surowe a ciepłotę moci nie wzmniejsza / mięwa barwę białą / błyską / a gdy postoi przez jeden rok sili się jego ciepłota a trybowanie przeto mięwa barwę różaną / farby / a gdy wtóry rok przetrwa ciepło jego więcej się sili a barzniej się przetrzuje a moci dostawa / dla tego mięwa barwę goręcożółtą a jakoby przypaloną. **C** Bedzieli też wino z jagód czarnych tedy jego barwa na początku bywa czarna a gęsta dla grubości ziemnej w nim panującej dla niedostatku ciepłoty przyrodzonej a też moci trubiącej. Jeszcze jeden rok przestoi tedy ciepłota jego sili się a trybowanie moc bierze / przeto wino takowe ięże się lutruje spądza grubość one ziemnej na swe miejsce / to jest na dno / a począyna się wino czyścić a bierze barwę czerwoną a nieciłą czarnoscią / wiskła trochę przeźrzystą / a gdy dwie lecie przestoi a goręcość jego przydzie ku swej prawej moci a ku wytrybowaniu / także ona grubość wiskła zepędzie nadół / przeto wino bierze barwę prawie czerwoną a przeźrzystą / a tak co dalej to iasniejsza bywa a barzniej przeźrzyste. **C** Zgadze możemy porozumieć iż wino barzo białe kumleku podobne / także i barzo czarne nad inże są niegodniejsza / a białe wilgotność a zimność w sobie zamyla / a także w czarnym grubość ziemna więcej panuje.

C Koźność wina według smaku jest takowa / bowiem jedno bywa słodkie / drugie ciępkie / albo trochę kwasne / drugie lepak bez smaku a jakoby woda / drugie zaś iężkie a moczne. Wino słodkie ciępkie jest w stopniu wtórym a suche w pierwszym / wiskłaż nieczyste / się ku wilgotności sciąga / dla tego ięży grubey strawności a nie dobre w swej sprawie / alfo to iż żywot laxuie a odzwiera. Bowiemy każda rzecz słodka a człowiek przedko w żyły wchodzi i w członki / wiskłaż ma w sobie moc rozpuszczającą a jakoby cedzącą.

C Wino też słodkie nabydzi co takowe / go czoby się jego sprawie przeciwiło a niedopuszczając iemu wchodzić / gdzieby chciał / tedy się wzburzy a wstępuje w górę ku wierzchołowi / żółdka tamże się zaś obraca / i przemienia w inż wilgotę / którą żółta lekarze Colera / a także pochodzi pragnienie a pozbynim picia wiatry wewnętrzne a odrywanie żywota / a także też pochodzi zatłamanie wątroby a skozony. **C** Takież wino takowe rodzi kamień w nerkach a w moczku / zwłaszcza gdy takowe członki nabydzi ktemu sprawione / albo się trawiczą / niebarzo mocną. A przeto ma się go strzedz / ci którym a przyrodzenia panuje gruba wilgotność / bowiem takowe wino swą mięśnością / słodką / subtelną / żyłki w wątrobie zatłaka / wiskłaż płuca nie słodzi / gdyż do nich nie wstępuje / alfo to co jest w nim nasubtilniejszego / co też nie może zatłakć żyłek płuca / które są barzo przestworne. **C** Wiskłaż gdy wino słodkie ma w sobie przymieszanie rumionosć a iasność / takowego picie zwłaszcza mierne a ile potrzeba pożywane jest barzo zdrowe / nawiecy tym którzy a choroby powstawaia / albo którzy potrzebują wiele leczenia ciała dla wyschłości / iaka się przydawa ludzkiem chorom / albo też tym którzy wiele siedzą rozumem robic więcej niż mocą cielesną.

C Wino lepak ciępkie / które ostrim żółcią nie bedzieli iasne / ciępkie jest a trudniejsza ku strawieniu a nie rychło w członki wchodzi / gdyż / słodkie ciępkie jest a wzdzięczniejsze / ma smak przeto richlejsze trawi a w członki wchodzi / a także ciępkie ięży zimniejsza a smak jego nie lubi / dla tego trudno może żyły odwarzać / nie sprawuje też wychodu ani potu wywodzi / tak iako / słodkie / przeto nie

50 mmoży dobrych kwić / wiskłaż / postila żywot a wiskła

wspitkie wnetrzności. **W**ino też khorie
smaku niema. Lepšie jest niż cirkpie/ bowiem
wiecej ma w sobie mierność ku niemu przy
rownane/ przeto barzo służy żołądkowi tych
khorzy sa gorącego pryrodenia/ msafoz ma
to tuczy/ wrznie też richło wywodzi. **A**le
wino męskie a mocne miedzi infimii na
ciepleysze jesty y mocniejszy sprawuie/ richley
też wstepuie w glowe/ a wilgothności ciała
zażreuaigie wżwarza y wżburza/ ktori dim
z żołądka pochodząci w glowe barzo sfo
dzi mozgowi y rozum obraża. Przeto maig
sie go srzedz ludzie gorącego pryrodenia
aby bylo dobrze wodą roztworzono/ bo
wiem tak roztworzonego gdy go kto bedzie
pożywał iako sflusa/ abo ile potrzeba/ abo ile
sfluz latom abo y kramam y też z wycejaio
wi/ jest barzo zdrowe/ gdyż ono roztapia w
ciele grube wilgoti/ drozi w żylach odwarza
igie od żagmłosci wycejsia/ krew też dobra
czyni y iasna/ zwlaszcza starim ludziem y
też onym ktorzy dla zebrania zbytkow w ich
cialach ku kończowi przychodzą/ takowe wi
ro jest barzo zdrowe zwlaszcza gdy sie ma
f iasności/ bowiem ono posila cieplosc w cie
le/ grubych wilgoty zebanie rozpadza y
moc dawa pryrodeniu. **S**łuży też y
młodszym a zwlaszcza tym w ktorych grube
a surowe wilgoty wngarz zebiane panuig
czo bywa poznano po kasłaniu/ charłaniu
y żołosci twarzy. **R**ozność wina zwo
dnosci aba miaszności w tym zależy/ bowiem
wino abo bedzie subtilne a wodne abo geste
i miasze abo iednal srzednie vino. Subtilne
y rzadkie zawse jest z bialłoscią zmieszano y
z iasności/ przeto latwie sie w żołądku tra
wi/ żyły przechodzi a mocę wywodzi/ dla te
go nie złe jest febre cirkpicim gdyż nie barzo
żapala ani vpoia. Mozgowi też ani cżlon
kom żadney zawady nie czyni/ a rozwodnio
ne troche lepsze bedzie zwlaszcza ku oddale
niu pragnienia. **W**ino zaś miasze a
geste temu sie przeciwi subtilnemu/ Przeto
żołądek obciaga iż jest cieple ku strawieniu
a nie richło żyły przechodzi/ a tak wrzny nie
pobudza/ też dla swey cieplosci nie latwie w
glowe wstepuie/ a przeto nie richło vpoi cżło
wieka. Ale wino srzednie nalepsze jest zwla

1 szej zdrowemu pod miarą pożywane.
Jest też niektore wino barzo wonne ko
re swa wonności ostrą a subtilną rychło
przenika w nosie skorke wonności aże do mo
zgu. **D**rugie zaś męskie wino khorie prawie żo
dneć wonności niema/ a to dla swey miasz
ności gestey. Drugie lepał ma wonią bar
zo przyprę a brzydą. **W**ino wonne
znamionuie iż jest subtilney lipłosci/ też cży
stosć dawa znać y dobre wylutrowanie/ prze
to iasna a cżysta krew mnoży/ sereze posila/
duże weseli/ troske y smutek oddala/ a tho iż
krew kora jest w serezu cżyści od wśelkiej za
gmłosci abo żadusności/ dla tego wino ta
kowe każdemu pryrodeniu y też latom sflu
ży gdy go bedzie pożywał iako sflus abo iako
cżyia natura znosi. **N**ad to niedo
statki duszne przemienia w cżnote/ bowiem
złosc kora miewa potrzebę wiu obraża w do
broć gdy sie taki cżłowiek vpie/ bowiem taki
odmienia sie z żuchwalosci w nabożność/ z
20 łakomstwa ku szczodrości/ z pychy w pokore
z niedbałosci ku pilności a praci/ z boiażni w
smialosć/ z gluposci w rozmownosć/ a ghał
wspitkie sie temu rozumy odmienia/ zwlaszc
za gdy sie takowym picim nie barzo przepek
ni/ ale iesthli sie nazybny vpije tedi wśelka
złosc dopiro sie odkryje/ bowiem pianstho
bezmierne wśitke swiatłosc duże y sile ro
zumną zagaba/ a stawa sie cżłowiek iako fo
30 dzia abo korab na morzu bez żeglarza lub
rzedziacila/ tam y sam sie culaige aże zaro
nie. **W**ino lepał khorie wonności nie
ma znamionuie w sobie grube pary abo dy
my/ także y nie strawnosć/ przeto nie dawa
dobrego pokarmu ciału/ owsem gruba krew
mnoży gestą a cżarną/ dla tego theż byn
przeżyyna smutek y troski/ wpafoz takowe
nie richło w glowe wstepuie. **W**ino też
ktore ma przyprę a brzydą wonia to jest na
40 gorke/ gdyż ono cieploscią swey woniey ma
gowi barzo škodzi/ smysły duszne zara
plane y skorke mozgową obraża barzo/ y też
infimii cżlonkam cżini zawade/ bowiem krew
barzo zła mnoży y też inpe grube a złe wila
ty w ciele.

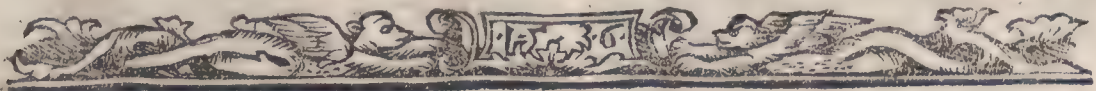
Eu miasz konieć krigg pigtych.

Słoste Kriegi i plodnych drze- wach y o wyrzodze iu ich



Dowiedziawszy iuż o winie ktore dla swego wielkiego pożytku stoni ludziem czi-
ni/ ma pierwsze miejsce między wsłutimi drzewy/ tu będzie miejsce y o drugich
też drzewach powiedać / o ktorich aczkolwie niczo jest namieniono w pospo-
litosci w kriegach wtorych/ wsłatoż tu o każdym z osobna niczo powiem czo
by było każdemu własnego/ abo ktory może być z nich pożytek. **A**le iż
wsłutim drzewom niektore rzeczy są pospolite tak iednemu iako y drugiemu/
zastie niektore rzeczy są każdemu z osobna/ własne a przywoite/ przeto o rzeczach pospolitych
pierwsza będzie gadka iako maig być sprawiane/ potym iaka ma być praca y sprawa ołoko
każdego z osobna. **A**le iż drzewa iedne są plodne a dawaiące owoc/ drugie lepał płonne
a bez żadnego owocu. Przeto pierwszy w nich kriegach powiem o drzewach plodnych czo są
żacz/ iaka ich rożność/ iakich też ziemie/ iakiego powietrza potrzebuia/ kiedy a iako maig być
sadzone abo y sejezione/ iako ie sprawować/ iako przyglądać y opławiać abo od płod bionić.
Takież y o ich owocach kiedy a iako maig być zbierany/ iako mogą długo być zachowany a
czo z nich może czynić/ takież o ich moci y też sprawie ktorą one maig w ciele cziłowieczym/
potym o nieplodnych też niczo będzie powiedziano w części wtorey tych krieg.

O drze-



O drzewach w pospoli- tosci.



N w pospolitosci nie trzeba wymieniać ani wypliczać różności rodzajów drzew/ gdyż każdy zna iakie sie drzewa rodzą w jego krajnie/ a niżej też o każdym osobna będzie powiadano/ wśakoż powiem iż to jest między drzewy płodnymi rzecz pospolita/ iako iedne sąbaia powietrza barzo ciepłego/ iako iesth drzewo palmowe y pieprzowe/ drugie lepał zimne powietrze ścirpią/ iako Jaskowiec y Kąstany/ drugie lepał wśedi śierodzą iako Jabłoni a gruski/ drugie barzo tłusty ziemie potrzebuia/ iako iest figowe y morwowe drzewo/ niektóre lepał chudey a piaszczystey iako sosna y modrzew. Wśakoż wśitkie drzewa w tym sie zgadzaią iż wierzchu ziemie suchey potrzebuia/ a wnetrz wilgotney tam gdzie korzeniem dosięgaia. Chaciez drzewa wielkie więcej też żywności z ziemie potrzebuia/ zwłascza te z ktorychby chiał mieć owoc gęsty a wielki każdego roku. A iako drzewa maia być sadzone abo y szczepione iuz o tym wysphey dosię pisano/ ale czo sie tyeż o prawiania okolo ich to ma takowe być/ potrzeba na Ysien odkopać od nich ziemie aże korzeń będzie widzieć. Tamże więc oblozypsi troche gnoiem zaśe przikric a niebarzo osłacać/ aby tak woda przenikajęza wilgość a tłuścę gnoiowa do korzenia zwozdziła/ a bedzieli ziemia barzo piaszczysta tedy dobrze iest między nie gliny przymieszać zwłascza okolo drzewa/ a to miasło gnoiu/ a ma to być obkladanie tak gnoiu iako y gliny nie tylko przy samym pniu drzewa/ ale teze na czwryy abo na pięć stop okolo/ wedlug wielkości y syrokości korzenia tego/ y owsem bedzieli tak syroko obkladane drzewo iako sie korzeń ściaga/ bez chyby silną pomoc da drzewu/ bowiem z żywności tak naprawionej kocha sie drzewo/ a iakoby odmładza. **T** Jako też to widamy iż na miejscach między dwiema wodami abo też przy wodach ciepłych drzewa bujne bywaią/ a to dla dostatku wilgotney żywności/ tak iż na nich bywa skora gładka/ liscie syrsze/ latorosli buynieysze a wysze niż na insich drze-

wach. Jako też to bywa na nizinach gdzie wilgość a tłuścę z gor nieiaich spływa do korzenia drzew/ na którymto miejscu y rola bywa sprawna ku rodzajności. y też drzewa sadzone barzo dobrze wśitko to czyni dostatek wilgoty. **A** gdy by tam iaka wilgość abo woda przyrodzona nie mogła być blisko/ tedy potrzeba rynkami abo rowmi wodę przywodzić/ ktoraby sie czasem zastana- wiała okolo drzew rozlewajęc/ korzenie ich ochładzała przez ziemie przenikajęcy/ ale iesthlyby tego nie mogł dowieść a ziemiaby też potemu nie była sprawna/ tedy tam drzewa będą rosć z miaszą skora/ skora swą grubością barzo płodzi płodności owoców.

Przeto y plonki ku szczepieniu tak maia być sprawiane. Gdy ie chceś sadzić w ogrod trzeba obśiecz wśitki gąsaki nie potrzebne a thilko sam wirzech zostawiać wśadzić w ziemie plonki/ a cho bedzieli plonka cienka/ bowiem tak richle będzie na miasłość rosła gdy gąsaki nie będą iey żywności odeprować/ ale bedzieli plonka dobrze miaszą ku szczepieniu tedy y wirzech ma być wciethy/ tylko sam pniak (w ktorym maś szczepić) w ziemie ma być sadzony. **T** Jesthlyby thez takowa plonka rozsochata była/ lubo dwa pniaki miała/ tedy czo mgleyshy wciagwshy/ zostawie on ktori iest buynieyszy a mocny/ aby sie wśitka moc weń obwoila/ a drzewo tim lepsze bylo y mocnieysze/ okrom drzewa figowego abo pomagranow w ktorich może zostawie dwa abo trzy pniaki iako kto chce.

Także po wśzczepieniu gdy sie przymie nie ma być obśiekany do trzeciego roku/ wyigwshy iżby tam puscily sie latorosli gdzieby skodzily wirzechowi odepnuic iemu żywność swą buynością/ takoue same maia być obśiekane bez insich/ iako nieprzyjaciele wśitkiego drzewa. **G**dy iuz tak trzy lata przejdą/ tho dopiro mogą być gąsaki obryzowane postronne ktorekolwie zdadzą sie zblythnie/ wśakoż z tą bacźnością/ aby macieza latorosli wśzczepionej swym pniakiem odrósła od ziemie mało abo wiele wedlug iako nosi przyrodzenie drzewa onego/ abo wedlug sposobu ziemie/ tak iżby był wysphey puszczon na ziemi tłusty a niżej na chudey/ tamże też y gąsaki iego maia być rozprawione słuśnie na wśitki strony/ ktore iesthlyby nie rosły potwey woli trzeba ie nawodzić podporami y

Q uij też przy-



też przywieszowanim ku żerdziom albo przy-
stawiam niejakim. Takież gdyby gałązki krzy-
we były niechęć się mieć ku gorze/ trzeba
je też podpieranim y przywieszowanim żnie-
nagła nawodzie/ aże moc weźmą ku gorze/
zwłascza te które się ku temu nagodnieysze
podadzą/ iestliż y to nie pomoże/ tedy nale-
piey gałązki oney narzyna na tym miejscu
gdzie się przeciw naproszeniu/ a tak opas-
trzywszy dobrze zawiazanym nawodzie po-
trofie/ aby ona gwałtem poniewolona po-
twey woli rosła/ czego dobrowolnie czynić
nie chciała. Gałązki też inże którekolwie-
tam wyrosta krzync/ chropa we/ krepie albo też
y zbytnie/ ostrym żelazem maig być obfeka-
ne/ aby prożno drzewa nie zagaszczały. Je-
stliż też wiecey się zbiegają albo sklamają
ku iedney stronie/ druga iakoby gardząc/ trze-
ba je nawodzie przystawy wtopawsi/ a do-
nich gałązki przywieszować. **C** Jestli też
szczep tak byrno się poda dla zbytniey wilgo-
ści iż wsiłkie gałązki prosto wżgore poyda/
nalepiey latozrostom kółce wierzchow troche
obrynać aby tak poboczne gałązki y latozo-
stki z nich się wypuszczały gdyby wierzch wż-
gore nie wyrastał/ gdyby lepał gałązki od-
pniaka cienko się puszczały/ możebyć nanich
skorka rozparana wpodłuski a tak będą się
na miąssość rozrastać. **C** Chazże szczep
wsiłki żmłodu ma być sprawian z pilnoscią
pości nie wyrosć barzo/ aby pniak puszczał
z siebie gałązki z którychby lepał pochodzily
rozgi/ a z rozgi latozrostki płodne y owocę da-
wające ku domowemu pożytku. **C** Potim
gdyby już drzewo. mocę traciło dla starości
tak iżby gałęzi owocu nie mogły żnosić a
skłamały się/ albo iżby ono tisko przez rok ro-
dziło/ albo też niektóre gałęzi schneły/ a cho-
dla niedostatku żywności/ tam potrzeba su-
che gałęzi y też inże zbytnie chocia też świe-
że obcinać/ aby tak wilgosc (która się pirwen
po wielu gałęzi rozchodziła) społem się ze-
brawszy/ troche gałęzi zostawionych dawala
wielki dostatek żywności ku rozmnożeniu
owocza. **C** Dobrze też iest z drzew takow-
nych starich żrzązować z wierzchu iakim na-
czynim żelaznym skore wierzchnią a chropa-
wż aże do świeżey/ wśakoż oney świeżey nie
naruszaig/ tak się stanie drzewo prawie od-
młodzone. **C** Trzeba też mieć bacznosc
na sposoby ziemi/ iako wiele gałęziom żyw-

1 nosci mogłaby podać/ będąc sucha albo wil-
gotna/ tłusta lubo chuda/ także według they-
miari y porównania zapuszczać a zostawiać
gałęzi na drzewach/ bowiem nie będzieci ta-
bacznosc tedy też drzewa dla niedostatku wil-
goci nie wiele pożytku weźmą albo też nie
często będą rodzić. **C** Czas ku takowemu
drzew y szczepow oprowianiu iest od poczat-
ku listopada krzyżca aż do kółca maceza
albo od tego czasu gdy list pocznie z drzew op-
padać (wpiąwszy czas wielkiego mrozu)
10 aże gdy już pocznę się zasie pukać. **C** Przy-
dawa się też to młodym szczepom iż prawie
wiedną od gorzkości słoneczney/ ktorim po-
moc bywa dana ofopowanim ziemie wyso-
ko ofoso nich/ albo też częstym pokrapianim/
albo czynić im zastony od słońca z słomy/
albo dać tam rość ofoso zieli iakiemu wyso-
kemu/ albo obwijać mięką glinką albo mazać
skore onego szczepu z strony postnia skorem/
oleiem albo mascią iaką zimną aby tak wil-
gosc z niego niewysychala. **C** Czasem też
20 mrowki skłodzi młodemu szczepu/ a to gdy
nanie wchodząc rodzą niejakie robaki/ które
potym sciągają listki ieden ku drugiemu czy-
niąc sobie gniazda z pałecznym na wierzchu
latozrostki/ a tak im wrostu nie dopuszczają/
ktorym trzeba dawać pomoc obierając takow-
we robaki y też obrywając listki którychby od-
nich były żarzone. **C** Wierowam też aby
30 na drzewo nie kazily/ naucza Palladius ta-
kowie czynić lekarstwa. Sol ziela skore żong
Portulaca to iest kurza noga/ zmiesza wsi z
ocztem tak wiele iednego iako y drugiego/ a
tym pomazać pniak szczepowy w dołu ofoso
Albo drożdżami winnymi/ albo też y smolą
rzadłą/ wśakoż nie barzo/ by snadź wiecey
nie zastodził drzewu cheć dać pomoc/ albo
obwijać szczep w dołu wełną lub lincm zma-
czawszy oleiem/ albo iednak lepem ofoso po-
40 mazać aby tak mrowki wzięły/ albo też
przechyliły w garnceżowym dnie dziure wsta-
wić na szczep aby przelał aż ku dołu a tam
dno obwarowawszy nalać wody w on gar-
niec tak iż mrowki przed nią (choć na gar-
niec będą wchodzie) pniaka żadną miarą
nie dostąpią/ tedy albo potoną/ albo się zasie-
muszą wrocić. Druzi powiadaig iż gdy
śnurką iedwabną wolciu rozmazać wsi drze-
wo obwijać/ żadna mrowka tam nie wlezie
50 A nadewszystko trzeba dobrze drzewa opas-
czyć

rzec/aby tam bydło nie dochodziło/gdyż ra-
do sięćpie dariza/ a takiemu szkodzi/ z kądże
wiece stawa się drzewo nie wzrosło krząsło
wate y nie płodne. **E** Jestliżby drzewo
było na takowym miejscu iżby nie mogło
być ogrodzone/ tedy wżdy trzeba ie acz nie
kolim obstawimy/ tarniem pchaicim ogro-
dzić. **E** także bysoby na miejscu takowym
gdzie wiatry mogą zaszkodzić/ tedy trzeba każ-
demu drzewu młodemu czynić podpore/ po-
moc dawać przeciwko wiatrom/ y owsem
każdemu sięćpiewi w pniał sięćpionemu po-
trzeba dawać pomoc y obrone aż do trzech
lat przynamniey. **E** A w każdym drzewie
trzeba tego strzedz/ aby niedopuszczał wyra-
stać na drzewie lub pod drzewem z korzenia
latorosty które żową wilki albo bełarty bo-
witem takowe odcynuią wilgotną żywność
wszystkiemu drzewu/ a gdy się bardzo rozmno-
żą tedy drzewo schnie/ naprzód w galeziu/
potym y wsięto samo w sobie/ przeto potrze-
ba takowe obśiekać. **M**aiaż też być obśieka-
ne y te galezi które schną na drzewie/ aby
drugich świeżych przy sobie albo pod sobą nie
suszły. **E** Przypadza się też to w drze-
wiech iako y między zwierzęty/ iż gdy tham
będzie zbytnia wilgość a nie strawna/ tedy
bywa na wirzech skóry wypadzona/ ta więc
potym tam się zagnije/ tak iż w zwierzętach
z takowej wilgoci rodzą się wrzody albo
krosty/ w drzewach zaśie sprochniałości y też
robaki którzy drzewom bardzo szkodzą/ przeto
gdyby obaczyl na którym miejscu które ode-
ta albo odewstała/ nalepić ją odzaznać aby
tam on iad precz wyszedł/ a gdyby już tam ro-
baki zaczęli maiaż być żelazem wybrany.
E A obaczyl też ano się skora pada na
miejscach niektórych dla zbytniej wilgoci/
nalepić ją rozczynając albo rozproć na nie-
których miejscach wypodłuski od wirzechu aż
do ziemi/ aby to zwardziało czo poczyną
gnieć gdy nową skorą zarosć. która się pusi-
miedzy ono rozproć. **E** Jestliżby też nie-
które drzewo chore obaczyl/ czyniwszy albo ka-
mienny owoc dawać/ podobno to pocho-
dzi ze złości albo z iakiego niedostatku ziemi
albo złej wilgoci/ w takien przynadzie do-
brze jest odkopawszy one zła ziemi od korze-
nia/ inszy lepszy nasypać/ a rozczepiwszy
pniał onego drzewa przy ziemi: wbić tham
klin debowy aby oną raną zła wilgość już

1 nabrana z drzewa zaśie wybiegła. **E**zo
mniemam iż też nie źle czynić tam gdzie w
drzewie jest zbytek żywności/ tak iż też tego cie-
płotę przyrodzona niemoże dostateczną ku tej
przećbrowaniu aby w owoc była obroczona
przeto drzewo takie buyno się kocha a wyra-
sta w liście y w galezi zbytnie nad inie drze-
wa/owoczu żadnego nie dawaie. **M**a też
być ta pilność skore wsięka chropawą żwir-
chu obczasować/ korzenie stare gnoiem ob-
10 kładać y rozsupować ie słusnie na niektó-
rych miejscach/ tamże w rane klasę kamyl
aby tak on korzeń będąc odwrócony thym
śnadeny mógł w się nabierać tłustosci a wil-
gotności ku pożywieniu drzewa. **E** Jestli-
żby też ziemia tam była bardzo wilgotna/
albo iżby rosły okolo drzewa żioła które ko-
rzenie głęboko w ziemi puszczaia/ iest to nie-
mała zawada drzewu ku owocom/ gdyż zie-
mia wilgotna niedopuszcza wilgoci wir-
20 chniey stepować do korzenia/ także swoia ści-
śliwoscia cięską ścisłą też wsiękie pony w ko-
rzeniu/ tak iż ono nie może w się ciągnąć za-
dnę żywności z ziemi. **N**iedopuszcza też
wychodzić parę wżgore z głębokości ziemi/
któreby wychodząc mogły nieco zagrzewać
korzeń a dawać iemu pośilenie. **P**rzeto na
takową zawadę nalepsza iest pomoc/ aby zie-
mia była wzruszana kopaniem albo żoraniem
okolo drzewa. **E** także y żioła lub chw-
30 sty głębokiego korzenia okolo drzewa bardzo
szkodzą drzewu/ gdyż one maiaż w głęboko-
ści korzenie miedzięysze niż iest korzeń drzewa-
ny rychley y wiecy w się bierzą wilgość po-
farmową odcynuiąc ją drzewu/ a tak trze-
ba ie z korzeniem precz wyrwać. **E** Ale
aby śnadz ono miejsce pod drzewem gołe be-
dąc nie widziało się spetne a nie wdzięczne
może tam być zostawiona trawa chocia też
inse żioła male a cienne/ które tylko z wir-
40 chu ziemi żywność bierzą/ bowiem trawa
lub drobne żioła pod drzewem nie thilko iż
nie szkodzą/ ale iestże czasu gorczosci niedo-
puszczaia schnąć korzeniowi czyniąc iemu
ochłode. **E** Szkodzą też drzewu bardzo
wsięnice (albo listki iako drudzy żową) któ-
re wysuszaia zieloną wilgotność w latoro-
slach/ liście też y kwiatki obiadaiąc owoc
niedopuszczaia/ przeto ich gniazda które się
po galeziach iakoby w paćczyźnie zawieszu-
50 ia/ maiaż być obierane kieżycza Grudnia
Stycza

Stycznia albo Lutego / też wiecez maig być depeane albo iednal palone/ aby sie na wiosne nie mnożyły. **C** Pydawa sie thez to w drzewach a zwlaszcza w gruszkach siba-rych/iz forzenie ich dla miqskosci swey skory nie może dodawać dostatku żywnosci w galezi ku dawaniu owoczu/ a tak drzewo nie-
 często rodzi y to barzo mało. Przeto odfo-
 pawszy ziemię od niego forzenie czy namies-
 sie ma być rozszczepiane na niektorich mie-
 scach/ tamże w rany klasę kamyczki glad-
 kie rzeżne/ aby sie zasie forzenie nie zamie-
 ralo/ izby tam mogła wnidz wilgothnosć z
 ziemię/ ktora dla twardosci skory wchodzie
 niemogła/ także gnoiem oblożywszy ziemię
 zasypać. **C** Zależ y zbytnie galezi z drze-
 wa maig być osielane/ tilko te zostawiajki ko-
 rymby drzewo mogło dać dostatek żywnosci
 ku owoczu/ bowiem ona wilgość ktoraby sie
 po wielu galeziu miała rozchodzie silniey-
 szą moc dawa w troche galgzel zebrana.

C Ziemia też ogrodu bedziei zbytnie wil-
 gotna/ tedy tam drzewa pospolicie dawaig
 owoc czyrwiwy/ bowiem zbytnia wilgość nie
 może sie dobrze przelutrować ani strawić/
 przeto sie hnetki zagnie by namnien żagza-
 na/ z ktorey zagniosci rodzą sie robaci/ ktore
 wiece owoc gryżąc czynią nie pożyteczny.

Jest tego pewny znak iz też na wśelkim mie-
 sczu nasienia gdielkolwie jest wilgość sub-
 tylna tam sie robak zależe. **C** Przeto mie-
 sce takowey ziemię trzeba mienie osuszać
 iako nasnadnien może być aby drzewa nie
 miały zbytnien wilgości/ a nie mogoliby to
 inacy być tedy drzewo trzeba wierceć albo
 rozdzierać przy samey ziemi/ tam gdię sie
 forzenie wielkie ze pniem złaczaię/ aby ta-
 kowa rana wilgość zbytnia z drzewa wy-
 chadzała/ także y owoc lepszy będzie dawać.

C Gdzie zaśie jest mieszkce barzo suche a
 ziemia prawie iakoby wygorzała tak iz też
 sprawianie wśitke trudno iey pomaga/ tam
 sie będzie rodzie drzewo tarnowate a folgee
 owoc na nim drobny a ciępy/ przeto na tako-
 wych miejscach nie ma być szczepienie.

C Owoce drzewa ma być zbieran bez sa-
 mania galgzel/ strzedz też aby sie barzo nie
 posłull z wysoka padaig/ zwlaszcza owoc
 z tych drzew ktorych nie godzi sie obijać żer-
 dziami albo krotkami. A iestliżby galezi by-
 ly cienkie tak izby niemogły znosić tego licho

1 obiera owoc/ thedy trzeba ie powrozićm d-
 mocznieszych przywieszować. Spodnie le-
 pak galezi przystawiajki drabine maig być
 obijwane/ albo ie przyciagać lekko hakiem
 na żerdeze przyprawionym. **C** Kto chce
 misternie owoc obierać aby sie galezi pod-
 nim nie łamały tak ma uczynić. Obrawszy
 sobie żerde niebarzo dluga ale mocną/ tam
 na obu końcu haki maig być żelazne moc-
 no przybite/ tamże gdię sie boiś złamania
 10 galezi pod sobą/ zawadź wirzchni hak na ga-
 lezi mocney nad sobą/ a na spodnim nie-
 chaj sie zawiesi mgleysha na ktorej chceś sta-
 nać. Takowem thez hakiem możesz sobie
 wirzchnich galezi siegać/ potym o drugą spo-
 dni hak zawadzieć aby ona była zadzierza-
 na z ktorey chceś owoc zebrać/ a tak żelcem
 a i małą przeczą bedzieś miał pomoc onego
 haka wielką ku zbieraniu owoczu.

C Wśelkie też owoce (zwlaszcza gruski)
 20 wedlug natury rodzaju swego różne mie-
 waig czasy zbierania/ iako kiedy sie ktore do-
 stawaig/ Przeto trzeba okolo tego rozumieć
 iz ony owoce ktore sie lecie dostawaig/ thedy
 maig być zbierane gdy dostafosc swą wka-
 za barwą wonnoscią y smakiem/ wśafoz gdi
 owoc bywa zbieran polk sie icheże nie pra-
 wie dostoi/ ale iak skoro sie imie zapalać/ ta-
 ki dluzey trwa ku chowaniu/ bowiem sie le-
 żąc sam w sobie dostoi. Owoce lepak na Je-
 sien dochodząci/ ktorby chiał dluogo aże do
 30 wiosny przechować/ ma być zbieran krież-
 cza Wześnia w cieplich kramach/ a w zim-
 nych krieżycza Listopada/ czasu pogodnego
 y też suchego/ gdy też krieżycz będzie w osta-
 tnien czwieri swey/ takci owoc wśelki dlu-
 żey może być zachowan/ A w tym niechaj
 będzie dostie powiadania o drzewach w po-
 spolitosci/ co sie tież osobney sprawy a przy
 40 rodzenia drzewa każdego/ to niżej będzie po-
 wiedziano w osobliwym każdego z nich wy-
 pisanu.



C O Jabłoni.



Jabłoni drzewo jest każdemu zna-
 iome/ rodząy iey rozmaity jest we-
 dlug różności owoczu/ bowiem są
 iedne jabłoni ktorych owoc dosta-
 wa



W. ... w Lipcu. Chafowu pospolicie bywa skodli a woniaici gdy mu dopuszcza dostać sie prawie. C Drugie zaśie są iabłka ktore sie nie dostawaia az ku zimie/ te cza su zbierania ięsze bywaia ciupkie y kwasne wsakoż leżąc przym sie dostoią samy w sobie. Wśród tym theż iedne bywaia barzo wielkie/drugie drobne/nie ktore theż frzedniem miary. Bywaia też iedne cyprowne/drugie żolte a niektore prawie zielone. Jęsze iedne twarde/drugie lepał miękke/ przeto też iedne dluzej leżą niż drugie ktorich dobroć albo złość może każdy obaczyc z doświadczenia.

C To drzewo trwa w każdym powietrzu wsakoż w ziemi tustey a buyney barzo sie kocha ktoraby wilgotność miała wieczey z przyrodenia niż z pokrapiania. Jednak gdyby na piasku bylo albo na glinie suchey potrzebuie pomocy pokrapiania iakiego lubo wilgości zewnetrzney/chuda też a sucha barzo ziemia iabłka cyprowe czyni przeto na łakach ziemia temu nawiecy służy.

C Może też to drzewo być z nasienia y też z sadzenia/wsakoż z obogca tego nie rich- to dorasta ku rodzeniu/ale sęzepięcie richley sie owocem doczekasz. C Nalepse sadzenie

1 bywa Października kriegieza y Listopada w ciepłych krajach/ zaśie w zimnych Sęcze- mia y Marceza lesne psonki dobrze sadzić/ a gdy sie przyma thedy sęzepić. A sypokość miejsca między drzewy sadzonymi ma być stop trzynaścici/przymamniem dwadzieścia.

C Sęzepienie iabłonowey latorośli może być w gruske/w sline/w pigwie/w brzoście w trześnie lub w wisnie / także w drzewo ia worowe/lipowe y wirzbowe/ wsakoż lepiey w drzewo swego rodzaju. a to ma być mar- eza albo Lutego / przymamniem w pięćdzie- siat dni po stanie słońca tak na wiosne iako na Jesień/ o tym pisze Kzimiranin Caro

C Może też być sęzepienie chał w pniał sam iako y za słońce/też obyczaiem piukowa- nia iako y emplastrowania/takież y w pniał przewiercani. Jakoż o tym dosię powie- dziano w kriegach wtorych. C Sęcepy

też wselkie pierwsze roku pilno maia być 20 opatrzone/każdego kriegieza zwołać lecie chwast od nich wyrzywaic / a potym dwa albo trzy kroć do roku. Na każde też lato zie- mię ie okopuic/ wsakoż gdy sie już dobrze przyma y włożenię dostatecznie już nie po- trzebuia okopowania ani też takowej pilno- sci. C Gnoienia to drzewo nie potrzebu- ie/wsakoż mu nie zawadzi/ zwołać gdy między gnoy popioł będzie przymiešan/mier- ne też pokrapianie temu lubi. także y obrze- zowanie zwołać zbytnich albo suchych ga- 30 łazek. Tak też ma być sęcep sprawian aby pniał sam wyrost wzgorze od ziemi bez to- warzysza y bez gałgazel rosochatech przy- namniem sęse stop/toż dopiero maia być ga- łaski zapuszcane ku rozkrzewieniu y też ku owocowi ktore też maia być iednako ze wpi- tlich holow rozszerzone/ a to ma być czynio- no nachylaniem albo przywieszowaniem ku

prostosci albo krzywosci iako też o tym wys- 40 sey namieniono. C Łatwie sie temu drze- wu przydawia iż owoc z niego opada do- browolnie. Przeto gdyby drzewo takowe by- lo tedy forzeń rozdarpi łamyl tam wstawic a tak będzie lekarstwo ku zadzierzeniu owo- cu. C Obrodzili też barzo tak iżby gał- 50 ziu cieple bylo/tedy kriegieza Cyprowca al- bo Lipca maia być przebrane iabłka ober- wawszy precz/ktoreby cyprowe były albo ia- kożkolwiek niedoleżne/aby tak sol on ktorby

50 miał pochodzić we zły owoc wsitel był ob- rozon





roczon ku dobremu owoczu a da im wieszty
dostatek żywności khorą odcymowali oni
czyrwiwe. Nie mogłoh by to być przebra-
nie/abo iżby nie nie pomogło/tedy gałsi ta
kowe trzeba żerdziami podpierać/drugie po-
wrożmi do mocznichsich przinieżować/aby
ona obkwiłosc owoczu nieobrociła sie ku zła-
maniu drzewa. Jedną drzewo z młodu ob-
radzaigce richło sie starzeie y wyrodi/ tak
iż potom nie ponim nie będzie.

C Jabłka letne abo skorożce thedy maig
być zbierane gdy już wonia smakiem y bar-
wa dojrzałosc swą wkażuią/ ale jabłka inie
ktore chceś długo chować /te poczni zbierać
na końcu Września aż do połowice Paź-
dziernika/ a to gdy już im z drzewa samy
padać jabłka zdrowe/ a w których już iadła
będą ciarne Zamie przystawiaigce drabiny
długie aż do te gałsia ktore obierać chceś
zbieraj rekoma/abo powrożmi lubo hakami
gałski mgle kłobie przyciagigce/ zwłaszcza 20
te napilnien tak zbieraj ktore chceś długo cho-
wać.

C Wiesthce ku chowaniu iako piśe
Barro ma być ciemne/ a gdzieby wiatr nie
dochodził/ a gdyby wiatr wielki był/ tedy ok-
na abo kraty maig być skomą zatykane/ tak
że nie khorzy jabłka chowaią abo na kupie
wszystkie sypigce abo rozgarnione przysywa-
igce/ a to jest lepien dla sześniwego przebie-
rania nagnułych od zdrowych/ bowiem tego
potrzeba żeby sie iedne od drugich nie kazi-
ły.

C Jabłek może być picie (ktore iab-
lecznikiem zowa) a to służy jabłka świeże
kamieniem na kamieniu abo na twardym
floczku/ kwasie przylawszy wody ile chceś
mieć/ a gdy ono odda będzie picie. Może
też być ecet iako y z gruszek zwłaszcza z le-
snych jabłek abo kwasnych/ o czym niżej be-
dzie napisano. **C** Jabłka dwoiaki ro-
dział maig a według tego jest też dwoiaka
ich sprawa w cieie człowieka/ iedne są su-
rowe/cirplie a niedostate / drugie khorze na
drzewie dostatecznie dojrzeig. Surowe też
iż twarde są przeto też złe ciało tuczą/żół-
dkowi szkodzi/bolenie wewnętrzne czynią/ a żył
nie przenikaig. Często ich pożywanie bywa
przyczyną zimnic/długich chorąg trudno wle-
czyć/cho nie tylko o jabłkach młodych ale też
o wszystkich owocach niedożrzałych ma być
rozumiano. **C** Dojrzałe jabłka a dostate-
te na drzewie/też ięże rożność maig/bo- 30

należ obreżay którym by ona tw-
mogła być oddatona/ a może to być dia-
kim obyczajem. Pierwszy jest warzącz jabłka
w wodzie/ lubo w czym takowym aby tak od-
oney wilgosci wodney twarłosć ich była od-
mieszona. Drugi obyczay/ rozparzać ie za
wieshaigce nad parą wtopu wrzącego / tak
gdy odmieszna będą zdrowe ku pożywaniu
Trzeci obyczay / rozkroiwszy takowe jabłko
wykroić wszystko ono twarde miejsce w pos-
ródki z igdłami/ potym nakłasc w one pu-
stoc czukru abo miodu y oblepiwszy w ciasto
zagrześć w rżewiu gorącym tak długo aż
sie ciasto dobrze spieczę/ toż wyigwshy możęś
pożywać/bo wiem takowy domysł przypa-
wiania jabłek czyni w nich dostatek/ smac-
dobry y rychłosć strawienia/ wszystko nie zdro-
wa surowosć odcymuiąc. **C** Jabłka pra-
wie kwasne pospolicie maig w sobie wod-
nosć z przimieszanym trochę materiej grubej
a mięsney. Przeto też nie panuje w nich ta-
kova zimnosć ani suchosć iako w onych pier-
wsich/ a to dla bliskości ich ku miękkości rza-
dkiej a powietrznego przyrodzenia. Przeto
też ich sprawa w cieie jest zatwierdzać żół-
del biegunki zastanawiaigce y zbytnie wra-
czanie

113



ia
lla
od
od
za
caf
nu
fo
of
pu
sto
ze
ef
a
af
ro
ra
d
bej
ra
pir
a
cto
sq
a
ne



Dzostkonia jest thez drzewo
znaiome ktore rhylo roscie
ale nie dlugo trwa/ aczkol-
wie roscie na wpełnim mie-
scu/ wśakoż w ciepłym po-
wietrzu a na wilgotnym pia-
stie lep. cy sie kocha w iagodach y w trwałosci
drzewa/ Zastie w zimnych krajach zwlaszcza
na wielkich wietrzach nie może trwać chyba
iżby tam mało zasloneiaią.
Sadzienie kosek brzostkoniowych ma być
krieżycza Listopada w iakich zagrodzie w zle-
mitusley a dobrze wzytych/ a gdy wyrosły
dopiero ie w ogrod przysadzac nic gleyey ie-
dno dwie albo trzy dloni gleyoko/ iako pise
Palladius/ w dol wgałki a nie barzo daleko ie
dne od drugich sadzając/ aby sie tak społem
mogły zaslaniac od goracy osi słoneczney.
Ezas przysadzania mlodych brzostkoni na
lepiy gdy miz bedzie we dwu lath/ krieżycza
Stycznia albo Lutego w zimnych krajach
al. w ciepłych może sadzić w Listopadzie/
Zamje potniefcze mlode sa częstego ieykopo-
wania cha gsu okolo siebie potrzebuia/ a na-
wieci tezy da opatrzać galaski ktore sa ze spo-
dru nad ziemią blizu koro- wprośle/ bo-
wiem wierzchnie albo mgle a bo wśhaig
pospolicie. **M**oże ie te, szepieć w słwie
y w miedaly/ krieżycza trzietnia itez Maia/
a to w ciepłych krajach/ iako we wlofch ezi
maiz ie szepieć obyzaiem emplastrowania/
iako wess cy wypisano/ wryzynając palowie
z drzewa ich pospolu z skorka az do miazgi
praw. y/ potym wryzynając do drugiego drze-
wa w ktore che. z wśpierzic/ miejsce wryzyn-
wy/ Jam tez iego doznał i z szepieć brzo-
stkie w słwie krieżycza Lutego/ przymowa-
sie cypse.
Drzeba ie tez obwieżouac na zimne a gnoie
okolo miz ichie listem/ obrzazowac tez gal-
ski suche iłto albo gmyge/ bowiem schmie to
drzewo gdyby swieze był y obrzazowany iako
Palladius pise/ Wśakoż mynatey tego do-
znawamy/ gdyz cudney y lepien sie kocha to
drzewo/ gdy galaski zbytnie a na głym mie-
scu wprośle/ chocia swieze/ bywaig oberzmo-
ne/ podobno krajina Palladiowa byla barzo
sucha/ bowiem to drzewo schmie od goracy
słoneczney/ przeto potrzebuie ziemie okopo-
war na/ częstego na wieczor potrapiania/ y
zaslon od słonecznej nieiatich/ wśakoż tho ma

być rozumiano o stronach goracych/ bo v nas
tego nie potrzeba.

Eilko ieden pntak ma mieć ze spodu/ ale
może być rozkrzewion nie daleko nad zie-
mią/ A gdyby drzewo nieiatko mglatko/ tedy
pod nie podlewać di o dze starego wina z wo-
dą zmieszane/ y przeciw słonowi takie te dro-
dze pomagają/ Albo woda w ktorej by wa-
riono hob/ Kobaci gdyby słodzyli ted popiol
z fusem oleinym zmieszany poglady ie/ Albo
moż wolow z trzecie częsc ożetu k niemu
przyczyniwy.

Palladius tal naucza pomoe dawać ia-
godam brzostkoniowym/ Gdyby iagody opa-
daly/ y forzeń drzewa obkawy rozdrzeć
fi- odrzewiowym lubo drzewa lentistku
nastie żywice zbieraig.

Ednak wrywiera wy dżure w po-
awbyć tam czop wryzbowy/ Gdy by sie
iepat chropawe lubo gmyge iagody rodziły/
tedy na dole pniała skore trzeba obrzynać/ a
gdy tam niezo wodi wytiecze tedy zastie gli-
ng albo blotem z plewami zmieszany rany o-
ne zamazac.

Moga być chowane brzostknie dlugo/ w
miob wlozone wybrawy koseki/ a beda bar-
zo smaczne. Powiadaig tez iz dlugo beda za-
chowane/ gdyby na miejsce kosek nalal smo-
ly ciepły/ potym wlozyl do sędu iakiego/ lub
w garniec y zatkać dobrze.

Brzostknie sa zimne a wilgotne w slo-
pniu wtorym przeto iz slegme mnoż/ na cz-
eio maig być nalepien pożywane/ ale pić na
nie wino stare itez woniaigce.

Dwoiaki jest ich rodzaj/ ledne bywaig
wielkie a miedkie dla wiethey wódności/ a te
sa zimne y wilgotne/ drugie lepać drobniej-
se a twardse/ itehore aczkolwie tez sa zimne
wśakoż sushie dla przymieszania wiecy ziem-
ności twardy/ a to iestli sie im nie dadzą pra-
wie dostac na drzewie/ bowiem dostale zdro-
wse bywaig zol gdfow/ gdyz pobudzaig che-
fu iedzeniu/ wśakoż nie godzi sie ich iest po im-
hey karmi gdyz one na wierzchu bedac w zo-
l gdfu imuią sie gnit/ y spodni tez potarm za-
razaig/ przeto ie nalepien naprzod iest/ A tak
za swieza bedac pożywane żywot odmiesz-
ia/ zwlaszcza dostale/ Bowiem nie dobrze do-
rzale żywot zapiekaig/ Zastie suche aczkol-
wie dawaig ciatu ruczenia dosyć/ wśakoż zle-
go/ a sa barzo trudne ku krawieniu.

E Autenna pise iz sol z galazet brzoſtino
wych gliſty z wnetrza wygania ktoby ſie go
napil/abo zo na pepet przykladal emplaſtr
w nim maczajac/ Sol teſz liſcia tego w vho
wpuſzczony robaki zabija y wyrzuca.



D Morulach



Morulowe drzewo ieſt nie
wielkie/ ſliwie barzo podob-
ne/ iedno iz ſekowatſe/ a
latoroſti ma czerwone/ D-
woe tego tak wielgi ieſt ta-
ko ſliwy poſpolite/ wſakoż
tu brzoſtini barzo podobny ſwym kſtatem/ 40
Aczkolwie ſarbe rumienſza ma iakoby gorg-
czo żoltha/ y lepiey thez wonia. Po-
thra pothrzebuie thakiego iako y ſliwa/ wſa-
koż w miernym lepiey ſie kocha/ ziemie teſz żg-
da puchlney/ ale na glinie ani na wapniſtey
ziemi nie rado ſie pocha.

Pochodzi to drzewo z koſtek ktore ſadzą
kriepczya Sthyczma abo Lutego/ a przeſa-
dzają w Październiku y w Liſtopadzie/ abo
teſz w Lutim y w Marcu/ aczkolwie moſze teſz 50

być ſzczepione w ſwoim ma/ w ſliwni y w brzo-
ſtiniowy abo teſz w międałowy/ wſakoż rza-
tko ſie to odawa aby ſie miało przyiąć chy-
ba w ciepłych krajach.

E Drzeba wſtawieźnie ziemię około niego
wrzuſzac okopuie/ a czaso w barzo ſuchych
polewać około/ y z wietrzyu pokrapiać/ zwlaſ-
cza młodo wyroſle/ bo iednem ſtare drzewo po-
krapiania nie potrzebuie/ a galaski ſuche lubo
bucznietace maia być obrzynany/ Samo teſz
drzewo tak ma być ſprawiano iako y ſliwa.
10 Jagodi tego wilgotniejszy ſa niż brzoſtini/
wſakoż nie tak zimne/ y owſem barzo joładek
y moſz potwirdzają gdy prawie doſtate będą
pożywane/ to ſie iawnie okazue z ich ſmaku
thez wonnoſci/ gdyż wſełka dobra wonnoſć
moſz barzo potwirdza.



D Migdałach



Dobne ſa bezdo- 41
nem y liſciem mię- 42
kolwie w jagodzie 43
ieſt nieiaka. Dwie 44
maia. Jedne ſtore 45
woc ſłodki/ Drugi 46
zwlaſtaz czo ſie igdret tyeſe/ gdyż mi. 47
mały poſe/ teſz ieſt/ iako y wietrznietey 48
rzechow wloſkich/ 49
ſłodkie migdały 50
ki 51



ziemni pożywaniu są pożyteczne. Ale gorzkie
które są gorzkiej natury/ więcej lekarstwu
służą. Jeszcze też jedne są na których skórka
bywa miękka a bardzo twarda. Na drugich
zasię cienia y subtilna. Są też migdały ie-
dne podługowate/ drugie lepat okrągłe/ Je-
dne wielkie/ drugie drobne. Przeto maig być
zbierany ktore są wielkie okrągłe a subtilne
które albo lżejsze maigce.

C Powierze gorące, barzo im lubi/ aczkol-
wie y w mierni dobrze rodzi/ w zimnym nie
mogą trwać/ tylko w naciepleńszych krainach
nawiecy obradzaig/ a to dla dostatku swej
wewnętrznej wilgoci/ gdyż barzo rano kwie-
tnig/ a w czas się dostawiaig/ ale w zimnych
stronach sok ich sława się barzo gęsty/ a tak
się nie rychło roschodzi po drzewie ku dawa-
niu owocza/ przeto tam migdałowe drzewo
albo nie może być/ a będąci tedy mało rodzi
albo nic/ y owym owocem chakom nie trwa-
liści/ a pospolicie bywa płonny/ tak iż z niego
nie nie wyrasta gdy będzie wsadzoney/ Przeto
w zimnych krainach nalepien się zepić w in-
drzewa latorośli migdałowe z innych stron
przymożone.

C Ziemię cheżg mieć twardą a kamienistą/
aczkolwie też y na średniej lub y na cięższej
ziemi dobrze roste/ tylko na rzadkiej a barzo
wodnej mały też pożytek ich bywa.

C Sadzenie igdrak ich bywa Stycznia y
Lutego w miernych krainach/ wśakoż w cie-
płych reżycza Października y Listopada mo-
gą być sadzone tak same kosi/ iako y odrosli
od korzenia oderwane/ wśakoż temu drzewu
nalepien mieć zagrodki w których by się nasie-
nie wsadzone pierwem wylochało/ potym więc
przesadzać do ogrodu we dwie lecie iako y bzo-
sknie reżyczow wyszły namienionych/ a gru-
ba lubo dol ku sadzeniu kosić ma być na ie-
dne stoje głęboki albo na dwie naglebiey iako
to Albertus uczy/ takież na jednej albo na dru-
gim stop od siebie/ A maig być trane kosi wiel-
kie/ nie stare/ a cienia y maigce. Ktore
pierwem maig być mo- między wodą
rosterzonnym/ aby c miodowa igdraka
nie zadusiła. Drudzy kosi ku sadzeniu pier-
wem odmiektzaig w ziemi barzo miękkim/
potym je możga w reżycie namienionych/ a-
le tak rozwodmony a aby więcej czuć wode
niż słodkości miodu/ także/ kosi sadzą cie-
lim końcem na d- obraczaig.

C Ziemia w takowej zagrodce ma być zmie-
szana z gnoiem/ Nie zle też będzie piasku gru-
bego k mien przymieszać aby tym puchnieysza
była y rzędsza/ A gdy już z ziemię się puchęga/
tedy czasow suchych trzy kroć przez mieszac/
woda trzeba trochę polewać/ hwasli około nich
często plewić.

C Ma też pilny ogrodnik pilno się strzedz/ a-
by kopając lubo plewić rościł nie naruszył/
przeto nalepien przy każdej wetlingi kosić albo
dwa dla pewności y znaku gdzieby która stała
A nalepien się będą kosić w zagrodce gdy zle-
mia spodnia wzrwarac będzie na wirzech wy-
wrażana/ tak iżby kosi były sadzoney w zie-
mie wśpółte puchną y dobrze skruszong/ tak
że spodu iako z wirzechu/ A gdzie już prawie
maig stać w ogrodzie tak le sławiać/ aby były
obraczany ku południu na dwadzieścia stop
od siebie/ przynamniem na pietnacie.

C Szczępienie ich może być w ciepłych stro-
nach krieżycza Grudnia y Stycznia/ ale w
zimnych Lutego/ A latorośli ku szczępieniu na-
lepien rychło zrywać niż się puści pąkowic/ a
zachować je pilnie aż przjdzie czas szczępienia
A te nalepien bywaig ktore z samego wirzechu
drzewa będą zrywane. Moze je szczępić tak w
pniak iako y zastożo/ w brzościnow pniak lu-
bo w słowny/ wśakoż szczępienie nie będąc po-
żyteczne iako siano albo sadzone.

C Albertus naucza iż młode szczępić migda-
łowy pierwszego roku dla lepszego przycia trze-
ba każdą krieżyc około kopając ziemię wzru-
szać/ począwszy od Lutego aż do Października
chwastki też pleć przynamniem czterzo kroć przez
ten wśpółte czas/ aby tak ziemia będąc proz-
na y nie zległa rychley w się przela wśpółte
wilgość wirzechu/ Potym drugich lat trzy-
kroć albo dwa przynamniem przez czas namie-
nione potrzeba tam ziemię wstopować/ dla w-
stepowania wilgoci dżdżowey/ która nie mo-
że wsiąkać w ziemię gdy będzie zległa barzo/
a tak rychley przez spłynie po wirzechu/ wśa-
koż czasu kwitnienia/ ziemię tam ruszać nie
godzi się/ by snadź dla trzesienia ktore bywa
kopając ziemię kwiat się nie otrząsał/ bowiem
by to barzo szkodziło owocowi.

C Byłaliby tam ziemia barzo chuda/ tedi
wiesieni z gnoiem ma być mieszana y dobrze
wstopana około drzewa/ Będzieli zaśie barzo
piascista a rzadka/ tedi tam gliny z gnoie do-
bry przymieszać/ kamienia niecho przysła-
daig/ a

daige/ A tak też ma być to drzewo oprawia-
no iako wyſſey to wyſſano ieſt w poſpolitey
nauce o drzewach/ Ma też mieć doſć w ied-
nym pnia/ od ziemi dzieſie ſtopieſe na
mniey w wyſ do zapuſzczenia pływſzych gałę-
zi.

C Zemi drzewu aczkolwie ſie przy-
daig przekaży rozmaite iako y drzewam in-
nym/ o ktorſch itez o lekowaniu ich na przod-
ku tych krag dana nauka/ Wſakoż nad te-
ieſt też ta ie zawada/ iż gdyby to drzewo by-
to ogrizano/ tedy owoc gorſki rodzi/ dla tego
pilno trzeba obwarować y ſtrzedz aby go by-
dło iagle nie dochodziło/ Gdy ſtrach ieſt aby
go ſron nie zaraził/ tedy wcześ Marcialis to-
rzenie drzewa odrzyt niſ pocżnie kwinąć/
Albertus przydawa iż to torzenie ma być za-
kryte kamyczkami białemi a drobniemi ſpoł-
z piastiem miazgſzym/ Zaſie gdy ſie niſ ſro-
nu nie trzeba bać/ piasek zżuciwoſy ziemię
przykryć okolo torzenia.

C Marcialis też powieda iż drzewo migda-
i we mielkie orzechy lubo koſtki bedzie rodzić
gdy odrzywoſy torzenie pirowy niſ drzewo za-
kwinie/ tam przeżt ſko dni woda ciepła bedzie
wlewana.

C Z gorſkich też migdałow
ſtaig ſie ſłodkie gdyby w drzewie odłopany
była wcześniona dziura lub roſzczepienie thrz-
patce nad torzeniem/ tedyby wychadzała ſko-
bliwa wilgota/ Abo w pol pnia dziure wywier-
ciawſy/ wbić tam cżop miodem pomazany/ a
bo przy torzeniu obkładać owczym gnoiem/
abo małych proſiat iako Palladius wcześ.

C Albertus też piſe iż nabijanie gwozdzi w
to drzewo barzo pomaga tu plodnoſci zwa-
ſzcza gdy by złote były lub moſiadzowe/ A gdy
by to drzewo było nieplodne/ tedy przewier-
ciawſy torzeń wbić tam klin iaki/ abo tham
wetknąć kamień krzemieniſti thak iżby moſt
zarosc ſkorę.

C Z tego drzewa tha ieſt
właſnoſć iż na ſtaroſt tym wiecey rodzi/ prze-
to iż tedy wilgotą tego przyrodzona nie moſe
być od ciepła ſłonecznego wyſuſana tak iako
bywa z miodu.

C Owoć też z tego zbieraig żerdziami abo
kroſkami obijając gdy ſie doſtoi/ iako y wło-
skie orzechy/ Aczkolwie niewiaſti zwaſzcza
krzemienne miodnych migdałow a nie doſta-
tych prawie barzo radi pożywaig.

C Doſtaoſć tego owocu bywa poſnana
gdy ſie wierzchnia ſkora okolo koſtki iama ro-
dziwia y odewſtawia iako na wſoſkim orzechy ſo

A gdy obłupione bywaig płoſane wodą ſło-
nig/ ſtaig ſie białe y trwaig dlugo/ wſakoż y
nie wylupowane mogą dlugo trwać/ gdy ie-
dno beda wſuſione/ A gdyby ſie nie chciały ry-
chło puſcić/ tedy w plewach poſezawſy hnetki
odewſtaw.

C Z gałęzi migdałowego
drzewa bywaig cżyſte palice abo maczugi/ w
ktorſch ſie rżerze radzi i kochaig/ Zaſie z od-
ziemkow przy torzeniu beda cżyſte kule abo ki-
iani ku ſzczepaniu y rozbijaniu wſeikiego drze-
wa twardego.

C Słodkie migdały ſą ciepłe y wilgotne w
piwym ſtopniu/ a za ſwieża dla ſubtilnoſci
ſwey y wieſſey wilgotnoſci lepiſe ſą niſ ſuche
Wſakoż y ſuche bywaig ſwizym w moći po-
dobne gdyby wylupione poſezawſy w ciepłey
wodzie przez noc/ Jednak ſwieże pożywane
przed tym niſ ſie na nich ſkora wierzchnia po-
cżnie puſkać poſi ſą na drzewie/ okolo żebow
mieſo y cżeluſci potwardzaig/ y zapalenie żo-
ładtowo barzo chłedzig/ Wſakoż Diaſcori-
des powiada iż głowe obciżzaig y mgłę w o-
cju mnozig/ ſen pobudzaig y żgzig cieleſnig/
wpićla też kwinig.

C Gorſkie lewa migdały ciepłe ſą y ſuche/
w ſtopniu wtorym. Przeciw kaſlow i y dycha-
wici pomagaig gdy to bywa z zimney przyczy-
ny/ wſakoż z cżutrem trzeba ich pożywać dla
wycia gorſkoſci.

C Olej z nich w wſy w puſzczony pomaga
przeciw gluchoſci itez ropie ſkorą tam bedzie
Zaſie przeciw glistam gdy nimi bedzie pe-
pet obkładać miazg ſłonecznego grochu/
Zez wyrodi wplawy niewieſcie/ gdy z niego
bedzie cżopet wcześnion z conſectig ktorą w a-
ptce zowig triſera magna.

C Ancenna powiada iż migdały gorſkie
maig wlaſnoſć liſte vmorzyć gdyby ich z ia-
kim polatmem zaſuſila/ Na piegi też y bliſzny
abo zmaży iatieſkolwie na thwarz y ſą dobre/
gdy na chuſcie abo na ſuknie rozmazawſy be-
dzie nimi twarz obkładana/ Zhaſie y torzeń
ich wwarzony ieſt na the rżecz moſzne lek-
ſtwo/ na ſukno rozmazawſy.

C Zaſ ſkora iako y liſcie ich maig moć ożi-
ſciać/ wyſuſać abo wycieſzać y goić/ Dia-
scoredes też powiada iż pożywanie migdałow
ſłodkich cżym liſcie ciao/ a Galienus mowi
iż gorſkie migdały barzo dziwną moć oż-
twierzaig zaſtanie wgtroſne.

S wlo.



402

403

Q. Kytanadi

Dec o job: ney a trzeba tu tatiemu sadzeniu lub
si mita obierac tto rebu byty wiekie/dosthale/
wieze a zdrowe a do swiadczac ich az do Lu-
tego tym obyczajem. Po zebraniu z drzewa
przesuszyte w cienlu lubo pod dachem roz-
gum wysp cienio potim obrawst ktore chcesz
sadzic wladz w taki sad lub garniec na kupa/
zakryj rzecznym piaskiem dobrze a po trzy-
dziesci dni znowy piasek nalej na nie zimny
wody a ktore tam wplyna znaciz niezdrone
bedz iehize drugi raz one zdrowe takie pia-
skiem przysyly a po trzydziesci dni takie dos-
wiadczy a gdy ich tak po trzy troc doswiad-
czyz te wiec mozesz sadzic na wlosne.

Wieszce tu sadzeniu thego nasienia ma
byc dobrze wzrite na poltoru stopu abo na dwie
glebok o gdy by chcial troche osobno sadzic/
ale gdy wiele nalepi y zago w dobrze wzrasi
lab zorawst tak iz by dobrze byly nagnione
y ziemia wbieta skruszona tamze kastyany ros-
sadzaj na pol stopu w ziemie po trzech abo po
czterech orzechach spolem na trzy stopy od
siebie a nad nimi natykac kolkow dla richley
sega obaczienia gdzie czo w sadzono.

Ktoze gdy bedziesz mial przesadzac tedy
po dwu drzewkach spolem rozsadzaj thak iz
iesli maig stac w takim gatun tedy gesciep a
le w ogrodzie rzadcey maig byc sadzone na
czterdziestu stop od siebie aby sie mogly w to-
lo dobrze rozkzewic wshakoz ono miejsce ma
miec brodzi ku dolowi tedy by woda schadza-
la by snad woda tham okolo drzewek sadzo-
nych zastanowiona musiem srym ich nie po-
kazila. **M**oze tez to drzewo byc sezepio-
no kiejnca Marca Kwietnia y Maia tak
w swe drzewo iako y w wirzbe wshakoz w wirz-
bie trudniej sie prymuje sezepio je w pniak y
za skore wshakoz lepely wstawianim paktouia
abo skutowanim a to tym obyczajem.

Sciga niektore dobre drzewo kastyanowe a
gdy sie wtorego roku zasie odmiodzi iako jest
obczaj topoli at o wirzbie tedy narzazac lato
rosli niz sie imga puka a chowac iew zimnim
a w ciemnym miejscu przkryte aby nie zwia-
dnely do Kwietnia abo Maia gdy by chcial
sezepie tedy z nich moze byc sezepienie sku-
towanim abo obyczajem emplastru o czym
nauka niz pierwszy jest wypisana.

Alesli by chcial wiele sezepienia czynie
tedy nie z jedney ale z wielu latorośli masz stu-
czki wyprzynac z paktowim ku rodzeniu podob-
nym/

bynym a stuczki maig byc iako palec dlugie/
Zakiez wytroic lato rosl w ktora chcesz seze-
pie na miejscu k temu godnym y obrac stucz-
ke jedne ku wstawianiu tey podobny w wieko-
sci aby sie tak obie zrownali a storki sie spo-
tem zlag pili tamze wirzech galgski nad onim
skutowanim troche wyszcy ma byc zezmon
Mode drzewko zaga czesnego okopowa-
nia zwlaszcza Marca y Wzesnia zim tez
wietey rosce gdy zbytnie galgski zwlaszcza z
dolu bywaig obrze owane Zakiez galgski ni-
zey maig byc zapuszcane w lesnych kastyanach/
Ale w ogrodowach wyszcy od ziemi.

Czas zbierania kastyanow bywa gdy luz z
snych skorek porzyna padać abo gdy sie one w
mga odwierac thedy se zedziami obrasy na
gromade kladz ciasno miedzy iakie ploti a
to dla swini zety ich nie dosly sam gdy prze-
tklo dni polezgi tedy sie snadno wyluszcza a
takowe odleżale lepsze bywaig na dlugie ch-
owanie bo wiem te mogz byc w swiezosci za-
chowany az przezechaly Marzec/gdyz one kto-
re dla dostakosci samy z drzewa padna tedy
do pietnascie dni swieze zostan/ Zakiez gdy
na dimie beda przesuszone dlugo mogz byc
chowane aczkoli nie w swiezosci a bywaig
smaczniejszy nad insey choway te tez swiezo
w piasku zakopane iako y orzechy.

Drzewo kastyanowe dobre jest ku budowa-
niu domow dla dzwoncy twalości tak w zie-
mi iako y na deszczu itez na wietrze przeto mo-
gg byc z niego slupce na chlodnice do zimnice
takiez z niego mogz byc sadny abo y naczynie
insey w ktorych kastyany choway suche.

Dwoc kastyanowy iako piasek Isaat iesli
cieply w pierwszym stopniu a suchy w wtorem
Znak cieprosci jest slodkosc ich zasie cieprosc
dawa znac suchosc naturi ku strawieniu tez
sg barzo lacne y tuczace zwlaszcza przywieka-
ne nie beda tak cieplye takiez y warzone siba-
waig sie rzadzego sposobu gdyz ich natura
bywa nieczysto woda odmietczona przeto czyn-
nia w cieple dobrej wilgotnosci ku tuczeniu cia-
la takiez suchosc pierzi itez ciela w suchosci
odmietczay a trudnosci ruszania moczu
odwieray w ktorych ludzich kolera vanuje
z suchosci ciela maig iz z czutrem poznuac
a siemaciei z miodem.

Maig tez w sobie moc lekarstwa bo wiem
czynienie na wargach itez wraczenie w spra-
miaz

miatg/a teze wngtrze barzo posilaig/ Tez ob-
kladanie ich na wd niewiescie z malka ietzmie-
na/ z octem abo z winem cieplo zagrzawsy
odmiecza w nich wshetie odecie abo zatwar-
dzialosc. Proch tez kashanowych skorel spa-
lonych winem slobkim rozwodnysy na glo-
we dziecieta abo mlodzieta obkladatg ia-
koby emplastrum/ wlosi barzo pochwirdza y
mnozy/ przeto przeciw parchom barzo poma-
ga. **C** Auicenna tez pise iz kashanowy o-
woc ma moc ocetazigzq itez nadima inhe te-
sta/ Cieplosc tez ich barzo potwirdza czlonki
aczolowie nie barzo rychlo sie trawi/ wshatoz
dobrze tuczy/ a gdy z czukrem bowa pozpuan
sepse bowa lego tuczenie/ Galenus tez powie
dalz nadwshytli inhe ziarna lub owoce naue-
rey kashanowy tuczy/ a ich tuczenie psienici bar-
zo podobne.



O Pigwach/



Pigwy dwolatie sa/ ledne kore
dawaig owoc wielki/ tych thez
drzewa wieksze bowaig/ wsh-
toz liscie na nich mnieysze/ dru-
gich lepak drzewa mnieysze sa
a liscie wieksze/ tych owoc bowa
mnieyszy a wlasnie gi zowg pigwy/ gdyz piri-
wshy drugdye zowg koshany.

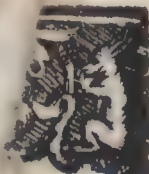
C Kochaig sie w powietrzu zimnym a wil-
gotnym

gotnym/ wshatoz w mernym y w ciepłym
trwaig/ gdy ledno beda pokrapiane/ Ziemi-
tez potrzebuig dobre tlasiey a wiecny puch-
ney niz twardey abo gliniaste/ a na miestach
nisszych dobrze sie rodza/ wshatoz pochodzisse
wiecny miltuig. **C** Pigwy sadza itez seze-
piq/ Sadzenie bywa odrwaigc odmiodis-
ktore sie puszczaig od korzenia/ A trzeba ie tak
daleko od siebie sadzie aby czasu deszczu wlate-
nie zanosit kropli z lednego drzewa na drugie
bo im to barzo slobdzi/ a ma byc to sadzenie
kriezycza Pazdziernika lubo Listopada w stro-
nach cieplych/ zaszie w zimnych Lutego y mar-
tza lako Palladius vczy.

C Szczepienie tez ich dobre na wlosne ma
byc/ a lepiey w pieniek niz za skore/ a ma byc
szczepienie w lezje pniaki ktore aby byly mlo-
de/ swieze/ malac za skora soku dospe/ gdyt y
tez pniak byl niekato miglszy lepiey nieko seze-
pie przy korzeniu/ wyawsy izby pniak byl do-
bry swiezy a gladi dla wilgotnosci mlesca/

C Zaskam pigwowym czesiste polewanie
doskalsc rychla dawg/ Przeto trzeba ie po-
krapiac kied ledno chwila kesi sucha y goraca
Zatez cho drzewo potrzebuie okopowania/

o ziemie wzruchania okolo siebie/ na zimie w
cieplych stronach y zaszie w zimnych na wlo-
sne/ bowiem cho drzewo plonne sie stawa bez
okopowania/ A trzeba ie tez tak sprawiac aby
jednym pniem roslo na czterzy stopy od zle-
mie/ takie obrzazowac galaski zbytnie y sro-
dlowoset wshytie/ a bedzieli drzewko chore te-
dy korzen polewat fussem oliwnym lub oleo-
wym/ rozniecawsy z wodg napolsy/ ta rzecz
kojzego roku czynniona drzewo ono od wshet-
kich niedostatkow wzziwoli/ wshatoz takie nie
dlugo bedzie trwało. **C** Zbieranie pigw
ma byc w Pazdzierniku gdy czasu szromu na-
wraigezgo zoltosetg farby swg doskalsc
zula/ tamze mala byc obierane ku dlugie
chowaniu czd nawonniensze/ a gdy beda
pulkki zawieszone w zimnych stronach mo-
wa dluzey niz do roku/ zwlaszcza (lako
adaig) gdy woge ie rekoma sie ich nie
golemi/ abo ie chowac miedzy deska
mi blo-



mi blonhem ze wpad przytymy/ drugdzie ie
chowala na suchych tylo mieszczach gdzieby
nie przewiewal wiatr/ drugzy ie wprosie abo
w plewach zagrzebaia/ drugdzie ie w ipimie
abo w bastardzie obwarzaia/ drugym wino
abo w mošej do sadu wpuszczaia/ a stawa sie
od nich barzo wonne. **C** Zdrzewa pigwo
we gohynaia dobre a miagkie plota otolo duo
ru gdy gesto nasadzone bedzie/ ktore aczkol-
wie nie pcha iako cienie/ wsakoz gesto y krze-
wisto roscie/ a bydlu przechodzema nie do-
szcza/ gdziez moze tez sie owoc rodzi/ y samo
drzewo na ogien sie przyda.

C Jablka pigwy iako Zaal pise zielone a
nie dostale barzo sa niezdrowe/ zle sie trawia
w ziwocie/ a niecz nie tucza/ przeto trzeba sie
od nich strzymawac/ wsakoz dostale godza
sie ku lekarstwu/ bowiem sa zimne w pierwszym
stopniu a suche we wtorem/ iz tez w nich ciep-
losc wiecy panuje niz w jablkach innych/ prze-
to zasthanawiaia kwie cieczenie biegunte y
wracanie/ Pochwirdzaia tez zolqdek gdy w
nim leza/ a na czczo pozrywane zapiekaia zy-
wot/ zasl po innych karmiach rozwarziaia
ylarua/ czelusti wierzchnie zolqdkowe zaci-
staje. **C** Wiedzy pigwy sa iedne ciupkie
drugie siodkie/ ciupkie sa zimniejsze a ku stra-
wieniu trudniejsze/ przeto nie trzeba samych
iabelk iesc tylo z nich sol wysisatgc osthatec
wplywac/ a ten sol zolqdek potwirdza/ moze
pobudza y wywodzi/ biegunte y wracanie sta-
nowi/ a kto by wshytlich pozrywal chcial trze-
ba ie odmietzac abo warzac/ abo nad warz
rosparzaiac/ abo roskromiszy napoly a igdr-
t a wybraniszy natkac tham mirodu okromiszy
skorkie wierzchnia obwinac w zgrzebi abo w
ciasto/ y w piecz w rzejewu/ bowiem thak ich
twardosc odenzie a bedzie ich moc barzo po-
twirdzaiaza.

C Kethore lepat sa barzo
kwasne ty iesce wiecy przemkaiace sa/ prze-
to pragnienie oddalaia/ zapalenie kolery czyr-
woney gasa/ Wroczy wywodzi/ y chec iedze-
niu dawaia/ czyrwonke zasthanawiaia/ wonia
tez ich wracania broni/ a sol ich po plciu wi-
na pozrywany nie dopuszcza kurzawie do glo-
wy wstepowac/ Znicenna tez pise iz te pigwy
bronia tez opicia/ pragnienie y pijanstwa od-
dalaia/ zolqdek z bytnych wilgosci pelny po-
twirdzaia/ biegunte stanowi/ a po obiedze
pozrywane tak zolqdek odwarzaia iz thez one
karmie czalo wywodzi niz sie poczne trawic.

C Stodit lepat mierzepa maia sprawa
dla wiethey cieplosci/ przeto w nich nie iest tak
tan na moc ku gaseniu pragnienia abo gora-
czosci wiele/ ani spraw innych czimienia/ dla te-
go podlepye sa niz pirske.

O Citrze



C Wroczy tego zowia iablka ra-
pskie/ a iest thod drzewo za-
morostie/ powietrza cieplego
potrzebuie/ y mieszca od wo-
dy ciekacey wilgothnego za-
wlaszcza na brzegach mor-
stich gdzie iest wilgotnosc nalepien sie kocha/
wsakoz ktoby chcial to drzewo w zimney kra-
inie zachowac/ trzeba otolo niego miec zgrab
od poldnia odkryty/ aby ie mogl na zime za-
krywac sloma abo mirwa/ a zasl odkrywac
iako skoro wiosna nastanie.

C Ziemię z gda rzadkiey/ a moze byc mnd-
ne rozmaitym obryzaiem/ abo z nasienia/ a-
bo galazki/ wsadzenim/ abo kloczka zakopa-
nim/ abo tez stuki szczepney.

C Gdy by ie z nasienia lub z igdrek chcial
rozmnodzic tak masz uczynic/ ziemię stopay
dobrze Marcza dwie stopie na glebia/ gdziez
namiesay popiolu/ ale masz male a trokie za-
gonkie czynic lub grzadki/ aby tham zewszad
mogla blizu woda obchodzic/ na tychze grze-
dach

dłach działy reka dolki na dłoń głęboko w
 które kładz po trzy ziarnka spolem cieniem
 końcem na dol / a zasypawszy każdy dzień pole
 wany / które richley wznioga gdy ciepła woda be-
 dzie polewanie / tamże gdy wzniogie trzeba o-
 koto ich często chwast pleć / a potym wetrzi la-
 ta może przesadzić. **C** Chciałoby thez ga-
 lęzami sadzonemi to drzewo rozmnożyć / te-
 dy nie gładz iedno na pol stopy ziemię za-
 kopywaj aby nie zgniły. Jednak z kloczka na-
 bezpieczniejse sadzenie / czoby miastym był tako
 toporzysto / a na końcu długi / ale trzeba z o-
 bu stron wgladzić y zamazać / sączki y wbel-
 kie ostrości obrzezać / tylko paczki zostawiwszy
 rzale z ktorich by siektorosli puscimysy z zie-
 mie wyrosły / niektoryz rostrópnia oba końca
 obmazią krowinaczami / a morzka rogozina
 obwinąwszy / glina oblepią / a tak w ziemi do
 brze wyrztażakopają. **C** Szezepla thez tu
 wsadzeniu ma być cieńszy y krotka niżli
 kloczek / iedno iżby miała niektóre rozdziki z sie-
 bie wyrosłe a ma być wpyłka w ziemię jako-
 pana / galęzki tylko na wierzchu zostawiwszy /
 gdyz kloczki albo stuki tego drzewa wsadzone
 go trzeba nadwa paleza nad ziemię z paczka-
 mi zostawić. **C** Kloczek albo y szejepa w cie-
 płych stronach bywa sadzona na lesień / ale w
 zimnych Lipeza albo Sierpnia wsadziwszy /
 Palladius rozkazuje polewać wstawicznie a-
 że do wzrostu wielkiego. **C** Może też to drze-
 wo być szejepiono w gruske albo w morwe / ia-
 ko niektoryz mienią kriejpcza Kwiecna w cie-
 płych krainach / ale Maia w zimnych / nie za-
 store ale w pniał rozczepiony nad samym ko-
 rzeniem / chce też częstego kopania okolo sie-
 bie bowiem tak lepien y wietse iablka bedzie
 rodzić / a nierzeba nie obrzeżować iedno ga-
 lęzki suche y to barzo rzadko.
C Zo drzewo gdy ma dostatek wilkosci ni-
 gdy bez iablek mebywa / bowiem iedne sie do-
 sławia / a drugie zielone rosta / a po onych zie-
 lonych zasie kwiecie nastawa / a chak natura
 czyni takoby okrag wstawicznie jego plodno-
 ści. **C** Powiadaia iż owoc z drzewa kwasne
 go słodki bywa gdy by igdrka tu sianu pi-
 woy były moczony przez trzy dni w wodzie mio-
 dowey / a w owym mleku. Drugi to drzewo
 kriejpcza Lutego przemierzaia v dołu przez
 drzeń / wśakoż nie na obie stronie / tamże do-
 puszczają wilgosci wodney wyciekać / a gdy sie
 już iablka zawiązą / tedy one dziure glina na-

1 tykaia / a tak gorzkosc kthora iesh w drzeniu
 wpyłka sie odmiem w słodkosc y bedzie też ro-
 dzić owoc słodki. **C** Iablka tego drzewa w
 ciepłych stronach mogą być chowane na drze-
 wie mało nie czaly rok / w zimnych zasie w ple-
 wach te chowają / wśakoż lepien gdy by w na-
 czyniu takim były zachowane.

C Izaak pisze iż te iablka mają w sobie czę-
 sty rzezy barzo lekarstwie skorki. wierzchnią /
 mieso pod nią / drzeń y nasienie.

20 **C** Skorka jest ciepła w pierwszym stopniu a we-
 wtorym sucha / czoby wstazie iey wodnosc y też
 cieplosć / wśakoż iey sposob jest twardy a mo-
 tny / dla tego nie godzi sie tu pokarmu / ale
 kto by iey troche pozyswał tu lekarstwu / thedy
 zoladec potwierdza / y moc trawiacza posila
 czyni też dobrą wonnosc ciała / a przeciw ia-
 dowi smiertelnemu mocno sie przeciw z wi-
 nem pira / też między hatami sucho chowana
 molom ich gnyse niedopuszcza. Jescze nye-
 wiadam brzemiennym dana tu iedzeniu o-
 deymnie medobry chęć iedzenia rzezy niesła-
 bnych kthora pospolicie bywa na mlode.

C Mieso lepat tego iablka chłodne iesh y
 wilgotne w pierwszym stopniu / dla tego też zo-
 ladec chłodzi / aczkolwie tu strawieniu trudne
 jest dla tego twardosci / przeto nalepien go na
 thezo pozyswać gdy prozny zoladec / z miodem
 a z rzutrem / boniem kthoby go pozyswał w pol
 obiada lubo na końcu takiemu bedzie przy-
 czyną y materia grubey a ciepley zimnice.

30 **C** Ale drzeń subtynny jest y wodny przeciw
 niecz nectuczy / a ten też bywa dwoiaki / ieden
 prawie kwasny / drugi lepat bywa bez smaku
 jako woda / ten wtory niesmaczny jest / zim-
 ny a wilgotny w stopniu wtorym / przeto go-
 rakzosc w cieple chłodzi a pragmentie gasi / kwa-
 sny lepat zimny jest suchy w stopniu wtorym
 a moc tego jest odbrywać wyciekać y chłod-
 dzić / dla tego gasi zapalenie wgratrobny a zolad-
 40 dek potwierdza. **C** Ależ chęć iedzenia pobudza
 y zapalente czynnicy kthory wstramią / pra-
 gmentem też czyni ochłodzenie / testnosc y tro-
 ske oddala kthora z kordiaki dla kthory pocho-
 dzi / Biegunkę też czyni wroną y wracante za-
 stanawia / także strupy smierzbowe / lisale y
 plegi gdy tym bywaia scierane zchodzą przez
C Zego jest dowod / iż sukno albo hata wpyłka
 inkautem pifarkim skropiona gdy im bedzie
 wycierana / zasie tu swey częstosci przychodzą
 50 **C** Nasienie albo igdrka tych iablek ciepłe są
 y suche

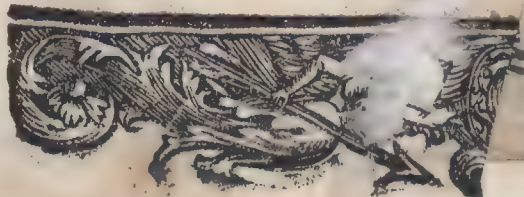
ysuche w stopniu wtorem/cho wtażnie ich gde
skose/przeto sic niegodzą kupotarmu rholto
na letarstwo są dobre/bowiem wrzody y ho-
laczki wpełke rozruwaia/ y przeciwniadowi a
bo trucinie maia wielka moc zwinem iepnag
Galazki tej tego drzewa iż są woniataczę a
maia też nieco ostrości/ przeto są podobne
skorkam swych iablek w mocy y sprawie wpeł-
kiey.



O Boblu/



Boblowe drzewo iesth dosie
nie zarpezielone awo-
niaice/ wosego iesth zna-
lomy okragly/ czarua nie
wielgi/ aczkolwie w kazdym
powietrzu moze sierodzić/
wpakoz w cieplym abo w lechnim barziej sie
kochu/ zwlaszcza przy morzu/ a ziemie też puhi-
ney potrzebne. Sadza le° ziarna y galazki
takie y latorosli sejeptu/ a to w Marczu gdi
wilkosc sokowa ku skorce przydzie/ Jego ga-
lazki y liscie dobre są ku zachowanu fig su-
chych/ thakie y wpiedi. ozmaicze ie kladu dle 50 sie



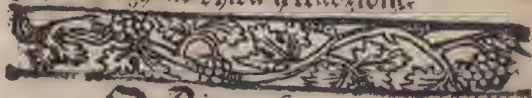
wonności/ y owsem w każdam warzgu kladzo
ne wonności przydaia/ Wozg tezy y liscie
swa wonia y ciroploscia posilaia.

O Swoc tego drzewa w wino sleekle obo
plesniwe kladziony naprawia ie/ wpakoz dla
swiego smaku czyni ie przykre.

Antenna pise iż ziarna boblowe skorki
y liscie są ciepłe y suche/ wpakoz ziarna są cie-
pleysze y susze/ bowiem we wtorem stopniu/

Oleż też boblowy ciepłoty iesth niz drzechow
a pomaga na wysykie boleści ypl suchych y sta-
wom/ rozpuszczajac ich wilgosc/ A gdy bytuo
prochu skorek iego abo fannych ziarnet wpił
z winem cho by zloty zawazyl/ to iesth poltori
dragmy/ to picie kamien lamie dla swcy gor-
skosci ktora iesth przykra niz ktorey inszy rze-
czy/ takie y plod zabija w żywocie/ wpakoz po
porodzeniu nie thak skodzi niewiaslam/ gdnz
ich wnetrznosci czyni zwlaszcza macice/

Pomaga thez na wtażenie medzwiadla/ o-
si abo pezoły choć inszych gadow/ Owsem
przeciw wpełkim iadom iesth prawa drakiew/
Diascorides też powiada iż galazki y liscie
boblowe soti y kriegi od motow zachowaiu/
gdy miedzy nie bywa a kladzione.



O Figach/

Figowe drzewo powietrzu
cieplego abo iednak wolne-
go potrzebite/ aczkolwie też
w miernie zimnym zetrwać
moze/ a to gdy mu pomoce
bedzie dawana ludzkien spra-
wy/ to iesth od poludnia y od wschodu slonca
wolno powietrzu odslaniać/ a z polnoci itez z
zachodu czynić nieiatie zaslonę.

Ziemie miernie thustey zoda/ aczkolwie
też niektori ich rodzą na chudey y na suchey
ziemi lepiet sie kocha/ na ktorey owoc ich by-
wa też suszy ale słodzy/ gdnz na thustey a wil-
gotney ziemi wodnieyszy bywa y wietrzy/ wpa-
koz nie tak smaczny ani słodki.

Ziemia też ich nie ma być aniolona przed
zimą/ aby zima gnoiu w roli nie zastala/ ale
naten czas lepiet obkladac ich drzewo plewa-
mi abo drobny mirzwę z dolu aż do galazi/
a na ziemi okolo dolu oblozyc swiezym gno-
iem zwierzecim zwlaszcza golebim/ ktora za-
zimie ma być odrzaczon cho by iesth
by zie-





by ziemia barzo była chuda. **E**szczępiałatorosli figowe z inąd przemiesione kriejca Pazdziernika lubo Listopada w trzynach suchych / gasie w mniernych Lutego a w zimnych Marcza y Kwietnia / a wybierać trzeba lato rośli kthoreby wiele pżeczłom miały / bowiem ktore są smagle a gładkie bez pąkowania pospolicie nie płodne bywają. **M**oże te też rozmnażać sadząc galgaski i też kłocki z obu stron obciete / a to na schodzie Marcza lub na pżodku Kwietnia / Chcialliby galgaskie wsadzić obierać masz wirzechnią galgaskie trzeletnią abo dwieletnią / z stron południa zerzniętą / A tak są w ziemi zakopać aby na wirzechu zostawil trzylatorosli ziemią osłaną rozdzielenie / aby się tam też trzypniaki puscily.

E Kłoczkiem lepał tak ma być sadzenie/ aby
spodni koniec tyłto roszczepiony tamyl tam
włożył/ a tak w ziemię wstawił/ A kiedyby tak
ty r. e. z y sadzone piwny wykochał w zagro-
de osobney/ potym dobrze wzrosle w mocy prze-
sadzał/ lepsze ich iagodi bywa i a/ też gruby ku
sadzeniu ma i a być głębokie y szerokie dla krze-
wistości torzenia figowego. **E** Rodzay też
figow iest ro. t. e. z y/ Jedne są które sie rychło
doskawa i a/ drugie późno/ drugie lepał które
w i. w. e. y owoc puszczai a niż listy/ druate czasu
wielkie/ gorączkości opada i a/ P. a. z. d. y
na obierać ku sadzeniu lub ścię- e. n. r. o.
o. z. a. y. k. t. o. r. y. b. y. s. l. u. z. y. ł. i. e. g. o. k. r. a. i. n. i. e. m. t. a. t. i. e.
k. t. o. r. e. r. y. c. h. ł. o. o. p. a. d. a. i. a. n. i. e. m. a. i. e. c. z. e. p. i. o. n. e.

1 Iak sadzone na mieszczach suchych abo ychu-
dey ziemi/ Zafie w ciętych krainach thacie
sadzić kłoseby nie rychło pozrzały/ Zafie w
głuchych te mnożyć kłosey skorozje/ aby sie
możo doślawac niż gima zaydzie.

Drzewo figowe może być ścięzione za
 skore/ iestli pniał miasszy/ ale testli: młody a
 cienki tedy ściępie w pniał rozdać/ a natych-
 miż zakryć y obwiezać trzeba żeby wiatr nie
 obwiał. **A**le mien się co ściępy przymuie a
 niekie bedzie ściępienie/ a **A**le mienie w
 kie odrosli oberznąć/ **A** ma być ta ścię-
 pienie trzeźpca Kwietnia/ aczkolwie niecho-
 rzy ściępią y w Czerwcu/ y owsem jako pish
 Darto y w Lipcu około stania słonecznego
 bowiem to drzewo iest barzo rzadkie/ przeto
 ciepłosci potrzebuie/ a przeto w zimnych kraj-
 nach ściępy figowe nie mogą trwać/ a to dla
 zimney wilgoci/ bowiem młode ich drzewka
 od nien piwien: bucznicia niż się porzyna roz-
 mnażać/ **C**hyba iżby ciepła suchosć była za-
 chowane/ prze to tedy przyczynę czasu Kami-
 kuly powiadaia być dobre figow ściępienie
 zwałacza w zimnych krajnach.

E Kato też piśe iż fig i moga być seżepione
tego czasu gdy wino zbieraig/ A latorosłi ma
być wybierana roczna/ bowiern powiadaig iż
starza abo młoda nie płodna bywa/ Ktorep
latorosłi skoła ma być w czasie zachowana/
a tak iż załoneżać aby sie drzeń nie odrył/ ta
30 Kież aby deszcz nie zachodził abo zbyt nie ciepło
nie zasuszył to trzeba skołaż załonić y glina do
brze oblepić/ A ktorych latorosłi z przyrodze-
nia będą zatwardziałe/ trzeba nad nimi taki
garmiec z dżurawy zawiesić z wodg/ iż by tak
znieagła woda po trosze kapala/ aby nie za-
sechl on seżep pstrycy niż by sie przysal.

Możesz też figi szczepić obyczajem empla-
stru albo paczka wstawiania/ lubo
nym obyczajem o czym wyś y danna nauka/
40 ale trzeźniejsza/ i mądrzejsza/ i pija/ Aczkolwie
sam starowanie k no/ być kwietnia y Ma-
a/ a szczepienie też n nayt tak łatorosli iako
o paczka w lesna figa/ i bór po łacnie zowa
Caprificus/ thaciez w u drwy y w ławor iako
Dalladius uczy/ aczka ole w swe drzewo na-
lepsy bywa szczep/ Potrzebuie też wstawic że-
zo kopania ziemię okolo siebie/ a barzo też be-
wie pożyteczno przez iesień gnoiem obkładać
ziemię za ptaszym. Tak też ma być cho-
50 drwo stanowiąco/ aby w zimnych krajach
tillko jednym

winem fig warzonych pomaga przeciw bole-
ści żywota które z wilgotności grubych w nim
się czyni. **E** Antenna też piſe iſz białe figi
nalepſze ſą po nich czynnione wrode mieſtce
ma iſz a czarne oſtateczne. **S**ol z liſcia ich
zagrzewa niewymownie y odbiera plugawo-
ści/ chaciez odwilża doſtateczne. **M**leko thez z
nich czyni ſiadłoſć we krwi roſtoſtoney/ taciez
y w mleku/ wſpakoż iſze iſze z ſiadło roſpuſca
E Chaciez w galgach figowych wlaſteja
młodych takowa ieſt moc roſpuſca iſzeja/ iſz
gdy z nimi meſo bedzie warzono tedy ſie roz-
płyne wſhytko/ Korzenie thez figowe warzone
goiſz wrzody w oſu/ a mlekiem z nich dobrze
pomazować rane gdyz niedziadek wſgi/ ta-
kiez liſcie młode y ſamete z jagodi miedozrza-
le pomagają na wſpienie wſcieſſego pſa/ gdy
na rane bedą przykladane.



O Malogranatach abo

Pomagranach.

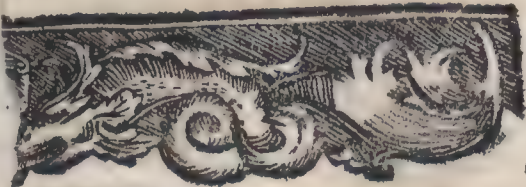


Malogramani lub pomagra-
ny z łacińſkiey rzeczy rzecz-
ne ſą iakoby ziarniſte iabł-
ka/ bowiem one ſą ziarnne
lub iadrek pełne/ które też zo-
wąg drudzy mała punica/ ob-
ramy z których naprzód poſty y nawietey ſie
rozmnożyły. **E** Jeſt to drzewo barzo za-

1 wile/ ſetowate a krzewiſte/ tak iſz wiecy na ſe-
ry roſcie niſzy na wiſſiſz. **E** ciepłych abo w
leśnych krainach nawietey ſie tocha/ a w zim-
nych żadnym obyrzajem trwać nie może/ **E**ie-
mie gumiſtey potrzebuie abo wapienney/ acz-
kolwiek też y na mietkcy może roſć tak na chu-
dziej iako y na tłuſtey. **A**lbertus powiada iſz zle-
mie piſe iſtey a tłuſtey potrzebuie.

E Mnogo to drzewo ſadząc odroſi od korze-
nia oberwane/ wſpakoż lepiey gdy bedzie wſa-
dzona galgą pſkowista z drzewa aderyniona
na łokciu długa/ a iako toporzyſko mieſſiſz/
obadwa końceja rowno a gładko roſtkowſzy/
a gnoiem ſwiniecm tak ſpodni iako y wirzechni
obmazawſzy w ziemie pochyło ſadzić/ aczko-
wie mietkhorzy leda iaką tego galgą w ziemie
młothem wbiſz iſz wſpakoż lepiey ſadzić galgą
z drzewa zerznioną gdy ſie już pſkowie imie o-
dymać/ thylko tho trzeba obarzyć aby ſadząc
nie obracał opat galgi/ abo ieſt ſkory nie od-
dzierał/ **P**alladius uczy gdyby ſadząc w gru-
20 be podłozyl trzy kamylki pod korzeń abo mie-
dy korzeń to bioni iſz ſie nie bedą ſiępały ich
iablka/ **E** Sadzenie itez ſiępienie tego
drzewa ma być czaſu ſuſznego iako **M**arzja
lub **K**wietnia w krainach leśnych/ ale w suchyſz
a goręcych może być w **L**istoпадzie/ **P**owia-
da iſz iſz może ſiępić rowne galgi z ſławia-
iſz/ **P**rzeń iedney roſe iſtey w drugi wſa-
dząc/ tak iſzby ſie oba drzewa ſpoily/ **A** ma być
30 ſiępieno thylko w ſwego rodzaju drzewo na
końcu **M**arzja lub na poſeżthtu **K**wietnia/
rozdarſzy pniał wſtawiać łatoroſi ſwieża a do-
piero zerznioną/ by nie nie oſchneła/ bowiem
to ieſt przyeć w barzo ſłodki. **E** **P**otrze-
buie też to drzewo okopowania ziemie okolo
ſiebie na każda ieſień y na wiosne/ a tak ie ſpra-
wiać aby nawietey trzy pniałi bſy zapuſczo-
ny od korzenia nie wyſoko nad ziemią/ a każ-
dego roku obrzazować wſhytki łatoroſi na wiel-

40 kich gaſeznach/ bowiem lepiſy owoc kiedzie da-
wać/ gdyz to drzewo dobą oprawę biwa prze-
mianiano z plonnoſci w rodzajnoſć owocu/
Ethorego bywa troja rożnoſć/ bowiem iedne
iablka bywa iſz ſłodkie/ drugie prawie kwaſne/
trzecie ſzrodek trzymają iakoby winny kwas.
E Wiele ſie przekaż przydawa temu drzewu
Przeſho bedzieli owoc kwaſny tedy nie trzeba
częſtego polewania okolo niego/ gdyz suchoſć
dawa ſłodkoſć temu owocowi/ **A**le bedzieli
barzo ſłodki tedy tam trzeba niecz wilgotno-
ści przy



Tei przydawać. Albo bedzieli owoc kwafny/ te
di odlo pawsi forzeń nabie weń kłnikow smol
nego łuczyna. **E** Jesliby też to drzewo nie
mogło kwiatu zadzierzeć/ tedy namiesawsi z
wodą o słowego y swieniego gnoiu polewać
trzy kroć do roku iego forzeń odtopawsi/ abo
też fus ołowny tam wpuszczać/ abo iako Pal
ladius wtzy/ to drzewo gdy kwienie ołowną
obrzeczą w ziemi obwinąć/ abo też skora we
żową lub węgorkową. **E** Jesliby sie też ie
go tabłka szepały/ abo iako mowią kwiekaly
tedy kamień pod poszodek forzenia podłożyć
abo nasiać około drzewa morskiej cebule kło
rą squilla żową. **E** Jesliby też chrobaki abo
czyrwie szkodziły/ tedy forzeń pomazować żół
cią wołową/ a natychmiast pozdychały/ abo
gdyby takowe robaki wygrzebały gwoździem
miedzianym/ tedy sie tam trudno zasie potim
zalega/ takżeż możem ołownym/ z swinim
gnoiem zmieszać robaki zagładzić.

E Popiół pospolu z ługiem gdy bedzie cze
sto łan około tego drzewa/ czyni ie bujne y bar
co płodne/ Powiada też Marcialis/ iż białe
i żółte w nich bywały gdy w gline y w wapien
ną ziemię przymieszał czwartą część kasku kło
rą gipsu żową/ a takową ziemią każdą rol
po trzy lata forzeń obkładał.

E Senze powiada iż wielkie barzo tabłka mo
ga być na tym drzewie gdy by zakopawsi gli
nią garniec wedle drzewa zchylit ku niemu
y wstęrczyl weń iak z galą kwitnącą przyni
ąwszy do iakiego kółu aby sie zasie wzgóre nie
podniosła/ tamże one galą obwarować w pu
stym garncezu zakrywsi około dobrze aby tam
woda deszczowa niedochodziła/ a gdy on gar
niec na Jesień bedzie odkrył/ tedy na oney ga
lezi nądzies tabłka wieche niż na drzewie.

Żakież gestie tabłka dawa to drzewo gdyby od
ziemi było pomazowano solkiem romanowe
go ziela y też turzeń nośki pod jedną miarą z
mieszać/ ale pirrey niżli sie pąkowie pusci/
E Zbieranie tych tablek tedy bywa gdy i uż
i górkaw nych czyrwonoscią swą dojrzałość o
kazywa/ a chowanie ich długie bywa gdy by ob
lepione smółką były zawieszane iedno wedle dru
giego/ abo inaczej/ wybrałszy czo najdrow
sze namoczyć ie w morzłą wodę abo w rośsol/
potym gdy sie napoia/ po trzecim dniu na sto
czy ie suszyć/ tak iżby też w nocy nie był pod pra
życim ale na ławie/ pathym że ie zawiesić w
miejscu zimnym/ a gdyby chciał ich poznać

tedy ie przed tym wymoczyć w czystym wodzie
acz nie przez dzień. Żakież gdyby ie oblepił gli
ną ażyby na nich obeschła/ potym ie zawiesić
w zimnym miejscu. **E** Moga też być cho
uane w garncezu napoły zakopanym nasipaw
si weń piasku do połowice/ a tak iabłk onich
z szypułkami wrwanymi natłąć szypułkami w
tresci/ także chocia w bżowe/ każde w swą/ Po
tymże one tresci wstawić w garniec w on pia
sek każdą osobno/ tak iżby iabłka były czyrzy
palce nad piaskiem/ aczkolwie thez tak moga
być chowane y pod dachem/ zakopawsi w gar
niec w iakiej grubie. Żakież może ie zachować
w przekładku iakim abo w fassie kładąc iedno
podle drugiego wieczmieniu tak iż by sie nę
dotykały/ a sądu onego lubo fassy z wierzchu
nie przykrywać. **E** Picie z Malogranatom
czynią tym obczajem. Żarnka ich czyscie
ochodziwszy w kółu palmowego drzewa kła
dą/ potym wypisnąwszy sol warzą z mienagła
żę do połowice wywre/ tamże ochodziwszy
tę zostanie zaspuntowa w naczyniu posmolo
nym/ i wierzchu dobrze obwarować. Dru
gi onego solu nie warzą/ ale w każdą część
takoby miary garnca wina/ sunt miodu kła
dą/ potym ono chowają zaspuntować.

E Owoc tego drzewa ku lekarstwu wieczeg
służy niżli k pokarmu/ gdyż pokarm z nich acz
kolwie nie jest/ wskaż barzo mały/ a to dla
iego subtylnosci y łaznego strawienia/ a ma
ten owoc czyrzy rzecz w sobie z ktorich sie z
składa/ a wszytkie są ciępkie. Pirrya jest skor
ka/ potim mieso/ thrzecie sol abo wilgosc/ a
czwarte żarnka. Sol tego owocu chłodny
jest/ wskaż nie w iednaki mierze/ a to wedlug
rozności smaku/ gdyż niektóre z nich tabłka
są prawie kwafne/ drugie ciępkie/ słodkie/ prze
kwafel y bez smaku iako woda.

E Ciępkie tabłka trudne są ku pokarmowi/
bowiem natura sie ich brzydzi dla ostrości y
twardości/ iłto tego w lekarstwach ie przy
mują. Przeto gdyby takowe tabłka okroio
wsi szufl a solu ich wypisnionego zwinem po
zywiał abo z takim syropem łazującym/ thedy
on wierzch żółtawy żaciskając wypadza ze
spodku iego wilgotności zagnile/ a tak żółtawy
wypisniony iępiegi potwierdza bez wraży
wszelkiego/ Przeto takowy dobry jest ten sol
na febrę długie które z wilgot zagnitych po
chodzą. Pomaga też przeciw swirzbowi cia
ła ktori pochodzą z zagnięłości słony flegmy.

Kwafne



Kwasne Malogranaty iſz w nich ieſt ma-
ło gruboſci ziemney/a ſa ſubtilneſze / przeto
też wieſzba moſz maig niſz inſze/ bowiem zapa-
lenie wątroby gaſza przednie członki poſilaig
iako ſercze/wątrobe/y człuſci/żółdkowe dla
tego na Cordiake y na boleſc żółdkową ko-
ra bywa z Colery czyrwoney pomagaig.

Soku też ich ta ieſt wlaſnoſc iſz w oczi w
puſzczony żółta niemoc ciſpiacich / żółtoſc z
nich oddala/ a nad to gdyby kwasne Malo-
granaty (obkroſyſzy ſkorke czyſcie) były ſlu-
czone/ a ſok wyciſniemy gdy będzie z miodem
wwarzon/ tak iſzby ſtał ſie na wzraz maſci/ ta-
ki pomaga na zgaſnianie bielma z oczu / y też
im wroł oſtri czyni/ czyſciac ie od zbythnich
a lipkich wilgoſci.

Stodkich Malogra-
natow ſok aczkolwie mieſz y ieſt/ wſpakoż cie-
pleyſzy y ſkrawnieyſzy/ a dla tego żółdki nieia-
ko zagrzewa/ ale ſie richło w ſolere czyrwonę
odmienią. Przeto gorętsze ciſpiacim nie dzo-
wy ieſt/ iednak żywot odmiętsza z ſwey wla-
ſnoſci/ takież y chrapote pierſi oddala / kaſel
też wſkramiaig.

Sok zaſie tych kithore
ſzódok maig miedzy kwasnoſcią y ſłodkoſcią
takież nie mniej pomaga na zapalenie wątro-
by y żółdka iakoy z kwasnych / wſpakoż mo-
ci takież niema wraczenia zaſtanawiać/ ani ży-
wota zapiękać.

Sok lepak nie ſmacznych
a iakoby wodnych malogranatow dla wodno-
ſci ſwey wiecey ſie ſciaga ku zimnoſci/ Przeto
ſie nie godzi na potarm abo ku picciu / ani też
ku lekarſtwu. Na potarm dla tego ſie nie go-
dzi iſz ſmaku niema/ ktorzyby członki w ſie w-
ciagały/ na lekarſtwo theż/ bowiem dla ſwey
wodnoſci ani żółdka poſila/ ani też wracza-
nia/ ani biegunki zaſtanawia/ przeto zadawa-
ć trudnoſc żółdłowi czynig gi mgły a miek-
ki/ takież niedopuszczaię w nim trawienia po-
tarmu/ a bywa przyczyng trućzenia y odima-
nia w żywocie.

Jadła Malogranato-
we od ſoku wyciſnione pożyteczne ſą na zaſta-
nowienie wraczenia gorzkiego y też biegunki
czyrwoney/ a zwołaſz gdyby proch wſuſo-
nych a ſluczonych był dawan ku picciu/ zapa-
lenie też Colery czyrwoney też w żółdłku gaſi

Skorke lepakich ſą zimne y ſuche maig
przyrodzenie ziemie/ przeto gdyby ie w wodzie
warzgać czyniſz z nich krifterowanie/ thedy bie-
gunki y czyrwonę niemoc zaſtanawiaig.

Naparzanie też z nich działane/ dziegne zoſt-
oddala/ gdy będą płoſane dżiſła/ pothwier-

50

40

30

20

10

dza ie. Emorroidy to ieſt krwi z zadku cieczo-
nie/ takież y niewieſcie niemoci zaſtanawia.

Tęz ſkorke w winie warzone a ku picciu dawa-
ne/ głyſzy inſze robaki z żywota zmarło wy-
gania/ a te ſkorke lekarze zowę pſidia.

Kwasni Malogranatowe kithore balan-
ſia zowę lekarze/ ſą ſuſzyſzy natury nad te w-
ſpaki/ rzecz y tu wymienione/ bowiem ſą zim-
ne y ſuche w ſtopniu wtórnym/ a trwa ich moc
do dwu lat/ ale trzeba ich troche przeſuszyć a w
naczyniu ſkianym dobrze zaſtkać na długie
chowanie. Pomagaig przeciw wracaniu
gorzkiemu y też biegunce czyrwoney gdy z cho-
rego proſto ciecze dla niemożnoſci zaduerze-
nia.

Przeciw wracaniu natarſy thego
kwiecia wwarzyć w oczie/ a rozmacziac ge-
bte kłaſc na dołek pod pierſi / ale przeciw bie-
gunce warzgać ie w dżdżewnici czynić napar-
zanie. Alucenna powiada/ iſz oboia rzecz tak
pſidia iako y balanſia Malogranatow/ cie-
czemie krwi wſhelie zaſtanawia/ rany y wrzo-
dy zaſtarzale/ takież mgły a chwierace ſie ze-
by w mo- ci poſtanawia.

10

20

30

40

50

60

70

80

90

100

110

120

130

140

150

160

170

180

190

200

210

220

230

240

250

260

270

280

290

300

310

320

330

340

350

360

370

380

390

400

410

420

430

440

450

460

470

480

490

500

510

520

530

540

550

560

570

580

590

600

610

620

630

640

650

660

670

680

690

700

710

720

730

740

750

760

770

780

790

800

810

820

830

840

850

860

870

880

890

900

910

920

930

940

950

960

970

980

990

1000

1010

1020

1030

1040

1050

1060

1070

1080

1090

1100

1110

1120

1130

1140

1150

1160

1170

1180

1190

1200

1210

1220

1230

1240

1250

1260

1270

1280

1290

1300

1310

1320

1330

1340

1350

1360

1370

1380

1390

1400

1410

1420

1430

1440

1450

1460

1470

1480

1490

1500

1510

1520

1530

1540

1550

1560

1570

1580

1590

1600

1610

1620

1630

1640

1650

1660

1670

1680

1690

1700

1710

1720

1730

1740

1750

1760

1770

1780

1790

1800

1810

1820

1830

1840

1850

1860

1870

1880

1890

1900

1910

1920

1930

1940

1950

1960

1970

1980

1990

2000

2010

2020

2030

2040

2050

2060

2070

2080

2090

2100

2110

2120

2130

2140

2150

2160

2170

2180

2190

2200

2210

2220

2230

2240

2250

2260

2270

2280

2290

2300

2310

2320

2330

2340

2350

2360

2370

2380

2390

2400

2410

2420

2430

2440

2450

2460

2470

2480

2490

2500

2510

wieści wężynie ktorzy lekarze zowu Carniola
do drzewo w każdy kramie seirpi na wśet-
kiej ziemi sie rodzi / wśakoż na tłuſtch a na
wilgotnej wieści sie kocha. Wnoży sie z nasie-
nia y też z galazel od korzenia wyrosłych.

Dostaloſc owoczu poznać gdy już cze-
womy sam z drzewa opada / a koby chiał ry-
chło gi rozmnożyć / tedy naſiać w zagrodzie
oſobno iagod poźdno zebranych a na ſłoń-
czu przeſuſzonych / a gdy młode pſonki odro-
ſła / pōtym ie w ogrod przeſadzać / a to ſianne
ma być krieżycza Października lub Liſtopada
Ełogowe iagody ciſplie ſa wiecy ku le-
karſtwu niż ku poſarwu ſłużą / bowiem zaſta-
nawiaią wracanie gorzkie y biegunkę cżeruo-
ną dla ſwiey zimnoſci y też ſuchoſci / ſkależ z
nich bywa dobry ocet / gdy by ie ſtłuſſy a zim-
nym ocztem zmieſzawſy nadziałać z nich ia-
koby chlebowych bochenków y naſuſzył / po-
mody potrzeba kłaſc ie w młynie / a
go dla twardoſci / a gdy ſie na rozmaite naci-
nie zwlaſc / a młynow y też na cępku mł-
czem.



O Morwach



Drwowe drzewo ieſt ma-
ły y winny barzo podobna
ſwym ſpoſſobem / kore cie-
plego powietrza potrzebuia
abo iednak miernego / a zim-
nej krajny barzo nie lubi. Zie-
mie żada płaſczyſſey / a przy brzegach mor-
ſkich nalepić ſie kocha / a żółwie y na ziemi
miernie puchłey roſcie / wśakoż gliny nie lu-
bi. Gnoy też y ziemi barzo tłuſtą miſtue /

Przeſto w mieſciech abo przy domiach gdzie
bywa dobrze tłuſta ziemia / tam ſie cżyſcie ko-
cha y bywa roſcie. **M**oże być mnożono
to drzewo z naſienia y roźdzel ſadzenim / a to
krieżycza Marca abo na oſtatk Lutege w
kramach powoſnych / a w ciepłych lepać Paź-
dziernika y Liſtopada / Jednak wżdy z tka-
wego drzewa niebywa owoc iakoby miał być.
Przećto lepić ie mnożyć ſadząc kłozki z pko-
wem z drzewa odciete na poſtoci ſłopy dłu-
gie z obu kończu cżyſcie wgladziwiſi. a gnoſien-
zamagawſy / mięſz y koniet w ziemi wſadzić
tak iżby go tylko na cżytrzy palce nad ziemią
zoſtało / ale ziemia ku wſadzeniu ma być tro-
che z popiolem zmieſzana.

Gdyby drzewko to chiał przeſadzać / ec-
dy które już doroſłe ieſt ma być przeſadzono
w Październiku abo w Liſtopadzie / ale mł-
de Marca lub Lutege / a potrzebuie głoſkiej
gruby / takież dalekoſci między ſobą na thrzy-
dzieſci ſtop abo daley / aby iedno drzewo dru-
giem nie wadziło / tak cienie m iako y rozpi-
rzanim korzenia w ziemi.

Może też y ſzczepiono być tak ſamo w ſia-
iako y w byzoſlinie / abo y w drzewo ſigowe i-
ako niektorzy mowia / a żółwie też y wſz prz-
muie ſie iako piſie Palladius. wśakoż bywa nie
prawie doſtateczne / gdzież wec z po thrzech le-
ciech trzeba obrzynać to cżobi ſprochniało by-
ło abo też zſchłego. **P**otrzeba temu drze-
wu oſłopowania cżęſtego y gnoſienia / wśakoż
wilgoſc zbyenia temu nie lubi / a trudnoſć ko-
chać ma iedno na puchłey ziemi.

Okolo dni Październikowych dobrze ieſt
to drzewo odłopawſy korzenie tego / drożdża-
mi ſtarego wina polewać / a z młodu tkać ie
ſprawiać aby od ziemi iednym pniakiem ro-
ſło / a galezi piwoſe ku dworcowi na oſm ſtop
od ziemi ma być podnieſione / wśakoż tko-
może być mniej lubo wiecey wedlug chudoſci
50 abo tłuſtoſci ziemi / aby na chudey ziemi ni-
ży

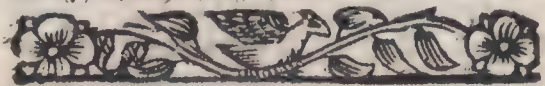
były/a na kłuscey wyſſze. Powiadaſz też iż to
drzewo ſława ſie bujniemſze y plodniemſze gdy
by namierciały na kielto mieſteczach ie^o pień
nabił weſi gwoździ modrzewiowych.

E Przydawa ſie temu drzewu przelaza nie-
mala ku wzroſtowi y też rodzajnoſci / thak iż
prawie nicz ponim niebedzie gdyby liſt z niego
był obrzuć albo iakożłoć obrzezan/a zwa-
ſcja gdyby na łóſciu wierzchołki y gałęzi
nagie były bez liſcia/a teſeje gorzezy gdyby ta-
kowe wierzchołki były oblamowane albo oſmy-
lane/czo poſpolicie czynią niewiaſty które te-
dwab ſprawiają iż takowe liſcie wierzchnie oſ-
myſiają na poſarm robakom czo tedwabie to-
czą/bowiem takowi robact radziſie karmić
tym liſciem/które im dawać iak ſtoto poży-
na ożywiać/tak długo aże jaſie tu zimie po-
czyna obumierać. **E** Owoc tego drzewa tedy
zbierać gdy liź czarnoſcia ſwa y miękkoſcia
dożyłoſci wſkazuje / ktory ma dwoy poſob-
abowiem mieden bywa ciępk i a medobrze doſta-
ły/drugi jaſie ſłodzi ktory ſie prawie doſtoi.

E Ciępk owoc zimny ieſt a ſuchy/moc ma ſci-
kać/czo przeto żywot zapieka/zoladki y wna-
trze poſila/a tak ten owoc wſuſzony wpićki bie-
gunki żywotne zaſtanawia zwlaſzcza cziwo-
ne a gorze. **E** Sol też tego barzo doſci ieſt
na boleſci warg/gardła y też iezika lubo czo-
pka w gardle/a to z miodem lub z cukrem wa-
rzony ku płućanui. **E** Słodzi jaſie a doſta-
ły owoc nie czo tu ciepłoſci ſłuży/wſoż wie-
cey tu wilgotno ci ſie zciaga. Przeto richło z
zoladki wychodzi/a żywot odmiećca/y moc
popudza / ale gdyby po inſym poſarmie był
pożywany/tedy dłu cy ſie w zoladku zaſtana-
wia bedąc na wierzchu/a tak richło ſie tam za-
gnoy y płodzi zoladkowi y też głowie. Jaſia
na czezo pożywany richło ſie w zoladku trau-
sednał mało tuczy albo ſiñoſci dawa. Wſo-
koż koby tego owocu na czezo pożywał w
ſniegu albo w zimney wodzie ochłodziwſi te-
di on barzo chłodzi wngtrze/pragnienie zaſi-
y zapalenie ciała oddala.

E Korzeń morwowy warząc w wodzie ku pi-
ciu dawany/żywot odmięćca/gliſty y inſe ro-
baki wygania z niego/a gdyby z gałęziami z
wolem był warzon/tedy ona woda ciepło pło-
tą od boleſci żebow barzo pomaga / a pło-
kanie gardła z tego w wime wwarziny / wy-
czyſcia wſoſci w gardło albo ku iezicziowi
zſiepućca. A gdyby korzeń tego drzewa ſwie-
50

żo ſłuczony był moczony w ocęcie na ſtoſcu
przez dwanaſcie dni/potym wſuſnyſz ſłucz
czy/cie na proch/tedy on ſypany na żet y pro-
chmie albo diurane wſkorze na iedo eſtat-
ka bez boleſci. **E** Zircenna powiada iż mor-
wy nie zdroweſz zoladkowi/abowiem richło
ſie w nim ſkaga a zagnoienim ſwym barzo
płodzą. Przeto potrzeba ich pożywać przed
inſz karmią/a mać też być dawane zolad-
kowi zdrowemu w ktorinſy niebyła taka za-
wada. Morwy jaſie ſolone y ſuſzone / zaſta-
nawiają barzo żywot/przeto pomagają prze-
ciw bieguncce/Mecza też ſtorek tego drzewa
bywa wyczyſzczenie wilgot wnetrznych y roz-
puſzczenie niemale/a wſełki rodzą Morwy
mocy pobudza barzo y wmedzi.

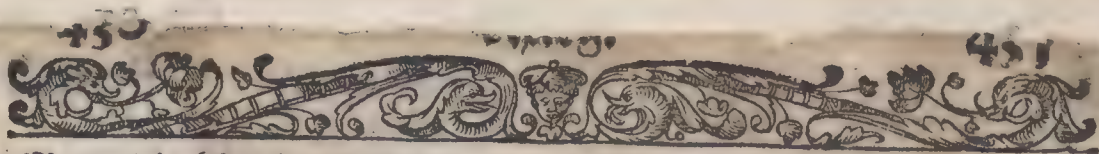


O Meſpulać



Mewo Meſpula w kraj-
nach ciepłych ieſt po poſcie /
aczkolwie w miednym powie-
trzu też ſie rodzi/y w zimnym
też moze zetrwać/iako w Ra-
kuiſkiej ziemi y indy le/ziemi
płaſczyſten potrzebne wſoż kłuscey/a zwa-
ſcja gdzie ieſt glina z piaskiem lubo z kamie-
nim drobnym zmieſzana. **E** Sadzą to dze-
wo kłozki galezia w ziemi ſadzącą kłoz-
cja





czą Marcza lubo Listopada w ziemi gnojney
tak iżby obadwa kończa były gnoiem dobrze
obwarowane/ iakoż cho o tatorwym sadzeniu
wyszyj napisano. Może też sadzić y nasienie
z tego owocu iako z tablek albo z gruski jedno
iż długo czekać niż wzroście ku rodzeniu owo-
cu którego sie narichley doczekać z szejpienia
C Szejpię też to drzewo w iablōn/ w gru-
skie/ w siwie białe y w pigwe/ a ma być lato-
rośl brana ku szejpieniu ze szodku drzewa/ bo
wtem zwirzechu nieplodna bywa/ trzeba też w
rozdarciu pniać szejpię/ bowiem za stwra nje
przyjmie się/ gdyż stwra tego drzewa sucha by-
wa nie wiele miazgi mając/ przeto lato/ rośli
niedawa żywności/ Albertus powiada/ iż owoc
Mespułow w orecie drzewo szejpiowych (iako
w iablōn/ gruski etc.) daleko wietrzy bywa niż
w drzewo własne szejpiowych/ a czasem się
trafia bez kłosek/ wpaść nie wchodzi/ ale we-
dlug ziemi y krajiny. **C** Gdyby w krajnie kio-
rey ośiał rodząy mespułow/ tedy piśe Alber-
tus/ iż w szejpiowych w lato rośl brzoślińowa
w pniać siw wielkich będą się rodzić zagody
które mespuły zowg/ y owsem daleko wietrze
iż są siane mespuły. **C** Potrzebne to drzewo
w brzożowania suchych gałęzi y okopowania
około. Gnoy z winnym wopiolem zmieszany
na korzenie tego przystadany/ czim ie rodząy-
ne/ a tak ie trzeba sprawić aby, jednego pnia
throche nad ziemią było zapuszczoney cztery
gałęzi/ któreby lepać prosiho a gładko samy
wzgorę wzrosły na zryw wosy średniego/
tamże dopiero drugie gałęzi zapuszczać ku
dawaniu owocu.

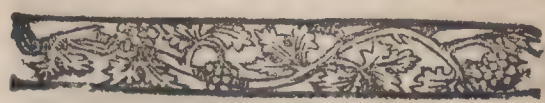
C Jeśli by robaci to drzewo psowały/ tedy
mala być wygarniane międzytą sypulką iako
Palladius wczp/ albo ie polewać suszem ole-
iowym albo starym moczem człowieczym/ a-
bo wapnem nie gasionym/ ale thym nie wiele
ma być żebz drzewu nie zaszkodziło - abowa-
rzyć słoneczny groch a wodą z niego ciepłą
polewać/ wpać powiedaia iż od tego drzewo
stawa się nie płodne.

C Mrowki też temu drzewu szkodzące tak cz-
y w nasienie zagina gdy będą pokrapiane glin-
ką z popiolem a z octem zmieszana.

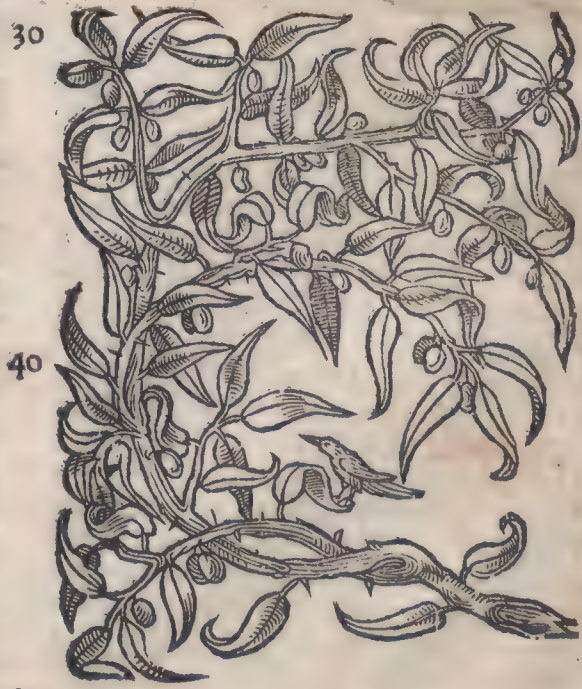
C Owoc tego drzewa jest dwoiaki/ ieden do-
mowy wielki a nie barzo ciępy.
Domowe mespuły zbieraia ku chowaniu po ki-
lepiej nie prawie są słodkie thore też y na drze-
wie długo trwaia/ albo ie rzędem podle siebie

1 wieszaię/ albo w smolnym naczyńiu chowa-
ia/ albo iednak napoty wżzaię z sypulkami
obierawshy przez pięć dni w rosole moczg do
brze przylóżyshy aby nie wypływały/ a thak
chowaię. Może ie też y w miedzie zachować
zebrane/ gdy dobrze dozreia/ a zaimie maia
być zbierany czassu pogodnego w południe/
tamże w plewy pochować każda osobno roz-
garnawshy aby iedna drugiey niepsowała a gdy
by się dotykały. **C** Mespułowe drzewo go-
dzi się w plosy gdy będzie gęsto sadzone/ albo
iednak rozdzieli tego po ziemi rozkrzewiaiącz/
albo ie w szejpię to siw wielkie białe/ albo w pi-
gury tam gdzie plot chce mieć.

C Owocu tego przyrodzenie jest zimne a
suche w pierwszym stopniu/ własność tego jest
potwierdzać żółdki/ zasłanawiać trwawe
stołce y też wracanie/ także y mocz pobudza
a więcej służy ku lekarstwu niż ku pokarmowi
bowiem mało tuczy dla grubości swej mate-
riey/ wpać że zdrowe są na czczo niż po in-
szym pokarmie/ bowiem potwierdzaia żółdki a nie
czpiałę zawady tego żył z których spowon jest.



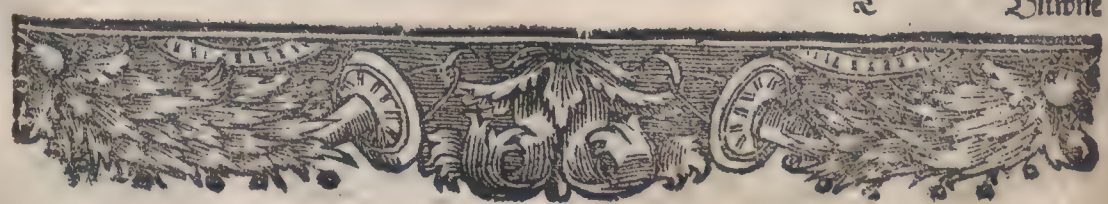
O drzewie oliwnym/



30

40

2 Oliwne





Dobre drzewo powieszcza y
krainy ciepley potrzebuie a-
bo iednak letnicy/ aczkolwie
w zimnym powietrzu mo-
ze thwac / wsaokoz dwocz-
nie dawa / iednak w barzo
zimnych stronach ani rosc moze/ Ziemie thez
potrzebuie gdzieby glina z piaskie byla zmie-
sana/ abo iednak piasek zstepy ziemie a sypkiy
saokoz tustey/ bowiem samey gliny nie lubi/
ani tez piasku samego/ ani ziemie płowathey
abo zawse wilgotney/ tylko ktoraby woloziła
byla ku dołowi a zawse swieža/ tam sie nabar-
zientocha/ bowiem na ziemiach tych przerze-
zonych aczkolwie sie imwie / wsaokoz niemoze
wskurac ku wzrostu dostatecznemu ani ku o-
woczowi. **C** Ale polozenie miejscza iey go-
dnego ma byc takowe aby gora byla od pol-
ioci ku poludniu polozysta lubo pochodzista/
dziez oliwa tam sie kocha od gorga z slonec
ego zwlaszcza w szodku gori ku dołu/ gdziez
ilgotnosc z wierzchu gory zchodzy wstawic-
nie/ wktorey sie to drzewo kocha a dobrze sie
przyjmuie korzenie rozkrzewiajac / wsaokoz na
dole pod gora gdzie zbytnia iest wilgotnosc
nie moze sie mnozyc/ ani tez na wierzchu gory
gdzie zbytnia suchosc bywa/ tilko w posrodku
iedno izby wzdzy mieszce ono niebylo
mie przykre ku wstepowaniu- ale malo nie-
ciasto polozysta/ w ktoreyby sie nie cz-
wilgotnosci m- do zastanawiac.

C Szczeplenie tego drzewa w cieplych a su-
chych krainach bywa kriezycza Pazdziernika/
abo Listhopada. W zimniejszych lepat kray-
nach Lutegoy Marcza/ raticz y sadzenie tich
za czassow ma byc/ grubym kopalcz abo ziemie
dobrze zrywaic/ a sadza tego drzewka abo z
korzeniem czalo abo odrosli od korzenia oder-
wane/ abo tez galazki od drzewa odczosnione
aczkolwie tez roscie to drzewo z pestki swiey/ w-
saokoz z galazi lubo z latorosli sadzonych lepszy
y rychley sie kocha/ ktore maig byc sadzone w
ziemie dobrze wzrythg abo w grube kole
rozworzong/ ale oney galazeczki sadzeniu
trzeba wierzch y latorosli oberzniec / y sychto
czoby tam bylo zeschlego abo zbuczniatego.
Samze odspodiec ziemia podsipac/ a wierzch
gliny obmazawsy mchem obwinac y zawie-
zac/ a nie mala pomoc bedzie ku rychlemu przy-
ietu gdy bedzie galazka glintg namazowa-
na ku ktorey stronie stala obrzezana na drze-

1 wie przyd zerzmenim abo odrywaniem/ aby zo-
sie tgz stroną sie sadzac obrociła.

C Gdy chce w grube sadzic/ tedy grube ko-
pac ma trzy abo cztery stopy na syrzg aby
sie w okolo ziemia wzruszyla/ a dwie stopie na
glebia/ tamze wstawic galazke na lokciu y na
piedzi dluga/ gdziez nie bedzieli ziemia kamie-
nista troche/ tedy tam trzeba piastu kamieni
stheao z gnoiem zmieszac/ a bedzieli ono mie-
sce lub ogrod w zamknieniu/ tedy nie potrze-
ba pniak a wysoko nad ziemia zostawiac / ale
gdzyby sie bialskiego przeskadzania od bydla
tedy wyszey pniak ma byc tego drzewa zapu-
szczon. **C** Jesliby tez chcial obiecnie miec
sad oliwny/ tedy ma to drzewo sadzic na dwa
dziescia przinamniay na pietnascie stop od sie-
bie/ Trzeba tez miedzy nimi chwasy wstawic
nie wykopowac/ a ilekroć deszcz spadnie/ zaw-
se po nim ziemie wzruszac okolo drzew tro-
che wyszey obsipulac swiezą ziemia/ na kluc-
20 sy tez ziemie dla wiechego krzewienia ma to
drzewo byc sadzono na czterdziestu stop od sie-
bie/ ale na chudey dosic dwadzieścia.

C Jesliby tez w tej ziemi gdzieby chcial o-
we rozmnozyc nie bylo drzewo z ladby mi-
dostatek nabyt galazi ku sadzeniu/ tedy ied-
galaz dobra rostaray pilka na kielto czass
kaidg na poltorę stop y ma sadzic nie bar-
30 zow maarodce/ a latoroslym
to sie przyjac przesadzac w ogrod iako i
stac drzewo rzadko/ drudzy lekko dla latwiej
go posytku korzenie oliwnego drzewa ktore
spolicie w lesiech abo w pustyniach cieply
krain napduig na lokcie rozcinajac sadza
przegrodki/ abo iednak w ogrody daigz y
mied gnoiu obkladanim/ a tak z korzenia
nego drzewa wiele ich namnoza.

C Moze tez to drzewo byc szczepione w pnia-
swiego rodzaju/ a narychley sie przyjmaj lator-
rosli gdy w subtylny pniak beda w szczepione /
40 a to szczepienie nalepsze bywa tego czassu gdy
wina zbieraig. **C** Sprawiania takiego po-
trebuie to drzewo/ aby z mlodu kaidgo mie-
siacza grubych byly wzruszone poki siohig w
zagrodce/ ale gdy juz wzrosiga drzewa/ tedy til-
ko dwa kroć abo trzy przyz latho trzeba okolo
nich ziemie wykopowac/ ale chwast miedzy ni-
mi wyrastajac trzeba wstawic nie wrywaic/
20 Al w cieplych krainach y w suchych kriezycza
Pazdziernika trzeba korzenie odkopowac/ aby
tak wilgotnosc z wierzchu mogla byc na nie
przypuszczona. **W**szystkie



C Wypytie też odrosli Columella także od-
rzucał wśakoż Palladius radzi niekthore zo-
stawić wśakoż które inż moc weźma / aby
tak mogły być na miejscu matki swej gdy by
się ona starzała. Wogę też ony odrosli być
przesadzane gdy się inż tam odłochaia a ko-
rzoni też swoje inż puszcza / bowiem tak nie be-
dzie potrzebna przegrodzi dla kochania mło-
dych drzewek. **K** Egoż kriejca Paźdzler-
nika potrzeba sady oliwne gnoić zrtapczaj w
zimniemych krainach y na chudey ziemi.
Wdech też z drzew trzeba ostrobować / y wśel-
kie suchy lubo zbuczmałe galgzi obcinać / z-
wśakoż gdy inż im osm lat przeminie / aczkol-
wie Palladius powiada / iż tho może kądrego
roku czynić gdy potrzebaj / żeby mgie galgzi
lubo niepożyteczne były obrzynany / a cyscie
wczę ten to Palladius / iż to drzewo średnia
wilgosc miluje. Chce być często ostrobowa-
no / tustosci też gnoioney żada / y częsthego
chowierania od wiatrow woliwych - a prod-
ność czyniących. Tak ma być sprawiano a-
by z dołu miało nie wiele pniałom tthore by-
nżdy wzgore wyrosły niżby na nich galgzi
były zapuszczone które wiec mogą się otrzeć
jako nalepien w okolo.

K Przydawa się też Oliwnemu drzewu nie-
mała zarada od inżnych drzew blisko sśhoig-
cich / przeto iż ono potrzebuje wiele wilgoci po-
karmioney / a tak gdy czo blizu niego stoi / tedy
iemu onego pokarmu wypnie / dla thego by-
wa cienie a liście / przeto trzeba drzewa iemu
bliskie wyćinać albo im blisko rość nie dopu-
ścić. **C** Chce też to drzewo być broniono
od przystępu bydła albo iakich inżnych niemot /
Boviem ogryzanie galgzel albo skory barzo
iemu wadzi / gdy wśyła tustosci onymi ra-
nami będzie z niego wychodzić / a thak stane
się nie płodne albo poschnie / thakież szkodzi cze-
ste ślapanie okolo niego / gdyż ziemia rdepta-
na miedopuszcza do korzenia ślepować wilgo-
tnosci które ono potrzebuje / a barzo żada cze-
stego ziemi wzruszania.

K Nlechte też mieć kropicnia ako odwilża-
nia wody studzienny lub stołowy / która gdiż
jest ciepla rychło zstępuje do korzenia y zaga-
bia gi / ale wiecyp lubi iemu woda dżdżowa /
która iż wiele parp w sobie ma rychło one ku-
rzawie ciepłą a tustą do korzenia wpuszcza / a
tak drzewo zagrzewa y płodne czyni.

K Stanieli się to drzewo nie płodne / thedy

10 nawierciawsy je swidrem wedrowie / weźmi
dwie galezi rowne onym dziuram z drzewa
inżnego płodnego / ale maig być oddinane z
strony drzewa która stoi ku południu / tamże ie-
wbie w dziury / a czo zbedzie to obciąć a glina
z plewami cyscie zamazać. Może też tam w-
bie debore lub so nowe cżopy gdy tylko swie-
że / a wśythło będzie za jedno / ale ma być aże
do drzenia takowe nawiercane / potim odlo-
pawsy drzewo okolo pnia nalać na korzeń su-
su oliwnego albo starego mocz / bo wiem od
tego drzewo bywa płodne / wśakoż iestli y to-
iemu nie pomogło / tedy ie musi z nowu scze-
pić. Takież gdiż to drzewo było płonne a pra-
wie lesne / tedy w korzeń wbie cżop drzewa oliw-
nego / albo kamien wlopić w korzeń rōżscżepio-
ny / a tak dot zarosć / iako też o tym wyszcy na-
pisano. **C** Pożytki oliwne zbieraja kriejca
Listopada / gdy się inż ich barwa pocżnie mie-
nić / a trzeba zbierać rekami albo żerdziami lek-
ko osłukaigc aby się galgzi nie gmalu / Bo-
wiem gdy one będą naruszone tedy drugiego
roku wiele pożytku wbedzie / z kthorego on ocżu
pirmwego bywa olej / wśakoż lepszy bywa gdy
się inż wśytek on owoc zacznie / rnicie / aczkolwie
Aristoteles powiada / iż owoc oliwny nigdi się
na drzewie prawie nie dośoi / by też tam dżte-
sieć lat stał / ale iżbytu prawey daskalosci przy-
śedł / potrzeba ziarna oliwne zebrane przez wie-
le dni na gromadzie chować w ktorich (gdi się
30 tak społem będą kłocżne) ciepło przyprodzone
weźmie moc / a tak zchodząc się w nich zagrze-
wa y czyni dozrzałosc dostateczną.

C Plinius lepak powiada / iż owoc oliwny
im dłużej na drzewie stoi tym lepsi będzie / bo
wiem zarosce nowey sily nabywa y moczniej
się dżlerzy iż nie odpadnie. Varro też wczę / iż
owoc z kthorego ma być olej oliwny zebrany
trzeba chować długo w gromadzie na tharci-
czowym tle ażyby troche odmielnał zagrza-
40 wy się na kupie / potym miela w żarnach mie-
dzy kamienim / a tak olej wybijaig.

C Catho też wczę / iż oliwa od fuszu swego
czo narichley ma być oddzielona / bo wiem im
dłużej stoi na fusie tym gorza będzie / Trzeba
theż owoc oliwny wczyszczyć od galgzel y od
wśelkich brudow / pirmey niż będzie sprawian
ku oleiowi / który tak cżysty będzie y nie tak pa-
chnący. **C** Varro pisze / iż fusz albo brud oliw-
ny takowey iest moci / gdy by go wiele nakładł
50 na rolg / tedy czyni ig cżarną / wśakoż nie pło-
dny

Dnq/ale gdy nie wiele tedy roley borzo poma-
ga/około torzenia drzew pospolicie gi leia z-
wlaszcza oliwnych/ y na roli też gdzie kolwie
zieliska y chwasty stodzga.

E Catho też wcz/ kto chce aby mole fiat nie
kazy/ Wywarzyć fus oliwny az do połowice
ktorym pomazać dno w skrzini/ kase y spary
a zewnatrz wpytkie skrzynie/ thamże gdy ono
wshnie fiat chouay/ aby na dluzey lezaly mo-
le im nie zaszkodzą. Zależ drzewiane naczy-
nie im pomazane żadne nie bucznicie/ a gdy
tymże będzie wyeterano bielsze sie stawa.

Wiedziane też naczyńie lub mosiadzowe pir-
wey czyscie wytarte/ gdy tym pomazę/ nigdy
nie rdzewieie/ wpatóż ie trzeba oćierać/ gdy by
go chciał tu potrzeble wziąć/ a po otarciu be-
dyle barzo lśnace. Gdy by też oliwe chciał lać
w sad nowy/ tedy pirwey nalew wci fustli świe-
żego a taczaj dobrze aby sie go wshedi napil/
gdy to wczyni/ tedy on sad oliwy nie wypije/
sam też lepsi będzie y oliwa w nim mieszka/ sie
E Dwoiak jest rodzaj tego drzewa/ ieden
domowy drugi lesny. Domowego owoc le-
den bywa zielony a kwasny/ drugi czyrwony
abo psri lub natrapiany. Rzeci lepat czarny
a dobrze dostaly.

E Owoc zielony a kwasny lubo ciptli ięszce
mało ma w sobie ciustosci liptiey/ ale wie cze-
wodnosci/ przeto jest natury ziemney/ suchy a
zimny/ dla czego żoladek potwierdza/ żywoth
zapięta/ ku strawieniu trudny jest. a cięła pra-
wie nicz nie tuczy/ ale tawowy owoc niektory
przyprawiaig z solą a z ochem/ drugi z sa-
nym octem/ ktory tak przyprawiony zimni-
chy bywa y subelntey/ przeto ośrosc Coleri-
gasi/ Cheć iedzenia barzo pobudza/ zwlaszcza
miedzy infymy potarmy pożywany/ ktory też
powolntey/ będzie ku strawności/ żoladek bar-
zo potwierdza y żywot zacięła. Catho też pi-
ęszce ten owoc dlugo może być zachowan/ gdy
będzie z solą strzasan przez pięć dni/ potom sol
otrząsnąć w na słoneczu przez dwa dni/ przesi-
fny w sad/ ał zachowa/ a tak będzie trwał
barzo dlugo. **E** Czarny a dobrze dożyłay
owoc jest natury ciepley y mierznie wilgotney
przeto potarm iego aczkolwie mięskny jest/ w-
patóż dobrze tuczy a żoladek odmięćca/ ied-
nak wżdy trudny jest ku strawieniu/ ale latwi
ku wyprożnieniu/ ktora trudność bywa dla li-
ptosci na wierzchu/ żoladka pływaiący/ ale la-
czność wyprożnienia bywa dla ięszce liptosci/

gdy już na dol zstepnie pirwey niżli sie straul
w żoladek/ a czassiem sie też obracza w kolere
czyrwona/ ktora z adkiem wychodzi.

E Owoc zasie miedzy tymi dwiema szre-
dni to jest czyrwony abo natrapiany/ mierz-
stodzy niżli te dwa skrajne/ a to iż w sobie ma
mierzgaliptosc ciustą niż dożyłay/ też mierz-
hą ciptosc niż zielony/ a tak zdrowy bywa ku
pożywaniu. **E** Oley też ktory bywa z ow-
czu oliwnego/ ieden bywa świeżo wypisniony
drugi lepat stary a dawno z owocz uwyetkly.
Oley świeży z owocz czarnego a dostatego
jest cieply a wilgotny/ żoladek szednie odmięć-
ca y żywot/ wpatóż rychto sie w kolere/ czyr-
wona obracza/ ale ten ktory dawno z owocz u-
wyetkny/ dostatego/ niema w sobie żadnego
niedostatu y niezdrowości/ potiw/ nim będzie
czuć mięćca ciptosc. Bowiemy/ gdy w nim już
mierzgaliptosc/ taki stodliwy bywa
y rychto sie w le wilgotny w cieło obracza. Be-
dzieli też barzo stary/ maigęz smak przykry a
brzydki/ taki nie godzi sie ku potarmowi/ wpa-
tóż na lepatstwo jest dobry.

E Przeto dobrzy oley oliwny bywa poznany
po smaku y po wonności. Jesli wonia iego
jest nie przykra/ a smak też dobry/ ktorego nieia-
lg ciptosc ięszce/ aby wżdy wżdy w nim
była ośrosc nieiała/ bowiemy/ ile ma w sobie ci-
ptosci ośrosc/ tyle też zimna y suchosci/ taki nie
będzie ięszce zapalał ani zgaigęzł w gar-
dle. Dla tego lekarze szary przytomnawali
taki oley rożanemu oleptem/ a w wielu niemo-
czach takem dawali/ mięćca oleu rożanego
ktory barzo chłodzi w niemoznych goręćcach.

O Palmie

Palma jest drzewo z łacińskiej
rzeczy od dloni węgwana
gdyż na taki wzraz roscie ia-
ła jest dloni/ cziłowicęja. Ze-
go drzewa owoc zowga Da-
ctille też od palczow węgwa-
ny/ gda trawny ciepley y powietrza mierz-
nego
E ciepley stronach dostawa sie then/ owocz
przed samą zimą/ a w mierznych aże po zimie
na drugą wiosnę. **E** zimniychy aczkolwie
sie wypuszcza drzewo. wpatóż owocz u niedaua
ani może dlugo trwać.

Ziemie



E Ziemie potrzebne. Ktędy a piaszczyste. 7
gdz to jest rzecz pewna/gdyż to jest rzecz pewna/
we drzewo samo dobrowolnie rośnie/choćby
mieszczę bywa płożne/a kędyż jednemu sie poży-
tu infemu niegodzi. **E** Mnożę to drzewo
sadząc jego płożki. Kędyż to drzewo
sądzę/choć i pod każdą płożkę thrzeba klase
pod korzeń tłustą ziemię/zasie kostki dactilo-
we świeże w tłustą sadzą kędyż płożę Paździermi-
ka w zagrodach ku wyłochaniu/gdzież w zie-
mie thrzeba popiołu przymieszawac czasu sa-
dzenia. **E** Gdzież słysza wiedzieć iż z jedney
kostki rzadko albo nigdy niewzroście palma/a
wyrósłci tedi nie wstura ale zaginie/przeto
thrzeba ich spolem kielto wsadzić/dla tego/iz
lato roślina z jedney pętki wyrosła/choć mała
bywa iż pniaka ku wzrośhu drzewa wypuścić
nie może/ale zdziko iey bywa iakoby żółko
niekacie/whatoż gdy ich spolem wiele wze-
dzie dla przycisnienia jedney ku drugiej gdy
sie spolem zrośta stawa sie ieden pniak/a tak
wyrósłci w drzewo. **E** Jeszeż też wiedz iż
wpełkie nasienia w pecki puchają kły swoje a-
bo od wirzchniego a cieńszego końca/abo ze
spodniego a mieśszego/drugie zaś wpełkie
sie w kolo odwierają/Sama kęda palmo-

wa która ma skórupę iako brzościwa albo m-
wa iakoby na grzbiecie oney luseczyny ma ma-
łą dziurkę ciasną apodługowatą/która sie
kiedy wypuszcza też barzo cienka a subtilna/prze-
to nalepże bywa sadzenie dactilow naładp-
ich kostek spolem kielto w lany woreczek w pia-
cie wsadzić aby spolem wyrosły/a iestże lepiej
gdz by tak były spolem wsthanione/aby one-
my dziurkami rowno były obroczone iedna ku
drugiej/iz gdy sie kły ich wypuszcza aby ieden
10 drugi przeniknął/a tak kielto ich spolem splo-
ty sie wzrośta iednym pniakiem w morznie
rzewo/czego iedna pecka nie może reżnąć
ale dla mgłosci swey moci/iako też dla roz-
ney płci sameza y samice która w tym drzewie
iżno może być rozejnana. **E** Wiedz też
samiec tego drzewa iako y iakowczowego/
jednego owocu nie dawa/ale gdy samiec be-
dę wsadzon bliżu samicy/tedi abo sie na nie-
wchyla albo gałaski spuszcza a iey gałazek do-
20 ika z nimi sie czasem splatają/tak iż sam-
ica iakoby sie gałazki samezowych niekato za-
le oddziela sie y dawa owoc/ nie iżby brała
ale niekato rzecz widomą z sameza wypu-
szoną/kielto moc tego tajemna/czego don-
dzą ogrodnicy swemi sprawami/iz gdy sa-
miec tego drzewa opodal stoi od samicy wsad-
zony/tedi bierzą gałaski z niego a kładą na
samicy/które ona iakoby obłapiwszy swemi
gałaskami albo rosochacinami poczyną od-
30 nich a dacie owoc/A gdy już samica będzie
miała owoc thedi richley sie dośhanwa kiedy
wiatr na nie przywodzi duch y wiskosć z sam-
icą pochodzącą. **E** Whatoż gdy z wiela
pętek wyrosnie iedno drzewo palmowe thedi
takowey opawy ani bliżosci sameza nie po-
trzebue/ale rodzi dobrowolnie/Wonrem już
tham między wilem pętek będzie theż wiele
samezow y samiec których moc pomieśa sie y
zchodzą sie w iedno drzewo które wiec trwałsze
40 będzie y owoc dawa pewniey.

E Także gdy już sie wyłocha to drzewo w za-
grodec tedi po rolu albo wedwie lecie ma być
wogrod przesadzono na przodku kędyż płożę
Cyprięsalubę Lipęza/gdzież thrzeba wstani-
cynie okopować y polewać aby tak mogło prze-
trwać wsthaniczną stware słoneczną/A po-
wiadają iż woda trochę słona chociaż przysa-
lana wielką czyni po moc temu drzewu siły sa-
mu dodawając. **E** Wiedzieli theż niekato
50 chore tedi odtopiały korzenie nalać na nie
E m drzewo



drożdzywina starego/abo zbytnie iakoby wło-
si okolo korzenia oberznąć/ abo iednak w ko-
rzen roszczepiony wbić klin świeży wierzbowy/
Do też drzewo nie rychło roście ale zasie dłu-
go trwa/a przed stem lat owoczu nie dawa iak
ko piśe Plinius. **E** Gdyż wież iż owoc
tego drzewa nie wissa z sivego drzewa na hy-
putkach tak iako wissa owoce inshych drzew/
ale ma siołce nie takie iakoby głowki małowe
ktore naprzod wynikają na galaski/ w tychże
sie owoc zawieszue/ ktore nie otwierają sie z
wierzchu iako głowki różey albo lilley/ ale ze
spodku od galezi na ktorey wynikają/ a potim
odpadną precz iak skoro z nich wynidą doctil-
le dobrze wyrosłe/ A ma to drzewo na samim
wierzchu iakoby skrzyneczke nie taką abo mie-
szczek/ w timże bywa materia miękka/ ktora
wielką pomoć dawa materieny sposobowi da-
ciłłom/ ta skrzyneczka gdyby zezona była/
tędi w bytko drzewo palmowe vsicha.

E Ten owoc daciłłom jest ciepley a wilgotny
w stopniu wtorem/ Czynn miastka krew a tru-
dny jest ku strawieniu/ wśakoż jest strawien-
ny niżli figi suche/ a więcej może pobudza y
wyprowadzi/ ale kto sie go iestę zwyczai tędi czyni
zapiekłosc w garoby i też szezony/ takżeż tchaki
miewa w sobie grube wilgosc i y odimanie cia-
ła/ Zebom y dżigslam ten owoc jest srodkiem
gdyż czyni boleść w osielech y w żołądku. **E** w
drugich rzeczach nad inshę owoce jest zdrowy



O Sorbach/

Sorb jest drzewo w ziemi wśo-
stiej dobrze znaiome/ iakby
rodzące khorich rodząy jest
dwoiaki/ Bowiem iedne są
male a okragłe te samica te
go drzewa rodzi/ Drugie za-
sie wiecie a podobowate ktore samiec dawa
Do drzewo miłute mieszczą wilgotne/ ku chło-
du sie skłaniają/ przeto pod gorami więcej
sie kocha niż też w podolu ktore jest od gor da-
lek/ Ziemia też potrzebuie barzo tłustey/ y ow-
sem gdzie to drzewo się mo wyprastha jest tam
pewny znak tłustey a dobrej ziemi.

E Sieta sorbowe pecki kładzie się w
marchewy w Marchu w zimnych krajach/
zasie w ciepłych w Październiku y w Listopa-



dyje/ Chak iż też y w przegródce siane mogą
dawać dostatek iny on uc niżej bywaia przel-
dzane w ogród/ A przesadzanie ich nie m-
za młodu ale gdy już drzewo prawie może we-
znie/ aczkolwiek. **E** Gdy chcieli w przegród-
ce z pecki wy- sie/ przeto jest to na woli każde-
go chcieli przesadzić/ by iedno to przesadze-
nie było kładzie. Listopada w ciepłych kra-
nach/ zasie w zimnych Marchu/ w miednych
lepać Stycznia y Lutego/ Gruby żada gła-
tokie y dalekiego rosadzenia/ Bowiem od via-
trow często se chowierzących nalepien sie drze-
wo to kocha. **E** Może też y szczepiono byc
Marchu y Kwietnia w drzewo pigrowe abo
w sliw białych/ tak za sio iak y w pniak acz
kolwie drudzy szczepia w iabloń. Potrzebuie
też potrapiania y częstego okopowania żółta
bez suchych czasow/ a tak ma być sprawiano
aby pnie tego wyrosł dżiesień abo dwanaście
stop wzwyż nad ziemią. **E** Jestli by temu
drzewu hrobaci srodzili żółci a kłosać khor-
czy se pospolicie przeladają aż do drzenia/ te-
di se trzeba wybierać bez wraży drzewa y palit
ogień blisko nanieć/ y owsem Palladius
powiada iż od samego bliskiego ognia takout
hrobaci wciekają y giną. **E** Chowanie
tych iablek tim obyczajem bywa/ zebrać y co
natwardzić ac sie im odleżeć/ a gdy już pot-
rzeba być siodu/ kładzie w iakie naczynie gliniane
tamże nap- iakby zakryć y zamazać smółką
abo gipsiem/ tim zakopać w grube na dwie



szopie głęboką gdzieby słońce dochodziło
dnem wzgora naczynie przewróciwszy/ a za-
frę ziemią y dobrze obfłoczyć/ Albo ie też su-
szą na słońcu na dwonie lub na troie rostron-
wshy posim chować/ A gdyby ich chciał poz-
wać tedi ie pomoczyć w okropie gorącym/ a
tak odmielnąwszy smaku zasie nabyciąć z y-
stego/ Drudzy lepar zbierają ie za zieleności z
ich szypułkami/ a zawieszają na suchych a cie-
nych miejscach aż do czasu pozyswania.

Drzewo to jest twarde a ostre wpatk bar-
zo kruchkie dla tego czyscie sie hebluje/ Przeto
sie goży na strzynie y na inshy naczynie ktore
brywa ku heblowaniu/ bowiem samo drzewo
jest czprowonawe/ Owoc tego drzewa zimny
jest y suchy dla tego żywot zapieka by też y na
dostalszy był/ Przeto biegunkę ciępiącym jest
zbrown.



O Mircie.



Mirtus jest drzewko male pospolicie ro-
snące przy morzu gdzie morze czasem
wylewa/ Powietrza żąda ciepłego a-
bo aolnego/ aczkolwie y zimne ściępi jako Al-

bertus pisze/ y w naszych szronach jest tego
drzewka ieden rodzaj ktori przy borzech rośnie
na mokradni wpatk owocu takiego nie da-
wa iako w krainach pomorskich y owsem w
moci temu nie ma żadnego przyprowiania,
E Diemie żąda piaseczystey chudey a syptey
taka pospolicie bywa w płoninach/ la mrozo-
sie to drzewko zamoracie aczkolwie samo z sie-
bie wpatk y z galgzel sadzonych gdy tliło
od korzenia bedą wyrwane.

Owoc tego zimny jest w pierwszym szop-
niu a suchy we wtorem ktori tu lekarstwu słu-
ży/ naprzod iego kwiattki posim liscie/ a im
suiessze tim lepsze/ Owoc też w dostalosci ze-
brany trwa w moci aż do dwu lat/ ale gi trze-
ba na słońcu suszyć/ Liscie też trwa długo a-
le kwiattki natrocy w moci brywa zachowa-
ne. **O**woc z tego owocu dla ciępiłości
jest żółty y potwardza/ Przeciw wracaniu
y cieczeniu żywota abo też wplawow niewie-
scich dla niemożności zadzierzenia abo dla
zbytney wilgotności owoc ten ma być dawany
ku pozysaniu/ abo sol z niego wypisniony/ A
naleyshy jest na to sirop z solu iego z cukrem
dawany a nie masli cukru tedi z miodem
ktorci sol może być w moci do roku zachowan
gdy tylko bedzie dobrze wwarzon.

Proch z niego abo też y sam owoc rozna-
rzon y z białkiem iatecznym obryżaniem
emplastru bedzie przykładan około pepła a-
bo na dołek/ tedi wracanie zbytne zasthana-
wia/ takie y biegunkę około nitel y żywota
obkladaige/ Może też na tto być naparzenie
około spr- u warzywszy iego liscie w dzidzew-
nici/ To też bardzo pomaga rzeczam niewie-
sciem/ Takież to naparzenie nog na skroniach
y na czole/ spanie przywodzi gorące ciępi-
cim/ bolenie też głowy ktore brywa z febrą ostrej
oddala woreczel z wirzecholkow tego drzewa
woczeie warzony a na wirzech głowy przykła-
dany/ zasie w dzidzewnici te wirzecholki warzo-
ne w woreczku a na pepel y na lono kładzo-
nepomagaig przeciw biegunce y boleści ży-
wota ktore brywa z ostrości gorąca roztapiające
go wilgothi w żywocie/ **E** Sirop z tego
kwiattkow iego na przerzeżono choroby po-
maga barzo/ takie y proch z kwiattkow w po-
karmie dawany na ty rzeczy pomaga/ y rany
goi w nie sipany/ a w zarań na czędo poz-
wany/ suchnienie z wst oddala ktore pochodzi
z niedostatkem żółciowego.

z iij

Anten-



Auicenna też piše iż ten proch wpełkiebie
gunki/zbienie kwie cieczenie/póczenie y fluxi
głowne do członków zastanawia/a wsciera-
nie w łazni liściem abo kwieciami mirtowym/
wbyłte wilgoci zaskorne wysuśa.

Cien też z nich abo y sok liścia warzone-
go włosi czyni w ciele trwałe niedopuszczając
obłazowania. Czyni też długie y czarne/a-
le to właśnie nasieniu jego służy. **C**isicie
też suche pod pachą trzymane czuchnienia nie
dopuszcza/takież y z dżdżu smrodność oddala
y na bólgiżi gorące y na spazjeli y ośliw
zimplastrowane/ogień oddala.

Owoce także przykladany / przyżęzenta
broni. **E**mplastr też z owocu warzonego z vi-
nem dobry jest na odmięczenie stawow/a li-
ście w winie warzone/a na głowe przyklada-
ne oddala sode/to jest zbytne spanie. **C**ha-
kież oczu zaćmienie/a gdy z oliwki będzie warzo-
ne tedy bólgiżi odmięcza. **C**ez ten owoc a-
bo proch z niego lubo z kwieciami / pochwierdza
serce oddalając drżenie/ **C**ha-
kież y żółdki dawa-
jąc temu posilenie/ a wlaścizna **C**onfecta
ktora w aptece rob żowg. **N**asienie też mirta
we niedopuszcza ścielania zbytkow do żółd-
ka/a sok tego na wkaśnienie niedziwładka poma-
ga.



O Pieprzu



Pierz drzewo jest niekie tyl-
to wcieplych sie krajach ro-
dzi gdzie słone barz o pali/
iako na gorze Caucasus/ie-
go drzew strzęga weżowie ia-
to piše **I**sidorus. **P**rzeto o-
ni ludzie gdy chcą pierz zbierać/ **t**hedy lasie-
go zapala/a tak weżowie przecz wietr/a dla te-
go zarna pieprzowe kłose są białe z przypro-
dzenia stała sie czarna y suche od przypalenia
ognia. **W**szakoz **D**iascorides powiada/iż sa-
raceni chcą aby sie pierz indziej nie mnożył
sufg gi w pieczach aby tak niemiał mocy ku
rośnieniu w innych krajach także w nich.

Może też rość to drzewo w mierniejszych stro-
nach/wszakoz będzie bez owocu/a z adnq ma-
drościq y nas nie może być przychreżne tego
sadzenie. **P**ierz suchy jest ciepły w trze-
cim stopniu/iego moc jest tranie y rozpuszcz-
g rube wilgoci. **P**roch iego w nos wciśnię-
ny kichawke pobudza. **M**ozg rwiędzy y cziści
od śległy y bytniey. **W**ino pieprzu wa-
rzonego z suchymi figami członki duchowe czi-
ści od lipkich wilgoci/a barzo pomaga prze-
ciwko dychawici ktora bywa z zimney przy-
czy-
Proch też pieprzowy z figami poży-
wani strawność żółdka naprawia/wszakoz lu-
dziom ciepłego przyrodzenia iako tym li-
wym kolery y y krew panule / pożywanie tego
jest nie zdrowe/bowiem barzo rozpuszczg wil-
goci a czasem trgd przywodzi.

Auicenna piše iż proch pieprzu iśluczonego
na rany posipany kassa le a mięso kazi / a z
miodem pomazany w wsciech na podniebie-
nie na squinanciq dobry jest y płuce też y pset
Zego picie z octem/y też pomazowanie na le-
wy bok godzi sie na bólgiżi słożony / **C**ha-
kież moc wyprowadzi y płod z macieże niewieściey
wyrzucza y zarodek wpełki / a tho czyni barzo
mocznie.

O Żakowcu

Alomezowe drzewo powie-
rzya ciepłego potrzebuie a-
bo iednak wolnego/bowiem
w borze zimnym nie kocha
sie/abo iedn. **O**woce y nyc-
dawa iako m. **S**iemie
żgda prasczyt y chudey y też
cey sie kocha y rodzi przy brzegu
Na gorach też y no. **M**iejszacz
y płonnych rado roście.



T Yego cienia boia sie wezdm. To podula
da Diascorides/ przeto Plinius pise. Ioc
iego dobry jest przeciw iadowi wshetiemu/ko-
cha sie od pol armu suchego z ziemie / przetho
zbytma wilgosc iemu nie lubi.
T Ego drzewa dwolaki jest rodzaj/samiec
ktory wysoko roscie ale malo owocow dawa.
Samiecza lepat nizej roscie wshetoz wietrzey
dawa owocow/ktory bywa maly a okragly/
naprzod zielony/potym czarny gdy sie dosza-
wa/ale pirrey troche brunatny.
T Jest tez iego trzeci rodzaj w krainach cie-
plych daleko czudniejszy y lepszy/ktorego owoc
jest rumiany a niemaly iakoby drobne wisnie
Wshetoz kazde iego drzewo jest krzeslowate/
chropawe a iakoby pchajace. Listki tez drobne
ma a sezejiste y zawsze zielone. Jest tez drze-
wo to wiecny lesne niz ogrodne/bouleu samo
sie rodzi w lesiech/wshetoz moze rosc y w ogro-
dzie gdy bedzie w sadzone.
T Moze sadzic iego ziarnka albo tez y drzew 40
kazy korzonki wyrwane/ albo odrosli od korze-
nia macieze oderwane/ y a tho Luthego albo
Marceja/ale sadzac nie trzeba korzonkow gla-
bokd ziemia zakrywac/ ani tez czestho ziemia
oklodowac/chyba izby miejsce bylo barzo od-
sloneza upalone. Sprawiania tez ani obrze-
zowania zadnego niepotrzebuie / wylawsi iz
by kto chetel sobie tu lubosci samez a iego przl
prawic aby wyszy w zrost.
T Porciadaia tez iz samiecza nierodzi aze. 50

by sameza blizu przy sobie miala. Droc iego
go zbieraia gdy niz po rumianosci zniemagla
zprnie/ to bywa aze na wshetne po zimie/ko-
ry jest cieply a suchy/ przeciw zimnemu kasto-
wi barzo pomaga thak poznywany albo w ni-
nie warzone/ aby chot wino pil a ziarnet po-
nywal/ mocz ziarnet iego do dwu lat/ przeciw
wegunce ziarna iego warzone w dzdzewnicz
arzo pomagala gdy sie w tym chory bedzie
myl w wannie. **T** Bywa thez z iatowca
30 ry barzo pomocny przeciw zimnei czwar-
zo dnia kazdy dzien go poznywac w potar-
ie tak im czoby zloty zawazyl. Pomaga tez
ia bolesec wnetrzna gdy im bolace miescie
dyle pomazowane/ takie ludzom wpadaia
a w wielka niemoc barzo jest pozyteczny.
T Drzewo to jest czudne y woniace/ z ktor-
o rojen tu pieczeniu miesia wczyniony/ pie-
ystemu smaku przypdawa. Czynnig thez z
iego lytki/ kupti z ktorych pie zdrowo przeciw
iadowi y tez trucinie. Galzki iego gdy beda
w wodzie lub w winie warzone z liscim
choe y z iarnki/ a thim gdy beda se-
dy winne lub iakiel okwie i nse wy-
parzone zathkamy czystie
dzlure wierzchnia/ tam
y sam potaczatgc/
tedy talowemu naczyniu smrodliwosc
odeymuig/ a wonig do-
bra czynnig.



Wtóra część tych krągów o drzewach nie płod:

nich które też przynoszą domach i przyniosą
dworzech bywaia.

O Wierzbie



Wierzba jest drzewo najdłgie i to
re w ziemie leda gdzie wsadzo
ne hnet wzgóre wzroście i zła
żę na ziemi wilgotnej a pu
chłej a o sypkiej barzo się to
czy a nie a le bsto wpuszcza korzenia. Nale
pien sadzić gałąz dwuletnią w zimie w zie
mi dol kołem albo palem/tamże wstawić za
ostrzynię miasz tonięc oney galezi / a tak
około zasypać dol piaskiem kamiennym/abo
ziemią sypką aż do wierzchu/abo iednak tąż zie
mią zasie zasypać/ Ale trzeba baczyć aby ga
lęz sadzona tak była obroczona ku słońcu i a
to stała na swym drzewie/bo wtem tak wsadzo
na lepiej się kocha.

Sadzenie ich dobre bywa kiejż i cza Pa
dziermika i listopada/takież i Lutego/wszakże
lepiej Marca gdy już miazga poczynna być
za skora albo sół świeży. A kwietnia i też ma

10 i a i w i z i a w d o l u o b e i n a e c z o k o l w i e s i e p u s c i
k r o m w i r z c h n i c h l a t o r o s l i / k t o r e t e j z a w s e
t r z e c i e g o a b o c z w a r t e g o r o k u m a i g b y e r o w
n o o b e i n a n y h e s e s l o p n a d z i e m i a . W s k a t o j
i m n i z s z y b e d z i e p i e n t e g o d r z e w a p r z y z i e m i
p o d g a l e z i a m i / t y m t e j m o c z n i e y h e b e d z i e g a
l e z i p u s z c a c / y s a m o t e j t r w a l s h e b y w a / D o
w i e m w s y t k a m o c t e g o d r z e w a w g a l e z i u z a
l e z y / k t o r e t y m t r w a l s h e b e d a g d y s i e b l i e k o z i e
m i e n a p r z o d p u s z c a / w p i a w s y i z b y s i e b a l o
g r y z a n i a b y d l e c e g o / t e d y t e w y s s z e j z a p u s z c a c
m a s i . **E** r z e b a t e j i s a d z i c p r z y n a m n i e y
d z i e s i e c s l o p o d s i b i e / b y s n a d z g e s t o s t h o i c z
w i e l k i m c i e n i e m n i e s t o d z i l a s a d o m / a b o r z e
c z a m o g r o d n i m / t a m z e t e j t r z e b a o b r z e j o n a c
k a z d a g a l e z i e s u c h a y p r o c h n i a l a / a m a i g
b y e g a l e z i t e g o j r o k u g e s t e w y c i n a n e / a c z o
m o c z n i e y h e z o s t a w i a c / r o w n a m i a r a o d s i e
b i e / b o w i e m t a k w c h l e y s i e z r o s t a y l e p c y s i e
b e d a r o z b o r z a c . W s k a t o j g d y b y c h e i a l p l o t h
20 m i e c z m i r z b y m o z e b y e g e s t o s a d z o n a w e d l u g
n a u k i w y s s z e j n a p i s a n e y .

E d r z e w a w i r z b o r e g o k i s t o r e b e z o b e i n a
m a w y s s o k o w z r o s c i e / m o g a b y e p o t r z e b y t u
p o p r a w i e d o m o w e y / a t o d e s z c i t / k o l y l u b o p a
l e / m i s s y t e j t a l e r z e y m s e n a c z y n i e p o t r z e b n e
Z a s i e z w y d r o z o n e g o m o g a b y e z l o t y / k o r y
t a / o l e p e z e l n e / z m n i e y s z y c h g a l e z e k m o z e c z i
n i e p l o t y k o s e / l e s i c e / k l a k t i p t a s e / y p o t r z e b i m
s z y c h d o m o w e y c h n i e m a l o .

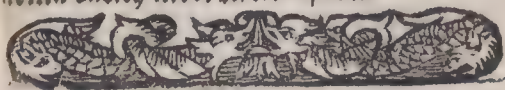
30 **E** d n a t y l u l e k a r s t u g o d z i s i e t o d r z e w o
b o w i e m s t o r a / l i s c i e y t w i a t k i i e g o m a i g m o c
z a c i e k a t y g o i e w i e l e r z e c z y / c h a k i e j m a m o c z
c h l o d z i e g o r g e z o s e s e b r y / e d y b y s o l l i s c i a i e y
b y l d a w a n t u p i e m / t a k i e j y p r z e c i n a b i e g u n c e
t e n z e s o l p i e y b a r z o p o m a g a / a n a t o t e j p o
m a g a p o p i o l a b o p r o c h s p a l o n e y s t o r t i w i r z
b o r e y w p i e m d a w a n y / y t e j p r z e c i n a w s t e l i m
r a n a m k t o r e w e w n a t r z u b y w a i g .

40 **E** d n a t y n a r a n y w i r z c h n i e t h e n p r o c h
b a r z o p o m a g a k u g o i e n i u . D i a s c o r i d e s t e j
s w l a d e z y / i z t e n z e p r o c h z o c z e m w p i e m d a
w a n y / t a k i e j y n a w i r z c h u p r z y t k a d a n y / i z s y
s u c h e y p o r y p o s i l a / a b r o d a n t i s p a d z a . L i s c i e
t e j w i r z b o r e w o d a p o t r o p i e s y o k o l o n i e m o
t z n e g o w g o r g e z e o b l o z o n e / c h l o d b a r z o c z i
n i a / p o s i l e n i e d a w a i g y s p a n i e p r z y r o d z a .

K i e t e c i a a b o z i a r n e t w i r z b o r e y c h t a k a i e s t
m o c / i z g d y b y k t o r a m i e w i a s t a w p i e m p o z y
w a t a / s i n a n i g d y m i e u r d i / y e n s i e m s i h a w a
s i e n i e p l o d n a . **E** j e s i t e j d r u g i r o d z a y w i r z
b y



Hydrotne mo. ac galgzi a gibkie/liscie tez tro-
che rumiane/ ktorz zowg zlotowizba/ then
noc jest wietra w lisciu y w galgziach/ wpa-
loz w skorze abo w ziarnkach kwiatowych/
niema takiejz mocy ku lekarstwu.



D Bzie



Bz dzewo jest pospolite/ k-
re przy plociech rado roscie/ 30
ktorego bywaig trestki y pi-
szczalki/ to sie tez tacno przy-
mnie galgzi w ziemie sa-
dzac/ zwlaszcza od macice o-
derwane/ ktorego skora y tez kwiecie sluzi ku
lekarstwu. Skorka tego jest dwota/ ledna z
wirzchnia fara/ druga spodnia ta jest zielo-
na y wielkiejz mocy/ gdyz jest barzo odwilzaja
cza y purguja cza/ a sok iey sluzi ku lekarstwu.
Przeciw febrze wstawia/ zey ktora z flegmy po-
chodzi/ przed godzina niz popadnie ma byc
dawano pie wino wwarzypsi winim szednia
nie bżowg. Takie z sok iey tak sam tako y
iodem dawany gliszy morzy. Ku wywie-
nnu tez zastanowionych wplawow sok ze
orek w w. retzku zagrzany ma byc na ma-
ce przykladany/ abo tez liscim warzonym of-
w. Naparzanie wodg tychto skor-
ganych/ throche pr ysolm/ sy/ puchling/ z
iog o. data/ y bole se ich wnetrzng/ tez w 20-



ni liscie warzone z zagodrami posposu.
Dziwna rzecz jest ten to skorki noc abo tez i-
go korzenia/ iz gdy bedzie ku wirzchu ostro-
na ku lekarstwu/ tedy tez wirzchem a wsi pur-
guie/ zafie gdy ig nat. i skrobie/ tedy thez i-
dolu wilgotnosci zbyenie zwodzi a spodkiem
wygania. Kwiatki tego drzewa sa bial-
a drobne ktore niele treć przez lato kwitng/ s-
barzo wonne a ku lekarstwu godne/ bowim-
ma ich wonia glowe y mozg posila/ przet-
te niektorzy ludzie na słońcu suszone w polca-
10 ti sypia/ ale te trzeba czyste obrac dla robakow
ktorzy w nich bywaja/ a deszczu na nie niedo-
puszczac gdy schng. Kossq tez ktora sie na
kwiecie zastanawia w zarañ/ gdy wstha beda
plokane samey nie polyl aig/ flegme z wng-
trza barzo wywodzi/ ale ig trzeba rano zbier-
rac niz słońce obcydzte. Warzenie kwiatkow
y owocow bżowego w mocznym winie/ bar-
zo pomaga przeciw tředowi gdy thego chory
czesto pożywa/ y frosty tez dmywa. Bowiem
20 to wstkie wilgotnosci flegmiste z ciata barzo
purguie. Owoc iego iz jest wonien przytrep y
smaku tez ciępkiego/ niegodzi sie sam ku potar-
mowi/ wpałoz drudy czynia z niego powidla
y Conseci ku lekarstwu.



D Cierniu



Cierniu





Zemie lubo tawnie jest ma-
le drzewo a tolgatekore na
ploti jest barzo pożyteczne/
dla ich ostrosel/ kthore gdzie
samo rosete znamie jest plo-
ney a nie sprawney ziemie/ z
korzenia i wego rozrasta sie po ziemi/ przymu-
te też w sie piezienie tablet/ zwlaszcza pigw/
mispulow/ grusel/ y inszych drzew tak o tim
wyszyj namientono/ w hatoz ich owoc tu pra-
wemu wzrossthom i swemu nigdy nie przycho-
dy dla nie rowney a niezgodney natury drzew
Moze być to drzewko sadzone dla plotow
z odrostu od matice oderwanych/ kthore nie wy-
soto nad ziemia wyrostq/ abo też nie glebofo
w ziemie od korzenia wypuszczone bywaja nay-
dowane/ by tylko mialy nieco szych korzon-
kow. Moze też sadzić ich drzewka kthore pospo-
litie wyprastaia na piastach/ abo na nizinach
gdzie wezbrane rzezyne ich owoc wynosi/ a
tak sie tam z ziemie puszczaia/ Moze też y pe-
stek ich w iesieni zebranych nasiat w zagrodce
na ziemi siatki y piaseczystey/ a gdy odrosstq
tedy je w plot przesadzac we dwie lecie.

Eo drzewo jest zimne a suche w pierwshym
stodniu. Barzenie tego zwlaszcza korzenia
abo storci/ podobny/ przecw boleści szanow
pierzanie nozacy pomaga naparzacq thym/
a pierze też ich rzezy w arzonach w winie/ na
winnicę/ a w ogólnie dobre.

Eo drzewo jest zimne a suche w pierwshym
stodniu. Barzenie tego zwlaszcza korzenia
abo storci/ podobny/ przecw boleści szanow
pierzanie nozacy pomaga naparzacq thym/
a pierze też ich rzezy w arzonach w winie/ na
winnicę/ a w ogólnie dobre.

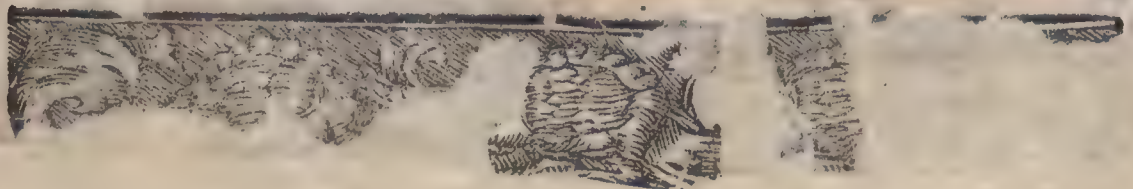
Eo drzewo jest zimne a suche w pierwshym
stodniu. Barzenie tego zwlaszcza korzenia
abo storci/ podobny/ przecw boleści szanow
pierzanie nozacy pomaga naparzacq thym/
a pierze też ich rzezy w arzonach w winie/ na
winnicę/ a w ogólnie dobre.



O topoli y o białodrzej wiu



Policy drzew rodzący jest w
galeziu y w zroście barzo po-
dobny/ iedno iz topola wie-
cey w zroście roscie niż sie krze-
wy w galezi dlużie/ a drzewo
też nie bywa gładkie tu he-
blowanu. Eo drzewo ma twardość/ iz gdy
by też o galezi/ nie cie obciemat tety x sicha y gi-
nie/ a liscie tego drzewa jest pranie zielone/ tu
ciemnosci sie sklaniaia/ za mlodu jest barzo
slusky y masy/ kthore sie pospolicie na mie-
stach piastu wilgotnego/ lato przy rzekach
abo na groblach stawow rch/ dla gorach opo-
czystych y też na glinie dlugo trwac nie moze/
Zpaktowia tego y z wirzchofow latorosli by-
wa masy chłodz/ a za jatko lęga/ puchli ne też
wyciaga y spanie pobudza/ kthore zora popu-
leon. **D**rugie rodzy topoli jest biały/ bo-
wiem liscie tej na iedney stronie jest podku jest
białe/ na wierzchniej zielone/ iakoby noc y dzien
znamionuac. Z tego drzewa iako powiada
Isidorus w ziemie w liscie nad rzeką Eri-
danem y też w Sircy gdzie yndowie pierw-
y/ wyciaka z pnia kthore jest barzo lekarska
boruem krew zastana/ a/ także pot/ y insze kto-
w dlużym y w czołonty seiekaiac/ tego też drze-
wo





rzadkiey y subtelney wilgoci/ przeto ciepło ich
wrodzone od słońca zagrzane wilgość one
wzgore latno podnosi/obraczając w mące-
rę dzuwa/a tak one wysoko y prostho rosta-
nalo mając zawilpich sekow/a to dla rowney
wilgoci wrodzoney ktora też ciepłosc iedna-
k podnosi ku wzrostowi/actolwie też te drze-
wa pochodzą z wilgoci subtelney / wśakoż y
ten zbytku natura w nich nie cirpi/ ale ię za-
skore wyrzucza/ktora potym gdy sie zstędie-
a zgestnie od ciepła zewnetrznego obracza sie
w żywice lipką y też woniącą/dla ktorey ś-
pkości te drzewa uichło goreją na ogniu wło-
żone. Jednak y na rozmaite budowania do-
mowe są barzo pożyteczne/zwłaszcza w suszy/
gdź w mokrzy nie dłużej mogą trwać gdy
nie wysychają. Też dla gładkości mogą z nich
być deszki/tarcice/y inśe rzeczy ku heblowa-
niu/a dla wyspkości ich zwłaszcza ich/ zwła-
szcza iedliny a modrzewi do okretow ie biorą
na maszyn y też inśe potrzeby długie a wysokie
Z modrzewi też może być naczynie trwałe ku
nośeniu wody/ ale iedlina ani swiż nie trwał
dlugo mokrości cirpią y sławiczyney. Żywice
ich zwłaszcza modrzewiowa na masce ku go-
ieniu ran jest barzo pożyteczna.

O Olśinie



1
20
30
40
50
60
70
80
90
100
110
120
130
140
150
160
170
180
190
200
210
220
230
240
250
260
270
280
290
300
310
320
330
340
350
360
370
380
390
400
410
420
430
440
450
460
470
480
490
500
510
520
530
540
550
560
570
580
590
600
610
620
630
640
650
660
670
680
690
700
710
720
730
740
750
760
770
780
790
800
810
820
830
840
850
860
870
880
890
900
910
920
930
940
950
960
970
980
990
1000

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
9



Sosna też drzewo znaiome
które iako powiadaig mg-
drzy dawa pożytek wpyth-
kim rzeczam które pod nią
rosta. Zgoda ziemi chudey
a przy morzu albo miedzyka
miennemi gorami wyszey sie kocha/gdzie też
wiatry przewiewaig/abo wilgotne mieszczą
nie dalekie bywaig/tam theż to drzewo byno
roscie. **E**dy bytcho cheiał to drzewo roz-
mnożyć/tak e iemu miejsce ma obrać któreby
sie tu infemu niegodziło pożytku/toż miejsce
czyscie wycyscieć y zorać/abo ridlikiem iatim
stopać /thamże nasiać nasienia iego nie gle-
bien tylko na dłoń ziemią przytrwby/wspokoż
trzeba to nasienie przez trzy dni w wodzie mo-
czyć / a sianie iego ma być w Jesieni w kraj-
nach cieplych/zasie w zimnych Lutego y mar-
cja. Przesadzane to drzewo trudno sie przy-
mnie/obrzezowania theż nie ciępi/bo wiem za
wzmioną galazkę/tak drzewa iako y korzenia
inśa sie nie odmłodzi / aczkolwie drudzy mie-
nią iż to drzewo przesadzane lepyen naturi na
bywa/ale ie tak sprawnig iż pirwen ie sieig w
skorupach ziemi z gnoiem pełnych / A gdy
tam wezmą mocę roku trzeciego ie przesadza-
ig prosto w grube z ongi ziemią / tylko skoru-
pe ołutky tamże w grubie/ktora zasypuig zie-
mią z gnoiem zmieławym. Trzeba sie theż
strzedz aby korzeń który sany ieden bywa pro-
sty nie był narupony/thamże od bydła cze być
obwarowane/a dla wyszszego wzrostu spodnie
galazki mogą być za młodu obcinane.
Eszka sosnowa iest iey owoc/ktora w so-
bie zampla wiele ziarnet / Każde osobno mie-
dzy twarzymi łuszczykami/thychże nasienie
bywa/ktore sie ma dostać na drzewie aż do li-
topada kriejeje/a trzeba zbierać prawie do-
late/wspokoż po li sie iestże nie rozpukaig sy-
pli/a nie trua to nasienie iedno czyscie oche-
dożone/wspokoż ie drudzy chowaię w garnu-
kach ziemią napelnionych.

Edwoc ten po li iestże ma słusosc w so-
bie cieply iest y wilgotny w trzecim stopniu.
Przeto lekarstwo iesth tym ktorzy dusznosc w
piersiach maig dla zimney sleginy / także na
dychawice y suchy kaszel iest pomocny/ktory
Diascorides y Platearius tak sprawnig wezga
Nabawby swiecznych sybek przypieczich na we-
glu czako/a tak gdy dwie skorezje wirzchnig y
spod. ig odepniesz same ziarnka zostana/kt-

1 rzych mocę iest odmięćć / gładkosc czynie /
odtwierac y też czyscie wpythi członi w ktho-
rich sie duch zachowuje. Suchoty cypicem
y wyschłym ludzom krew barzo mmaig y cie-
lesnosci chciwosc pobudzaig/a mogą być po-
żywane w potarmie abo w siropie abo theż w
confectach. **E**dy też richte sybek palo-
nych w sie wpuszczany przeciw kasłowi barzo
pomaga. Skorki theż Sosnowe zlatasza
swieze swa ciupłosci/maig moc krew zasta-
nowiac/nawiecey niewiescieh ystawow y bie-
gunke wpełz z zadku. Zwraca też Sosnowa
na masce goiace iest dobra. **E**tho drzewo
dluzcy trwa gdy sucha a twarda skora y wirz-
chu iego bedzie z ciostowana /bowiem za nią
legę sie robaci ktorzy temu drzewu barzo sto-
dza suszczę ie.

Essowe drzewo na gorach pospolicie ro-
scie abo od nich nie daleko. Jest drzewo
iadowite/bo wiem z iego soku iady przyp-
20 prawiaig y cień iego stodi y iest tym ktorzy
pod nim lezga. Yego też sok iest żywot ybot-
nie/przeto też stodi/wspokoż to drzewo psom
dawane na proch starzy abo naskrobawpi go
przeciw ocruciu ich barzo pomaga. Węgle
Essowego drzewa dlugo ogień trzyma.
E Jest to drzewo materien barzo mocney
dluzicy a giblicy/przeto mnoży ludzie tuki so-
bie z niego dzialaig/w wodzie też dlugo może
trwać/przeto do okretow iest dobre/ale natczy-
30 nie kłpicu z niego nie barzo iest zdrowe dla ie-
go iadowitosci.



Dziele



Debowe drzewa iesth troj-
rodzay aczkolwie naturi wsi-
tko iednakiy/Jeden iest kto-
ry po łacinie zowga quercus
To drzewo trocki pień mienu-
a zawiły - galezie syrokie a
krzewiste ze wśech stron/ale nie wysokie barzo
Drugi rodzaj iest który łacinnici zowga Ro-
uer abo Glex/to drzewo wysoko roscie a mgi-
fo/prosto y galezisto/wspokoż nie ze wśech sto-
a pospolicie wnatrz rado bywa wydupmale.
Trzeci rodzaj który po łacinte zowga Cerrus/
roscie wysoko y barzo smagło/wspokoż nie ga-
leziisto tylko tu wirzchowi/tho drzewa barzo
50 mało miwa/a na budowanie iest nalepse.
Kaide





Każde drzewo z tchych owoców dawa żole-
dziony/głęboko wpuszcza korzenie/a w twar-
dosci y w twardosci drzewa iednako rowne/zle-
mie też potrzebuie moczney dla tegiego trzy-
mania swego korzenia/gornej abo iednak po-
dniesionej iakoby kopiec/puchlney ziemie/wil-
gotney/też zwłascza piaseczystey nie barzo lu-
bi. **K**to ie chce rozmnożyć może sadzić
żołędy po polach abo przy groblach stawowich
by tylko moczne było/a to ma być kiejnca
Stycznia/Lutego abo Listopada/a ma być
żołędy zbierany gdy już sam z drzewa opada
doszły/ktory wsiadłszy na sloneczu chowają
swiniom na zimie/Wszakoz tu sadzeniu ma
być swiezo zachowan.

Ale iż to drzewo nie rychło roscie z nasie-
nia/przeto ktoby ie chciał mieć przy domu/na-
lepiej z lasa wykopawszy proste a młode sadzić
przy domu. Dawa też to drzewo y drugi owoc
na liscie rosnące tchori debiantami żowg/tch-
żę sół godzi sie na czymidła y na inże krasy.

Zołędy jest zimny a suchy w stopniu w to-
rym/a trudny tu strawie tu w żywocie/przeto
nie godzi sie ludziom tu pokarmu gdyż mieri-
chło z żołędku wychodzi/a kuzawny grube wż-
gore puszczaiąc/bole nie głowne czyni. **W**sha-
koż na lekarstwo dobry jest/bowiem żywot za-
piekając/zwłascza wzdżewnici warzony/bie-
gunki wbytkie zastanawia/y krwie cieczenie/
wryne też pokudza y wywodzi/a ciału siłnośc
dawa. **E**czyński też abo czapki żoledzio

1 we/takież y debiantki gdyż barzo ciupkie są/prze-
to zastanawiają niewieście wplawy/a sół ich
terzy rany wewnętrzne. Proch też ich na rany ze-
wewnętrzne sypany czyści ie/wilgosci ciekacze a
smrodliwe wysuszaiąc.

Anicenna też piśe iż liscie debowe ma w
sobie ciupkosc/przeto rany goi proch iego w wi-
nie sypany. Debiantami też z ocztem silutki
parchy abo strupy pomagomac/ieś barzo do-
20 bze/ktorych proch w pićiu pożywamy/rany w-
nierzne goi/takież rany ciekące zastarzale.

Zołędy też sam tłuczony a na bolące żł-
gorce zwłascza nowe przytładany/barzo po-
maga. Pieczony też na ogniu abo warzony
w słodkiej wodzie/nie bywa tak ciupkiego sma-
ku/y owsem iest ciepleyszy natury/a pomaga
przeciw iadom y truci nie wśklicy/bowiem za-
tyła porę serdeczne y żłtki a drogi do niego/
aby sie tak iad tu niemu nie rozperzał/o tym

20 **I**saac świadczy. **D**rozwę iest barzo
twarda tak w ziemi iako y nad ziemią/na su-
y na mokrzy/przeto tu budowaniu iest t obre/
Powiadaia też iż dymu iego liscia czarst sie
boi/wszakoz iego kuzawa/y też goraczysc o-
gnia/czyści powietrze zarażone.



O Żaworze

Mo Klonowym drzewie.



Zawor drzewo iest aczkolwiek
pospolite/wszakoz miewiedny
iednacie roscie/bowiem w
leszcz dolnych roscie buy-
no a prosto/ale na gorach
y miedzy skalami roscie nie
tak wysooko/iednak samo drzewo gorne czud-
nię bywa tu wśkliciemu nacziniu domoue-
mu/bowiem nie tylko iż biale bywa/ale też dla
zawilosci a kreposci swej bywa wzorzyste/y o-
wsem tu dolowi abo od ziemie wzory miewa
pieknię bywa niżli z wyszich galezi. Przeto po-
spolicie z niego czynią kupki pod pokos/tak-
40 też młski/koceżaki y też naczynie inże rozko-
sne ktore pod pokostem barzo czudnie stwa/
takież y defczki z niego czynią na stoly/ktore
dadza sie czyścić heblować y gladzić dla twar-
dosci tego drzewa. **E**hego drzewa skora szed-
nia w pićiu dawana/ywot barzo dluwo od-
50 miekca.





Non jest to drzewo dosię wy-
sokie / które po łacinie zową
iedni Acer / a drugi Platanus
od syrokości tego listu
tato piše Isidorus. Liscie
ma mietkie / syrokie a sub-
tilne na wzraz liscia winnego. Platorides
powiada iż to drzewo jest zimney natury y su-
chey / khorogo liscie w niemoczach cieplych a
wilgotnych jest barzo pożyteczne / bowiem nie-
ży lub sapke z glawy oddala / y zapuch kosc o-
czu. **W**oda liscia tego warzonego abo y
skorok / bolenie zebow oddala y też inszych kosc
Dla też mocz od mietkacz y ostranuać wsi-
tki gorace boleści / dla tego powiada iż liscie
go dobry jest na sparzeliny / zwlaszcza z in-
nymi chłodnymi rzeczami przykładany. Jego też
warzenie w winie lubo y skorok / pomaga prze-
ciw iadom. To drzewo chwali Plinius. li. xii.
ca. iij. Woga też z niego być deszczki y natży-
nie inſe domowe / wſakoż ony radny sie pada-
ją / chybą iżby nie z całego drzewa były ale z
czwierci roztępieney.

Jest też y drugie drzewo temu barzo podo-
bne w lisciu y też w possobie / khorze po łacinie
zową Opulus / z tego bywaią talerze czudne /

deszczki y też iarzy ma wolom do plugu / y inſe
natżynie rostkofne.



O Bunu



Ot jest drzewo dosię wyso-
kie na gorach poſpolicie ſie
rodzi. Isidorus powiada iż
owoc bukowy jest trągra-
naty / skorka ma mietkacz-
ką niż żoladz / khorogo igdr-
ko myſy radzi iedzą y ſiężunkowie od niego ci-
ją / **C**olebie też leſny Jarzbie radzi ſie imi-
tarnią / zwlaſzcza w polnoecznych ſtronach / y
owſem wſelkie zwierzeta kuliwie pożywaiące
tygi od niego / dla iey ſłodkoſci / iedno iż ſadzi-
mu żoladzowi nie barzo ſolguie dla zbyt-
nych domow które w gorie grube pochodzą iako y z
żoladzni / a thak od nich głowa bala / y bywa
człowiek iako piany. Jednak zwierze wſelkie
ktore ſie bukwią karmi / miewa kruchkie
barzo y wrzace. **T**ego drzewa ſpoſo-
dą ſie na wiele natżyńia domowego / iako na
deszczki tu w więzowaniu krag / na ſiedla / ſtol-
ki / y rzeczy inſe / wſakoż te rzeczy nie trwale by-
wają



waig/gdyż hrobaci to drzewo radzi torzga / a to dla rzadkości jego materii / które też drzewo do hutu sklarstioy barzo jest dobre / gdyż niego bywa popiół czysty tu działaniu ssta / a to za świeża polsi sie go hrobaci nie imą tho-
cyp. Wywaig też na tym drzewie kwiatki / i powym podobne / ale nie tak wosmace / z ktorych też pczoly lesne radzy miod zbieraig. Na ogień też to drzewo jest barzo dobre.



O drzewie Jesionowym y

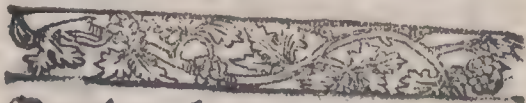
ktorecypnie.

Jesion jest drzewo dosie wysokie / w kłusciach a w wilgotnych gajach rado sie kocha / aczkolwie też y na gorach ro-
ci / kthorego drzewo na rozmaite natzynie domowe go-
dzi sie / iato nadyple wożowe y na osi / thafiez 20
na obrzeży do kadzi y na drabiny / takiez y na budowanie godzi sie / wśakoż niechee ziemię do-
tylać gdyż na niej hnet buczmie.

Plinius pisze / iż listie Jesionowe przeciw tado wi jest pożyteczne / bo iem sol ich wypis-
miany przeciw wśahentiu weża barzo poma-
ga. A iatowa jest moc tego drzewa / iż też cie-
nia tego weża wie sie boig / a gdyby sie weżoni
przydalo leżec między ogniem a listem Jesio-
nowym / woli w ogień wleść niż między Jesio-
nowy list. **S**torki też tego drzewa żywot-
zawiecaig / y wracanie zastanawiaig które po-
chodzi ze młokości / a to z dżdżewnic / a to z oczy tem warzone a na-
żol adet przykładane. **D**o drzewo jest cie-
ple y suche w stopniu wtorym / kthore pierw-
kwitnie potym list pusi gdy kwiatki opadną /
a tego jest dwoy rod / ay / ieden maly / drugi wie-
tchy. pierwszy jest zawity / Bobkowemu drzewu
podobny / drugi nie tak seowaty / wśakoż obo-
iego listie bydlu jest barzo słodkie. **B**odli 40
też które nam m rosta tu lekarstwu służy z ha-
nyzem pożywane / bo iem biegunkę stanowią

Kotoczyna jest drzewo Je-
sionowi barzo podobne w li-
ściu y w posthawie / iedno iż
jest mniejsze / a przy domiech
abo na wyprawnych mie-
steczach rado sie kocha. **D**o
drzewo miasło owoc u rodzi w mecherzylach

7 ziarnka nie iakie słodkie a nie wielkie / trocha
podługowate / kthore na sobie żadnego mija-
ni skory mielliey nie maig / tylko czarna pe-
ste twarda iato orzech / kthore też gdy zeschną
mogą być długo chowane. **L**udzie miellhoray
paciorki sobie z tych ziarnet działaię / powie-
daig / iż kto ie przy sobie nosi / iatowemu pio-
run ani żadne czary słodzyć niemoga.



O przymielu y o witwinie



Kzymlet jest drzewo nie bar-
zo wysokie / iostego spofobu
gładkie y kruchkie / przetho tu
rzejaniu subtilnemu niezle-
ale ie wżdy trzeba żelazem
rzezać dla kruchkości / **D**woc
dawa na cztery grani / a postawy czymwoney
wśakoż nie prziteczy / samo też drzewo minacz
sie niegodzi tylko na kroydla lubo na wrze-
tiona ku przedzieniu.

Witwina też abo iako drudzy zową kozlina
abo młokietina / drzewo jest male / listem glo-
towirzbowi barzo podobne ale w praci dro-
bniejsze / pospolicie roście na piasku przy rze-
kach gdzie woda czasem wylewa / abo iednak
przy bagnach. **P**racie tego drzewka jesth
34 cjudne



czudne cienie a gibkie kłose rzeżę kłose pęza
Kwietnia gdy sie już w nich sół rozedzile / z
nichże czynią polkości do wozow / Kose theż y
klatki ku chowaniu sirow a to y psakow / cho-
cia kłoseki ku nośeniu chleba / aczkolwie też ta-
kore kose mogą być plecione ze złotowirzby
korzenim też tego drzewka obwieziuią topo-
rząską sirow kuos y też rzeżakow ktoremi wi-
no obrzaziuią aby spórse były ku mocznemu
trzymaniu w reku.



O Brzozie



Nozowe drzewo drugdziej
roście niskie / drugdziej theż
wysokie / ma liść / lekki osko-
remu barzo podobny / ko-
rzeni jego barzo jest ciwady
y zawily / thak iż też z niego
czynią czyste korezaki ku picciu / z thego pracia-
czynią miotły ku wmiataniu domow / y dla
karanta dzieci / bdiem to pracie bywa gęste y
gibkie. **E** Bywa na tym drzewie nasienie /
wspakoz prożne / ktorego niegdzie ludzie poży-
waią chleb z mego czyniąc.

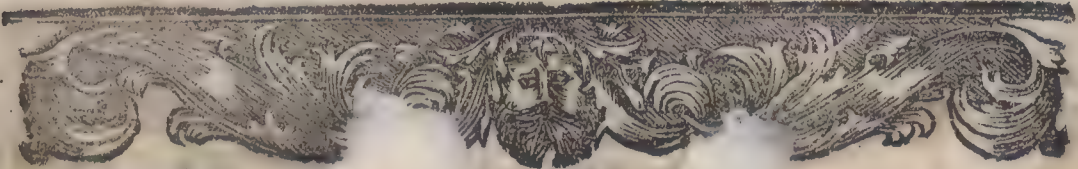
E Do też drzewo miewa w sobie sół / sode /
wspakoz troche ciupki / przeto ludzie wieśni na
wiosne pospolicie przerebiuią store tego drze-
wa / z kądże sół wychodzi obficie / kłory pęza
miasto wina / takowe picie aczkolwie pragnie-
nie odcymuię / wspakoz odyma / nie wpaia / ani
tuczi ciała. **E** ten też sół na słońcu dlużo cho-
wany w jakim naczyniu / obraca sie w lipkosc
tłustą ktora bywa iako masę. W niektórych
stronach ludzie z skor tego drzewa wypalaia
sół smierdzący a czarny / lipk theż iako smola
wiele rzeczy potrzebny / y nas to dziekiem
żowg.



O Stręzynach



Stręzyn / drzewko jest
cienie a kolace ktore sie po-
ziemi pnie y theż przy drze-
wach / niektorych je niedzwie-
dzinami żowg. **E** plot jest
barzo godne dla przelazow
wspakoz samo sie nie godzi / ażby między Ci-
nim abo między innymi drzewy bylo / kłore
thak mocno sie ich dzierzy iż sie od nich nie od-
dziela. **E** Jagody ma podobne Jeżynam
abo Malinam / wspakoz okreglye niż mal-
ny / ktore niewiasty y dzieci pospolicie radzi
bieraia / jednak y siołnie radi ich pożywaią.
E Moze to drzewko sadzono być nabywszy
iego korzenia abo roźdzet / abo theż y z jagod
50 dostało zebranych / y chować do porządku
wiosny



włosny/choć by też poschły/współ łączno się
przyjmują w wschodzą na wiosnę siano.

Drzewo to iako piśe Constantinus/zim-
ne jest y suche/przetwo wierzchołki tego poma-
gaia na spazelinę y też na wrzody zapalone.
Przeciwko czynności oczu/skorki tego maia
być stłuczone z iatecznym zółtym y przykład-
dać na oczy przymieszawszy trochę pastanu.

Przeciw bieguncie sol z łatorosli tego z wo-
dą iateczniemą ma być przyprawian na kłis-
terowanie/abo z nich emplastr uczyniwszy z
białkiem iatecznym a z octem przykładać na
łono y na nerki/a gdyby ta biegunka była dla
łatek wady z wirzchu zstępniacey/tedy przy-
paliwszy trochę soczewice day też pożywać z
soltem tego drzewka.



Agnus castus



Agnus castus / na rzeczą na-
he wystada się czysty baran-
nek. Jest drzewo małe tak
zimne iako lecie zielone. Nie-
którzy to włoską wierzba zo-
wają/na mokradlinach wie-
cej się kocha niż na suchy/tego drzewo twarde
jest a liść ma oliwnemu podobne.

Przypodzenie ma ciepłe y suche w trzecim
stopniu/aczkolwie Auicenna powiada / że jest
ciepłe w pierwszym/a suche w stopniu wtórym

1 **K**u lekarstwu służy tak liście iako y kwiatki / a
współ kwiecie więcej niż liście/które właśnie
Agnus castus zową/ trwa w mocy tylko do ro-
ku na wiosnę zebrane czasu kwitnienia/współ
ku lekarstwu mocniejszy jest świeże niżli z-
wiedle. A zową je Agnus castus/to jest czysty
baranek/howiem chciwość cielesną wstramia
y człowieka czyni potornego iakoby baranek/
zwłaszcza gdy go nakładzie kto w posacie/tedy
bromi ciała namioty ani zmagania przez sen.

20 **A**iako użyć Auicenna/ iż łono ku tej rzeczy
ma być naparzano wodą w której to kwiecie
abo liście warzone bywa/takież y sol tego po-
trzeba pić. Albo to liście w ocie wwarzyć / a
trochę bobrowych skórów przłożyć w nich
na obkładać. Przeciw niemoci którą gomo-
rea zową/warzą w tego solu trochę bobro-
wych skórów y dawaia ku picciu. Takież wy-
mywanie wodą tego drzewka warzonego/ma
cie wysuszyć y bity nie wieszczy wysusza y same
sciesnia. Przeciw kłargicy niemoci warzyć
to drzewko z opichem/palirą/ w słonec wo-
dą/a tym rosolem można nacierać głowę
w rękę/Auicenna piśe/iż gdyby niemiasze bar-
zo chciwość psoł y napadła/tedy ta bywa od-
dalona podkurzaniem tego drzewka. Liście też
tego/współ iad y wygania. Gdyż gdyby się
wiedzieć iż niektóre są rzeczy gaszące chęć psoł
liwosci/a to przez zgaśczenie plemienia w lo-
nie iako siemie lactuli/malinowe/citrullone
30 korbasowe/kurzy nogi/ogorkowe/też y sił-
ferriola/oct/camphora. Drugie lepat to czi-
nię wysuszyć iadę duchy ktemu pobudzające a
wysuszyć plemie/iaka jest ruta/maiorana/ł-
tmin/agnus castus/lebiobda/y prości kór.



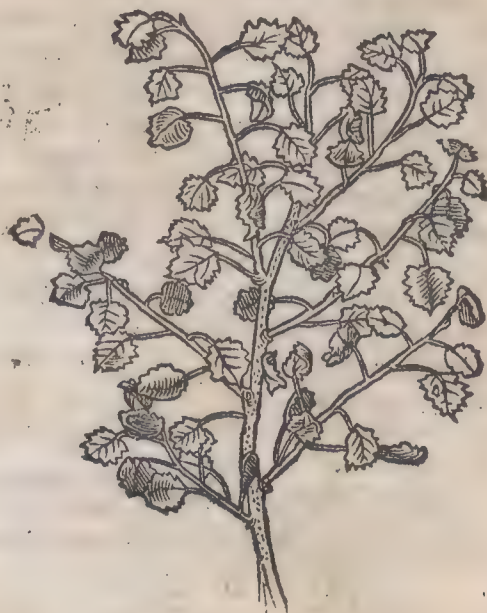
Burbanie

40 **B**urbanie aczkolwie w ciep-
łych krajach rośnie drzewo
wysokie / twarde a czudne
gałązki y liście mające zaw-
sze zielone / współ w zim-
nych stronach nie może tak
wysoko wzrastać/tylko jest drzewo niskie / te-
dnat postawiony gałązki y też liście nigdy
nie traci/z których zimie wieńce bywaia/żółta
nie zielone barzo wdzięczne/ a tko gdy inego
ziela na to nie dostawa.

50 **M**oże to drzewo być mazono nie tylko
odrost



O drzewie ossowym



odrosli sadzane od matce oderwane / ale też y same galazki gdy ledno świeże / przymuła się w ziemię wstawione obrzajawę galazki bez wierzchołku. W naszych stronach rozsadzają je na wiosnę krzaki rozrywając a tak je mnożą / ale potrzebuje ziemi czarnej a dobrze tłuścić. **E** jest to drzewo jako piśe Alphredus twarde a cięgie / przeto nie pływa na wodzie ale tonie / iż niema porow odwróconych dla gęstości a zjadłości. Krzaki albo ostrużyny tego drzewa iż są zimne a suche dla tego wstażennej wodzie wazzone / włosi padnące / stanowią jako powiada Dioscorides. Zarbują też włosi gdy by je ta wodą kłó cześcio mył. **E** koscie cho drzewo w ciepłych krajach na kamiennych a oporzystich miejscach przeto też jest twarde y jawie gwirzechu / wstawia wewnątrz gładkie y tu heblowaniu powolne. Figury też y rżazanie wszelkie na nim prete długo dźierz. Wywaja z niego cżyte zebienie / tyfl / do nożow okładziny / piśezak y tabliczki tu wyprzejowaniu obrazkow macych a subtylnych y wiele inzego naczynia wyrozonego tu zachowaniu rzeczy kosztownych. **E** liscie tego drzewa aczkolwie biele / wstawiaż nie latwie opada / bowiem ono ma w sobie lipę y kłiwatą wilgosc która liscie zatrzymawa / tak iż nigdy razem nie opadną / ale zawsze zielone bywa / a swą zielonością cżyma wyrozkowi wdzierzość y ochłode po przepa-
trzeniu.

20



E jest drzewo Ossicowe blade podobne do drzewinie bardzo podobne wstawiaż liscie ma na długich szypułkach wyszające / któreby na mniejszy wiatr / tedy drżę / a z tego też to drzewo w rzeczy łacińskiej ma imię Tremulus / iakoby zawie drżące. Koscie w lesie samodo browolnie na miejscach nie jako wilgotnych aczkolwie mnodzi ludzie sadzają młode w ogrodach ku sepieniu w nie tablek / wstawiaż thaki owoc bywa ciępk i a nie smaczny / iako y samo drzewo ciępkie jest / aczkolwie tu budowaniu może się godzić / wstawiaż gdy będzie wyssoko a prosto wyroste / wstawiaż pospolicie na ogień tego używają.



O Lipie



Lipa jest drzewo pospolite / sadzają je przy domach albo w dworzach dla chłodu cżynienia. Trwa długo gdy go nie obrzinają / albo nie skłódzą temu oblamując / a tym lepiej się to
cha gdy około niego podpory będą wżinione
Drzeba

50





armu potrzebuię według rozności
dzienia swego. Ale też y ludzkom ku li
bowiem na lękach wiele roście zioł
żytecznych/takież y w leszczach/ o tchoi
nieczto będzie namieniono.

A Miesce a powietrze ku lękam t
suchnieysze/ktore sie skłania ku chłod
wilgotności mierney/bowiem gdzie
nie zimno/tam też bywa śnieg wsta
żmarznienie/a tak nie może tam by
rodzenie dostateczne. Takież w zbyth
ple y suchosci żadne ziele niemoże si
ieśli sie wrodzi wnet wmiędnie/gdyż t
ności wilgotney brakuie/chyba iżby
ne było wodę polewanie.

Potrzebuię też lęki ziemie tustey
mnożeniu zioł/wszakóż będzieli ziemia
nie tusta/chedy subtylnieysze/smaczni
wonnieysze zioła będą sie tam rodzić.
będziełi barzo chuda/maso abo nie; sie r
rodzi / gdyż chładowa ziemia iako y słona
gorzka dla niedostatu swego sama sie prz
dzać niemoże. **W**oda ku lękam na
pół jest dziżowa wlaścza ktora zgrzmie
chmur spada. Takież y dehez kwierniowy lu
bo Maiowy ktory jest lekki/ y owsem wpełke
dehez te cie spadaigce by tyłko niebyły z gra
dow rozstopniałych te są na lęki barzo poży
teczne. Potym wtore miejsce czyni lękam ku
pożytku/woda stojąca ktora jest ciepła przez
ręką a tusta/ po niej woda rzeźna/a napo
dłysa woda stojowa/ktora ym daley będzie
od swego poczętku z kąd wypłta/ tym też kie
mu lepsza jest/bowiem czo daley bywa cieplejsza
Mieszcza lęki niskiego potrzebuię gdzie
by sie wstawnie wilgosc zachowywała / wsha
koż będzieli taka mizna iżby tam woda wsta
wieżnie wilgosc zachowywała ziemię wierzch/
nie może tham sie rodzić żadne ziołko dobre/
ale tam będzie kal abo luzyna/ tyłko rzazaw
te rodząc/sitowie y też rogożine / chocia in
chwały bydlu nie smaczne y nie pożyteczne.

Lepak będzieli miejsce tak gorne iż sie tam
żadna wilgosc nie zostoi/takie też zawse su
che będzie/przeto też tam sie nie; nie wrodzi/
wytawby iżby wysoko było na górach/iako są
Zatry/y in
gory zimne/ gdzie aczkolwie ro
sła zioła rzadkie/wszakóż barzo wonne/smacz
ne y pożyteczne. A nalepsze to miejsce ku lęce
bywa przy ktorim cieple rzeźka lubo stoł nie
taki/stąd by ziemia mogła ochłodzenie mieć
czasu potrzeby.

3
b
lę
mka/
nia/ale
miejsce z
wnac/kami
ka ankepa ta
swięzym gnoien
warować dobrze ab
by snadz tam stapi
40
łow wlaścza gdy by ziem.

Checieliby też na po
te wżynie/takież mas wypr
dg byle y też gorke roztopawby
Na takowey ziemi (iako y thez m
nasienia wyli nasiać/abo siennego pro
strąse/a niedopuszczac tam żadney zbythnie
sie zastanawiać wódzie po ki ieheże ziemia swie
za będzie/by snadz zbytnia wilgota niebyła za
razona niż sie prawie zstanowi. Wszakóż gdy
sie już zlezy/miewadzi wodę na takowę lęce
przypuszczać.

X Kto by



je być) bowie m za taką sprawą y
o je być potraw przez lato sieczon.
też taka już zastarzała była/ tedy
obedn potrzase/ a gdy zaś sie mech
bion (iako Palladius naucza) cze
sać tam popiołem. A gdy by już ta
ia była dla wyrocznia/ tedy nale
g iorać i nowu porównać.

ceramii p'achowaniu

na y o tego pożytku.



40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100
101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200
201
202
203
204
205
206
207
208
209
210
211
212
213
214
215
216
217
218
219
220
221
222
223
224
225
226
227
228
229
230
231
232
233
234
235
236
237
238
239
240
241
242
243
244
245
246
247
248
249
250
251
252
253
254
255
256
257
258
259
260
261
262
263
264
265
266
267
268
269
270
271
272
273
274
275
276
277
278
279
280
281
282
283
284
285
286
287
288
289
290
291
292
293
294
295
296
297
298
299
300
301
302
303
304
305
306
307
308
309
310
311
312
313
314
315
316
317
318
319
320
321
322
323
324
325
326
327
328
329
330
331
332
333
334
335
336
337
338
339
340
341
342
343
344
345
346
347
348
349
350
351
352
353
354
355
356
357
358
359
360
361
362
363
364
365
366
367
368
369
370
371
372
373
374
375
376
377
378
379
380
381
382
383
384
385
386
387
388
389
390
391
392
393
394
395
396
397
398
399
400
401
402
403
404
405
406
407
408
409
410
411
412
413
414
415
416
417
418
419
420
421
422
423
424
425
426
427
428
429
430
431
432
433
434
435
436
437
438
439
440
441
442
443
444
445
446
447
448
449
450
451
452
453
454
455
456
457
458
459
460
461
462
463
464
465
466
467
468
469
470
471
472
473
474
475
476
477
478
479
480
481
482
483
484
485
486
487
488
489
490
491
492
493
494
495
496
497
498
499
500
501
502
503
504
505
506
507
508
509
510
511
512
513
514
515
516
517
518
519
520
521
522
523
524
525
526
527
528
529
530
531
532
533
534
535
536
537
538
539
540
541
542
543
544
545
546
547
548
549
550
551
552
553
554
555
556
557
558
559
560
561
562
563
564
565
566
567
568
569
570
571
572
573
574
575
576
577
578
579
580
581
582
583
584
585
586
587
588
589
590
591
592
593
594
595
596
597
598
599
600
601
602
603
604
605
606
607
608
609
610
611
612
613
614
615
616
617
618
619
620
621
622
623
624
625
626
627
628
629
630
631
632
633
634
635
636
637
638
639
640
641
642
643
644
645
646
647
648
649
650
651
652
653
654
655
656
657
658
659
660
661
662
663
664
665
666
667
668
669
670
671
672
673
674
675
676
677
678
679
680
681
682
683
684
685
686
687
688
689
690
691
692
693
694
695
696
697
698
699
700
701
702
703
704
705
706
707
708
709
710
711
712
713
714
715
716
717
718
719
720
721
722
723
724
725
726
727
728
729
730
731
732
733
734
735
736
737
738
739
740
741
742
743
744
745
746
747
748
749
750
751
752
753
754
755
756
757
758
759
760
761
762
763
764
765
766
767
768
769
770
771
772
773
774
775
776
777
778
779
780
781
782
783
784
785
786
787
788
789
790
791
792
793
794
795
796
797
798
799
800
801
802
803
804
805
806
807
808
809
810
811
812
813
814
815
816
817
818
819
820
821
822
823
824
825
826
827
828
829
830
831
832
833
834
835
836
837
838
839
840
841
842
843
844
845
846
847
848
849
850
851
852
853
854
855
856
857
858
859
860
861
862
863
864
865
866
867
868
869
870
871
872
873
874
875
876
877
878
879
880
881
882
883
884
885
886
887
888
889
890
891
892
893
894
895
896
897
898
899
900
901
902
903
904
905
906
907
908
909
910
911
912
913
914
915
916
917
918
919
920
921
922
923
924
925
926
927
928
929
930
931
932
933
934
935
936
937
938
939
940
941
942
943
944
945
946
947
948
949
950
951
952
953
954
955
956
957
958
959
960
961
962
963
964
965
966
967
968
969
970
971
972
973
974
975
976
977
978
979
980
981
982
983
984
985
986
987
988
989
990
991
992
993
994
995
996
997
998
999
1000

Nig być sieczone Łaki gdy
inż ziola tu swę mierzę do
rosta/ twierdzi sie też dostają
wskazują iępcze nie opadną /
abotedi polki iępcze liscie nie
potżnie wiednąc a posichac
Bowiem bedzieli rane sieczenie / tedy siano
zawse bywa wilgotne/ a tak bydli robotne
mu nie sitne. Zaste poźnego sieczenia siano /
dla zbytniego zeschnienia od ciepła słoneczne
go nie bedzie miało w sobie żadney wilgothy
przypodzoney/ a tak bedzie nie lerey brzydkie
bydli. **C**zas ku sieczeniu ma być gdy po
goda/ zwłascza gdy jest nadzieia długiey po
gody ciepła y suchosci/ a posieczone ma leżeć
na pokosiech dzień abo dwa / potym gdy ze
schnie ma być grabione y wozone w suszą pod
dach przysypać/ a gdzie by niedostawało przysypać

kręcia/może być na ławie zosłaniono/wszak
te tak obwarować wkładając aby z niego woda
zścięła a wewnątrz nie wsiąkała. A jeśli by no
uoposieczono siano deszcz zastał na pokosiech
cho temu mało szkodzi/wszak (iako naucza
Palladius) po deszczu ma być siano przewra-
czano piwem niżli z wierzchu zeschnie / chocia
by też piwem było trzesiono lub przewracza-
ne / ale gdy by po takimym przewraczaniu
deszcz na nie spadł / już mało się czemu będzie
godzić. **C** Pożytek siana ludzkom mały jest
tako bydlu wsielkiemu ku pokarmu / zwłaszcza
koniom a wołom / aby one mogły trwać a flu-
żyć na robocie ku pożytku ludzkiemu. Godzi
się też owczom / a to czasu zimny / albo gdy na
polu żywności nie mogą mieć.

C A bedzieli siano subtelne / bupne a wonia-
tace / takie bydlu nalepsze / gdyż słoń za owies
siano bydlu robotnemu / tak czasu ciepłego ia-
ko y zimnego. Zastie bedzieli siano miastu
gowe albo z mostradni zbierane / także rano
albo późno sieczone / takie bydlu robotnemu
samo nie jest siene / aż musi pomóc im dawać
owsem albo innym pokarmem / albo ma być
dawano bydlu czasu wielkiego zimna gdy o-
no nie robi a na mrozie leda czo grzeje.

O liściach o gajach które dobro wolnie rosną.



Assy y też gale dwósto by-
waia zapuszczany / iedne ko-
re samy wolno rosną / przy-
rodzenia miejscza / drugie
też bywaia sprawą ludzką
zasadzone. A te które rosną
wolno / pochodzą z wilgotności ziemi y z na-
sienia które się wiecej macieł wnetrznem zamp-
ka / które mocą niebieską wynikają z na-
wierzchu ziemi wyprasta y podnosi się w lato ro-
śli / potym w pniał drzew różlicznych / a to we-
dlug różności wilgoty y nasienia miejscam
niektórym przywitoiego. Wnożą się też lasy
niektóre okrom żadnej pomocy ludzkiej z na-
sienia które spada z drzew bliskich / albo z rze-
ki / lub od ptaków zamieszonego w dalekie strony.

C Na gorach wysokich rosną też drzewa
wysokie / iako bukowe / cedrowe / lasionowe / ca-
stany y inie / ale w nizinach y na mostradli-
nach rosną olse / wierzby / topole / rokitny y inie
takie / a zkolnie y w nizinach / zwłaszcza gdzie
jest iluści ziemia / rosną drzewa smagle y wy-
sokie / gdyż na słonej a chudej ziemi tylko ciemne
rosną albo drzewka małe / sekowate / tarniste /
krzywe y krzastowate. Ale na ziemi miernej
pospolite też mierne drzewa rosną / iako gru-
ski / jabłoni / wierzby / y inie drzewa pospolite /
tak płodne iako y talowe.

C Wszak też lasy takowe gdzie płodne drze-
wa (iako Jabłoni / gruski / kaskany) rosną /
mogą wzdry być sprawiany dla lepszego poży-
tku / a to wytopniąc y wypuszczając ciernie y
też inie krzewie niepożyteczne między nimi /
y owsem gdzieby takie drzewa gesto rosnę ma-
ją być przerzadzane y obielane zwłaszcza ze
spodku / aby im bydlu nie szkodziło ogrzając
Może też y wnie ścięć latorośli drzew do-
mowych wedlug nauki wyższej opisaney.

C Zastie y drzewa ku budowaniu godne ie-
stli by stały między ciernim albo iaką charpe-
cią / trzeba też około nich wypuszczając takowe
niepotrzebne rzeczy / y owsem gdzie by wielka
gestwa była / tedy drzewa podleyse maia być
wycinane / aby one dobre thym bujniem rosnę
gdymby się wsiąkała wilgotność obrociła ku ich
żywności. **C** Ale zastie lasy w których ti-
ko ku paleniu drzewo rośnie nie potrzebują ta-
kiego przerzadzania / wynawsz iżby kto chciał
ciernie albo chrosty wyrebować płacznego lub
słosego rołu / a drzewa sobie przymnażać ro-
słego ku paleniu albo na inie potrzeby.

X 2 O gajach

O gatach ktore bywaja za oprawy ludzka.



Kto by chciał sobie las lubo
gaj zapuścić albo nasadzić
Naprzód ma obaczyć polo-
żenie miejsca y sposob zie-
mie na ktorej chce las mieć
aby tham drzewa takowe
sadził ktore służą miejscu onemu / bo wim be-
dzeli miejsce gorne albo przy gorze a ziemia
też bujna / mogą sie tam przypiąć kastyany / o-
rzzechy włośkie / ktore drzewa przynamniemy na
czterdzieści stop od siebie mają być sadzone.

Żasie bedzieli tam ziemia kamienna / kżemie-
nistą lub opoczyłą / przylmą sie tam wyspy
rodzaje debu / także buk / iesień y inże takowe.
Abedali takowe miejsce gorne a ciepłe
wśakoż opodal od gor wyspich / tam sie mi-
gdaly mogą rodzić. Abedzieli ziemia słusta
mogą być tam sady gruszel / jabloni / sliw / y in-
nych / a w miejscach gorzeich oliwny las / si-
gowy / pomagranatowy może być zasadzon.
Ale w zimnych miejscach orzechowe drzewa
pigwy / sliwy / y nehpuly.

Żasie bedzieli miejsce podobne / albo polne
ale wilgotne a ziemia puchła / nalepię tam
sadzić wirzbine / oliwne / topolę y białodrzew
A iesli tam opoka albo kamienie / tam sadzić
dąb / iesień / wiąz / brzość, etc. Bedzieli też zie-
mia tam płaszczysta a takoby płonna / może

bor sosnowy zasadzić / a w ciepłych stronach
palmowego drzewa tak same iako y same.
Żakowe wśykie drzewa mogą być sadzo-
ne albo z inąd młode przynosić albo ich nasie-
nia ręką sadzić na godnych miejscach.
Wśakoż wiedz iż kastyany przynamniemy na
czterdzieści stop od siebie mają być w okolicz-
ności sadzone / aby tak ich galazki mogły sie
dostatecznie rozrastać. Nie mniemy też mie-
ście ma mieć dąb gdyż też on szybko rośnie / ta-
kież y inże drzewa ktore owoc dawaia ku po-
karmu swiniam. Gruszkowe lub Jabloniowe
drzewo na dwadzieścia stop na dalek we trzy-
dzieści mogą od siebie stać / ale oliwne / figowe /
leśzyna / malogranaty / pigwy / sliwy dwana-
ście stop lubo piętnaście od siebie mogą być sa-
dzone. Wirzbe sadzą albo dla pręcia /
albo dla kołow / albo dla budowania. Pierwsim
względem ma być sadzona dwie albo trzy sto-
py od siebie. Wtórym nadziesięć stop / Trze-
cim tym daley aby thak mogła buyniey rość
na prost y na szprzą ku potrzebie domowej / a
to gdzie niema dostatku drzewa.

Topolę / oliwę / może nie daleko od siebie sa-
dzić / wśakoż białodrzew y office trochę daley /
aby one tym miejscem rosły dla deszczu ktore
z tych drzew mogą być.

Wiąz / Brzość y Iesień ma być sadzon o-
podal gdyż namięśsz iako y wzgore dobrze
rosce. Sosna y palma trzydzieści stop dosię-
ma iedna od drugiej. Z inśkich też drzewach
takoby daleko od siebie miały być sadzone / to
sam rozum właje / po tym sie mianując iako
daleko iedno od drugiego w lesie rado pospo-
licie rośnie / ktorych też sposob wyspy już iesli
wypisan / czo sie thye ze ich młodego rośnienia
w lesiech / thę o nich powieć był a iako mogą
być sadzone z nich lasy sprawy ludzka.

O wiridarzoch albo ma

tych ogrodnach.

Wiridarze z łacinskiej rzezy
od zielonosci są wezwane a to
są ogrodki male w ktorzych
ziółka albo drzewa / chocia też
y oboie rosta w sadzone / aby
zielonoscia swą ludzkiem czyniły lubosc y ro-
stosk. A tak wiridarzew ktorich tisko ziółka zle-
sone mają być / potrzebuia ziemi chudey a w-
legley



legły aby też z nien wiele subtilne a trzewiste
lubo kępiaste wznikało/wzrostowi lubosc cę-
niące swą zielonością.

C Przeto miejsce tu wrydarzom potrzeba
tym obytajem sprawiac. Naprzod wyto-
pac a wypociec dobrze z niego korzenie ziół y
chwasu wielkiego/potym ziemię czyszcic w gla-
dzie/gdzie potrzeba ziemię wszędy posiać wa-
rami gorczym/aby były poparzone osłath-
ki korzenia w ziemi zostalego iżby wleczcy sie
nie wypuszczało. Tamże on wysytek plac poso-
żyć darnim subtilney trawy/sosnige a przy-
tulnige czyszcic ieden darni drugiemu/y przy-
deptać czyszcic trawę tak iżby tej mało znać.

Woniem tak pusci sie gesta trawka która wsi-
te ziemię iakoby sukrem zielonym przykryje.

Ma też być miejsce wrydarza na czetrzy
rogi/tak wielkie iako kto chce mieć /abo yleby
potrzeba tu przynieci ludzi/ gdzież w okolicy
maig być nasadzone ziółka roslone y won-
ne/iako Watoran/Basilia/Szałwia/Ruta
y inşe. Takie y ziółka kwitnace /iako Fiolki/
Gwioździki/Lilia/Róża/Kossaciec/y inşe tha-
łowe. Przy ktorych ma być przygrodla pod-
niesiona z darnow/węzyna na tu siedzeniu lu-
dziom/a w tyle they pogrodli prawie przecim

1) słońcu nasadzić drzewo abo macieże winny
która ma być rozpieta aby chłód czyniła sie-
dzącim/takie y drzewka takowe wiecy maig
być dla cienia mż dla pożytku/przeto ich nie-
trzeba osłopować ani gnoiem oprawiać by sie
darny nie zepsowały.

C Trzeba też mieć bacznosc aby drzewa w
takim wrydarzu nie były migssze ani barzo
geste. Woniem zbyeni cień y nie przewiewa-
10 nie powietrza/zdrownu barzo słodki. Przeto
wrydarz wolności powietrza potrzebuie gdyż
zbyt cienia niemoci w cieple mnoży. Takie
niemaig tam być drzewa iadowite/iako iesth
Cisłowe abo wloskiego orzechu/ Ale sadzić
drzewa roslone/słodkiey woniey/ y kwiatu
wodycznego/iako bostłowe drzewo/winne/ci-
prys też/abłoni, gruszy y inşe.

C Przy tych to darniach maig być nasadzo-
ne ziółka rozliczne ktorzy nietrlo wonności
ale też y kwiatkami lubosc czynili/miedzi ko-
20 remi ma też być tu y ondzie Ruta/ która nie-
tylko iż jest wdzieczna dla złości ostarwie-
ney/ale theż gorzkoscia przyrodzona wsielie
iadowite gady z ogrodni wigania.

C Miedzy darnim nie maig być drzewka sa-
dzoney/tylko miessthe wolne ma być tu prze-
chodzeniu ludziom/ y tu przewiewaniu wia-
30 trom/gdyż takie powietrze zdrowe bywa.
Takie aby paieczny (ktore pospolite z drze-
wa sie zwieszaja) ludziom przychodzącym to
twarz nie zawadzały/a bedzieli thd nożna
rzecz/czyszcic aby tam przez posrzodek iaka-
czła lubo potok wody czyszcil gdyż takowa cę-
ni lubosc y oczom zdrowie.

C Ma też być wrydarz odwrócony a nie
zasłoniony drzewem od wschodu słońca/takie
y od połnocy/a to dla czysztosci wiatrow ko-
re z tychto stron pochodzących. Ale od polu-
dnia y od zachodu ma być zathworzony lubo
40 drzewem zasadzony/gdyż z tychto stron wia-
try bywaig pochmurne y niezdrowe. Bo acz-
kolwiek połnocny wiatr owieczowi nieśako wa-
dzi wśakoż dalszym obycajem duchu w cie-
le czysstwe czyni y zdrowie zachowawa. Je-
dnak wrydarze wiecy dla lubosci siedzenia
bywaig działane niż dla pożytku owieczu.

X;

D wiel.

O wielkości miasta tu w rydarzowi y też którym obyczajem
drzewa y si dzenia w nim mają być



Ko w rydarzowi mieście
bywa wymierzono według
dostatek persony gospodar-
za nadwole / które lub czo-
ro stajanie / jako kto chce /
które ma być okopane prze-
kopem płotem dobrym ogrodzono. Gdzież
przy płocie potrzeba nasadzić rzeczy kolacich
jako jest cirmie / roża polna. Ale jeśli ciepley mo-
żeli taki płot być z nasadzenia pomagranow
a to w ciepłych krajach / gdyż w zimnych mo-
że nasadzić tharmie / sliw / pigwów y iniego
drzewa kolącego / z którego wzdry może być nie-
taki pożytek jako o tym wyżej wypisano.
Także ogrodzenie ono miejsce ma być w-
sedy zerano lubo zkopano motkami. Gdzież
wiecej powrozem wrzynie / znamie aby drzewa
proszym rzędem były sadzane / każdy rodzaj
w swoim rzędzie / które to rzędy mają stać ob-
siebie na trzydziestu stop lubo na czterdziestu
wzdług wolei państwa. Chacież na końcach

tychto rzędów mają być sadzane drzewa wy-
sotie na dwadzieścia stop od siebie a male we-
szodkuna dwiesięci / jako są te / wino / sliwy /
pigwy / brzośliwie / migdały / morule / y inie też
co by lubo se z pożytkiem czyniły.

Mają też być okopowane matice y drze-
wa strawnie aby się lepiej kochały / a między
onemi rzędami drzew wsiatko miejsce darny
zasadzić y tu trawie / zapuszczyć / którą też dwa
kroć przez lato trzeba posikać aby tym wzdzie-
żnien rosla. Na niektórych też miejscach
mają być chłodnice y przechadzi zapuszczone
winem lub insemi drzewki aby tak była prze-
chadziła jako pod poklatem albo pod sieniami
domowemi / a inie drzewa tak mają być spra-
wiane jakoż o tym powyżej już dana nauka.

Ależ królowie inie przeważny persony
mogą mieć na to wiecej dostatek / a tak y w
wrydarzach lepszy może być statek / przeto też
mogą wiecej czynić a wymyślać tu siły lu-
bosci / a to tym obyczajem. Wybrałsi mie-
ście

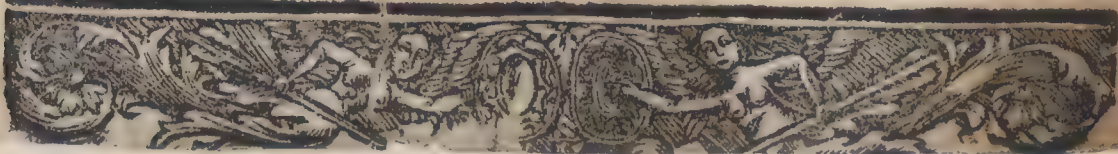
te rowne nie bagnyście ani zar ne tak wiel-
 kie jako kto chce/obmurować je o tenak par-
 tanem dobrym y walemi obtoczyć/ tamże z
 strony północznej nasadzić gay drzew rozlicz-
 nych w ktorym by sie mogły chować rozmaite
 zwierzęta lesne. A z strony południa zbudow-
 wać pałac/ słońcy w ktorim by pan abo pani
 jego mogli przemieszawać/ gdyby chcieli kto
 potow być y myślenia wielkiego/ pocieszać
 dusze wesselną y lubością/ Bowiemy też pałac
 takowy z oney strony będzie dawał swymie-
 niem chłód wiridarzowi czasu gorącego. Za-
 też y okna mają być ku gajowi onemu na pół-
 noci abo ku wschodowi/ aby świat nie był blask
 patrzeć z onego pałacu na drzewa y ziola ro-
 skosne/ A przy tym to pałacu na niektórych
 stronie ma być oddziałan wiridarz y przechadź-
 ka luz wypisana. **C** Moga też być w tym-
 że ogrodzeniu sadzawice y rybni ki ku chowa-
 niu ryb rozmaitych/ A między drzewa napu-
 szać zającow/ krolkow/ sarn/ słonkow y in-
 szych zwierząt nie drapieżnych/ Zhać też y na
 niektórych drzewach przy pałacu moga być
 kaski z pręcia iakoby iakie domki przystrze-
 kowe nasadzić ptaków rozlicznych/ iako słowi-
 kow/ żlab/ drozdow/ kosow y inszych ku spiewa-
 niu/ Zaż też w drugie krowatw/ przepiosek/ ba-
 zantow/ z ktorych ptaków patrzenia moga lu-
 dzie mieć lubowanie. **K** Wszakż takowy
 wiridarz nie ma być w pałacu prawie przeciu-
 gajowi namientonemu/ Ale niechay będzie
 na lednej stronie domu/ aby nie przeszkadzał
 ku gajowi wygledać na zwierzęta krowe by sie
 tam chowały/ Zaż też y pałac takowy ma być
 z łominami y z łominami zbudowan gdzie
 by pan pani y insza też czeladź jego mogli sło-
 nienie mieć czasu deszczu/ wiatru y niepogody/
 Abo iednak mieć chłodnice a letnie siedzenie
 krowe latwie może zbudować tym obyczajem
 Nasadzić wirzb/ wiezow/ (abo wshogo iakiego
 drzewa krowe by rychło rosło) na czterech kati-
 wymierzowych iakoby wielka miała być/ a mia-
 sto scian we szkodku nasadzić wshedi ołoso wi-
 sni/ sliw/ pigw/ abo inszych drzewek/ opzawiając
 se aby gesto rosły/ a od onych wirzb skrajnych
 puszczać pławy y wiazanie wężynie na wirzbach/
 krowe dachem przykryć/ Abo na wirzbach nakła-
 szyć galezi a main zielonego gesto/ pod ktorim by
 siedzenie było/ Abo w okolicy nasadzić macie-
 winnych krowe zapuszczać tak wysoko aby sie ich
 galaski tak rospinaly żeby mogły zatrzymać

wszystek wirzb chłodnice. **C** Nad to ma-
 wiedzieć iż w takowym wirdarzu bywa nie-
 mała z tego lubość gdy na lednym drzewie
 bywaią przepione galaski różnego owocu i-
 tak o tym niżej powiem/ Zepęże też wiedzieć iż
 wshetle rodzaje drzew lubo żol ma być od-
 siebie rozdzielone iak iakoby iedno drugiemu
 nie przetazalo/ **A**le w takowym ogro-
 dzie krol lubo pan wielki nie ma sobie zanie-
 kować/ tylko niektedy czasow pamiętych/ zrela-
 tja gdy dosię wężynie sprawam krowe powin-
 pelnić z wżędu stanu swego/ aby tak po pracy
 a trudnościach czasem odpocynął chwilać
 Woga narysżzego krowi iest potężny y spraw-
 tza wshetley lubości y roskoszy/ Bowiemy iako-
 piśe Eullius nie wrodziłichmy sie na igrz abo
 na krotokwile roskosne/ ale wiecey ku pracy
 a ku sprawam statecznym/ wshakoz też niewa-
 dzy niektedy krotokwile podzywać gdy wżedow-
 wi swemu dosię wężynie.

O Rożen/



Dniż roża ku wiridarzom słu-
 ży/ przeto godzi sie tu powie-
 dzieć o niej y o tej pożytkach
 krowe z niej bywaią/ **K**wiat y drzewo rożane
 iest dobrze znatome/ bowiemy
 50 dwoiata iest roża iedna biała druga cyprow-
 X iiii na/a



na/a oboleń dwolaki jest rodzaj / ieden polny drugi domowy / z białej różen tak domowej i a do y lesney bywaia mocne płoty / bowiem o-na mieście galazki miewa y tarcie ostre / a tak mocne y też dobrze dodzierzy kłoby chętał przez nie leść / ale czyrwona subtylniejsze miewa tak rozbeżi iako y tarcie.

C Moze być róża rozmnożona thak sadzeniem rozdzek młodych z korzeniem iako y nasienie / które pirowy w przysgodkach sieia / potim gdy tam wzrosćie indzie ie przesadzaię / a nasienie dostate po tym poznać gdy iuz iagody różen okwilety począ sziade być a miedkie w Jesieni / które przed thym czyrwone były a twardy. **C** Potrzeba też różę okopować od chwastu próżnego / thakież obrzeżować z niej galazki suche aby sie tym rychley odnawiała / a gdyby krze ley rzadkie były / moze ie zagęścić przysadzając młodych latorosli. Lepiej sie też kocha gdy ziemi nie dotyka / przeto dobrze obwieżować ley krze od dołu aby społem rozgał stały ziemi sie niedotykać.

Róża jest chłodna w stopniu pirowym / a sucha we wtorym / godzi sie ku lekarstwu tak świeża iako y sucha / a to gdy ię troche przesusz y na słońcu / thedy moze trwać do trzech lat w mocy / y owsem wlekarstwo zawse sucha wchodzi a to dla latwiejszego sfluczenia.

Różen świeżen czynią aptekarze miod różany / czukier różany / electuarz z soku różanego.

Miodek różany tak sprawuia / odsumowawszy miod przeceźg / potym nakładg weń kwiatkow różen drobno zsielanych odrzućwszy sypulki / y pówarzg społem troche / które go wwarzenia znamie to jest gdy ono pusci z siebie wonię a farbe żółtą / ale thaka miara ma być aby w siedmi funtach miodu był jeden funt różen / moze to chować w mocy do

dwu lat / która moc jest oczyszczać a to z strony miodu / posilać a to z strony różen. Ma to lekarstwo być dawano flegmatikom / colerikom y też melancolikom we mgłosci / tak zimie i a do ylecie / czyniąć picie słodkie wody przymieszany. Pomaga też ku oczyszczeniu żółdka

zimnych wilgoci / zmieszawszy wodę wlosnego kopru warzonego / a przysłodzwszy trzy ziarna soli.

Nicolaus thak węży działac miodel różany. Wziąć dziesięć funtow miodu białego dobrze odhymowanego / w kłoby włożyć soku świeżen różen funt jeden / potym wstawić na węgle / a gdy poczną wzwierać / te

dy włożyć cztery funty różen świeżen nożem okrajany / a tak długo warzić aż on sok wywre / y owsem tym lepiey gdy dłużey będzie na ogniu trzymał / ale pośi wre pamietay wstawic nie miedka / potym zchować w iakie naczynie glumane / then miod z wodą zimną pożywany potwierdza y zapieka żywot / zaśie z ciepłą wypycha / a moze być dawany tak ranowi iako y w południe. Zymże też obyżalem bywa miod siolkowy który pomaga przeciw zimnoci z ciepłą wodą dawany.

Czukier różany tak działac / listkow różen świeżen natłuk y czukrem zmieszać / a to wystawić na słońce w sklemie / przez trzy dziesci dni / każddy dzień wzruszać aby sie dobrze zmieszało / pod tą miarą ię w czterech ściech czukru ma być funt różen / a moze to być w mocy zachowane do trzech lat. Zego moc jest zapiekać y posilać / przeto pomaga od biegunki wśelkley która pochodzi z mgłosci / moze ię zatrzymawać w żywocie / pomaga też na wracanie krwi / thakież przeciw mgłosci serdeczney y Cordiace gdy pochodzi z zarazeńia duchow / tedy ma być dawany z różaną wodą zmieszawszy.

Electuarz z soku różanego tak działac. Weźmi czukru / soku różanego rowno ieden funt y wnieć cztery. Sandali / wśelkich rowno dragm hesc. Spody dragm trzy. Diagry dy dragm dwanaście. Camphori dragme jedne / to wśelko roztrworz iako electuarz siropem wżymionym z czukru a z soku różanego a ma być dawany ciepło z winem lub z wodą w zarań / tak wiele iako orzech castanowy / czynsci to colere czyrwona / thakież y tym pomaga ktorzy powstaia z tercian y czysciac ie bez ciępkosci / a bytki znych wilgoci w nich zostale mocne wyprowadzić.

Syrop różany tak działac. Jedni warzg różę w wodzie / potym ocukrowawszy czynią sirop. Drudzy nakładg różen w naczynie / joby na wierzchu było woskie iako bania / a alewaia na nie wody gorącey y dają thak go stać aż woda będzie czyrwona / z tego sirop czynią. Inetkory theż tłuk różę a sok z niej wysłaczają z tego sirop czynią bywa nalepszy. **E**dziej wiedzą iż różen świeżen czyniony naprzod latwie n / potym zapieka / ale z różen suchen zatwierdza naprzodku iako y potym.

Przeciw kłobom y wracaniu gorzkiemu ma być

em
vya
leph
v
fic
ng
fie
ra
em
no

da
/a
vya
on
fu
ne
ez
le
on
ez
fel
ze
oo

en
ow
gel
le
on
go
ga
ga
la
le

aa
ga
ne
a
at
go
ga
fi
da
la
cy

na
ne

wyrosta ku przereczoney wyssokosci/ tedi te ob-
rebać/ a latorosli ktore sie d. rziego roku pu-
sca przychilać a zginać/ pomocą żerdzi przy-
wieszując ku onym pirowim czu nablizhim / a
ony też pirowe ku tym nizszym czu nablizhim
przyciagając nachylać/ a thak czynić kazdego
roku aże sie spłota galezi takoby taka krata / a
drugim skrajnym galazkami dopuścić wyra-
stać miedzy splecione aże sie stang takoby mur
ktore gdy wyrosta ku slusney wielgosci/ tedi le
zrebować y zrownauać tak iż pod nimi bedzie
chodzenie takoby pod murem.

E Przy thakowym też płocie gdziekolwiek by
chciał zwałęcza na węglach może być czwo-
ro drzewo wysze wsadzone na trzy przecie-
ko se. / Ktorego też galezi na dziesiaci stop
zgorze nacinać y zehylać jedne ku drugiemu
działami pomoc dawać aby sie thak spolem
splości takoby obłoki/ aby pod nimi była chłod-
nica takoby na czterech słupach/ a galezi kto-
re z nich wyrosta zasje zaylatać miedzy te na-
chylać ku przyczepin wierzchu.

Na wchodzie do dworu abo ogrodu mo-
że być nad wroty wieżla zbudowana przeko-
ra czudnie bedzie stać takowa chłodnica.

Zakie y srod dworu wsadziły thakowego
czworo drzewa gdy zrosie a dobrze zmiessze
może na nim tak zielonym zbudować siedze-
nie letnie takoby domek iżby stał tako na czty-
rech słupach/ a na każdym zostawić kilka ga-
lezi zielonych tchoreby prosto wzgorze rosły a
zielonoscia liscia swego wdzieczny chłód na
wierzchu siedzącym dawały czasu goręcości
stłoczyć.



O roztosy itora może być z pola lubo



to dobry gospo-
dy mu przyległa
lem była/ a czob-
lonego lub odda-
dać abo zamiem-
niez y wsiłke

jest czysta roztos
czudnie leży/ thak iż
bedzie żadney roz-
miedzy rolami/ ale po-
a czesc w jedney mie-
zagraniczenie. Prze-
kupować rola ktora
znie/ aby wsiłka spo-
na stronie oddzie-
to wsiłko lepiey prze-
wsiłki roley swen ta-
zyczka porównać / a



wsiłko miesiżce roley ołopanim rowow abo
plotem/ cerna zielonego lubo z inisich drze-
wel obtożyć pod pewną miarą ie sadzając.

Zakie y brody przez posrzodek ktorich w ro-
wni potrzeba/ ile ich może być tyle przeciać /
mać zawże bacznosc na pożytek roley/ gdyż
pożytek nad lubowanie zaręba ma być przest
dan na rolach/ aczkolwie w wirzarzach prze-
ciwnym bywa obyczajem/ gdzie wieceny na lu-
bosc wzgląd bym a niż na pożytek.

Jesze też ma być na to bacznosc iestli
może być/ aby miedzy rolami woda była cie-
kacza / ktoraby ony mogły być pokrapiany
czasu pochrzeby/ a zasje ten powciagać gdy by
potrzeba nulażouala. **Z**akie przez posrzodek
roley ma być droga slusna ktoraby tak gospo-
darz tako y czeladz piechota lub iezdno mogli
ku każdej stronie przystep mieć z wozem lubo
z wolmi robothnymi / aby nie musili iezdzić
przez posrzodek deperacz zboże czasu potrzeby
Ze wsiłki rzezy gdy przy roli bedą czynig lu-
bosc niemala z pożytkiem gospodarzowi.

O lubosci ktora może być

przy winnic y ley owocu.



Wielka roztos iest mieć win-
noarady wina rozmaitego
tak w rowni tako y na ma-
łych górach przeciw wscho-
du słońca. **P**rzeto pilny a
mądry gospodarz ma oba-
czyć





czy aby winnice zasadził na miejscu god-
nym a na ziemi tłustej/tak na drzewach iako
y na żerdziach macice rozpinając / gdyż na
chudszej ziemi ma sadzić macice które same
słota bez podpory/aby były rzędem sadzone/
abo iednak na węglach ogroda czy najlepsich
iagód macice ma stanowiąc/kończąc rozlicz-
nego ściepienia od starich miedrzewi/złata-
cja od Palladiusa wypisanego.

C Miedzy ktorymi ten jest ieden sposob (ia-
ko też o tym wyżej wypisano) Wsadzić ga-
lęz winną wedle rosnie abo ktoręgo inzego
drzewa- a gdy przyiąwszy się dobrze wzmoże/te-
dy przewiercić ono drzewo ostrym swidrem y
przewlec one macice dziurę / a załepić czyscie
z obu stron glinę y obwiezać / aby tam dech
wiatr abo y słońca gorącości nie przeszkodzi-
ła wzrostowi. Potym gdy się oboje społem z-
rosnąc tko jest macicę z drzewem/tedy przy-
rząć macice (które ku korzeniu jest) przy sa-
mej storze onęgo drzewa / aby takt już brata
żywność ona galęz przewleczone nie od wła-
snego korzenia ale z soku drzewa w które się
przyjęła / a takt będzie dawała iagody swe w
ten czas gdy się też dostawała iagody drzewa
onęgo. **C** Może też przystawić macice iż
będą iagody woniały driakwig / piżmem lu-
bo gwoździami / abo też mogą być ławnicze/
choć iakiey insey sprawy / a to tym obyczai-
em. Galęzke która ma być wsadzona w zie-
mie rozczepić na iednym końcu / a wybrawsi

7 drzeń w miasto iego nakłasc driakwie abo piż-
ma lubo gwoździków tartich / chociaż Scam-
money abo ktorey insey rzeczy / a takt zawi-
nawszy dobrze wstawić w ziemię iako sadząc wi-
no / tedy iagody z tej macice nabędą wonien
y moci oney rzeczy którą w nie włożą. Wsa-
dząc gdyby galęz z tejże macice zerzniona / by-
ła też wsadzona w ziemię / nie będzie miała
moci przerzeczonych y owsem gdy się już ona
10 moc wyrodi z macice iż nie będzie już wo-
nien dawała / trzeba iż zasiać odnowie tych to
rzeczy z nowu nakładając.

C Jednak to może być krotkim obyczaiem
Gdyby zerznął rożę winną na ktorę gro-
na wisi w ten czas gdy począł się dostawać
a tam nakładając letarstwa przerzeczonych czis-
ście zawiązał / tedy one dadzą wonność taką

C Jest też ieden czysty rodzaj wina czy nie-
ma iadrek w iagodach / który iako Greci pisałi
20 a Palladius powiada / tak przystawiać. Ga-
lęzke lub rożę winną która ma być wsadzo-
na w ściepić / takt wiele ileby się chciał w ziemię
wstawić / z kądże wpył drzeń wybrawszy zasiać
czyscie zisnąć / y zawiązać wsi wstawić w zie-
mie wilgotną / a to związanie nalepsze bywa
z sitowia obwinawszy ono rozdarcie świeże-
mi skorłami Squille to jest zamorskiej cze-
bule / abo iednak pierzem świeżym cebule pro-
stej / powiada iż tą pomocą richle się przy-
mie. **C** Drudzy lepią w ten czas gdy ma-

30 cice obrzynają / obrawsi iedną rożę płodną
na macici rozdzielając przy samej macici skąd
wyrasta / a z niej drzeń wydrubając iako mogą
na gładzie / a przywiążawszy ją tu lasce aby się
nie złomila / oblepią gliną tłustą którą zawie-
są odmięciętą aby lipka była aż do osmego
dnia abo pokli z siebie ona rozdzieli listki niepu-
ści takiej galęzki iagody będą bez iadrek.

C Kto chce aby iedna macicę dawała gro-
40 na białe y czarne / Grekowie takt czynią nau-
czali. Gdyby gdzie bliżej siebie były macice bia-
łego y czarnego wina / tedy zerznawszy po roż-
dźce z obu stron takt je społem złączyć / aby oko
średnie iednej prawie przylut do oka drugiej
takt je zrownać iakoby iedno było / potym si-
towim mocno związać aby obmazać miedzą
a wilgotną ziemią y wsadzić / a zawie-
szo dnia polewać takt dłużej aż się młode listki
ruszą / a potym latorosli wyrosłe mogą roz-
dzielić. Zdy rodzaj osobno.

50 **C** Ponieważ to ieden doświadc-
czony

czony w tych rzeczach / iż wziętych białą
czarną rozdzielić w jednej macie złączeni
czy pączkom / thilko złączony z nich wierzchnią
skorę a przyjmowały się dobrze. Albo też tak
może być. Zerzniętych dwie różne roście ku w-
sadzeniu / a rozdzieliwszy w obu oku złączenie
ie spolem / tak iakoby była jedna rozdziela / y z-
wiezać czyscie / albo iednak dwa pączki roznych
rozdział rozzerzniętych złączenie ie wespolek / aby
przy nich też została iaka ścieżka drzewa / y w-
stawie oba na miejsce iednego pączka.

Nie mała też jest roślina nie tylko mieć w-
na rozmaitey barwy ale też rozlicznego sma-
ku / przeto gospodarz dobry ma zbierać iedne
iagodi wezias niż prawie dojrzeć / aby miał z
nich ostre wino / Drugie zaśie gdy prawie do-
jrzeć aby wino było mocne / Drugie lepak
gdy sie przestoią iżby z nich było wino słodkie.
Ma też przysparzając winu rozlicznych far-
b i temi rzeczami które farbują smaku nie od-
miemając / Moze też przysparzając i smak ro-
zliczny a to rzeczami które wonności są od
miemając smak w którym by sie kto to chiał / ta-
kież y w tego wonności a to naładachy innych
rzeczy wonnych w wino przystawie do ognia
w kotlek wazyc tak długo aż wino przys-
mie w sie smak lub wonia ziela onego / potem
ono wlać w sło kłoni cheżeh chedago przece-
dziwszy / y chować do czasu swego ku pożywa-
niu / iakoż też o tym wysszy wypisano.

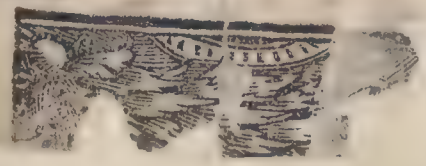
Dobrze też mieć w domu winu przyspa-
rzone ku lekarstwu / i których by pożywał gdy by
ciało ku nieciemności było skłonne / Albo
tak przysparzając / gdy namiechasz w nie zioł tak
prosty iako y składowanych które służą przeciw
koziem niemoci. **M**a też dobry gospodarz
mieć w domu agrest / sapa / suszone iagodi albo
rozinki / oset winny / y rzeczy inne które z winu
przysparzają / iakoż o tym w pigułkach kregah
jest wypisano / bowiem silna to jest roślina na
leś w domu gdy czego potrzeba tak dla siebie
iako y dla przyjaciół.

O roślach krora może być
z drzew innych.

Nie mała też roślina / gospodarzowi bywa go-
stwo drzew rozli-
cznych / przeto
mieć aby z m-
lato rośliab



nego naprawiał owoc w ogrod-
rego też niema sadzić ieda i-
działają / ale każde drzewo w-
stanowić / Tak iż by wielkie
ły opadał od siebie / aby si-
rą kochać / gdyby iedne
działo cieniem swym / b-
pomoc / i plodności
z przyrodą / i si-
zedzie swym b-
dy rodzaj drzew
iego natury.
go rodzaju
czney itez e
od poludr
byczajen
sie na i-
lo jad
ro
s



żepit/tedy owoc on będzie miał mięso i-
dy brzościńcowy/a kofce migdałowy.
Jone też może w wiąz być ep/ale taka bar-
gła wyrosta. **C** Marcialis powiada iż
igrany rodzi się z białymi iadkami gdi-
dy glinę z krętką przymieszał czwartą
sc Gipsu/a tęg ziemię obkładał do trzech
kórzeni drzewa pomagranatowego.

enże r. wiada iż wielki owoc bywa tego
zewa g. y zakopawszy pod nim garniec
chylit do niego galgę z łwecim któreby tam
nim zaktat wciągawszy mocno aby się za-
s galgę niewymosła/ale tkał zaktat iakoby
m woda niewchodzila/potym gdy to w Je-
u odtrępsz okaza się iabłta wielkie wśakoż
hylanie galezi może być w Maru lubo w
rezu gdy się już owoc tam zawiaże. Do-
a też tej rzeczy Varro tymi słowy.

magrany niedostatek ich galezi
wał pod drzewem w garncu
rzechu tak obwarowawszy o-
m wiatr niewchodzil/po-
tillko iż czale iabłta nay-
etse niż one które są na

Abn figowe drzewo ro-
at maś oczyścić/zwiąż
czarny figi tak

di wyrosła mu
temre dobrze

ic tedy pę-
em zrosły

torq ie-

zie. Mo

ic.

set tak

nlode

ro-

10-

40

cia insey farby/tedy też on owoc takowy far-
by nabędzie. **C** Powiada też Greci iż bzo-
stanie będą się rodzić iakoby pisane gdyby ko-
sti brzościńcowe w ziemię wilgotną y puchł-
ną zakopał/a potym siódmego dnia abo gdy
się już poczną pukać wygłowi z ziemi a kofce
rozłupawszy wisał cinnobrem na iadkach
czółkowiec by chciał/thatże zaś w luszczynę
włożnyszy iadko w ziemię wstawił wprzysię
ono pisano na iagodzie.

C Przez kofce też brzościńce mogą być tym
obyczajem/wsadzić brzościńce wedle wirzby
też młodey/potym zgławi wirzbe iakoby łuk
przewiercić we środek y przewlec dziurę bzo-
stiniową galgę/a zalepić czyscie woskiem
abo glinę z obu stron y przytrąć czyscie wirzbe
ziemią aż nad miejsce tedy galgę przewle-
czona/potym gdy się obidw drzewo zroskie we
dwie łecie/thedy pod onym obłatkem wirzbo-
wym brzościńce poderzwać aby tylko z wirzby
galgę wirzchnia żywność braka/ale trzeba
pilno obrzeżować galgę wirzbowe iestbli by
się tam niektóre puszczały/a to dla rychłysze-
go przyręcia z brzościńią y iednostajności
drzewa.



O rostokach ktere mega

brć z ogrodow y z ich zios,



Edy



żenia niniejszych gospodarzów/ale iże niekaż
dy we wszytkich rzeczach może iednakie mieć
doświadczenie/ale ieden mnieszy drugi wiecny/
Przeto ostatek sie niechay domyslać khorz
sie w czym obierać/bowiem iako powiada Al
rissoteles doświadczenie nauke czyni/a na-
wiecny takowe z ktorem dowod przyrodzony
zgadza sie/ale iż między insemi bydlety koni
jest nasłachć wpytłom/rzeczom tu walc
barzo potrzebny y owsem wśelkiemu stano-
wi tak duchownemu iako y swietlkiemu cza-
su pokoiu. Przeto naprzod tu o nim będzie
powiedanie/potym też y o wychowaniu dru-
giego bydla domowego/ wśakoż na krotke
gdz wiele rzeczy ktore o koniach bede powie-
dać/moga też być y bydliu drugiemu przela-
szone/a nawiecy temu khorich natura tu
koniem jest podobna.



O wybieraniu lat konskich

y swierzopet do stada.

Koby chciał chować stada
konskie/naprzod iako pise
Barro/ma bacznosc mieć
na lata ich aby nie były
mlodsze trzech lat ani star-
sze dziesiaci bo inaczej nie
zgadz sie tu plodowi. Lata konskie y owsem
kazdego bydlety ktore ma czale kopyto/cho-
ciaby też było rogate/po tym poznac (iako
tenże Barro pise y też Palladius/ iż koni we
trzydziestci miesieci napirwey traci dwa przed-
nie zebny wirzchnie a dwa spodnie/ a gdy na-
czwarte lato wstepie tedy rzucza wedle nich
drugie a tamże po piwśich wypadlych drugie
a tamże po piwśich wypadlych drugie zasia
wyrastać. Piątego roku na początku takież
cztyrzi zebny rzuczać/dwa spodnie a dwa wir-
chne wedle piwśey rzuczonnych khorz aż/ko-
stego roku imuię sie wyrównawać. Siódme-
go roku iuz wśilki zebny miewać odnowienie
y wrownanie. A gdy iuz koni będzie starzi ie-
go latha nie bywać poznany/chyba iżby iuz
zeby wśazali sie iakoby nakrzywione a mero-
wno stojące/takież dołki pod brwami nad o-
czyma/bowiem gdy sie tak wśazę tedy mienią
koniami być kśnascie lat. Wśakoż mądrzy
a zryczayni rostrucharze niniejsich lath po-
wiadać iż koni dwunascie zebow miewa/ bese

1 spodnich a bese wirzchnich khorz wśilkie sa
przednie/a ponich poznac lata konskie/po nich
mać kielce a za nimi trzonowe/ aczkoli może
sie przydać iż mnodzi koniowie wiecny zebow
miewać/wśakoż one rozdwoione bywać/ to
jest dwa z iednego wyrosle. Może też być iż
gdy koni rzuci niektore z tych zasia mu drugie
mienarostę/wśakoż mu to nieź nieskodzi chy-
ba ku rwanu trawy/bowiem konie przednimi
zabami trawę bierzą a trzonowemi żuią/ ie-
dnak wśdy takowe tasię bywać y mnieszy
wagi. A zebny ktore konie napirwey zmiatać
sa dwa wirzchnie a dwa spodnie/a zową sie ro-
strucharze piwśe zebny abo piwśa trawa/ a-
bo piwśey trawy/y rzemie też one zową pi-
wozebe/ezosie im wtorego lata przidawa.
Potymże zmiatać drugie cztyrzi wedle nich
takież dwa wirzchnie a dwa spodnie/a zową sie
wtorey trawy. Takież po nich rzuczać dru-
gie cztyrzy dwa spodnie a dwa wirzchnie kto-
re bywać nie plaskie ale granowite/ a zową
sie trzeciy trawy/gdy w ten czas koni trzele-
ni bywa/bowiem koni rodzi sie z zabami ktore
zową przednimi/potym temu kielce rosta kto-
re gdy by mu barzo wyrosly wielką przetaza
czynią ku zwanu/przeto koni musi chudy być
dla tego koniow kielce im zwykli przycie-
rać. A gdy iuz rzemie konia dorasta tam ze-
by tego rzadse bywać/a okolo wirzchu czar-
ne bywać/a po kielku lat będą wnetrz iakoby
wydupniale/ale gdy koni iuz pocinie starzeć te-
dy zebny pocina ku bialosci przychodzą/ a na-
przod będą iakoby miodowey farby/potym
biale iaka jest bialosc piasku/a w ten czas po-
kazuia sie dlusze niż z mlodu/dla tego starym
koniem przycierać zebny aby sie zdali mlode-
mi/aczkoliwie też dlugosc zebow czasem bywa
y koni rodem a z przyrodzenia/nie tak dla sta-
roscei/wśakoż sie to rzadko przygadza.



Jako poznac osłobe dobrych

zrzebczow y swierzopet ku przypuszczeniu
do stada godnych.

Powiada Barro iż osłoba
zrzebczow y theż zrzebic ma
być przednia/zwłaszcza zrze-
bie mać być ani wielkie ani
też drobne/ syrokiego brzu-
cha y ledziw/ konie theż tu
stadu





staou maig być obierane pyrokiego clasa po-
stawne p we wshytlich czlonkach stroine a do-
stateczne/ Zrzebice maig być pasione nawie-
tey na trawnitach abo też w staniach suchym
sianem/a gdy sie już ożrzebia dobrze im poda-
wać ietżmienia tudzież y wodi dwa kroć przy-
dzien/ Czas ku spuszczeniu swierzopet z kołmi
nalepży iest porządek gdy sie noc zedniem na-
włosne zrowna aże do letniego stania słońca
(to bywa o świętym Janie) aby tak godnego
czasu dochodzily/ to iest gdy już trawy dospę-
narosły ku pozyswieniu y ku rozmnożeniu mle-
ka zrzebicami/ gdyż one ledennasze krie-
czow płod noszą/ a duanaszego miesiacza dzie-
siatego dnia pospolicie rodzą wedlug biegu
przyrodzonego/ A tak gdy ona ożrzebi sie cza-
su przerzeczonego tedi sie zrzebie lepszy będzie
chowal o/ y będzie wyrosła wdatniejszego/ za-
sie ktore sie rodzą czasu inzego pospolicie nie
tak godne bywaig/ Przeto gdy przydzie then
czas wypisany ma być takowe swierzopet spu-
szczanie ze zrzebicami dwa kroć lednego dnia/
to iest w zarani y ku wieczoru/ wśakoż nie zaw-
żdy a e przezedni/ a nalepży to bywa wwiąz-
wshy swierzopet aby koł przodno sie praczuigę
dla chciwości na strone plemienia nie wpu-
ścił/ Znamie iż już swierzopet ma dospęć od
samca iest tho gdy sie już poczyła bronić/ A
gdy by też koł nie miał sie ku samici tedi wy-
igryby porządek morstien cebul/ Ktorą zowg
sailla elut y wodą w septe lub wercig w de-
nici aże będzie tak lipio jako miód/ aże or-

1 pomazung pod ogonem zrzebici a kontoui no-
drze a tak ie (po tem spuszczeniu) Zrzeba też to
wiedzieć iż koł ku spuszczeniu obrany nie ma
być w żadney iedzie ani praci ale zrzeba go
dobrze chować aby buynny był/ bowiem im
wlecey plemienia z siebie wypuści w macico
swierzobki tym wietsze też sie zrzebie w niey za-
leże gdy w robotnym koniu to plemie niszcz-
ie y trawi sie wstawicznymi zagrzewaniem/ Za-
10 kież gdy już samca będzie brzuchata nie zrze-
ba iey chować barzo elustho ani też chudo ale
w mierze/ bowiem dla zbytniey elustosc/ ktora
w natrz zaproznia zarodek nie może sie roz-
raszać aby sie czlonki iego dostatecznie rossi-
rzały/ zaśie w zbytniey chudosci nie może być
dostatek żywności zarodkowi dla tego też by-
wa mgły y chudi tak o widamy między kołmi
kmićcami. Powiada też Palladius iż zrzebne
swierzobki nie maig być nedzone praczą/ glo-
20 dem ani zimnem/ ani też maig być ciasno sta-
wiane popolu/ naucza też iż zrzebice wpanile
zwłascza ktore samce chowaię nie maig być
każdego roku spuszczone z kołmi thillo przy-
roć aby thak miał y czynsthego mleka dostatek
swym zrzebietam ku pozyswieniu/ wśakoż in-
pospolite mogą być każdy rok spuszczone/ Zen-
że wcześ iż koł stadny ma być w placi/ lat przy-
namnien/ ale swierzobka y we dwu lat może po-
cząć zarodek ktora gdy przydziesie lat będzie
rodzić dalej niż płod iey nie bywa godny. Bar-
30 to też naucza aby zrzebne swierzobki w praci
nie były zbytniey/ także od zimna aby zach-
owane były/ ktoreż im barzo płodzi przeto mie-
scze gdzie ich stanie bywa ma być na ziemi su-
che od wsheticy wilgotności obronione/ Drzwi
takież okna aby zawarte były/ między nimi też
trzeba zierdziami dlugimi rozdzielać czynić/ aby
kopaniem noz ledna dmaciey nie wraziła.

40 O wychowaniu zrzebiecia

nowo wrodzonego.

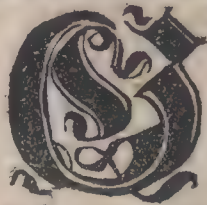
Zrzebie gdy sie wrodzi dobra rzecz
iesth aby wychowane bylo a pasło
sie na mieszczy kamienistym i theż
gornim/ abouiem od opoki lub od
kamienistego miejsca kopra iego
rog twardniete/ Chodzeniem theż
z gori na dół y zaśie dla wstancznego cwiłcze-
40 ma nogi sie temu twie. Zleni mocniejszy
sie bowa-

by bywaia/ Ma theż zrzebie za matką po do-
brych pastwach chodzić tylko do dwu lat/ bo-
wiem daley po tym czasie uż sie ma zrzebiec/
ku samiczam/ a tak mogł by sie latwie vrazie
abo też skazie gdyby w tych młodych latach
z matką lub z iną swierzobką bywał spuszczo
Wszakoz lepszy bywa gdy chodzi wolno po pa-
stwie miedzy toimi insemi bez swierzopet a-
że do trzech lat/ gdyż to temu barzo pomoże
y ku wzrosteniu y ku wzrociu moci/ Gdy uż
zrzebietam będzie pięć miesięcy tam w gania-
żce ie do stannia trzeba im dawać po trose te-
czmien ey magi społem z oshrebami (o nas-
tuczg zowg) abo y tego im podawać czoby
ony radzi adaly. A gdy uż roczne będzie po-
dawać im teczmenia i oshrebami pokikolwie
będg sać matke/ iednak nie maig byt odsadza-
ny aż do dwu lat/ a dożgd przy matkach sta-
waig trzeba ie zwyczaj glastaniu i theż reką
maczaniu/ aby potym gdy samy chodzić będą
ploche nie byly/ Ale sie daly imować bez bestli
wosci/ Latiey y wżdy tam varro zamieścić ka-
że/ aby sie ony wyuczaly na ludzie patrzyt y
sluchać brzeżenia wedydl/ a thak nigdy plo-
che nie będą y owsem latwieysze ku obiezdze-
niu.



O chwytanu y obiezdaniu

abo vktroczeni zrzebezom.



Sy tuż zrzebezom dwie le-
cie będzie ma byt imowat
nie gwałtownie ale laska-
wie w powroz motzmy a
młazszy wlasieca we lnia-
ny gdyż we lna dla mietko-
sci swcy na to godniejsza iest (a to dla mietko-
sci byie zrzebeza) niżli len abo konopie) Ma
theż byt imowan dnia chłodnego lubo poch-
murnego/ gdyż on w dzeń ciepły abo pogod-
ny latwie by sie mogł zbestwić abo zptosić nie
zwylkym imowanim a tak przysc laskwie ku
vrazowi/ a gdy uż będzie wlasion trzeba go
przywiezać y wodzie przy drugim koniu ob-
leżdzonym y laskawym/ bo wiem tak przynim
laskawey przynymie y da sie wodzić gdyż row-
na rzecz wselka z sobie rowną laskawo sie zgo-
dzi. Varro zasie powiada iż zrzebiet po trze-
cim roku dopiero ma byt imowan y obiez-
dzan/ a od czasu imowania ma iemu byt da-
wana tylko sama tucz a nie inisi pokarm przez
dziesieć dni/ bo wiem takowa męka dla wypzi-
scienia które sprawuje wselkiemu bydlecni z-
wlasieca koniom barzo iest zdrowa/ a od ie-
dennastego dnia aż przez drugie dziesieć da-
wać iemu teczmen i obilulany w stepie/ tam-
że wiec takowego zrzebeza trzeba z nienagla-
czudzić y podierać/ a gdy sie zptoi tedy go olt-
wą lub oletem pomazować/ gdy by też zimno
wielkie bylo tedy ogniem w słayni namietzo-
nym zagazować. Ku rychleyszemu oblaspa-
niu lubo okrotzeniu płoche go konia trzeba że
by wiazan byl dwiema mocznymi wzdziemi-
czami lubo ogłowiami rzemiennemi/ by sie
snadz vrwawsh dla płochości nieuraził sie w
nogi/ chocia w który inshy ztonet/ a pokikol-
wie będzie trwał w swej płochości trzeba że
by wiazan byl przy drugim koniu laskawym/
takież często go reką maczać y glastać/ a ni-
gdy go nie drażnić by snadz zbestwiony gnie-
wem ku iakiemu vrazowi nie przyszedl/ ale we
wshytim trzeba sie z nim laskawie obchodzić
aż sie vktoci iako słus thak iż sobie dopusci
nog maczać y podnosić/ aby potym powolny
byl ku podkowaniu. Zhrzeba też nań czasem
raz albo dwa przez dzeń iakie chłopie male
czoby sie też na nim czasem brzuchem potla-
dał/ bo wiem tak zrzebiec pod oną małą cia-
stosę lopietia y też od niego na grzbiecie
zagaz y zwyczaj sie potym wietshy cieś-
niatać.

**Sata ma byc stroza y pil/
nose okolo koni.**



Aprzod ogłow lub wozien
cza ma byc zrzebowi na
glous wzdriana/takież dwie
ma rzemieńmi mocznymi
Iakoż wyszyty jest wypisano
do żłobu ma byc przywla-
zan/a na przednie nogi wdziac peto z welny
wzynnione lubo z iakich trakt takież tu ledney
zadney nodze przywiezac powrozem aby on
niemożł na przodek ani na zad postepic/ ani
tez kopac/ bowiemy tym bedzie zachowan od
wrazu. Wzieste też pod koniem trzeba zawse
na dzien zawse vchedożyc/ na noc zasie po-
deń naslac słomy lubo mirzwy z siana grube-
go aże do kolan aby miał na czym sie przele-
żec/zasie w zarań to wshytko podnieśc/ a nogi
y grzbiat tego y owšem wshytkiego czyscie o-
trzeć mielakiem platem/potymże go wiesc do
wody zmięna gła/a dobrze jest potrzymanie ko-
nia abo podbradzac thak w zarań iako y na
wietrzy aże do kolan przynamniety przez ied-
ne godziny (bo im dluzey tym lepiej) w wo-
dzie chłodney a słodkney/ chocta też y morskiej
bowiem takie wody z przyrodzenia koniom są
barzo zdrowe. Wdrosła iż gorzkość sioz no-
gi konskie wysusza/chłodna lepał
zac... a żyły w nogach nie dopi...
zstepować z wirzchu wilgotno...
z ktorych niemoci ro...

1 przymiedzion nuz wnidzie na stanie/trzeba mu
czyscie nogi utrzejc y osuszyć/bowiemy wilgot-
nose statenna z gnoiu pochodząca gdy przy-
padnie na nogi mokre/tedy ciepłoscia sioz z-
biera wilgotnosc zla w nogi konskie y czyni
w nich gruczolny/ guzy y inszych wiele niezna-
sek skodnych. Jest też rzecz pożyteczna mło-
demu koniowi zebymu pokarm na dole po-
kladany przed nogami iżby musiał zehylać sie
a byle tu niemu sieiegać/bowiemy stad bycia sta-
wa sie temu cienka y sliźna tu okazaniu/tha-
kiez y nogi tego lepshy wzrost bierzga. Pokarm
konia młodego ma byc siano/trawa/owies/
ietzmięń/orkis y czo talowego/bowiemy siano
y trawa dla przyrodzoney wilgotności brzuch
konaki rozszerzają takież cialo temu rozra-
żają/owies zasie y ietzmień dawaia moc y
posilenie/A gdy nuz koń bedzie w leciech zupeł-
nych dawać temu sieczkę/ pleny ietzmienne
maga osipuiac aby zbytnie tyl tyłto w zupeł-
ności ciala był zachowan/ gdyż słuszy richley
sie vkona dychac/a to iż zbytnia wilgotnosc ry-
chlo temu w nogi zstepuje z ktoroy rozmaithe
niemoci pochodzą/chudny lepał rychlo vstanie
ale sredni dlugo trwa a nie rychlo sie vma-
czy ani spraczuie w robocie. Koń też d- roslly
ma iadać czasu Wlosny trawę świeżą/ a th-
dla przeczyszczenia wnetrza/wshytko po po-
lu chodzac ale w stajni stojac... mu dawa-
na byc/a w ten czas trzeba... przprymać de-
ką welmaną/ by snad... od trawy
nie przybedł tu gors... niemoczam ktore z za-
ziebłosci pochod... Woda też tu picia ko-
niom... bywa troche słona a-
bo nie bywa... zwa/awieża nieialo met-
na/bowiemy nody thakowe iż bywaia ciepła a
miękkie/przeto dobrze konie thuczga gdyż sioz
tu sionosci ich ciala/zasie woda zimna bystro
ciekacza abo barzo czysta pospolicie subtelna
bywa/przeto koniom nie sytna.
40 Podkowanie konia ma byc podkowami
rownemi tu kopytam aby wshedy z stron do-
brze przylegly maia też byc z zelaza lekkiego/
bowiem lekkość podkow czyni też konia chut-
kiego ku podniesieniu nog/a gdy podkowy do-
brze wshedy przylegna/tedy koń pewniesthy by-
wa y mocniesthy stoi na nogach.
C gdy sie też koń zapoeci abo barzo zagrzele
nie trzeba mu zarazem...
ma stac odkryty abo i...
i sie ochłodzi od potu...
Godzi

Godzi też tho wiedzieć iż dluga a niezwykła jazda z wieczora koniem barzo siodzi/gdiz zaś po rannu iezdzenie wiele im tu zdrowiu pomaga. **T**rzeba też konia zawsze przykrywać deka pocienną czasn gorącego a tho dla kasania much/ ale zimnego czasu welniana deka iemu zdrowa. **Z**hakieź dla zachowania zdrowia konskiego trzeba im puszczać krew z żyły na sngi czy przy raz do roku/ iako na wiosne raz/drugie letcie/potym w jesieni y też zimie. **Z**o też wiedź iż koni dobrze opatrzeni iazdą ani robotą zbytnie nie zmazony w pospolocie trwa w moći dostateczney aż do dwudziestu lat/daley też będzie wstawiał.

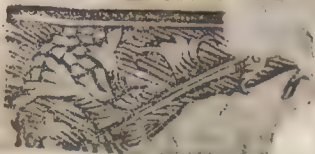


Nauka obiezdzenia y cwi- czenia koni.



N obiezdżaniu młodego konia/Naprzod ma być na-
gotowana vřda wielka y lek-
ka / ktorey wedzidla trzeba
pomagać miodem abo czym
słodkiem/ bowiem on tak-
wa vřde rychley przyniie y wdzieć zniiey zier-
pi także wchor y raz dla słodkości radniiey w
gebe wedzidło wezmie. **A** gdy już powolno
będzie vřde przynimował / thedy w zarań y w
wieczor przez kilka dni ma być wodzon na re-
te wedle drugiego konia/ czasem thez y piekły
go wodząc aż się imie dawać powolno wo-

1) dzić/potym legucżko nań w siadby bez siodła
iezdzić pomalu/nawodząc go już na prawą
iuz na lewą reke/miegle też aby przednim nie-
kto piechy chodził/a tak każdy dzień iezdźć na
nim od zarańa aż do wchorey godziny na-
dzień po miejscach rownych a nie po kamie-
nistych/a gdy thet przez ieden mieście będzie
obiezdżan bez siodła/potym włożyc nań sio-
dło z lekka bez chrośłania a thet go wodźć po
malu z siodłem aż tu zimie / aczkolwie miał
by na zrzebca wsiadać trzeba sady okolo sie-
bie piwcy wwinąć niżby się konia dothęnal /
także nań wsiść bez wsieliego chwarsłania.
Potym gdy iuz zimno będzie nastawało ten
ma być obyczajczwienienia zrzebca/ naprzod
kazać na nim iezdźć wolno słowo zarań po
koli a drabować go przez zegony obracając
tham y sam na prawą stronę ma być troche
kroth y acz nież na wielki palecz / bowiem koni
20 wsielki z przyrodzenia iestli sklonniiechy ku le-
wey stronie / a byłaliby potrzeba moze iemu
być odmieniana vřda mocznieysza iako krigo-
wa/ aby tak dał się wodźć na wolę/ także trze-
ba drabować zrzebca po ziemi oranej y nie
oranej aby się nauczył nog równo podnieść
takieź y po piasku trzeba go drabować rickie-
dy wciągając y wzruwając / wśakoż tho ma
być tylko raz przez dzień gdyż koni on częstego
wzruwania zwyczai się na wsielcz wstępować
30 **Z**o thez ma baczyc obiezdża eci gdy porczy-
na drabował aby vřde otho a nisko trzymał
przy sngi konskien tak iżby on sngi liżwił/bo
wim ta sprawa nałozł się głowe zchylać a ge-
be zawsze ku pierśiam przytulać aby tim snad-
niiey mógł obaczyc chod swoy abo tedy miał
stępać. **T**akieź snadniiey się tak da powstęga-
nąć y nawieść na ktorą chceś stronę / nadtho
trzeba obaczyc iestli koni chce być powolny a-
bo twardousty/a według thego ma być temu
40 dawana też vřda takie y wedzidło moczne a-
bo powolne/iakoż vřdy są rozmaite/iedne pro-
ste drugie krigowe/nietore też sřednie/ o tch
thrudno dać nauke y pisaną/ gdyż w każ den
ziemi iest ich spossob też rozmaity według zwy-
czaju. **D**obrze też na młodym koniu iezdźć
po vřlichach gdzie są rzemieślnici/ iako kowale
y insey nie spokojney roboty/ bowiem tak on
kon gdy się zwyczai takowego kolatanc słu-
chac potym smielshy będzie a nie lęda czego się
leknie/ieśliż by zarazem niechciał przez tak
50 we trzaskając miejsce chodźć niema iemu być
gwałt



gwałt dżalan biciem ani ostrogami/ ale go z
nienagla przynuczać wodząc za vjde lekko po-
pędzając. Trzeba też często na młodego ko-
nia wsiadać y zasie zsiadać z nienagla/ aby
takowym zwyczajem nałożył się pokornie stać
ku wsiadaniu bez wirgania. A ta wsiadka spra-
wa ma być chowana do kąd koń zebow zupeł-
na nie odmieni czo pospolicie bywa do pięci-
lat zupełnych/ gdy już zmieni zęby/ wtedy iako
na snadniey może być wygac iemu dwa zęby
z odspodniey czelusci/ ieden z iedney strony a ie-
den z drugiey które kleszczami abo wilczymi ze-
bami zowg/ gdyż takowe barzo wedzidlami za-
wadzają/ wskazują aże ony rany dobrze się za-
goją to dopiero kłasc iemu wedzidło w gęba
y to proste a gładkie. Gdyż wiedz iż koń
wsiadki ktoremu takowe zęby wybierzg/ zawhe-
sić niemy bywa na ciebie y powolniejszy gdyż
straci srogosc wsiadki/ niektórzy zęby takowe
koniom przycierają. Po wybraniu tych zebow
trzeba na koniu odieżdżać ku miastom małym
przeszkolom/ zajeżdżając drugim koniom prz-
biegać ku nim y zasie odieżdżać aby tak on z-
wyczaił się przy nich bywać y bez nich/ a gdy
mu się wzdą godna obierze w ktorey on powo-
len będzie taka nie ma być odmieniana by ge-
bniemu nie zepsował/ także sędoro wżarai acz
nie raz w tydzień iędzić na nim drogą row-
ną/ naprzód czwieceć mile potym pul mile/ po-
tym czaj a im dalej tym więcej zmienagla go
zwyczaić a w prawiać w chodzenie/ bo im czę-
ściej wolno na nim iędzga tym prędzj bywa
ku chodu y śpić niemy/ ale będzie ci prędkie a
bezmierne na nim iędzienie z piwodu/ tedy
też koń nie będzie powściągliwy a nie cipliwy
gdyż zawhe będzie się kwapił aby tym rychley
przyszedł ku odpocznieniu. Także gdy już do-
statecznie się zwyczai drabowaniu y powścią-
ganiu/ tedy trzeba tak z nim często się wprawo-
wać ku skakaniu y też ku obracaniu/ wskazują
mierne/ bowiem iako długie stanie czyni ko-
nia leniwego iż zapomina swego ćwiczenia-
tak też zbytnie pracowanie czyni iemu omierz-
nienie skakania abo innych sztuk tego. Jed-
nak te wyhytkie rzeczy o ćwiczeniu końskim tu
wymienione więcej służą koniom rycerskim
małym kmicim abo robotnym/ Bowiem też
miedzy końmi rozność jest/ gdyż niektórzy są
wózni/ drugie zawodni/ iedne kmicie/ dru-
gie rajarskie/ iedne do roboty/ drugie do stada
a tak każde w swym rodzaju abo w swim vze-

1 dzie maig być wymięzione/ Takto to godzi się
wiedzieć iż walapone konie kaskawse y pred-
se bywają/ aczkolwie nie tak tłuste/ Przeto ko-
nie wasmnie gdy ie vtrzebi spokojniejszy bywa
ją.

Jako poznać czudnego konia



Kon czudny then jest/ ktori
ma wzrost postawny wielki
a dlugi/ tak iż każdy członek
ma proporcja/ to jest/ pra-
wy wmiar ku wielkości cia-
ła/ Głowa tego będzie cien-
ka sucha od mięsa a wężas długa/ Cęba wiel-
ka będzie a rozciworna/ Nogdzye syrokie a wiel-
kie/ Dęzy też wielkie a nie zakryte abo nie wpa-
dle/ Węzy troćkie a końciate/ Szkie ma mieć
długą a cienką ku głowie/ Grzywe nie miastg
ale prostą a długą/ Siebra miastg iakoby wo-
łowe/ Brzech długi a nie odeti/ Łedziwi dłu-
gie a nie syrokie/ Dgon też ma mieć gługi z
prostych a nie barzo gestych wlosow/ Hudi se-
rotie a dobrze miesiste/ Goleni też syrokie a
kudlate/ Stawy w goleniach miastg a troć-
kie iako w wolu/ rog kopith syroki twardi tak
iako słuś głęboki/ Na też być chroche wysien
na zad niż z przodu iakoby ielen/ Byle ma no-
sć wżgore w ktorey ma być miastg/ oś zwłasi-
cja ku pierśm/ Dęci końskie rozmaicie
50 powiada/ Przeto o tym trudno dać naukę/
Zillg

le to pospolita jest nauka iż dobroć konia
iudność richley poznac w chudosci y lepiey
Kiedy slusny bedzie

Żna mionach dobrego to

nia itez zlego.
Nay poznaniu dobroci koni
cztheray rzeczy naprzod maig
byc obaczane/Postawa/czud-
ność/mocność abo dużność a
masę lubo farba/Postawa tho
nasluszniejsza bywa gdy koni ma cialo zupeł-
ne a mocne gdzie tez wyrost z dużności cia-
ła zgadza sie/ktory tez ma boki dlugie/ledziwi
okrągłe cialo wpytko gestoscią sierci poroście
a zakryte/Goleni suche a nie miękkie ale moc-
ne/od kolan aż do stopy bez wpytkich guzow ie-
dnako poizagłona ktoraych tez niemay broda
wel ani znamion zadnych/nogi tez maig ro-
wne byc a nie skrabowate ale z okrągłym ro-
giem a w ngrz gtebolim tchoriby ze wpych
stron ziemi dotykał. **C** Czudność konia
w tym zależy gdy ma glowe subtilną a dobrze
suchą tak iżby sie stora od łosci nie zwiechala/
oczy wielkie a nie wpadle ani tez barzo wypu-
kle wpyt krotkie a kończące/nozdrze syrokieto
regdy piye w wodę gtebolo wpyta/Gdy tez sy-
te ma prostą wżgore/grzywe gestą/ogon tez
mięgiy a dlugi we wpytkim tez ciele wpytki o-
bli/a okrągły/ **K**u poznaniu mocno-
ści koni to zależy ktory jest smialy/noga-
mi ziemie grzebie a w stanie nigdy nie spoto-
ny/zwlascza to jest pewne znamie mocności
gdy koni jest czupny tak z dlugiego...ma lubo
leżenia natichmiasz sie pochynęci/a po wiel-
zastie chodzeniu lubo ruszaniu hnekti sie wspo-
toi/Farba lubo masę przyrodzona koni sta jest
ta ktora dzici konie miewaig/przeto koni tako
wey sierci pospolicie dobre bywa zwlascza
ktory miewa czarnąpage przez grzybię od glo-
wy aż do ogona.Wiedzy domowemi tez koni
mi dobre bywaig gniade/wrone/czase my bia-
le zwlascza ktore miewaig okrągłe pstruciny
czarne między białą sierścią/
Rusa nie dobrego konia to jest znał gdy
zawieszka/macieki dlu-
gostle/or-
wy

gich/Dez gdy ma nos barzo tępny a zawieszka
pospolicie bywa zadusisty/bowiem przestwor-
no oddychac niemoże. Gdy thez kpiay widzi
wednie niz w noci/a to potym poznac gdy nie-
tak smiele w noci stapa iako wednie/abo gdy
sie tego w noci nieboi czego sie byl zwylt takac
nie. Kon który ma białe oczy ten nie do-
rogo wzroku/bowiem gdy stoi dlugo na snie-
gu/bo na swietle zimnym/tedy wzrok mieni
Wskoz na swietle ciepłym malo temu sko-
dzi. Który koni nie rze abo żadnego głossu nie
daie/ jest znał pewney głuchosci. Który koni
ma twarzą byle a prostą tak iż chodząc głowy
nie podnosi nigdy ani skłania na żadną stro-
nę/haki ku iagdzie niegodny/zwlascza ku bi-
twie/bowiem niemoże być nawiedzion po wó-
lin żadną stronę. Ktoremu sie thez kolana
skręwiaig iedno ku drugiemu/haki zły chod-
niemwa/takiez ktoremu kolana są barzo obete
stac chod czasu swego. Wskoz gdy na no-
dze bedzie miał thakowe odecie iakoby nabile-
głose nieiatg/takiemu nie z nieškodzi/bowiem
porwadaig/gdi to ma koni w przednich nogach
tedy tham żaden inpy niedostatek przysc nie-
może/ale od wpytkich inpy niemoci tam już
wplen bedzie. Thakiez nie wadzi koniowi gdy
mu sie na stawiech nożnych sierse nasthroziy
iakoby opak wżgore rosła/y owsem takowego
konia rog mocny bywa. Jestli nie syroko sta-
ga lubo zadnimi nogami na przednie zaslapu-
le/takiemu to barzo słodzi. Takiez gdy inatpy
chod ma niżli inpy konie/abo mośny ma ba-
żowi kcie/abo tez mudy zawse powisle/na ta-
kim statecznemu cztowiekowi iedzie jest ku lek-
kości/thakiez gdy ogonem zawse rusza iakoby
się oganiac.

O niemoczach koniskich prz

rodzonych.

Dwa edziawsy wyszy o po-
znawaniu koni /daley o ich
niemoczach bedzie powiada
no/tak o tych niemoczach kto-
re im bywaig z przyrodzenia
iako y o tych ktore z przycodi-
waig. Bowiemy konie miewaig niektore nie-
oci prawie od swego narodzenia/a tho gdy
odga abo z nietatim zbytkiem/ Jako gdy
a który spodnią czelusc dluzszą niżli wż-
niq

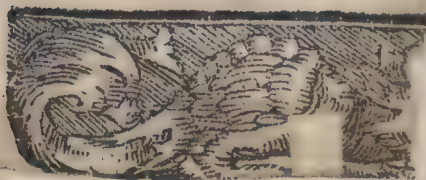


pułg w nogi czyniąc opuchline w golemiach y
też apertury ciekące. Z tego też przyczyną przy-
da się koniom żolż na głowie/ takżeż od-
man'a y apertury/ a czasem się ta wilgość o-
braca w nozdrze iakoby woda ciepła/ a te nie-
moc żolż ciekąca. Za niemoc bywa
poznana po nabieżeniu a odcieniu niektorego
miejsca/ a to z żescia namienionych wilkości
ktoraż przirodzenie wypada skore przeczynawsi

¶ Lekarstwo.

Gdyż już takowe żolż nadmąszyć nawie-
ten/ tedy zaciąć ko. nowi żyłki ktoraż pospolicie
iemu puszczają na boki przy głowie/ takżeż y
żolż ktore puszczają iemu na odziech obudwu
a dopuścić krwi płynąć aż prawie do omgle-
nia żeby bytania wilgość nie ciekła/ potym za-
wlecz koniowi włosien na pierśiach albo także
na odziech/ aby tak za rzęszym potąganiem
pomysłając więcej ropę wychodziło/ bowiem
z takowe go pomysłania włosienia bywa bo-
lesć ku ktorey się ciągnie ona wilgość iadowita
ktora by miała w nogi zchodzić/ ale tych wło-
sieniu po zawleczeniu nie trzeba ruszać aże
po dwu dniach/ ale potym w zarany na wle-
czer każddy dzień ono włosienie maig być po-
myślane/ tak długo aże się dwa pomysłający
włonaig/ ale przed tym trzeba konia trochę z-
nienagła przejeżdżić/ a niedopuszczając mu iesc
trawy y owsem żadnego pokarmu nie dać do
nasycenia iedno tylko co by żyw był/ a w nocy
na zimnym niechaj stawa miejsce. Jestliże
by za takim leczeniem ony żolż niechciały z-

1 flesnąć/ albo iesczeby więcej nogi się nadmą-
ły/ tedy ie musi wrzucić trm obczajem. Koz-
proć skore y misko na podługę aż do nalezie-
nia żolży dobyć reka/ y wrzucić gnaty wrz-
nąć/ tak iżby iey tam nie zostało/ potim ra-
ne wyszkie napelnit y zatkać paczyskami omo-
czymy w białku y przywieźć z wrzchu aby
nie odpadły/ a byłaby ta rana na pierśiach/
tedy ią dobrze obwarować chustą z wrzchu a
by tam wiat nie zachodził/ a tego nie ruszać
aże do trzeciego dnia/ ale potim dwa kroć przez
20 dzień paczyski odnuceniaig każddy raz w białku
omaczając przykładając piwcy rane czyscie wy-
mywamy winem/ a tak leczyć aż do dziewięte-
go dnia/ Potym weźmy wsiwch prochu z wapna
a z miodu tak iako tu wyszkie napisano posi-
powat paczyski według nauki piwcy danej/
Wszakże y pr. y tym włosieniu trzeba potać
gac y konia tak pracować iako wyszkie powie-
dziano. Ale po wrzuceniu żolży nie godzi
30 się na koniu jeździć/ ale aby stał w polu aże
do trzeciego dnia aże potym możesz to czynić
każdy dzień/ Drugie lekarstwo na toż iescze-
mocznicy/ rozproszy skore y misko aż do
wzrzenia tego żolży nasypać tham resalgaru
dobrze starzy potym zasłonić rane bawełną/
aby on proch nie wyszedł/ a tak do dziewiętego
dnia on proch żolże albo robaka wyrzucić/ po-
tim gon rane iakoć wyszkie napisano. A iesc-
40 żeby za taką pracą ona wilgość nie wstała/
aby nie mogła być wysuszona aleby przedsię w
nogi zchodziła czyniąc pecherze albo rany/ te-
dy (iestli by te rany były w głowie) wzięwszy że-
lazo oble rozpalone/ zasmarzyć albo zapiec
ony rany lubo apertury/ A iestli na nogach te-
dy theż zasmarzyć rozpalmym żelazem żele-
pierzna ktora od ony żolżyściągga się do nog/
Zakleż weźmy y ranam lubo aperturam w no-
gach/ potym one miejsce wypalone zasypu-
wapnem nie gasyonym dwa kroć przez dzień
40 zymulac piwcy lupleż spiektą z ran. Jestli-
żeby po takim lekarstwie została puchlina w
nodze/ tak masz leczyć ogolwch miejsce opu-
chle chociaż y wyszkie golei/ przysadzić piaw-
li (abo iednak stawiać baniki niemajli piawek)
około spuchstey golemi/ a gdy się już krew wy-
ciągnie czo nawietcy albo ile może być tedy ob-
winąć wyszkie noge emplastrem z mieszaniny
kreti albo gliny białej z mocnym octem albo
50 każddy dzień rano y na wieczór stawiać konia
w zimnej wodzie tak długo aże mu nogi stle-
sna.



Dawa niemoc z wielkiego zatrzymania moczū
ktori mecherz wnetrznym odima. Leczenie.
Bedzieli niemocz z wilkości zbytniej abo thez
dla zbytku krwi/ Czo poznać gdy sie koń scia-
ga/ a żywotem robi bez żadnego nadęcia tha
kiez często sie na ziemię wklada/ a żyli mu nad
zwyczaj nabiegna/ natychmiast zacięć mu ży-
le z obu dwu stron/ ktor a jest bliska poprzgoui
abo wzdzy z tej strony gdzie wychley krew po-
dyć/ a dać icy ciecz aż mało nie do omglenia/
Potym wodzyć. Tak z nienagla/ a nie dać
mu iesc ani pic aż go to bole nie ominie.

Niemocz z wiatru tak poznać.
Bowiemy boleść ma w nierz/ a wnetrznosci y
owsem wshytel żywot nad zwyczaj mu sie od-
mie/ gdy sie tak wklaje/ tedy nabymy tresci czo
namiesza moze być na dobrą piadź długę y/
pomazawmy oliwq abo oletem wstyczyć mu
ieden koniec mieszy w zadek/ a drugi koniec ta-
kolowic ku ogonowi przimiezać aby ona tresć
miewypadła/ także namum przedko drabować z
włascza ku gorze/ a bedzieli to czasu zimnego
tedy konia przylżyć deka ciepłą a brzuch mu
dobrze namazać oliwq/ bowiem z tad wychley
sie koń zagrzeje/ a wiatr z siebie przez one tresć
bedzie wypuszczał/ także dać mu iesc ciepło y
pic/ zwłascza namieszać w wodę nasienia
kminu y włoskiego kopru pod jedną miarą/
dosyć nawarzymy wshakoz to troche przechlo-
dzić a mażi pphenieznym cho przymieszać/ nie-
chcialiby tego pic tedy tak długo niechay pra-
gnie aż sie imie pic tej wody/ także ma sphać
na miejscu ciepłym deka dobrze przynajany
Bedzieli niemocz ze zbytniego leczenia
lub owsa obiedzenia abo inshy rzeczy ktora by
mu żywot odelą/ zokadeł zaktawhy/ co poznać
gdy mu brzuch stwardnieć odawhy sie/ thedy
nawarzymy w wodzie marchwie/ srazu/ ziela
nocz y dzien/ barzezu/ nostrzku/ siolkowego zie-
la/ y inshich zioł odmielę zaięćich nalac w mie-
sieć szorany ktoriby miał na koncu tresć/ a-
kypospolicie bywa miesieć ktorim klisteruq/
także napuścić mu zadkiem w żywot oney wo-
dy techno/ ale trzeba przymieszać miodu/ soli/
oliwy z otrebami pphenymi/ a w takim napu-
sżanym koń ma stać zadkiem wysszej niż przod-
kiem aby lekarswo wchodzio/ potym dać dwie
ma nacierac iemu brzuch dobrze z przodu na
zadż portgagac deownem oblim a gladtym
oliwq abo czym klustym dobrze namazanym
także natharhy brzuch wyięć dopiro tresć

zadku iezdyć na nim znenagla zwłascza ku
gorze aże to wshytlo czo weń wlano y czo inshy
go przy tym z niego wymidzie.

Bedzieli boleść z zatrzymania moczū ktori
mecherz nadima czo poznać gdy mu pod brzu-
chem zwłascza przy moshnach niciało spuch-
nie a na ziemię sie często powala. Bedi wyię-
wshy wodny rzeżuchy/ piotrufki/ nocz y dzien/
korzenia sparagu z apteki/ wshytkego pod ied-
ną miarą społem wwarzyć/ także na noc wzię-
nmy y tego emplastr przylżyć ciepło na mo-
shy y okolo chustq dobrze przynajany/ a gdy
ochłodnie emplastr zasie ma być za grzewan y
przykladan aże wode pusci. Korzeń thez ko-
ski ma być pomazowan oliwq wyciagnawhy/
gi rekoma oliwq pomazanym/ potym zetrzeć
kiesko ziarn pieprzu z czosnkiem y wetknąć mu
w korzeń małym palcem oliwq pomazanym/
abo iescze lepicy Eunices scharhe a w oli-
wie wywarzone tam wetknąć/ a iesci za thym
nie pusci tedy dać mu wolno chodzieć po staj-
ni lubo po gnoiu to barzo pomaga zwłascza
tam gdzie sfoiz swierzobki bowiem z zapale-
nia ku nim richley wode pusci.



Niemoczi ochwatowey.

Nzydawa sie tez niemocz z led-
nia lubo pteia zbytniego/ z tad
ze tez krew sie mnoży zbytnia
ktora zchodzi w nogi nadyma-
igc te tak iż koń chodzieć nie mo-
ze. Przydawa sie tez czasem z
prace wielkiej a z boleści ktore zaga-
mnia wiel-
kiego przychodzi/ także z wilkości zagrzanim
roztopione zplawia w nogi a ony nadyma-
ig/ z tadze tez czasem rog koniowi spada ie-
sli wczas niebedzie opatrzon.

Leczenie.

Gdy obaczysz iż koń na ledne abo na wieżey
nog wchramnie tak iż chodzi takoby spethany
a obraczać sie nie moze/ toć są znamiona och-
watu/ tedy iesci klusty a dobrze letni/ dawhy
sie mu napieć do wolep/ potym dać mu zacięć
żyły pospolite na obu skroniach y z golemi aby
krew ciepla aże ku omgieniu/ potym brodzić z
nim w ciepłej wodzie aże do brzucha przedko
a często go w niej trzymać/ thez niedawać
mu nic iesc aże go ta niemocz prawie ominie.
A bedzieli koń młody a chudy nie trzeba mu

3 2 talowe.



takowego opicia dawać ale tylko po puszcza-
niu krwi trzymać go na chłodnym wietrze w
wiązawsy wzdą w górę tak iżby głowę w hicie
czy nabarzyć rozciągnąć / thamże kamienia
głazowego lubo gładkiego y okrągłego podeń
iatoby koże na którym by on stojać ruchał w
stawicznie nogami tam y sam / z ktorey testli-
wości wtiskania y nierownego stania żyły no-
żne będą wypuszczać z żebie zbythet onych to
wilkości / ale trzeba go przykryć płotnem w ro-
dzie dobrze rozmoczonym / a nie ma iść ani
pić ani na słońcu stać aże przydzie ku zdrowiu
Jednak tja niemoc młodemu korolowi mało
wadzi albo nie / bowiem z niego nogi im miewa-
się.

O niemoci zapalenia z ktore

go pochodzi dychawicja.

Nazdawa się im też niemoc
z wielkiego zagrzania kłose
roslapia w nich tłuścizna / tja
wiecej zatęka w ich płucach
żyły duchowe tak iż koń led-
wo tchnąć może. Do poznac
gdy koń barzo ciężko a ciężko dychy a wną-
trzym barzo y ciężko robi.

Lekarstwo na to.

Wczynić tranek z gwoździow / imbiru / mus-
katu / galganu / kminu y włoskiego kopru na-
sienia pod jedną miarą wshytiego / to wshytło
starzy dobrym winem rozpuścić przyłożony
pastranuy kielto żółtkow iatecznych / tego tran-
ku niemało wczynić y wlać mu w gardło na-
czynim rogowym iatoby trąba / gebe gwał-
tem otworzyć y głowę mu wwieźć w gó-
rę / krom wedydł iżby tranek lepij wshedł w gar-
dło / także ma stać czasy godzinne aby tjo picie
lepij wshło wnątr / potim go wodzić albo na
nim iezdzieć z mienagla żeby nie zwrócił / także
nie dać mu iść ani pić czasy dzień y nocz aby
to lekarstwo w nim lepij sprawowało. Na-
zajutrz niechay gie świeżę trawę albo chrosty
wierzbowy chocia chwast iaki zimny żeby sie
gorączość onego tranu wgasila. Za tym le-
karstwem koń będzie zdrow zwłaszcza gdy ta
niemoc jest świeża / bowiem jeśli zastharzala
trudno ją wleczyć / obiedwie też słabnie trzeba
mu ściagnąć dobrze dwiema ręcznikami że-
by tak przez ono ściagnienie kołi mu nie sta- 50

1. kaly dla tchnienia / nozdrze mu też trzeba do-
brze rozciągnąć na podłuski aby tym lepij w
sie wiatr mógł ciągnąć y wypuszczać / a jeśli
gdzieś winnice a będzie czas z kłowania wina
tedy mu dać iść świeże a dostate grona winne
abo go napawać słodkiem mioszczem / tja be-
dzie wleczone od zapalenia z kłowego duszności
pochodzi.

O wietrznym ochwacie /

Niemoc się ta przidawa gdy
koń spoczony lubo zbythnie
zagrzany bywa postawion
na miedzi / z miedzi albo
wietrznym / bowiem wiatr
wchodzi w tego ciala przez
wsta y też przez porę to jest dziurki w skórze od-
tworzone. Stąd je przidawa się ściagnienie
żył z nieiatim nadecim w nogach z boleścią
tak iż koń postepować nie może. Ze niemoc
po tym poznac gdy skóra na koniu tak sięzie
iż ich palcami nie może zaszcznąć / koń też ru-
chać się lubo postepować nie może a z oczu nie
cieką łzy /

Lekarstwo /

Chodzi trzeba nathichnąć konia w wiesie na
miejscie ciepłym / kłać na ziemi pod bruchem
iego kamienie gorąco rospalone z wierzchu
go przyłożyć / dca sukienka aż do ziemi
dluga tak iżby go wshytiego przykryła z obu
stron / także ono kamienie często pokłapiać vo-
dą tak długo aże się wshyt koń zapoci / Potim
konia obwinąć wshytiego onymże sukienem aż
się sam pocie przestanie / zathim wiet mazać
mu ciężko na każdych dzień goleni oliwko-
masłem lubo iatą rzeczą tłuścizną dobrze nacie-
rać / Albo wczynić myciel z otrąb pshennych
z popiołem z słaży y z idzieł / zonsntowych
spalonych a tym wmywać mu nogi iako nago-
recy może strzymać / a zwłaszcza mu żyły na
parzać / a zawie ma być chowan w ciepłym lubo
w ciemnym / karmić ciepłą jedzą aże ku pshennemu
zdrowiu wradzie.

O suchotyach abo gdy koń

tłuść nie chce być.

Sęśh jedna niemoc końska
która wnetrznosci i też cia-
ło koniowe barzo wypuśa/
a tego gnoy czyni smrodli-
wy wiecny niżli bywa cżło-
wieczy/ Przydawa sie z dlu-

giego zagłodzenia gdy nie wiele iadaie/ cze-
sto a wiele pracunie/ a tak sie w nim goraczosć
rospali która cżłoni wshytki wypuśa iż potim
iesć nie moze ani ciała na sie brać. Lekarstwo
W tej niemoci o to ma być pilnosć aby cia-
ło koniowe było odmiętkono/ Przeto nawa-
rzywszy słaz/ziela dzień y noc/ siolkowego zie-
la lubo inshych zioł odmiętkajacich z orreba-
mi ieczmiennymi to dobrze wwarzywszy od-
cedzić wodę a włożyć w dobrą siukę masła/
y z apoteki wzięć siedm tarenów Casie siukę
rospuścić żonę a nalawshy w naczynie iakoby
obyczajem kłisterowania/ nalać koniowi w za-
dek tak iakoż o tym wyszley nauka iest wypisa-
na na przgodku w kapitulum o niemocach koń-
skich przgodnych/ Ale ta woda ma być w
nim chrzypmana iako moze być nadluzen bo
na nim nie trzeba iedzić. Potym weźmie z wi-
na białego a z zółtków iatecznych z hastran a
z olepiem siolkowym zmieszawsy dobrze/ a
zagrzawsy nalać w rog wolowy y wlewać w
gardło tym obyczajem iako też o tym wyszley
opisano. Drugie lekarstwo chować ko-
nia samego w stajni bez iedzenia y picia przeż
trzy dni/ pothym dać mu sie natesc do wolej
stonin abo wieprzowego miesa solonego bo-
wiem to musi iesc tak przegłodzony/ pothym
dać mu sie też napić wodi ciepley aż do wolej
za tym iedzić na nim znieagla aż sie z one-
ladza dobrze wyprozni/ potim dać mu iesc pše-
nice cżystey z solą wwarzoney a na słonezu za-
sie przeżuboney/ to mu dawać dwa krot przeż
dzeń przed pićim/ bowiem od tej karmley koń
barzo tje.



O Bieguncie.

A niemocz czyni koniowi w
brzuchu kurezenie y mörze-
nie z boleścią nie małą a koń
wypuśca z siebie karmig nie
strawioną iako woda cietga-
cza tak iż iako storo koń czo

1
zie hnet przezeń przebieży niżli sie strawi/ Drzy-
dawa sie tho z obiedzenia zbytniego iecz mie-
ma lubo inshy rzeczy które strawić nie moze
Czasem też z opicia zbytniego wodi zimney
po ieczmienniu/ gdy tho bywa tudzież po iedze-
niu/ a nawiecy gdy po picciu nathichmiasie
predko biega koń tak iż woda od biegania mu-
si sie w brzuchu shtyżać/ Przydawa sie też z
wielkie^o nadęcia koma niemotnego dla wro-
du wnetrznego/ z thąd że przychodzi fontowi
10 takowa mgłosć iż ledwo moze stać na nogach
Lekarstwo. Gdy obaczysz na koniu
iż pęcyna raz abo dwa drzysać wodę a iecz-
mienniem lub owsem nie strawionym/ tedy zga-
wshy z niego siodło y vjde puszc go wolno ho-
dzić po pastuńkach aż sie zasie zaplecze/ a nie
iedzić na nim/ bo wielkie bieganie brzuch po-
rusza ku wypruceniu karmley prawey niż sie stra-
wi/ Zależ bronie mu picia czo nadluzen/ bo-
wiem w tej niemoci woda siodzy dla rospuś-
czania karmley/ Czasem też z they przychynp
20 przydawa sie koniowi ochwat/ a tak ma być le-
czon iako wyszley naucżono.



O wozgrzywosci abo o nesie

Auga niemoc iest która po-
spolicie żonę nossem abo też
30 wozgrzywoscią gdy koń by-
wa smarkac/ Za mu sie przy-
dawa gdy mu sie głowa za-
stiebi dla długiego a cżesthe-
go sshawania na zimnie tak iż mu wyćięta v-
stawic nie flegma nossem iakoby woda/ Cza-
sem sie mu też to przydawa z niemoci wyszley
opisaney którą żonę żółty cietgce iż koniowi
prawie wshytki wilkosc z głowy wyćięta
Lekarstwo Chować konia zarsze na
40 mieście cieplem obwijając mu głowę cżym
cieplem/ Zależ dawać mu ciepłe iadło y pi-
cie/ Dobrze też pasc go na mokry trawie/ abo
mu tym richley zbytek z głowy wychodził gdy
on bedzie cżestho głowę na dol dzierzał/ Po-
maga też na to dym bawełny abo chust palo-
nych pod nossem/ gdyż takowa kurzawa rospu-
śca wilkosc z dawna zsiadła y zastarzale/ le-
dwa ta niemoc pospolicie bywa nie vleczona.

O żażebieniu głowy koń- skiej/



tiona/Popioł też z oliwki rozmiezione/takież 1
sadze z solą a z oleiem zmieszane/takież iayno
człowiecze świeże na rane przyłożone barzo
goi/a iestże rychley każde lekarstwo goi gdy na
nim siadaig a iedzą iż sie w rane wthlaczają a
często odmienniały bywa nowe przykladaięz
Takież wymywny czyscie rane octem albo wi
nem ostrym troche zagrzany raz albo dwa
przez dzień/a to iestwisy lekarstwo albo skore
zechłaz klasie tam paczys drobno zsiękane o
maczając w miedzie z wapnem nie gasonim
rozmiezanym tak iako wyszły napisano tam
gdzie powiedano o gnoieniu zółz/ale na takie
lekarstwo nie godzi sie siódla ani żadney cieś
tosci przykladać az sie dobrze zagoi.
Przydawa sie y drug vraz na grzbiecie a tcho
bywa z odciśnienia siódla lubo z insey cieś
tosci rzezy tak iż sie barzo nadmie iako guz iż
tam wiece narasta mieso zagnile a smierdzą
ce/tore gdy sie zastarzcie tedy zsiędzie sie mie
so y bedzie iakoby guz ostawno wypuszczaigci
z siebie rope iakoby wode smrodliwą.

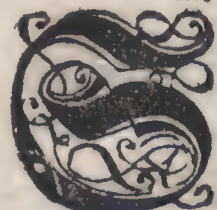
Lekarstwo. Złakowy wrzód narosły
okromy ze wszech stron trzeba wyrzucić a ra
ne zatkan paczysiami w białku ialecznym o
moczymy/tak iż za dzień odmienniaig az
do trzeciego dnia/potim tak leczyć iako nauka
dana o leczeniu sadna/ Wszakoz snadney y
lewy takowe mieso narosle wypalic prochem
resalgarn iako o żółzach napisano/Bowiem
zagnie bez wyrzadzowania koniowi meli nie za
daig.

Takież sie przydawa odciśnienie na pterstach
przy klabie z tchorego twaridziele mieso pod
niowy sie rowno z klabem/Zakowy wrzód ta
kiez prosto masz leczyć iako y ten tu wyszły wy
razony/to przydaway iż iestliby ten guz bar
zo byl twardi/tedy masz odmiectzyć slazem a
bo listem kapustnim z sadlem sluczonim przy
łożymy zela noc y dzień piolinu y barbezu a
tcho spósem siulky wmarzyc w garnku y przy
kladać dla odmiectzenia/bo thego postrzeba
piwcy nizliby miał wyrzinać albo proche wy
palać iako wyszły nauczo.

Przydawaig sie iestże y insey niedostatkci na
grzbiecie nie tult z odciśnienia siódla lubo cie
stosci iakiey/Alc też z krowie zbytniey/tak iż sie
tam cypnig iakoby pecherziti pelne krowey a
zagrzy willosci ktore wiece przegrza mieso
y skore na grzbiecie y dzialaig sie rany male
y wielkie ktore im bliżze bedą od pacierz grz

bielomych tym gorze też bywaig y wieksza er
dnosc y niebezpiecznosc czynig. Lekarstwo.
Gdyżci wszytci takowe niedostatkci albo vrazy
na grzbiecie poczynaię sie od nadimania/prze
to trzeba temu czo narychley zabiezie gdy sie
ktore miejsce potznie odimać gduz ktowie na
grzbiecie/tym obryzaiem/Ogoliwy brzytug
ono nadecie wezynie z maki mialkney pphennej
z białkiem rozmiezmym emplaster/tori z chust
ką przyłoż na miejsce przegolone/a nie odcy
muy go gwałtem az bedzie mogl być odiet od
mieknigwy/a gdy sie tam już ropa zbierze/re
spaliwy troche zetazo konczyste wezynie dzur
nizey onego zebrania/ skore przepalimy at
tedy tam ropa wybiega/a/ potim często prze
dzien pomazować czym tłustim dla odmiect
zenia/Albo iednak na takie guzy y na n fytit
inse vrazy z odciśnienia/przegoliwy miejsce
posipować prochem z wapna nie gasonego z
miodem zmieszany/potim wypalic a na proch
slucz iako wyszły nauczano o leczeniu zółz/
takież wymywnaig rani octem albo winem do
brim troche zagrzaway a nie klasie nan siódla
ani żadney ciestopci vrazaięcy aie wy dro
wicie. ¶ Wiedź też to iż przy każdym go
ieniu ran syrotich a nie glebotich trzeba da
wać pomoc prochem zasuszaięcim iako iest
proch z drzewa cypwitego albo z chustki lubo
podewy chotia iakiej stori spaloney/Zasie w
glebotich ranach proch z wapna już nauczo
ny barzo goi/wszakoz przed każdym prochu za
sipowanim trzeba piwcy rane dobrze wymyć
a wychedzyc iako już nauczo/ Zheż wiedz
iż woda osolona/aboleptey oceth/gdy tak z so
lą nie zo postoi/barzo pomaga na wselką o
puchline na grzbiecie zwlaszcza na pocztytu
bowiem wpcłaga/ Chustke w tym omoczong
przykladaig.

Zako włosi naraszać na ra
nie zagoioney.



Palmyły lusczyyny włoski
orzechow albo siłakow w
dnych czafutki/ dobrze ze
trzy a rozmieszay z oliwk
tym często pomazuy miejsc
ce gołe. Zeż na to poma
ga plotno bawelniane chotia sama baweln
na proch spaliwy takież z oliwk zmieszany
3 m D n

O niemocach lubo wrażeń

które się nogom przydawaia.

Est jedna niemoc kłhora przychadza koniowi w biodra/ czyniąc tcham abo w nerwach wielkie boleń/a to iż zciaga żył w biodrach w udziech w nerwach tcham iż koń ledwy może ruszać zadkiem i też podnosić gołeni/ A przydawa mu się to nagle ze zbytku wilkoci żył/ czasem też z dawnego zaziębienia abo dla zbytniej ciepkosci kłhora nosił na grzbiecie/ a te niemoc pospolicie zową włosi Malferuch. Lekarswo. W takiej niemoci trzeba skóra na biodrach abo na nerwach dobrze ogolić/ potem wzięwszy smoły bednarskiej rostopionej rościagnąć na takiej storze tak długo iako biodra lubo nerki/ wzięc też z apteki bolum armenum/ armontacum/ picę grecam/ olibanum/ mastice/ sanguinis draconis/ gallarum/ pod jedną miarą to wszystko sfluty na proch posipać one smoły rozmazaną a tak przysuszawszy przywinać na miejsce bolece/ y nie odcinować aż gdy odmięknie samo iż snadnie może być odieto.

Drugi emplastr na toż jest jeszcze lepszy.

Weźmi z apteki bolum armenum galbanum armontacum picem grecam mastice/ olibanum/ sanguinis draconis/ sanguis equi recz wel siccis/ consolida maior/ wszystko równo ile obaczysz potrzebe/ sflucz tcham na proch a rozmieszaj z białkami ile potrzeba przysuszawszy mały pennen/ potem na płotnie rozmaz iako emplastr/ a przysuszawszy przylóż iako już naucżono/ **E**stateczne lekarstwo.

Napalić żelazem rozpalonym ledźwi abo nerki bolece tak iżby żelazem czynił iakoby kres iedne abo dziesięć na podłuski y na przęt przęć niki y ledźwi tamże przykładay te to emplastry/któreż wilkoci i te wysuszą/ żyły odmięć 40 czaig/ nerki potwirdzą/ a ono też palenie miosofu woska sciaga y zatwirdza.

O wypleceniu abo wy

winieniu/

Est ta niemoc gdy sław z miesteza swego wysłhapi/ tak w zadnich iako y przednich nogach sic to przydawa pospoli- 50

cie gdy mu się noga podwinie z nicobacznością abo z niezwyčajnego obracania/ abo gdy głowa ku ziemi nie prosto bywa koniowi ciągniona lubo schyłana. Znać wyplecenia jest gdy nie da wypiągnąć chromy nogi/ także jeśli ciepło przesiłheć drzewo gdy na nim sadzą/ abo gdy się z ciepkoscią obraca na te strony którą nogę chramie/ także jeśli wypleczony tedi iedne plecz sulsz ma te choraż mż drugą Lekarswo. W tejże niedze chromy

10 przepalić mu skóre żelazem ostrym na przedzi pod miestcem wrażonym aby wilkoci na ono miejsce schodzące/ mały drogę wychodzenia y owsem trzeba reka częstho wypiskać ropę zciagając na dół. Drugi y theyże nogi nad kopytkiem między rogitem a kłiem prawie we środku puszczać dłem przecinać iż krew dobrze pocieczy/ tcham bywa nawiecy gdy sobie nogę wytknie/ a tcham potem zamazując w smażwysy lmane nasienie z starim sadłem w oliwie/ Drugi zawlaczając włosień pod miestcem wrażonym y pomysłą częstho iż otok wychodzi/ abo kazać go zagryźć przedlím leżeniem y puszczać między pleczoma a pierśiami ruszać aby tym lepiej sła krew/ potem wbić żyłko ialec na mose napuszczać tcham iego kłwie a przysuszawszy białej mały rozbić pospolu y trzęć go tym to po pleczu w ten czas gdy mu krew cieczy/ potem zastanowiwszy krew/ odmyć ono czi 20 stą wodą trzeciego dnia y natrzy mu pleci mi kłem barstkim ku dołu/ a niechay tak stoi w po kaim dzień y noc.

O niemocach pierśnych,

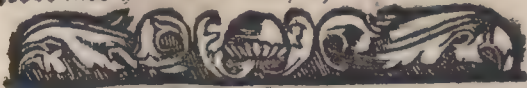
Est iedni sie też przydawa niemoc koniowi w pierśiach iż prawie przodkiem ruszyć nie może/ A to przychodzi temu z zbytniej kłwie/ pracy i tcham brzemion. Lekarswo. Wpusz kłwie czo dosić z żył pospolitych y kłwalom znatymych na obu stronach pierśi/ potym zawlecż włosień pod pierśiami a pomysłay go dwa kłoc przez dzień tak iako y tym wyszły nauka dana tcham czyni nie wysłmując włosienia aż do dnia piętnastego.

O Mulech.



Koby chciat mleć narodzić nie mule/dostań swierzop-
ti wdatnegociała z siadlich
kości czudney chocią nie tak
prethkiey jako mocney/we
czterzech lat aż do dziesia-
ci/ nabądz że też osła k mep-
takiej sporego mocznego czarney farby dzi-
kiey lubo myhatey/ latiego by mule chciat
mleć/ ten ma być nie młodszy thrzech lat nie
starszy też dziesięci/ aczkoli też może być mul
z konia y z oslice/ wpatrz nie tak słabey a-
ni wspaniły/ Gdy by osel nie miał się ku swie-
rzyjce tedi naprzód włożyć temu oslice/a gdy
by się już zapalił ku gamracetwu tedi mu suie-
rzyjce przystawiony k nley go przypuszcic tedi
ig nie wżgardzi.

Starosc mulo w tak poznać jako y końską/
mulo wie ktorzy się rodzą abo chowają na go-
rach twardzie kopytha miewają zasia kborzy
na ziemi zwłascza na blochnych miejscach
mieslaig/ miekkie maig/ Przeto gdy thakim
roł minie wżiwiony od maciorki trzeba na go-
ri zaganiać aby się tam pasły y wychowaty/
a tak kopyta ich stwardną samy też będą na
robocie trwalšie/ Maciorki w brzuchu thęz
tak długo jako y konie/to jest dwanaście mie-
sięci/od poczęcia mieslaig muleta/ niemoci
też tak różliczne jako y koniem przydawają się
ktore jako y końskie maig być leczone.



O Oslech.



1



Koby oslow dobri chciat ro-
dzay mleć/ma obierać sam-
cza y samice w leciech do-
sthalych/ ciała mocznego/
zdrowego y wdatnego/ do-
brego rodzaig y z mieszczą
gdzie by się oslowie dobrze chowali.

10

Osłow jest rodzą dwoiaki/ tedi dzwoci kto-
re zową kosi/ rodzą się w Egiptie/ Frigiey
bardzo w mnoštwie/ drugi rodzą swoyosi ia-
ci są w polsclie we Włoszech/ ku plodowi do-
bri jest los zwłascza gdy w domu wychowany
będzie wtroczon/ ale z domowego nigdi los
nie będzie. Obieray ku spuszcżaniu sameza y
samice swym rodzicom podobne/ owies/ siecz-
ka z ieczmiennemi otrebami thucżna im iest
karmia/ Lecie przed swietim Janem ku plo-
dzeniu osły spuszcżay/ Samicę już poka-
tim roboti powsciagay bowiem brzuch im od
roboti mgleyby bywa/ plod w żywocie tak dłu-
go noszą jako y swierzobli. Samcem w ro-
bocie nie trzeba folgować/ bowiem nie godnie-
by bywaig gdy się zastawiaig/ ale w passey tak
się maig z nimi jako y z końmi obchodząc.

20

Przed rokiem osłath od siania nie odsadżay y
owsem roku wtorego niech na nocz przy ma-
ciorkach bywaig ogłowiami abo czym innym
z nienagla przywiazany dla przypylności.

30

Zrzetiego roku możę się osłath y wywżazac
na iatę chceš robote/ bowiem niektorzy je na
kladaig tilko brzemiona nosić/ drudzy wozic/
drudzy tilko w kole mlyńskim elgagac/
drudzyteż ku oraniu a to gdzie rola
jest miekka/ Niemoci thakież
jako y koniem przydawa-
ig y tak też leczone
bywaig.

40



50



Księgi Dziewiąte o drugim bydłe domowym.

O rogatim bydłe iako są byci/ krowy/ wołowie,



Bydła wielkiego ktho chce nabyć rogatego/ ma ku plodowi krowi skupować co by się wiecy ku zupełnym lata skłaniały niżli ku młodym/ by też zdrowe były spore/ zdrowe y czudne a wysokie/ dlużej ciała itez brzucha/ Czarnych oczu y wielkich/ rżoła sprotkiego/ rogi czarne a gładkie aby miały/ talież wsiy czarne y kosmate/ policzki zwiesiły/ nozdrze sprotke/ byle mięszga y dobrze długi/ ramiona sprotke/ goleni male a czarne/ ogon za sobą długi gesty a kędzierzawy/ kolan na proste/ łopita krotkie a równe/ skóre czar-

na mięszga/ wśakoż nie twarda ani chropa- wa/ po czarnej lepka czymrona/ po nley pło- wa/ napobledy biała borem bywa na miel- czerpa/ iako czarna natwardpa a średnie też mierne się maig. Był też abo lunciez do- br/ bywa poznany gdy będzie wysoki wdatny/ członkow sporich/ lat średnich/ wśakoż lep- młodi niż rżo się uż tu starości skłania/ ktori też ma frogę twarz/ wzrost ponury/ rogi ma- le/ byle mięszga a brzuch cieni/ Trzeba też o- 10 baczać z iakiego rodu był pośedl a w kthorey się kramie rodził/ borem iż lepse się w nietyl- rzych rodzą kraginach tego doznawamy.



Jako krowy z biki abo z woł

mi maig być chowane y trzymany.

Niemu bydłu zimie mieszczą ciepłe iako przy morzu abo wódach wielkich maig być dawany ku zachowaniu/ le- 20 cie zaś cieple a chłodne/ zwłascza na gorach/ borem lepse się chowaig w chrosciech gdzie thrawa roście/ aczkoli y przy rzekach roślośnie się pa- sa/ Krowam iuz pobiegłym przy wodach cie- płych barzo zdrowo zwłascza gdzie dżdżew- wodi siwe stoki maig iako piše Palladius.

30 Stainie im lepse gdzie pokozg kamienim a- bo piastem grubym nieiało pochodziło aby wilkosc mogła sciekac/ gdzie drzewi przeciw po- ludniu aby wiatr zimny z północy nie sprowadził/ Trzedz się też by ciasno nie stały dla bodze- nia abo łopania/ Trzeba ie theż lecie w chło- dney oborze zamptac by ich chrobaci nie ia- dły/ lubo gzyłowie ktorzy ie pod ogonem się p- piac do lasa wyganiaig/ Trzeba slac pod mi- chrost mietki abo słome aby twardo nie leża- 40 ly/ Lecie dwa razy a zimie raz do wodi maig być pedzany.

A gdy iuz krowy potęż- się cieli rżo bywa Kwiecniā pospolicie trzeba im siwie-



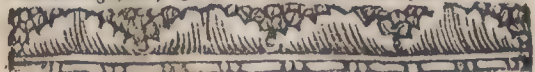
im świeżym karmieniu nalladać dla dostatkli
mleka/ bowiem dołgać cielecia krowy starą tar-
nią rychło sobie obrzypdzą/ Potrzeba też cie-
plego mleczka im ku mieszkaniu gdyż tak zim-
no iako y głód mleko im odepnuie/ Na noc
cielec przy krowach nie stawiać dla wslapania
ale wżarań abo gdy zpaśen przydą do inych
ie przypuszczać/ Jestli by ktorey ciele odesło
chedi inie przyśadzac kłhore y swej matki nie
ma żywności.



Jako krowy tu byłem przy

puszczany maig być.

Warto naucza/ iż przez
ieden miesiąc przed spuszcze-
nim społem lepiej krowe w
mierności karmić chować/
bowiem chuda rychle pobie-
ga niżli zathila/ zaśie Był
przez dwa miesiące przed tym ma być dobrze
tuczon sianem/ pługami y chwastem/ a do in-
nych samie nie ma być przez ten czas dopu-
szcan/ Potinże na końcu maig przez wshytel
Czwierć y na początku Lipca do trzody ma
być puszczan/ bowiem w ten czas krowy
pobiegają/ tedi też młodego a ciepłego sie cza-
su ciela/ gdyż one przez d. t. miesiąc płod
w sobie noszą/ Przed dwiema lat nie godzi sie
tu iasować młodego przypuszczać ale nalepieci
w trzecim roku aby sie na czwarti ociechła.
Powiedała Greci kłoby chciał aby mu krowa
samicza wrodziła/ tedi bykowi kłhorego maś
przypuszczać zawiezać maś lewe mudo abo iane
a na samice tedi prawe zawiezać/ bowiem z pra-
wego mudo plemie samiczowe pochodzi a z le-
wego na samice/ Pise Varro iż hesc. dziesiąt
krowam dwa byci dostatet dąga ku płodu/ a-
le Palladius pise iż dostet na iednego pietna-
scie gdzie pastwy dostatet/ moze każdego roku
krowa pobiegać/ ale gdzie mało dostet ma wto-
regó roku być cielną zebym przod ieden rok była
ialowa zplaszca gdyby robotna była krowa.



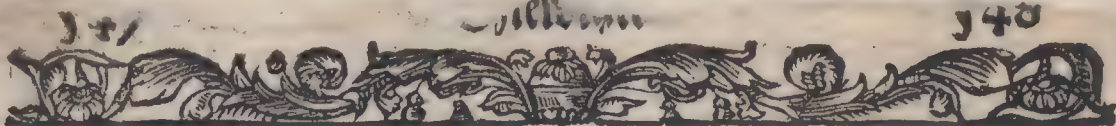
Jako młode woły chować

kiedi a iako ie czyszcic y na robote uczyć
y wprawiać.



Suż przydzic czas odsa-
dzić ciela od matki trzeba ie
spomagać pasą zieloną/ do-
iasli chwast cielezom hesc
miesiąc nym podawać pfe-
nyh otrab z mąką ieczmiem-
ną/ a chwast też nie twarde y dwa kłof przez
dziesiąt pie im dawać wżarań y na wieczor/ stat-
nieich maig być kamylami abo cym twar-
dim brukowane aby ich kopota twardo roslly/
a nie gniły na wilgotnej ziemi stoige/ a od ie-
sieni moza społem z krowami stawać y na pa-
stwie chadzać. Kłeszenie abo czyszczenie ciel-
czow nie ma być przed dwiema lat/ iestli bedzie
rychle trudno sie nadadzą/ gdy lepał pozdmel
nie bywa to pozpoczno. Palladius czyszcic
ciela tak naucza/ Nagotować na to noz abo
takie naczynie ostre zoby iedne tilko rane y
czymś o/ powalimy ciela związać y za led/
nym przezniemim naprzod obie muda wpiąć/
potym zelazem ognistym abo stalą siekierą ro-
spaloney zasquarzyć rane y żyły rozczynione
aby krow zbytnie nie ciechła/ ranetę cielezowi
zasypać popiołem z winnych latorosli spalo-
nych y pomazać abo polozyc srebrną pianą/
drudzy wpuszczają w rane nieczno oliwy zmie-
szany z smolą rospuszczone z popiołem zale-
waig/ ale mniemam iż tam to czynią gdzie je-
lazem rozpalonym nie zapiekają/ Cielezowi
kłeszonemu nie dać zbieć y pie ani iesc aże po-
trzedim dniu dać mu iesc chrosty młode z li-
sciem abo chwasty zielone/ Gdy chcesz wo-
ły okroć tu robocie maś ie pirowy przed tim
zwinąć glaskanim po głowie y po grzbiecie
nie z tilu ale z oczu im zachodzą/ a z reku po-
dawaig iest glaskac po głowie po czele hngi
y po grzbiecie/ A gdy we trzech lat bedzie tedi
na końcu Marcza a na początku kwietnia
poczynać sie z nimi czwiczyc ku robocie/ Bo-
wiem po pigim lecie trudno maś nauczyć ro-
bie/ Stanie maig młot hrocie a nie ciasne a
by wolni byli/ wśałoż ktoriby sie z młodu na-
łożyl kować lubo hosc trzeba trzeba go wie-
zać a tak okroć przez tilko dni wiezać/ Dru-
dy chcesz woły ku robocie nalozyć przezo-
nym w iazmo kaza wloczyć iakie wwiązane
drzewo po roli/ Chęci ie mieć woźniki tedi za-
przeżgać woż proziny leżda po wliczach gdzie
by kolatanie było abo gwar ludzi aby sie tak
ochelstali a gielkowi przylozly/ Tak sie thez
maś z wolni obchodzie aby ich nie tilko po ie-
dnej str





dney stronie chodzie wżyt ale na tej na owe
stronie przeprzgał aby uba gotowi byli na o-
boien stronie robie. Nastupniemy obyczaj
czwieżenia ku robocie jest aby mienka przy ro-
botnym mżlego przy możnym czwieżyl/ a
tak ieden sie przy drugim zwyczaj/ Gdy by też
ktori wol miał obyczaj klasie sie na roli a nie
chciał wstawac za namiestkim bitem/ nie trze-
ba go zbytnie bie ani ogniem palić/ ale zwi-
żawshy mu oboie nogi aby wsthać nie mogł
niech leży aż mu głód do mżze/ nie poloży sie
drugi raz.



D kupowaniu wołow iako do

bre poznać a iako sie z nimi obchodzie.

Ady gdy cheżesz kupie mien-
to na bacznosci żeby oblich
a nie malych członkow by-
ły a ciała wphedi zupełnego
by też miał wshy wielkie/ co
to syrokie/ sierse na nim ia-
koby kędzierzawa/ ożny czarnawe. rogi moż-
ne a nie grube nad zwyczaj krzywe/ nozdrze
syrokie a nie zwiesiste/ byle okrągła a zsiadła
piersi miastze/ pleci wielkie/ brzuch nie mały/
boki długie/ biodra syrokie/ grzbiot prosty a
gładki/ goleni mocne a zylaste/ kopyta krot-
kie/ ogony długie wielkie a obrosłe/ sierc po-
wshytem ciele ma być gesta a nie długa/ czyr-
woney barwy nawięcej albo smiadey. Nale-
pien wołow nabywać z stron niedalekich ktore
zwyskosc maia powietrzu y sposobowi thwey
krajny/ nie moze li to być tedi z krajn blisko po-
stronnych wołow dostawać. To też na pieczy-
mien aby rownych w mocy dostawać/ by snadź
mocniemy mżlego przepomagając tego nie
zepsował/ W ich obyczajach to maś obaczac
aby były czyste/ wphatoż nie wafniwe czoby
sie też futania słow ichyż bicia baly/ a chęwe
też ku iedzeniu były/ karmia też wołow żadna
lepsza nie jest (gdzie to moze być) iako zielona
pasa/ wphatoż gdzie tego kaina nie znosi/ ma-
im karmia być dawana według dostatku/
wphatoż mieć bacznosc na ich robote gdyż tam
wiecey y lepszy karmiey potrzebuia/ Stame
też ich ma być tak iako m o krowach y o ciel-
ach powiedal żeby było thwardo dla zachow-
nia kopyt w twardosci/ ma theż być zami-
e a w ichy aby tak wshy wiele niemoci y

miedostatkow na ciele/ Lata ich poznasz iż o-
ne odmieniaia przednie żety po roku przed o-
smia albo dziesiacia miesiąci. Potymże prze-
jęsć drugich miesiąci drugietheż żeby bliskie
odmieniaia a nie pirony aż we trzyna lata wshy-
kie odmieniaia/ thajże z iednymi dobrze trwaja
aż do dziesiacy albo do dwunastie lat mżgż
żeby czudne długie rowne/ a gdy sie mż barzo
starzeia tedi im też żeby czyrmeia wgrzaz
sie y mnięsie bywaia.



D niemoczach wołow y le-

czemu ich.

Adyżcie maś iż rozmaite
niemoci wołow sie przyda-
waia z ktorich ieden bywa
w głowie y mnożua flegmi-
then pospolite zewg ruma/
sapa lubo mżyt/ a przycho-
dzi z iedzenia zbytniego zioł wilgotnych albo
czwastow/ także z zbytniego picia/ z długiego
zastania y odpoczynania/ z kłascia z zbyth-
niey miegoć powietrza/ a poznac te niemocz-
gdy sie wołow twarz nadmie też ożny a gdy
to wczas nie będzie opatrżono tedi woł musi
dechnąć.

Eżenie.
Gdy wołow dwie zyle pod rzytkiem nadet iako
to żolądzle albo iakie galeczy podługowathe
te zyle zepchać oshrim końcem noza na kłso
miejscach aby thak krowie mogło sie niemato
wypuscic/ a w ten czas weżymie kuzenie kadzi
dlem przed nozdrzami wołowu.

Przydawa sie im też febra lubo drzenie a tho
z wielkiego od roboty zagrzania/ także iako
piśe Barro/ gdy robia barzo czasn wielkiey
gorączosci albo też zimna/ także gdy długo
stoją nie nie robiać/ albo gdy tudziey po cie-
kney pracidaś im zbytnie jest albo pić. Dobre
ich poznać gdy ciało ich bywa gorące w dot-
kaniu/ a nawięcej gdyż żeby dech albo z wshu
para gesta a barzo gorąca wchodzi w then
chorobie tak sie z nimi obchodź/ przestani nimi
robić/ a na zimnym albo chłodnym miejscu
lechoway tilto w rżbowemi albo winnemi ga-
laskami ie przykrywshy/ niech iedzą w rżbowe
galaski y inshy chwastu zimne/ a podaway im
leczmienia warzonego ale ostudziwshy itheż
maki tego/ a dadzalić sie barzo pelni tedi im
krowie wypuscic/ daway im pić woda z tablek kua-
snych



mych abo z siw/ a bedali chciec siwypieci iha
tore daway im. Zarro te ich niemoc tal
naueza leczyt/ naprzod polawsy go wodą po
mazac hnet winem zagrzany a olwa zmie-
szany/ a dawac im iese nie zo chłodnego/
pragnacemu w ten czas dawac wodi zimney
a nie pomozeli to tedi kwie wpuscic zwlaszcza
z glowy. **E** Przydawa sie im tez opilacia/
to iest zastanie a opuchnienie szezony/ w they
niemoci blugo trwaja bez wleczenia/ a to po-
znac gdy kasla/ zwlaszcza w predlimbiega-
niu. **E** Odinatą sie tez wolę z zapiecze-
nia brzucha/ abo gdy nabierze sie wiatrunkow
ktore zowg ventositates/ zhe niemoc poznac
gdy pomaczasz reka/ abo palczem wder. ysi po
zadnich bocznizach/ tedi ona puchlina zwo-
czy iako beben/ a oczyma thez to rozejna. z
tey boleści bydle porzuca sie na ziemie/ za-
la sie/ abo iednak lezy obalony sie.

Leczenie. Bezpiec mullifera/ to iest
nalaż lekarstwa kretek w zadel iako wysp. co
konstich lekarstwach powiedziano/ abo dziele
talle pomazawsy retezym elustim iako ole-
tem abo maslem/ ntech wetstnie w zadel ze
gnoliu reka dosieje w wpienie/ abo z le kty
iesh w ogonie od spodu na catherzypa/ od
grzbieta rozproc koncem ostrego noza/ by
krew wychodzila. **E** Miewaja tez wra-
na bygi z odcisnienia niesprawnego larzma
zwlaszcza gdy czesta pluta na byie byle/ gdzie
czasem stawa sie takoby przepadlina rozpukle
go pecherza gdy sie tam wiele wilkosc nabie-
rze/ zo leczyt lekarstwem ktore goia mieso a ro-
biez store/ te sa na rozmatkych miejscach
w lekarstwach konstich wypisane/ abo sie ich
dowiadowac od dobrych opatrzycielow wo-
low/ Miewaja tez wra- od ciernia abo od in-
nych rzeczy konczato twardecz ktore im z prz-
godi chrodmote zadawaja/ zo leczyt wyca-
gatac tarm abo ostrosc z cylonka zabodzone-
go/ przykladac korigenia trzejinnego abo tez
korigenia diptamu stariego/ na rane wsi-
paw- sy a chustka przywiezujac abo infemil kar-
stwy ktore miedzy wra- konstiem sa wypisa-
ny.

E Przydawa sie im tez wiele in-
chorob iawnych y tajemnych/ iako trudi z pra-
ten wiekley abo z goraczca/ zo poznac gdy a-
bo iese nie chceg abo zwply obnezan iedzenia
odmieniaig/ abo rabi leza a tezt dla ochlo-
dzenia wypiercaig/ czo mozebyc obaczono z
tad gdy czego bedac zdrowe nie czynily to czy

nia. **E** Zdrowe a czyste wolę z tad po-
znac/ gdy sie za ponelanim abo wderzenim
wnet rusz/ cylonki miassze maig a wshy wzgori
nastorzone/ a wshille cylonki iednak sie w m-
hosci zgadzaja. **E** Moze byc wiele in-
wolowych niemoci ktore wledza dobrzy gos-
darze z doswiadczenia/ y lekarstwa ich omiet-
tam thillo the wppi sal ktore pospolicie na m-
prychodza/ a prawie moza hne no man.

O rozlicznosci wolow/ krow/

y woznych z nich.



Wiedzi rodzami wolow nle
krowy sa zarni wielci a mo-
czni a prawie wlotni/ te ba-
wolimi zowg/ nie godza sie
do plugow ani do wozow/
iedno ku wloczeniu cieplich
brzemion po ziemi/ a musi
ie mierznie wiezac lanczuchami/ taci radzi w
wodzie kapiet sie kochaja/ Stori ich chotia
sa miassze wshatoz nie tak wozpoczne iad in-
nych wolow/ W miesie ich barzo panule me-
lantolia/ przeto nie sa rat smaczne iad in-
poki surowe mieso poshi czubne/ ale warzone
spezne bywa. **E** Drudzy sa wolowre y n-
pospolici/ a miedzy temi niektory wloch sa
byraig a taci sie na polna robocie godza.

E Drudzy drobniyszy/ taci lepat na gor-
sie mieszca robie godniyszy. **E** Zre- ci by-
waig miari sredniy/ thaci na obdie pola ku
robocie sa godni. **E** Zsh mniyszych mie-
so iz iest mierzney complexey przeto dobra tu-
cznosc dawa tialu cyloniecemu/ a wez dro-
w- su le zachowawa. **E** Ktorzy tez sa lat da-
stonalych thaci ku robocie godniyszy a stori
ich na podehwy botow nalepsze/ Starzy lepat
nie godni ku robocie/ bowim leniwi mieso tez
ich nie tak szrawne dla melancolien/ wshatoz
stori chotia twarde/ sa wozpoczne. Rogi wo-
lowe godza sie na grzebienie/ kosci do warz-
bow na koshki abo na okladziny malych no-
zow/ Gnop wolow godzi sie na role/ itez ku
okladaniu drzew itez wina w winniczach.

E Miedzy krowami tez sa iedne wielkie/ dru-
gie srednie/ obore sie godza na wozniki mela-
y chowania cielat/ niektore tez y do pluga.
Mieso ich malo podlepsze niz wolowre/ taci
y stori wolowym podobne/ taciez mle-

A a

ch godne ku pokarmu. **C** Drugie kro-
 sa drobnego wzrostu/the tylko dla mleka y
 chowaja/ ich cielę nie godzi sie chować
 z regonastwego dnia po vrodzeniu zabić
 ntu iedzeniu/ Tych krow mleso barzo
 re y strawne ku iedzeniu/ zntaszcza tych krow
 ie wpraci ale w pokoiu scharaia/ Mleko
 y siri ludziem ku pozylku dobre/ aczkoli nie
 zdrowe iako iedze/ a przeto obieraj thakie
 rowy ktore nie prapic sa drobne a wegmiona
 i ielkie maia.



O owczach iako zdrowe y

chorę noznac a iakie obierać na kupowanie.

D Wce noznaway dobre/ gdy
 nie sa barzo scharaie ani thez
 mlode/ bowiem iako scharaie
 iuz sie plodzie nie moza/ tak
 mlode na plod iedzie sie nie

godzi/ ani pozylku dawaja
 przeto nalepsze ktore lata przed soba maia niz
 za kthoremu smierci chodza. Woznasy owce po
 iey postawie bedziei miec ciato syrokie/ wel-
 ne gestga a mietka/ runo dlugie a geste wpedi
 zwlaszcza okolo szyi/ bruch tez aby maia to
 smaci/ golemi krotkie ogon dlugi/ Woznac thez
 dobre owce po rodzaui/ iestli baranki rodza
 czudne a czyste/

C Zdrowa owce po-
 znać/ gdy othworzywszy iey oko sa tham zylki
 czyste a sabtilne znak iest iey zdrowia/ Za-
 sie zylki biale albo tez y czyste iedno iz mias-
 he to znak niemoci/ Zasio gdy ia za szyie vch-
 wycis a ledwy ia przed sie przytagnie/ zna-
 mie iest zdrowia/ ale dali sie pomoci zagnac
 znak iest iey choroby/ Zasio gdy ia vchw-
 cis za grzbieth nad ledziami/ a ona prosiho
 wzbieth rzyrna to iest zdrowa/ ale kthora zgi-
 a grzbieth ku dolu iako let/ zname iest nie d-
 ta/ Zasio idali smiele po drodze sa zdrowe/
 idali nie czyste/ zwiesiwiszy glowe/ znak
 ich nie zdrowia



Iako chowac owce y gdzie

maia bye pasane.

A przod to trzeba na pteczy/ miec aby ow-
 ce dobrze sie pasly na polu y doma/ by
 i staly w owczarni i chę/ nie gdzie wie



it awiat/ ktore y drzewi na wschod słońca by-
 ty a nie ku poludniu/ ziemia na kthorey stoia
 ma bye slana slo ma mizwa albo mlodym
 chrostem/ ma tez bye pochodziho/ zebymocz
 albo wilosc mogla schodzić aby tak pod nimi
 sucho bylo/ bowiem niegotne stanie nie tylko
 ich welne psule/ ale tez y rog ich kopyt chropa-
 wy czyni a mietki/ Gdy tylko dni na iednym
 posłaniu postoi/ trzeba zasie nowe mizwy
 naslac/ aby tak chedogic byly mietko lezgc/ a
 z tad chec wietga bedz mietku iadlu.

C Chorem owczam albo ktore iagnieta ma-
 ia potrzeba miec osobne stanie w zawarcui a-
 by tak od inszych byly odlaczone/ a to gdy sto-
 ia przy domie/ Bownem pastherze po gorach
 owce pasgc bronami/ sieciami albo iakimi in-
 symi natzyniem ie przegradzaj/ thak iz poro-
 zlicznym krainach tez sie z nimi rozmaito
 byczaiem w ich chowaniu.

C Pastwisk a
 owczam napozyczniemy na nowinach/ albo
 po suchych laskach/ ale niegotne mietke sa
 im nie zdrowe/ Lasi tez albo chrosti welnie ba-
 zo stoda/ Cieste potrzysanie sola na ich po-
 karm albo tez y w ich ptecie czyni im chec ku i-
 dzeniu/ Zimie gdzie slana albo plew dostach ku
 niemasi/ moze im dawac wte albo galaski
 wiezowe lub iesionow/ z lata sucha zachowa-
 ne.

E cie na pasz ie wpedzac na po-
 czatku dnia poki rosla na trawie sloby im po-
 karm czyni/ Na szod dopoludnia czysta wo-
 de z rzeki/ z stolu albo z studnia dat im pic/ gdy
 gorz.

poludnie w cień albo chłodny pa-
le pochronić/zasie na szkod odwie-
rząco dmińcie/rossa też kwiecioru
ada/na pastwie te wyganiaj/Erze-
cz opatrząc by sie dobrze nauadały/a pasc
aleto od ciernia by welnie y ciału ich obra-
nie była/ Czasu też dni gorących/które zo-
psiem/tał maig być owce pastione/aby sie
ofe od słońca głowa obraczały. Zimie
asieja mroźnych czasow na pole ich nie wy-
staj/ bowiem pastwa ze szkodnem czyni w
h wrzodi rozmaite/w ten też czas dosie ma-
az przez dzień pić. **E** Gdy po zimach
je na ściernisko maig być wyganiaj dla
przejm/abowiem kłosi które zostalo
asg sie/thakie ścierniskiem popłożonym
inem swym rola na drugi rok nagnoi/sz
zowie lepie potym będzie. **E** Przez wstych
koloato gdy poczyną spitać owce maig być do-
ion/aby na rana pastwie nie omieściły/ A
gdy już słońce zagrzewać pocinie/zpastwy te
zaganiać by im goręcość albo y wiatry suchy
nie zaszkodzi/wieczor tał długo maig być na
pastwy aż by swego powetowały/cho wednie ja-
mieściły iść/a gdy do domu przyjdą nie ma-
ig być w ciepłej owczarni zawierany/gdi che-
dzić gorąco nie zaganiaj ich na pastwę dale-
ko od domu/byśnady daleko zapędzą gdy na-
gla przyjdzie goręcość do chłodu nie omie-
ściły/ Czasu też goręcości w gromadzie cho-
dzić pasterz nie ma im dopuszczać/ale po tro-
fie je rozlecać/Poki też są zagrzane nie ma-
ig być doion/az chłodna. **E** Gdy sie za-
rza właje iagnieta na pastwie wyganiaj tam
niechay będą poki samy cheją/a gdi do domu
przyjdą w chłodzie maig być chowane.
E Gdy sie właje po trawie pasteczna jako-
by skropiona/nie dopuszczaj im iść/a gdi go-
rąco przyjdzie albo deszcz niedopuszczaj im le-
żeć/ale je na goni wpadząy gdzieby le mogli
wiatr obwiewać/chronić ich też od traw
bo pastwy piastkiem pomuloney.
E Powiada Palladiusz iż od Kwiecni
do zim nie dopuszczaj iagnietam wiele
pasc/aby barzo nie zatłły/ale po zimach a
do zimy długo je na pastwy trzymać aby tłusty
będąc tym snadniej zime przetrwały/Owce
któreby mogły być na ściernisku być oddy-
wane/a na inąd dżić/any/ by
śnady gdy zima przy-

1 Zako owce chora poźnac,

E Su mi sie widziało słusna
przydać czom też słychal do
swiadeżenie lednego dobre-
go gospodarza/ako poźnac
owce chora kthoraby miała
zimie adej/ **E** Gdy nastę-
na bżowe tagody już dożył/ tedi nastę-
tehy ich w iakim naczymu/roznieść z gling-
iakoby ciasto/troche przysolowy/Potim na-
czymie iakoby chlebiec nie małych a sporych/w
piec wsadzać gorąco/a gdy sie wypieże iakoby
chleb/ostudzić w kłose do owczarni aby ow-
ce liżaly weżyma to barzo rad/któreby ow-
ci pusei sie potym z nosa wyl. ofe lipła/ thako-
wey na zimie odhyway/inse c/ nie nie puse-
zdrone zostana.

20 Zako owce spuszczać z bara-

ny/ iaci też samci maig być a wiele owiec le-
dnemu/a tako długo owce piod nosa.

E Koro Kwiecni piwie ba-
ranow z owcami ma być
spuszczane/aby zima tag-
nieta już odrosle zasthala/
Może też być w Czerwcu
y w Lipcu/boiem y z tad
tagnieta przed zimą będą spore/Btore spu-
szczanie po połowci miesiąca/Pazdziernika
aby sie kości na wiosne gdy młoda nasthale-
trawa. **E** Pise Aristoteles kthoby chciał
by sie mu barankowie rodzi/obieray spuszcza-
nia gdy wiatr wieie z połnoci a przeciw temu
owce z barany wyganiaj/ Zasie tego che-
mieć owieczki/obieray wiatr z południa nam-
trzode wyganiaj. **E** Niektorzy gospodar-
rze dwa kriejce przed spuszczeniem barany da-
sobno zamylaig/aby potim wietrz chęwośc
ku samiejam mieli/Drudzy też leda kied ow-
ce z barany spuszczaig/aby też iagnieta sie ka-
dego czasu rodziły/a pokikolwie w czasie tha-
kiego płodzenia sioig/iedne y iedna wode
pić maig/boiem woda miesana y odmiem-
na też rozliczna welne iagnietam czyni/ y
wsem tako pise Barro brzuchom przeci-
barzo škodzi. **E** Gdy już owce zaga-
tedi od baranow maig być odda-
ciepkości nie czyni/a nie spuszc-

A a z owiecz

wiec: dwu lat kowiem z tąd p p l o d n i e d o s t a -
 niec: ni bywa / y samy też barzo mgleig y gorz z
 sie. **C** Owca kotna bywa poltorasta dni
 Przeto spuszczenie z barany tak ma być aby
 nie kociły abo w iesieni abo na przazdztu wio-
 suny / gdy po zimie mloda sie rawa puszcza /
 Gdy sie owcebiale tham ihez barany ego na
 bielhy maig byc obram / nie tylko na ich welna
 miec wzglad ale też p na lezyl / bowiem ktorzi
 pstry lezyl maig czarnoscig takoby nakrapia
 ny / thakie thez iagnieta plodz / iestli prawie
 czarny tedi też czarne po nich sie rodza etc.
 Przeto biaty baran moze czasem czarne la-
 gnieta plodzi / ale z czarny nie moze być ie-
 dno czarny iako pise Columella. **C** Obie-
 raj tedi barana wysokiego wspanilego / dlugie
 go brucha z biat / z welna z dlugim a z wyro-
 kim ogonem / Ezoby miał krzywe y zawile ro-
 gi a kornate / pierś wleci y ledzi wyrobie tha-
 niez y czolo / welna dluga a zwiesiga / wielkie
 mu / a w mlodych leciech / bowiem iedno do o-
 smi lat moze gamratować / Owca thez nie
 mloda / dwu lat ma być spuszczana / bowiem
 laci przez piec lat sie na plod godzi / siodmego
 już wstawa. **C** Po plodzie baran moze być
 poznany iestli cudne barantli kłeci / ieden baran
 po owczam moze dostarczyć / a ile set owiec ty
 e baranow dostie iestli miedzy nimi chować /
 anieważ by sie o to niewiaści / o tym tak pise
 Virro do brzo go podar.

O czasie strzyżenia owiec / a iako ie to si żyje iu chować.

Azdego czasu od przazdztu
 tu wlosy / gdy iedno czas
 mierny owce moze strzydz
 aże do swietego Wita / ale
 naslusznic w Wiatu Pise
 Barro / a strzyżonym ow-
 ci ię pomagać / Nawar / lupinu
 wilez / abo słoneczny groch /
 lagrem starego wina a z fu-
 tem oliwnym / oleiowym / gdy tho społem
 owce strzyżone / Bedzieli ra-
 emia tedi sm / a zamaz cie-
 aże do swietego Wita / ale
 naslusznic w Wiatu Pise
 Barro / a strzyżonym ow-
 ci ię pomagać / Nawar / lupinu
 wilez / abo słoneczny groch /
 lagrem starego wina a z fu-
 tem oliwnym / oleiowym / gdy tho społem
 owce strzyżone / Bedzieli ra-
 emia tedi sm / a zamaz cie-

1 omys / Zaf opatrzone owce nie be-
 parf ywe ani krostawe / a welna dli-
 ta bedzie na nich rosła / iefezie le-
 troc do roku bedzie ie ploskal i
 zmieshanym. **C** Aby weze z
 pod ploty sie talac owczam slobdy
 nie drzewem ciworowym abo bialym
 abo ielenim rogiem abo niewiescie a
 lgi / Moze ie też d / ugdzie strzydz dwu
 roku a to na rociatku iesieni.

Jako owce stare pozn

Szy owczam po roku na i
 poltoru mienic sie poczyn
 przednie / w hese miesieci y
 drugie dwa bliskie / drugie p
 aż we trzy lata nadaley we c
 wshytie wyrownat / Poli zehy nie ron
 20 mlodosc owce wstazig / ale zrownale już pra-
 wie dorosla a w swe mierze / a gdy sie już set-
 skala abo przyspazala / owce stary znamiom
 ig / owce w dobrim stanie trwala do osmi lat
 drugie też do dwusig / ktore do brzo pasig ma-
 ia / bo ktore a od trwiga richley sie zstazig.

Jako owce doie y siri chować

30 **A**zdego czasu od przazdztu
 tu wlosy / gdy iedno czas
 mierny owce moze strzydz
 aże do swietego Wita / ale
 naslusznic w Wiatu Pise
 Barro / a strzyżonym ow-
 ci ię pomagać / Nawar / lupinu
 wilez / abo słoneczny groch /
 lagrem starego wina a z fu-
 tem oliwnym / oleiowym / gdy tho społem
 owce strzyżone / Bedzieli ra-
 emia tedi sm / a zamaz cie-
 aże do swietego Wita / ale
 naslusznic w Wiatu Pise
 Barro / a strzyżonym ow-
 ci ię pomagać / Nawar / lupinu
 wilez / abo słoneczny groch /
 lagrem starego wina a z fu-
 tem oliwnym / oleiowym / gdy tho społem
 owce strzyżone / Bedzieli ra-
 emia tedi sm / a zamaz cie-



maig być w miejscu zamkniętym a cichem/
gdzieby nagły wiatr nie przewiewał żeby w
tłustości y w sułtyności swej sili były zachod-
wany/ Za teſe wina sirowi gdy suchy będzie
abo dziurkował czo sie z tąd stawa gdy twa-
roz abo barzo przefolony/ abo nie dobrze be-
dzie wyschniony/ abo na gorącu słonecznym
będzie suchy/ Niektorzy chcą młode syrtki
czymie/ zielone syrtki sosnowe starwſzy po po-
lu z młkiem spuszcza/ drudzy z kminem prze-
siewanym/ wſakoż ty możeſz z bałwiga/ z zutą
z polynem abo iakiſkolwie chcesz smak syrowi
przydać przytożnyſzy gorcicc/ pieprzu abo zie-
la iakiſkolwie wonien.



O niemocach owczych y le-

czeniach.



Bez amnethorim roſcie
guz pod gardłem z wiltoſci
zbyt nich od głowy zięta/ 20
cich/ w they chorobie prze-
tkoſtore aby woda wywie-
tała znieagła/ thedi/ dro-
wa będzie/ Cierpią też niektóre nadęcie abo za-
tkanie ſleziony a tkaſie odymaig/ zwlaſzcza
ſwienia y Maia/ to pochodzi z bytku krwie
miaſſey a lipien/ kładzie nagle zdychaig/
Przećiw temu pomaga wſterczyć między noz
drze ſpilke na dwu paleczach aby tak krwie nie-
mało wychodziło/ Niektorim to pomaga/
wſakoż mnogie zdychaig/ Miewaig też febra
ktora możeſz wleczyć tak iako wyſſzey o febrze
wołow wypiſano/ Inſyſy wiele chorob na ow-
ce przychadza które paſterze y zwożayni go-
spodarze czo ſie z owcami obchodzą/ dobrze
leczyć omieig.



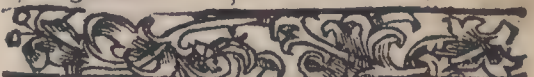
Jako baranki chować

y czyścić.



Arantom ſkoro po narodze-
niu trzeba každy tydzień po-
dawać ſolt przez czasy mie-
ſiacz/ poſtim takto dnia pią-
tego naſtego/ a po oſadze-
niu od matki hnet maig bić
oſteżo/ w/bo ſie w welnie wſy nie zaległy y le-
piey też roſtą/ tam im ſol každy tydzień dawać 5

Stolo Bożego narodzenia z matkami ſtać
maig dla ciepła to Palladius wſzy/ Varro
zaſie tak/ Gdy ſie owce pożywnaig/ toć/ paſte-
rze ie na oſobne miſſheza odlaczają ciche a k-
temu wdziałane/ tam baranki przez dzień abo
dwa przy ogniu grzeją aże matka pożywa a
ſac ſie dobrze imig/ Potym gdy owce na paſę
wyganiaig/ iagnieſtha doma zoſthawiaig/ aże
wieczor ie zaſie do matki przypuſzczają/ wſa-
koż na noc zaſie ie odlaczają dla podeptha-
nia/ Zateż wzarañ ie spuszczaig do matki a-
by ſie na ſaty poſi na pole nie poyda/ 10
Gdy dzie-
ſieć dni minie tedi nabierſy kołk ow wſy ie
za ſyie czym młkiem by ſnadz przez czasy
dzień ſkacząc nie po wrazały ſie/ Gdyby ktore
iagnie cieżka nie chciało wſiąć ani tu matce
przyſtać/ trzeba namazać wymie maſtem
abo czym tłustym/ a iemu też wargi a zwla-
ſzcza inlekiem iego matki/ aby ſie go woniać
nałożyło/ potym podawać im wſy ſtarſzy a-
bo ſianka drobnego/ abo młodej trawy niżej
na pole imig chodząc/ także maig być chowani
aż im czterzy mieſiacze przeminię/ a po iſy
iagnieſta/ matki ich nie maig być doſony/ gdi
niżej będą od matki oſadżony iagnieſta/ trze-
ba iekebłać y z nimi ſie pieścić aby tak po ma-
tach nie tazyły bowiem ſie od tego zſharzeig
a chować ie w ciſy y karmić dobrze/ gdy niżej
odtęzą a ſac zapamietaig dopiro ie do trzo-
dy wyganiać.



O pożytkach z owiec y

z barankom.



Dzietek z owiec ieſt wielki/
z welny ich ſaſy bywaig tu
zdrowiu żywota z owiec
go potrzebne/ ktore gdi z ſub-
thelnieſhey welny bywaig/
tym droſſze y lepię/ 40
Z ſkor też bywaig tożuchy iſteż ſutra na-
zime potrzebne a z oberwanych obo z gołych
ſkor boci y cholewy/ y inſe robocizemieſni-
ce. C Mleko owce tu żywnoſci dobre iteż
zdrowe/ im ſwieſſze tym lepię/ im theż geſt-
tym tucźnoſc lepię dawa. C Serwaſtha
z niego odmiateja żywne y czyſci kolere.
Ser też owcy tucźnoſc dawa ciału lud-
cziemu ktori im bywa młodſzy thym lepię y
romſy/ ſtarſzy zaſie gorſzy ieſt/ ſlony też bar-
2 a 3 30 abo



3d abo lipki takież kruchy bywa nie dobri tako
pise Xasis ale sredni nalepszy/ Dwiez miesa
nie dobrego smaku/ bowiem barzo miedotne
tiko chlopom robotnym sie godzi/ Baranko
welepse gdy iuz odsadzeai bywaia/ ale skopo
we nalepsze y nazdrowse/ bo pokarm dobry y
prawie thuczny dawa/ zwlaszcza doroczne go
stopu/ starzego iuz nie tak dobre mieso/ a im
starszy bedzie tym tez gorza tucznośc z niego
bo ku stawieniu trudniejszy test/ Stori y vel
na stopowa y barankowa lepsza zampse ku o
dyeau rizi owcza.



O kozlach/kozach y kozletach



Kozby chciat thrzodi kozlety
nabne/ nabynan koz ktorebi
iuz mogly rodzić y ouoc da
wać/ bowiem thrzoda mfo
dych nie pożyteczna/ W po
stawie ich ebatżay zebyspo
regó wzrostu byly/ wysokie/ moczne y duze/ cia
la muelkiego/ gesty sierści/ a czoby pod broda
dwie brodatyze miały iako cizki wiszące/ bo
wlem takie plodniejszy bywaia/ by thez miały
wielkie wymiona/ bowiem thakie wiele mleka
daia. **C** Koziet też lepszy ktori ma brodu
li pod broda/ dluga brode/ spie krochta
pelny/ glowe maia/ vsy miassze a p
ludly glabie miassze a dlugie/ Koz

rokiem ku samieczam si
żey trwa pseti lat na tym
zy dwa kroc do roku rodzą
samce ku plodzeniu/ Semen
zdrowse ktore sie odwarzai
n schodzącemu/ gdzie też ka
no abo czym twardim polożono/
ich nie bylo wilgotne. **C** W pa
z nmi obchodzie iako y z owczami/ w
sne y borowe pastwiska sa im przywroite/ y
chroscie wiecy niz na polu/ bowiem galgal
a chrost iest ich klasna pastwa/ do ogrodow
też skaczga barzo radi/ Przeto w prawie nalem
nicim tho sobie oprawula aby nalemnik roz
przy domie nie chowal/ Po iesieni z kozly mo
ga byc spuszcżany/ bowiem po czwartym kzezi
czu koc z sie na wiosne/ Kozietli po trzech mie
siacżach moze ie do thrzodi spuszcżac/ w iedna
trzode koz dospe iest plechżiefigt bowiem ony
plodne sa a z owczami sie nie radi laczga/ Każ
demu dziesiatkowitog dospe iest koziet ieden/
20 Dlużej o mi lat ich nie chowac bowiem po
tym nieplodne bywaia/ Barro pise iz dro
wia koziego znamiona trudno pisac bowiem
rzadko przez febrl bywaia. Przydawa sie im
na cieletzeste zranienie/ bowiem y samy sie bo
da czesto/ po chroscie też abo po cierniu czesto
siedrapia gdy sie tam pasga. **C** Xany ich
tak leczye iako o ranach końskich pisane/
C Pożyteł koziat w skorze w mleku a w ko
30 zletach/ bowiem z ich skor czyste boki bywaia/
y na siobla przykricie/ Mleto ich ludziom bar
zo zdrowe/ zwlaszcza nie zsiadle ktore ma w so
bie nieczto gestosci abo smiotany/ serwatla ho
rim iest lekarsstwo ale ser nie iest tak dobry ia
to owczy/ Mieso kozie iest barzo suche a thak
nie serawne/ y nie zdrowe/ wshatoż koziete zwla
scza z sactich kozlat mieso roskopne/ y ku dro
winu pożyteczne/ Z kozletich skor pargamin by
wa dobry y boki abo trzewiki kuchantony ro
skopnym ludziom zwlaszcza pantam dusklam



O swiniach/kiernożach/ y

wieprzach/ iako ie obierac/ chowac/ o ich
leciech/ zdrowiu y pożytkach.

Wielci kiernozi na bydlo maia byc o
bierani/ ciata syrokiego/ wshatoż wie
cey okragli nizli dludzy/ czoby brzuch
miały y ledziwi wielkie/ spie miassza/ ppsk kroc
ti/ a lepszi



na
m
ej
pu
hu
v
r
w
m
m
ch
te
d
g
st
ng
be
zo
go
pi
m
te
fr
d
ge
m
n
w
a
ig
y
pl
je
m
ig
tu
y
g
la
m
te
w

Kcho chce mieć kotofohy poży-
teczne obieraj czarne i zoby
miał też piorku czyrwone/
palcie nierowne/ głowy wiel-
kie/ grzebienie proste a spyo-
kie/ bówiem takie na płodze-
ni bywa/ a godne/ to gutowie lepak kthorzy by
m eli miagšie skrzydła/ grzebienia też miagšie a
czyrwony/ nos krotki a ostro/ czarne a nie wy-
pukle ocy/ pstryg spye albo z dylimi piorami/
hudy obrośle/ golemi krotkie/ paznokci długiey
wstrog/ ogony długie z gestym pierzym ktho-
rzy by też często a głośno piali/ smieli byli na
walke aby sie o kotofohy zaslawali a zwrzeta-
mym płodliwym płodzić im nie dopuszczali.
Kcho chce wiele tur chować trzeba mieć in-
mieszkanie osobne/ od płosania spotoyne a ci-
che/ gdzie by też były żerdzi albo grzedy mocne
ktore by ich wiele strzynać mogły/ a przy grz-
dach zwłascza przy scienie dziać kotofoham.
gniazda gdzie by wednie siedziały a iayca mo-
shy/ te gniazda maig być mocno przyprawio-
ne aby sie nie chowirały/ bówim trzaskanie a
bo ruszanie gniazda kotofoham miosacym bar-
zo płodzi. Samze przy kurzłacu trzeba suche-
go ogrodka spotoynego gdzie by sie wednie w
piastu paprały. **G**niazdo tu nasadze-
niu kotofohy ma być miękko po slane/ a trzeba
też słome albo posłanie odmieniac/ dla blich
ktore kotofoham długo siedzieć spotoyem nie da-
dzą/ dla ktorey przyczyny iayca nie iednym za-
ję sie legg/ a drugie sie też psuig zapaszczaie.
Pod kotofohy pieć a dwadzieścia ialec podło-
gę dosyć jest/ lecz by kthora wielka a płodna
mogła ich wiecey osiesć. Aczkoli Palladius
niewiasty włoskie mienią iż nie godzi siedzieć
wiele nasćie przekładać ialec/ a nigdy w cenie
ale w lichu zawsze maig być. **P**owieda-
ig w niektórych stronach byt gospodarze kto-
rzy wmieta piete thak wolno upalać iż ich cie-
plo rowne jest ciepłu kotofohy nasiedzący/ tam-
ze na onym pieczu naslawy pierza/ kielko set
miekotofowych kładą a czasom swych se obraca-
ig/ gdzież wiece z nich po dwudziestu dni kurze-
ta sie legg z nienagla a po trosze wychadzaig
Iayca tu wyleżeniu nalepsze ktore od swiste-
go Grzegorza aże do swiete Lamparta przez
lato kury moga/ bo ktore przed tym albo poim
niosg nie radz sie legg. **K**u nasiedzeniu
kotofohy nalepsze rocznice albo dwuletnie bo kto-
re starze/ albo czo paznokty ich też nosy nie ostre

1 maig/ te lepsze sie dla nożenia ialec godz.
Nasiadki tak opatrzą aby wstawno wednie
y w nocz siedziały z gniazda nie schodząc chy-
ba wzarań y na wieczor dla iadla itez piciu/
Trzeba też w ktho dni ialeca przegladac y
przewraczac pod nimi aby sierowno ogrzewa-
ly patrzac też iesli by zupełne były albo tu wy-
leżeniu godne czo poznasz gdy le na wodę pu-
scisz/ bówim proznie pływac beda a pelne wto-
na. Proznie też ialec poznasz kthore tu słońcu
przeprzysie jest/ z ialec podługowatych a koi-
czystych samey/ a z okrągłych samice sie legg
Iayca w ktorych ma być zarodek we czterech
dni po nasadzeniu poznasz przeć w słońcu prze-
gladac/ bo ktore tak cysze bedzie ialec pod-
kotofohy wlozyl to wimi a insh podloz. **E**dyby
też po wyleżeniu kurczak mocz ialec zostalo
nie wyleżonyh kładz ie pod msh nasiedle kto-
raby mnię trzudziesci nasiedziala bo nad ty-
le/ nie ma być wiece ich liczb. **E**aliez
ktoraby ich malo wylegla przypadaj kurze-
ta do kotofohy ktora ich wiecey wodzi aby tak z-
trocha sie wiedzac/ ialec niesć po wtore nie o-
miesztala. **P**rzez pierwsze pletnasćie dni
na ziemi gdzie kurzećta jest maig podspup-
piasć/ aby thak w twardg ziemi klug w na-
sy sie nie wrazały. Nalepsza im karmia proso-
jest albo tagly też kłol nie zły/ y drobne ziar-
no psenne/ kotofohy też radz iedzą chrobaczki/
psennice y wsekie ziaro/ zwłascza kłol bar-
zo im sluzi chocia ludzkim ciatom barzo pło-
dzi/ **D**o skorek z iagod winnych zasniecaig
sie kotofohy/ ialec od przewarzonego troche iecz-
mienia barzo moga y iayca wiece miewaig
o tym pisze Palladius. **M**łode kurze-
ta wywodzi do gnoiu na slone/ aby sie tam pa-
prały/ bówim stad rosta y moc biora/ **A** gdy
suz przyim porostg/ wyczaie ie za inshmi cho-
dzić kotofohami albo za kaplumi/ aby mactorki
wodziem sie zabawiaig nożenia ialec nie o-
miesztaly. Nasadzaj kotofohy na nowie bo-
wim rychleysze albo pozdneysze nie radz sie la-
ga/ przez dwadzieścia dni pospolicie sie wyla-
gaig. **P**rzy gniazdach nasiedzących ie
lenim rogiem palac dobrze kurzeć/ bówim ie-
go wonia weże y insh chrobaczko płodliwe
precz zagania. Iest iechorze y insh zwierze-
ta natury barzo wazg/ przeto trzeba ie na nocz
w ich siadlach zamylać dla płodu/ a na takie
zwierzećta nasiadki stroić. **E**thak pisaig
gdy lipka chętra kury wzgore siedzące bacig/
50 **D**b ii **P**rzyped-

przyszedł pod nie świeci na nie świeci oczyma
 iako świeckam/ a ogonem chwicie iakoby ty-
 nem/ ony mniemaję by im tego groził a na
 nie się zamierzał z grzedy spadają przestraszo-
 ne/ a tak ie ona wolno chwytą. Takież Orto-
 wie/ Kanie y infty drapieżni ptacy na kury wa-
 żę/ przeto dobrze w winnicy abo miedzy trze-
 wing we dnie się im chować abo z chrostu im
 iaty czynić/ abo ich siadania sicclami przyski-
 wać. **C** Niemoc z pypcia turcom się przy-
 dawa/ to jest skorka biała koniec ich języka za-
 rasta iagca. Ten paznokty ostrymi zdzieray
 a popiolem posypuy/ pothym czosnkiem star-
 tym na rane przykładay/ drudzy z dło abo
 pierze czosnkowe z oliwą lubo z masłem słu-
 kuy w gebe im kładę. Stasifogrya też na to
 dobra miedzy potarm miešana/ Słoneczny
 groch zwłascza ziarna gorzkie/ kurami iest
 słodzy/ bowim od nie^o rosta im pod oczyma
 blonki iakoby iego ziarna/ ktorych iesli wczas
 igła lekko nie zedrzesz tedy oczę zasloni y osle-
 pi. Pise Palladius na to ich lekarstwo/ zmie-
 śać sol porostaki to jest potney laskuli z nie-
 wiescim mlekiem a dęz zakrapiać abo salar-
 moniatum z miodem a z kminem eluczonim
 zmieszanym. Węski też w pierzu ich ktore by-
 waia barzo im słodzy zwłascza nasiedzacim
 ktore zacięci słuksy stasifagrya z gorzkim
 grochem słonecznym/ winem rozwodnić/ a
 koloś pokrapiać ażeby przez pierze przenikne-
 lo. **C** Pożytek kolośy jest ziać ktorych
 pożywanie barzo tuczy ciasto i też rychło/ a po-
 wiadaia lekarze iż hneki tyle krwie z niego się
 wczyni iako wielki żółtek iest/ to rozumiey z ia-
 ia mietkego etc. Takież dobre są iayca ku przy-
 prawie infty potarmow/ Moga być dlugo
 zachowane gdy ie dlugo podzierzys abo po-
 trzesz w soli drobney abo warzoney abo w mu-
 rien przez trzy godziny/ pothym opłotamy
 schowasz w otreby/ w popioł/ abo w plemp.
 Drudzy powiadaia iż w soli dłu^o moga być
 zachowane. **C** Kurczeta mlode ku potar-
 mu barzo zdrowe a gdy ie oprawisz bedę zmy-
 kapluny/ ktore barzo thyg y miesem swym
 zdrowy barzo y bytniey nad insey mieso po-
 tarm dawaia/ kolośe też mieso lepsze niż ko-
 qucie/ zwłascza gdy są mlode a tłuste. Pierze
 się też godzi na polawie ku siedzeniu panicy
 grzesznicy.

O golebiach y o gole-

bińczach.



Dobry golebiow iest rozny/
 Jedne są czo się radniey w
 murze legg/ drugie radniey
 w drzewianych to iest z drze-
 wa zbudowanach golebi-
 czach/ drugie tysio pod dache
 drugie lepat leda gdzie krom przykrycia gnia-
 zda sobie noszą/ ledne rady się kryją/ drugie le-
 da gdzie/ leda na czym y owsem bez gniazda
 dzieci legg. Przeto słuszja rozmaite mieć go-
 lebinie aby też roznemu narodowi golebiow
 mogli vgodzić. Przeto golebinie ledne dzia-
 laia na słupkach/ drugie przy scianach drzewia-
 nych iakoby skrzynki/ drugie lepat w murzech
 na wieżach ktemu zbudowanach/ czo iest v
 wlochow obycza y pospolity/ ktorzy powiada-
 ia iż pożyteczniysze golebie ktore się w dzu-
 rach legg niż ktore na iawnie/ bowim thych
 dzieci rychley bierzą drapieżni ptacy y gnoy
 od nich (ktory iest wielkiego pożytku) rychley
 ginie/ zaśie ktore w murzech abo w golebi-
 czach się rodzą/ ty od lasie abo pchrobakow y
 ptakow znych wolne bywaia/ ich też mieszczą
 latwiey moga być wymiatany y wycięsiany
 od gnoy y od wpolow ktore się tam legg/ a
 nasiedzacim golebicam wielkie czynią prze-
 nagabanie/ trzebacie ich mieysca częstho
 chędożyć zewsząd/ bowim i ptacy iako y lu-
 dzie w

Dzie w chedogich domach radzi mieszkać.
W golębińcach tedy drzewianych każda ko-
mórka lubo przegrodzenie taką deską ma być
zamierane/która by mogła wpirować dla swa-
dnictwa go wymiatania/a w poszczodku ten a-
bo odspod dziure tylko zostawić okrągłą te-
dy by gołębie wchodziły. **E** Trzeba też przy
golębińcach albo okolo nich zostawić zer-
dzi lubo grzędę pod daszkiem/ na których by
odpożywiali czasu deszczu y niepogody/ Za-
też tego naczynie na dachu domowym prze-
taw słońcu/ gdzie by siadali czasu pogody/
Bovim ony na słońce rad wychodzą/a gdy
tęrocześnie będą mieć nie radę się na inse-
miesce przemieszkać. **E** Wiedzą też iż potrze-
ba każdemu parze trojnego/przynamnię dwoi-
go gniazda/bovim to ptak płodny/ieście ie-
dnych dzieci nie odchawa a tuż drugie iące za-
mierwa y owsem trzy czasem gniazda zapro-
jni/ przeto w tych wytycznych rzeczach przetrze-
czonych trzeba im wczasność czynić.

Jako nowe gołębińce

osadzać.

Nowe gołębińce nie sa-
zają starych gołębi/ Bo-
vim ony się wracają za-
sie na pierwsze siadło/ Ale
sądzają młodektore tuż pie-
rzem prawie porośnię. Nie-
dy którcmi nalepię są debnie ponich siwe albo
gołębe nad inse. Diałych się wiaru bowim
ony nie trwają/ gdyż ptacy drapieżni wchle-
ją z daleka obaczają a tak je bierzą/a im wiec-
ich z prymu w gołębińce nasadzają tym ony ri-
chleńkość napelnia/ a nalepię osadzać ja-
zyca Lipca/ Sierpnia y października/bovim
w ten czas wchleń pastwie na roli nadyg a tak
że nie daleko od domu zalatają nie tak wch-
to poginię/ **E** Marzu Maia i też kwietnia
zle ie osadzać dla przeciwney przyczyny/wpu-
ścić wby ię w gołębińce nie wypuścić dopie-
tnasie dni/a iśćże lepiej by mogło być do-
mieszcza aby nie wylatały/bovim tam so-
bie ulubia y wtopię a tch wchleń się na ono-
miesce zasje wracają będą/ wpałoz przęd on-
w sypak czas potrzeba im dostatek dawać ie-
dzą y picią/ Porym czasu chmurnego ie wpu-
ścić a iśćże lepiej gdy będzie deszcz/bovim w

ten czas nie daleko odleciawszy wchleń w swe
mieszkanie wróda.

Jako chować gołębie już

przynieszone.

Nowe gołębie łacniej się zo-
stają w golębińcach wko-
nych się rodzą gdy tylko im
żywności podawają/zwłasz-
cza tego czasu gdy na polu
żawie nie mogą mieć/ ta-
ko zimie gdy śnieg y mro-
wielki tam im trze-
ba dostatek żywności dawać przy ich koczach
aby do czudzych gumien nie latały pożywie-
nia sobie szukać. Kwietnia y Maia latwie się
na polu pożywia przeto też w ten czas lepiej
się mnożą. **E** Potarm ich własny jest
pshennicza/groch bob/wyła/proso ber marnia
owawstkie zboże. **E** Co param gołębi trze-
ba każdy dzień sypać osmą część prosa lub o-
miary którą wlochy żong corbis (my możemy
rzec osmą część wiciela) a tyle dwójce im da-
wać gdy pacy na polu nie nadyg. Picia
im też trzeba dać dostatek zwłaszcz gdy by
dla suszy albo dla mrozu musily daleko do wo-
dylatać/tamże pod gołębińcami trzeba na-
lewać w takie naczynie ku któremu by zlataty
y owsem nasłusznienie ich jest mieszkanie blizu
wody ciekącej dla picia y dla łapania/ gdyż
ten ptak rad się chędoży. Palladius pise iż go-
łębie lepiej się mnożą gdy iężmienia/ suszo-
nego bobu i też orobu często pożywiają. Lecie-
tedy nawet iężmienia i też z gdaia pshenn-
te albo prosa moczzonego w miodowej wodzie
w której gdy iateżłoli zarno moczzone będzie a
im dawać/ nie tylko iż sami od swych nie odes-
dą gołębińców/ ale też y inse gołębie czudze
ku sobie przynęca/ jako młody ludzie powie-
dają. **E** Drudzy mienia iż nie trzeba im
tarmien słodzić/ ledno dać im iść dostatek
nie tak wżaraj jako na wiecior/ aby się ży-
cail y rano sobie potarmu szukać/ a czego by
wednie nie doiadły/ aby na wiecior doma na-
lazły/ wpałoz zimie zwłaszcz czasu śniegu
trzeba y rano im sypać/ by snadż do czudzych
gumien latały nie poginęły pochwythane-
gdyż indziej potarmu naleś nie mogą.

Wb ij

Wrg d

Brzad opiekuna gołębiego,

Kto sie golebmi opiekla potrzeba zebieze
sto korce y miejsca ich wpmiatat/ a ich
gnoy osobno chowa/ ktory na rola bar-
zo jest pozyczny. Kannego golebia aby o-
patrzat/ zdechlego aby precz wyrzucil/ ktore
by tez byly wasnawe a walerzine/ drugie kasa-
zace abo raniace takie ma odlaczat a na mie-
scu inshym osobno je chowac. **C** Gole-
bieta godne tu przedawaniu zebrawszy dosta-
tecznie karmic aby byly a pienie byly/ ktore
tak wtuczysz chceyli rynchley przedać/ odlacz-
wszy je osobno gdyby juz pierzym porastaly/
karmie bialym chlebem zmoczonym/ zimie
dwakroć a letcie trzy przez dzień/ wżarai wpo-
ludnie y na wieczor/ a te ktore juz pierzym do-
brze porasta wielkim zostawic w koczku nogi
im polamawshy/ aby je tamo matki karmiac
tuczysz/ drudzim im wyprowadz pierzeż jednego
strzydla żeby nie wylataly/ thal je sie chowa-
zac rynchley iluste beda uad inshy.

C Zreba ich thez strzedz od ptakow draple-
znych ktory im barzo szkodza/ iako sa kanke/
rastzghi/ sokotowie y inshy ktore masy siala-
mi chwytat. **C** Palladius tey pisze iż go-
lebi am ichorze szkodza/ karki y lasice y inshy ia-
dowite zwierzeta/ miejsceza kedyby ty zwierze-
ta chodzily ma opiekun obaczac zatwierac
wegly y sciany opatrzac y zastawiac aby po-
nich wiazic nie mogly. **C** Auctiane rozdz
ki tu y owdzie rozwiechany przy koczach bro-
nia od lasie y inshych gadzin rozmagalych.

C Ptaki we dnie do golebi lathaiace chwy-
thay lepem abo siadkami/ gdy lepal w noc y
wleci (co poznasz po strzyzowaniu w sploso-
nych golebi) thamze z swiatlem przyshedszy
chwytat ptaka zlego zatkawshy okno abo dziu-
re/ niedbalac chocia by thez golebie wylata-
ly bo nazalutrz zasie sie zlecza. Przeto lepien
okna zatwierac dziure tylko zostawiac kedy
by mogl wlesc golab/ a pehal inshy nie mogl
wleciec ktory w lata strzydla roszierzyszy.
Masa tey golebieta czeste gabanie od wso-
low/ przeto opiekun bulatze y broniac ich ma
czesto stare gniazda wyrzucac/ nowe a czy-
stie im scielac. **C** Czynnig sie thez golebie-
tam pod oczyma krosly takoby ospice ktore te
oslepiala zwlaszcza w kriejpczu Sirpniu/ ta-
kowie przedać abo poiesc glowe wrzawshy/
gdzy tylko glowa sama bywa zarazona.

C Przynosi sie tey na inshy mie-
scie/ abo dla niedostatku gdy im żywnosci nie da-
waig/ abo tey dla przestachu gdy te drapieżni
ptacy lubo szkodliwe zwierzeta gabaig/ przeto
potrzeba to ich opiekunowi opatrzac.

C Zdychata tey samy golebie dla starosci/
bo tak mienig iż wiel ich nie dluszy dytemiact
lat. Gdykolwie stroz ich w dom golebi wcho-
dzi/ zawse ma z soba czajow/ slusnych niecz-
po karmu przyniesie y mowic niecz o tu nim o-
baczat su ym/ aby go stad poznawshy nie tak
ploche bywaly. Nacznie tey w ktore im leci
wode dla picia tak ma byc z wtrzechu jerdzia
abo laskami obwarowane/ aby tam wshy thet
golab wlesc nie mogl thylko glowe dla picia
wshygnie/ a thal wode tu picia zawse chedo-
sa miec beda.



O pożytkach golebiow.

Ad golebie (pise Darrd)
niez plodniejszyego/ bowim
przez dni czterdziestci iale po-
cznie/ znieście/ wyleze y wy-
chowa dzieci/ a to czyni ma-
lo nieprzez czasy rol chyb-
zinnie przestawa aze do Marza kriejpcza/
Dzieci miewaig po parze raz abo fies y wie-
ces do roku/ gdy moga miec karmien doszta-
tek/ a gdy doszatk u nie maig thedy iacy trzy
kroć. Dzieci gdy dorostig a moe wezmig y
swoteml matkami sie plodz/ wshakoz pospo-
lite doswiadzezenie jest iż aze po fiesi miesiecz
a nie pirwey iaycza miewaig. **C** Wiesz
golabiat barzo jest zdrowe tu polarmu sma-
czne. **C** Gnoy ich dobry jest thal na rola
gdzie siala iako y do ogrodu gdzie siezyp ro-
stg/ a moze byc rostrzaskan ktorego stoli cza-
su gdy jedno co sie ich abo sadzish/ chocia y in-
dy. A wiedz to iż ieden kos gnoiu gołębiego
tak wezmi na roli iako ieden woz inshy gno-
iu tak iż czale staniat roley dwadziecia le-
mi dobrze bywa na gnoiono/ gdy piec
zys to sepeze lepien/ a gdy trzodziesc
to nader nalepien/ gdyby relami
traznawshy z zarnem posianym spolem za-
wloczpi. Wiedz tey iż trzy par
golebi przez
rol wezmiig ieden korb to jest
gdy gniazda beda wnatrz go-
lebiacza y cze-
sto wpmiatany/ a im wiecep pastwy mala/ z
kotca



Potca nie często szukać żywności wylatając 1
tym więcej od nich gnoiu wezmiesz/ bowiem
często na pastwie wylatają gnoy trąca.

C Drugi pożytek z nich powiadać/ iż gdy
by ie przeniosł z jednego miastka albo zamku
do drugiego/ tedy list w ogona albo pod skrzy-
dłem przyniósł/ aby iakoby inšy posel hnet na
pierwsze miejsce z kąd wyniesiony przeniesie.
Piše Palladius iż oni za soba drugie przyni-
biają gdyby tymnem zawse byli karmieni/ a-
bo też gdy sławę w ich skrzydłach balsamem 10
che pomazał.

O frukawłach abo

sinogarlizach.



D Za sinogarliz także ma być
osobny gmach budowany
tak wielki iakoby chciał wie-
le ich chować/ iako gołębia 40
włosy dziać/ cho jest aby
drzwi były otwarte/ a kłathami
gestemi zasłonięte/ zerdziami przyscianach
abo grzędach chociaż kłki na których by siada-
ły. Mieście też na to nagotowane na ktorim
by sie paśli/ gdzie też ma być zawse woda czy-
sta. Piennice suchą radę iedzą/ z mieszłania
ich trzeba gnoy często wymiatać/ y chędożyć
by sie nie pozarazali/ tenże osobno chować/
bowiem dobry jest na rolę. Ku tłuczeniu ich 50

należny czas około żniw/ które też czas na-
lepiej sie plodzą/ a w ich plodzie najlepiej po-
żytek. Wchasznicę około Czemouy lecie siatka-
mi płochę sinogarlizę chwytają/ żywe w gma-
chu iakim iasnym zamknąwszy prosem tuczą
ile zleść mogą/ każdy dzień czystą wodę dawa-
ją tamże aż do żmły chowają/ a tak po pięci
set y ośmset po tysiącu tłustych przedawają
pożytek stać wielki miewają.

Ptaki tu wtuczeniu/ iako iak

rzebie kuropatwy ciętrzenie y inše/ kto-
rym obroczeniem chować.



Taki przereczony y inše kto
by chciał chować tuczyć/
aby ie drożej przebał/ ma im
wziąć sadz iakoby domek
zamknięty tak wielki iako-
by wiele ich chciał chować/
z wierzchu gontami abo sietką wielką przykry-
ty/ w tym domu ma być drzwi bardzo niskie
czoby tylko tam wleść mógł ten kto by im da-
wał iść/ okienka też rzadko a mało przez kto-
reby drzewa żadnego zielonego ani pchałow
inšych nie widać/ bo im omi siedzący patrzy-
jąc na te ptaki ślesknęły sobie chudnąć/ y
a nie żyć. Światła też tak wiele im w pu-
ścić/ a nie coby iedno pokarm pisać abo gdzieby sie-
dzić mia

Dzieć mogły widzieć. **E** W scienie maia 7
 być nabite kółki albo grzedy nagotowane tu
 siadamu ptakom/ albo dwie żerdzi tu scienie
 pohyły przystawiony nawiezać poprzeko grz-
 dek iako czynią ku wieśpaniu sat. **E** Drzwi
 też y okna dobrze obwarować aby tham za-
 dna myś ani lasicza choć infa bestia wleść
 nie mogła/ w ten domek ma być woda cieła-
 za rynnentą albo rurą wypuszczana do kory-
 ta gładkiego (aby thym latwiej mogło być
 od mulu mytarto) itheż wąskiego aby się nie
 latwie zaplugawilo/ a thak przyprowadzić aby 10
 czo im zbedzie wody drugą zaśie rurą przec-
 wbiegło/ by się ptastwo błotem nie brudziło
E Zarzębiam tu wołarmu dawaia tłucz a-
 bō ciasto z fig tłuczonych a z otrąb/ zmieszaw-
 szych. Insym ptakom ziarno sypać ktorego ra-
 dmiej z przyprodzema pożywaia. **E** Dwa-
 dziescia dni przed tym mizliby chciat brać na
 targ iarzecie masie karmić ciasthem subtil-
 nym/ a gdyby ie miał brać z thego cho kocz-
 napadż ich w insy kociet mniemy/ thamże ie 20
 naswiatło wyniossij obieray tłuste/ a nie za-
 bieray przed drugimi by snodż ich bicie drudzi
 widzac strwożony sie/ zaśie nie pochudly.
E Pożytek tego ptastwa jest iż kupiony ta-
 nie chude/ moześ drogo przedać gdy się wchu-
 tza. Sobie też panu y gosciewi moześ wczas
 wczynieć gdy potrzeba.



da była. **E** Zm. o nau. ja iż pezoły ma-
 ia być stawiany na miejscu miernym/ gdzie
 bylecie był chłód a zimne słonie zagrzewało
 zwłaszcza przeżiw oncy stronie gdzie słonice
 zimie wschodzi/ gdzieby też nie daleko miejsce
 było ząd by pastwie miały iteż woda czysta.
E Vergilius przydawa iż przed ich mieszka-
 nim maia być drzewa zielone/ a w wodzie kto-
 raby tam była siołga lub cielęcza maia być
 poprzet kłodziny wyrzbowe lubo wieńskie tamie
 nie niktorychby pezoły odpoczynać mogły
 a przeciw goracemu słoncu strzodła rossi-
 rzać. **E** Palladius też pise iż dla iascezo-
 rek albo inszych gadzin ktore w hule lażge im
 płodzą/ trzeba pod hulmi sshawiać kłocki albo
 iakie podstawniki dobrze vgladzone/ ieden o-
 podal od drugiego/ aby tam tego gadziny nie
 mogły się wemknąć. **E** Vergilius pise iż
 owce y kozy niemaię bywać blizu pezelnika
 dla poplugawienia kwićcia im pożytecznego
 Łakieź krowy/ bawim rose otrzgasaia y trawa
 młoda depeza/ Bronić ich też od iascezo-
 rek/ łakalek y inszych ptaków im płodliwych/
 Chroń ie też od smrodu/ anolu/ błota y łakich
 kolwie inszych rzeczy smrodliwych.

O pezołach a o wybieraniu

ich miejsca słusznego.

D Wiestu godnym pezołom
 thak powiada Palladius iż
 maia być stawiane na oso-
 bnym miejscu w ogrodzie
 tam gdzieby słonie docho-
 dziło a wiathry zimne nie
 płodziły/ przeto ciche ma być miejsce/ bawim
 Vergilius pise iż wiathr im wadzi prześka-
 dzaie aby z robotą swą do domu nie przeho-
 dziły. **E** Nie daleko theż od domu gospo-
 darskiego maia być/ aby tak od złodziei były
 wolne/ y od bydła inszego obronione.
 Gdzie by też było kwićcia dostatek na zieli a
 bo na drzewach/ thego cie sam rozum nauczy
 wczynieć/ Drzewa thakie nasadzone lubo na-
 szczepione maia być z strony polnochy/ Łamże
 też sioł albo row iaki w ktorym by miała wo-

Takie maia być hule
 pezołom.



Benedictus pise iz hule sa nale 1
pise z samey skory swiezo zlu
pioney z drzewa bowim tha-
lin ani zimno ani goraco-
natury nie odmienia. Do-
bre tez z drzewa wydziane a-
bo tez y z desek masyjych slozone/a gdyby y te
nie mogly byc tedy z wierzbowego pracia tako
byloby okraglo maig byc vplecione/ z gliny
wihoczone sa nagorbe/ bowim zimie rpycho
zmarzyna a od goracego slonea tez sie rospa- 10
laig. **C**Wchodzenie pszolam do hula ma
byc ciasne ktorymby ani zimno ani goraco-
zbyt nie nie wchadzalo/ to zawse ma byc prze-
ciw slonecu zaslazca zimie/ a w iednym hu-
lu moze byc dwoie lubo troie/ iz gdy by iedne
dziure pszoly osiadly tedy laska drugie mogg
wypusc ale ty dziurki maig byc ciasne tedy by
tylko pszola wlasza/ bowim od zimna wcho-
dzacego dziurami przestronemi bedzie sie zi-
mie miód zsiadać/ zasje lecie od ciepla bedzie 20
sie rospuszcza/ ta oboia rzecz pszolam barzo
skodliwa. **C**Gospodarze czasow inszych
iedne iacy dziurki srednia zostawiaig po-
sred hula/abo troche nizey. **C**Trzeba tez wie-
dziec iz na wielki roy pszol wietrzego the z pla-
trzeba/a na mnieyby mnieyzego/ bo aczkolt-
z malego hula czescien roie wychodza/ wsa-
toz w malym hulu dwa sie roia niezgodig.
Wspokose lubo dlugose hulow ma byc na
poktora lokcia chodca y na dwa czasem/ syro 30
kosc na dwie pieszki mniey abo wiecey.
CJeden gospodarz doswiadczony powia-
dal mi ze hule z desek slozone na czterzy grani
lepsze sa nizli wydziane okragle/ a lepsze aby
nie staly/ale lezaly/od wierzchu ku dolu troche
pochylo/tak aby iednego przodek mogl sie we-
sprzec spodlu drugiego/ thak izby od oboiego
dna tal wierzchniego iako y spodniego mogl
byc miód odbieran gdy by potrzeba/ W prze-
da tim dnie maig byc dwie dziurce srednie a 40
w zadnim iedna/ktoremi by pszoly iedne w-
chodzily drugie wychodzily. **C**Powiedal
tenze gospodarz rzecz doswiadczoneg/ iz pszo-
ly lepsze robiu w hulu ciemnym nizli przezry-
stym/tak izby staly wshytke byly ze wshad wsh-
tane/czego dokazuje sama ich natura bowim
pszoly na zimie kazda rospadline woskiem
zalepiaig/dziurki tylko maig tedy wchodza
zostawiaig.

Jako sie pszoly rodza,



Pszoly rodza sie iedne z drugich
czasem tez z miesa wolowego
zagnile go/ iako pise Varro/
ale iako to bywa milecy o tim
Vergilius pise iz Archadius
nieialki naprzod then obuczay pszol rodzenia
wynalazl. Naprzod wezyna iakoby komor-
ke ciasno zrebisza na czterzy grani/ o czterech
scianach/ ciasnym tez dachem pochodzistym
przyloty/olna tez czterzy pochodziste ze wshy-
tkich stron/aby wiatr mogl przewiewac/ Na-
lazuhy iusieza we dwu lach gardlo zamigza-
wshy y nozdrze zatkawshy gwaltem paliezami
bing aze zdechnie/potym wywnatrz wshy na-
etala wshy tymu y kaszyney swiezych a tak cza-
lo wlozga w on zrag ciasny/ale to w then czas
dzialaig gdy naprzod poczyyna wiat wiathe
Zephirus/to iest polci sie lescze lakti nie rozgie-
lenieig/abo polci iaskotka nie przyleci a gnia-
zda sobie nie buduje/ tamze wiec wiskose wo-
nym miesle wolno zagrzawshy sie/ naprzod
chrobaki plodzi bez nog/ktorym potym nogi
przyproska/potym strzydla/zatym wiec wzgo-
re sie wyroig.



Jako pszoly dobre poznac

na kupienie a iako ich szukac.

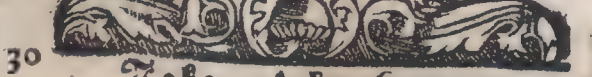
C **Wiedza**





Niedzy przelotami nalepye by
waig male/ pstrawe/ a oble
Ezuba tez kupcusi wiedziec
iesli by zdrowe abo chore by-
ly. **E** zdrowe potym po-
znae/ iesli wiele ich w rolu/
iesli gladiu a lsnge/ a robota ich to iest wa-
za rowna iest y gladiu. **E** Znat zasie cho-
rych ten iest/ sglu kosmate chropawe a iakoby
prochem przytrzesmone. Wia tez kupiec oba-
rzye iesli ich pelne vle/ rzo pozna okiem ogla-
daie/ abo vchem dzwieku v dury sluchaiet/
abo tez gdy ich wiele abo malo wchodzi y wy-
chodzi. **E** Kto te chce z jednego miejsca
na drugie przenosi/ trzeba tho z dobra bac-
nosci czynic/ czasy wiedziec ktemu godne/ ta-
kiez y miejsca im przyyslusne. **E** Czas prze-
noszenia na wiosne lepsi niz na zime/ bo wim
na zime trudno sie zasiae maig/ y owym cze-
scho vcietaig gdy ie z dobrego miejsca gdzie
mialy pastwy dosne na podlensze przemiesz-
cie. **E** Dostaway tez przelot lepiet y bliskiego sa-
siedstwa nizli z dalekiego/ by snadz z daleka
przewiezionych nieprzymyslosc powietrza nie
obrazila. **E** Chceyli ie z daleka miec mas-
le w nocy na sobie nosic/ nie odwierac ich tez
ani sthawiac aze na wiecejor przyysli abo na
noc we trzy dni potym obaczyc iesli po tro-
pe abo gromadg z hula wchodzi/ bo wim gdy
gromadg tedy vlece precz cheza/ wba toz pise
Palladius iz przeloty nie vcietaig gdy laniem

7 abo gnoiem cieta za pirodnoego dzurky te-
dy wychodza y mazi. **E** Kwiecie za kwie-
tnia/ tenze pise/ tak mas przelot hukac/ a iest-
li z bliska sa abo z daleka/ tak mas poznawac
Wiet z soba glinke abo iakg infa farbowna
czynu rozmazong/ biez do stoku abo do wo-
dy gdzie widas przeloty pignacie/ pokrop ie po
grzbiecie/ iesli ie ony farbowane rychlo sie
zasie do wody wrocza/ znat iesli iz nie daleko
mieskaig/ tu ktorym latwie mozesz przysc za
nimi idac/ Iesli izby nie rychlo sie wrocily/
10 znat iest ich dalekiego mieskania/ tchore nap-
dzies tym obyczajem/ wrzuci trespke trzcinn-
ze dwiema czlonkami lubo kolankami z obu
dwu stron/ a zerzgnawsy na boku wypusc thant
roche miodu polozi ich kilko przywodzie tam
gdzie przeloty pign/ a gdy ich tam kilko wmidzie
zaklay dzurke palcem/ tylko jedne wypusc za
ktora lecza/ czeg bregay a ona cie do swego mie-
skania dowiedzie/ a iesli by oney dozrec nie
mogl/ tedy druga wypusc tamze na drobze/
20 a iesli y ten nie dozrecy pusc trzecia etc. aze
wzdy po nich mieskania ich dojdzie.
E Drugdy niezo miodu rozmaznawsy w wo-
dzie stawiaig w takim naczyniu przy wodzie
tam gdzie przeloty dla picia bywaig/ a tak one
sloftowawsy potym drugie z swego mieska-
nia za soba przywabiaig/ za ktoremi (gdy sie
ich wiele naleci) idac gniazda ich dojdzie.



30 Jako przeloty chowac y zachowac.

Niedzy mieszkazu gdzie przeloty
chcesz zachowac/ szaray sie
rozumem iakoby mnostwo
kwiecie bylo- tak na ziolach
iakoby na drzewach/ ziola tez
miej iako lebiostke/ czabr/
40 thym/ macier/ pte/ syolti/ maioran/ kosa-
ciec abo mietz. owie/ nareys/ safran y inze
ziola wonien y kwiatkow slodkich/ Kozat hycz
lilia/ rozmaryn/ Wiedzy drzewy brzoalkin/
mygdaly/ iablk. gruski y inze sagodyshke
slodkiego a ni- liego owoczni drzewa/ Z
lesnych tezd drzew/ buk/ burban/ cedr/
lipa/ z ktor- zletziny miod bierzg/ Dag
a cisz mozi asie/ bo wim z niego miod by-
wa niew- jny. **E** Barro pise iz przelo-
na oza/ macierzg duske/ bob
50 sy radyl mak/ groch





mał/ groch/ socewieca/ a nalepszy wrzós na
zdrowe pezoły/ bo wim nań lataią od wiosny
pożagany aż ku świętemu Michału/ Cho-
rym lepał pezele ziele barzo zdrowe/ a ku mno-
żeniu miodu tym nalepsze. Przy pezołach bli-
szo wode czystą dla picia potrzeba mieć/ cie-
płą w jedno miejsce albo stojącą/ jedno miał
k/ na dwa albo na trzy palki głęboką/ po niej
małą pływać rozdzę albo takie stonopy/ na któ-
rych by pezoły siadały dla picia/ woda ta ma
być czysta/ bo wim thaka ku mnożeniu miodu
jest pożyteczna. **C** Ale iże wszelkie powie-
trza zamieszanie iako deszcz/ grad/ wiatry/ zim-
na/ broń im daleko wplatać na pastwie/ prze-
to nagotować im pokarm ich blizu/ by snadź
miodu już zebranego nie trawili/ ako siła-
jąc indziej pasen swych husow nie opuścili/
Przeto niektórzy gotują im y dawaia/ figi w
wodzie warzone. **C** Drudzy wode miodu
warzonego przy husach stawiają nakładają w
nie czysty welny/ kłosa by pezoły zsiadły nie
opili sie barzo/ albo żeby na nie siedząc nie po-
toneli. **C** Drudzy figi z rozynkami kła-
dą a tak rozwodniwszy iako kase tam stawia-
ją gdzie by pezoły czasu zimnego zaisc albo do-
lecieć mogły. Czasu wiosny iecz lata gospo-
darz albo opatrzyć pezoły ma dogledać huli-
raz albo trzy przez miesiąc/ aby z nich wyci-
sciał plugawosć y chrobać/ a tho czynić oku-
rząc je z nienagla. Ma theż obaczyć aby
wiele krolow albo matek tam nie było/ bo tho

1 jest rzecz nie dobra dla niezgody. **C** Piše
Menecrates y Vergilius/ iż trafia sie w ied-
nym hulu matka lubo krolich duoiak/ jeden
czarny drugi pstrawy a ten bywa lepszy. Prze-
to czarny ma być zabity/ bo wim przeciw dru-
giemu sporny bywa/ niezgodę czyniac mie-
dzy pezołami a tak psuie pożytek/ bo wie z cze-
ścią pezoł wcieta/ albo iednak z druzyną swą
wygnan bywa. **C** Księzca Maia pezoły
sie rość pożylna. **C** Na końcu plastrów
10 rodzą sie pezoły wietrze kłose miodu ludzie
matkami być mniemają/ Greci żowg oestros
nasy tranham/ te Pakadus radzi pobie/ bo
wim swym wywabianim niespokojność czy-
ni pezołom robiącym. **C** Eja em sie też
tam y motyle zalgaia które też maia być
gladzone. **C** Na początku listopada z hu-
lom plugawosć podmiata/ bo sie ich zimie
odwierać nie godzi. Ma też tho być w dzień
pogodny a ciepły/ a tham gdzie reka dosiada
nie możesz wyniatay pierzym paka wielkie
20 któreby twarde były iako są skrzydła. Tham
też potrzeba wyskile skaly albo rospadliny ko-
reby wnetrz hula były gling z wolowym gno-
iem zmieszana zamazować/ z wietrze też przy-
trzymać/ lubami albo czym innym iako-
by dachem/ aby tak od zimna y od niepogody
wolniejsze były. **C** Dobry gospodarz wie-
dzą Wzrosła ma stare hule ogledować/ kto-
reby pełne a ciepłe były/ któreby sie też lecie-
nie wyrosły te przedać albo pezoły pobie/ miodu
30 albo wosku nadziać/ iakoż o tym niżej o-
pisano będzie. Moze też (iako doświadczent
powiadaia) w hulu na stronach naczyń po-
chyło wiercianych dziurek małych a to lecie/
ktoremu by tyłto pezoły a nie iasce żółci mogli
wychodzić y wchodzić. A na zimie ie zasie gno-
iem wolowym zalepić. **C** Gdy też pezo-
ły mało miodu maia/ co poznać z lekkością hu-
la/ albo gdy tam nazryły/ albo wczyniły w
40 postzod hula małą dziurkę weknieś tam cha-
dogi prutek/ musis przyłożyć im miodu dla
żywności/ albo kure bez soli pieczone/ albo ia-
kie inne mieso. **C** Bedzieli pełny hul zo-
staw gi tam na swym miejscu. Bedzieli pro-
zny zchoway do domu na miejsce ciemne fe-
doby myszy plugawostwem albo gryzgc nie za-
stodzit.

O skodach pezelich/ a iako

ich bronie albo ie naprawiać.

Aby mocienysze pezoły silne
mglesnym nie były/ trzeba
opatrzyć. Przeto mglesne
magdry osobno odlatywać/
albo ich matke zabieray pod
moc insey do drugiego hu-
la sadzając/ a gdyby kthore z soba często wal-
czyły dobrze ie kropić wodą miodową/ a tak
nie tylko iż walki przestają/ ale sie też jedna z
druga lizać będą/ a iestże lepiej gdy ie pokro-
pią samym miodem dla ktorego wonien zcho-
dzi sie społem w spokoienie mają pospoko-
pić. **E**dyby też z hula często wychadza-
ły/ a wiele ich ginęło indziej zostawiać/ trze-
ba ie podkurzać/ płaść przy hulach blisko zlo-
la woniać/ zwlaście z hym/ a pezele ziele.
Edyby też od gorąca zbytniego albo od zim-
na nie ginęły trzeba opatrzyć. Przeto gdyby
le gdzie nagły deszcz albo zimny zastał tak iż-
by pod kroplami za martwe leżały/ zebrać
ie lekko w takie naczynie postawić w gmachu
ciepłym/ a potrzebując ie popiołem lekko-
gorącym wbić/ wiecej ciepłym niżli zim-
nym/ wyłożyć ie lekko z onego naczynia (tak
iżby sie ich reszami nie dotykał) nie daleko hu-
la aby tak na słońcu ożywić do swego sie wro-
cić miewa. **E**dyby też pezoły cho-
te były (czy poznasz po tych znamionach) bo
wim chdore insey barwy w postawie miewa/
chudość ich ciała wysusza/ a iakoby zdechle-
ły/ razie/ drugie ie z hula wypychać/ albo sie sa-
my przy drzewiach nogami wieszać. **E**am w-
nierz wzburzenie ich bywa/ zdrowe z choremi
walczyć/ chore lepać iakoby od głodu albo od
zimna zemglale zlenięć. **E**am wiecej sum-
szyć iako wiesie/ albo gdy woda burząca chę-
ć sie/ albo gdy płomień w piecu palący be-
łoce. **W** ten czas oturzać ie woniać/ ka-
dzidłem/ kładz do nich miod w trzęcinianych
kieszlach/ przymieszać nieco prochu z galek
muskatowych/ albo kładz suchą różą albo stu-
ki młotą pieczonę/ albo rozynki. **E**hymu/ ce-
tropium/ centauream/ albo forzenie ziela ko-
re zową amella kładz w wino woniać/ sta-
wiać przy drzewiach hula w naczyniu.
Eo ziele amella rośnie na łąkach wodnych
zwłaszcza przy rzekach/ idźbla ma gestę iako
las a liście ie barzo sie krzewiąć przyg/ kwia-

tel tego iest iakoby zioły/ a smaku w wściech
przytrego. **E**dyby też zaganiać od pezoł
iaszejorty/ żaby w insey gadzine im skodliwym/
ptaki też skodzące zapłosać kłopotkami albo
kolatami. **E** A nawiecy w Marcu cho-
roby na pezoły przychodzą bowiem one z prze-
morzenia w zagłodzenia zimny na kwiecie na-
przed wychodzące (kthore w polu gorkie
bywa) padając chęć wie z nich wsiąść iako-
by biegunka swym obyczajem miewa/ a tak
nie bedzieli lekarstwo wiele ich pomrze.
E Przeciwn temu daway im z ostrym winem
stare jarmużowe chłodno w na-
czyniu iakim. **E** A iestli między nimi oba-
czyły osowiać albo skurczone wiele też zdech-
łych z hula wyrzucanych/ podaway im w tre-
skach tręcinianych miod z prochem gallasowym
zmieszany/ albo im ley suchą różą wwarzyć
nadewszystko potrzeba częstsi plaster waz-
prożny (ktorych pezoły je ich nie było dosta-
tel napelnić nie mogły) ostrym nożem okra-
wać tak iżby sie wstępek plaster nie poruszył/ aby
poruszone pezoły mieszkania insey nie musi-
ły szukać. **E**dyby też wiecej robili na
miod niżli na wazę albo na plod dla obfitho-
ści kwiecia/ tedy trzeciego dnia zawięz
w hulach zatękać a nie dopuszczać im wycho-
dzić/ tedy wiecej ony praczą swoje ku robieniu
wazzy dla plodu obroca. **E**dyby też kwie-
tniowe dni przychodzą/ opatrzyć pilno hule
aby wstępie plugastwa wymiotł/ ktorych sie
zimie namnożyło/ chrobaćki mole w paiecz-
ny/ kthore plaster wazę zaprzatąć pożytku w
nich niedopuszczając/ **E**aliez w motylicie kthore
z lasen swych chrobaćki plodzą. **E**dyby
glądzenia motylic tak wypisue Paliadius/
posthaw kółek albo insey miedziane naczynie
(czyby iedno wysokie a nie barzo szerokie)
między hule/ w tymże na dnio postaw swieca
zapaloną ku ktorej motilice będą sie schodzić
a około płomienia latać/ a tak dla ciasności
naczynia od płomienia bliżej skrzydła im
ogorają a samy na dol wpadną. **E** **E**aliez
chłodzenie hulow często ma być przez lato aż
do iesieni. **E**dyby też wolow nie tylko iż
pożyteczny iest wilgotny ku mazaniu hulow/
ale też y suchy ku zdrowiu pezołom. **E** **A**le
kto chce do pezoł na takowe ich potrzeby cho-
dzić ma sie w czystości zachować/ ma też być
trzejwi/ aby też czosnkiem cebulą słomną
salsą ani żadną rzeczą ktora przytęży
nie śmierdzić.

Dziwo

Abie...
Dziwo...
Sals...
Dziwo...

O żywocie/ naturze y o dowcipności pszół.

Nie tak są osobliwe natu-
ry pszół jako ludzic/ orlo-
wie y miodzy ptacy/ ale w
towarzysztwie mieszkaia y
robia. Wiaia thez nauka
swa y dowcipność/ abouim
w domu robia/ a krom domu ywności pszół-
ia/ żadna z nich na mieście y plugawym a
smierdzącym nie siada. **E** A gdyby sie nie
kiedy po powietrzu wzbuiaty/ thedy dzwoni-
nim abo takim brzgalanym w gromade le spa-
dzia/ za krolem abo za matką swą idą tedy
kolem leci/ y wspomagaia go gdy sie spraca-
le/ a prawie go noszą gdy latać nie może/ tak
tego zdrowia śmiat. **E** Aż same robo-
tne są przeto nie robotnych nie nazwa/ dla te-
go trzą gwałtem/ hula wyprzeczają gdy o-
mku robocie miodu nie nie pomagają/ prac-
ich trawia/ przeto je gromada goni wype-
dionym y hula. **E** Wychyli dziurki tedy kol-
wie by wiatr między plasterki wychadzał zale-
piaia tedne dziurki tedy wychadza zoshtar-
wchy. **E** Jakoby w wyspie tak żywa/ tedne
spig drugie czuia. Wychyli pospół robia/ a
gdy ich nazbyt sie narodzi/ na drugie miejsce
ku miesztaniu wyspłaja. Wtedy nimi wodze
wstawiaia czo nagłosnięte/ aby za nimi sli-
tato za trebaczymi/ wlaszaja w ten czas tho
czynia gdy między sobą znaki abo godła wal-
li lubo pokolu miewaia. **E** Żywność bierz-
pokarmu/ z drzewa kłozę zową malum pum-
cum/ a z asparagu kłozę v nas gromowym
kłozę zową/ z oliwne drzewa miod ale nie
prawie dobry/ a tho we wlohech/ v nas inhy
maia pokarm/ z bobu/ pszelniku/ z torbasow/
z kapusznego kwietcia wosł bierz- z pokarm-
thaciez/ z gruszel y z tabloni/ z maku wosł y
miod/ z inhy kwietcia niecz- bierz- ku po-
karmu a niecz- ku inhy rzecz- am/ bowni z
iednych kwiatkow bierz- miod wodny iako
z tatarli/ z grochu. z drugich gesty iako z ro-
zmarynu. **E** Żwrosu miod dobry/ z tymu
nalepchy iako pise Varro. **E** Vergilius po-
wieda iż ony z wosku czynia sobie w hulu iako
by palace itez budowanie misterne/ **E** Eze-
scho thez pszoly po skalach kamiennych bła-
dige skrzydla sobie odtraczaia. Drugie thez
gdy wiele na sie nabierza pod brzemieniem

1. jdnachą. Zhaia chee ku robocie y kudyala-
niu miodu maia/ iż też sobie żywot maia wa-
ż- a krotkiego żywota są iż theto do siedmi-
lat żywa wśakoż ich rod wleczny jest.



Kiedy a iako sie pszoly roia

a iako ich wyscie przemiedia.



Arry wśe iż gdy sie pszoly
stęziłiwo młode zarodzą y
wychowaja/ tedy te stare na-
inhy miesztanie wypuszcza-
ia iako wlochowie czynili
gdy rozmnożywszy sie bar-
zo/ syny swe do innego miasta ku miesztaniu
wyspłali. **E** Wyroienia ich jest dwole zna-
mie/ Pierwe gdy kilko dni przed tym wlasz-
ta przed wieczorem wiele ich przed hui wpycha-
dza a przy dziurze tedy wychadza wktab sie
gwinawchy zawieszaia. Drugi znak. Gdy n-
chcz- abo pociępnat- wylatać tedy bierz- bar-
zo nie maczy iedno iako gdy sie woyoto rusa-
thrabienie y smer bywa/ a kłozę wylecz- na-
przod oblatuia okolo czełaiet- aż by sie dru-
gie zgotowaly. **E** Vergilius pise iż cza-
sem thez pszoly na waiste wychadza ale gdy
dwukrotu w iednym hulu maia tham bywa
niezgoda krolow z ich rotami/ A tho poznac
gdy po powietrzu lataie bierz- iakoby tr-
biaie. Sam wiet lataia iedna druga tr-
40. **E** c. ill. igt/ miel-



1
iacz/ miekczac strzydłami/ żadła iakoby o-
strzgać wymyślają/ a około swego krola zgro-
madzają sie dźwięczą bardzo nieprzyjacieli
sie potykaia/ tam bywa wielkie beczenie/ sum-
y iakoby bitwa spadaia często na ziemie su-
miąc iako gdy grad spada. Sami też krolu
wie między wojski śmieie sie potykaia a nie
przeskaią sie spierać aże ten abo om zwycięzo-
ny wiecie musi. **C** Wszakoz thaka walsa
hnecki przesława/ gdy troche prochu lubo pia-
sku między nie bedzie wrzuczone/ a thak gdy
tuz walle rozerwieś a obu krolow dostanieś/
20 czo podleysego zabij/ a lepszego w hul wsadz
C Ktore tak rozeznasz bowim ten lepszy jest
iakoby złotey farby a gladt. Ten lepszy gor-
szy jest ciemniejszy a iakoby chropawy.
C Wychodzą też niegdypczoly dla lubona
ma iato pisze Vergilius/ gdy wyleciały by
iata sobie po powietrzu/ tho chceeli pomścić-
gnąc mas krolowi ich/ strzydła przynwac a-
by tak wysoko nie mogli latać. **C** Palladi-
us wypisuje znamie przyslego pczol vtecie-
nia iz dwa dni przed tym abo trzy barzycz sie
burzą y wiecep beczą/ co mozesz pobaczyc gdy
wcho nałożysz ku hulowi.

Jako pczoly wyproione

zebrać y zawierać.

O Dystroj pczeli obacz y ano
roy pczol iata po powietrzu
hnech ma między nie piaset
rzucać/ abo nieczym glo-
sno brzgać aby zleknawshy
sie daleko nie zasty/ ale zebny
30 sie gdzie blisko zawiesily/ a gdy obacz y gdzie
sie posadza/ tedy przynwiazawshy na żerdz roz-
dzet dzrewa abo zela w teorym sie ony kocha-
ia/ nad nimi zawiesić. A gdy na tym wshykie-
wsieda zebnyshy na ziemie postawić hul nad
nimi w ktory samy wnida. Tenże wiecz gdy
przypdzie wieczor postawić na miejscu gdzie
ma zawse stać. **C** Abo inaczej mieć na to
mały hulit z lubu ktori pokropiwszy wonnym
winem podnieść na żerdzi między pczoly gdzie
sie zawiesza tam ony samy wnida abo lednal
musza gdy ic bedzieś podkurzał/ a zignwshy ic
postaw pod iakie przytrocie a nabwshy dru-
hula wychedozwshy czyscie winem po-
40 t. a wnetrz potrzec włoskian toprem abo

5
iakiem zielem wonnym z trocha miodu/ posta-
wić nad on hulit mały dno wypisany wrz-
chnie zwiethego aby tam weni przeszly abo sa-
me abo dymem przymuszone/ a thak wieczor
na swe gi miejsce postawić. **C** Wdziejeli też
gafaz cienia na ktorey sie pczoly zawiesza mo-
ze iz osthyrny naczynim lekko wrznąć/ a na-
dot spusciwszy w hul czyszy wsadzić iako wy-
shy nauczone. Nie mozeeli też być czasy rop-
iednym razem zebran mozesz potrofe znosić/
10 a każda częśc ich pod hul podkladać etc. **A**
gdy uż krola ich lubo matke między ktorą
częścią nadyżesz/ gdy go w hul wsadzisz wshy-
kie drugie ku niemu sie zepdą/ chocia by też uż
w takim drzewie wydubniatym abo wydzia-
nym wsiadły tedy wnida w on hul gdy gi nad
nim zawiesisz zwłascza nad dziurą ktorą
wchodzą y wychodzą pczoly. **C** Jesliże-
by dobrowolno nie chcieli tedy wyrzucić
z drugiey strony dziure niemal do one^o drze-
20 nia zespodku lepodkurzać a tak wshykie wy-
da abo na rozdzki na żerdzi abo w hul nad
imi zawieszone iako wypisany wypisano/
C Gdyby theż na iakie ziele wpadły snadno
ic zebrać z zielem w iatą plachte czyszą a za-
miesć do domu/ abo tamże w ul wsadzić a wie-
czor na swe miejsce postawić. **C** Gdyby le-
pak wysoko sie zawiesily na drzewie thak izby
ich trudno dosiadz/ thedy ic strzgać długimi
żerdziami obwisać/ aby tak na ziemie spada-
ly etc. **C** Palladius uczy iz stroz pczeli w
30 ten czas gdy te rzetzy sprawuje/ ma być czyszy
od wshykiey plugawosci/ aby theż z niego nie
czuchnela żadna rzetż smrodliwa ani kwa-
śna. Ma też mieć hule gotowe nowe a czyscie
wychedozone/ w ktorey sadzał nowe roie.
Bowiem pczoly mlode zle opatrzone rozbri-
iawshy sie rady precz vcielaia. **C** Rzeka ich też
strzedz vstawic nie do osney abo dziawigtep
godziny nadzien gdy sie pczoly roie poczyna
40 iz zwłascza Czynnica xieyca/ daley wiec ku
wieczoru rzadko wychodzą. **C** Item gdy
pczoly sie wyproia abo na walle wynida/ tedy
prochem sypicz abo dymem kurzac y czynieć
tak zebny gdzie wsiadły/ a iesliże w ieden wezel
zawiazą/ tedy zgodne są a redne^o też krola ma-
ia/ ale gdy ich dwie gromady/ tham theż dwa
musza być krole/ a thak bywanie zgodne/
A tak gdy zwietha ich kupe abo gniazdo oba-
czy stroz/ tedy pomazawshy reke sokiem miod-
50 dunki abo pczolego ziela/ putat między nimi
krola

Krola (bywaigim krolow ie ich wiechsy ro-
che ydlusze nad inne pezoły. Nogi proste
a strzypła krotke maig/ezolo też pżłmiesze a
wieche/... i/gradsy a nie kosmaci iaci tro-
che na b.

Ialoby wloski male/wshatoz
im nie pchaig) bywaig też drudz krolowie
nie tak tsnagcy ale smiadzi a kosmaci/ tatorve
thracie a czudniensze gosthawiat. Jesliże by
wisc y ci zeszto wylatali/ hula spaciatum na
powietrze/tedy abo ie zamknac abo im strzyp-
dla oberwarosy w hulu chowac/a tak bez nie-
go pezoły miodzie nie wypniga. **E**dyby le-
pat/ hula jadny roy nie wyszedl a pezol by
malo gdyz byt obaczyl/ tedy ze dwu hulow
moze w ieden wsadzie dobrze wychedozony/
tamze dawshy im zywnosci miodu trypmac ie
zastane/ obdech mciaki im zostawishy.

Edyby thez z mictorego hula wiele pezol
wbylo dla mciakiego zarazenia/a chcial by to
napelnic pezolami/ tedy przepatrzyt w dru-
gim hulu gdyzby pelno plastrow byl o/ y takie
abrac w ktorich by sie luz mlode pezoły w pla-
strowych dziurkach plastrowych zarodzil/ a
ten plaster gdyz krola mlodego znal obaczysz
okronishy/ iego druzynq/ wsadzi w hul gdyz
puszo. **E**znamie krola mlodego thac po-
znasz/ i z iego dziurka iesh wiecha ydlusza/ a
miedzy inpsmi iatoby brodawka na wirzech
wysadla. **E**le to przekladamie plastrow
w ten czas ma byt gdy luz mlode pezoły sa zy-
we/ a dziurek swych wirzechy iatoby przegrza-
tgc glowki tu wysciu luz wyszejynaig/ do-
wim gdyby rase a nie dostale chcial przesa-
dzit tedy poging/ a gdyby takie pezoły thcia-
ly nagle wyszedly wtet/ tedy gdy wyleca brza-
kanim a kurzenim ie zastraszyt aby opadly/ y
ejynie thac iako wyszycy napisano o sadzaniu
pezol.



Jako a kiedy miod pezolam

podbierac abo lazbic.



Aucza Passadus riezpeza
Cywreza pezolam miod
podkrawac ktorego luz do-
stalo y pelnose po nictro-
wych znakach moze byt po-
znana. **E** piewshy znal
pelnose hula/ gdy nie wielkie beczenie pezol
z hula slychaz/ bowiem gdy hul jest puszy a nie



zaprozmiom/ tedy też dzwilek pezeli barzley sie
po nim tozchodzi/ a thacze gdy wielki dzwilek
w hulu slychac znal jest niegodnego podbiera-
nia. **E** Drugi znal gdy trantowie (thore-
sa pezoły wieche) zamieszk wiechq przed hul-
mi lataig/ czynig/ pelnose dostalo miodu
znamionuig. **E** Item Varro powia-
da znal podbierania/ gdy pezoły wnetrz wo-
traz sie zbieraiq. **E** Itz gdy dziurki w pla-
streich luz blonkami zamknione znal jest pel-
nosci miodu. **E** Poddieray tedy hule wza-
rañ/ polt sie lescze pezoły nie zagrzeig y nie ro-
slataig/ kurzenie thez mley prz tym z galba-
nu abo z suchego gnoiu wolowego/ podlozy-
wshy podesz wegla/ w takim garnku lubo na
czyniu z ktorego byciaig gebq z wirzechu wy-
chodzil dym/ A tak gdy pezoły wstapiq sna-
dniey miod z plastroy podkrois iako chech/ w
then czas tu zywnosci pezolam zostaw pigq
czesc miodu a plastroy wazy skazone abo nie-
czyste z hula wybieray. **E** Takie riezpeza
Pazdziernika miod podbieray obpezarit prze-
rzeczonym/ thelko wiedziec iz bedziell miodu
wiele wlecy też odigc/ a w miernosci tedy też
miernie polowice im na zime zostawiat tu zy-
wnosci/ A iesliże sie dziurki wstapiq w plastroy
napoły/ tylko nakladzonym/ tedy im nie nie wy-
bierac. **E** Varro pisze by też napelnic hule
le byly miodu tedy telko rzecig czesc
ostatek im dla zywnosci zostawit.
gdyby sie twardey zimy bal thedy i. a nie
owemul



604

odeymuy. ¶ Vergilius piše iz dospe tento
raz do roku pezoły lazie/ poezia rhy od kon-
ta riezpa Strpna aze do postzodu riez-
ca Brzezna/ brać malo abo wiele według
dostatku m'odu w vlach/ by tytko wiecy nad
czwartą część im nie odeymował/ wpałoz
wosł a waze słazona mozes przed tym abo
potom wybierać. ¶ Obpaczay wybierania
miodu z hulew stolzecz ten iest zatkawshy ia
kim cielem dzur w hulu ile ich iest aby pezo-
ły wynisć nie moży/ cienia chustle abo słome
odspod rospalić aby sie letce kurzyl o/ zebn tal
pezoły w zgorę wylzyl/ tamże dobywshy hu-
la nozem ostrym/ omaczajac w wodzie aby
wosł nie przylepał/ wkraway ile potrzeba.
¶ Bedzieli hul lezacy/ gdyżi pezoły poez-
naia plaster napelniać/ plaster od zadniego
dna/ potym na przodku robia y thamo mie-
scaia/ przeto zadniego dna siekera dobywshy
ktore tak masi sprawić aby mogli latwie do-
być/ tamże miodu po ciechu dobywshy wstaw
zastie dno na jwe miejsce. A gdy pezoły oba-
cza miejsce ono prozne/ wshytie sie tam zaidg
aby wstojć one napelnily. A gdy wshytlo za-
sie naprawia/ na przodku wstapi/ tamże wiec
miescaia/ a stad mozes znat mieć iz iuz zastie
one prozne miejsca sa naprawione.



Jako miod od woslu

odleczac.

Plastrow thak miod odeymies.
Naprzod nuzi ie pognieciś od-
bierz iestli w plasterze nieco miedz-
sthego/ abo gdyzby zarodki pezoł
byly/ bowiem ta rzecz smat miod-
dow/ piute/ takze on cizsty plaster polamawshy
wloz na iatie naczynie skladze miod cizsthy
sam zniemagla wyciecz/ abo thez zgniothshy
wshytel plaster wloz w chustle cienia/ a przeci-
fai cizym cieplem poplynie sam miod seczyry/
Potym ostatel z wosliem wywarzys jako na-
zey po wiem. ¶ Zolastrow zgniecionych
spolem z wazem tal miod dzialay. Gdy z kto-
rego hula pezoły sie nie wyroia do riezpa
Brzezna przez lato/ wozawshy hul podkurz
gi dimer abo plomieniem słome zapalawshy
aby to zoly wplecialy a skrzydla sobie opa-
lly/ p ym hul otworzawshy podrzezy laski

605

1 w hulu a miod z wazg y z pezołami wshytel
pogniothshy/ wybierz w naczynie chedogie/ po-
tym wloz w woreł plocna grubego/ a zawi-
zawshy mocno wyfistay/ abo w prasie iato
cizniq wmarze/ abo miedzy dwiema deska-
mi/ ieden koniec zwiqzawshy drugi przyciskać
abo miedzy dwa draggi woreł wloz wshytly kre-
lic mocno/ ktore maig trzymac dwa cizlowie
ki/ trzeci w postzodu przystretzac/ a pociecze
miod surowy. ¶ Potym czo zostanie w
worku wloz wshytly w kociel przystawic na letni
ogien/ aby sie zniemagla miod rospuszczał/ re-
ta tam miescaia/ a gruzly wazg roscieraiać
aby sie miod wytopil/ a gdy iuz cieplo poenie
w reke wgarac/ wloz wshytlo w woreł/ a thak
drugi raz prasuy mocno/ a to czo pociecze zo-
wa miod warzony abo przestapiany/ thenze
wloz wshytly w garniec day stac bez kiko dni w
cieplym miejscu nie przystawshy/ zbieraiacz
czoby miedzsthego na wierzchu wyslo/ iednak on
piute miod leshy bedzie kithory sam poroli
z wazg wplynie. ¶ Potym ono co w wor-
ku zostanie po wycisnieniu ze pezołami abo
bez nich wloz w kociel wlawshy thyle wody ile
wazg abo ywiecy/ y thrymay na ogniu aze
sie wshytlo rospusc i miescaiać drewnem/ th o
wlawshy w grubego plocna woreł wyfistay
mocno nad mekami abo nad inshym naczyn-
nim wodg odwisdzonym/ miedz tal stoi aze o-
stydne y zshiedzie sie/ potym zebrawshy czo na
wierzchu/ bedzieli brud taki odspod ostrob/ a
30 wosł schoway/ co zostanie w worku beda wo-
scizny. ¶ Chcejsli iestze zjudniethy wosł
miec rospusc gi bez wody a zleway w iatez kol-
wie naczynie rozmozone w wodzie/ a co fusu
na dnie zostane to odrzuc/ woreł thez wodg
ciepla wshytawshy wshyt Dobrze a bedzie dlu-
go trwal schowany.



O poizytach pezoł.

Jelti poizytel iest z pezoł gdy
po temu miejsce maig a opa-
truiacz dobrze beda sprawo-
wany/ bowiem z trochy wiele
sie ich namnozy rolenim/ chy
ba zlego roku abo tez powietrza na nie/ gdyz
ony dwa troc przez lato drugie trzy troc roie
wypuszczaia/ a bez wielkiego nakladu mogg
50 byt wychowane/ iednak wzdzy thrzeba o nich
pieczg



plecęg młec pilną opatrność. **C** Zto-
rych gdy sie młodych namnoży/stare czo im
pieć abo hęć lat/ abo kłhore sie już nle roig
(zdyż wosku dosyć maig) możęs dobrze prze-
dać a młode sobie zachować. **C** Wosł
też czynią pszoly/rzecz nie mało kłptowna/
lako też widziemy na oto/gdyż iest potrzebni
krolom/panom/prelatom/ y wśellim perso-
nam na rozmaite potrzeby/ a zwlascza iż
z wosku krolowi wiecznemu wędnie y w nosi
częsc bywa wyrzgdzana. **C** Działaię też
miód pszoly tu pokarmu/ tu karmiam ro-
zmaithym y tu lekarsthwam rozlicznym lu-
dzem barzo pożyteczny. **C** O pożytku
miódowym tak piše Varro/ iż byli dwa bra-
cia rodu rycerskiego we włoskiej kramie/ko-
reg zowg Agrum Faliscum/ tym oćiecz niż
wiecey nie zostawil iedno dom nie wielki/ a
kan ieden roley/iedno iż ototo domu wśptke

go wolkrag wczynil pszelnil/ y pszol namno-
żył/ naslawy lubo nasadzirby wśedy po
ogrodzie Tymu/ Wzrosu y pszelego ziela.
Ci to bracia gdy dobre pszoly opatrzali/za-
dnego roku mniey miodu nie wzięli na swę
stronę każdy nad dziesiet thysiecy sexcentiow
(była to miara rzeczy lipkich a wilkich y rzi-
mianow czo by y nas dwa funthi miodu abo
olimy zawazyło/ iako piše Zydorus/ Plini-
us y Africanus/ chocia inaczej rozumie Al-
ciatus etc.) okrom wosku kłptorego wielkosc z
mnosstwa miodu moze być wyrozumiana/
a tak ze sie barzo zбогаćili/ abowiem Zhirn
y Wzrosz ziela miod barzo mnożące a
pszolam pożyteczne/ iako piše Persius/ Nec
Eimo faciantur apes nec fronde capelle/ to
iest/ iako kłzy rady chrost a rozdze grzyg ziela
ne/ tak też pszoly nigdy sie tymu nie naspeją.

Kriegi iedenaste o myśliwstwie

to iest o rozmaitey chytrosci imowania prastwa itez zwierzat.



Przedmowa

Earzy medre hory h ro-
zum tak byl od Boga oswie-
czon/ iz przyrodzenia wszech
rzeczy pod niebem stworzo-
nych wyrozumiewali/ iz tez
to wszystko ku ludzkiemu po-
zytku bylo stworzono/ bacząc iz wszelkie stwo-
rzenie stalo sie czlowiekowi przeciwne a nie po-
slusne (podobno na tego grzechu) na to ro-
zum swoy wysadzali/ takoby wynalezli na zy-
woćiny tak powietrzne/ wodne jako y na zie-
mi żyjące/ obceżale ku chwytaniu ich/ itez
poddaniu pod posluszeństwo czlowieczę/
Wymyslili tedy niektore chytrosci na nie/ y
wpisnie zostawili/ ktorych ludzie pożywalac
tesze wiedcy sie pod czasem domyslatac/
wiecy thez przydali chytrosci na chwytanie
ich/ ktore dla tego myśliwstwem nazwa-
li dia wyslow na to rozlicznych.

Miedzy ktoremi sa cżegom sie mo-
da

dalac wywiedziec/ to mam wolę wypisać.

A naprzod iako ptaki lotwie. **P**otim
iako zwierza lesny. **E**rzecie iako ryby
imowac.

O łowieniu ptaków w

spolitosci:

Wdyte starzy bacząc pshawi
na powietrzu latające tru-
dne bytu włowieniu/ o cho-
kali aby niektore z nich ia-
kosłoli wchwyćmyshy doma
chowalac ukośli/ żeby thal
pomocza ich powaby abo tez gonienia dru-
gich tez duf ch natowic mogli.

Ego wynaleseza pierwszy byl król Daudus
ktory swym rozumem obaczmyshy naturę ia-
strzebiow/ sokolow y inszych pshawow drap-
liwych/ porzgal je w domu z młodu chowac y
cwyczyc

Wyrzyc na chwytanie drugich/ Po nim dru-
dzy byli kthorzy ieste wiecey thariego mysl-
stwa wynayduigacz przydali.

O Krogulecu,



Krogulec jest ptak znany/ tego natura iestly sie chwytaniem innych ptakow/ przeto tez tilko sam a n. gdy w stadzie nie lata/ bowiem w luy iestwie swym nie chce miec towarzysza/ gdy tez chce czos vchwyc / te dyczo namizen przy ziemi lata/ zeby go pthacy na ktore wazy nie obaczyl/ bowiem wstychy ktorim on stodzi znaia go z przyrod. nia gdy go obaczja krwiczac vcietaia a kryia sie/ Zhen ptak z pirwotku iestly barzo prestiego lotu/ ale potym w lataniu vstawa/ przeto gdy zarazem a pirwym popodem nie vchwyci ptaka/ tedy go dalen gonie przestawa/ ale rozgniewany sie vstedzle na drzewie/ a do pana ledwo sie na wratza. Sa drudzy krogulecy/ co sie na wyso lich gorach legg/ zwlaszcza ktorzy sie legg na Korytanskich gorach nie daleko Verony to naleyshy bywaia/ wshakoz y w Slowieniskien glebi tez niezle bywaia. Miedzy krogulecy sa tedni niewieldzy a ty vospolicie zowg krogulci drudzy wieldzy te wlosy zowg asturi y nasia strzabi. Alzoli z roku krogulcego wshakoz miedzy nim roznosc iako trut od garwo-

na rozn. W rodzie krogulecyim samice wle-
se bywaia y moczniesze nizli samcy/ ktore zo-
wa wlosy Muschier/ a ci samcy malo bywa-
ia pozpteczni.

Jako czudnego y dobrego poznac kroguleca.

Krogulec zowg/ gdy bedzie wielki a krotki/ maie glowe mala/ pierś i tez bar-
li miassze y herokie/ golent
tez miassze/ nogi wielkie- pal-
cedlugie/ pierze czarne.

Dobry krogulec bywa ktory po zwiedze-
niu drugich na gniazdzie zostawa/ a ten zowg
gniazdowic abo gniazdowic/ taki od pana rza-
tko vcieta. **N**ie, y tez bywa ktory zwiod-
shy sie/ za matka od galezi lata do galezi/ the-
go zowg galeznik/ ta i tez czysly bywa.

Po tych podleyshy ktorego vchwycza gdy
iuz z gniazda zleci- wshakoz ieste nie zasushy
ani pierza zmien. **K**torzy potym starshy
bywa vskapion rzaiko sie zwiecaj z ludzmi mie-
stac/ wshakoz vtrocili sie bywa dobry/ bowiem
nie iuz byl sobie gonie nauczyl/ a im smielshy
krogulec bywa i tez na pthaka chutnieshy/ tym
tez bywa lepszym wezwian.

Jako kroguleca wychowac/ vnosic y chwycyc.

Krogulec z gniazda y z gale-
zi zebrane choway miesem
ptakow dobrych/ potrosze a
czesto przez dzien im ieste da-
iacz/ a to sam pan ma czyn-
nie/ aby go ptak poznawshy
iul sie milowac. **M**oze im tez dawac ieste
na misce skolatane/ potym na vltrop wrzacy
w puszczone/ a gdy vvtroia tedy palcami zbro-
bie. **M**ozesh tez to dawac ovym kthore
vchwyci nizli zasushy zwlaszcza na przodku/
ale gdy iuz vltroina a vnosja sie tedy iacz raz
przez dzien im dawac ieste/ nie pttrey aze stra-
wia pttroia strawe/ co poznac gdy sie garlo
strawi/ bowiem poty potarm z garla nie posty-
pi poty mu nie dawac ieste/ ale gdy obaczshy pro-
zne garlo mozesz go dwa troc przez dzien kar-
mie/

mie/chyba żeby chciał tego dnia albo jutro ra-
no na pole iechać/ bowiem tam trzeba pthać
przemorzyć/ aby tym ochotniej gonit/a do pa-
na tym chutniej się wrocił. **C** Marzyley-
se okroczenie krogulca bywa często go na ra-
ku nosząc/ zwłascza w nocy na switanu/ tha-
kiez gdzie smier wiele ludzi/ kolatanie we mly-
nie albo w kuznicy. **C** Gniazdoszeta y ga-
lezniy snadniej a rychley sie w prawiają ni-
żli inzy/a cho tym obyczaiem/ Nakarmić go
z polidna karmią dobrą y trzymać go w mies-
cie ciemnym aż zasie z polidna/potim iechać
z nim na pole. **C** A nie spuszczać go z pir-
wothku na ptały silne kichorych by zmocz nie
mogli/ by snadz sie tego smialosc y sila nie
zemdliła/ ale naprzod wprawion ma być na
milych ptałach iako są wroble/przepiorki y
inze. **C** Achciaili by go na wielkim pta-
ku wprawić/tedy iednego micy żwrego/ktoremu
wywoli piora z szczyt/ a gdy potedziech niech
go ieden skrywshy sie w padol wypusci przed kro-
gulca tamze go spusć na onego ptała.
C Bierze krogulec ptały rozmaite wielkie ia-
ko cietrzewie/kaczki etc. takiez male iako kuro-
patwy/przepiorki/wroble y inze.
C Pierza sie krogulce kazdy rok/ porzawshy
od Marca lubo Kwietnia/ narastają zasie
kziezycza Sierpnia na nowle albo na schodzie
a im lepiej karmieni bywaig tym rychley po-
rosta. **C** W ten czas trzeba ie chować w sa-
dzu wielkim z różg yplecionym/ postawishy
na cieple miejsce na słońce przeciw słońcu w
południe/zwłascza przy murze albo przy par-
kame. **C** Karmia ich w ten czas ma być do-
brego miesa zwłascza ptašego/ albo z ialecy/
aby klusci byli a tym rychley porosli.
C Diettorzy mienią y w ten czas dobrze im
dawać ieste iaszczyzory wielkie/ktore zowg stello-
nes od lgnących pszczoł (rodzą sie miedzy
wielkimi gorami w skalach) takiez żolwie/ia-
szczyorki y inze gadziny takowe. Diettorzy my-
śliwcy chcąc skubać z nich pierze aby tym ry-
chley nowe narosło/ wśakoż im cho nie barzo
zdrowo y owšem wiele sie ich tym psuie.

**Jako sie z krogulcem obchodzić
zwyczajac aby od pana nie odcha-
dzał ale sie go rozmilował,**

W A sie strzedz myslwiec byw-
czym kroguleca nie obrazil/
cho then ptał iest barzo gnie-
wny/ przeto gdy go obacz
gniewnego iż sie miecze na
rece lub na zerdzi/abo gdyby
sie zwiesil z grzedy/ ma go znienagla podno-
sić/ glosząc pomuskaigc piora y gladzac
C Ma też obaczac tego sklonnosć przpro-
dzenia/ a temu we wšem folgować y kwoli czi-
nić/zawse go na reku karmić w micy sie ie-
mu nie przeciwigac. **C** Zalkiez gdy z nim na
pole wpiedzie nie ma go spuszczać aż w nim po-
baczy chuc na ptała zwłascza na wielkiego a
nie barzo zdaleka spuszczać/ bowiem gdy nie
może ptała za razem dogonić/rozgniewawsz
sie odlata albo wleciamshy na drzewo siedzi a
nie chce sie dać zwabić/ nie godzi sie go też bar-
zo wiele pthać gonićm praczować żeby
miał ich tyle chwytac ile by ty chciał/dosyć na-
tym iż the wgoni na kshore sam chuc ma by
śnadz sie praczowaniem nie naruszyl w zdrowiu
abo sie nie rozgniewal/ z tego czo wgoni ma
być nakarmion aby tak obaczyl pozyskal swey
pracze a na potym był na to chciwshy.

O niemoczach krogulezych y o le- czeniu ich:

Przydawa sie kroguleczowi
zbytne nad tego nature za-
palenie/ tak iako febra cżło-
wiekowi. W ten czas bedzie
smutny/a gdy go pomacasz
zbytne gorący. Cho sie mu
przydawa z zapalenia duchow po wielkiej pra-
cy/ Eżasem zwilgotnosci zagnitych w miedzo-
rey częsci tego ciała zapalonych.
C W then chorobie iesli chudy bedzie/ kar-
mić go często a po troche miesem z kureczg-
abo inshych malych pthać/ chyba wroblow
ktorych mieso dla goraczosci wiecey zapala/
a tatowg karmią dawać im z rzeczami z przy-
rodzenia zimnemi/ iako z nasieniem ogorko-
wym/ malonowym/ korbasowym/ cetrullo-
wym etc. z tartym albo tluczonym/ albo chez-
psillionym z apteki. **C** Albo takowe mie-
so troche obwarzyć w syropie siolkowym- a
to mu dawać posadzishy go na miejscu chlo-
dnym a ciemnym na zerdzi/ chn

nym obwinionej/ sokiem zimnych rzeczy po-
moczywszy. **P**rzydawa sie thez czasem
krogulcowi/ zaniebienie/ tak iz polarmu tra-
wic nie moze ten czas/ takie smutny bywa
a zimny w do- taniu/ oczy mu zbielec y bar-
wa sie zmieni. **E**dy choway go w miest-
cu cieplym na rece lekko nosze a glasczac/
czasem go na przelatanie puszcza/ karmi go
miesem ptaszym/ zmlascza wroblim/ y mlo-
dych kurtzgi samczow/ albo tez golabiat/ ob-
warzyszy troche w rzeczach cieplych/ tako w 10
winie albo w wodzie w ktorey by mofnela sal-
wia/ mieta/ maiorana/ poley y inze takowe/
A obwinac to mieso w miedzie albo posypac
prochem nasieniatopru prostego/ albo włoskie
go/hanyzu/kminu/ wshakoz zadney rzeczy mu
z tych nie dawac prwey az gardlo przesiedzi.
Bedzieli w ten czas chudy dawac mu cze-
sto iesc/ bedzieli tusty thedy mniay a rzadko/
A w then oboley chorobie mierno go thrzeba
karmic. az z choroby wynidzie.

Jestli zebym wiec zadney karmien strawic
prawie nie mogl/ lekarstwo doswiadczone/ we-
zmi serce zable a wiazawszy je na nieci wetkni
mu w gardlo pioresm/ pothym nie wytlagni/
a on zatym karmia wypruci z gardla.

Przydawa sie im tez wsholy/ tedy pomaz grze-
de albo zerdz na ktorey siada/ lubo plotno kto-
rymby one zerdz obwinat sokiem marchwia-
nym albo piostynowym/ a z tym wystaw go na
slońce stac od wzarama aze ku posudniu.

Przydawaia sie im tez glisly/ tedy maczay le-
go karmia w soku listia brzostriniowego/ albo
posypuy prochem fantomici/ a bedzie zdrow.

Miewa thez niekiedy paraliz lubo scirpnienie
nogi albo strzydla/ thedy natni mu albo pus-
czay zyle/ pod strzydlem albo hudem nogi cir-
pnacey/ aby troche trwie wyslo.

Przydawa sie mu tez podagra tho test lama-
nie albo dna nozna/ czp pochodzi z stepowa-
nia wilgosci lipkich w stawy nogi albo palcow 40
cho v zdrowi maza mu nogi mlekiem jela
ktore zowg mlecz/ pomazuyac tez im plotno
lubo chusta intangktora bedzie grzeje pod
nim obwinat/ niech na niey stoi krogulec az
go ona bolese ominie/ potym odiawszy chuste
pomazuy mu noze loiem cieplem tak dlugo a-
ze mu on bot bywac przestanie.

O Jastrzabie.



Asturowie pthacysa rodu
krogulciego/ iako o tym tuż
namieniono/ Rodza sie tal
nagorach wysokich iako y
w galach/ Czudnost y do-
broc ich thak poznac iako y
krogulcow/ Zmize thez ie obyczalem wycho-
wac y wypowicze iako iuz o krogulcach nau-
ke dano. **G**onia ci ptacy cietyrwie/ ku
ropathwy/ bazanty/ dropy/ gesi/ kaczkidzikie/
takie y zwierzeta iako zalace/ kroliki/ chocia
ich bez psie y pomocy dotrzymac sami nie mo-
ga/ Gonia tez y sarny male lubo kozli lesne/
a psomich dodzierzawaia. **P**ierza sie
tez iako y krogulcowie/ y takie tez choroby na
nie przychodza/ ktore thymie obyczalem le-
czyc mas/ iedno ize moczniyszego sa nizli kro-
gulci przyrodzenia/ przeto thez nie thak rychlo
chorzy bywaia/ nie trzeba tez tak wielkier pra-
cey miec/ gdyz oni nie lacno od panow odla-
taia.

O Sokolech.

Jest ptak znatomy Sokol
ktory tez lupem zowie/ sam
tez lata iako y kazdy pthal
drapiezny/ dla przerzezo-
neoprzeczny. Ten pthal
trefny iest w lataniu swym



na początek w środku y na ostatek/ bo wiem
wzgorze lecząc tedy krąży na doł pilnie patrzy
iż/ a gdy wyrzy goścaciżte albo zorawia/ te-
dy się prostyżo jako byp złożony skrzydła na
ptaka spuszcza/ biny y paznokci harpa/ testuje
go zarazem nie porazi/ tedy go mściwajęz/ a
gdy doścignę nie może tak się nań rozgnie-
wa/ iż też z wielkiej popedliwości za pthakiem
tak daleko जाता że się wiec do pana nie wra-
cza. **E**żen ptak jest barzo śmiały a między
insemi ptaki ślachećniejszego rodu.

Powładają iż Sokoli naprzód się wzięli
z gori Gelbor/ która jest w stronach babiloń-
skich/ potym przplecieli do Słowieńskich
mieściu leżorani/ stądże się rozmnożyli po
sich gorach/ na których się y podziś dzieł
mnoży.



O różności y czudności poznania
Sokółow:

Niedzi Sokoli jedni są wiel-
dzy które pospolitym imie-
niem zowią sokoly/ drudzy
mali które wlochy zowią hy-
smerli. **M**iedzy wiel-
gimi jedni są czarni/ dru-
dzy lepak przećwilo nim metako biali/ thrzeć
mieściu nie tak czerwona wi złączenia tych
prwyszych pochodzący/ to jest gdy czarny str-

ciwshy thowarzh.
w. ohy trizelli/ to test troi
w gniazdzie rodzą dwiel
miec/ a ci samey nie bym
samie c gdy są daleko nim
Eżudność y wyborna
ktory ma głowę okrągłą
sti/ nos krzywy krotki a mi-
sprotie/ pierze w nich subtile yudy długie/ go-
10 leni krotkie y miagkie/ nogi sine sprotie a wiel-
kie/ thakowy sokol pospolicie bywa dobry nie-
dbaie na to chociat będzie żadny/ bowiem
dobroć y śmiałość Sokolow przez samo do-
sriadzenie ma być poznawana/ aczkoli wy-
ćwiczenie a wprawa od dobrego ich mistrza
wiele może im przydać śmiałości na pthaka/
iako zaś nieumiejętność wprawienia ptaka
zepsunie należytego rodu.

Jako Sokoly chowac/ wnosic/
wprawiac y puszczać:

Niegodzi się Sokola sadzać
na drzewianey żerdzi/ ale na
kamieniu obłim a podług-
wym/ adyż natura y zw-
yczaj ich siadania w tym się
kocha. **M**alego rodu

30 sokoly wychowasz mieściu kureżeciim abo ko-
zlecim/ Gdy już sokol imie się brać ptaka/ pier-
wzego gdy wychwyci daj mu się naieść do wo-
ley/ także wtore y trzeciego aby się tak wpra-
wił ku gonienu/ apanu swemu był powolniejszy
hy/ potym mu daway mierniey. **A**dy
hceś aby drugie pthaki gonil/ odarhy sokoli
y thrzy squarny/ dajże mu se rozmodzy-
w wodzie/ a niechay siedzi w miejscu cie-
m az będzie dzień/ potym go zagrzez y o-

40 y iedz z nim na pole/ a nie praczy go
w. niż tego będzie wola/ tylko puszczać go
pot. zie miał żadzą ptaka gonić/ thak ry-
chley/ tobie zostanie/ a jeśli by się rozbu-
tal ry. się wroci. **E**dy poznasz śmia-
łość sok. ego/ a z chucta ptaka binyego/
obacz p. ktorym stanie ciała swego tho-
czyni/ te. udosci abo w tlustosci/ w tym
je go sta. ley zachować/ bowiem są jedni
sokolite. dnicy gonią będzie tłuści/ dru-
dzy w



Dziw w stanie średnim/drudzi lepak gdy chudzi 1
bywaig/nato czynia pospolicie oni ktore czyr-
wonem zowg. **E**z gdy lewprawuies na-
przod ie puszcza na male ptaki/potym na sre-
dine/ostatecznie na wielkie/ bowiem gdy by z
piwotku pchaka moczniyszego przemoc nie
mogli/potym sie na wiekszego nie beda sie
smieli ostrappé/ a tak trudno smialosci przy-
rodzoney beda mogli dosztaé/ ktora prze zla
wprawe otracili. **E**Wiele tez pomoze so-
kolowi tu smialosci nabyciu/ gdy trzymagacz 10
go na rek dlugo/ bedzie mu podawal iesc
srod dopoludnia ieden hud miesa kurejzego
potym postawie przed nim wode/ w ktorejby
sie kopal/ a zatym osuszysz go na słońcu/
posadzic w miejscu ciemnym aze do wieczora
potym go na rece nosic az przez piwospy/ a
przez ostatet noy swiatlo miec przy nim suite
czac/ Nad switanim skropisz go winem v-
szysze przy ogniu/ tamze wzarañ i se snim na
pole/ a czo naprzod ochwyci daé mu sie naniec
do woley/ ieszizeby nie z wgonil/ day mu
skrzydlo y pol huda sokolego/ a pojadz na
mieszkazu ciemnym. **E**Sokol polowice
kurejzeza Lutego Sokol sie pierzyc poczyna
przeto w ten czas go sadzay w sadz/ a karmi
go leda iakim miesem y psim chcepli az przez
ieden miesiac/ Potym stawiaj przedni czase
z wodg/ ieszize nie bedzie zrzuczal pierza
pomazuj mieso ktore mu dawasz iakg rzecza
abo karmig warzong/ takiez y miodem/ Jesli 30
za tym nie zmiecie thedy spal zabie na proch a
posypuj mieso tego karmiey y wypierz sie/ a
szkierz sie aby go z sadza nie wysadzal az mu
wshy/ tie piora wyprostg/ a wysadzisz/ w cie-
ple go nie mieway/ ale go nos na rece/ a do
piategonascie dnia gonie pchakow nie dopu-
szczay. **E**Goni Sokol gesi/ kaczi/ zora
wie/ dropy/ y insh ptaki niemale/ ale powiada
ig gdyby kwie dropowey zakusil tedy na zora
wie chuci miec nie bedzie/ wpatoz mieso tego
bez kwie nie nie wadzzi.

O chorobach kthore sie Sokolom przydawaja,

Ez niemozy Sokolom bywaig ktore y
krogulczom abo Jastrzeboim/ takze ie
thez poznac iako tham wypisano/ gdyz
wshy ch ptakow drapieżnych iednaka iest na 40

tura. przeto tez o ich niemoczach z osobna pi-
saé nie potrzeba. **E**Wiedz tez to iz So-
kolowie ig moczniyszy natury nizli Jastrza-
bi/ przeto nie tak rychlo choruiq/ ani zdycha-
ig choc by tez iedli nizli gardlo strawig.
EChociaé niektorysokolnicy niektore insh
obyczaje rzadzema sie z Sokolmi wynaydu
ig y o inshych niemoczach ich powiadaig/ ie-
dnak wiele rzeczy proznych okolo tego plotg
a niepotrzebnych/ samo do swiadczenie a zwy-
kosc snimi wiele cie nauczg/ a mnogich rzeczy
od madych a zwyklych myslwczow mozesz
sie wywiedziec.



O madych Sokolach.

Dugi ied iesh sokolow ma-
tych/ w pierzu y w postawie
wielkim podobny/ wpatoz
ich lowienie wiecy iest tu tu
bowaniu nizli tu pozysku/
bowiem tylko male ptaki go
niq/ iako przepiort/ skowronki/ ktore z thag
chucia gonig/ iz thez ie scigaig do wsi/ y owsh
w domy pod stoly ludzi idzgetch abo y w piec
goracz abo w studnie. **E**Chowanie ich
y cwieczenie z wyszzego opisanja moze byé o-
baczone.



O Karogach/

Est to ieden ptak drapieżny
a barze smialy y mocny/
wieshy nizli sokol/ tak iz sie
thez smie na orla pokusic/
Bierze ptaki by nawethe/
y bierze zwierzeta niektore/
ktory ptacy iz ig z rodu sokolego/ przeto thez
nauka chowania ich y cwieczenia wyszzy do-
shy wypisana.



O Orlech:

Dzel takiez ptak drapieżny/
z lupu ywiacy/ ktorego dla
sily a smialosci krolew pra-
sym zowg/ bowiem sie go
wshy ptacy boig a on za-
dnego. **E**Orlow 40
re y





1 malego/ tedy dzieci y matka tego przyleczy
temu a beda mu nosic zalge/ krolki bedali
gdzie blizu/ abo gesi kaczi/ a tak nabrauhy
bedziez mial z tego pozYTEK. Nosa mu thez
drudzy kochy/ zdbili/ abo ego vgonic mogg/ a
doswiadczono tego gdzie mlodemu przymiesli
starzy kwoczke i kurezety bez obrazenia. ktora
potim we wsi spoletn snimi byla wychowana

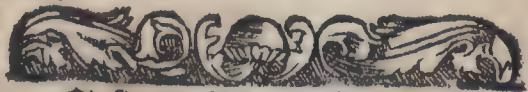
10

O Sowiach y o Sowiakach:

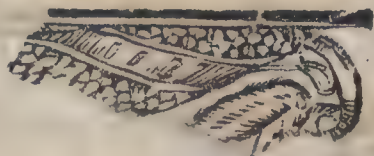


rozliczny rodzaj/ bo ledni sa wielcy/ drudzy 20
sredni/ trzeci mali abo drobny/ Miedzy temi
tez mietorzy sa slachetniejszy/ tylko ptastwem
a zwierzyng sie zwiaga. Drudzy atzfoli zyme
gadziog (myhy kuciki etc.) bierzg/ wpatoz
y na serwo spadala iako sa marchy koscie v
osse etc. takiez y rby zdechle ledz/ Ci sa ia-
loby roku prostego a tu kamiam sie sklanialg
Orzel moze byc od ludzi vkraczon y ogla-
sian gdy mlodo z gniazda bedzie zebran/ atz
gdy sie miz w swep zastarzele frogosci przypro- 30
dzoney/ trudno go vkracic/ y wrotem niebespie-
czno jest gdy on do swarzy sie miece/ y temu
e/ o go karmi/ wpatoz moze mlodego vkracic
y wewleze/ i z tego bedzie gonil ptaki wielkie/ a
zwlapecza zalge/ krolki y sarny abo lesne ko-
sti z pomocz psov. Jednak ktho ma
Orla na pole nosic musi byc duzy a mocny
tu znosent/ takiez ciepkosci/ a tak skoro oba
cypowiec i z psi nieczgo wysledz/ hnet ma spu-
scic. Orla luze wewiezzonego/ on wiec tak dlu-
go nadeyplatac bedzie az zwierze obaczypshy 40
zwitzechu pedem zleciawshy vchwyci.
Chowa sie Orzel wpselimi miesem/ a nie
latwie choroba miewa/ a gdy naprzod zalg-
e za vgoni niech sie go najada kll o kroc i z po-
tym na chetwshy bedzie. Kto chce Or-
leta zbierac/ lednoz iacy z gniazda ma zlac/
y zbieraniu trzeba sie dobrze obronic zwla-
st a glowe dla bicia Orlowego. A gdy zbie-
rzi ledno/ wiazg ie y iaciego pala abo kofu 50

Szkie Sowy y male ledne
sa przyrodzenia/ Ptacy wie-
cey noczni nizli dzienmi/ bowiz
lepiej w noczy widza nizli we
dnie/ a i z sa zadney postawy
a rzadko sie na swiatlo vkladuig/ Przeto inni
ptacy gdy te wrednie vkracz barzo sie im dziru-
ig/ a chezac te ogladae okolo nich sie zlatag/
bowiem wpselka rzeczi zyma rzeczam nie zw-
ktem rada sie dziruie/ Przeto ludzie baczac
to ptase okolo sowy zlatanie sie y dziruwanie/
wynalezli niekthore chytrosi iako ptaki imo-
wae gdyby sie okolo sowy zlatali/ przeto niecho-
wag na to sowy zeby ony ptaki gonit/ ale iz-
by przy sowiach ptacy lepem abo siadkami by-
li chwytani. Zwiag y chowag sie so-
wy miesem ledatim/ zwlapecza myhami/
wroblimi/ y ptaki inshymi ktore vchwycie mo-
gg/ tak i z tego wielkie sowy malym nie przepu-
scz/ A gdy sie sowa raz dobrze nale/ moze
trwac bez pokarmu y do czterzech dni/ wielka
sowa y do osmi. Mniejsza sowa dobrze
chowae w golehim kocz/ abo na inshym ta-
lowym miesczu. ktora gdy sie luze w domu o-
kroci czyscie myhy lomi/ Jedzga tez sowy y ia-
sczorki/ zabu y gadziog wpselie kthore mieso
mala.



Jako ptaki kowic sieciami
po moshu





Nymalcy obyczay jest ptaki
łowić sieciami. miedzy in-
mi kaczki y gęsi dzikie tak to-
wla na niecislu tym obyczay-
sem. **C**odziay przy-
iatim stawie albo jezierz gzi-
be albo niecislo albo gumienko na dwudziestu
y kilo lotiet dlugie/ a na dziesiaci albo dwuna-
scie lotiet syrokie/ albo iako chcech wedlug sieci
tak gleboko ma byc aby woda w nim sthala
przy jednym brzegu/ a ma byc podlugowato
na obu konczu konczysto/ Tamze przy jednim
konczu ma byc dol glebszy/ a przy drugim tro-
che opodal lathe wdzialay ku siedzeniu/ Nad-
o nym rowem albo grube zostaw mieszczajac tak
syrokie iaka jest syrokość sieci/ a po tym on
plac wshytch tego niecisla albo gumienka o-
grodz aby tam wulk/ listka ani zadne inshy zwi-
rzej wisc nie moglo/ dla sploshenia ptakow/
tamze wsadz dziesiec albo dwanasce kaczek
albo gęsi domowych/ dzikim w pierzu podo-
bnych/ aby tham wednie y wnochy wolaiacz
plywaly/ a daway im dostatek prosa albo inshy
go pol. im aby nie wylataly/ Folki czerzy
y khorzych sieci wiazajach wby przy etherzech
konczach/ ku ktorymby sie powroz y aby obier-
wie sieci na kola zchodzily/ Lasti thoz maja
byc na konczach sieci tak syrokie czoby sieci ro-
spaly/ kto tam rozlozyl wby przytroczy do-
brze/ a spaly thak maja byc rozlozone/ y
gdymy t. zargawshy podniec sie/ aby sie

warly ziemie nie dopadajacz/ iedno thak po-
to iako dach albo poshyte na domu.

Obyczay pothargania sieci thaki bywa/
przed laty wtopajac soche iak przez ktorog
pondzie powroz ktorym targac masy/ Tamze
przy onysose naprawic iak skrzynke peln-
ziemie albo iak inshy wage ciepleja iak a byw-
y zegara/ ktorog gdyby potargawshy zwali-
tedy ona waga na dol lezacz wshytke siec pol-
niesie nie mniej ani wiecej iedno iako napi-
wshy/ a tak nie trzeba bedzie konia ku potarg-
niu/ a gdy oni ptacy dzikie od domowych iak
od wabow zwabieni beda w nochy lathajacy/
na gumienko ono padna potargniessie hec/
Tamze gdy bedzie siec iak w siec kolata-
tedy wshytke pshaty dzikie wpedzish w mach-
sieci ktorog masy w onym dole na zad gumie-
ka wtopanym na to nagotowac rozciagny-
ng/ a domowi wabowie iako nie plosy na
mienku zostana/ tamze rozniaczajachy koni-
matnley wezmiesz czos chcech a ostatet pobye

Drugi kunst iako łowić ptaki swodne,

Jestce na rzece obaczymy
temu podobne/ zakopany
obu dwu brzegach prze-
sobie drzewa setowate/ i z-
po nich mogl gdy potrzeb-
wlesc na wierzch/ Wlecy n-
to siec tak dluga/ ktoraby przez wshytke rzeki
przeslala/ a powroz y lubo obierzwie czoby przy-
sthalo od iedney oski do drugiey/ na wierzchu
onych osal konce ich przyprawimshy thak izby
hrechty siec z nimi spadla skoro by ich powro-
sktem poruszy lubo oddzirgnyl/ rozciagnish
siec tak izby sie podniosla do polowice wysoko-
sci onych osal od wody/ Tam mley towarz-
szycoby po brzegu idac zniemagla ptakow ku
sieci waganiali/ ktorzy nad wodą polatajacz/
gdymy pod siec podesz y thedy ruszishy powro-
zow sieci na nie obalish y pochmytash/ Ale thoz
masy czymy w dzien pochmytash/ bowiem cza-
su slonca w dzien pogodny ptacy siec obacz-
wshy przez poleczq.

Jak na ziemi kaczki albo inshy ptaki
i łowić. **Ze**



Daszu tego gdy zima nasta-
wa a mroz pospolu z słoń-
czem bywa/ rosciggni siec
na zagonieci ednym na zbo-
zu/ czerdziesci lotki dluga/
a czterzy lotkie syroka/ tha
siec ma byc prostej polu iako sciana plasta/
ktoraby sie na dwu lastach wedlug syrolosci
swoj podnosi mogla/ na dwu tez obierzwiach
rosciggni ona/ a tak przyprawic zeby iz mogl
jednym razem podniec y potargnac powro-
zem/ Eke siec y z powrozem przytrzes piastki
abo iaki mch wsttem/ na stod odwieczery/ gdy
chcey na wieczor ptaki łowic/ abo wieczor gdi
chcey wzarañ łowic/ aby cie chytzy ptacy nie
obaczylu/ ma thez tham byc przy sieci dol abo
gruba wtopana/ gdi neby siedzial skrzyty towa-
ry/ yz czo by miał siec potargnac.

Eam na onym gumientu mien dwie abo
trzy gesi lubo kaczki domowe/ wstakosy dylim
podobne/ y tollow przywiazane/ aby tak dyl-
kie thym smieley kum spadly na netisko/ **A**
gdy wiec gdzie spadna bliu sieci/ ma byc go-
tow drugi towarzysh w kapturze a z lasta/ nie
czo alapa gacz iakoby tham robiaacy na roli/
Ehenze zmienna glama ich tu sieci (iakoby czo
iniego cymnacy by nie sploshyl) napędzac/ **A**
gdy te obaczylu byc na placu sieci/ moze
smieley ku towarzyshowi monic aby tym ry-
chlen wotargnaly. **A**le iz gesi sa rea-
en chytzy skrzyty sie aby wzarañ dosieci nie
chodzil gdy chcey łowic/ bowiem ony skhopy
ro rosie abo po stronie obaczynshy hnech precz
wylecia/ wstakoz gdy e chcey wieczor łowic nie
trzeba ostroznosci takiey.



Jako zimie czasu sniegu ptaki łowic:



Dzyni ktemo netisku gdzie-
by czesto sypiac znech pta-
ki ktorekoli ziarna wazowa-
la/ iako golebie/ wrony/ ka-
nki/ kuropatki/ etc. **E**hym
pospouy to czo radzi poz-
waig/ iako groch/ pšenice/ proso/ bob/ manne-
cie. wedlug roznosci ptaszy/ **A** gdy sie luz pta-
cy tham poniezga/ rosciggni siec. obczajem
wysshy napisany/ y ostre szuy wlewa/ mi a
bo iak mirzwa/ **N**apastuy tez tam iac. e z k-

ypko dym wngladal przytrzes sie
dobrze/ aby tezy y. y tworzy z iaty wch odza-
cey ptacy na netisku/ uiz bedacy nie obaczylu/
y droge tezy ktory by tam chadzal mch dobrze
przytrzesac/ **E**am je siedzacy potargac powro-
zem siec gdy sie ptacy zbierza/ **E**hym obczaj-
iem moze thez ptaki łowic rozmanithe y kcie
przywodzie/ zmlasza czastru wstacy suchosci/
posypuic na ponete ziarna lubo pastw pto-
ry by ono pthastwo kthore chcey łowic rado
pozynalo.



**Drugi obyczay pospolity łowienia
ptakosw rozlicznych/ iako sa goles-
bie/ sinogarlice/ y inszy pthacy szcze-
dniey wielkosci pospolici.**

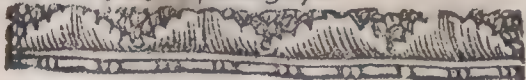


Dym obczajem/ **M**aley dule-
sci dobrze dlugie y syrokie
ktore sa łowczom ptaszym
natome a pospolicie ie po-
ami/ dwa/ ty bywaig roz-
biwany na polach/ na laskach/
przy drogach/ y przy wodzie/ jedna od dru-
giey tak daleko czo by sie swa syroloscia mo-
gly siegać/ a przy obu konczu oboiey sieci ma-
ig byc dwie laste tak dlugie iako syrolosci sa sie-
ci na ktorych by sie podniosly sieci/ gdyby po-
wrozem potargnaly/ a jeden koniec kazdey la-
ski przywiaz do tollu malego/ kthory wbiye-
w ziemie/ przy drugich konczach lastki ma byc
przywiazan powroz obiema sieciam pospoli-
ty/ ktoru gdy potargniey obie sie polu pod-
niosq/ te zje powroz pospolithy ma byc przed
sieciam tu ziemi iakoby tu szodu netisku
przybit wolno sosla/ a ma byc dobrze przytry-
ty abo przytrzasniony rozdzem aze do samey
lasty ptasznicy. **E**akowe sieci na wiel-
kie pthaki mogg byc rzadkie a migisze/ ale na
male ptastwo maig byc geste a z niei subtil-
nych. **E**y polu rozlozysy jedne od dru-
giey iakoby wynal na netisku aby tak sie spo-
lem zasje ku sobie przytulily/ a kazdego ptaka
przytrzy gdy potargniey powrozem.

Na thym netisku miedzy sieciam mien
ptastki male lubo wielkie/ miedzy przy kolecz-
kach przywiazane/ ktorzy by drugie lataigze
ku sobie zwabialy/ **A**dla malych ptastkow zia-
noday polnice

sieci/ku ktorep dzimowanu pchastowie siera-
dzi zlatag/a tak na gumiento zlatag.

E Drugi thez stawiag tam golebie abo y
sinogartice lubo cienia iakiego ptaka oblu-
nego a sloma natkanego/a thak iastrzgbowie
y inshpachy drapiezni dla wychwycenia zste-
puig na neclisko/ Zham wlec ptasnik niema
czelac azby iastrzgb prawie doleciala ziemie a-
le gdy nuz msto bedzie coby go siec mogla za-
lapic tedy trzeba potargnac.



Bywa też drugi rodzaj sieci pcha-
szniczych ktorymi łowia pchaki ro-
zliczne zwołaszczą na śniegu:



Dwaig dwie siatki nie bar-
zo wielkie ale moczne/na la-
skach czterzech wedlug hy-
potofcy dlugosci rosciag-
nione/ktorych dwa koncza
thak iako y polu ku ziemi do-
kow w bitych maig być przywiezane/wsa-
nie tak daleko od siebie iako o polach napi-
o/ale tak aby sieci potargnione powrozem
spadaly na ziemie/ ale izby laski ktore sie
miosa wparzysie jedna o druga/ sthanely
che wzgore pochyllo ku sobie/iako dach na
mu. **E** Sieci thy trzeba czyscie zatr-
pethz/aznawhy mierzga abo plewami/ a w
woszkodet na gumiento nasypac zarza la-
ptacy ktore chceš łowic rady iadaig/tam-
ptasnik siedzac w iacie gdy pobacz y mnd-
wo ptakow potargnawhy mocno powroz/
la gl przywiezac w kolu w iacie na tho w zle-
ne w bitych nagotowanego/a wybiezawhy/
taki pochwytać. **E** Tym obyczajem ko-
ig orly/tanie/ iastrzgb y ptafi inhe spada-
ce na scirw/gdy w posrodku sieci scirwu na
nozyh/thakiez y listki w nozy/gdy koloj na
srodku przypwiazeh.



Dwaia drugie sieci na pchaki/
Barzo subtilne/ktore zowia pa-
teczny dla trudnego obaczemu ich na powie-
trzy ktorymi pchaki łowia rosciagnawhy na
w tykach to ziemi we
dnie.

nych/na miejscu takowym tedyby ptacy zup-
li latać/ a jest tych sieci dwuy rodzaj/ Jedna
siec jest prosta na male ptaki/ktora tak subtel-
nie przyprawiala na żerdzi abo na thycze na
rozdzkach iz skoro sie ie y ptak doffnie/ tedy o-
na zwinzechu sie obali a ptaka wplecie.

E Jest druga siec trojsta iakoby drugubieza
na ryby/ z ktorych dwie skrajnie bywaig rzad-
kie a subtilne/ srednia gesta y moczna/ ktore
na mocznym żerdziach stojacych bywaig ro-
sciagniony/ mocno a thego skrajnie rosciag-
nawhy/ a srednia troche slabiej/ tedy ptak
z ktorekoli strony pirwa siadke rzadka przele-
ciawhy/ w sredniej sie wplecie.



E Al też drugie sieci ktorymi łow-
wia europatwy dlugie a was-
skie/ wposrodku ich bywa mathnia iako v ry-
bich sieci/ ale oblaczkami okraglymi rospieta
iako v wiecierza/ tamze gdy na polu gdzie sta-
do europatw obacz y abo poslatute/ siatkami
ie obtocz y/ potym maig na sobie czo czyrwo-
nego/ abo przed soba rospigawhy iako tarczga/
przegladajac przez nie dziurkami/ bedzie znie-
nagla europatw w siatki napadzal/ aze ie w-
pedzi/ a na ostatet tetnieniem nog w mathnia
wstrachy/ a pobierze ie żywo cheeli.

E Zastie ktoby ie chcial thymis siatkami
wnoc y łowic ciemniem/ Wiec naczn ie iako
latarne z ktoreby tylko przed soba ogien wi-
dac/ a samby łowic wshytet byl we cmi niewi-
domy/ tho jest izby on ptaki mogl przed soba
widziec a iego pthacz y nie/ takze z ogniem po-
pou tam y sam chodzic ptaki przez statowane
ku sieci napadzac/ gdziej ony abo w mathnie
wmidg abo siec kthemu przyprawiong na sie
obalig/a tak wshytie zabierzeš europatwy.



E Jest też na europatwy/ cieterze/
wie y przepiorke drugi obyczaj
łowienia sieciami niemalem y pomocig psa
ktorego myslwcy legam na tho
wycwicig/ ten
sobg z mienag
niez mienag
byl/ nie ogig





odając ogonem/ wtedy myśliwiec bacząc
niedaleko przed psem nie daleko/ się potargnie 20
i nie społem z psem przykryje.

Bywa też na to drugie male siaki p
ia laskach na to przysparzonych rozwi
ktorymi myśliwici z pomocą z tegoż p
ki pobaczysz/ samże jeden potargniesz
nie obali w przykrycie. **C** Chybaż mi
pudłami drudzy myśliwcy łowia przepior
wabiąc je piszczałkami czy je zową przepior
które dawać głos podobny pistaniu sam
przepiorce/ tu temu głosowi zbiera się s
cy barzo radzi na które myśliwce siaki oba

**Jako ptaki siakiem łowić zwi
szcza drapieżne,**



A miejscu gdzie tacy ptaci
mieszkają albo kiedy chadza
ją/ postawić mocny obłat
wektr wsił można w zie
mie oba końca/ za którym
daleka wstawić w ziemie
siek na wierzchu końce pionowy/ w then rościć
wektr
abo mies
sthe
ogon/ abo za bę za noge/
nastronąć/ z druzien
zgiąć mocno
wierzchu przy
ci m

1 gdy chcesz zawiesić/ przeloż przez obłat na
odluz pratek/ na kłopotymby ptak miał sba
ngę/ ten pratek przewiążysz onym sypłikiem
przy przyniesiemy jednym końcem/ dru
gi koniec za obłat zawieszysz/ powrozieł cheż
sidołowy tymże sypłikiem możesz rospiąć przy
obłatu/ z wierzchu y na dole/ na stronach roz
szprzyskająłoby pchał mógł dobrze wsił w
sidoło/ a iako skoro ptak ruszy abo padnie na
on pratek cheżąc ponieć do siadzi/ wtedy sie kł
nił zemsnie/ a tkał on zchwytł lubo przeży
na siakiem ptaka za siłie abo za nogę pochwytł
ci wsił w zgorę podniesie.

C Bywa też siaki na mniejsze ptaki wcz
ni wsił z zadylerziem powrozieł z końskic wlo
sienia/ kłoty rozepnie wsił dwa kolezki
na zagonie we zbożu/ na których wierzchu tro
che wsił niżli jest wzrost ptaka ktorego lo
wie chcesz/ tak iżby ptak mógł siłie wolno tar
włozyc/ tam gdy będzie karmien siegał siaki
na sie obali/ A tkał cheżąc walcieć zagardli
sie/ tak możesz łowić przepiorci/ europatwy p
inse ptaki po ziemi chodzące/ cheż y ptaki we
dnie gdy przy wodach kiedy chodzą siaki nast
wsił. **C** Golebie też y inse ptaki/ gdy przy
miazdach ich nastronisz/ Zateż y sinogaz
le łowia siakiem małymi/ nastronisz wsił
obu abo grochu tym obyczałem/ Wziemi
dewienko na piedzi długie a na końcu ob
zewierciawsił wektr dwie rozdziki cienkie
z którychby siakiem rospiął/ w postrodku te
go dREWIENTA wektr spile jednym końcem
w drugi koniec załączeni wektr jedno z
o mietkie grochu abo bobu/ to siakiem post
wsił pochylło przy zagonie/ aby ona spile ni
żen stała abo leżała niżli ony rozdziki lubo pr
tki/ tamże ono dREWIENTO położył iako pro
y przytrząsni trochę ziemia aby sie zakrył
część siaki przy nim/ posył przed siakiem kł
ziarnet grochu/ ktore gdy ptak po zobie przy
dzie do siaki/ a tkał siegać onego ziarn
na spile/ siaki gdy głowę podniesie wzwali
wsił na sie/ za siłie wwieznie cheżąc walcieć
Nie par... aby końce onego progu dobrze
przybi... zkami w ziemie wstawionymi.





Zakow lepem łowienie/ bywa
rozmałym obyczajem/ Na-
przód potrzeba lep dobrze przy-
prawie aby był dobrze lipki y te-
gi/ a to płocząc gi wodą letno
cieplą a rełomą czystą/ wbyłki brudy y pro-
chy wybierać/ po tym przysłać albo rozma-
cić z nim trochę trochę oliwy aby nie był bar-
zo twardy ale lipki dla więzienia ptaków/
Jeżeliby też był czas tak barzo zimny aby
od mrozu lep też był/ możesz gi rozpuścić olei-
orzechowym tedy krzepnąc nie będzie/ po tym
jim oblepiać rozdziki albo galaski nie mięśso
wielkie albo małe według ptaków osoby które
chcesz łowić/ tak iżby tylo dwie części rozgi le-
pem oblepiwszy/ trzecią część sucho zostawił/
gdzieby mógł rełk imować. **E**z rozdz-
ki oblepione tak tniać być stawiany/ Miec o-
streżynę albo żerdz wysoką/ na której wierzchu
przypiąć kilka rozga zielonych zwłascza de-
wowych/ między torem przypięzup o ny rozdz-
ki oblepione/ żerdz tak nawiazaną wstaw-
w w ziemię przy jakim drzewie zielonym aby tro-
chę wyżej sie wyniosła nad drzewem/ Na-
wieszay też tam trzy żerdzi niedaleko piaław-
lat/ e chcesz imować aby w kłakach spiewały
drugie mimo latające zwabiały/ a mają wi-
ścić nie społem ale rozdzielnie/ tamże drugie
będą przylatować ia oney żerd-
pem wzięzione n-
gie też powiezn- galaska
ierzejs 50

żerdz schyliwszy. **E**chceszli zaś wleć
ptaki lepem łowić iato srogi/ wrony albo sowa-
li/ wleć też rozdziki mas lepem naprawiać
a to tym obyczajem. **P**rzewiedziawszy tedy
by tacy ptacy latali albo przebywali/ osiecz ie-
dno drzewo opodal od drugich stojące/ zosła-
wionym kilka galaski przy których postawisz żer-
dzi albo ostrwi iato wyszej wypisano lepem
przyprawionych/ ale na wietrznych rozdzikach/
Tamże na ziemi postaw sówkę tak żeby i-
o ptacy mogli obaczyć latające/ którzy widząc
i- beda się zgromadzać a lathac około niej/ a
gdy się już latają spracują/ tedy na galas-
ki oblepione siadają powieznę/ a tak i- lathac
pochwyta. **E**chceszli ptaki drapieżne i-
to i- żaby sokoły etc. tak lepem chwytac/
Dwie rozdzew ziemi wstawionym z lepem na
praw/ a schyl iedne ku drugiem iato oblat-
miedzy nimi w posrodku wiaz ptaka i-
albo i- mięso albo czego by on chciał poży-
wał k- tego chcesz włowić/ który pakarm gdy
on przyleciawszy będzie chciał pochwyć le-
pem się wiaz. **E**broble też y in- pt-
ki małe albo wielkie lepem polowić/ samych
rozdzek oblepionych n- stawiając tam tedy
ony zwłki latać. **E**kwicząy też albo in-
se ptaki c- owocem się żywia lepem poimają
gdy rozdziki albo powrości przy onych owo-
czach już dostalych rozwichają/ na których pa-
dnawszy powieznę. **E**takież storce albo
y ptaki in- s- hadem lathające tak polowić/
Miec iednego z nich żywego/ k-oremu nie a-
bo snurka lepem nalepią na nogi wiaz/ a i-
go w reku trzymaj/ a gdy wyrzuci takowych
ptaków stado leczące/ pusc onego ptaka mie-
dy nie/ a gdy będzie z nimi w gestwi lathal
sila ich on n- oblepią powiaz i- na z-
mie wpadną. **E**ptaki też wodne iato k-
czki y in- możesz lepem łowić tym obczaje
Miec powroz długi z takim materiyem k-
by w- wody nie wypuszczała/ lep też tak ma-
naprawić iakoby woda iego l- p- ci nie s-
dzila/ a maż on powroz tym lepem a ro-
gni przez wodę na nocz gdzie tacy ptacy pr-
bywają/ tamże oni w nocz pływając ku po-
wrozowi przypłynąwszy powieznę/ a na-
l- i- le pozbi-
50



034
Jako pthaszki z kusze strzelac abo z
lutow na drzewie abo na ziemi.

A to miedzy insemi fortel-
mi ten jest ieden/ iz strzelec
na wielkie pthaki ma miec
strzaly nie prosto okragle/
ale iako widelki ostrza roso-
chatego/ aby thak ptakowi
skrzypio abo hyle mogl zarazem uciac/ Bo-
wiera pthak okragla strzala tylke zraniony/
moze daleko zaleciec a tamze zdechnac bez po-
zytku twego. Strzelajac thez na ptaki wysta-
dzie bedace/ niema w skrapnie mierzyt ale w
posrodek/ iz gdyby strzala tu stromiektorey
psta/ tedy wzdy iednego ptaka nie chybi.
Kto tez chce ptaki na drzewie wysoko sie-
dzace strzelac/ ma miec belty lubo strzaly le-
dnakiey miary y wagi/ Agdy chce na pthaka
strzelic/ ma miejsce z ktorego mierzy nogą na
znamionowac/ iz gdyby strzaly pirwey wypu-
szczoney nalese nie mogl/ thedy gdy z onego
miejsca druga strzala/ takz wyszreli/ timz
stopami za pirwsha lezac gdy wpadnie/ tam-
ze one pirwsha gdye lezy wloze/ a naydzie obie-
K Strzelajac tez z kusze ma ig lewa raka
mocno trzymac/ kupa dobra abo lut ma byc
strzaly tez prawie proste okragle a rowney wa-
gi/ a gdy tak thobedzie tedy snadno w pthaka
vmierzy.

**Drugie fortele lowienia
ptakow:**

A sznecy niektorzy weznyi-
wshy z zielonego galezaiate
le masz thak izby ig mogli
na sobie nosic z miejsce na
miesce/ a pod nia sie zakryt/
Agdzie sie chce ptaszni posa-
dzic/ posadzi na ziemi abo gdzieby ptacy mo-
gli obaczyc sowne abo kotcy leb/ tamze wysta-
nad sie wyszzy troche nad iastka wieche z
mi lepem nalepionemi iako wyszzy opi-
arac ptacy mali tu sowne na dzim przy-
e na lepie powiezynq/ Tak moze ptaszni
thaki nie thylko przy lesie ale thez ieda
gdzie na polu abo na roli sie posadzi
Drudzy ptaszni lowia ptaki
patrzywshy gdzie siadaq na ploci

633
drzewiech/ tam przychodzą wietnshy tak
pochodnia z drzewa lubo k. czywa suchego/ a
gdy ptacy ocuzca tedy tu swiatlu radzi leca
tamze iebing mioskami/ abo weznyiwsy ia-
ko winniki wsterczyc na jerdzi/ a gim pthaki
lataigce tu ziemi streczac/ splohanie ptakow
tu swiatlu nie ma byc gwalchowne/ tylko sa-
mym chrzescieniem liscia abo lakim brzga-
nim/ lubo wezynie z ciennutlich deszczel czthe-
rzach iako skrzyneczke maluczka y nasypac
tham iakiego siemienia (iako mlodym dzie-
ciom igrac dawaiq) takze od onego grocho-
tania pthacy kaczno przyezucza a tu swiatlu
polecza.

Lowia tez ptaki wlaszcza wo-
t/ weznyiwsy z rozdzia wirzbowego iakoby
thq/ tam wsadzie kullo wrobiat mlodych/
dy drudzy woble wloza tu nim swistoczga-
im/ a gdy zasie do dzury nie beda moc tra-
fic/ latwie te tam pochwyta.

Lowia tez ptaki klatkami kthore slaki zo-
wa/ a tho gdy iak beda przyprawiony iz tam
nasienia wyspawshy dzwinki zwirzchu spada-
igce tak nastrozysh/ iz skoro ptak do nasienia
zleci/ natychmiast ruhowshy nastrogi. dzwinki
na sie obali/ a tak sie tam zamknie. A iesze
lepien gdy pthakom dasz ponete thu y owodzie
po iednym ziarnku spytac aze do klatki/ thedy
ptak po iednym zbieraigce gdy tu klatce przy-
dzie/ natychmiast w nie wnidzie.

Powiadaiq pthaszni doswiadczeni iz
gdoby namoczyl prosa abo iakiegolnse na-
sienia ktore ptacy iadaig w drozdzech dobre-
go wina z sokiem cikuty zmieshawshy/ a tho po-
tym wshyl/ ktory tego ptak zalusi wiecep nie
moze latac a da sie rekq poymac.

Na wrony tez ieden smiesny fortel/ gdy
wrona zyma przybinesz z strzyla soshami
tu ziemi aby wznalesz/ abedzie wzresz-
czala dobywatq sie/ dr. nicy polecq na
r. ktorzoli ona nogami za-
c. y. i. udei bodzie. zmiest ig wol

40
me
na 50



gi. h. ktorzyby ie glosnym straszyli se zelanim
 iako ogarowie drugih bar. opretich ktorzy-
 by gonili a dodzierzeli iakosq charcowie. Ci
 wshyten psi tym rzechy na wirz bnratq wra-
 wieni gdy im dasz nieczq zakusie z zwierzeia
 od nich vgonionego. **L** Gonia thez psi
 Zelenie/Sarny/Swinie dykle/Wilti-wsa
 kosi z pomocq sieci y łowcow na miewieczach
 ledyprzechadzajq zastawionych. **L** Chy-
 taja thez y lissy/aczkoli sie im czafem chytr-
 wybiegaja. Takie y kroliki gdy se okrom ich ³⁰
 tam bedace nadchodza. **L** Na niedzwie-
 dzie/wieprze y wilti rzecba psw nie tylko r-
 czynch ale tez y smialych. **L** Na tchy
 zwierze potrzeba mied wlocznie moczne
 syrotiego zelaza/lehorc rogaciami ab-
 hatynami zowq/ktoremi by sie łowcy e-
 zwierzetam ku sobie z gniewem biezacym
 stawic mogli/bowiem wieprz zraniony
 rozdrażniony sam oslep na ohezy idzie/
 nim sie drze by tez mogl aze do samego l-
 cza/tam go wiece psi y lissy pomocnicy n-
 chley pozywq. **L** Zelen tez zastrzeleny
 bo zraniony rad zabiezy daleko/przeto potrzy-
 ba mied pieska na to zwyczajnego lehorc za-
 nim biezac vmiat by go sledzie aze na ono
 miejsce gdzie padnie omglawpy a czafem ta-
 ze gdechnie. **L** ³¹ **L** ³² **L** ³³ **L** ³⁴ **L** ³⁵ **L** ³⁶ **L** ³⁷ **L** ³⁸ **L** ³⁹ **L** ⁴⁰ **L** ⁴¹ **L** ⁴² **L** ⁴³ **L** ⁴⁴ **L** ⁴⁵ **L** ⁴⁶ **L** ⁴⁷ **L** ⁴⁸ **L** ⁴⁹ **L** ⁵⁰ **L** ⁵¹ **L** ⁵² **L** ⁵³ **L** ⁵⁴ **L** ⁵⁵ **L** ⁵⁶ **L** ⁵⁷ **L** ⁵⁸ **L** ⁵⁹ **L** ⁶⁰ **L** ⁶¹ **L** ⁶² **L** ⁶³ **L** ⁶⁴ **L** ⁶⁵ **L** ⁶⁶ **L** ⁶⁷ **L** ⁶⁸ **L** ⁶⁹ **L** ⁷⁰ **L** ⁷¹ **L** ⁷² **L** ⁷³ **L** ⁷⁴ **L** ⁷⁵ **L** ⁷⁶ **L** ⁷⁷ **L** ⁷⁸ **L** ⁷⁹ **L** ⁸⁰ **L** ⁸¹ **L** ⁸² **L** ⁸³ **L** ⁸⁴ **L** ⁸⁵ **L** ⁸⁶ **L** ⁸⁷ **L** ⁸⁸ **L** ⁸⁹ **L** ⁹⁰ **L** ⁹¹ **L** ⁹² **L** ⁹³ **L** ⁹⁴ **L** ⁹⁵ **L** ⁹⁶ **L** ⁹⁷ **L** ⁹⁸ **L** ⁹⁹ **L** ¹⁰⁰ **L** ¹⁰¹ **L** ¹⁰² **L** ¹⁰³ **L** ¹⁰⁴ **L** ¹⁰⁵ **L** ¹⁰⁶ **L** ¹⁰⁷ **L** ¹⁰⁸ **L** ¹⁰⁹ **L** ¹¹⁰ **L** ¹¹¹ **L** ¹¹² **L** ¹¹³ **L** ¹¹⁴ **L** ¹¹⁵ **L** ¹¹⁶ **L** ¹¹⁷ **L** ¹¹⁸ **L** ¹¹⁹ **L** ¹²⁰ **L** ¹²¹ **L** ¹²² **L** ¹²³ **L** ¹²⁴ **L** ¹²⁵ **L** ¹²⁶ **L** ¹²⁷ **L** ¹²⁸ **L** ¹²⁹ **L** ¹³⁰ **L** ¹³¹ **L** ¹³² **L** ¹³³ **L** ¹³⁴ **L** ¹³⁵ **L** ¹³⁶ **L** ¹³⁷ **L** ¹³⁸ **L** ¹³⁹ **L** ¹⁴⁰ **L** ¹⁴¹ **L** ¹⁴² **L** ¹⁴³ **L** ¹⁴⁴ **L** ¹⁴⁵ **L** ¹⁴⁶ **L** ¹⁴⁷ **L** ¹⁴⁸ **L** ¹⁴⁹ **L** ¹⁵⁰ **L** ¹⁵¹ **L** ¹⁵² **L** ¹⁵³ **L** ¹⁵⁴ **L** ¹⁵⁵ **L** ¹⁵⁶ **L** ¹⁵⁷ **L** ¹⁵⁸ **L** ¹⁵⁹ **L** ¹⁶⁰ **L** ¹⁶¹ **L** ¹⁶² **L** ¹⁶³ **L** ¹⁶⁴ **L** ¹⁶⁵ **L** ¹⁶⁶ **L** ¹⁶⁷ **L** ¹⁶⁸ **L** ¹⁶⁹ **L** ¹⁷⁰ **L** ¹⁷¹ **L** ¹⁷² **L** ¹⁷³ **L** ¹⁷⁴ **L** ¹⁷⁵ **L** ¹⁷⁶ **L** ¹⁷⁷ **L** ¹⁷⁸ **L** ¹⁷⁹ **L** ¹⁸⁰ **L** ¹⁸¹ **L** ¹⁸² **L** ¹⁸³ **L** ¹⁸⁴ **L** ¹⁸⁵ **L** ¹⁸⁶ **L** ¹⁸⁷ **L** ¹⁸⁸ **L** ¹⁸⁹ **L** ¹⁹⁰ **L** ¹⁹¹ **L** ¹⁹² **L** ¹⁹³ **L** ¹⁹⁴ **L** ¹⁹⁵ **L** ¹⁹⁶ **L** ¹⁹⁷ **L** ¹⁹⁸ **L** ¹⁹⁹ **L** ²⁰⁰ **L** ²⁰¹ **L** ²⁰² **L** ²⁰³ **L** ²⁰⁴ **L** ²⁰⁵ **L** ²⁰⁶ **L** ²⁰⁷ **L** ²⁰⁸ **L** ²⁰⁹ **L** ²¹⁰ **L** ²¹¹ **L** ²¹² **L** ²¹³ **L** ²¹⁴ **L** ²¹⁵ **L** ²¹⁶ **L** ²¹⁷ **L** ²¹⁸ **L** ²¹⁹ **L** ²²⁰ **L** ²²¹ **L** ²²² **L** ²²³ **L** ²²⁴ **L** ²²⁵ **L** ²²⁶ **L** ²²⁷ **L** ²²⁸ **L** ²²⁹ **L** ²³⁰ **L** ²³¹ **L** ²³² **L** ²³³ **L** ²³⁴ **L** ²³⁵ **L** ²³⁶ **L** ²³⁷ **L** ²³⁸ **L** ²³⁹ **L** ²⁴⁰ **L** ²⁴¹ **L** ²⁴² **L** ²⁴³ **L** ²⁴⁴ **L** ²⁴⁵ **L** ²⁴⁶ **L** ²⁴⁷ **L** ²⁴⁸ **L** ²⁴⁹ **L** ²⁵⁰ **L** ²⁵¹ **L** ²⁵² **L** ²⁵³ **L** ²⁵⁴ **L** ²⁵⁵ **L** ²⁵⁶ **L** ²⁵⁷ **L** ²⁵⁸ **L** ²⁵⁹ **L** ²⁶⁰ **L** ²⁶¹ **L** ²⁶² **L** ²⁶³ **L** ²⁶⁴ **L** ²⁶⁵ **L** ²⁶⁶ **L** ²⁶⁷ **L** ²⁶⁸ **L** ²⁶⁹ **L** ²⁷⁰ **L** ²⁷¹ **L** ²⁷² **L** ²⁷³ **L** ²⁷⁴ **L** ²⁷⁵ **L** ²⁷⁶ **L** ²⁷⁷ **L** ²⁷⁸ **L** ²⁷⁹ **L** ²⁸⁰ **L** ²⁸¹ **L** ²⁸² **L** ²⁸³ **L** ²⁸⁴ **L** ²⁸⁵ **L** ²⁸⁶ **L** ²⁸⁷ **L** ²⁸⁸ **L** ²⁸⁹ **L** ²⁹⁰ **L** ²⁹¹ **L** ²⁹² **L** ²⁹³ **L** ²⁹⁴ **L** ²⁹⁵ **L** ²⁹⁶ **L** ²⁹⁷ **L** ²⁹⁸ **L** ²⁹⁹ **L** ³⁰⁰ **L** ³⁰¹ **L** ³⁰² **L** ³⁰³ **L** ³⁰⁴ **L** ³⁰⁵ **L** ³⁰⁶ **L** ³⁰⁷ **L** ³⁰⁸ **L** ³⁰⁹ **L** ³¹⁰ **L** ³¹¹ **L** ³¹² **L** ³¹³ **L** ³¹⁴ **L** ³¹⁵ **L** ³¹⁶ **L** ³¹⁷ **L** ³¹⁸ **L** ³¹⁹ **L** ³²⁰ **L** ³²¹ **L** ³²² **L** ³²³ **L** ³²⁴ **L** ³²⁵ **L** ³²⁶ **L** ³²⁷ **L** ³²⁸ **L** ³²⁹ **L** ³³⁰ **L** ³³¹ **L** ³³² **L** ³³³ **L** ³³⁴ **L** ³³⁵ **L** ³³⁶ **L** ³³⁷ **L** ³³⁸ **L** ³³⁹ **L** ³⁴⁰ **L** ³⁴¹ **L** ³⁴² **L** ³⁴³ **L** ³⁴⁴ **L** ³⁴⁵ **L** ³⁴⁶ **L** ³⁴⁷ **L** ³⁴⁸ **L** ³⁴⁹ **L** ³⁵⁰ **L** ³⁵¹ **L** ³⁵² **L** ³⁵³ **L** ³⁵⁴ **L** ³⁵⁵ **L** ³⁵⁶ **L** ³⁵⁷ **L** ³⁵⁸ **L** ³⁵⁹ **L** ³⁶⁰ **L** ³⁶¹ **L** ³⁶² **L** ³⁶³ **L** ³⁶⁴ **L** ³⁶⁵ **L** ³⁶⁶ **L** ³⁶⁷ **L** ³⁶⁸ **L** ³⁶⁹ **L** ³⁷⁰ **L** ³⁷¹ **L** ³⁷² **L** ³⁷³ **L** ³⁷⁴ **L** ³⁷⁵ **L** ³⁷⁶ **L** ³⁷⁷ **L** ³⁷⁸ **L** ³⁷⁹ **L** ³⁸⁰ **L** ³⁸¹ **L** ³⁸² **L** ³⁸³ **L** ³⁸⁴ **L** ³⁸⁵ **L** ³⁸⁶ **L** ³⁸⁷ **L** ³⁸⁸ **L** ³⁸⁹ **L** ³⁹⁰ **L** ³⁹¹ **L** ³⁹² **L** ³⁹³ **L** ³⁹⁴ **L** ³⁹⁵ **L** ³⁹⁶ **L** ³⁹⁷ **L** ³⁹⁸ **L** ³⁹⁹ **L** ⁴⁰⁰ **L** ⁴⁰¹ **L** ⁴⁰² **L** ⁴⁰³ **L** ⁴⁰⁴ **L** ⁴⁰⁵ **L** ⁴⁰⁶ **L** ⁴⁰⁷ **L** ⁴⁰⁸ **L** ⁴⁰⁹ **L** ⁴¹⁰ **L** ⁴¹¹ **L** ⁴¹² **L** ⁴¹³ **L** ⁴¹⁴ **L** ⁴¹⁵ **L** ⁴¹⁶ **L** ⁴¹⁷ **L** ⁴¹⁸ **L** ⁴¹⁹ **L** ⁴²⁰ **L** ⁴²¹ **L** ⁴²² **L** ⁴²³ **L** ⁴²⁴ **L** ⁴²⁵ **L** ⁴²⁶ **L** ⁴²⁷ **L** ⁴²⁸ **L** ⁴²⁹ **L** ⁴³⁰ **L** ⁴³¹ **L** ⁴³² **L** ⁴³³ **L** ⁴³⁴ **L** ⁴³⁵ **L** ⁴³⁶ **L** ⁴³⁷ **L** ⁴³⁸ **L** ⁴³⁹ **L** ⁴⁴⁰ **L** ⁴⁴¹ **L** ⁴⁴² **L** ⁴⁴³ **L** ⁴⁴⁴ **L** ⁴⁴⁵ **L** ⁴⁴⁶ **L** ⁴⁴⁷ **L** ⁴⁴⁸ **L** ⁴⁴⁹ **L** ⁴⁵⁰ **L** ⁴⁵¹ **L** ⁴⁵² **L** ⁴⁵³ **L** ⁴⁵⁴ **L** ⁴⁵⁵ **L** ⁴⁵⁶ **L** ⁴⁵⁷ **L** ⁴⁵⁸ **L** ⁴⁵⁹ **L** ⁴⁶⁰ **L** ⁴⁶¹ **L** ⁴⁶² **L** ⁴⁶³ **L** ⁴⁶⁴ **L** ⁴⁶⁵ **L** ⁴⁶⁶ **L** ⁴⁶⁷ **L** ⁴⁶⁸ **L** ⁴⁶⁹ **L** ⁴⁷⁰ **L** ⁴⁷¹ **L** ⁴⁷² **L** ⁴⁷³ **L** ⁴⁷⁴ **L** ⁴⁷⁵ **L** ⁴⁷⁶ **L** ⁴⁷⁷ **L** ⁴⁷⁸ **L** ⁴⁷⁹ **L** ⁴⁸⁰ **L** ⁴⁸¹ **L** ⁴⁸² **L** ⁴⁸³ **L** ⁴⁸⁴ **L** ⁴⁸⁵ **L** ⁴⁸⁶ **L** ⁴⁸⁷ **L** ⁴⁸⁸ **L** ⁴⁸⁹ **L** ⁴⁹⁰ **L** ⁴⁹¹ **L** ⁴⁹² **L** ⁴⁹³ **L** ⁴⁹⁴ **L** ⁴⁹⁵ **L** ⁴⁹⁶ **L** ⁴⁹⁷ **L** ⁴⁹⁸ **L** ⁴⁹⁹ **L** ⁵⁰⁰ **L** ⁵⁰¹ **L** ⁵⁰² **L** ⁵⁰³ **L** ⁵⁰⁴ **L** ⁵⁰⁵ **L** ⁵⁰⁶ **L** ⁵⁰⁷ **L** ⁵⁰⁸ **L** ⁵⁰⁹ **L** ⁵¹⁰ **L** ⁵¹¹ **L** ⁵¹² **L** ⁵¹³ **L** ⁵¹⁴ **L** ⁵¹⁵ **L** ⁵¹⁶ **L** ⁵¹⁷ **L** ⁵¹⁸ **L** ⁵¹⁹ **L** ⁵²⁰ **L** ⁵²¹ **L** ⁵²² **L** ⁵²³ **L** ⁵²⁴ **L** ⁵²⁵ **L** ⁵²⁶ **L** ⁵²⁷ **L** ⁵²⁸ **L** ⁵²⁹ **L** ⁵³⁰ **L** ⁵³¹ **L** ⁵³² **L** ⁵³³ **L** ⁵³⁴ **L** ⁵³⁵ **L** ⁵³⁶ **L** ⁵³⁷ **L** ⁵³⁸ **L** ⁵³⁹ **L** ⁵⁴⁰ **L** ⁵⁴¹ **L** ⁵⁴² **L** ⁵⁴³ **L** ⁵⁴⁴ **L** ⁵⁴⁵ **L** ⁵⁴⁶ **L** ⁵⁴⁷ **L** ⁵⁴⁸ **L** ⁵⁴⁹ **L** ⁵⁵⁰ **L** ⁵⁵¹ **L** ⁵⁵² **L** ⁵⁵³ **L** ⁵⁵⁴ **L** ⁵⁵⁵ **L** ⁵⁵⁶ **L** ⁵⁵⁷ **L** ⁵⁵⁸ **L** ⁵⁵⁹ **L** ⁵⁶⁰ **L** ⁵⁶¹ **L** ⁵⁶² **L** ⁵⁶³ **L** ⁵⁶⁴ **L** ⁵⁶⁵ **L** ⁵⁶⁶ **L** ⁵⁶⁷ **L** ⁵⁶⁸ **L** ⁵⁶⁹ **L** ⁵⁷⁰ **L** ⁵⁷¹ **L** ⁵⁷² **L** ⁵⁷³ **L** ⁵⁷⁴ **L** ⁵⁷⁵ **L** ⁵⁷⁶ **L** ⁵⁷⁷ **L** ⁵⁷⁸ **L** ⁵⁷⁹ **L** ⁵⁸⁰ **L** ⁵⁸¹ **L** ⁵⁸² **L** ⁵⁸³ **L** ⁵⁸⁴ **L** ⁵⁸⁵ **L** ⁵⁸⁶ **L** ⁵⁸⁷ **L** ⁵⁸⁸ **L** ⁵⁸⁹ **L** ⁵⁹⁰ **L** ⁵⁹¹ **L** ⁵⁹² **L** ⁵⁹³ **L** ⁵⁹⁴ **L** ⁵⁹⁵ **L** ⁵⁹⁶ **L** ⁵⁹⁷ **L** ⁵⁹⁸ **L** ⁵⁹⁹ **L** ⁶⁰⁰ **L** ⁶⁰¹ **L** ⁶⁰² **L** ⁶⁰³ **L** ⁶⁰⁴ **L** ⁶⁰⁵ **L** ⁶⁰⁶ **L** ⁶⁰⁷ **L** ⁶⁰⁸ **L** ⁶⁰⁹ **L** ⁶¹⁰ **L** ⁶¹¹ **L** ⁶¹² **L** ⁶¹³ **L** ⁶¹⁴ **L** ⁶¹⁵ **L** ⁶¹⁶ **L** ⁶¹⁷ **L** ⁶¹⁸ **L** ⁶¹⁹ **L** ⁶²⁰ **L** ⁶²¹ **L** ⁶²² **L** ⁶²³ **L** ⁶²⁴ **L** ⁶²⁵ **L** ⁶²⁶ **L** ⁶²⁷ **L** ⁶²⁸ **L** ⁶²⁹ **L** ⁶³⁰ **L** ⁶³¹ **L** ⁶³² **L** ⁶³³ **L** ⁶³⁴ **L** ⁶³⁵ **L** ⁶³⁶ **L** ⁶³⁷ **L** ⁶³⁸ **L** ⁶³⁹ **L** ⁶⁴⁰ **L** ⁶⁴¹ **L** ⁶⁴² **L** ⁶⁴³ **L** ⁶⁴⁴ **L** ⁶⁴⁵ **L** ⁶⁴⁶ **L** ⁶⁴⁷ **L** ⁶⁴⁸ **L** ⁶⁴⁹ **L** ⁶⁵⁰ **L** ⁶⁵¹ **L** ⁶⁵² **L** ⁶⁵³ **L** ⁶⁵⁴ **L** ⁶⁵⁵ **L** ⁶⁵⁶ **L** ⁶⁵⁷ **L** ⁶⁵⁸ **L** ⁶⁵⁹ **L** ⁶⁶⁰ **L** ⁶⁶¹ **L** ⁶⁶² **L** ⁶⁶³ **L** ⁶⁶⁴ **L** ⁶⁶⁵ **L** ⁶⁶⁶ **L** ⁶⁶⁷ **L** ⁶⁶⁸ **L** ⁶⁶⁹ **L** ⁶⁷⁰ **L** ⁶⁷¹ **L** ⁶⁷² **L** ⁶⁷³ **L** ⁶⁷⁴ **L** ⁶⁷⁵ **L** ⁶⁷⁶ **L** ⁶⁷⁷ **L** ⁶⁷⁸ **L** ⁶⁷⁹ **L** ⁶⁸⁰ **L** ⁶⁸¹ **L** ⁶⁸² **L** ⁶⁸³ **L** ⁶⁸⁴ **L** ⁶⁸⁵ **L** ⁶⁸⁶ **L** ⁶⁸⁷ **L** ⁶⁸⁸ **L** ⁶⁸⁹ **L** ⁶⁹⁰ **L** ⁶⁹¹ **L** ⁶⁹² **L** ⁶⁹³ **L** ⁶⁹⁴ **L** ⁶⁹⁵ **L** ⁶⁹⁶ **L** ⁶⁹⁷ **L** ⁶⁹⁸ **L** ⁶⁹⁹ **L** ⁷⁰⁰ **L** ⁷⁰¹ **L** ⁷⁰² **L** ⁷⁰³ **L** ⁷⁰⁴ **L** ⁷⁰⁵ **L** ⁷⁰⁶ **L** ⁷⁰⁷ **L** ⁷⁰⁸ **L** ⁷⁰⁹ **L** ⁷¹⁰ **L** ⁷¹¹ **L** ⁷¹² **L** ⁷¹³ **L** ⁷¹⁴ **L** ⁷¹⁵ **L** ⁷¹⁶ **L** ⁷¹⁷ **L** ⁷¹⁸ **L** ⁷¹⁹ **L** ⁷²⁰ **L** ⁷²¹ **L** ⁷²² **L** ⁷²³ **L** ⁷²⁴ **L** ⁷²⁵ **L** ⁷²⁶ **L** ⁷²⁷ **L** ⁷²⁸ **L** ⁷²⁹ **L** ⁷³⁰ **L** ⁷³¹ **L** ⁷³² **L** ⁷³³ **L** ⁷³⁴ **L** ⁷³⁵ **L** ⁷³⁶ **L** ⁷³⁷ **L** ⁷³⁸ **L** ⁷³⁹ **L** ⁷⁴⁰ **L** ⁷⁴¹ **L** ⁷⁴² **L** ⁷⁴³ **L** ⁷⁴⁴ **L** ⁷⁴⁵ **L** ⁷⁴⁶ **L** ⁷⁴⁷ **L** ⁷⁴⁸ **L** ⁷⁴⁹ **L** ⁷⁵⁰ **L** ⁷⁵¹ **L** ⁷⁵² **L** ⁷⁵³ **L** ⁷⁵⁴ **L** ⁷⁵⁵ **L** ⁷⁵⁶ **L** ⁷⁵⁷ **L** ⁷⁵⁸ **L** ⁷⁵⁹ **L** ⁷⁶⁰ **L** ⁷⁶¹ **L** ⁷⁶² **L** ⁷⁶³ **L** ⁷⁶⁴ **L** ⁷⁶⁵ **L** ⁷⁶⁶ **L** ⁷⁶⁷ **L** ⁷⁶⁸ **L** ⁷⁶⁹ **L** ⁷⁷⁰ **L** ⁷⁷¹ **L** ⁷⁷² **L** ⁷⁷³ **L** ⁷⁷⁴ **L** ⁷⁷⁵ **L** ⁷⁷⁶ **L** ⁷⁷⁷ **L** ⁷⁷⁸ **L** ⁷⁷⁹ **L** ⁷⁸⁰ **L** ⁷⁸¹ **L** ⁷⁸² **L** ⁷⁸³ **L** ⁷⁸⁴ **L** ⁷⁸⁵ **L** ⁷⁸⁶ **L** ⁷⁸⁷ **L** ⁷⁸⁸ **L** ⁷⁸⁹ **L** ⁷⁹⁰ **L** ⁷⁹¹ **L** ⁷⁹² **L** ⁷⁹³ **L** ⁷⁹⁴ **L** ⁷⁹⁵ **L** ⁷⁹⁶ **L** ⁷⁹⁷ **L** ⁷⁹⁸ **L** ⁷⁹⁹ **L** ⁸⁰⁰ **L** ⁸⁰¹ **L** ⁸⁰² **L** ⁸⁰³ **L** ⁸⁰⁴ **L** ⁸⁰⁵ **L**



nie p. wmdg
zonym/
postrach
stęza
e be-
ploc
en sła
opzed



W tym y wiecze idzieby
aczem przeszkadze sy
dol.

Az opac dol blugi na dwa
lotcia/hyproki na czterzy sta
py/ aleboki na siedm abo
na osm shop/ ocmrowac
gi glathtimi deskami tako
shudniq/a then ma byc na
m miejscu tedy ty zwierzeza przechadzaj
eslijeby nie chcial abo nie mogl mlec thal
eboliego/ tedy deskami nabierzy w nie jela-
ch gwozdzikow obloz otolo stron/ i z gdy-
estia chciala wyskoczyc tedy sie w oczy a
glowe obrazl. Then dol przyhrzasnac
og abo ziolkem suchym/ Jeslijeby wpa-
la dol wirzwa tedy na krzyz abo na po-
dlozyc dwie lasce ktoreby sie laczo
p abo z lamaly/thamje zwierze prze-
na dol spadnie. **C** Ee alliby je
wierze zdechlo tedy w iaby lo-
/ aby na nie / abo te-
t az do we / abo / abo wpa-
C Ee thez takie dolo na
n ty zw / a przechodza/ desk
toraby / zewazyla tako samo
hy przyprawiaia. **C** Ehatiez
ciestach przyprawiaia na zwie-
ia dzies / przywaia chrostem a-
dla lu / dla bydla/ tych na-
trozn / chley oczyma nizi
o nai / y obaczona.

nia zwierzofo,
i niemasz prozno

q/ Przybier
e do nog/p



idzie do lasa gdzie wie przebywającego niedz 1
wiedzia tylko przypasawszy kordzik mały abo
noż wielki/ Tamże gdy niedzwiedź wzniósł
się popadzie na chłopca zbrojnego/ on go w ten
czas pod łopatkę prześw serezu zakole y ze-
miał/ ale to na włoskie niedzwiedzie. **E** D
nas są chęć trzeba się z nimi inaczej obcho-
dzić/ Wdziała łowiec z chustą z grzebi cienia
jakoby chłopca y weźmie z sobą do lasa/ Tam-
że gdy niedzwiedź psa rozdrażni włoży się
mu stołąc przy drzewie z oszczepem/ on rozdra-
żniony popadzie gniewem na łowcę/ kłopoty w
ten czas rzuci nań onego cienia którego niedz
wiedź pochwyćwszy minimalce by chłop imie
dławić/ a w ten czas łowiec na cieniu go prze-
bodzie a za psa pomoczą rychto go porazi.
E Listki w łamach tak łowca/ Wzięty sobie
łowiec strzynie na czterech grani abo taką ko-
de wdroży takoby hul przeli/ iako chce długi
a mnięcy pyroki/ koniec ieden zaprawi drotem
abo prety żelaznemi iakoby się listka nie prze- 20
kneła/ drugi koniec zamknie dzwierzami kłho-
reby się wnąłszy othwarzały podnoszone/ ichy
dzwinki podniosły/ iakim prakiem zastha-
nie/ on hul nad dziurę iamy abo tam w dziu-
re wstąpię pochyla gdzieby pewnie listkę wie-
dział/ drugie dziury oney iamy których wiele
bywa/ zaprawi dobrze aby listka inedy nie mo-
gła wypnie iacy oną gdzie hul zasthawion/
Tamże listka chęć z iamy wyleść widząc dru-
gi koniec hula przysty/ prostho weń wlezie a 30
dzwinki za sobą obali y zamknie się a im wie-
czen się będzie na zad wypiskać/ tym też mo-
cniey dzwinki będzie zadkiem zaściska/ Ło-
wiec gdy już obaczy ią tham być/ wziawszy ią
z hulem może abo żelazem ią zabić/ lubo ią w
wodzie abo w sedzie iakim wypuścić/ wtopić

Kroliki tak łowia.

E Łowiec wędziwszy je w ich iamy brząka-
nim abo iakim postrachem (bowiem oni i-
akoby białym hnetli się pokryją) tamże przed ka-
dą iamą postawi siatkę na to wdziałą/ Po-
tym iedną dziurę wypuści w iamy ich Burecia
Cieś to zwierze wieśkie niżli łasicza/ wraśny
krolikom nieprzypaść/ podobny my pilchem
lesnym lubo polnym zowie my) kłhorego ma-
mieć doma chowane/ a ięż ięż ięż ięż ięż ięż
be przyprawa mi iakim my ięż ięż ięż ięż ięż
niow ięż ięż ięż ięż ięż ięż ięż ięż ięż ięż ięż
znać aby krolikom te sąc nie mogli ani też ięż

ten wsiłki kroliki z iamy wypłoszyszy w siat-
kę wpadają.

Jako myśli łowic:



D Puścić iac obęzanie łowie-
nia myśli y nas po polite/
ty napisie które nam nie są
wskle/ bowiem łowiec my-
śli łapie iamy lubo pascia-
ni skorki słonin/ abo ięż
pięzony nastrójmy/ cho pozwolici ludzie w-
miesz. **E** Ale to też nie wyleś y naś gdyż
i myśli radu łupięg owies y otkis a to jarno
plywa po wodzie a nie rychło wtomie/ przycho-
nalarz w iaki sądz/ którego by myś nie mo-
gła wyleś/ wody do połowice/ posypać tego
żarnia na wierzch wody/ tedy myś widząc jar-
nie a wody nie bacząc w sądz wlatyśy gdyż
się wyleś nie może w wodzie się wtopić.

E Drugi obęzaj/ wzięty z papiru na kło-
sne iach iakoby blone y rozczynię ią na krzyż w
postrodku/ nastrójne skorki od słonin/ a tak o-
ne blone połozyc na naczyne iakie gleskie a
prożne/ a gdy myś ku miesu popadzie thedy się
łartha schyli a myś na dół w naczynie spa-
dnie a łartha się zafie wznieśie/ połowis i
tak barzo wiele przez noc. **E** Tak mi
doświadczeni/ ięż gdyby myś w sądz
wpadł glugo chowane byty/ tedy ięż
dą ięż mocznicyśa młensy/ ięż



thora namocznienisa sama zostanie/ A gdy
by ta ostatnia byla wypuszczona miedzy inbe
mychy gdzie sa w domu/ i sie ich juz iesc nato-
zyta tedy drugie bedzie gonit i kesa/ thak i ze
ony poie abdie z domu wyplosy/ **E** Jest
tez na mychy truchina gdyby tartego resalgaru
z maza abo z iwarogiem zmieszawszy dal my
sam iesc/ wpatkz trzeba tam pochrone wo-
de aby nie mialy pothym czo pic bowiem by
lm tho nie stodzilo.



Jace ryby lowie

sieciami:



A morzu abo na wielkim ie-
zierze lowia ryby niewode/
abo knieia przy brzegu pla-
skim/ tha siec bywa barzo
dluga syroka y miassza/
miewa na dolney abo spo-
dmej rberzwi glazy abo koleza z olowu/ a na
wirzchnicy z deski plastik plawy/ aby thak
spodnie na dol ciagnely/ a po drzewianych
po wirzchu plywajacych aby pozat iestli pro-
sto siec idzie. **E** Samze jawioda ieden ko-
niec sieci na glebiu ile moze byc siec rosciagn-
niona a tak zasie onze koniec powrozem dlu-
gim ciagnu ku brzegu zwodzic ku drugiemu
koncu/ a gdy juz ku sobie konce przychodza/
tedy rybikow fillo w lodzach malych w po-
srodek wylezda aby thak ryby zaiethe przez
wirzch sieci nie wyskakowaly/ ale izby w mat-
nie boigez sie wietkaly/ a rybikwi przy obu kon-
czach na brzegu stojac wysytle siec ciagnu ku
brzegu y pospolite ryby/ czasem wiele abo ma-
lo- czasem tez nie/ gdy ryb nie bedzie na onim
miesieczu/ a gdy na stawie abo na malym ie-
zierze mnieysza tez taka siec bywa ktora wlo-
kiem zowga. **E** Lowia thez ryby w morzu
lubo w lezierze sieciami malenmi a subtilnemi
obliema konczami ku dwiema zerokam przy-
wiazanemi/ thakowa siec dwa w lodzach sie-
cy w wode na glebi wypuszcza a throche
sobu potcagnawszy tamze na wodzie
woda. **E** Na rzekach y na syrokich wo-
waia siec kthora transuerciam y
wizga zowga abo mizeina ze thrzech
a/ srednia bywa g/ sta/ a dule skrai

nie z obu stron rzadkie oka miewaia/ **E** thak
na spodku glazy olowne aby siec na dol ciag-
nely/ a na wirzchu drzewiane plawy czoby
siec na wirzchu trzymalge rosciagnaly/ ta siec
bywa dluga abo trocka/ thakie y syroka we-
dlug wielkosc i miejsce y syrolosci wody.

E Takowa siec rosciagnawszy w wodzi do-
puszczu iey stac spokojem przez godzinie abo y
wiecey/ a tak ryby z ktorekoltwie strony ply-
nace gdy przybyga oka rzadkie sieci skraymcy/
powiazana w srednicy/ thak iako sie przydawa-
ptakom/ o czym wyssze y napisano.

E Bywaia tez sieci na ryby kthore zabrod-
niami abo watami zowga/ nie barzo dlugie a-
ni syrokie/ ktorych konce do drwu last przywie-
zuta za kthore rybikwi trzymalge po wodzie
brodza/ a gdy cheza tedy zbedszy sie na brzeg
wytignu/ **E** Lowia tez ryby siecia ktora
sakiem zowga/ bywa na wzraz namiotu z prz-
odu syroka a na koncu wasta/ iakoby math-
nie malge zawiązana/ thak i rospinaia na
wirzchu oblatkiem a odspod prog/ bedzie na
syroga prosty y ktorego nawiazu glazow z o-
lowu aby sie po ziemi wlokl/ A tak rybikwi w-
wiazawszy prog dlugim powrozem przy wo-
de ciagnie a ktorekolt ryby zaimie wysytki ku
sobie na brzeg wyecagnie.

E Bywa thez
drugi sak tymze obyczajem kthorom ryby lo-
wia w stojacej wodzie przy krzewinie abo przy
chwascie zastawiony/ skutkiem ku niemu ryby
wyplosaia. **E** Bywaia thez drugie sieci
ktore Cogolarie po naszym wiecierze zowga/
ty sieci maia skrzydla dlugie mocne y geste
mathnia z przodu syroga a czo daley thym
wzysza/ oblatkami okraglemi rospietha na
koncu zawiązana/ w garle tey mathnicy by-
wa z tey sieci dziura nie wielka tam w ma-
thnia w puszczone y rozpieta (zowga i serce)
prawie w posrodku/ aby tedy ryba gdy wlezie
zasie wplese nie mogla/ tey sieci skrzydla ro-
spinaia na wodzie stojacey/ syroko/ dwiema
laskoma ku ziemi/ a koniec mathnicy trzeci
y dadza stac dzieci y noc czasem dluzey/ a gdy
przydyle rybikwi tam z mathney ryby wybierz-
odwiazawszy iey koniec.

E Bywaia thez
wieciorki mnieysze iedny bez skrzydla ktore zo-
wa golomo e/ druga skrzydlatami/ ktore za-
stamiaia w atach y w ciasnych wychod-
dzich wodach. **E** Bywaia thez rybitwi czynia
ze trziny y chro lota z daleka poczy-
naia z g/ sta/ a dule skrai 50 naigcz g/ sta/ a dule skrai



mi abo wychodzą wodnemi/ tamżę ony wiecie
rżę zasthawiają w dżurze aby rybę ze woda
dacie prosto wlaży w wiecierz. **E**chafome
też wiecierze gotomacze bywaia czo maia se
czę z obu kończy boniem obadwa też kończę
nie będą wąskie iako tnia ale okrągłe iako
lo tunna abo achte/ Echafie wpuśczią w se
jora głębokie pod lod/ włożymy tham ka
mien pponete na ryby/ a zowa je rybiciwi for
by. **E**Wiele snych fortelow rybiciwi ma
ia na ryby/ p naczynia rozliczne w rozmaitych
krainach też rozmaite/ ktore chcech wiedzieć
y umieć też się od nich.



Jako ryby strzymami lubo wu szami imunia:

Dwie też ryby weżymy
z pręcia wirzbowego iako
by sat/ z przodu spoko a
na zadku kończy/ odspod
też weżymy proga prostą a z
wirzechu obłaczysto/ to na
czynie włożę rybiciwi po ziemi abo po trawie
gdzie wiedzą iż się rybę kłują/ a zulażą w
metney a blotney wodzie. **E**Statowego
też pręcia lubo z wielkiego sitowia czynią na
ryby wirse okrągłe/ kłore na przodku maia
geby spoko/ a w nich serceza wąskie y ciasne/
czoby jedno ryba wlaży/ iako bywa w wiecie
ry/ sama też wirsa w posrodku bywa spoko
to wydetę/ a w końcu związana/ tamże wło
żymy cieple kamyk włożę w wodę na głębię
wlażymy w końcu za powrotem/ za kłore
byta zasia wyciągnę. **E**Ale thę wirse
dworakich formy bywaia/ ledny w posrodku
niemalo spoko/ w kłore wchodzą ryby gdy
im dasy ponete a thę włożymy na dno gliny
mielkiej z żarnem y fenicznym abo innego
żyta kłorego ryby rady pożywaia zmięchaney/
tam ryby dla karmieny gdy wnidę/ zasia wy
musc nie mogę. **E**Drugie wirse bywaia
drugie a ciasne aczkoli w posrodku troche sp
ie- refałoz w końcu ba rzo ciasne w kłore się
ryby ciśnie nie dla karmieny ale dla zachowa
ia/ zulażą ty kłore we esni rady miętlaia
ofałoz gdy tam wnidę/ asie wymusc nie mo
gę.



Jako wedami ryby łowic.

Wedami ryb łowienia/ tro
iakt iest obyczaj. Jeden
pospolity przypwiazac
de na snurze z białych wło
sow końskich wdzialancy/
a snure lepak na plugim
precie a smagłym/ ktory wedziaskiem zowę
zawiesić. Tamże potarm kłorego ryby rady
pożywaia nastroję aby wedę wbytkę zakrył
Ale w thym trzeba forthclu aby wiedział ry
bitw w iakiej karmieny kłorego czasu roku ra
da pożywa ryba/ boniem nie zawse idną karm
nia zowa/ tego się snadno może wywiedzieć
ten kto częstho ryby sprawia y plata/ patrzya
iakt iakt potarm kłorego czasu w ich wnetrze
nadyne/ Albo theż dozna tego kładę na we
de taki y owaki potarm kłorego się radniey
imunia. **E**Do też fortel gdy rybę sa chytę
iż nie cheżę potarmu z wedy brat/ Nastroję
im karmia na koniecę snurci/ bez wedi/ a mied
tać w wodę/ gdy się tak nałożę brat potarmu
bez wraży/ theby potym y z wedę brat będą by
nachytę były. **E**Drugie obyczaj na ry
by drapieżne kłore się drugimi żywiz/ tham
trzeba wedy mosiedzowey wielkiej y mocnej
takież na mocnej snurze. Trzeba też aby prz
wedzie był lańcuzet drocomy żebym tam ryba
wedę nie wgrzyła/ a tak nastroję rybę kł
reony rady pożywaia/ tamże snure wwiąz
wby y czego mocnego zostawić przez noc/ a
nazajutrz przypędzmy rybę z wedę zięć.

EDrugie czynią z chwastu suchego snopel
ku kłoremu snure z wedę przypwiazę aby po
wodzie pływai/ ryba gdy porze choć też daley
popłynie tedy są on snopel rybithwomi wyda
yłażę. **E**Wszak na wodach głębokich
zulażą ciela pch trzeba na lokciu od wedę
wsszcy na snurze przypwiazac wąskie otowia
ne/ aby z wedę na dno zstąpiła/ boniem ryb
mielkie na dnie się chowai/ ktore gdyby chciat
wednie łowic/ tedy miasto wedziaskę przypwiaz
zac sobie snur do wielkiego palczę/ aby thak
porzucił gdy ryba wedę pochwyci/ a tham po
trzeba naprzod wedę do brze potargnąć/ aby
się w gębie ryby zaciela/ potym z nienagla z
ryba ku sobie ciągnę. **E**Trzeci obyczaj
bywa wedami kłore wlochy spadermi zowę/
thę są wedę troiste/ to jest gdy trzy wedę mo
fi z zowe



dzio we spolu zwiżę a na nich ratorę by
abo panowia/ abo iatę gliste wielę na
rnożę/a thal z kamotiem przywizawę by
tego mocnego hmiu/ Może thakich wad by
kito tedna oddringie niedaleko aby za razei
ryb wiecy mogli wlowić.



Wapnem iako ryby łowic;



Wapnem ieden forthyl na ryby
zwłascz a na wodzie stojace
na mleszczu nie syrokim/ia
to w sadzawce/ Na klady
wapna nie gashone w wor
nie gesty w wlozczę thamy
sam po wodzie aby sie woda z wapnem zmg-
la/ tedy ryby od gorzkości wapna iakoby po-
jny a na rierzeh wyplyna tak iż mogę być re-
kami chwytany.



o ryby łowic naczyniem ktore oscia abo ofeta zowę.



Dy ryby na wodzie przeżył
stej wielkie stawia/ miwa
ię rybitwi naczyne żelazne
plaskie/ mażę w sobie kil-
ko żebow od siebie nie dale-
ko/ a każdy żeb ma być tak
zaostrzony iako bywa w wedy sączel/ Cho je-
lazo nasadę iatę włożenie na cieni
precie a tęgim/ tak że rybitw chodzą abo w
czędnę i ticho iędzą przy brzegu gdy rybe sto-
tęią wpatry/ postrzel w by ię ofcia/ zębami
onemi trzymając prec za koniec tu sobie przy-
ciagnie. **L**owia theż iatową ofcia wy-
20 dry w bobry gdy se ticho wnie wynalese gdzie
stawia abo sie chowaia.

Koniec ksiąg iedenastych;



Dwanasibę Kriegi o pospolitney

nauce spraw wyestich/ thudziez o rozmaitych sprawach ku inżemu
wszelkiemu gospodarstwu należących/ iako Budowania/ winnic/ o
grodom/ sadow/ szczepienia/ rol/ siania/ gumion sprawowania/
y inszych rzeczy wszytkich wysszey napisanych/
krotko zebrane:



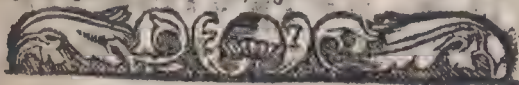
Přednich Kriegach dana jest nauka dosyc syroka y dostha-
teczna o wszelkich robotach ktore sie wemsiach przydawala/ ale iz pamiec czlowie-
cza barzo jest omylna y krotka/ a kazdy rzecz z osobna nie moze obaczyc/ Pres-
to zdalo mi sie pożytecznie abych the wshylie rzeczy ktore wysszey syroko
dlugo sa wypisane/ zamknal nieiatą krotkoscią/ a tho dawajac pospolitą
wedlug porzadku Kriag/ aby to czo w Kriegach przednich jest wypisano/ tu dla lepszej pamie-
ci krotkoscią bylo zamkniono.

Pierwa nauka pospolitha o pozna-
niu mieszczu ku mieszkaniu.

Najpewni obchod duzych ro-
botnikom/ godnosci itez do
wciplnosci potrzebuie. Prze-
to naprzod mieszczu godne-
go a zdrowego ku zasady-
niu wsi lubo folwarku po-

trzeba szukać/ wiatru też y powietrza zdro-
wego/ a także ziemię y wody dobrej/ Do gdzie
dzie tham s' znaki mieszczu plod-
zdrowego y tu mieszkaniu godnego. Dl-
magry czlowiek ktory chce wies lubo fol-
kupic/ Naprzod ma zdrowosc mieszczu y
samo mieszkajacych obaczyc/ niz taryc
by wiesc potym tego nie zalowal gdy stoi
ty.

tylko w nakładzie budowania ale też y wemby
tli m gospodarstwie swym tak w obchodzeniu
czeladzi tako y bydla pozna.



O poznaniu dobrego powietrza:

Powietrze z przyrodzenia
swego jest cieple a wilgotne/
iesli sie tak zewnetrzna przy-
czyną nie odmieni/ Cho jest
dobrze powietrze kithore nie
jest zatechle abo thez nie ma
zbyt niego ciepla/ zimna ani też wilgotności/
ale jest we wsem mierne abo tu mierności bli-
skie. Powietrze mierne a iasne dawa y zach-
owa zdrowie ludziem w nim obywatelom/
Wskazie też z ziemie rosnące rzeczy tam sie to-
cha y dobry owoc miewa. Zastie powie-
trze ktore nie ma mierności abo mglisze od-
parz y starow lubo z bagien powstawa iacey
przeciwne themu czyni rzeczy/ bowiem duch
w ciachach czyni smutny/ wilkości zamieszawa
y rosnące rzeczy psuje. Wskazie powietrze kto-
re hnet bywa chłodne po zachodzie słońca/ a
zastie po jego wschodzie hnet sie zagrzewa/ ta-
kie jest zdrowe y subtelne/ Ale gdy sie ma prze-
ciwnym obyczajem thedy też przeciwne rzeczy
sprawie/ A na gorze miedzy insemi powie-
trze to jest/ ktore serce w ciecie sciska/ takie wdi-
chania wiatru nie dopuszcza/ Zdrowe powie-
trze miewa miejsce ktore ule sa padoliste/
abo nie miedzy gorami moko leżące/ gdzie też
nocy iasne bywa a nie mglisze/ Tam ciela
obowagach zdrowe bywa.



O poznawaniu zdrowych wiatrow.

Wiatry z południa pospol-
cie bywa cieple a wilgo-
tne/ przeto nie zdrowe/ gdy
z gnilos/ kwie dziala y/
polnoc/ zimne a su-
che/ pochodzi/ sa zdrowe
gdz nie sa barzo przykre/ Ale z wschodu y od
zachodu słońca wiatry miernosc w sobie na-
turp maa/ acz kowle niegdzie wiatry z polu-
50

dnia byw- a zimne a to z tejże tam strony ja-
stania gory smieje/ Zastie wiatry polno-
czne drugdzie cieple bywa a the gdy wiec
prze/ stoniny puste a w gorach.



O poznawaniu wód:

Natury swej woda jest zim-
na a wilgotna/ nie bedzie
mieć iakiej przyczyny zewne-
tżnej. Wody stojowe lub
zdiolowe ktore samy wolno
ciepla nie maa iakiej ob-
cey przyczyny/ nad insemi bywa nalepse. Wo-
dy z opoli plynące sa dobre bowiem nie rpylo
w sie zatechlosci ziemney przyrzymulq. Wody
ręczne cieple też sa barzo dobre iesli plyną
po ziemie czyste/ to jest nie smierdzące ani ba-
gniste/ zwlaszcza ktore tu wschodu słońca
płyną a tuż daleko od swego wozgatu odepda
the sa nalepse/ po nich kithore tu polnocy plyną/
Ale ktore tu południu abo tu zachodowi/
nie sa tak zdrowe zwlaszcza gdy wiatry z stro-
ny południa powiewa. To jest dobra woda
w ktorej warzga rychlo wrore a żadnego czuch-
niema ani smaku z niey nie czuje. Gdy wody
bedą iednakiego sposobu tedy ta jest lepsza kto-
ra lecepsza/ czo może być waga rozeznano.
Lutrowanie thez przewaranie wode zla na-
prawia y zdrową czyni. Miedzy insemi chwa-
tebnemi wodami dziedzicznica też jest nie zla/
zwlaszcza ktora lecie z gromem spada/ acz kol-
wie dla swej subtelności rychlo sie zatechnie.
Wody studienne itez rurne tu stojowym lub
ręcznym przyrównane nie sa tak dobre zwla-
szczą kithore olownemi rurami cieple. Ale sa
wody stojące bagniste y lugowe/ gdzie sie thez
40 pływki rodzą abo w ktorych ruda nie taka by-
wa zmieszana. Snieżnice abo lodowe wody
dla swej mglisłości sa nie dobre. Woda mierz-
nie chłodna zdrowemu zoladkowi barzo do-
bra/ bowiem y posila y chet ku jedzeniu pobu-
dza/ Ale ciepla woda przeciwna ietż tej spra-
wia. Stona woda wysusza ciela y chude
czyni. Wretna woda kamien sprawia y zatka-
nie zyl y wgeroby. Jest by dobroci abo zlosci
wody nie mogl inaczey rozeynat tedy po dro-
wosci ludzi przy niey obywatelnych obaczysz.



**O poznaniu miesteza go-
tu mieszkaniu.**

Najcieplejsze takież i naj-
nosie suchosć albo wilgoth-
nosć i cieplejsze gornosć albo ni-
skosć/ zbythek też wod albo
miedoschatek/ dobrych lubo
złych/ takież bliskość gor/
bagien/ kalow y morza/ i cieplejsze bedzieli ziemia
blotna/ smużysta/ rudawa albo opoczysta to
są znamiona dobrego albo złego miesteza.
W cieplejszych miestezech mieszkający twarz y
włosy ciemne/ ciemniejsza a bywa i ludzie nie-
smieci serceza boiaznego a rychlo sie zstarzeja
Zasie w zimniejszych miestezech przebywających/
smieci bywa i/ zolgoti ich lepiej y wieciej
trawia/ ktore iesli ktemu bedą wilgotne/ tam
ludzie mieszkający bywa i tłuści miesisici-
mieskiego a białego przypodzenia/ Ktorey
mieszka i na miestezech wilgotnych/ bywa i
ciężkiego sposobu y twarz y/ wskaż po spoli-
cie przydawa i sie im długie zimnice/ a w ro-
bocie rychlo wstawa i/ zasie na suchych mie-
stach miesza i suche ciała y complexie smia-
de. Na gornych y wysokich miestezech mie-
skający ludzie bywa i zdrowi/ duży/ mocni/
w robocie twardi/ cipliwi a długo żyw i/ Ale
mieszka padolne a niskie przeciwnie sprawu-
la rzecz. Mieszkający na miestezech opoczy-
stych zimie barzo zimne powietrze zna i/ za-
sie lecie zbythek goręcości miesza i/ Ciała
ich bywa i grube/ mocne/ włosy mięszke mie-
wa i a ciepłote/ bywa i ciemni/ cipliwi wska-
ż niepowolni a złych obyczajow/ tu wa-
kam bywa i meżni a w sprawach swych bar-
zo domiętni y chytry. Mieszka i tu wschodu
słońca oddawny (cho iest gorami lubo la-
sy nie zastronione) zasie z zachodu zatworzy-
sć/ miesza powietrze dobre y zdrowe/ zasie
ma iasto przeciwnem obyczajem szanowane
bywa niezdrowe y wbytko w nim przeciwnym
bywa obyczajem/ Zdrowosć albo choroba lud-
ska wlaśnie theż sposob miesteza dobrego albo
złego.

O domiach y o siedliskach.

Domu wielkosć dworu y sie-
dliska ma być według dosta-
tku gospodarza i też według
mnożstwa bydła y zwierząt
innych ktore tam ma i być/
takież według pożytkow kto-
reby tam stać chciał mieć/ a takowe domy lu-
bo dwory ma i być mocne y obrotne/ prze-
kopany/ parkanem albo mocnym płothem z
cimnia opawione według nieprzepiecznosci
kotrów albo złodzieiow ktorzych by sie mogli
nie bać na onym miestezu/ No groblach lubo
na przkopach nie ma i być sadzone drzewa
dobrego owocu/ aby snadź ludzie skody nie
czynili takomize sie na owocu/ ale sadzić drze-
wa płonne jako tarnie/ ostreżny a lesne iablo-
ni/ A zle też tam dopuszczać wiele drzewam
sie mnożyć/ tylko tym z ktorzych by mogli być
pożytek mocnej obrony/ bowiem bezpiecność
y rostosć gospodarstwa we wsi zależy w moc-
nosci y w chedogosci dworu. Fundamenti
domow ma i być szersze niżli sciany/ a trzeba
im głęboko ziemię wykopać aż do czaliny/
ktorey iesli by nie nalażł tedy trzeba kopać tak
głęboko iaka by miała być czwarta część wy-
sokosci sciany. Piasektory w garści chrze-
ści albo ktorzy na białą chustkę wyspany/ po-
strząsniemu nie zostawia prochu po sobie na
płotnie/ then iest nalepszy tu budowaniu zwla-
szcza murem. Miedzy dwiema częściami piasku trze-
cia część wapna ma być przymieszana/ bo ie-
śli obogda za równo bedzie brał tedy bedzie
wapno barzo mocne tak to zmieszane. Cha-
kiez gdi by tu piaskowi rzeczniemu trzecia część
paloney gliny albo skorupy ceglaney przymie-
szał wapno bywa dziwnie mocne. Drzewo
tu budowaniu na lepsze ktore krieżycza listo-
pada lubo Grudnia bywa rąbano zwlaście
gdoby przerzane wprzód dzieńcia tak na pniu
postalo przez kilka dni/ pothymie porebać. a
to drzewo bywa natwardze ktore z boku gory
tu południu bywa rąbano.

O studniach y o żapiach.

Jelceza woda gdzieby nie
była tam studnia ma być
budowana krieżycza listo-
pnia y z żarnia/ bowiem
gdzie w rękach woda be-
dzie tak i w studniach

ale ma być budowana opodal od rzeki
gnoimiska y od wszelkich zatechley a
innych ziemie. Gdy wode masz zingd przyn
potrzeba żapie dobrze opatrzyć aby tam wo
dy sie dostatek zasthanawiało zależeja gdzie
się male źródła. A gdzie żapie miewaia z wo
dą dzwony lub takie kotły i inne słońce
tam potrzeba wegorze albo innej rby zezne
sadzać aby tam ony swym wstawiezym wo
dy rufanin broniły iey zatechnienia. Gdzie
lewał rzecznicy wody pozostawia/ trzeba ię
wac w żapiach lub w takich fajach albo dż
niech piasku kamienistego na dno na szpanph
aby sie tam wpytel mul wody wstawal/ a tak
woda będzie przyrasta.



O przyrzeczeniu gospodarstwu:

Bliźność gospodarza wielki po
żytek czyni w folwarku/ bo tak po
wiadają. kto miedza dwinnice a
bo o rola/ nie będzie też ona dba
ła oń. A o wieś chłopska albo robotnicza w
porność nie się wieciey nie bój iako pański o
bliźność a o potrzeby/ przeto potrzeba sa
memu gospodarzowi dojrzyć/ bo cudze rece
lekcie ale nie użyteczne/ o to się wpytko zamy
ka w pierwszych kriegach.

Czo się we wto:

rych kriegach zamyka/ a naprzód
O rozmaitym sposobie ziemie
y iheż roley.

Zemla z przyrodzenia jest
łmna y sucha wstęży bie
rze odmienność zależe prz
wadku zewnętrzne go/ w je
mi płodność ma być suk
na/ aby ona nie była biała/
da od piasku kampejtowego/ ani
też ma być g
Abp też nie
smugowat
nionen/ A
zjnuł kor
akryw

rowanego ani też barzo wyschle
nnosci/ bo ja dobra tho ziemia na
dobrowolno rodzi się chędy/ sito
konkome/ łopian/ słaz/ swinia też
y ziola innej ktore wyrostaia listu/
y in. duonością tłustość ziemie wstęży/
ku winnicom y sadom dobra ziemia kthora
nieiało jest rzadła y puchłna/ na kthorey wol
no się puszczaia dzewła smagler/ gładkie/ ani
tęcie am thej kzepe/ nie mgła ani chore dła
chudości/ ale płodne a bujne. **P**otoż
nie miewaia rolnego nie ma być barzo rowne
aby tam woda miała zawrę stać/ ani też tak
pochodzić aby sie nie wody nie zasthanawiało/
nie ma też być tak gorne aby wiaty y gora
czosci miały piodzić y wpychać/ ale w them
wpytkim ma być sukana średnia mierność.
W zimnych krajach pole rolne ma być
ku stronie wschodu słońca albo ku południu/
zastie w ciepłych stronach lepien ię mieć ku za
chodowi słońca i też ku północy/ a to umiey
tho od gor albo od lasow. Ziemia na swym
spodku pospolicie bywa tłusta/ mięjsza a zim
na/ gdnz zastie na wierzchu bywa chuda subti
na a ciepła. Citherz y są rożności roley/ Je
dna jest ku osiewaniu/ Druga ku sadzeniu
drzew/ Trzecia ku pastwiskom/ a czwarta
othogowa albo y kthora nowina gowa/ Osie
wna rola tha bywa kthora jest tłusta tha ię ię
może orać y osiewać każdy rok. **W**stęży
rola kthora jest ciepła y wilgotna/ y wierzchu
mięka a puchłna/ łączna bywa ku oraniu y
dobrze rodząna. **R**ola ma być obiera
na tłusta a sucha kthora ma być praczy potrze
buie a wielki czyni pożytek. Po nley wtore ma
mieścić ziemia kthora jest tłusta a mięjsza/ bo
wiem ta kthoria z trudności bywa sprawia
na/ wstęży pracza nigdy nie omyla. Ale tha
ziemia na gorze kthora jest sucha a mięjsza/
chuda a zimna. Takież ziemia sucha y płon
na od wpylenia. Slona thej ziemia y gor
zła żadnego na rawnia nie przyymie/ a
le kthora się zstawa nie rodząna dła zbytniej
wilgotności/ może być naprawiona przeto
pami albo brody wielkie czyniąć z lubo stoly/
ktoremi by woda sciekala a ziemia osiadała/
Gorn y pagorki pospolicie suche a chude by
waia przeto gnoienia barzo przyimie y wil
goci. Zastie podgryze y dol kthorey tłuste by
waia y wilgotna/ a dła kthorey kthora y
wierzchu na dosi kthorey ho thakom
gorn



schle-
na na
/ sito-
ia wcz
lusu/
ig/
thora
w of-
re/and
redia
oloze-
rowne
tejtat
walos/
gorq-
othem
nose.
ma byt
udnu/
tu za-
umicp
a serpm
a a jim
subtil-
ep/ Je-
dysmu
partha
/ Ofie
at ij 19
pola
dradu
canu p
obiera-
poteze
ore ma
ha/ bo
rawia-
Alle tha
mosska/
pplon-
p gor-
nne/ a-
p thnlep
pr: elo-
p stotp/
igtalar
nde by-
a n wil-
usle by-
thora i
hafom
gorn

